Prowadzenie rozmów
na podstawie
Pism

„Stosownie do swego zwyczaju Paweł wszedł tam do nich i (...) prowadził z nimi rozmowy na podstawie Pism, wyjaśniając i wykazując cytatami, że było konieczne, aby Chrystus cierpiał i wstał spośród umarłych”

(Dzieje 17:2,3, NW).

© 1991

WATCH TOWER BIBLE AND TRACT SOCIETY
OF PENNSYLVANIA

Wszelkie prawa zastrzeżone

Prowadzenie rozmów na podstawie Pism

Wydana w języku angielskim w roku 1985 i 1989
Wydana w języku polskim w roku 1991

przez

WATCHTOWER BIBLE AND TRACT SOCIETY
OF NEW YORK, INC.
INTERNATIONAL BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
Brooklyn, New York, U.S.A.

Pierwszy nakład w języku angielskim:
2 000 000 egzemplarzy

Reasoning From the Scriptures
Polish (rs-P)

Made in Germany
Druck: Wachtturm-Gesellschaft, Selters/Taunus

Główne tematy

Wstępy przydatne w służbie polowej 9
Jak reagować na wypowiedzi mające na celu przerwanie rozmowy 15
Adam i Ewa 25
Antychryst 27
Armagedon 29
Babilon Wielki 33
Biblia 38
Bóg 48

Chrzest 55
Cierpienia 59
Czyściec 66
Daty (chronologia) 68
Dni ostatnie 73
Duch 82
Duch świata 86
Dusza 90
Ewolucjonizm 94
Fałszywi prorocy 102
Filozofia 107
Grzech 111
Jehowa 115
Jezus Chrystus 123
Kobiety 134
Krew 138
Królestwo 144
Krzyż 152
Kult przodków 157
Małżeństwo 159
Maria (matka Jezusa) 165
Modlitwa 172
Mówienie językami 176
Msza 181
Narkotyki 185
Neutralność 192
Niebo 198
Niezależność 205
Obrazy 209
Odstępstwo 214
Okup 217
Organizacja 223
Pamiątka (Wieczerza Pańska) 228
Piekło 231
Płeć (życie płciowe) 238
Pochwycenie 243
Ponowne narodzenie 248
Powrót Chrystusa 252
Proroctwa 256
Przekład Nowego Świata (New World Translation) 259
Przerywanie ciąży 263
Przeznaczenie 265
Raj 273
Rasy ludzkie 277
Reinkarnacja 282
Religia 287
Rząd 298
Sabat 303
Sny 310
Spirytyzm 311
Spowiedź 317
Stwarzanie 320
Sukcesja apostolska 325
Szatan Diabeł 332

Śmierć 338
Świadkowie Jehowy 344
Świat 354
Święci 357
Święta 362
Trójca 369
Urodziny 391
Uzdrawianie 393
Wiara 398
Zachęty 401
Zbawienie 405
Ziemia 410
Zło 415
Zmartwychwstanie 419
Życie 427
Żydzi 432

Jeżeli nie zaznaczono inaczej (np. nazwiskiem tłumacza), wersety biblijne są zaczerpnięte z *Biblii warszawskiej* (*Bw*), Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975. Poniżej podano objaśnienia skrótów nazw innych przekładów Biblii:

AT - The Bible — An American Translation, J. M. Powis Smith i Edgar J. Goodspeed, 1935.
Bg - Biblia gdańska, Bryt. i Zagr. Tow. Biblijne, Warszawa 1962.
Bp - Biblia poznańska, wyd. II popr., Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1982-1987.
BT - Biblia Tysiąclecia, wyd. II, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1971.
By - The Bible in Living English, Steven T. Byington, 1972.
CKW - The New Testament — A New Translation in Plain English, Charles K. Williams, 1963.
Da - The 'Holy Scriptures', J. N. Darby, 1882, przedruk 1949.
ED - The Emphatic Diaglott, Benjamin Wilson, 1864, przedruk 1942.
Int - The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures, 1969.
JB - The Jerusalem Bibie, wyd. przez A. Jonesa, 1966.
KUL - Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. pod patr. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Pallottinum, Warszawa-Poznań 1971.
Kx - The Holy Bible, Ronald A. Knox, 1954, przedruk 1956.
Mo - A New Translation of the Bible, James Moffatt, 1934.
NAB - The New American Bible, wyd. Saint Joseph, 1970.
NE - The New English Bibie, 1970.
NT - Nowy Testament, Bryt. i Zagr. Tow. Biblijne, Warszawa 1958.
NTIV - The New Testament in an Improved Version, Londyn 1808.
NW - New World Translation of the Holy Scriptures — With References (Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata — wydanie z przypisami).
Pw - Cztery Ewangelie. Współczesny przekład z języka greckiego, Bryt. i Zagr. Tow. Biblijne, Warszawa 1979.
Ro - The Emphasised Bible, Joseph B. Rotherham, 1897.
RS - Revised Standard Yersion, wyd. II, 1971.
TC - The Twentieth Century New Testament, wyd. popr., 1904.
TEV - Good News Bible — Today's English Yersion, 1976.
We - The New Testament in Modern Speech, Richard F. Weymouth, 1929, przedruk 1944.
Yg - The Holy Bible, wyd. popr., Robert Young, 1887.

Niektóre fragmenty wersetów biblijnych dodatkowo wyróżniono kursywą.

Jak korzystać z książki

„Prowadzenie rozmów na podstawie Pism”

Kto chce pomagać drugim w zrozumieniu Biblii, powinien się wzorować na Jezusie Chrystusie i apostołach. Odpowiadając na zadawane pytania, Jezus przytaczał wersety biblijne i niekiedy posługiwał się stosownymi przykładami, które ułatwiały szczerym ludziom zaakceptowanie tego, co mówi Pismo Święte (Mat. 12:1-12). Apostoł Paweł miał zwyczaj 'prowadzić rozmowy na podstawie Pism, wyjaśniać i wykazywać cytatami’ słuszność tego, czego nauczał (Dzieje 17:2, 3, *NW*). Materiał zawarty w tej książce może ci pomóc postępować tak samo.

Zamiast szczegółowo omawiać każdy temat, w książce *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* zajęto się przede wszystkim pytaniami, które w naszych czasach nurtują wiele ludzi.

Celem wydania tej publikacji nie jest ułatwienie odnoszenia zwycięstw w dyskusjach z osobami nie mającymi szacunku dla prawdy. Chodzi raczej o podanie cennych informacji do wykorzystania w rozmowach z ludźmi gotowymi je prowadzić. Jedni zadają pytania, na które naprawdę chcieliby otrzymać zadowalające odpowiedzi. Inni po prostu mogą w trakcie rozmowy przedstawiać z pewną miarą przekonania to, w co wierzą. Czy jednak są gotowi wysłuchać odmiennego zdania? Jeżeli tak, to możesz im pokazać, co mówi Biblia, a z całą pewnością wywoła to żywy oddźwięk w sercach zwolenników prawdy.

Jak znaleźć w tym podręczniku odpowiedni materiał? Najczęściej wystarczy po prostu odszukać nagłówek, pod którym omówiono ten temat. Pod każdym nagłówkiem łatwo zauważyć zasadnicze pytania, ponieważ są wyróżnione tłustym drukiem i rozpoczynają się od lewego marginesu. W razie trudności z odszukaniem potrzebnego materiału można zajrzeć do skorowidza na końcu książki.

Do każdej rozmowy warto się przygotować. Ale nawet jeśli jeszcze nie znasz niektórych fragmentów książki, to i tak możesz odnieść z nich pożytek. W jaki sposób? Po odszukaniu pytania najbardziej zbliżonego do omawianego tematu zapoznaj się z zamieszczonymi pod nim śródtytułami, wydrukowanymi pogrubionym, pochyłym pismem. Jeżeli już coś wiesz na dany temat, niekiedy wystarczy przejrzeć te podtytuły i poruszone pod nimi myśli, ponieważ wytyczają tok rozumowania, który mógłbyś

A może odnosisz wrażenie, że potrzebujesz czegoś więcej — na przykład wersetów biblijnych, wskazówek co do sposobu użycia ich w rozmowie albo przykładów ułatwiających udowodnienie słuszności tego, co mówi Biblia? W takim wypadku mógłbyś okazać swemu rozmówcy, co jest napisane w tej książce, a potem przeczytać razem z nim fragmenty dotyczące pytania, które zadał. Choćbyś nie był zapoznany z tym materiałem, możesz na ego podstawie udzielić zadowalającej odpowiedzi. Wszystko to jest w tej książce, podane prosto i zwięźle.

Pamiętaj, że ta publikacja stanowi tylko pomoc. Autorytetem jest Biblia — Słowo Boże. Jeżeli w książce podano cytaty z Biblii, wyraźnie pokaż to swoim rozmówcom. W miarę możliwości poproś, żeby przynieśli własną Biblię i odszukali te wersety. Niech zobaczą, że to, co mówisz, mogą znaleźć w swoim egzemplarzu Pisma Świętego. Jeżeli niektóre popularne przekłady Biblii inaczej oddają ważne fragmenty jakichś wersetów, podręcznik ten często zwraca na to uwagę i dla porównania podaje inne tłumaczenia.

Za przykładem apostoła Pawła, który głosząc Ateńczykom wspomniał o ołtarzu poświęconym „Nieznanemu Bogu” i przytoczył wypowiedzi kilku powszechnie uznawanych autorytetów świeckich (Dzieje 17:22-28), książka czasami powołuje się na świeckie dzieła historyczne, encyklopedie, leksykony religijne i biblijne. Tak więc zamiast gołosłownych oświadczeń na temat pochodzenia praktyk religii fałszywej, powstawania jakichś doktryn czy też znaczenia terminów hebrajskich i greckich podaje uzasadnienie każdej wypowiedzi. Niemniej zawsze kieruje uwagę na Biblię jako podstawowe źródło prawdy.

Dalszą pomocą w torowaniu drogi do przedstawiania ludziom prawdy biblijnej są zamieszczone na początku tej książki „Wstępy przydatne w służbie polowej” oraz rady „Jak reagować na wypowiedzi

mające na celu przerwanie rozmowy". Wiele innych tego rodzaju wypowiedzi, podyktowanych określonymi wierzeniami, omówiono przy końcu odnośnych tematów. Nie ma potrzeby uczyć się odpowiedzi na pamięć, warto się jednak zastanowić, dlaczego drudzy uznali je za skuteczne, i przedstawiać je własnymi słowami.

Podręcznik ten ma pomóc w rozwijaniu umiejętności prowadzenia rozmów na podstawie Pism i skutecznego posługiwania się Biblią, żeby ułatwiać ludziom poznawanie ‚wspaniałych spraw Bożych' (Dzieje 2:11, NW).

Wstępy

przydatne w służbie polowej

Uwaga: Przy wyborze wstępu, którym będziemy się posługiwać w służbie polowej, należy zwracać szczególną uwagę na trzy sprawy: l) Naszym zadaniem jest głoszenie „tej dobrej nowiny o Królestwie" (Mat. 24:14, *NW*). Nawet gdy nie mówimy wprost o Królestwie, powinniśmy dążyć do tego, żeby ludzie zrozumieli, jak bardzo jest ono potrzebne, i usuwać ewentualne przeszkody, które ich powstrzymują od zastanowienia się nad tą sprawą. 2) Szczere interesowanie się pomyślnością napotykanych ludzi pomoże nam — tak jak pomagało Jezusowi — trafić im do serca (Marka 6:34). Takie szczere zainteresowanie można okazać serdecznym uśmiechem, uprzejmością, chętnym wysłuchiwaniem i uwzględnianiem tego, co mówią, jak również zadawaniem pytań, które by ich zachęcały do wypowiadania się, a nam pomagały lepiej zrozumieć ich punkt widzenia. Z l Koryntian 9:19-23 wynika, że apostoł Paweł dostosowywał sposób przedstawiania dobrej nowiny do sytuacji swoich rozmówców. 3) W niektórych stronach świata oczekuje się od gości, by przed wyjawieniem celu wizyty zachowali pewne formy towarzyskie. Gdzie indziej domownik spodziewa się, że nie zapowiedziany gość szybko przejdzie do sedna sprawy (por. Łuk. 10:5).

Podane tu wstępy pokazują, jak rozpoczynają rozmowy doświadczeni głosiciele. Jeżeli używane przez ciebie wstępy rzadko doprowadzają do nawiązania rozmowy, spróbuj skorzystać z którejś propozycji. Najprawdopodobniej zechcesz się wypowiadać własnymi słowami. Możesz też poprosić w zborze o radę innych głosicieli, łatwo nawiązujących kontakt z ludźmi. ...

AKTUALNE WYDARZENIA

• „Dobry wieczór. Nazywam się ... Mieszkam niedaleko stąd ... (podaj nazwę ulicy albo dzielnicy). Czy oglądał pan wczoraj dziennik telewizyjny? ... Na pewno zwrócił pan uwagę na ... (wymień jakieś niepokojące wydarzenie). Co pan o tym sądzi? ... Nieraz się słyszy, jak ludzie pytają: Dokąd zmierza ten świat? My, Świadkowie Jehowy, jesteśmy przekonani, że żyjemy w ‚dniach ostatnich', o których mówi Biblia. Proszę posłuchać szczegółowego opisu podanego w 2 Tymoteusza 3:1-5". (Zobacz też strony 73-82).

• „Czy ostatnio czytał pan w prasie o tym wydarzeniu? (Pokaż odpowiedni wycinek). Co pan sądzi o ...?

• „Chciałbym pana o coś zapytać. Który z mnóstwa problemów lękających dzisiejszy świat należałoby rozwiązać w pierwszej kolejności? (Po zorientowaniu się, co najbardziej niepokoi twego rozmówcę, wykorzystaj to jako punkt wyjścia do dalszej rozmowy)".

ARMAGEDON

• „Wiele ludzi boi się Armagedonu. Słyszą, że przywódcy światowi nazywają tak totalną wojnę nuklearną. A czym według pana będzie dla ludzkości Armagedon? ... Słowo to pochodzi z Biblii i oznacza coś zupełnie innego niż się ludziom wydaje (Obj. 16:14, 16). Poza tym z Biblii wynika, że każdy z nas może coś zrobić, żeby ocaleć (Sof. 2:2, 3)". (Zobacz też „Armagedon", strony 29-33).

BIBLIA/BÓG

• „Dzień dobry. Chciałbym złożyć panu krótką wizytę, aby przedstawić coś bardzo ważnego. Proszę posłuchać, co tu jest napisane w Biblii. (Przeczytaj werset, np. Objawienie 21:3, 4). Co pan o tym myśli? Czy to nie dodaje otuchy?"

• „Chcielibyśmy panu pokazać, gdzie można znaleźć praktyczne wskazówki, które pomagają radzić sobie z codziennymi kłopotami. Dawniej ludzie często szukali rad w Piśmie Świętym, ale obecnie na wiele spraw zapatrujemy się inaczej. A jakie jest pańskie zdanie? Czy Biblia jest według pana Słowem Bożym, czy tylko dobrą książką napisaną przez ludzi? ... A jeżeli Pismo Święte pochodzi od Boga, to jak można się o tym upewnić?" (Zobacz „Biblia", strony 38-48).

• „Cieszę się, że zastałem pana w domu. Rozmawiam z ludźmi o ciekawych myślach zawartych w Biblii (albo: w Piśmie Świętym). Czy zastanawiał się pan kiedyś nad ...? (Zadaj pytanie naprowadzające na temat, który chciałbyś poruszyć)".

• „Zachęcamy wszystkich do czytania Biblii. Odpowiedzi, których ona udziela na różne ważne pytania, często wywołują zdumienie. Na przykład: ... (Ps. 104:5; Dan. 2:44 albo inne wersety)".

• „Chcielibyśmy złożyć panu krótką wizytę. Ludzie, z którymi rozmawiamy, nieraz mówią, że wierzą w Boga. Innym trudno w Niego uwierzyć. A czy moglibyśmy poznać pański pogląd? ... Biblia zachęca do zastanowienia się nad sensem istnienia wszechświata (Ps. 19:2). Ten, który ustanowił prawa rządzące ruchami ciał niebieskich, zadbał też o zapewnienie nam właściwego kierownictwa (Ps. 19:8-10)". (Zobacz też „Bóg" i „Stwarzanie", strony 48-54 oraz 320-325).

DNI OSTATNIE

• „Przyszliśmy do pana, żeby porozmawiać o znaczeniu dzisiejszych wydarzeń światowych. Wiele ludzi przestaje się interesować Bogiem i Jego zasadami przedstawionymi w Biblii. Bardzo źle wpływa to na ich wzajemne stosunki. Proszę zobaczyć, co jest napisane w 2 Tymoteusza 3:1-5, i powiedzieć, czy to nie pasuje do dzisiejszego świata. (Odczytaj). Czy można mieć nadzieję, że kiedyś będzie lepiej? (2 Piotra 3:13)".

• „Wiele ludzi obawia się, że niedługo nastanie koniec świata, a o naszych czasach mówią, że to już ‚dni ostatnie'. Czy słyszał pan, że w Piśmie Świętym jest napisane, jak można przeżyć koniec dzisiejszego świata i dostąpić życia na ziemi, która ma się stać rajem? (Sof. 2:2, 3)". (Zobacz też „Dni ostatnie", strony 73-82).

Zobacz też „Aktualne wydarzenia" na tej liście proponowanych wstępów.

DOMOWE STUDIA BIBLIJNE

• „Przyszedłem zaproponować panu bezpłatny kurs biblijny, który mógłby się odbywać w pańskim mieszkaniu. Jeśli pan pozwoli, to w ciągu kilku minut pokażę, jak w ponad 200 krajach całe rodziny omawiają Biblię u siebie w domu. Podstawą do rozmowy może być którykolwiek z tych tematów. (Pokaż spis treści w podręczniku do studium). Który interesuje pana najbardziej?"

• „Zachęcamy ludzi do studiowania tego podręcznika biblijnego. (Pokaż). Czy pan go już widział? Jeżeli ma pan chwilę czasu, to chętnie pokażę, jak mógłby się pan nim posługiwać, korzystając przy tym z własnej Biblii".

KRÓLESTWO

• „W rozmowach z ludźmi zauważyłem, że wielu chciałoby żyć pod panowaniem rządu, który by rzeczywiście potrafił pokonać olbrzymie trudności, z jakimi się dziś borykamy — przestępczość, wzrost

kosztów utrzymania (albo coś innego, co akurat trapi ludzi). Czy i pan by tego pragnął? ... Ale czy dziś istnieje taki rząd? ... Prawdę mówiąc, wiele ludzi modli się o rząd, który byłby w stanie rozwiązać te problemy. Najprawdopodobniej pan także się o to modli, nie wiedząc, że chodzi o rząd (Dan. 2:44; Ps. 67:7, 8; Mich. 4:4)". (Zobacz też „Królestwo" i „Rząd", strony 144-152 i 298-303).

• „Rozmawiamy z ludźmi o pewnej sprawie i chętnie usłyszelibyśmy pańskie zdanie. Jak panu wiadomo, Jezus nauczył nas modlić się o przyjście Królestwa Bożego i o to, żeby wola Boża działa się na ziemi, tak jak w niebie. Jak pan sądzi, czy ta modlitwa zostanie kiedyś wysłuchana i czy tu na ziemi naprawdę będzie się działa wola Boża? ... (Izaj. 55:10, 11; Obj. 21:3-5)".

• „Chciałbym porozmawiać z panem o czymś, co dotyczy każdego z nas: Czy wolelibyśmy, żeby rządził nami Bóg, czy człowiek? Czy nie sądzi pan, że w obecnej sytuacji światowej potrzeba czegoś innego niż to, czego dokonali ludzie? ... (Mat. 6:9, 10; Ps. 146:3-5)".

MIŁOŚĆ/ŻYCZLIWOŚĆ

• „Zauważyliśmy, że wiele ludzi szczerze martwi to, że na świecie brak prawdziwej miłości. Czy i pan się do nich zalicza? ... Jak pan sądzi, jakie są tego przyczyny? ... Czy słyszał pan, że zostało to przepowiedziane w Biblii? (2 Tym. 3:1-4). Poza tym wyjaśnia ona, dlaczego tak się dzieje (l Jana 4:8)".

• „Nazywam się ... Mieszkam w pobliżu. Składam sąsiadom krótkie wizyty, żeby porozmawiać o czymś, co mnie bardzo niepokoi i na co pan zapewne też zwrócił uwagę. Chociaż życzliwość tak mało kosztuje, spotyka się ją bardzo rzadko. Czy zastanawiał się pan, dlaczego tak jest? ... (Mat. 24:12; l Jana 4:8)".

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ/CIERPIENIA

• „Może zastanawiał się pan już nad tym, czy Boga to obchodzi, że ludzie doznają niesprawiedliwości i znoszą cierpienia? ... (Kazn. 4:1; Ps. 72:12-14)". (Zobacz też „Cierpienia" oraz „Zachęty").

PRZESTĘPCZOŚĆ/BEZPIECZEŃSTWO

• „Dzień dobry. Rozmawiamy z ludźmi na temat osobistego bezpieczeństwa. Wokół nas pleni się przestępczość, co odbija się ujemnie na naszym życiu. Czy pańskim zdaniem tacy ludzie, jak pan i ja, będą mogli spokojnie spacerować nocą po ulicach? (albo: Czy uważa pan, że komuś uda się rozwiązać ten problem?) ... (Prz. 15:3; Ps. 37:10, 11)".

• „Nazywam się ... Mieszkam niedaleko. Przechodząc tędy rano zauważyłem, że wszyscy rozmawiają o ... (wspomnij o przestępstwie, jakie ostatnio miało miejsce w tej okolicy, lub o innym miejscowym wydarzeniu wywołującym zaniepokojenie). Co pan o tym sądzi? ... Jak pan myśli, czy można by coś zrobić, żeby nam się żyło bezpieczniej? (Prz. 1:33; 3:5, 6)".

PRZYSZŁOŚĆ/BEZPIECZEŃSTWO

• „Dzień dobry. Miło nam, że zastaliśmy pana w domu. Chcielibyśmy z panem porozmawiać o pomyślnych widokach na przyszłość. Czy pan też próbuje optymistycznie patrzeć na życie? ... Czy nie sądzi pan, że w dzisiejszych czasach nie jest to takie proste? ... Przekonałem się, że bardzo pomocna jest pod tym względem Biblia. Nie tylko opisuje realistycznie obecne warunki, lecz także wyjaśnia, dlaczego tak się dzieje i do czego to w końcu doprowadzi (Łuk. 21:28, 31)".

• „Dzień dobry. Mam na imię ... A czy mogę wiedzieć, jak tobie na imię? ... Zachęcam młodych ludzi, takich jak ty, do zastanowienia się nad wizją wspaniałej przyszłości, przedstawioną w Piśmie Świętym. (Odczytaj werset z Biblii, np. Objawienie 21:3, 4). Czy nie brzmi to zachęcająco?"

RODZINA/DZIECI

• „Rozmawiamy z ludźmi o tym, jak prowadzić szczęśliwsze życie rodzinne. Każdy z nas się o to stara, ale gdyby się okazało, że można coś ulepszyć, z pewnością by nas to zainteresowało, prawda? ... (Kol. 3:12, 18-21). Z Biblii wynika, że nasze rodziny może czekać wspaniała przyszłość (Obj. 21:3, 4)".

• „Wszyscy chcielibyśmy, żeby nasze dzieci były szczęśliwe. Czy jednak można liczyć na to, że kłopoty nękające świat kiedyś się skończą? ... W jakim świecie pańskim zdaniem przyjdzie żyć naszym dzieciom, gdy dorosną? ... Biblia mówi, że Bóg zamierza przeobrazić ziemię w cudowny dom (Ps. 37:10, 11). Ale czy nasze dzieci się tam znajdą, to w dużej mierze zależy od tego, jakiego wyboru *my* dokonamy (5 Mojż. 30:19)".

STAROŚĆ/ŚMIERĆ

• „Czy zastanawiał się pan kiedyś, dlaczego ludzie starzeją się i umierają? ... Niektóre żółwie morskie żyją setki lat. Są drzewa, które żyją nawet tysiące lat. A człowiek przeżyje zaledwie 70 czy 80 lat i umiera. Jak pan myśli, dlaczego tak jest? ... (Rzym. 5:12). Czy to się kiedyś zmieni? ... (Obj. 21:3, 4)".

• „Na pewno zastanawiał się pan już nad tym, czy wraz ze śmiercią wszystko się kończy? Czy sądzi pan, że potem jeszcze coś jest? ... Odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące śmierci można znaleźć w Biblii (Kazn. 9:5,10). Mówi też ona o uzasadnionej nadziei dla ludzi wierzących (Jana 11:25)". (Zobacz też „Śmierć" i „Zachęty", strony 338-344 i 402, 403).

WOJNA/POKÓJ

• „W naszych czasach prawie każdy obawia się wojny nuklearnej. Jak pan myśli, czy kiedyś doczekamy się prawdziwego pokoju na ziemi? ... (Ps. 46:9, 10; Izaj. 9:5, 6)".

• „Szukamy ludzi, którzy chcieliby żyć w świecie bez wojen. W samym tylko XX wieku było już setki wojen, w tym dwie światowe. Ciągle wisi nad nami groźba wybuchu konfliktu nuklearnego. Co pana zdaniem jest potrzebne, żeby nigdy nie doszło do takiej wojny? ... Kto mógłby zapewnić światu prawdziwy pokój? ... (Mich. 4:2-4)".

• „Zauważyliśmy, że niemal każdy pragnie pokoju na ziemi. Zapewnia o tym również większość przywódców światowych. Dlaczego więc tak trudno do tego doprowadzić? ... (Obj. 12:7-12)".

ZATRUDNIENIE/PROBLEMY MIESZKANIOWE

• „Rozmawiamy o tym, co można by zrobić, aby każdy miał pracę i mieszkanie. Czy pańskim zdaniem można liczyć na to, że ludzkie rządy się z tym uporają? ... Jest jednak ktoś, kto wie, jak rozwiązać te problemy: mam na myśli Stwórcę człowieka (Izaj. 65:21-23)".

• „Rozmawiamy z ludźmi na temat dobrego rządu. Większość z nas życzyłaby sobie rządu, który byłby wolny od korupcji i zapewniłby każdemu zatrudnienie oraz godziwe warunki mieszkaniowe. Jaki rząd pańskim zdaniem mógłby tego dokonać? ... (Ps. 97:1, 2; Izaj. 65:21-23)". (Zobacz też „Rząd", strony 298-303).

ŻYCIE/SZCZĘŚCIE

• „Odwiedzamy państwa, bo szukamy ludzi, którzy się zastanawiają nad sensem życia. Większość z nas czuje się o tyle o ile szczęśliwa, ale musimy się borykać z mnóstwem trudności. Im starsi jesteśmy, tym lepiej sobie uświadamiamy, jak krótkie jest życie. Czy to już wszystko, czego się można spodziewać? Co pan o tym myśli? ... (Omów krótko pierwotne zamierzenie Boże, objawione w Edenie; potem Jana 17:3 i Objawienie 21:3, 4)". (Zobacz też „Życie", strony 127-432).

• „Dzisiaj chcielibyśmy zapytać pana, co przychodzi panu na myśl, gdy się pan natknie w Piśmie Świętym

na wyrażenie ‚życie wieczne'? Jest to tym bardziej interesujące, że można je znaleźć w Biblii jakieś 40 razy. Co mogłoby oznaczać dla nas takie życie? ... Jak można go dostąpić? ... (Jana 17:3; Obj. 21:4)".

• „Rozmawiamy z ludźmi, których niepokoją trudne warunki życiowe. Większość z nas cieszy się, że żyje, ale ten i ów zastanawia się nad tym, czy naprawdę szczęśliwe życie w ogóle jest możliwe. A co pan o tym myśli? ... Co uważa pan za największą przeszkodę na drodze do szczęścia? ... (Ps. 1:1, 2; inne wersety dostosowane do tego, co niepokoi rozmówcę)".

GDY LUDZIE MAWIAJĄ: „MAM SWOJĄ RELIGIĘ"

• „Dzień dobry. Odwiedzamy wszystkie rodziny w tym bloku (w tej okolicy) i stwierdzamy, że większość ma swoją religię. Prawdopodobnie pan też ... Ale chyba przyzna pan, że bez względu na to, jakiego jesteśmy wyznania, dają się nam we znaki takie same kłopoty: wysokie koszty utrzymania, przestępczość, choroby, czy nie tak? ... Czy ma pan nadzieję, że uda się to jakoś pomyślnie rozwiązać? ... (2 Piotra 3:13; itp.)"

GDY LUDZIE MAWIAJĄ: „JESTEM ZAJĘTY"

• „Dzień dobry. Odwiedzamy wszystkie rodziny w tym domu (albo: przy tej ulicy), żeby przekazać ważną wiadomość. Na pewno jest pan bardzo zajęty, więc powiem króciutko, o co chodzi".

• „Witam pana. Nazywam się ... Przyszedłem, żeby z panem porozmawiać o wielkich dobrodziejstwach Królestwa Bożego oraz o tym, jak można ich dostąpić. Widzę jednak, że jest pan bardzo zajęty (albo: szykuje się pan do wyjścia). Czy mógłbym króciutko coś powiedzieć?"

NA TERENIE CZĘSTO OPRACOWYWANYM

• „Cieszę się, że zastałem pana w domu. Składamy naszą cotygodniową wizytę, żeby opowiedzieć o jeszcze innych dobrodziejstwach, które zapewni ludziom Królestwo Boże".

• „Dzień dobry. Cieszę się, że znowu pana widzę ... Czy w rodzinie wszyscy zdrowi? ... Wstąpiłem na chwilkę, żeby pomówić z panem na temat ..."

• „Dzień dobry. Jak się pan czuje? ... Chciałbym znowu z panem chwilę porozmawiać. (Podaj konkretny temat, który chciałbyś omówić)".

Jak reagować na wypowiedzi mające na celu
przerwanie rozmowy

Uwaga: Widoki na życie poszczególnych ludzi *zależą* od ich stosunku do Jehowy Boga i Jego Królestwa pod rządami Chrystusa Jezusa. Orędzie o Królestwie Bożym jest zachwycające i wskazuje na jedyną niezawodną nadzieję dla ludzkości. Potrafi całkowicie zmienić życie człowieka. Chcielibyśmy, żeby każdy je usłyszał. Zdajemy sobie sprawę, że tylko mniejszość przyjmie je z docenianiem, ale wiemy też, że jeśli ludzie mają mieć szansę dokonania świadomego wyboru, to muszą je przynajmniej usłyszeć. Tymczasem nie wszyscy chcą słuchać i nie ma potrzeby ich do tego zmuszać. Niemniej spostrzegawczość często pomoże nam odpowiednio wykorzystać wypowiedzi mające na celu przerwanie rozmowy, żeby się stały punktem wyjścia do dyskusji. Podano tu przykłady, jak doświadczeni głosiciele starają się znaleźć ludzi „godnych" (Mat. 10:11). Nie zalecamy uczenia się tych odpowiedzi na pamięć. Lepiej jest zapamiętać główną myśl i potem wyrazić ją własnymi słowami w taki sposób, aby rozmówca zrozumiał, że naprawdę się nim interesujemy. Gdy się tak postępuje, można liczyć na to, że ludzie szczerego serca zechcą posłuchać i przyjmą z docenianiem wszystko, co Jehowa czyni w celu życzliwego zainteresowania ich swymi życiodajnymi postanowieniami (Jana 6:44; Dzieje 16:14).

„MNIE TO NIE INTERESUJE"

• „Przepraszam, czy to znaczy, że nie interesuje pana *Biblia, czy* w ogóle nie jest pan zainteresowany religią? Pytam, ponieważ często spotykamy ludzi, którzy kiedyś byli religijni, a potem przestali chodzić do kościoła, bo widzą tam wiele obłudy (albo: doszli do wniosku, że religia to tylko jeszcze jeden niezły interes; albo: razi ich wtrącanie się religii do polityki; itp.). Biblia nie pochwala takich praktyk, daje za to jedyną podstawę do ufnego patrzenia w przyszłość".

• „Jeżeli chce pan przez to powiedzieć, że nie interesuje pana inna religia, potrafię to zrozumieć. Jestem jednak przekonany, że interesuje się pan tym, co nas czeka, zwłaszcza z uwagi na niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej (albo: jak uchronić nasze dzieci przed plagą narkomanii; czy kiedyś uda się zlikwidować przestępczość, żeby można było wieczorem bezpiecznie chodzić po ulicy; itp.). Czy widzi pan jakieś realne rozwiązanie?"

• „Czy mówi pan tak dlatego, że już wyznaje pan jakąś religię? ... A jak pan myśli, czy przyjdzie taki czas, kiedy wszyscy będą wyznawać jedną religię? ... Co stoi temu na przeszkodzie? ... Co należałoby najpierw zrobić, aby do tego doszło?"

• „Doskonale pana rozumiem. Parę lat temu też tak myślałem. Dowiedziałem się jednak z Biblii czegoś, co mi pomogło spojrzeć na tę sprawę inaczej. (Wyjaśnij, co to było)".

• „A czy zainteresowałoby to pana, gdybym na podstawie Biblii pokazał, jak mógłby się pan znowu zobaczyć ze swymi najbliższymi, którzy już nie żyją? (Albo: jaki jest rzeczywisty cel życia? co zrobić, żeby w naszych rodzinach panowała jedność? itd.)"

• „Jeżeli chce pan przez to powiedzieć, że nie jest pan zainteresowany kupnem czegoś, to proszę się nie obawiać. Nie zajmuję się handlem. Ale chciałbym panu opowiedzieć o możliwości życia na rajskiej ziemi, wolnej od chorób i przestępczości, wśród bliźnich, którzy naprawdę by pana kochali".

• „Czy zawsze tak pan reaguje na wizyty Świadków Jehowy? ... A czy nie zastanawiał się pan nad tym, dlaczego tyle razy zachodzimy do Ludzi albo co mamy im do powiedzenia? ... Krótko mówiąc, przyszedłem dlatego, że się dowiedziałem o czymś, o czym i pan powinien wiedzieć. Może tym razem zechce pan chwilę posłuchać?"

„NIE INTERESUJE MNIE RELIGIA"

• „Rozumiem pana. Kościoły nie przyczyniają się do tęgo, żeby na ziemi żyło się bezpiecznie, prawda? ... Mógłbym zapytać, czy zawsze był pan takiego zdania? ... Ale chyba wierzy pan w Boga?"

• „Wiele ludzi myśli podobnie jak pan. Religia nic im nie pomogła. Odwiedzamy pana między innymi dlatego, że kościoły nie mówią ludziom prawdy o Bogu i Jego wspaniałym zamierzeniu co do ludzkości".

• „Jestem jednak pewien, że jest pan zainteresowany własną przyszłością. Czy wie pan, że w Biblii zostały dokładnie przepowiedziane warunki, jakie obecnie panują na świecie? Pismo Święte mówi też, jak się to wszystko skończy".

• „Czy zawsze był pan takiego zdania? ... A czego pan oczekuje od przyszłości?"

„NIE INTERESUJĄ MNIE ŚWIADKOWIE JEHOWY"

• „Wiele ludzi nam to mówi. Czy zastanawiał się pan kiedy, dlaczego jesteśmy gotowi odwiedzać ludzi, chociaż wiemy, że większość odnosi się do nas z niechęcią? (Omów krótko Mateusza 25:31-33, wyjaśniając, że obecnie jest w toku rozdzielanie ludzi ze wszystkich narodów, a decydujące znaczenie ma ich stosunek do głoszonego orędzia o Królestwie. Mógłbyś też omówić Ezechiela 9:1-11 i wyjaśnić, że wszyscy są obecnie ‚naznaczani' albo do przeżycia ‚wielkiego ucisku', albo do zgładzenia przez Boga, w

zależności od tego, jak reagują na dobrą nowinę o Królestwie)".

• „Rozumiem pana, bo dawniej też tak myślałem. Chciałem jednak postąpić uczciwie i postanowiłem wysłuchać jednego z nich. Dopiero wtedy zrozumiałem, że nie mówiono mi o nich prawdy. (Przedstaw jakiś ogólnie znany fałszywy zarzut przeciwko nam, a następnie wyjaśnij, w co wierzymy)".

• „Nie tak dawno powiedziałem to samo Świadkowi Jehowy, który złożył mi wizytę. Ale zanim odszedł, zadałem mu jeszcze pytanie i byłem przekonany, że nie będzie umiał na nie odpowiedzieć. Czy chciałby pan wiedzieć, jakie to było pytanie? ... (Na przykład: Skąd Kain wziął sobie żonę?)" (Do wykorzystania przez tych, u których naprawdę tak było).

• „Jeżeli jest pan człowiekiem religijnym, to rozumiem pana. Pańska religia na pewno dużo dla pana znaczy. Ale chyba zgodzi się pan ze mną, że obu nas interesuje ... (przedstaw stosowny temat)".

• „Najprawdopodobniej ma pan swoją religię. Mógłbym zapytać, którą? ... Chętnie rozmawiamy z ludźmi, którzy są tego wyznania co pan. Co pan myśli o ...? (Przedstaw stosowny temat do rozmowy)".

• „Tak, rozumiem. Mimo to odwiedzamy pana, gdyż nasza społeczność pragnie, żeby ludzie żyli ze sobą w zgodzie. Jesteśmy już zmęczeni słuchaniem codziennie wiadomości o wojnach i cierpieniach. Myślę, że pan też ... Ale co tu zrobić, żeby było inaczej? ... My znajdujemy pociechę w obietnicach biblijnych".

• „Cenię sobie pańską szczerość. Czy mógłby mi pan powiedzieć, co się panu u nas nie podoba? Może coś, co mówimy z Biblii, a może to, że przyszliśmy do pana?"

„MAM WŁASNĄ RELIGIĘ"

• „To może zechce mi pan powiedzieć, czy pańska religia uczy, że ludzie miłujący sprawiedliwość będą mogli żyć wiecznie na ziemi? ... Czyż nie są to zachwycające widoki? ... Opisano je tu, w Biblii (Ps. 37:29; Mat. 5:5; Obj. 21:4)".

• „Zgadzam się, że w tej sprawie każdy sam musi zadecydować. Ale czy wie pan, jakich ludzi upatruje sam Bóg, aby byli Jego prawdziwymi czcicielami? Zechce pan zwrócić uwagę, co jest napisane w Jana 4:23, 24. Co to znaczy oddawać cześć Bogu ‚w prawdzie'? ... Jak Bóg nam pomaga, żebyśmy mogli się dowiedzieć, co jest prawdą, a co nie? ... (Jana 17:17). Proszę jeszcze posłuchać, jakie doniosłe znaczenie ma to dla każdego z nas (Jana 17:3)".

• „Czy zawsze był pan religijny? ... Jak pan myśli, czy nastaną takie czasy, gdy wszyscy ludzie będą wyznawać tylko jedną religię? ... Często się zastanawiam nad tym oto wersetem z Objawienia 5:13 ... Co trzeba zrobić, żeby pasować do tego opisu?"

• „Bardzo chciałem spotkać kogoś, kto tak jak pan interesuje się sprawami duchowymi. Dzisiaj mało kto się tym zajmuje. Czy mogę zapytać, jak się pan zapatruje na biblijną obietnicę, że Bóg oczyści ziemię z wszelkiego zła i da ją na mieszkanie ludziom miłującym sprawiedliwość? Czy to się panu podoba?"

• „A czy jest pan praktykujący? ... Czy dużo ludzi chodzi teraz do kościoła? ... Czy pana zdaniem większość pańskich współwyznawców szczerze pragnie kierować się w życiu Słowem Bożym? (Albo: Czy można powiedzieć, że pańscy współwyznawcy są zgodni co do sposobu rozwiązywania dzisiejszych problemów światowych?) Okazuje się, że bardzo pomaga studiowanie Biblii we własnym domu".

• „Widocznie jest pan zadowolony ze swej religii. Większość ludzi jest jednak niezadowolona z warunków panujących na świecie. Może i pan do nich należy? ... Do czego to wszystko prowadzi?"

• „Czy lubi pan czytać Biblię? ... A czy znajduje pan czas na regularne czytanie tej Księgi?"

• „Cenię sobie pańską szczerość. Na pewno zgodzi się pan ze mną, że niezależnie od tego, w jakiej religii się wychowaliśmy, wszyscy interesujemy się pokojem na świecie (albo: sposobami uchronienia naszych

dzieci przed złym wpływem; albo: przebywaniem wśród ludzi, którzy naprawdę miłują się wzajemnie; albo: jak żyć w przyjaznych stosunkach z drugimi, co wcale nie jest takie proste, gdy wszyscy przeżywamy trudności)".

• „Cieszę się, że mogę porozmawiać z osobą religijną. W naszych czasach mało ludzi traktuje religię poważnie. Niektórzy nawet twierdzą, że nie ma Boga. A kim jest Bóg według tego, czego pana uczono? ... Zechce pan zwrócić uwagę, że Biblia podaje Jego imię (2 Mojż. 6:3; Ps. 83:19, BT)".

• „Kiedy Jezus wysyłał swoich uczniów, żeby głosili, kazał im się rozejść po całej ziemi; mieli więc trafić do ludzi wyznających odmienną religię (Dzieje 1:8). Wiedział jednak, że łaknący i pragnący sprawiedliwości będą ich chętnie słuchać. A jakie szczególne orędzie miało być rozgłaszane w naszych czasach? (Mat. 24:14). Czym jest dla nas Królestwo Boże?"

„MY JUŻ JESTEŚMY CHRZEŚCIJANAMI"

• „Cieszę się, że to słyszę. W takim razie państwo chyba wiedzą, że również Jezus chodził do ludzi, aby z nimi rozmawiać, i to samo kazał robić swoim uczniom. A co oni głosili? ... Właśnie na ten temat chcielibyśmy dziś porozmawiać (Luk. 8:1; Dan. 2:44)".

• „W takim razie jestem przekonany, że państwo pojmują znaczenie tego, co Jezus powiedział w Kazaniu na Górze. Całkiem otwarcie, a zarazem życzliwie oświadczył ... (Mat. 7:21-23). Powinniśmy więc zadać sobie pytanie: Jak dalece znamy wolę naszego Ojca niebiańskiego? (Jana 17:3)".

„NIE MAM CZASU"

• „Wobec tego będę się streszczał. Wstąpiłem do pana, żeby poruszyć bardzo ważną sprawę. (Przedstaw w dwóch, trzech zdaniach główną myśl tematu, który chcesz poruszyć)".

• „W porządku. Chętnie przyjdę do pana innym razem o dogodniejszej porze. Ale zanim odejdę, pozwoli pan, że odczytam z Biblii tylko jeden werset, nad którym naprawdę warto się zastanowić".

• „Rozumiem. Jako matka (człowiek pracujący zawodowo, uczeń) również mam bardzo wypełniony plan zajęć. Powiem więc krótko, o co chodzi. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z powagi obecnej sytuacji. Z Biblii wynika, że niebawem Bóg zniszczy teraźniejszy zły system rzeczy. Niektórzy jednak przeżyją. Warto się więc zastanowić, co zrobić, żeby znaleźć się wśród nich. Odpowiedź na to pytanie daje Biblia (Sof. 2:2, 3)".

• „Widzi pan, właśnie dlatego przyszedłem. Wszyscy jesteśmy zajęci, i to tak bardzo, że nieraz zaniedbujemy coś, co może mieć istotne znaczenie ... Nie chcę zabierać panu czasu, ale jestem przekonany, że zainteresuje pana ten jeden werset biblijny (Łuk. 17:26, 27). Nikt z nas nie chciałby się znaleźć w takiej sytuacji, toteż chociaż jesteśmy zabiegani, powinniśmy poświęcić trochę czasu na zastanowienie się, co mówi Biblia. (Zaproponuj literaturę)".

• ‚A czy moglibyśmy wstąpić za jakieś pół godziny po odwiedzeniu kilku pańskich sąsiadów?"

• „W takim razie nie będę zabierał czasu. Może wstąpię innym razem, ale zanim pójdę, chciałbym zaproponować ciekawą publikację (pokaż wydawnictwo polecane w danym miesiącu). W publikacji tej, zredagowanej na wzór podręcznika, znajdzie pan biblijną odpowiedź na następujące pytania ... (wymień jedno, najwyżej dwa)".

• „Przykro mi, że przyszedłem nie w porę. Jak się pan zapewne domyśla, jestem Świadkiem Jehowy. Chciałem pokazać panu w Biblii coś ważnego. Skoro jednak nie ma pan teraz czasu, pozwolę sobie zostawić ten traktat, w którym omówiono ... (podaj temat). Przeczytanie go nie zabierze dużo czasu, a przekona się pan, że jest bardzo interesujący".

• „Nietrudno mi to zrozumieć. Jakoś nie starcza nam czasu, żeby zrobić wszystko, co by się chciało. A czy zastanawiał się pan nad tym, jak odmienne byłoby nasze życie, gdybyśmy mogli żyć wiecznie? Wiem, że brzmi to mało prawdopodobnie. Ale niech mi będzie wolno przeczytać chociaż jeden werset biblijny na potwierdzenie, że to jest możliwe (Jana 17:3). Warto więc już teraz nabywać wiedzy o Bogu i Jego Synu. Właśnie dlatego chciałbym zostawić panu tę publikację".

„DLACZEGO PRZYCHODZICIE TAK CZĘSTO?"

• „Ponieważ wierzymy, że żyjemy w ‚dniach ostatnich', o których mówi Biblia. Uważamy, że każdy powinien się zastanowić, do czego doprowadzi dzisiejsza sytuacja. (Wspomnij krótko o jednym lub dwóch wydarzeniach, które miały miejsce niedawno lub akurat się rozgrywają). Nasuwa się pytanie, co zrobić, żeby przeżyć koniec tego systemu rzeczy?"

• „Ponieważ kochamy Boga oraz bliźnich. Czy każdy z nas nie powinien do tego dążyć?"

„JA JUŻ DOBRZE ZNAM WASZĄ DZIAŁALNOŚĆ"

• „Miło mi to słyszeć. Może ktoś z pańskich krewnych lub znajomych jest Świadkiem Jehowy? ... Pozwoli pan jednak, że zapytam: Czy *wierzy* pan w to, co głosimy na podstawie Biblii, to znaczy, że żyjemy w ‚dniach ostatnich' i że już wkrótce Bóg usunie zło, a ziemia stanie się rajem, w którym ludzie będą żyć wiecznie, ciesząc się dobrym zdrowiem i wzajemnie się miłując?"

„NIE MAMY PIENIĘDZY"

• „Nie chodzi nam o pieniądze. Chcielibyśmy zaproponować panu bezpłatne studium Biblii w pańskim domu. Moglibyśmy na przykład omówić temat ... (przytocz tytuł rozdziału z aktualnej publikacji). Czy mógłbym w paru minutach pokazać, jak się to robi? To nic nie kosztuje".

• „Interesujemy się ludźmi, a nie ich pieniędzmi. (Prowadź dalej rozmowę. Pokaż którąś publikację i wyjaśnij, jaki pożytek mogą z niej odnieść. Gdyby okazali szczerze zainteresowanie i obiecali ją przeczytać, zostaw im ją. Gdybyś uznał to za stosowne, wyjaśnij, jak jest finansowana nasza ogólnoświatowa działalność kaznodziejska)".

GDY KTOŚ MÓWI: „JESTEM BUDDYSTĄ"

• To jeszcze nie znaczy, że ten człowiek ma takie same poglądy, jak wszyscy inni buddyści. Nauki buddyzmu są niejasne i każdy tłumaczy je na swój sposób. Buddyzm japoński jest całkiem inny niż buddyzm wyznawany w Azji Południowo-Wschodniej. Poza tym poszczególne osoby różnią się w swoich zapatrywaniach. Na ogół mogą ci się jednak przydać następujące informacje: 1) Buddyzm nie uznaje Boga istniejącego niezależnie od naszej świadomości — Stwórcy jako osoby. Jednakże wielu buddystów oddaje cześć wizerunkom i relikwiom Buddy. 2) Siddhartha Gautama, któremu nadano tytuł „Budda", jest dla swych wyznawców ideałem religijnym, do którego mają dążyć. Zachęcał do osiągania stanu oświecenia przez poznawanie człowieka z ludzkiego punktu widzenia oraz wyzwolenie się z więzów cierpienia przez opanowanie ducha i odrzucenie wszelkich pragnień ziemskich. Nauczał, że 'dzięki temu można osiągnąć nirwanę — ostateczne wyzwolenie od ponownego wcielenia, czyli wędrówki duszy. 3) Buddyści oddają cześć przodkom, widząc w nich źródło swego życia.

Propozycje sposobu prowadzenia rozmowy: 1) W rozmowie z buddystami podkreśl, że nie popierasz chrześcijaństwa. 2) Buddyści darzą szacunkiem „święte księgi" i z tego powodu na ogół szanują Biblię. Zamiast się zatem rozwodzić nad filozofią buddyjską, przedstaw pozytywne orędzie biblijne. Powiedz im, że w Biblii nie ma zwykłej filozofii ludzkiej, tylko zawiera ona autorytatywne wypowiedzi Stwórcy ludzkości, Jehowy Boga. Spytaj uprzejmie, czy mógłbyś im pokazać coś interesującego w tej świętej Księdze, Biblii. 3) Wielu buddystów żywo interesuje się pokojem oraz życiem rodzinnym i pragnie prowadzić się moralnie. Zazwyczaj chętnie rozmawiają na te tematy. 4) Wyjaśnij, że według Biblii

rzeczywiste rozwiązanie problemów trapiących ludzkość nastąpi dzięki sprawowaniu władzy nad ziemią przez sprawiedliwy rząd niebiański. W Biblii opisano przyszłość ziemi oraz wspaniałe perspektywy życia wiecznego w ziemskim raju. 5) Można też zaznaczyć, że Biblia wyjaśnia pochodzenie życia, jego sens, stan umarłych, nadzieję zmartwychwstania oraz przyczynę istnienia zła. Życzliwe przedstawienie czystych prawd Słowa Bożego spotka się z wdzięcznym odzewem w sercach ludzi o usposobieniu owiec.

Głównie z myślą o szczerych buddystach wydana została broszura *In Search of a Father* (W poszukiwaniu Ojca).

GDY KTOŚ MÓWI: „JESTEM HINDUISTĄ"

• Trzeba wiedzieć, że filozofia hinduska jest bardzo zawiła i odbiega od zasad normalnej logiki. Warto jednak pamiętać, że: 1) Hinduizm naucza, iż Bóg Brahma mieści w sobie trzy postacie: Brahmę — Stwórcę, Wisznu — Opiekuna i Siwę — Niszczyciela. Według pojęć hinduistów nie ma indywidualnie istniejącego, osobowego boga. 2) Hinduiści wierzą, że wszystkie naturalne byty mają dusze, która nigdy nie umiera, podlega bezustannemu cyklowi reinkarnacji, a formy, w których się ona odradza, zależą od uczynków (Karma), zaś wyzwolenie się z tego „nieskończonego koła" możliwe jest tylko przez stłumienie wszelkich cielesnych pragnień. Gdy się tego dokona, dusza łączy się z wszechogarniającym duchem. 3) Hinduiści na ogół odnoszą się z szacunkiem do innych religii. Chociaż nauczają one sprzecznych doktryn, to jednak ich zdaniem prowadzą do tej samej prawdy.

Zamiast próbować wnikać w zawiłości filozofii hinduskiej, przedstaw przekonywające prawdy zawarte w Piśmie Świętym. Miłościwe postanowienia Jehowy co do zaskarbienia sobie życia dostępne są dla ludzi wszelkiego pokroju, a czyste prawdy z Jego Słowa poruszą serca tych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Tylko Biblia daje dostatecznie uzasadnioną nadzieję na przyszłość; jedynie ta Księga udziela zadowalających odpowiedzi na żywotne pytania nurtujące wszystkich ludzi. Daj swym rozmówcom sposobność zapoznania się z tymi odpowiedziami. Ciekawe, że hinduski hymn *Rygweda* 10.121 zatytułowano „Nieznanemu Bogu". Niekiedy możesz dojść do wniosku, że warto nawiązać do tego, tak jak apostoł Paweł powołał się w Atenach na ołtarz poświęcony „Nieznanemu Bogu" (Dzieje 17:22, 23). Interesujące jest też imię Boga Wisznu — bez litery „w" brzmi ono Isz-nu, co w języku chaldejskim znaczy „mąż Noe". Pokaż, co Biblia mówi o znaczeniu powszechnego potopu za czasów Noego. Ludziom zaniepokojonym perspektywą nie kończącej się reinkarnacji można pomóc, gdy się skorzysta z materiału na stronach 285, 286 pod nagłówkiem „Reinkarnacja".

Bardzo pożyteczne informacje dla szczerych hinduistów zawierają broszury *The Path of Divine Truth Leading to Liberation* (Ścieżka prawdy Bożej wiodąca do wyzwolenia) i *From Kurukshetra to Armageddon — And Your Survival* (Od Kurukszetry do Armagedonu — a twe ocalenie).

GDY KTOŚ MÓWI: „JESTEM ŻYDEM"

• Upewnij się najpierw, co twój rozmówca ma na myśli, kiedy mówi, że jest Żydem. Tylko nieliczni Żydzi są religijni. Wielu z nich ma na myśli po prostu narodowość.

Kilka szczegółów, o których warto pamiętać: 1) Religijni Żydzi uważają, że nie wolno wymawiać imienia Bożego. 2) Wielu Żydów jest zdania, że „Biblia" to księga chrześcijańska, kiedy jednak powołasz się na „Pisma Hebrajskie", „Pismo Święte" lub „Torę", unikniesz takich trudności. 3) Podstawą ich wiary jest głównie tradycja, którą wielu religijnych Żydów stawia na równi z Pismem Świętym. 4) Jezusa Chrystusa mogą kojarzyć z brutalnymi prześladowaniami, których w jego imię doznali od chrześcijaństwa. 5) Często wierzą, że Bóg wymaga od Żydów przestrzegania sabatu, co oznacza między innymi powstrzymywanie się w tym dniu od wydawania pieniędzy.

W celu znalezienia wspólnej płaszczyzny można by powiedzieć: 1) "Chyba zgodzi się pan ze mną, że bez względu na to, w jakiej religii zostaliśmy wychowani, w dzisiejszym świecie wszystkim dają się we znaki te same kłopoty. Czy pańskim zdaniem poważne problemy, które trapią dzisiejsze pokolenie, zostaną kiedyś ostatecznie rozwiązane? (Ps. 37:10, 11, 29; Ps. 146:3-5; Dan. 2:44)". 2) „Nie należymy do chrześcijaństwa

i nie wierzymy w Trójcę, tylko oddajemy cześć Bogu Abrahama. Interesuje nas przede wszystkim prawda religijna. Czy mogę zapytać, na jakiej podstawie ocenia pan, co jest prawdziwe, zwłaszcza że wśród Żydów istnieją tak ogromne różnice poglądów? ... (5 Mojż. 4:2; Izaj. 29:13, 14; Ps. 119:160)". 3) „Bardzo nas interesuje obietnica, którą Bóg dał Abrahamowi, że dzięki jego nasieniu dostąpią błogosławieństwa ludzie ze wszystkich narodów (Rodz. 22:18, *NW*)".

Jeżeli twój rozmówca daje do zrozumienia, że nie wierzy w Boga, zapytaj, czy zawsze tak było. Możesz wtedy wyjaśnić, dlaczego Bóg dopuszcza zło i cierpienia. Pamięć o hitlerowskim holocauście skłania wielu Żydów do zastanawiania się nad tym zagadnieniem.

Gdybyś chciał omówić znaczenie używania imienia Bożego, zorientuj się najpierw, jak się na to zapatruje twój rozmówca. Zwróć uwagę na to, że Wyjścia 20:7 (BT) nie pozwala używać imienia Bożego w sposób niegodny, ale *nie zakasuje posługiwania się nim z szacunkiem*. Następnie możesz przytoczyć (według *BT*) takie wersety, jak Wyjścia 3:15 (lub Psalm 135:13); l Królewska 8:41-43; Izajasza 12:4; Jeremiasza 10:25; Malachiasza 3:16.

Gdy rozmowa zejdzie na Mesjasza: 1) Mów najpierw o przyszłych błogosławieństwach pod jego panowaniem, a nie o tym, kim on jest.
2) Następnie przytocz wersety, które wskazują na Mesjasza jako *osobę* (l Mojż. 22:17, 18; Zach. 9:9,10; Dan. 7:13, 14). 3) Może trzeba będzie poruszyć kwestię *dwukrotnego* przyjścia Mesjasza. (Przedstaw różnicę pomiędzy Daniela 7:13, 14 a 9:24-26). 4) Mów o Jezusie tylko w związku z wersetami, które podkreślają stopniowe urzeczywistnianie się zamierzenia Bożego. Zaznacz, że w czasie, kiedy nauczał Jezus, zbliżało się dopuszczone przez Boga zburzenie drugiej świątyni, która już nigdy nie miała być odbudowana. Tymczasem Jezus wyraźnie zwracał uwagę na *spełnianie się* Prawa i Proroków, jak również na wspaniałą przyszłość, do której miało to doprowadzić ludzi wierzących.

GDY KTOŚ MÓWI: „JESTEM MUZUŁMANINEM"

• Oto kilka spraw, o których warto pamiętać: 1) Główną „świętą księgą" muzułmanów jest Koran. Niektórzy co prawda przyznają, że Biblia jest Słowem Bożym, ale są przekonani, iż jej miejsce zajął Koran. 2) Wierzą, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg. 3) Twierdzą, że Jezus, podobnie jak Mahomet (Muhammad), był jednym z proroków i że Mahomet (570-632 n.e.) był zapowiedzianym przez Jezusa Pocieszycielem. Ich zdaniem Mahomet był ostatnim i najważniejszym prorokiem. 4) Mocno wierzą, że Bóg nie ma żadnego syna.

Wspólną płaszczyznę udaje się niekiedy znaleźć w następujący sposób: 1) Można powiedzieć: „Przyszedłem, aby porozmawiać z panem o Słowie Bożym. Mówi ono o problemach życiowych, z którymi spotykają się tacy ludzie, jak pan i ja, oraz wskazuje na jedyne ich rozwiązanie". Potem zwróć uwagę na Królestwo Boże. 2) Możesz powiedzieć: „Nie wierzę w Trójcę, o której naucza chrześcijaństwo. Oddaję cześć jedynemu prawdziwemu Bogu, Stwórcy nieba i ziemi". 3) „Czy naprawdę wierzy pan, że Jezus (lub Mojżesz) był prorokiem? ... A czy był prawdziwym prorokiem? ... W takim razie to, co mówił, musiało pochodzić od Boga, a skoro inne nauki się z tym nie zgadzają, muszą wypływać z innego źródła, czyż nie tak?" Następnie użyj za podstawę do dalszej rozmowy wypowiedzi Jezusa (lub Mojżesza).

Jeżeli mocno obstają przy swoich wierzeniach, można ich taktownie poprosić, aby pokazali, gdzie to jest napisane w Koranie — w której surze (rozdziale) i wersecie. (Pozwól im spokojnie poszukać). Gdy nie potrafią tego znaleźć, są nieraz skłonniejsi wysłuchać tego, co im się czyta z Biblii.

Ewentualne tematy do rozmów: 1) Po założeniu fundamentu w wyżej podany sposób mógłbyś pokazać, co Bóg powiedział do Mojżesza na temat swego własnego imienia (Wyjścia 3:15, *BT*; Powt. Pr. 6:4, 5, *BT*). 2) Można się posłużyć materiałem z tej książki pod nagłówkami „Przeznaczenie" i „Cierpienia", aby niektórym pomóc zrozumieć, że Bóg nie jest odpowiedzialny za niesprawiedliwość i cierpienia, jakich doznają, oraz że Królestwo Boże raz na zawsze nas od nich uwolni. 3) Jeżeli zapytają, co myślisz o Pocieszycielu, możesz wytłumaczyć, co na ten temat powiedział Jezus, i wykazać, że nie chodzi o osobę i że ten Pocieszyciel miał przypominać uczniom nauki Jezusa, a nie tworzyć nową religię (Jana 14:26;

Dzieje 1:8). 4) Gdyby podniesiono zarzut, że Bóg nie może mieć Syna, możesz spróbować podjąć dyskusję na ten temat. To, że Bóg ma Syna, wcale nie znaczy, że musiał współżyć cieleśnie z żoną. Przecież Bóg jest Stwórcą. Czyż więc nie może uważać się za Ojca stworzeń, które obdarzył życiem? O swoim pierwszym stworzeniu mówi jako o swym Synu. Aniołów nazywa synami Bożymi i za swego syna uważał też Adama. Dlaczego? Ponieważ dał im życie. A w jaki sposób Maria poczęła Jezusa? Nie przez współżycie z Bogiem, tylko — jak mówi Biblia — za sprawą ducha świętego, tej samej czynnej mocy, której Bóg użył przy stwarzaniu (Mat. 3:17; 16:16, 17; Luk. 1:35).

Dla szczerego muzułmanina praktyczną pomocą w zrozumieniu zamierzenia Bożego może się okazać broszura *The Time for True Submission to God* (Czas na prawdziwe poddanie się woli Bożej).

Adam i Ewa

Definicja: Adam był pierwszym stworzeniem człowieczym. Hebrajski wyraz *'a·dam'* jest też słusznie tłumaczony na „człowiek", „ziemski człowiek" i „rodzaj ludzki". Ewa, pierwsza kobieta, była żoną Adama.

Czy Adam i Ewa nie są postaciami alegorycznymi (zmyślonymi)?

Czy przekonanie, że wszyscy pochodzimy od tych samych prarodziców, jest nierozsądne?

„Obecnie nauka potwierdza słuszność poglądu od dawna głoszonego przez większość wielkich religii, że ludzie wszystkich ras pochodzą (...) od tego samego pierwszego człowieka" (Amram Scheinfeld, *Heredity in Humans*, Filadelfia i Nowy Jork 1972, s. 238).

„W spisanej przed wiekami biblijnej opowieści o Adamie i Ewie, ojcu i matce całego rodzaju ludzkiego, zawarta jest ta sama prawda, którą głosi dzisiejsza nauka, mianowicie że wszyscy ludzie na ziemi stanowią jedną rodzinę i są tego samego pochodzenia" (Ruth Benedict i Gene Weltfish, *The Races of Mankind*, Nowy Jork 1978, s. 3).

Dzieje 17:26 (*Romaniuk*): „[Bóg] z jednego człowieka powołał do istnienia cały rodzaj ludzki, dając mu do zamieszkania całą powierzchnię ziemi".

Czy w Biblii Adam nie jest tylko symbolem całej ludzkości z dawnych czasów?

Judy 14 (*NW*): „A Henoch, siódmy w linii od Adama, prorokował również o nich". (Henoch nie był siódmym potomkiem wszystkich żyjących przed nim ludzi).

Łuk. 3:23-38: „Jezus, rozpoczynając działalność, miał lat około trzydziestu, a był (...) synem Józefa (...) syna Dawida (...) syna Abrahama (...) syna Adama". (Dawid i Abraham to znane postacie historyczne. Czy nie nasuwa się zatem rozsądny wniosek, że Adam był postacią rzeczywistą?)

Rodz. 5:3 (BT): „Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set". (Ojcami Seta na pewno nie byli wszyscy ówcześni mężczyźni ani też nie wszystkim ówczesnym mężczyznom i w wieku 130 lat urodzili się synowie).

Czy relację o wężu przemawiającym do Ewy koniecznie trzeba uważać za alegoryczną?

Rodz. 3:1-4 (*BT*): „A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Jahwe Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: ‚Czy to prawda, że Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?' Niewiasta odpowiedziała wężowi: ‚(...) Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli'. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: ‚Na pewno nie umrzecie!'„

Jana 8:44: „[Jezus rzekł:] Diabeł (...) jest kłamcą i *ojcem kłamstwa*". (A zatem pierwsze kłamstwo wypowiedziane w Edenie pochodzi od Diabła, który posłużył się wężem jako widzialnym narzędziem. W sprawozdaniu podanym w l Mojżeszowej nie chodzi o pouczanie na przykładzie fikcyjnych postaci. Zobacz też Objawienie 12:9).

Przykład: Brzuchomówcy nietrudno jest wywołać wrażenie, że jego głos dochodzi skądinąd. Zwróć uwagę na 4 Mojżeszową 22:26-31, gdzie powiedziano, że za sprawą Jehowy przemówiła oślica Balaama.

Jeżeli „pierwszy człowiek, Adam", był tylko postacią alegoryczną, to co powiedzieć o „ostatnim Adamie", Jezusie Chrystusie?

l Kor. 15:45, 47 (BT): „Tak też jest napisane: ‚Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą', a ostatni Adam duchem ożywiającym. Pierwszy człowiek z ziemi — ziemski, drugi Człowiek — z nieba". (Tak więc zaprzeczanie, że Adam rzeczywiście był człowiekiem, który zgrzeszył przeciwko Bogu, nasuwa wątpliwość co do tożsamości Jezusa Chrystusa. To z kolei prowadzi do negowania powodu, dla którego Jezus musiał oddać życie za rodzaj ludzki, i w rezultacie do wyrzeczenia się wiary chrześcijańskiej).

Jak sam Jezus zapatrywał się na sprawozdanie z 1 Mojżeszowej?

Mat. 19:4, 5: „[Jezus] rzekł: Czyż nie czytaliście [w 1 Mojżeszowej 1:27; 2:24], że Stwórca [Adama i Ewy] od początku stworzył mężczyznę i kobietę? I rzekł: dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją, i będą ci dwoje jednym ciałem". (Jeżeli Jezus był przekonany, że relacja podana w l Mojżeszowej jest zgodna z prawdą, to czy i my nie powinniśmy jej wierzyć?)

Gdy ktoś mówi:

„Bóg chciał, żeby Adam zgrzeszył. On to zaplanował"

Można by odpowiedzieć: „Wielu tak mówi. Gdybym jednak zrobił coś, czego pan ode mnie oczekuje, czy pan by mnie za to potępił? ... Jeżeli więc Bóg chciał, żeby Adam zgrzeszył, to dlaczego wypędził go z Edenu, gdy to zrobił? (l Mojż. 3:17-19, 23, 24)".

Można by też powiedzieć: „To ciekawe, bo w gruncie *rzeczy* chodzi tu o znalezienie odpowiedzi na pytanie, jaki jest Bóg. Czy potępienie kogoś za to, że postąpił zgodnie z naszym planem, byłoby z naszej strony oznaką sprawiedliwości lub miłości?" **Następnie Można dodać:** 1) „Jehowa jest Bogiem miłości (l Jana 4:8). Wszystkie Jego drogi są sprawiedliwe (Ps. 37:28; 5 Mojż. 32:4). Bóg nie chciał, żeby Adam zgrzeszył; ostrzegł go przed tym (l Mojż. 2:17)". 2) Bóg pozostawił Adamowi, tak jak i nam, wolną wolę. Doskonałość nie wykluczała swobodnego wyboru nieposłuszeństwa. Adam wybrał bunt przeciwko Bogu pomimo ostrzeżenia, że grozi za to śmierć". (Zobacz też strony 269, 270).

Antychryst

Definicja: Słowo „antychryst" znaczy *przeciw* Chrystusowi lub *zamiast* Chrystusa. Określenie to odnosi się do wszystkich, którzy zaprzeczają temu, co Biblia mówi o Jezusie Chrystusie, jak również do wszystkich przeciwników jego Królestwa oraz do każdego, kto jest wrogo nastawiony do jego naśladowców. Dotyczy także jednostek, organizacji i narodów niesłusznie podających się za przedstawicieli Chrystusa lub bezprawnie przypisujących sobie rolę Mesjasza.

Czy Biblia mówi tylko o jednym antychryście?

1 Jana 2:18: „Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz *wielu* antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina".

2 Jana 7: „Bo wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele. Taki jest zwodzicielem i antychrystem". (Zwróć uwagę na to, że „wielu antychrystów" z l Jana 2:18 przedstawiono tu jako zbiorowego „antychrysta").

Czy antychryst ma dopiero nadejść?

l Jana 4:3 (*NW*): „Wszelka natchniona wypowiedź, w której się nie wyznaje Jezusa, nie pochodzi od Boga. Co więcej, jest ona od antychrysta, o którym słyszeliście, że nadchodzi, a *teraz już jest* na świecie". (Napisane pod koniec I wieku n.e.)

l Jana 2:18: „Oto *już teraz* wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina". (Jan najwidoczniej miał tu na myśli „ostatnią godzinę" czasów apostolskich. Inni apostołowie już nie żyli, a sam Jan był w sędziwym wieku).

Kto jest antychrystem

Ci, którzy zaprzeczają, że Jezus naprawdę jest Mesjaszem

l Jana 2:22 (*NW*): „Któż jest kłamcą, jeśli nie wypierający się tego, że Jezus jest Chrystusem [czyli Mesjaszem, pomazańcem]? Ten jest antychrystem".

Wszyscy, którzy zaprzeczają, że Jezus jest wyjątkowym Synem Bożym

l Jana 2:22 (*NW*): „Ten jest antychrystem — wypierający się Ojca i Syna".

Porównaj Jana 10:36; Łukasza 9:35.

Odstępcy

l Jana 2:18, 19: „Wielu antychrystów powstało. (...) *Wyszli spośród nas, lecz* nie byli z nas".

Przeciwnicy prawdziwych naśladowców Chrystusa

Jana 15:20, 21: „Jeśli mnie prześladowali, to i was prześladować będą (...). A to wszystko uczynią wam dla imienia mego".

Jednostki i narody, które przeciwstawiają się Chrystusowi jako Królowi albo uzurpują sobie prawo do roli Mesjasza

Ps. 2:2 (*Łach*): „Powstają królowie ziemscy i książęta sprzymierzają się razem przeciw Jahwe i przeciw Jego Mesjaszowi [Chrystusowi]".

Zobacz też Objawienie 17:3, 12-14; 19:11-21.

Mat. 24:24 (*BT*): „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych".

Armagedon

Definicja: Greckie słowo *Har Ma·ge·don'* przejęte z języka hebrajskiego i oddawane przez wielu tłumaczy jako „Armagedon" znaczy „góra Megiddo" lub „Góra Zgromadzenia Wojsk". Biblia nie łączy tej nazwy z zagładą nuklearną, tylko z nadchodzącą powszechną „wojną wielkiego dnia Boga Wszechmocnego" (Obj.

16:14, 16, *NW*). Określenie to odnosi się zwłaszcza do „miejsca [po grecku *to'pon*, tzn. stan, sytuacja]", gdzie ziemscy władcy polityczni są zgromadzani przeciwko Jehowie i Jego Królestwu pod władzą Jezusa Chrystusa. Wyrazem ich sprzeciwu będzie ogólnoświatowa akcja przeciwko sługom Jehowy na ziemi — widzialnym przedstawicielom Królestwa Bożego.

Czy Bóg pozwoli, żeby ludzie zniszczyli ziemię w następstwie tak zwanego „termonuklearnego Armagedonu"?

Ps. 96:10 (*Bp*): „Jahwe jest Królem! On to utwierdził okrąg ziemski [po hebr. *te·wel'*; ziemia wydająca plony i nadająca się do zamieszkania, zamieszkany glob], tak iż się nie zachwieje".

Ps. 37:29 (BT): „Sprawiedliwi posiądą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze".

Obj. 11:18 (NW): „Narody wpadły w srogi gniew, nadszedł też Twój [Jehowy] srogi gniew i czas wyznaczony (...) na zniszczenie tych, którzy niszczą ziemię".

O jakim Armagedonie jest mowa w Biblii?

Obj. 16:14, 16 (*NW*): „Są to rzeczywiście wypowiedzi natchnione przez demony, a dokonują znaków i wyruszają do królów całej zamieszkanej ziemi, aby ich zgromadzić *na wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego. I* zgromadziły ich na miejsce, które po hebrajsku zwie się Har-Magedon [Armage-don]".

Czy wojna Armagedonu rozegra się tylko na Bliskim Wschodzie?

Przeciwko Bogu zgromadzą się władcy i armie wszystkich narodów

Obj. 16:14 (*NW*): „Wyruszają do królów *całej zamieszkanej ziemi*, aby ich zgromadzić na wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego".

Obj. 19:19 (*NW*): „Zobaczyłem bestię [ogół rządów ludzkich] oraz królów ziemi i ich wojska zgromadzone, aby . stoczyć wojnę z siedzącym na koniu i z jego wojskiem".

Jer. 25:33 (*Bp*): „Pobici przez Jahwe dnia tego zalegną od krańca ziemi po kraniec".

Użycie nazwy Armagedon (Har·Magedon) nie może oznaczać, że wojna ta będzie stoczona na literalnej górze Megiddo

Nie ma literalnej góry Megiddo; jest tylko niewielkie wzniesienie (wysokości około 21 metrów), na którym są ruiny starożytnego Megiddo.

Królowie wraz z siłami zbrojnymi „całej zamieszkanej

ziemi" nie zmieściliby się na literalnej równinie Ezdrelon

u podnóża Megiddo. Równina ta ma kształt trójkąta o długości

zaledwie 32 kilometrów i 29 kilometrów szerokości po stronie

v wschodniej (Denis Bały, *The Geography of the Bible*, Nowy Jork 1957, s. 148).

Nazwa jest stosowna z uwagi na rolę, jaką Megiddo odegrało w historii; na równinie u podnóża Megiddo staczano niegdyś decydujące wojny

To tam Jehowa spowodował, że Sisera, głównodowodzący armii kananejskiej, został pokonany przez

sędziego Baraka (Sędz. 5:19, 20; 4:12-24).

Egipski faraon Totmes (Tutmozis) III oświadczył: „Zdobyć Megiddo to zdobyć tysiąc miast!" (*Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, Princeton, New Jersey 1969, wyd. James Pritchard, s. 237).

Użycie nazwy Megiddo (to znaczy „Zgromadzenie wojsk") jest stosowne, ponieważ Armagedon to sytuacja światowa, w którą zostaną uwikłane wojska oraz inni stronnicy władców wszystkich narodów.

Kto lub co ulegnie zniszczeniu w Armagedonie?

Dan. 2:44 (*BT*): „Bóg Nieba wzbudzi królestwo (...). Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze".

Obj. 19:17, 18 (*NW*): „Zobaczyłem też anioła stojącego w słońcu; krzyknął donośnym głosem, mówiąc do wszystkich ptaków, które latają środkiem nieba: ‚Chodźcie tutaj, zgromadźcie się na wielką wieczerze Boga, żeby jeść mięso z królów i mięso z dowódców, i mięso z potężnych oraz mięso z koni i tych, którzy ich dosiadają, i mięso ze wszystkich, zarówno wolnych, jak i niewolników, małych i wielkich'„.
1 Jana 2:16, 17 (*Romaniuk*): „Wszystko bowiem, co jest w świecie — pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, wynoszenie się z powodu rzeczy doczesnych — pochodzi nie od Ojca, lecz od tego świata. Tymczasem świat przemija razem ze swymi pożądliwościami; ten zaś, kto wypełnia wolę Bożą, ostoi się na wieczność".

Obj. 21:8 (*NW*): „Ale co do tchórzów i ludzi bez wiary, i obrzydliwie splugawionych, i morderców, i rozpustników, i zajmujących się spirytyzmem, i bałwochwalców oraz wszystkich kłamców — tych dział będzie w jeziorze płonącym ogniem i siarką. Oznacza to drugą śmierć".

Czy będzie to oznaczać zniszczenie na zawsze?

Mat. 25:46 (*NW*): „I odejdą ci [którzy nie chcieli wyświadczać dobra „braciom" Chrystusa] w wieczne odcięcie".
2 Tes. 1:8, 9 (*Kowalski*): „Wymierzać będzie odpłatę tym, którzy Boga nie znają i którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa. Poniosą oni karę wiecznego zatracenia".

Czy ktoś przeżyje?

Sof. 2:3 (*BT*): „Szukajcie Jahwe, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Jahwe".

Rzym. 10:13 (*NW*): „Wybawiony będzie każdy, kto wzywa imienia Jehowy".

Ps. 37:34 (*Bp*): „Ufaj Jahwe i trwaj na jego drodze, a On cię wywyższy, byś posiadł ziemie, i ujrzysz zagładę niezbożnych".

Jana 3:16 (*BT*): „Bóg (...) Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne".

Obj. 7:9, 10, 14 (*NW*): „Zobaczyłem: oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie potrafił zliczyć — ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków — stojąca przed tronem i przed Barankiem; odziani są w białe szaty, a w rękach ich gałązki palmowe. I krzyczą donośnym głosem, mówiąc: ‚Wybawienie zawdzięczamy naszemu Bogu, który zasiada na tronie, oraz Barankowi'. (...) ‚Są to ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku'„.

Co się stanie podczas Armagedonu z małymi dziećmi?

Biblia nie wypowiada się wyraźnie w tej sprawie, a my nie jesteśmy sędziami. Pismo Święte wskazuje jednak, że Bóg uznaje dzieci prawdziwych chrześcijan za „święte" (l Kor. 7:14). Ujawnia też, że gdy w przeszłości Bóg wytracał złych, wytracał też ich potomstwo (4 Mojż. 16:27, 32; Ezech. 9:6). Bóg nie chce niczyjej zagłady i dlatego ogłasza ostrzeżenie dla dobra rodziców i dzieci. Czy więc rodzice nie postąpiliby mądrze, gdyby swoją postawą zaskarbiali życzliwość Bożą dla swoich dzieci już teraz, a także na czas Armagedonu?

Czy zniszczenie złych da się pogodzić z miłością Bożą?

2 Piotra 3:9 (*NW*): „Jehowa (...) jest cierpliwy wobec was, ponieważ pragnie, żeby nikt nie uległ zagładzie, ale by wszyscy zdobyli się na skruchę".

Łuk. 18:7, 8 (BT): „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę".
2 Tes. 1:6: „Sprawiedliwa to rzecz u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was [Jego sług] uciskają".

Czy można zachować neutralność?

2 Tes. 1:8 (*Kowalski*): „Wymierzać będzie odpłatę tym, którzy [umyślnie] Boga nie znają i którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa".

Mat. 24:37-39: „Albowiem jak było za dni Noego, (...) nie spostrzegli się, że nastał potop i zmiótł wszystkich, tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego".

Mat. 12:30: „Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto ze mną nie zbiera, rozprasza".

Porównaj 5 Mojżeszową 30:19, 20.

Czyj wpływ popycha narody do sytuacji światowej, która zakończy się wojną z Bogiem?

Obj. 16:13,14 (*NW*): „Zobaczyłem trzy nieczyste natchnione wypowiedzi o wyglądzie żab, wychodzące z paszczy smoka [Szatana Diabła; Obj. 12:9] i z paszczy bestii, i z paszczy fałszywego proroka. Są to rzeczywiście wypowiedzi natchnione przez demony, a dokonują znaków i wyruszają do królów całej zamieszkanej ziemi, aby ich zgromadzić na wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego".

Porównaj Łukasza 4:5, 6; l Jana 5:19; również Dzieje 5:38, 39; 2 Kronik 32:1, 16, 17.

Babilon Wielki

Definicja: Światowe imperium religii fałszywej, składające się ze wszystkich religii, których nauki i zwyczaje nie są zgodne z prawdziwym wielbieniem Jehowy, jedynego prawdziwego Boga. Po potopie z czasów Noego religia fałszywa powstała w Babel (znanym później jako Babilon) (1 Mojż. 10:8-10; 11:4-9). Z czasem babilońskie wierzenia i praktyki religijne rozpowszechniły się w wielu krajach. A zatem Babilon Wielki to trafna nazwa religii fałszywej jako całości.

Jak można stwierdzić, czego dotyczy określenie Babilon Wielki użyte w Księdze Objawienia?

Nie może dotyczyć starożytnego miasta Babilonu. Objawienie spisano pod koniec I wieku n.e., a omówione w tej księdze wydarzenia miały sięgać naszych czasów. W *The Encyclopedia Americana* czytamy: „Miasto [Babilon] zdobyli Persowie pod wodzą Cyrusa Wielkiego w roku 539 przed Chr. Później Aleksander Wielki zamierzał uczynić Babilon stolicą swego wschodniego imperium, ale po jego

śmierci Babilon zaczął coraz bardziej tracić na znaczeniu" (1956, t. m, s. 7). Dzisiaj są tam tylko nie zamieszkane ruiny.

W symbolicznym języku Objawienia opisano Babilon Wielki jako „wielką stolicę", „królestwo" sprawujące władzę nad innymi królami (Obj. 17:18, *NW*). Tak jak w stolicy, działa w nim wiele organizacji, i podobnie jak w wypadku królestwa, od którego są uzależnieni inni królowie, Babilon ma zasięg międzynarodowy. Powiedziano o nim jeszcze, że utrzymuje stosunki z władcami politycznymi i w niemałej mierze przyczynia się do zamożności ludzi zajmujących się handlem, podczas gdy sam jest trzecim elementem — stolicą, która „stała się siedliskiem demonów" oraz prześladowcą „proroków i świętych" (Obj. 18:2, 9-17, 24, *NW*).

Starożytny Babilon był znany głównie ze swej religii i przeciwstawiania się Jehowie

Rodz. 10:8-10 (*NW*): „Nemrod (...) popisywał się jako możny łowca na przekór Jehowie. (...) A początkiem jego królestwa stał się Babel [znany później jako Babilon]".

Dan. 5:22, 23 (*BT*): „Ty zaś, jego syn Baltazar, (...) uniosłeś się przeciw Panu nieba. (...) Wychwalałeś bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś".

Pewien starożytny napis klinowv mówi: „W Babilonie są w sumie pięćdziesiąt trzy świątynie wielkich bóstw, pięćdziesiąt pięć kaplic Marduka, trzysta kaplic bóstw ziemskich, a sześćset bóstw niebieskich, sto osiemdziesiąt ołtarzy bogini Isztar, sto osiemdziesiąt ołtarzy bóstw Nergala i Hadada i dwanaście ołtarzy rozmaitych bóstw" (Werner Keller, *A jednak Pismo Święte ma racje*, PAX, Warszawa 1959, s. 245).

W *The Encyclopedia Americana* czytamy: „Cywilizacja Sumeru [wchodził w skład Babilonii] była zdominowana przez kapłanów; na czele państwa stał *lugal* (dosłownie: wielki człowiek), przedstawiciel bogów" (wyd. 1977, t. 3, s. 9).

Sam rozsądek więc podpowiada, że użyte w Objawieniu określenie Babilon Wielki to pojęcie *religijne*. Przyrównany do miasta oraz imperium nie wyobraża tylko jednego wyznania, lecz obejmuje wszystkie religie przeciwstawiające się Jehowie, prawdziwemu Bogu.

Wierzenia i praktyki starożytnej religii babilońskiej spotyka się w religiach całego świata

„Egipt, Persja i Grecja odczuły wpływ religii babilońskiej. (...) Spora domieszka elementów semickich zarówno w mitologii greckiej, jak i w greckich kultach jest teraz w świecie nauki tak powszechnie uznawana, że nie wymaga dalszego komentarza. Owe elementy semickie są po większej części typowo babilońskie" (M. Jastrow jun., *The Religion of Babylonia and Assyria*, Boston 1898, ss. 699, 700).

Bogowie: Były tam triady bóstw; wśród ich bogów jedni reprezentowali różne siły natury, inni zaś wywierali szczególny wpływ na niektóre sfery działalności ludzkiej (S. H. Hooke, *Babylonian and Assyrian Religion*, Norman, Oklahoma 1963, ss. 14-40). „Platońska trójca — zwykłe przedstawienie w innej postaci starszych trójc czczonych przez dawniejsze ludy — to jakby racjonalna, filozoficzna trójca przymiotów, dająca początek trzem hipostazom, czyli osobom boskim, o których naucza się w kościołach chrześcijaństwa. (...) Stworzoną przez tego greckiego filozofa [Platona] (...) koncepcję trójcy można spotkać we wszystkich starożytnych religiach [pogańskich]" (*Nouveau Dictionnaire Universel*, Paryż 1865-1870, wyd. M. Lachatre, t. 2, s. 1467).

Posługiwanie się wizerunkami: „[W religii mezopotamskiej] wizerunek zajmował główne miejsce nie tylko w obrzędach na cześć bóstw, lecz także w praktykach religijnych poszczególnych osób, o czym świadczy szerokie rozpowszechnienie tanich kopii takich obrazów. W zasadzie bóstwo utożsamiano z jego wizerunkiem, jeżeli były na nim przedstawione pewne specyficzne cechy oraz akcesoria, i zależnie od tego o niego dbano" (A. L. Oppenheim, *Ancient Mesopotamia — Portrait of a Dead Civilization*, Chicago

1964, s. 184).

Wierzenia mające związek ze śmiercią: „Ani ludność, ani przywódcy religijni [w Babilonie] nie wyobrażali sobie, żeby coś, co raz zostało powołane do istnienia, można było całkowicie unicestwić. Śmierć była dla nich przejściem do innego życia" (*The Religion of Babylonia and Assyria*, s. 556).

Pozycja duchowieństwa: „Charakterystyczną cechą tej [babilońskiej] religii jest różnica miedzy kapłanem a laikiem" (*Encyclopcedia Britannica,* 1948, t. 2, s. 861).

Praktykowanie astrologii, wróżbiarstwa, magii i czarów: Historyk A. H. Sayce pisze: „[W] religii starożytnej Babilonii (...) każdy przedmiot i każda siła natury miały swego *zi*, czyli ducha, którym za pomocą magicznych zaklęć mógł kierować szaman albo kapłan-czarownik" (*The History of Nations,* Nowy Jork 1928, t. I, s. 96). „Chaldejczycy [Babilończycy] osiągnęli wielki postęp w dziedzinie astronomii przez próby odczytywania przyszłości z gwiazd. Sztukę tę nazywamy ‚astrologią'„ (R. M. Engberg, *The Dawn of Civilization and Life in the Ancient East,* Chicago 1938, s. 230).

Babilon Wielki przypomina nierządnicę żyjącą w bezwstydnym przepychu

W Objawieniu 17:1-5 (*NW*) czytamy: „‚Chodź tutaj, pokażę ci sąd nad wielką nierządnicą siedzącą nad wieloma wodami [ludami], z którą rozpusty dopuścili się królowie ziemi [władcy polityczni], natomiast zamieszkujący ziemię zostali upici winem jej rozpusty'. (...) A na jej czole wypisane imię — tajemnica: .Babilon Wielki, matka nierządnic i obrzydliwości ziemi'„. W 7 wersecie 18 rozdziału dodano, że „otoczyła siebie chwałą i żyła w bezwstydnym zbytku".

Czyż nie jest prawdą, że dla zdobycia władzy i korzyści materialnych dominujące organizacje religijne wdają się w układy z władcami politycznymi, choć prosty lud na tym cierpi? I czy nie jest też prawdą, że wyżsi duchowni tych wyznań żyją w luksusach, podczas gdy wiele ludzi, którym oni powinni usługiwać, ledwie wiąże koniec z końcem?

Dlaczego społeczności religijne podające się za chrześcijańskie słusznie można uznać za część Babilonu Wielkiego na równi z tymi, które wcale nie znają Boga Biblii?

Jak. 4:4 (*BT*): „Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli wiec ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga". (Chociaż wiedzą, co Biblia mówi o Bogu, stają się Jego wrogami, gdy wybierają przyjaźń ze światem i postępowanie na jego modłę).
2 Kor. 4:4; 11:14, 15: „Bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga". „Szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki". (W rzeczywistości więc wszyscy, którzy nie wielbią prawdziwego Boga w sposób cieszący się Jego uznaniem, oddają cześć największemu przeciwnikowi Jehowy, Szatanowi Diabłu, choćby się podawali za chrześcijan. Zobacz też l Koryntian 10:20).

Mat. 7:21-23: „Nie każdy, kto do mnie [Jezusa Chrystusa] mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie".

Dlaczego konieczne jest bezzwłoczne opuszczenie Babilonu Wielkiego?

Obj. 18:4 (*NW*): „Wydostańcie się z niej, mój ludu, jeśli nie chcecie z nią uczestniczyć w jej grzechach i jeśli nie chcecie odebrać czegoś z jej plag".

Obj. 18:21 (NW): „A pewien potężny anioł dźwignął kamień, jakby wielki kamień młyński, i rzucił go w

morze, mówiąc: ‚Tak z rozpędem będzie rzucony Babilon, wielka stolica, i już nigdy się nie odnajdzie'".

Łuk. 21:36: „Czuwajcie wiec, modląc *się* cały czas, abyście mogli ujść przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym".

Co się stanie z ludźmi, którzy kiedyś należeli do Babilonu Wielkiego i zmarli nie znając prawdy biblijnej?

Dzieje 17:30 (*BT*): „Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia".

Dzieje 24:15 (*BT*): „Nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych". (O tym, którzy „niesprawiedliwi" zostaną wskrzeszeni, zadecyduje Bóg).

Joba 34:12 (*Bp*): „Naprawdę Bóg nie działa niegodziwie, Wszechmogący nie narusza sprawiedliwości".

Biblia

Definicja: Spisane Słowo Jehowy Boga, przeznaczone dla ludzkości. Sporządzało je przez 16 wieków około 40 osób, którymi Jehowa posługiwał się jako sekretarzami, kierując nimi swym duchem. Jest ono więc natchnione przez Boga. *Znaczna* część sprawozdania biblijnego to bezpośrednie wypowiedzi Jehowy oraz szczegóły nauk i działalności Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Pismo Święte mówi, czego Bóg wymaga od swych sług i czego dokona, żeby urzeczywistnić swoje wspaniałe zamierzenie co do ziemi. Aby pogłębić w nas docenianie tego wszystkiego, Jehowa zachował też w Biblii sprawozdania, z których wynika, co się dzieje, gdy jednostki lub całe narody słuchają Boga i działają zgodnie z Jego zamierzeniem, a do czego prowadzi chodzenie własnymi drogami. Dzięki tym rzetelnym zapiskom historycznym możemy poznawać sposób postępowania Jehowy z ludzkością, jak również Jego wspaniałą osobowość.

Dlaczego powinno się cenić Biblię

Sama Biblia mówi, że pochodzi od Boga, Stwórcy człowieka

2 Tym. 3:16, 17 (*NW*): „Całe Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne w nauczaniu, upominaniu, prostowaniu czegoś, karceniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był należycie przysposobiony, w pełni wyposażony do wszelkiej dobrej pracy".

Obj. 1:1 (*NW*): „Objawienie od Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby pokazać swym niewolnikom, co ma się stać wkrótce".
2 Sam. 23:1, 2 (*Bp*): „Orędzie Dawida, syna Iszaja (...) Duch Jahwe przemawiał przeze mnie i Jego słowo wypowiada mój język".

Izaj. 22:15 (*BT*): „Tak mówi Pan, Jahwe Zastępów".

Jak należało się spodziewać, przeznaczone dla całej ludzkości orędzie Boże jest dostępne wszędzie na ziemi. Całą Biblię lub jej fragmenty przetłumaczono na jakieś 1900 języków. Jej łączny nakład sięga miliardów egzemplarzy. W *The World Book Encyclopedia* czytamy: „Biblia jest najpoczytniejszą książką w dziejach ludzkości. Najprawdopodobniej wywiera też na nią największy wpływ. Rozpowszechniono więcej egzemplarzy Biblii niż jakiejkolwiek innej książki. Poza tym tłumaczono ją częściej i na więcej języków niż którąkolwiek inną książkę" (wyd. 1984, t. 2, s. 219).

Proroctwa biblijne wyjaśniają znaczenie stosunków światowych

Wiele czołowych osobistości tego świata przyznaje, że ludzkość znalazła się na krawędzi katastrofy. Biblia

już dawno temu przepowiedziała takie stosunki; wyjaśnia też ich znaczenie i końcowy rezultat (2 Tym. 3:1-5; Łuk. 21:25-31). Wskazuje ona, co trzeba zrobić, aby przeżyć nadciągającą zagładę świata i zaskarbić sobie życie wieczne w sprawiedliwych warunkach tu na ziemi (Sof. 2:3; Jana 17:3; Ps. 37:10, 11, 29).

Dzięki Biblii można pojąć sens życia

Biblia odpowiada na przykład na takie pytania, jak: Skąd się wzięło życie? (Dzieje 17:24-26). Po co tu żyjemy? Czy tylko po to, żeby pożyć przez krótki czas, skorzystać z życia ile się da i potem umrzeć? (l Mojż. 1:27, 28; Rzym. 5:12; Jana 17:3; Ps. 37:11; Ps. 40:9).

Pismo Święte wskazuje, jak można sobie zapewnić to wszystko, czego najbardziej pragną ludzie miłujący sprawiedliwość

Mówi nam, gdzie szukać odpowiedniego towarzystwa, które naprawdę miłuje się wzajemnie (Jana 13:35), skąd można zyskać pewność, że my i nasi bliscy będziemy mieli co jeść (Mat. 6:31-33; Prz. 19:15; Efez. 4:28), jak możemy czuć się szczęśliwi pomimo trudnych warunków (Ps. 1:1, 2; 34:8; Łuk. 11:28; Dzieje 20:35).

Wyjaśnia, że Królestwo Boże, to znaczy rząd Boży, usunie obecny niegodziwy system (Dan. 2:44) i że pod panowaniem tego Królestwa ludzkość będzie się cieszyć doskonałym zdrowiem i życiem wiecznym (Obj. 21:3, 4; por. Izaj. 33:24).

Księga, z której wynika, że pochodzi od Boga, która wyjaśnia, jakie znaczenie mają stosunki panujące na świecie, na czym polega sens życia oraz jak zostaną rozwiązane nasze problemy, z pewnością zasługuje na to, zęby ją cenić.

Dowody natchnienia przez Boga

Biblia zawiera wiele proroctw zdradzających dokładną znajomość przyszłości — nie mogą pochodzić od ludzi

2 Piotra 1:20, 21 (*NW*): „Żadne proroctwo Pisma nie wywodzi się z jakiejś prywatnej wykładni. Proroctwo bowiem nigdy nie wynikło z woli człowieka, lecz od Boga przekazali je ludzie uniesieni duchem świętym".

• Proroctwo: Izaj. 44:24, 27, 28; 45:1-4 (*BT*): „,Jam jest Jahwe (...). To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują, i do świątyni: Wznieś się z fundamentów!' Tak mówi Jahwe o swym pomazańcu Cyrusie: ‚Ja mocno ująłem go za prawice, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły- Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skrusze miedziane podwoje i połamie żelazne zawory. (...) Z powodu sługi mego, Jakuba, Izraela, mojego wybrańca, nazwałem ciebie twoim imieniem'". (Izajasz zakończył pisanie około roku 732 p.n.e.)

- Spełnienie: Gdy spisywano to proroctwo, Cyrusa jeszcze nie było na świecie. Żydzi zostali uprowadzeni do Babilonu w latach 617-607 p.n.e., a Jeruzalem i jego świątynie zburzono dopiero w roku 607 p.n.e. Proroctwo to zaczęło się spełniać ze wszystkimi szczegółami od roku 539 p.n.e.: Cyrus skierował wody Eufratu do sztucznego jeziora; w czasie uczty beztrosko pozostawiono otwarte bramy miejskie wychodzące na rzekę, tak iż dowodzeni przez niego Medowie i Persowie zdobyli Babilon. Później Cyrus uwolnił żydowskich wygnańców i odesłał ich do Jeruzalem, polecając im odbudować tam świątynię Jehowy (*The Encyclopedia Americana*, 1956, t, III, s. 9; Jack Finegan, *Light From the Ancient Past*, Princeton 1959, ss. 227-229; *Ali Scripture Is Inspired of God and Beneficial*", 1990, ss. 282, 283, 285, 296).

• Proroctwo: Jer. 49:17, 18 (*BT*): „Edom się stanie postrachem. Ktokolwiek będzie szedł tamtędy, popadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich — mówi Jahwe — nikt nie będzie tam mieszkał i żaden człowiek nie osiedli się na tym miejscu". (Jeremiasz zakończył spisywanie proroctw do roku 580 p.n.e.)

- Spełnienie: „Juda Machabeusz wypędził ich [Edomitów] z Palestyny w II wieku przed Chr., a w roku 109 przed Chr. przywódca Machabeuszy Jan Hyrkan poszerzył królestwo Judy o zach. część ziem edomickich. W I wieku przed Chr. w wyniku rzymskiej ekspansji zniknął ostatni ślad niezależności Edomitów (...) Po zniszczeniu Jeruzalem przez Rzymian w roku 70 po Chr. (...) nazwa Idumea [Edom] zniknęła z historii" (*The New Funk & Wagnalls Encyclopedia*, 1952, t. 11, s. 4114). Warto zaznaczyć, że spełnienie się tego proroctwa sięga aż do naszych czasów. Nie sposób więc argumentować, że spisano je *po* tych wydarzeniach.

• Proroctwo: Łuk. 19:41-44; 21:20, 21 (*NW*): „[Jezus Chrystus] ujrzawszy miasto [Jeruzalem], zapłakał nad nim, mówiąc: (...) przyjdą na ciebie dni, kiedy nieprzyjaciele twoi zbudują wokół ciebie umocnienie z ostrokotem i otoczą cię, i utrapią z każdej strony, i powalą cię na ziemię i dzieci twoje w tobie, i nie pozostawią ci kamienia na kamieniu, boś nie rozpoznało czasu, kiedy dokonano u ciebie przeglądu'". Dwa dni później polecił swym uczniom: „Gdy ujrzycie Jeruzalem otoczone przez obozujące wojska, wtedy wiedzcie, że przybliżyło się jego spustoszenie. Niech wówczas ci, co będą w Judei, zaczną uciekać w góry, a ci, co będą w nim samym, niech uchodzą". (Proroctwo wypowiedziane przez Jezusa Chrystusa w roku 33 n.e.)

- Spełnienie: Jeruzalem zbuntowało się przeciwko Rzymowi i w roku 66 n.e. armia rzymska pod wodzą Cestiusza Gallusa zaatakowała miasto. Jak jednak donosi historyk żydowski Józef Flawiusz, rzymski dowódca „raptem nakazał odwrót i straciwszy nadzieję, choć nie doznał żadnego niepowodzenia, wbrew rozsądkowi wycofał się z miasta" (Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, tłum. J. Radożycki, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1980, s. 203). Umożliwiło to chrześcijanom ucieczkę z miasta, co też uczynili, uchodząc do leżącej za Jordanem Pełli, jak o tym pisze w swej *Historii Kościoła* Euzebiusz z Cezarei (Daniel Rops, *Kościół pierwszych wieków*, Warszawa 1969, s. 55). W okresie Paschy roku 70 n.e. obiegł miasto wódz Tytus; w ciągu trzech dni otoczono je palisadą o długości 7,2 kilometra, a po pięciu miesiącach Jeruzalem padło. „Samo Jeruzalem zostało doszczętnie zburzone, a Świątynia legła w gruzach. Prace archeologiczne ujawniają dzisiaj, jak gruntownie niszczono żydowskie budowle w całym kraju" (J. A. Thompson, *The Bibie and Archaeology*, Grand Rapids, Michigan 1962, s. 299).

Zawarte w niej informacje o tym, co uczeni odkryli dopiero później, są z naukowego punktu widzenia poprawne

Pochodzenie wszechświata: Rodz. 1:1 (*NW*): „Na początku Bóg stworzył niebiosa i ziemię". W roku 1978 astronom Robert Jastrow napisał: „Teraz widzimy, że dowody z astronomii prowadzą do biblijnego poglądu na pochodzenie świata. Różnice są w szczegółach, ale zasadnicze elementy w astronomicznej i biblijnej Księdze Rodzaju są takie same: łańcuch wydarzeń prowadzących do człowieka rozpoczął się nagle i w wyraźnie określonym punkcie strumienia czasu — w błysku światła i energii" (*God and the Astronomers*, Nowy Jork 1978, s. 14).

Kształt planety Ziemi: Izaj. 40:22 (*BT*): „Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi". W starożytności powszechnie przyjął się pogląd, że ziemia jest płaska. Dopiero ponad 200 lat po napisaniu tego tekstu biblijnego przedstawiciele pewnej szkoły filozofów greckich doszli do wniosku, że ziemia prawdopodobnie ma kształt kulisty, a jakieś 300 lat później grecki astronom w przybliżeniu obliczył promień ziemi. Niemniej nawet wówczas pogląd, że ziemia jest kulista, nie był ogólnie uznawany. Dopiero w XX wieku otworzyła się przed ludźmi możliwość latania samolotem, podróżowania w przestrzeń pozaziemską, nawet na Księżyc, i dokładnego obejrzenia stamtąd „kręgu" ziemskiego horyzontu.

Życie zwierząt: Kapł. 11:6 (*Wujek*): „Zając (...) przeżuwa". Niektórzy krytycy długo atakowali tę wypowiedź i dopiero w XVIII wieku Anglik William Cowper zaobserwował proces przeżuwania u królików. Niezwykły sposób, w jaki się to odbywa, opisano w roku 1940 w *Proceedings of the Zoological*

Society of London, 1.110, seria A, ss. 159-163.

Znamienna zgodność wewnętrzna Biblii

Jest to szczególnie uderzające, jeśli wziąć pod uwagę, że biblijne księgi spisywało około 40 różnych mężczyzn, wśród których byli: królowie, prorocy, pasterze, poborca podatków i lekarz. Spisywanie trwało 1610 lat (nie była więc możliwa żadna zmowa). Mimo to pisma te są zgodne nawet w najdrobniejszych szczegółach. Chcąc pojąć, jak dalece rozmaite części Biblii są ze sobą harmonijnie powiązane, trzeba ją samemu czytać i studiować.

Skąd można mieć pewność, że treść Biblii nie została zmieniona?

„Jeśli wziąć pod uwagę liczbę starożytnych rękopisów poświadczających zgodność tekstu z oryginałem, jak również okres, który upłynął od napisania oryginału do sporządzenia rękopisów stanowiących dowód takiej zgodności, Biblia ma zdecydowaną przewagę nad utworami klasyków [Homera, Platona i innych]. (...) W porównaniu z liczbą rękopisów biblijnych jest tych rękopisów klasycznych zaledwie garstka. Żadna starożytna książka nie jest tak dobrze poświadczona, jak Biblia" (P. Marion Simms, *The Bibie From the Beginning,* Nowy Jork 1929, ss. 74, 76).

W 1971 roku opublikowano informację, że istnieje około 6000 ręcznie sporządzonych odpisów całości bądź części Pism Hebrajskich — najstarsze pochodzą z III wieku p.n.e. Jeśli chodzi o Chrześcijańskie Pisma Greckie, istnieje około 5000 kopii w języku greckim — najstarsze z początków II wieku n.e. Oprócz tego są też liczne odpisy wczesnych tłumaczeń na inne języki.

Sir Frederic Kenyon tak napisał we wstępie do swego siedmiotomowego dzieła *The Chester Beatty Biblical Papyri* (Londyn 1933, s. 15): „Pierwsze i najważniejsze, co się nasuwa po ich [papirusów] przebadaniu, to zadowalający wniosek, że potwierdzają zasadniczą poprawność istniejących tekstów. Ani w Starym, ani w Nowym Testamencie nie ma rażących czy istotnych różnic. Nic ważnego nie pominięto ani nie dodano, nic też nie rzutuje na ważne fakty lub nauki. Różnice w tekście są mało istotne i dotyczą na przykład użycia dokładnie tych samych słów albo ich kolejności (...) Największe znaczenie ma jednak okoliczność, że pochodząc z wcześniejszego okresu niż cokolwiek innego, co dotąd było dostępne, potwierdzają rzetelność istniejących tekstów".

Co prawda jedne przekłady Biblii trzymają się ściśle oryginału, a drugie nie. Współczesne parafrazy Biblii są niekiedy tak swobodne, że zmieniają pierwotny sens. Niektórzy tłumacze pozwalają sobie na to, żeby w przekładach znajdowały odbicie ich osobiste poglądy religijne. Uchybienia te można jednak wyłowić przez porównanie różnych przekładów.

Gdy ktoś mówi:

„Nie wierzę w Biblię"

Można by odpowiedzieć: „Ale chyba pan wierzy w istnienie Boga? ... Czy mógłbym zapytać, co takiego w Biblii wydaje się panu niewiarogodne?"

Można by też powiedzieć: „Pozwoli pan, że zapytam, czy zawsze pan tak myślał? ... Niektórzy już mi to mówili, chociaż nie zdobyli się na staranne przestudiowanie Biblii. Jeśli jednak w Biblii jest wyraźnie powiedziane, że jej orędzie pochodzi od samego Boga i że gdy uwierzymy w to, co ona mówi, i wprowadzimy to w czyn, On da nam życie wieczne, czy nie warto przynajmniej sprawdzić wiarogodności jej twierdzeń?" (Wykorzystaj materiał ze stron 40-43).

„Biblia sama sobie zaprzecza"

Można by odpowiedzieć: „Już nieraz to słyszałem, ale jeszcze nikt nie umiał mi pokazać tych

sprzeczności. Ja sam, czytając Biblię, też nic takiego nie znalazłem. Czy mógłby mi pan podać jakiś przykład?" **Następnie można dodać:** „Stwierdziłem jednak, że wielu ludziom czytającym Biblię nasuwają się pytania, na które sami nie potrafią znaleźć odpowiedzi, na przykład skąd Kain wziął sobie żonę?" (Wykorzystaj materiał ze stron 278, 279).

„Biblię napisali ludzie"

Można by odpowiedzieć: „To prawda. W spisywaniu Biblii brało udział około 40 osób. Ludzie ci byli jednak *natchnieni* przez Boga". **Następnie można dodać:** 1) „Co to znaczy? To, że Bóg kierował spisywaniem Biblii, jak przedsiębiorca posługuje się sekretarką do pisania swoich listów". 2) „Pogląd, że można odbierać wiadomości spoza Ziemi, nie powinien nas dziwić. Przecież ludzie przesyłali już informacje i obrazy z Księżyca. Jak tego dokonali? Przez wykorzystanie praw, które już dawno temu ustanowił Bóg". 3) „Skąd wobec tego można mieć pewność, że treść Biblii rzeczywiście pochodzi od Boga? Ponieważ zawiera ona informacje, których nie mogli udzielić ludzie. Czy wie pan, jakie informacje? Są to szczegóły dotyczące przyszłości, które zawsze okazują się bardzo dokładne". (Przykłady znajdziesz na stronach 40-42 oraz na stronach 73-78 pod nagłówkiem „Dni ostatnie").

„Każdy wykłada Biblię po swojemu"

Można by odpowiedzieć: „I oczywiście nie wszyscy mają rację". **Następnie można dodać:** 1) „Naginanie Pisma Świętego do własnych poglądów może przynieść niepowetowaną szkodę (2 Piotra 3:15, 16)". 2) „Dwie rzeczy mogą być pomocne w poprawnym zrozumieniu Biblii. Po pierwsze, trzeba wziąć pod uwagę kontekst (sąsiednie wersety) danej wypowiedzi. Po drugie, należy porównać dany werset z innymi wypowiedziami biblijnymi na ten sam temat. W ten sposób pozwolimy Słowu samego Boga kierować tokiem naszych myśli; wtedy to On wykłada Biblię, a nie my. Tak się postępuje przy opracowywaniu publikacji Towarzystwa Strażnica". (Zobacz „Świadkowie Jehowy", strony 350, 351).

„W dzisiejszych czasach Biblia nie ma praktycznej wartości"

Można by odpowiedzieć: „A nas interesuje to, co ma praktyczną wartość, prawda?" **Następnie można dodać:** 1) „Czy zgodzi się pan ze mną, że praktyczne byłoby na przykład zaniechanie wojen? ... A gdyby tak ludzie różnych narodowości nauczyli się żyć w zgodzie, czy nie byłby to dobry początek? ... Biblia przepowiedziała, że tak właśnie będzie (Izaj. 2:2, 3). Dzięki wychowaniu biblijnemu jest tak już dziś wśród Świadków Jehowy". 2) „Ale potrzeba jeszcze czegoś więcej: usunięcia wszystkich ludzi i narodów wywołujących wojny. Czy to kiedyś nastąpi? Tak, i właśnie Biblia wyjaśnia, jak do tego dojdzie (Dan. 2:44; Ps. 37:10, 11)".

Można by też powiedzieć: „Rozumiem pańskie wątpliwości. Korzystanie z niepraktycznego podręcznika rzeczywiście byłoby niemądre". **Następnie można dodać:** „Czy nie uważa pan, że książka zawierająca dobre rady na temat prowadzenia szczęśliwego życia rodzinnego jest praktyczna? ... Teorie i wskazówki dotyczące życia rodzinnego już nieraz się zmieniały i jak widać, wyniki nie są zbyt zachęcające. Natomiast ci wszyscy, którzy wiedzą, co mówi Biblia, i wprowadzają to w czyn, tworzą trwałe i szczęśliwe rodziny (Kol. 3:12-14, 18-21)".

„Biblia to dobra książka, ale nie ma czegoś takiego jak prawda absolutna"

Można by odpowiedzieć: „Trzeba przyznać, że prawie każdy ma inne zdanie, a nawet gdy komuś się zdaje, że już coś wymyślił, często poniewczasie stwierdza, że mimo wszystko jeszcze o czymś zapomniał. Istnieje jednak ktoś, kto nie podlega takim ograniczeniom. Czy wie pan, kto to taki? ... Tak, to Stwórca wszechświata". **Następnie można dodać:** 1) „Dlatego Jezus Chrystus powiedział do Niego: ‚Słowo Twoje jest prawdą' (Jana 17:17, *BT*). Ta prawda jest zawarta w Biblii (2 Tym. 3:16, 17)". 2) „Bóg nie chce pozostawić nas w niewiedzy. Powiedział przecież, że życzy sobie, aby ludzie dokładnie poznali prawdę (l Tym. 2:3, 4). Pismo Święte daje wyczerpujące odpowiedzi na takie pytania, jak ..." (Aby niektórym pomóc, trzeba niekiedy omówić najpierw dowody istnienia Boga. *Zobacz* „Bóg", strony 48-54).

„Biblia jest księgą białego człowieka”

Można by odpowiedzieć: „To prawda, że biali wydrukowali mnóstwo egzemplarzy Biblii. Ale Księga ta nigdzie nie mówi, że jedna rasa jest lepsza od drugiej”. **Następnie można dodać:** 1) „Biblia pochodzi od naszego Stwórcy, a On jest bezstronny (Dzieje 10:34, 35)”. 2) „Słowo Boże otwiera przed ludźmi ze wszystkich narodów i plemion widoki na życie wieczne na ziemi pod panowaniem Królestwa Bożego (Obj. 7:9,10, 17)”.

Można by też powiedzieć: „Nic podobnego! Stwórca rodzaju ludzkiego miał prawo wybrać mężczyzn, których potem natchnął do spisania 66 ksiąg Biblii. To Jego sprawa, że posłużył się ludźmi o jasnym kolorze skóry. Jednakże orędzie biblijne nie miało być zastrzeżone dla białych”. **Następnie można dodać:** 1) „Proszę posłuchać, co powiedział Jezus ... (Jana 3:16). Słowo ‚każdy’ obejmuje ludzi różnego koloru skóry. Poza tym przed wstąpieniem do nieba Jezus powiedział na pożegnanie do swych uczniów ... (Mat. 28:19)”. 2) „Ciekawe, że w Dziejach 13:1 jest wzmianka o pewnym mężczyźnie zwanym Niger, a imię to znaczy ‚czarny’. Był to jeden z proroków i nauczycieli działających w zborze w Antiochii Syryjskiej”.

„Ja uznaję tylko *Biblię gdańską*”

Można by odpowiedzieć: „Gdyby pan zechciał mi ją podać, przeczytałbym panu coś, co uważam za bardzo zachęcające”.

Można by też powiedzieć: „Tym przekładem Biblii posługuje się wiele ludzi i ja też ją mam w swojej biblioteczce”. **Następnie można dodać:** 1) „Czy pan wie, że Biblię spisano pierwotnie po hebrajsku, aramejsku i grecku? ... Czy zna pan te języki? ... Możemy więc być wdzięczni, że przetłumaczono ją również na język polski”. 2) „Spisywanie Księgi Rodzaju, pierwszej księgi biblijnej, zakończono w roku 1513 p.n.e. Czy pan wie, że od spisania tej księgi minęło ponad 3000 lat, zanim całą Biblię przełożono na język polski? A *Biblia gdańska* została wydana w roku 1632”. 3) „Od XVII wieku język polski znacznie się zmienił. Zmienia się przecież także dzisiejsza polszczyzna, prawda? ... Dlatego też cenimy sobie współczesne przekłady sumiennie oddające te pierwotne prawdy w mowie, którą się dziś posługujemy”.

„Wy macie inne Pismo Święte”

Zobacz temat „Przekład Nowego Świata (New World Translation)”.

Bóg

Definicja: Najwyższa Istota, która ma na imię Jehowa. W języku hebrajskim słowa tłumaczone na „Bóg” mieszczą w sobie znaczenie siły, majestatu, dostojeństwa i wspaniałości. W przeciwieństwie do prawdziwego Boga są też bogowie fałszywi. Niektórzy z nich sami czynią siebie bogami, innych zaś obierają sobie za przedmiot kultu ci, którzy im służą.

Czy istnieją rozsądne powody, żeby wierzyć w Boga?

Ps. 19:2: „Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk jego”.

Ps. 104:24 (*BT*): „Jak liczne są dzieła Twoje, Jahwe! Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń”.

Rzym. 1:20 (*BT*): „Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty (...) stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła”.

W czasopiśmie *New Scientist* powiedziano: „W kręgach laików utrzymuje się pogląd, że uczeni zdyskredytowali religię. Na tej podstawie zrodziło się dość popularne przekonanie, jakoby naukowcy byli

ludźmi niewierzącymi, jakoby Darwin wbił ostatni gwóźdź do trumny Boga, jakoby w następstwie coraz to nowych odkryć naukowych i postępu technicznego nie można było już oczekiwać odrodzenia się wiary w Boga. Pogląd ten jest z gruntu fałszywy" (26 maja 1977, s. 478).

Członek Francuskiej Akademii Nauk oświadczył: „Porządek w naturze nie jest wynalazkiem ludzkiego rozumu ani wytworem zdolności postrzegania. (...) Istnienie porządku wymaga istnienia inteligencji, która organizuje. Może nią być tylko inteligencja Boga" (Pierre-Paul Grasse, zacytowany przez Christiana Chabanisa w książce *Dieu exlste? Oui*, Paryż 1979, s. 94).

Naukowcy odkryli ponad 100 pierwiastków chemicznych. Budowa atomowa tych pierwiastków ujawnia matematyczną złożoność ich wzajemnych powiązań. Układ okresowy pierwiastków wyraźnie świadczy o przemyślanym projektowaniu. Tak zdumiewający projekt nie mógł powstać przypadkowo w rezultacie zwykłego zbiegu okoliczności.

Przykład: Kiedy widzimy aparat fotograficzny, radio lub komputer, nietrudno nam przyznać, że jest to dzieło inteligentnego projektanta. Czy wobec tego można uznać za rozsądne twierdzenie, że znacznie bardziej skomplikowane oko, ucho i mózg ludzki nie są dziełem inteligentnego Twórcy?

Zobacz też „Stwarzanie", strony 321-323.

Czy istnienie zła i cierpień nie dowodzi, że nie ma Boga?

Omów następujące przykłady: Czy użycie noża do popełnienia zbrodni świadczy o tym, że nikt go nie wyprodukował? A czy zastosowanie na wojnie samolotów odrzutowych do bombardowania dowodzi, że nikt ich nie skonstruował? Czy nie jest raczej tak, że to sposób użycia tych przedmiotów przysparza ludziom cierpień?

Czy przyczyna wielu chorób nie sprowadza się do tego, że człowiek nieodpowiednio się odżywia i sam zatruwa swoje naturalne środowisko? I czy głównym powodem cierpień człowieka nie są wojny, które on sam prowadzi? Czy nie bywa tak, że w niektórych państwach jest nadmiar żywności, podczas gdy gdzie indziej miliony ludzi głodują wskutek chciwości człowieka? Wszystko to wcale nie dowodzi, że nie ma Boga, tylko że ludzie niestety nadużywają otrzymanych od Boga zdolności, a do tego niszczą ziemię.

Czy Bóg naprawdę interesuje się losem ludzi?

Oczywiście! Oto dowody: Biblia mówi, że Bóg zapewnił człowiekowi doskonały początek (l Mojż. 1:27, 31; 5 Mojż. 32:4). Jednakże warunkiem nieprzerwanego zaznawania łaski Bożej było posłuszeństwo wobec Stwórcy (l Mojż. 2:16, 17). Gdyby człowiek był posłuszny, mógłby się bez końca cieszyć doskonałym życiem — bez chorób, cierpień i śmierci. Stwórca udzielałby mu niezbędnych wskazówek i chroniłby ludzkość swoją mocą przed wszelkim nieszczęściem. Niestety człowiek odrzucił kierownictwo Boże; postanowił rządzić się sam. Wdając się w coś, do czego nie był stworzony, ściągnął na siebie nieszczęście (Jer. 10:23; Kazn. 8:9; Rzym. 5:12). Mimo to Bóg od wieków cierpliwie szuka ludzi, którzy chcieliby Mu służyć dlatego, że Go miłują i że podobają się im Jego metody postępowania. Daje im sposobność zaznawania wszystkich błogosławieństw, których zostali pozbawieni z powodu niedoskonałości oraz ułomnych rządów ludzkich (Obj. 21:3-5). Kroki, które Bóg poczynił, żeby przez swego Syna uwolnić rodzaj ludzki od grzechu i śmierci, są wspaniałym dowodem Jego ogromnej miłości do ludzi (Jana 3:16). Bóg wyznaczył też czas zniszczenia tych, którzy rujnują ziemię, i pozwoli miłośnikom sprawiedliwości cieszyć się życiem zgodnie ze swym pierwotnym zamierzeniem (Obj. 11:18; Ps. 37:10, 11; zob. też tematy „Cierpienia" i „Zło").

Czy Bóg jest rzeczywistą osobą?

Hebr. 9:24 (*NW*): „Chrystus (...) wstąpił (...) do samego nieba, aby teraz ukazywać się dla nas przed *osobą* Boga".

Jana 4:24 (*NW*): „Bóg jest Duchem".

Jana 7:28 (*NW*): „Ten zaś, który mnie posłał, rzeczywiście istnieje" — powiedział Jezus.

l Kor. 15:44 (*Kowalski*): „Jeżeli istnieje ciało ziemskie, istnieje też i duchowe".

Czy Bóg doznaje takich uczuć, jakie przypisujemy żyjącym ludziom?

Jana 16:27: „Sam Ojciec miłuje was, dlatego że wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem".

Izaj. 63:9 (*NW*): „Podczas wszystkich ich ucisków czuł się uciśniony. (...) W swej miłości i współczuciu swoim sam ich odkupił".

l Tym. 1:11 (*NW*): „Szczęśliwy Bóg".

Czy Bóg miał początek?

Ps. 90:2 (*Miłosz*): „Przedtem nim narodziły się góry, nim począłeś ziemie i świat, od wieczności na wieczność, Ty jesteś Bóg".

Czy taki pogląd jest rozsądny? Nasze umysły nie są w stanie w pełni tego pojąć. Ale to jeszcze nie powód, żeby ten pogląd odrzucić. *Zastanów się nad kilkoma przykładami*: 1) *Czas*. Nikt nie potrafi powiedzieć, kiedy się zaczął czas. I chociaż kończy się nasze życie, to jednak czas się nie kończy. Nie odrzucamy pojęcia czasu tylko dlatego, że niektóre jego aspekty nie są dla nas w pełni zrozumiałe. Raczej dostosowujemy do niego swoje życie. 2) *Przestrzeń kosmiczna*. Astronomowie nie znaleźli ani początku, ani końca przestrzeni kosmicznej. Im dalej zapuszczają się w głąb wszechświata, tym większa staje się ta przestrzeń. Uczeni nie odrzucają tego, na co wskazują dowody; wielu jest zdania, że przestrzeń kosmiczna nigdzie się nie kończy. Ta sama zasada dotyczy istnienia Boga.

Inne przykłady: 1) Astronomowie mówią, że *temperatura we wnętrzu Słońca* wynosi 15 000 000°C. Czy odrzucimy to twierdzenie jedynie dlatego, że nie potrafimy sobie wyobrazić takiego żaru? 2) Mówi się, że *rozmiary Drogi Mlecznej* są tak ogromne, iż światło rozchodzące się z prędkością blisko 300 000 kilometrów na sekundę potrzebowałoby na jej przebycie 100 000 lat. Czy nasz umysł rzeczywiście potrafi pojąć taką odległość? A jednak nie wątpimy w tę informację popartą dowodami naukowymi.

Co jest bardziej rozsądne: wiara, że wszechświat jest dziełem żywego, inteligentnego Stwórcy, czy przekonanie, że powstał przez czysty przypadek z martwego źródła i bez rozumnego kierownictwa? Niektórzy skłaniają się ku temu drugiemu poglądowi, w przeciwnym razie bowiem musieliby uznać istnienie Stwórcy, którego przymiotów nie potrafią w pełni zrozumieć. Wiadomo jednak, że uczeni nie wiedzą dokładnie, jak funkcjonują geny kierujące wzrostem żywych komórek ani jak działa mózg ludzki. A któż zaprzeczy istnieniu jednego i drugiego? Czy wobec tego naprawdę możemy oczekiwać, że dowiemy się wszystkiego o Osobie, która jest tak potężna, iż była w stanie powołać do istnienia niezmierzony i jakże zawiły w swojej złożoności wszechświat?

Czy to takie ważne, żeby się posługiwać imieniem Bożym?

Rzym. 10:13 (*NW*): „Wybawiony będzie każdy, kto wzywa imienia Jehowy".

Ezech. 39:6 (*NW*): „Ludzie będą zmuszeni poznać, że ja jestem Jehowa".

Jezus powiedział do swego Ojca: „I oznajmiłem im [swoim prawdziwym naśladowcom] imię twoje, i oznajmię" (Jana 17:26, *Wujek* 1962).

Zobacz też „Jehowa", strony 120, 121.

Czy to takie ważne, któremu Bogu służymy, dopóki wyznajemy jakąś religię?

1 Kor. 10:20 (*NW*): „Co narody ofiarują, to ofiarują demonom, a nie Bogu".
2 Kor. 4:4: „Bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga". (Diabeł został tu nazwany „bogiem". Zobacz l Jana 5:19; Objawienie 12:9).

Mat. 7:22, 23: „W owym dniu wielu mi [Jezusowi Chrystusowi] powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie". (Nawet podawanie się za chrześcijanina nie stanowi gwarancji, że się służy prawdziwemu Bogu we właściwy sposób).

Zobacz też „Religia", strony 287-289.

Jeżeli Jehowa jest „jedynym prawdziwym Bogiem", to jakim „Bogiem" jest Jezus?

Sam Jezus nazwał swego Ojca Jedynym prawdziwym Bogiem" (Jana 17:3, *NW*). Jehowa zaś powiedział: „Oprócz mnie nie ma Boga" (Izaj. 44:6). Apostoł Paweł napisał, że dla prawdziwych chrześcijan „istnieje tylko jeden Bóg Ojciec" (l Kor. 8:5, 6). A zatem Jehowa nie ma sobie równego; z nikim nie dzieli swej pozycji. Jehowa jest zupełnym przeciwieństwem wszystkich innych przedmiotów kultu, takich jak bożki, ubóstwiani ludzie czy Szatan. Wszystko to są fałszywi bogowie.

O Jezusie powiedziano w Piśmie Świętym, że jest „bogiem", a nawet „Bogiem Mocnym" (Jana 1:1, *NW*; Izaj. 9:5). Nigdzie jednak nie ma wzmianki, że jest Bogiem Wszechmocnym, takim jak Jehowa (Rodz. 17:1, *NW*). O Jezusie czytamy, że jest „odblaskiem chwały [Bożej]", ale źródłem tej chwały jest Ojciec (Hebr. 1:3). Chrystus w żaden sposób nie przypisuje sobie pozycji Ojca. Powiedział przecież: „Będziesz oddawać cześć Jehowie, twemu Bogu, i tylko dla Niego będziesz pełnić świętą służbę" (Łuk. 4:8, *NW*). Istnieje „w kształcie Bożym" i według nakazu Ojca „w imieniu Jezusa powinno się zginać każde kolano", lecz wszystko to dzieje się „ku chwale Boga Ojca" (Filip. 2:5-11, *NW*; zob. też strony 126-130).

Gdy ktoś mówi:

„Nie wierzę w Boga"

Można by odpowiedzieć: „Czy zawsze tak było? ... Czy może znalazł pan jakieś przekonywające dowody, na których oparł pan taki wniosek?" **Następnie można dodać:** „Ta sprawa bardzo mnie interesuje i dużo już nad tym myślałem. Bardzo mi pomogły następujące informacje: ... (zobacz śródtytuł ‚Czy istnieją rozsądne powody, żeby wierzyć w Boga?', strona 48, oraz ‚Stwarzanie', strony 320-323)".

Można by też powiedzieć: „Czy to znaczy, że nie wierzy pan w istnienie Stwórcy, czy też dostrzegł pan w kościołach tyle obłudy, iż nie wierzy pan w to, czego one nauczają?" Gdyby chodziło o ten ostatni powód, **można dodać:** „Między kościołami chrześcijaństwa a prawdziwym chrystianizmem jest ogromna różnica. To chrześcijaństwo, a nie chrystianizm, ciemiężyło ludzi. Chrześcijaństwo, a nie chrystianizm, prowadzi wojny. Chrześcijaństwo, a nie chrystianizm, nie dba o udzielanie odpowiednich wskazówek moralnych. Słowo Boże, Biblia, nie popiera chrześcijaństwa, wprost przeciwnie — potępia je".

Inna możliwość: „Prowadziłem już ciekawe rozmowy z ludźmi, którzy myślą tak jak pan. Niektórzy mówili, że po prostu nie mogą pogodzić wiary w Boga z cierpieniami i złem na świecie. Czy i pan tak myśli? (Jeżeli tak, to skorzystaj z materiału na stronach 49, 50 pod śródtytułem ‚Czy istnienie zła i cierpień nie dowodzi, że nie ma Boga?')"

„Wierzę tylko w to, co widzę, a Boga jeszcze nigdy nie widziałem"

Można by odpowiedzieć: „Często się słyszy taki pogląd, i nie bez powodu. Żyjemy w społeczeństwie, które zbyt wielką wagę przywiązuje do dóbr materialnych. Ale pan z pewnością lubi trzeźwo patrzeć na świat?" **Następnie można dodać:** 1) „A czy są takie *rzeczy*, których nie można zobaczyć, ale wierzymy w ich istnienie, bo mamy po temu rozsądne powody? Co powiedzieć o *powietrzu*, którym oddychamy? Czujemy je, gdy wieje wiatr. Wiemy, że wypełnia nasze płuca, chociaż go nie widzimy; ponieważ jednak odczuwamy skutki jego działania, więc mamy wszelkie powody, żeby wierzyć w jego istnienie, prawda?" 2) „Nie można zobaczyć *siły ciążenia*. Kiedy jednak coś upuścimy, mamy dowód, że ona istnieje. Nie widać *zapachów*, a przecież nasze nosy je wyczuwają. Nie można zobaczyć *fal akustycznych*, choć nasze uszy je odbierają. Jak widać, wierzymy w istnienie rzeczy, których nie można zobaczyć, jednakże tylko wtedy, gdy mamy dostateczne powody do tego". 3) „Czy wobec tego są jakieś dowody, że naprawdę istnieje niewidzialny Bóg? (Skorzystaj z materiału ze stron 48, 49 pod śródtytułem ‚Czy istnieją rozsądne powody, żeby wierzyć w Boga?')"

„Ja wyobrażam sobie Boga po swojemu"

Można by odpowiedzieć: „Miło mi słyszeć, że sprawa ta nie jest panu obojętna i że wierzy pan w Boga. Czy mógłbym zapytać, jak pan sobie wyobraża Boga?" **Następnie można dodać:** „Myślę, że zdaje pan sobie sprawę z tego, jak ważne jest upewnianie się, czy to, w co wierzymy, jest zgodne z wypowiedziami samego Boga. Czy mógłbym przeczytać panu chociaż jeden werset biblijny na ten temat? (Ps. 83:19,52")".

Chrzest

Definicja: Wyraz „chrzcić" jest tłumaczeniem greckiego *ba-pti'zein*, które według słownika *A Greek-English Lexicon* Liddella i Scotta znaczy „zanurzyć, pogrążyć". Chrześcijański chrzest w wodzie jest zewnętrznym symbolem poświadczającym, że ten, kto jest chrzczony, całkowicie, bezwarunkowo i bez zastrzeżeń oddał się przez Jezusa Chrystusa na spełnianie woli Jehowy Boga. W Piśmie Świętym jest mowa miedzy innymi o chrzcie Janowym, chrzcie duchem świętym i chrzcie ogniem.

Czy osoby naprawdę wierzące Słowu Bożemu powstrzymują się od chrztu?

Mat. 28:19, 20 (*Pw*): „Ruszajcie w drogę, pozyskujcie uczniów wśród wszystkich narodów i chrzcijcie ich w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam nakazałem".

Dzieje 2:41: „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni".

Dzieje 8:12 (*Bp*): „Gdy jednak uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa, dali się ochrzcić zarówno mężczyźni, jak i kobiety".

Dzieje 8:36-38 (*BT*): „W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: ‚Oto woda — powiedział dworzanin — cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?' I kazał zatrzymać wóz, i (...) [Filip] ochrzcił go".

Czy chrześcijańskiego chrztu wodnego dokonuje się przez pokropienie, czy przez całkowite zanurzenie?

Marka 1:9, 10: „Jezus (...) został ochrzczony [„zanurzony", *ED, Ro*] przez Jana w Jordanie. I zaraz, kiedy *wychodził z wody*, ujrzał rozstępujące się niebiosa".

Dzieje 8:38 (*BT*): „Obaj, Filip i dworzanin, *zeszli do wody*. I ochrzcił [„zanurzył", *ED, Ro*] go".

Czy chrześcijanie w I wieku chrzcili niemowlęta?

Mat. 28:19 (*Pw*): „Ruszajcie w drogę, pozyskujcie *uczniów* (...) *i chrzcijcie ich*".

Dzieje 8:12 (*Bp*): „Gdy jednak uwierzyli Filipowi, (...) dali się ochrzcić zarówno *mężczyźni, jak i kobiety*".

Później jednak Orygenes (185-254 n.e.) napisał: „Według panującego w Kościele zwyczaju chrzci się niemowlęta" (*Selections Prom the Commentaries and Homilies of Origen*, Madras 1929, s. 211). Praktykę tę zatwierdzono na III soborze kartagińskim (253 n.e.).

Historyk kościelny August Neander napisał: „Wiara i chrzest zawsze szły ze sobą w parze i dlatego najprawdopodobniej (...) w tym okresie [w I wieku] nie znano praktyki chrztu niemowląt. (...) Okoliczność, że dopiero w III stuleciu uznano go za tradycję apostolska, przemawia raczej *przeciw* jego pochodzeniu apostolskiemu" (*History of the Planting and Training of the Christian Church by the Apostles*, Nowy Jork 1864, s. 162).

Czy przez poddanie się chrześcijańskiemu chrztowi wodnemu dostępuje się odpuszczenia grzechów?

l Jana 1:7: „Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, (...) krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu". (A zatem od grzechu oczyszcza nas krew Jezusa, a nie woda chrztu).

Mat. 3:11 (*NW*): „Ja [Jan Chrzciciel] (...) chrzczę was wodą z powodu waszej skruchy; ale ten, który po mnie przyjdzie [Jezus Chrystus], jest mocniejszy ode mnie; nie nadaję się nawet, żeby zdejmować mu sandały". (Z wersetów 5 i 6, a także z Dziejów 13:24 wynika, że działalnością Jana byli objęci tylko Żydzi, a nie wszyscy ludzie. Dlaczego? Ponieważ Żydzi zgrzeszyli przeciwko Przymierzu Prawa i chodziło o przygotowanie ich na przyjście Chrystusa).

Dzieje 2:38 (*NW*): „Okażcie skruchę i niech każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa dla przebaczenia waszych grzechów". (Czy sam chrzest zapewniał odpuszczenie grzechów? Zastanówmy się: Słowa te skierowano do Żydów odpowiedzialnych za śmierć Chrystusa [zob. wersety 22 i 23]. Ich chrzest miał czegoś dowieść. Czego? Że uwierzyli w Jezusa jako Mesjasza, Chrystusa. Tylko w ten sposób mogli dostąpić przebaczenia grzechów [Dzieje 4:12; 5:30, 31]).

Dzieje 22:16 (*BT*): „Ochrzcij się i obmyj z twoich grzechów, *wzywając Jego imienia!*" (Również Dzieje 10:43).

Kto jest chrzczony duchem świętym?

l Kor. 1:2; 12:13, 27: „Poświeconym w Chrystusie Jezusie, powołanym *świętym* (...) Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało — czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem. Wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym". (Jak wynika z proroctwa Daniela 7:13, 14, 27, tacy „święci" mają udział w Królestwie razem z Synem Człowieczym, Jezusem Chrystusem).

Jana 3:5: „Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego". (Człowiek ‚rodzi się z ducha' w czasie chrztu tym duchem. Łukasza 12:32 dowodzi, że przywilej ten jest dostępny tylko dla „maleńkiej trzódki". Zobacz też Objawienie 14:1-3).

Czy wszyscy ochrzczeni duchem świętym mówią językami lub mają dar uzdrawiania?

l Kor. 12:13, 29, 30: „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało (...). Czy wszyscy są apostołami? (...) Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami?"

Zobacz też „Uzdrawianie" i „Mówienie językami".

Co oznacza ‚chrzest za umarłych'?

l Kor. 15:29: „Cóż tedy uczynią ci, którzy się dają chrzcić za umarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie bywają wzbudzeni, to po cóż się dają chrzcić za nich?"

Grecki przyimek *hy·per'*, przetłumaczony w tym wersecie na „za", znaczy również „ponad", „na rzecz", „zamiast" itp. (*A Greek-English Lexicon* Liddella i Scotta). Jakie to ma znaczenie? Czy Paweł proponował chrzest żywych za tych, którzy zmarli nie ochrzczeni?

Wszystkie inne wersety, które mówią o śmierci w powiązaniu z chrztem, dotyczą chrztu osoby, która go przyjmuje, a nie chrztu za kogoś innego, kto zmarł

Rzym. 6:3: „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?" (Również Marka 10:38, 39).

Kol. 2:12: „Wraz z nim zostaliście [żywi członkowie zboru w Kolosach] pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście wespół wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych".

Tłumaczenie tego fragmentu w Przekładzie Nowego Świata jest gramatycznie poprawne i zgodne z powyższymi wersetami

l Kor. 15:29 (*NW*): „W przeciwnym razie cóż uczynią ci, którzy dają się ochrzcić celem stania się umarłymi? Jeżeli umarli w ogóle nie mają powstać, to i po co dają się oni ochrzcić celem stania się takimi?" (Zostają zatem ochrzczeni, czyli zanurzeni w bieg życia, które tak jak w wypadku Chrystusa prowadzi do śmierci w stanie prawości, a następnie do zmartwychwstania — do życia duchowego).

Do czego prowadzi chrzest ogniem?

Łuk. 3:16, 17: „On [Jezus Chrystus] was chrzcić będzie (...) ogniem. W ręku jego jest wiejadło, by oczyścić klepisko swoje (...), plewy spali w ogniu nieugaszonym". (Będzie to zatem wieczne zniszczenie).

Mat. 13:49, 50: „Tak będzie przy końcu świata; wyjdą aniołowie i wyłączą złych spośród sprawiedliwych, i wrzucą ich w piec ognisty".

Łuk. 17:29, 30: „W dniu kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba ogień z siarką i wytracił wszystkich. Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi".

To nie to samo, co przewidziany dla uczniów chrzest duchem świętym

Dzieje 1:5: „Jan bowiem chrzcił wodą, ale wy [wierni apostołowie Jezusa] po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym".

Dzieje 2:2-4 (*BT*): „Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął [ale ich nie okrył ani nie byli w nim zanurzeni] jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić".

Cierpienia

Definicja: Przeżycia człowieka doświadczającego bólu lub udręki. Cierpienie może być fizyczne, psychiczne bądź emocjonalne. Przyczyny cierpień bywają różne, na przykład szkody wyrządzone przez wojnę lub kupiecką chciwość, niekorzystne cechy dziedziczne, choroby, wypadki, klęski żywiołowe, nieżyczliwe wypowiedzi lub zachowanie się innych, presja demonów, świadomość grożącego niebezpieczeństwa lub własna głupota. Zostaną tu omówione cierpienia spowodowane tymi czynnikami. Niektórzy jednak mogą też cierpieć, bo są wrażliwi na cierpienia innych lub smuci ich bezbożne

postępowanie otoczenia.

Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienia?

Kto tu naprawdę ponosi winę?

Większości cierpień są winni sami ludzie. Prowadzą wojny, popełniają zbrodnie, niszczą środowisko, w interesach często kierują się chciwością, a nie troską o bliźnich, nieraz popadają w nałogi, chociaż dobrze wiedzą, że są one szkodliwe dla zdrowia. Takim postępowaniem szkodzą sobie i innym. Czy można uniknąć skutków tego, co się robi? (Gal. 6:7; Prz. 1:30-33). Czy rozsądne jest zrzucanie na Boga winy za to, co robią sami ludzie?

Szatan i demony są współodpowiedzialni. Biblia ujawnia, że przyczyną wielu cierpień jest wpływ złych duchów. Bóg wcale nie jest sprawcą cierpień, o które obwinia Go tyle ludzi (Obj. 12:12; Dzieje 10:38; zobacz też „Szatan Diabeł", strony 335, 336).

Skąd się wzięły cierpienia? Badanie przyczyn prowadzi do naszych prarodziców, Adama i Ewy. Jehowa Bóg stworzył ich doskonałymi i zapewnił im rajskie warunki. Gdyby pozostali posłuszni Bogu, nigdy by nie zaznali chorób ani śmierci. Mogliby się na zawsze cieszyć doskonałym życiem człowieczym. Jehowa nie zakładał w swoim zamierzeniu, że ludzie będą cierpieć. Niemniej wyraźnie powiedział Adamowi, że dalsze korzystanie z tego, co otrzymali od Niego, zależy od posłuszeństwa. Jeżeli chcieli żyć, to oczywiście musieli oddychać, jeść, pić i spać. Ale musieli też przestrzegać Boskich zasad moralnych, żeby mogli w pełni radować się życiem i otrzymać w darze życie wieczne. Niestety, postanowili pójść własną drogą, ustanowili własne mierniki dobra i zła i w ten sposób odwrócili się od Boga, swego Życiodawcy (l Mojż. 2:16, 17; 3:1-6). Grzech doprowadził do śmierci. Adam i Ewa wydali na świat potomstwo będąc już grzesznikami, nie mogli więc przekazać dzieciom czegoś, czego sami nie mieli. Wszystkie urodziły się w grzechu, obarczone skłonnością do zła i podatnością na choroby, a dziedzictwo to przynosi w rezultacie śmierć. Ponieważ każdy, kto obecnie żyje na ziemi, urodził się w grzechu, więc wszyscy tak czy inaczej doznajemy cierpień (l Mojż. 8:21; Rzym. 5:12).

Kaznodziei 9:11 (*NW*) mówi, że na nasze życie może też wpływać *„czas i nieprzewidziane zdarzenie"*. Może się nam przydarzyć nieszczęście, ale nie dlatego, że spowodował to Szatan czy jakiś człowiek, tylko ponieważ przypadkowo znaleźliśmy się akurat w danym miejscu w nieodpowiedniej chwili.

Dlaczego Bóg nie uczyni czegoś, aby sprawić ludziom ulgę? Dlaczego wszyscy musimy cierpieć za to, co zrobił Adam?

Bóg mówi nam w Biblii, jak można uniknąć wielu cierpień. Udziela najlepszych praktycznych rad. Kierowanie się nimi nadaje życiu sens, zapewnia szczęście w rodzinie, ułatwia zadzierzgnięcie bliskich więzów z ludźmi naprawdę miłującymi się wzajemnie oraz chroni przed praktykami, które mogą przysporzyć wielu niepotrzebnych cierpień fizycznych. Czy zlekceważenie takiej pomocy upoważnia do obwiniania Boga za trudności, które ściągamy na siebie samych i drugich? (2 Tym. 3:16, 17; Ps. 119:97-105).

Jehowa podejmuje odpowiednie kroki, żeby położyć kres wszelkim cierpieniom. Stworzona przez Niego pierwsza para ludzka była doskonała. Bóg troskliwie zadbał o to, żeby obojgu żyło się przyjemnie. Kiedy jednak rozmyślnie odwrócili się od Niego, czy był obowiązany chronić ich dzieci przed skutkami tego, czego dopuścili się rodzice? (5 Mojż. 32:4, 5; Joba 14:4). Jak wiadomo, wydawanie na świat dzieci może być dla par małżeńskich źródłem radości, niemniej wiąże się też z odpowiedzialnością. Postawa i postępowanie rodziców ma wpływ na potomstwo. Mimo wszystko Jehowa, kierując się cudowną, niezasłużoną życzliwością, zesłał na ziemię swego umiłowanego Syna, by oddał życie na okup, zapewniając w ten sposób wyzwolenie tym potomkom Adama, którzy z docenianiem uwierzą w to postanowienie (Jana 3:16). W rezultacie wszyscy żyjący dziś ludzie mają możliwość odzyskać to, co utracił Adam — doskonałe, wolne od cierpień życie na rajskiej ziemi. Jakież to wspaniałomyślne

postanowienie!

Zobacz też „Okup", strony 218-220.

Dlaczego jednak Bóg miłości tak długo dopuszcza cierpienia?

Czy dopuszczanie ich aż dotąd wychodzi nam na dobre? „Jehowa nie jest powolny w sprawie swej obietnicy, jak to niektórzy uważają za powolność, tylko jest cierpliwy wobec was, ponieważ pragnie, żeby nikt nie uległ zagładzie, ale by wszyscy zdobyli się na skruchę" (2 Piotra 3:9, *NW*). Gdyby Bóg wykonał wyrok na Adamie i Ewie zaraz po popełnieniu przez nich grzechu, nie byłoby dziś nikogo z nas. Chyba tego byśmy nie chcieli. Poza tym gdyby Bóg w jakimś późniejszym okresie zgładził wszystkich grzeszników, nigdy byśmy się nie urodzili. Dzięki temu, że Bóg do dziś dnia pozwala istnieć temu grzesznemu światu, żyjemy i możemy poznawać Jego drogi, dokonywać niezbędnych zmian w życiu i odnosić pożytek z Jego łaskawych postanowień co do życia wiecznego. Okoliczność, że Jehowa daje nam taką sposobność, stanowi dowód Jego wielkiej miłości. Biblia mówi, że Bóg wyznaczył czas na zniszczenie tego złego systemu rzeczy i wkrótce to zrobi (Hab. 2:3; Sof. 1:14).

Bóg może wyrównać wszelkie straty poniesione przez Jego sług w tym systemie rzeczy i rzeczywiście to zrobi. On nie jest sprawcą cierpień. Wprost przeciwnie — za pośrednictwem Jezusa Chrystusa wskrzesi zmarłych, uzdrowi posłusznych Mu ludzi z wszelkich chorób, usunie każdy ślad grzechu, a nawet spowoduje, że wszystkie nasze dawne zmartwienia ulecą z pamięci (Jana 5:28, 29; Obj. 21:4; Izaj. 65:17).

Czas, który już upłynął, był konieczny do rozwiązania powstałych w Edenie kwestii spornych. Dalsze szczegóły można znaleźć na stronach 335, 336 oraz 416-418.

Każdy z nas gorąco pragnie dostąpić ulgi. Kiedy jednak Bóg się czegoś podejmuje, wychodzi to na dobre *wszystkim* miłującym sprawiedliwość, a nie tylko nielicznym. Bóg nie jest stronniczy (Dzieje 10:34).

Przykłady: Czyż kochający rodzice nie zgadzają się na to, żeby dziecko zostało poddane bolesnej operacji, która może wywrzeć dobroczynne skutki? A czy nie jest też prawdą, że leczenie bolesnych schorzeń „doraźnymi metodami" często daje tylko powierzchowne rezultaty? Chcąc usunąć przyczyny, nieraz trzeba poświecić na to więcej czasu.

Dlaczego Bóg nie przebaczył Adamowi, żeby oszczędzić ludzkości dotkliwych cierpień?

Czy to rzeczywiście oszczędziłoby cierpień, czy tylko obarczyłoby Boga odpowiedzialnością za nie? Co się zwykle dzieje, gdy ojciec zamiast stanowczo skarcić dzieci, pobłaża ich umyślnym przewinieniom? Dzieci coraz bardziej brną w zło, a spora część odpowiedzialności za to spada na ojca.

Tak samo gdyby Jehowa przebaczył umyślny grzech Adama, w gruncie rzeczy byłby współwinny zła. Wcale nie poprawiłoby to stosunków panujących na ziemi (por. Kazn. 8:12). Ponadto anielscy synowie Boga przestaliby wtedy darzyć Go szacunkiem, a to by oznaczało ostateczne pogrzebanie podstaw do nadziei na jakąkolwiek poprawę. Ponieważ jednak sprawiedliwość jest niewzruszonym fundamentem władzy Jehowy, więc nigdy nie mogło dojść do czegoś takiego (Ps. 89:15).

Dlaczego Bóg dopuszcza, żeby rodziły się dzieci ciężko upośledzone pod względem fizycznym bądź umysłowym?

Bóg nie ponosi winy za takie wady. Pierwszą parę ludzką stworzył doskonałą, zdolną wydawać na świat doskonałe potomstwo na swoje podobieństwo (l Mojż. 1:27, 28).

Odziedziczyliśmy grzech po Adamie. Dziedzictwo to niesie ze sobą także potencjalne ułomności fizyczne bądź upośledzenia umysłowe (Rzym. 5:12; dalsze szczegóły można znaleźć na stronach 59, 60). Dziedzictwo grzechu tkwi w nas od chwili poczęcia w łonie matki. Właśnie dlatego król Dawid napisał:

„W grzechu poczęła mnie matka moja" (Ps. 51:7). Gdyby Adam nie zgrzeszył, dziedziczylibyśmy tylko cechy pożądane. (Omówienie Jana 9:1, 2 można znaleźć na stronach 284, 285).

Sami rodzice mogą zaszkodzić swemu nie urodzonemu dziecku — na przykład zażywaniem narkotyków lub paleniem w czasie ciąży. Oczywiście to nieprawda, że gdy dziecko rodzi się z wadami wrodzonymi lub jest chorowite, w każdym wypadku odpowiedzialność za to spada na matkę lub ojca.

Jehowa łaskawie umożliwia dzieciom skorzystanie z dobrodziejstwa Chrystusowej ofiary okupu. Ze względu na rodziców, którzy Mu wiernie służą, uznaje za święte także ich małe dzieci (l Kor. 7:14). Dla bogobojnych rodziców jest to bodziec, żeby pieczołowicie dbać o dobrą opinię w oczach Boga, mając przy tym na uwadze dobro swego potomstwa. Młodym, którzy są już na tyle dojrzali, żeby wierzyć i okazywać posłuszeństwo wobec prawa Bożego, Jehowa udostępnia przywilej zaskarbienia sobie Jego uznania wiernym służeniem Mu (Ps. 119:9; 148:12,13; Dzieje 16:1-3). Warto zaznaczyć, że Jezus, który był doskonałym odbiciem swego Ojca, okazywał szczególne zainteresowanie pomyślnością młodzieży, a nawet wskrzesił dziecko z martwych. Z pewnością w dalszym ciągu będzie to czynił jako mesjański Król (Mat. 19:13-15; Łuk. 8:41, 42, 49-56).

Dlaczego Bóg pozwala, żeby ludzie tracili dobytek i życie w następstwie klęsk żywiołowych?

Bóg nie powoduje trzęsień ziemi, huraganów, powodzi, susz ani wybuchów wulkanów, które często są tematem dnia w środkach przekazu. Nie posługuje się nimi do karania ludzi. Powodują je w znacznej mierze siły przyrody działające od stworzenia ziemi. Biblia co prawda przepowiedziała na nasze czasy wielkie trzęsienia ziemi oraz braki żywności, ale to nie znaczy, że Bóg lub Jezus są za nie odpowiedzialni, tak jak człowiek podający prognozę meteorologiczną bynajmniej nie ponosi odpowiedzialności za pogodę. Ponieważ oprócz tych klęsk żywiołowych pojawiają się jeszcze inne przepowiedziane elementy złożonego znaku zakończenia obecnego systemu rzeczy, składają się one na dowód, że błogosławieństwa Królestwa Bożego są bliskie (Łuk. 21:11, 31).

Często ludzie ponoszą niemałą odpowiedzialność za powstałe szkody. Jak to rozumieć? Niekiedy wbrew wyraźnym ostrzeżeniom wielu odmawia opuszczenia zagrożonego obszaru lub nie podejmuje niezbędnych środków ostrożności (Prz. 22:3; por. Mat. 24:37-39).

Bóg potrafi ujarzmić siły natury. Jezusa Chrystusa obdarzył mocą uciszenia sztormu na Jeziorze Galilejskim, aby unaocznić, co uczyni dla ludzkości poddanej panowaniu Jego mesjańskiego Królestwa (Marka 4:37-41). Odwróceniem się od Boga Adam odrzucił możliwość Boskiej interwencji dla swego dobra oraz dla dobra swego potomstwa. Ludzie, którym dane będzie żyć pod mesjańskim panowaniem Chrystusa, doświadczą łaskawej opieki, jaką może zapewnić tylko rząd powołany przez Boga (Izaj. 11:9).

Czy przeciwności losu są karą od Boga za niegodziwe postępowanie ludzi?

Kto narusza Boskie mierniki, doświadcza ujemnych skutków swego postępowania (Gal. 6:7). Niekiedy tacy ludzie od razu zbierają gorzkie owoce. Innym przez dłuższy czas na pozór dobrze się wiedzie. Tymczasem Jezus Chrystus był okrutnie maltretowany i w końcu został zabity, chociaż nigdy nie zrobił nic złego. W tym systemie rzeczy pomyślność nie stanowi zatem dowodu błogosławieństwa Bożego, tak jak przeciwności losu nie można uważać za wyraz dezaprobaty Bożej.

Gdy Hiob utracił mienie i został dotknięty okropną chorobą, nie stało się to dlatego, że ściągnął na siebie niełaskę Bożą. Biblia wyraźnie mówi, że odpowiedzialność za to ponosił Szatan (Joba 2:3, 7, 8). Wprawdzie towarzysze Hioba, którzy przyszli go odwiedzić, wmawiali mu, że jego cierpienia to najlepszy dowód, iż musiał popełnić jakąś niegodziwość (Joba 4:7-9; 15:6, 20-24), ale Jehowa zganił ich za to, mówiąc: „Zapłonąłem gniewem [na was] (...), bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob" (Hioba 42:7, *BT*, wyd. III).

Niegodziwcom istotnie może się przez jakiś czas nieźle powodzić. Asaf napisał: „Zazdrościłem

zuchwałym, widząc pomyślność bezbożnych. Znoju śmiertelników nie doznają i nie spadają na nich ciosy, jak na innych ludzi. Szydzą i mówią przewrotnie, wyniośle przechwalają się grabieżą. Oto takimi są bezbożni: Zawsze szczęśliwi, gromadzący bogactwa" (Ps. 73:3, 5, 8, 12).

Dzień rozrachunku z Bogiem nadejdzie. Wtedy ukarze On złych, wytracając ich na zawsze. W Przypowieści 2:21, 22 czytamy: „Prawi bowiem zamieszkiwać będą ziemię i nienaganni pozostaną na niej; lecz bezbożni zostaną z ziemi wytraceni, a niewierni z niej wykorzenieni". Wówczas prawi, z których niejeden zaznawał cierpień, będą się cieszyć doskonałym zdrowiem i korzystać z obfitości płodów ziemi.

Gdy ktoś mówi:

„Dlaczego Bóg dopuszcza tyle cierpień?"

Można by odpowiedzieć: „Wszyscy bardzo się tym interesujemy. Czy mógłbym się dowiedzieć, dlaczego pan dziś o tym wspomina?" **Następnie można dodać:** 1) (Posłuż się materiałem ze stron 59-62). 2) (Przytocz inne wersety, które mówią o środku zaradczym na specyficzną sytuację, w której twój rozmówca doznaje cierpień).

Można by też powiedzieć (gdy twojego rozmówcę niepokoi panosząca się w świecie niesprawiedliwość): „Biblia wyjaśnia, dlaczego obecnie panują takie warunki (Kazn. 4:1; 8:9). Ale czy panu wiadomo, że Księga ta mówi też, co Bóg zamierza uczynić, żeby przyjść nam z pomocą? (Ps. 72:12,14; Dan. 2:44)".

Inna możliwość: „Widzę, że wierzy pan w Boga. A czy wierzy pan, że Bóg jest miłością? ... Czy wierzy pan, że jest mądry i wszechmocny? ... W takim razie musi mieć uzasadnione powody, że dopuszcza cierpienia. Biblia wymienia te powody. (Zobacz strony 59-62)".

Czyściec

Definicja: „Według nauki Kościoła [rzymskokatolickiego] stan, miejsce albo warunki na tamtym świecie (...), gdzie dusze tych, którzy umierają w stanie łaski, ale nie są całkowicie wolni od wszelkiej niedoskonałości, pokutują za jeszcze nie odpuszczone grzechy powszednie albo przez jakiś czas zadośćczynią za grzechy powszednie i śmiertelne już wybaczone; w ten sposób zostają oczyszczone, zanim pójdą do nieba" (*New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. XI, s. 1034). *Nauka niebiblijna*.

Na czym jest oparta nauka o czyśćcu?

Po omówieniu poglądów pisarzy katolickich na takie wersety, jak 2 Machabejska 12:39-45, Mateusza 12:32 i l Koryntian 3:10-15 przyznano w *New Catholic Encyclopedia*: „Ostatecznie z analizy tej wynika, że katolicka nauka o czyśćcu nie jest oparta na Piśmie Świętym, tylko na tradycji" (1967, t. XI, s. 1034; zob. też A. Zuberbier, *Słownik teologiczny*, Katowice 1985, t. I, s. 118).

„Opowiadając się za istnieniem pośredniego miejsca między niebem a piekłem, Kościół opiera się na tradycji" (*U.S. Catholic z* marca 1981, s. 7).

Co o naturze czyśćca mówią komentatorzy katoliccy?

„Wielu uważa, że wszelkie cierpienia czyśćcowe polegają na uświadamianiu sobie chwilowej niemożności błogosławionego oglądania Boga, chociaż bardziej upowszechnił się pogląd, że oprócz tego istnieje jeszcze jakaś pozytywna kara (...) W Kościele rzymskim przyjął się pogląd, że przyczyną tych cierpień jest rzeczywisty ogień. Nie jest to jednak najważniejsze dla wiary w czyściec ani zbyt pewne. (...) Nawet gdy się odrzuci — za teologami Kościoła wschodniego — myśl o cierpieniach w ogniu, należy zachować daleko idącą ostrożność, żeby nie wykluczyć wszelkiego pozytywnego cierpienia czyśćcowego. Są

przecież rzeczywiste utrapienia, smutki, zmartwienia, wyrzuty sumienia i inne duchowe żale zdolne zadawać duszy rzeczywisty ból. (...) W każdym razie trzeba pamiętać, że pośród cierpień dusze te *zaznają* również wielkiej radości z uwagi na pewność zbawienia" (*New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. XI, ss. 1036, 1037).

„Wypowiedzi o tym, co się dzieje w czyśćcu, są oparte na przypuszczeniach" (*U.S. Catholic* z marca 1981, s. 9).

Czy dusza żyje po śmierci ciała?

Ezech. 18:4 (*Bg*): „Dusza [hebr. *ne'fesz*; „osoba", *BT, Bp*; „każdy", *Bw*; „dusza", *Wujek*], która grzeszy, ta umrze".

Jak. 5:20 (*BT*): „Niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi *duszę* jego od *śmierci* i zakryje liczne grzechy". (Warto zaznaczyć, że jest tu mowa o śmierci *duszy*).

Więcej szczegółów można znaleźć pod nagłówkami „Śmierć" i „Dusza".

Czy po śmierci jest jeszcze wymierzana jakaś kara za grzechy?

Rzym. 6:7 (BT): „Kto bowiem umarł, stal się wolny od grzechu" (*Bg*: „Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony jest od grzechu").

Czy zmarły może się radować pewnością zbawienia?

Ekl. [Kazn.] 9:5 (*Wujek* 1962): „Żyjący wiedzą, że umrą, lecz umarli nic więcej nie wiedzą".

Izaj. 38:18 (*BT*): „Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują". (Jakże więc mogą oni zaznawać „wielkiej radości z uwagi na pewność zbawienia"?)

Co według Biblii jest potrzebne do oczyszczenia z grzechów?

l Jana 1:7, 9 (*Romaniuk*): „Jeżeli zaś żyjemy w światłości, tak jak On [Bóg] sam trwa w światłości, wówczas stanowimy jedność między sobą, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Lecz jeśli przyznamy się do naszych grzechów, to Bóg, będąc wiernym i sprawiedliwym, odpuści nam je i oczyści nas z wszelkiej nieprawości".

Apok. 1:5 (*BT*): „[Jezus Chrystus] nas miłuje i (...) przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów".

Daty (chronologia)

Definicja: Daty oznaczają czas jakiegoś wydarzenia. Biblia podaje daty, gdy mówi o okresach życia poszczególnych osób, okresach panowania władców albo o innych godnych uwagi wydarzeniach. Zawiera jedyną kompletną chronologię sięgającą wstecz do stworzenia Adama. W chronologii biblijnej wyznaczano też naprzód czas, w którym miały się rozegrać ważne wydarzenia spełniające zamierzenie Boże. Popularny obecnie w wielu rejonach świata kalendarz gregoriański został wprowadzony dopiero w roku 1582. Źródła świeckie podają sprzeczne daty z historii starożytnej. Jednakże niektóre kluczowe daty, takie jak rok 539 p.n.e., w którym upadł Babilon, a tym samym rok 537 p.n.e., gdy Żydzi powrócili z niewoli, są dokładnie ustalone (Ezd. 1:1-3). Uznając takie daty za punkt wyjścia, można określić, kiedy — według obecnie używanych kalendarzy — miały miejsce opisane w Biblii wydarzenia historyczne.

Czy naukowcy udowodnili, że ludzie żyją na ziemi od milionów lat, a nie — jak na to

wskazuje Biblia — zaledwie kilka tysięcy lat?

Stosowane przez naukowców metody datowania opierają się na założeniach, które co prawda mogą być użyteczne, ale często prowadzą do bardzo rozbieżnych wniosków. Dlatego podawane przez nich daty ciągle są rewidowane.

W reportażu zamieszczonym na łamach czasopisma *New Scientist* z 18 marca 1982 roku można było przeczytać: „ ‚Wprost trudno mi uwierzyć, że zaledwie rok temu tak się wypowiedziałem'. Tak oświadczył w ubiegły piątek wieczorem Richard Leakey w wykładzie wygłoszonym przed wytwornym audytorium Królewskiego Instytutu Nauk. W końcu publicznie przyznał, iż popularne poglądy, które jeszcze niedawno wyrażał jako autor nadawanego przez telewizję BBC serialu *The Making of Mankind* [Powstanie ludzkości], były ‚w wielu istotnych szczegółach prawdopodobnie fałszywe'. Przede wszystkim wiek najstarszego przodka człowieka szacuje teraz na znacznie mniej niż 15 do 20 milionów lat — jak przedtem twierdził w telewizji" (s. 695).

Co jakiś czas opracowuje się nowe metody datowania. Jak dalece można na nich polegać? O jednej z nich, zwanej metodą termoluminescencyjną, czytamy w *The New Encyclopoedia Britannica*: „Charakterystyczne dla obecnego stanu termoluminescencyjnej metody datowania są raczej nadzieje niż konkretne osiągnięcia" (Macropsedia, 1976, t. 5, s. 509). Również w czasopiśmie *Science* (z 28 sierpnia 1981, s. 1003) poinformowano, że wiek szkieletu badanego metodą racemizacji kwasem aminokarboksylowym oceniono na 70 000 lat, zaś metodą pomiarów rozpadu radioaktywnego uzyskano wynik 8300 do 9000 lat.

Jak podano w czasopiśmie *Popular Science* (z listopada 1979, s. 81), fizyk Robert Gentry jest „przekonany, iż wszystkie daty ustalone na podstawie rozpadu radioaktywnego mogą być błędne, przy czym nie chodzi tu o kilka lat, lecz o całe rzędy wielkości". W artykule zaznaczono, że w świetle odkryć tego uczonego „człowiek żyje na ziemi być może zaledwie kilka tysięcy lat, zamiast chodzić po niej od 3,6 miliona lat".

Warto jednak pamiętać, że według oceny naukowców Ziemia liczy sobie znacznie więcej lat niż człowiek. To samo mówi Biblia.

Czy podany w Biblii wiek ludzi żyjących przed potopem mierzono takimi samymi latami, jakie dziś znamy?

Gdyby przyjąć, że „lata" te musiały odpowiadać naszym miesiącom, wówczas Enosz zostałby ojcem mając siedem lat, a Kenan miałby zaledwie pięć lat, gdy mu się urodził syn (l Mojż. 5:9, 12). Jest to oczywiście niemożliwe.

Szczegółowa chronologia podana w związku z potopem pozwala wnioskować, jak długie były ówczesne miesiące i lata. Z porównania l Mojżeszowej 7:11, 24 i 8:3, 4 wynika, że pięć miesięcy (od dnia 17 drugiego miesiąca do dnia 17 siódmego miesiąca) równało się 150 dniom, czyli pięciu miesiącom 30-dniowym. Przed wzmianką o następnym roku wymieniono jeszcze specjalnie „dziesiąty miesiąc" oraz wydarzenia, które miały miejsce później (l Mojż. 8:5, 6,8,10,12-14). Najwidoczniej ówczesne lata składały się więc z dwunastu miesięcy 30-dniowych. Już w bardzo wczesnym okresie dziejów periodycznie dopasowywano kalendarz ściśle księżycowy do długości roku słonecznego, na co wskazuje obchodzenie przez Izraelitów *sezonowego* święta zbiorów zawsze w *dokładnie wyznaczonym terminie*. W ten sposób święta zawsze przypadały na odpowiednią porę roku (3 Mojż. 23:39).

Należy pamiętać, że Bóg tak stworzył ludzi, aby mogli żyć wiecznie. Śmierć jest następstwem grzechu Adama (l Mojż. 2:17; 3:17-19; Rzym. 5:12). Ludzie żyjący przed potopem byli bliżsi doskonałości niż my obecnie i dlatego żyli znacznie dłużej. Jednakże nikt nie dożył tysiąca lat.

Dlaczego Świadkowie Jehowy mówią, że Królestwo Boże zostało ustanowione w roku

1914?

Na ten rok wskazują dowody z dwóch źródeł: 1) chronologia biblijna i 2) wydarzenia, które od roku 1914 są spełnieniem proroctw. Zajmiemy się tu chronologią. Jeśli chodzi o spełnianie się proroctw, zobacz temat „Dni ostatnie".

Odczytaj Daniela 3:31 do 4:14. Z wersetów 4:17-34 wynika, że proroctwo to spełniło się na Nabuchodonozorze. Ale miało się ono spełnić na jeszcze większą skalę. Skąd o tym) wiadomo? Wersety 3:33 i 4:14 sugerują, iż sen, który Bóg dał Nabuchodonozorowi, dotyczy Królestwa Bożego oraz obietnicy, że Bóg „daje je, komu chce, [i] może nad nim ustanowić najuniżeńszego z ludzi". Cała Biblia wykazuje, że według zamierzenia Jehowy Jego Syn, Jezus Chrystus, ma panować nad ludzkością jako Jego przedstawiciel (Ps. 2:1-8; Dan. 7:13, 14; l Kor. 15:23-25; Obj. 11:15; 12:10). Z biblijnego opisu Jezusa wynika, iż rzeczywiście był on „najuniżeńszy z ludzi" (Filip. 2:7, 8; Mat. 11:28-30). A zatem proroczy sen wskazywał na czas, kiedy Jehowa miał przekazać swemu Synowi władzę nad ludzkością.

Co się miało wydarzyć do tego czasu? Panowaniu nad ludzkością, wyobrażonemu przez drzewo i jego pień z korzeniami, miało być dane „serce zwierzęce" (Dan. 4:13). Historię ludzkości miały zdominować rządy przejawiające cechy charakterystyczne dla dzikich zwierząt. W dzisiejszych czasach niedźwiedzia utożsamia się zwykle ze Związkiem Radzieckim, orła ze Stanami Zjednoczonymi, lwa z Wielką Brytanią, a smoka z Chinami. Poza tym dzikie zwierzęta występują w Biblii jako symbole mocarstw światowych oraz ogólnoświatowego systemu władzy sprawowanej przez ludzi pozostających pod wpływem Szatana (Dan. 7:2-8,17, 23; 8:20-22; Obj. 13:1, 2). Jak to zapowiedział Jezus w proroctwie o zakończeniu systemu rzeczy, Jeruzalem miało być „deptane przez narody, aż się dopełnią wyznaczone czasy narodów" (Łuk. 21:24, *NW*). „Jeruzalem" przedstawia Królestwo Boże, ponieważ o panujących w nim królach mówiono, iż zasiadają na „tronie władzy królewskiej Jahwe" (l Kron. 28:4, 5, *BT*; Mat. 5:34, 35). A zatem wyobrażone przez dzikie zwierzęta rządy pogańskie miały „deptać" prawo Królestwa Bożego do kierowania sprawami ludzkości, a same miały ulegać wpływowi Szatana (por. Łuk. 4:5, 6).

Jak długo takie rządy miały sprawować władzę do czasu przekazania przez Jehowę Królestwa Jezusowi Chrystusowi? Daniela 4:13 (*BT*, wyd. I) mówi o „siedmiu czasach" („siedmiu latach", *Bg*; zob. też przypis do wersetu 4:13 w *Bp*). Według Biblii przy obliczaniu proroczego czasu należy liczyć dzień za rok (Ezech. 4:6; Liczb 14:34, *Bp*). O ile „dni" zatem tu chodzi? Z Objawienia 11:2, 3 wyraźnie wynika, że 42 miesiące (3 1/2 roku), o których mowa w tym proroctwie, równa się 1260 dniom. Siedem lat to dwa razy tyle, czyli 2520 dni. Przy zastosowaniu zasady „dzień za rok" daje to 2520 lat.

Odkąd należy liczyć „siedem czasów"? Od czasu, gdy Babilończycy usunęli z tronu w Jeruzalem Sedekiasza, ostatniego króla obrazowego Królestwa Bożego (Ezech. 21:30-32). Na początku października 607 roku p.n.e. zniknęły resztki suwerenności żydowskiej. Zamordowano wtedy powołanego przez Babilończyków namiestnika żydowskiego Godoliasza, a reszta Żydów uciekła do Egiptu (Jeremiasza, rozdziały 40-43). Z wiarogodnej chronologii biblijnej wynika, że stało się to na 70 lat przed rokiem 537 p.n.e., w którym Żydzi powrócili z niewoli, to znaczy na początku października 607 roku p.n.e. (Jer. 29:10; Dan. 9:2; dalsze szczegóły można znaleźć w wydanej przez Towarzystwo Strażnica książce *Let Your Kingdom Come*" [„Niech nadejdzie Twoje Królestwo"], strony 186-189).

Jak wobec tego dochodzi się w doliczeniach do roku 1911f? Jak pokazano w tabelce, 2520 lat — liczone od pierwszych dni października roku 607 p.n.e. — upływa na początku października 1914 roku n.e.

Co się wówczas wydarzyło? Jehowa powierzył sprawowanie władzy nad ludzkością swemu wyniesionemu do chwały niebiańskiej Synowi, Jezusowi Chrystusowi (Dan. 7:13, 14).

OBLICZANIE „SIEDMIU CZASÓW"

„Siedem czasów" = 7 x 360 = 2520 lat

Biblijny „czas", czyli rok = 12 x 30dni = 360 (Obj. 11:2,3; 12:6,14) W spełnieniu się „siedmiu czasów" każdemu dniowi odpowiada jeden rok (Ezech.4:6; Liczb 14:34)

Początek października 607 p.n.e. do 31 grudnia 607 p.n.e. = 1/4 roku
1 stycznia 606 p.n.e. do 31 grudnia 1 p.n.e. = 606 lat

1 stycznia 1 n.e. do 31 grudnia 1913 = 1913 lat

1 stycznia 1914 do początku października 1914 = 3/4 roku

Razem: 2520 lat

Dlaczego w takim razie na ziemi jest jeszcze tyle zła? Po objęciu władzy przez Chrystusa Szatan z demonami zostali wyrzuceni z nieba na ziemie (Obj. 12:12). Chrystus jako Król nie przystąpił od razu do zniszczenia tych, którzy odmówili uznania zwierzchnictwa Jehowy i jego samego jako Mesjasza. Natomiast zgodnie z jego zapowiedzią na całym świecie miała być prowadzona działalność kaznodziejska (Mat. 24:14). Jako Król miał on kierować rozdzielaniem ludzi ze wszystkich narodów. Sprawiedliwym miały być zapewnione widoki na życie wieczne, natomiast źli mieli zostać skazani na wieczne odcięcie, czyli na wieczną śmierć (Mat. 25:31-46). W tym czasie miały dawać się we znaki zapowiedziane na „dni ostatnie" bardzo trudne warunki. Jak to wykazano w temacie „Dni ostatnie", wydarzenia te są wyraźnie widoczne od roku 1914. Zanim ostatni członkowie pokolenia, które żyło w roku 1914, zejdą ze sceny wydarzeń światowych, rozegrają się wszystkie przepowiedziane wydarzenia włącznie z „wielkim uciskiem", w którym dobiegnie kresu obecny zły świat (Mat. 24:21, 22, 34).

Kiedy nastąpi koniec tego złego świata?

Jezus odpowiedział: „A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec". Niemniej jednak oświadczył również: „Zaprawdę powiadam wam. Nie przeminie to pokolenie [które żyło, gdy zaczął się spełniać „znak" „dni ostatnich"], aż się to wszystko stanie" (Mat. 24:36, 34).

Ukazując wydarzenia, które miały nastąpić po ustanowieniu w roku 1914 Królestwa pod władzą Jezusa Chrystusa, Objawienie 12:12 (*NW*) dodaje: „Dlatego rozweselcie się, niebiosa i wy, którzy w nich przebywacie! Biada ziemi i morzu, ponieważ Diabeł do was zstąpił w wielkim gniewie, wiedząc, że *mało ma czasu*".

Dni ostatnie

Definicja: Użyte w Biblii wyrażenie „dni ostatnie" oznacza końcowy okres, którego punktem szczytowym jest postanowione przez Boga wykonanie wyroku w celu położenia kresu jakiemuś systemowi rzeczy. Dni ostatnie żydowskiego systemu rzeczy oraz świątyni jeruzalemskiej, wokół której koncentrowało się oddawanie czci Bogu, osiągnęły punkt kulminacyjny w 70 roku n.e., gdy ona została zniszczona. Ówczesne wydarzenia dają pewne wyobrażenie o tym, co na znacznie większą skalę będzie się działo na całym świecie, gdy wszystkie narody staną w obliczu wykonania wyroku Bożego. Ostatnie dni obecnego złego systemu rzeczy, obejmującego cały świat, rozpoczęły się w roku 1914, a niektórzy ludzie należący do pokolenia, które wtedy żyło, będą świadkami ostatecznego końca tego systemu w „wielkim ucisku".

Co przemawia za tym, że żyjemy w „dniach ostatnich"?

Biblia opisuje wydarzenia oraz stosunki charakteryzujące ów znamienny okres. Stanowią one „znak" złożony z wielu szczegółów potwierdzających jego autentyczność; a zatem pojawienie się tego znaku wymaga, żeby wszystkie te szczegóły wystąpiły wyraźnie za życia jednego pokolenia. Różne elementy owego znaku są opisane w 24 i 25 rozdziale Mateusza, 13 rozdziale Marka i 21 rozdziale Łukasza; jeszcze inne można znaleźć w 2 Tymoteusza 3:1-5, 2 Piotra 3:3, 4 oraz w Objawieniu 6:1-8. Omówimy teraz na przykładach kilka ważniejszych szczegółów tego znaku.

„Powstanie (...) naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu" (Mat. 24:7, NW)

Od tysięcy lat działania wojenne niszczą życie na ziemi. Wybuchają wojny między państwami i wojny domowe. Jednakże w roku 1914 zaczęła *się* pierwsza wojna *światowa*. Nie był to zwykły konflikt zbrojny, w którym na polu bitwy stają naprzeciw siebie dwie armie. Po raz pierwszy uwikłały się w wojnę wszystkie mocarstwa. Do wspierania działań wojennych zmobilizowano całe narody, w tym także ludność cywilną. Jak się ocenia, pod koniec tej wojny było zaangażowane w nią 93 procent ludności świata. (Historyczne znaczenie roku 1914 wyjaśniono na stronach 78, 79).

Jak to zostało przepowiedziane w Objawieniu 6:4 (*NW*), ‚odebrano ziemi pokój'. Dlatego od roku 1914- świat jest w stanie ciągłego wrzenia. W latach 1939-1945 szalała druga wojna światowa. Admirał w stanie spoczynku Gene La Rocąue ocenia, że w latach od 1945 do 1982 stoczono 270 jeszcze innych wojen. W obecnym stuleciu wojny pochłonęły już ponad 100 milionów ofiar. Według informacji opublikowanej w *World Military and Social Expenditures* w roku 1982 aż 100 milionów ludzi uczestniczyło pośrednio lub bezpośrednio w działaniach militarnych.

Czy do spełnienia się tego szczegółu proroctwa potrzeba jeszcze czegoś więcej? Zmagazynowano dziesiątki tysięcy głowic nuklearnych gotowych do natychmiastowego użytku. Wybitni naukowcy orzekli, że gdyby narody wykorzystały choćby tylko część swego arsenału nuklearnego, oznaczałoby to zagładę cywilizacji, jeśli nie całego rodzaju ludzkiego. Jednakże nie na taki finał wskazują proroctwa biblijne.

„Będą też braki żywności (...) w jednym miejscu po drugim" (Mat. 24:7, NW)

W dziejach ludzkości nieraz zdarzały się klęski głodu. Jakie rozmiary przybrały one w XX wieku? W następstwie wojen światowych głód nawiedził rozległe obszary Europy i Azji. W Afryce nastała susza, w wyniku której głód dał się we znaki znacznej części tego kontynentu. Według oceny oenzetowskiej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) pod koniec roku 1980 groziła 450 milionom ludzi śmierć głodowa, a blisko miliard było niedożywionych. Z powodu braku żywności rokrocznie umiera blisko 40 milionów, a w niektórych latach nawet 50 milionów ludzi.

Czy w tym braku żywności jest coś szczególnego? Tak; utrzymuje się, chociaż żywność jest dostępna. Niektóre kraje, mające znaczne nadwyżki żywności i nowoczesne środki transportu, mogłyby szybko dostarczyć jej potrzebującym.

Niestety, polityka państwowa oraz interesy handlowe dyktują coś innego. Poza tym państwa, w których miliony ludzi nie dojadają, eksportują nieraz dużo najlepszej żywności do krajów, które mają jej pod dostatkiem. Nie jest to już zjawisko lokalne, przybrało bowiem zasięg *ogólnoświatowy*. W roku 1981 doniesiono w *The New York Times*: „Poprawa warunków życia oraz ogólnoświatowy wzrost popytu na produkty spożywcze rzutuje na ich ceny, wskutek czego krajom biedniejszym coraz trudniej jest importować potrzebną im żywność". *Pomimo pomocy ze strony współczesnej nauki* w wielu państwach produkcja żywności nie nadąża za przyrostem naturalnym. Współcześni eksperci w dziedzinie wyżywienia nie potrafią wskazać sposobu rozwiązania tego problemu.

„Będą wielkie trzęsienia ziemi" (Łuk. 21:11, NW)

To prawda, że wielkie trzęsienia ziemi zdarzały się też w minionych stuleciach. Prawdą jest także, iż naukowcy dysponują obecnie czułymi urządzeniami pomiarowymi, które wykrywają ponad milion wstrząsów sejsmicznych rocznie. Nie potrzeba jednak specjalnych aparatów, by stwierdzić, że nastąpiło *wielkie* trzęsienie ziemi.

Czy od roku 1914 rzeczywiście miało miejsce tak dużo wielkich trzęsień ziemi? Na podstawie informacji uzyskanych z Państwowego Ośrodka Danych Geofizycznych w Boulder w stanie Kolorado i uzupełnionych różnymi miarodajnymi opracowaniami sporządzono w roku 1984 tabelę obejmującą tylko te trzęsienia ziemi, których natężenie wyniosło co najmniej 7,5 stopnia w skali Richtera i które spowodowały straty materialne przekraczające pięć milionów dolarów USA albo pociągnęły za sobą śmierć co najmniej 100 osób. Ustalono, że w ciągu 2000 lat przed rokiem 1914 nastąpiło 856 takich trzęsień ziemi, zaś w ciągu *zaledwie 62 lat* po roku 1914 było ich 605. To znaczy, że w porównaniu z

okresem poprzednich 2000 lat przeciętna roczna od roku 1914 jest 20 razy większa.

„W jednym miejscu po drugim zarazy" (Łuk. 21:11, NW)

Pod koniec pierwszej wojny światowej rozszalała się na całej ziemi grypa zwana hiszpanką, która pochłonęła ponad 20 milionów ofiar, co się nigdy przedtem ani potem nie zdarzyło. Pomimo postępów w medycynie co roku obfite żniwo zbierają nowotwory, choroby serca, liczne choroby przenoszone drogą płciową, stwardnienie rozsiane, malaria, ślepota rzeczna i trypanosomatoza południowoamerykańska.

„Wskutek wzmagającego się bezprawia u większości ostygnie miłość" (Mat. 24:11,12, NW)

Pewien znany kryminolog powiedział: „Przy rozpatrywaniu sprawy przestępczości w skali światowej rzuca się w oczy powszechny i stały wzrost. Oczywiście zdarzają się chlubne wyjątki, ale są odosobnione i ta narastająca fala może je wkrótce pochłonąć" (sir Leon Radzinowicz i Joan King, *The Growth of Crime*, Nowy Jork 1977, ss. 4, 5). Jest to rzeczywisty wzrost, a nie rezultat dokładniejszej sprawozdawczości. Co prawda przestępstwa popełniano również za dawniejszych pokoleń, ale problem ten nigdy nie przybrał takich rozmiarów, jak obecnie. Ludzie w podeszłym wieku wiedzą o tym z własnego doświadczenia.

Bezprawie, o którym mówi proroctwo, to lekceważenie znanych praw Bożych, skupianie uwagi przede wszystkim na sobie zamiast na Bogu. Następstwem takiej postawy jest gwałtownie rosnąca liczba rozwodów, powszechna akceptacja stosunków pozamałżeńskich i homoseksualizmu oraz dokonywanie co roku milionów zabiegów przerwania ciąży. Takiemu szerzeniu się bezprawia — jak to wynika z Mateusza 24:11, 12 — sprzyja działalność fałszywych proroków, którzy odsunęli na bok Słowo Boże i zastąpili je swoimi naukami. Rezultatem trzymania się ich filozofii zamiast Biblii jest nasilająca się znieczulica (l Jana 4:8). Przeczytaj opis tego zjawiska w 2 Tymoteusza 3:1-5.

„Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat" (Łuk. 21:25, 26)

„Nie ulega wątpliwości, że najsilniejszym uczuciem, dominującym dziś w naszym życiu, jest strach" — podaje czasopismo *U.S. News & World Report (*z 11 października 1965, s. 144). Jeszcze „nigdy ludzkość nie żyła w takim lęku, jak obecnie" — czytamy w niemieckim tygodniku *Hörstu* (nr 25, 20 czerwca 1980, s. 22).

Na tę ogólnoświatową atmosferę strachu składa się szereg czynników: bandytyzm, bezrobocie, brak równowagi ekonomicznej z powodu beznadziejnego zadłużenia wielu krajów, powszechne zanieczyszczenie naturalnego środowiska, brak silnych, nacechowanych miłością więzi rodzinnych oraz przygnębiające uczucie, że nad ludzkością wisi groźba zagłady nuklearnej. W związku z udręczeniem narodów wspomniano w Łukasza 21:25 (*NW) o* „znakach na słońcu i księżycu, i gwiazdach" oraz o „łoskocie morza". Wschód słońca, zamiast wywoływać radosne oczekiwanie, często budzi obawę przed tym, co może przynieść dzień; gdy świecą gwiazdy i księżyc, ludzie chowają się za zamkniętymi drzwiami z obawy przed przestępczością. W XX wieku po raz pierwszy zastosowano samoloty i pociski rakietowe, żeby z nieba siać zniszczenie. Grasujące na morzach okręty podwodne wyposażono w śmiercionośne rakiety, a uzbrojenie zaledwie jednego takiego okrętu wystarczy do zrównania z ziemią 160 miast. Nic więc dziwnego, że narody są tak udręczone!

Prawdziwi naśladowcy Chrystusa ‚będą z powodu jego imienia znienawidzeni' przez wszystkie narody (Mat. 24:9, NW)

Nie są jednak prześladowani za wtrącanie się do polityki, lecz ‚z powodu imienia Jezusa Chrystusa', a więc za to, że jako jego naśladowcy pozostają wierni jemu, mesjańskiemu Królowi Jehowy; za to, że są bardziej posłuszni Chrystusowi niż któremukolwiek władcy ziemskiemu, że lojalnie popierają jego królestwo i nie mieszają się w sprawy rządów ludzkich. Jak to potwierdza historia współczesna, takie przeżycia spotykają Świadków Jehowy wszędzie na świecie.

„Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi (...) na świadectwo" (Mat. 24:14, NW)

Ma być głoszone orędzie, że Królestwo Boże pod władzą Jezusa Chrystusa zaczęło panować w niebie, że niebawem położy ono kres całemu złemu systemowi rzeczy, że pod jego rządami ludzkość zostanie doprowadzona do doskonałości, a ziemia będzie rajem. Ta dobra nowina jest teraz głoszona w ponad 200 krajach i na wyspach morskich, aż po najdalsze krańce ziemi. Co roku Świadkowie Jehowy poświęcają na tę działalność setki milionów godzin, chodząc wielokrotnie od domu do domu, żeby każdy mógł usłyszeć to orędzie.

Na co wskazują wszystkie te wydarzenia „dni ostatnich"?

Łuk. 21:31, 32: „Gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest Królestwo Boże [to znaczy czas, kiedy ono zniszczy obecny zły świat i przejmie pełną kontrolę nad sprawami ziemskimi]. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, a wszystko to się stanie". („Pokolenie", które żyło, gdy w roku 1914 zaczął się spełniać znak, jest już dziś w podeszłym wieku. Pozostały czas musi więc być bardzo krótki. Wyraźnie wskazują na to stosunki światowe).

Dlaczego Świadkowie Jehowy twierdzą, że „dni ostatnie" rozpoczęły się w roku 1914?

Rok 1914 wyznaczyły proroctwa biblijne. Szczegóły dotyczące chronologii można znaleźć na stronach 70-72 pod nagłówkiem „Daty (chronologia)". Potwierdzeniem poprawności tej daty jest okoliczność, że stosunki światowe, które miały się ukształtować w tym okresie, nastały od roku 1914 — dokładnie tak, jak to zostało przepowiedziane. Świadczą o tym wyżej przytoczone fakty.

Jak się zapatrują na rok 1914 historycy świeccy?

„Gdy się spojrzy na to z dystansu teraźniejszości, to widać wyraźnie, że wybuch pierwszej wojny światowej zapoczątkował dwudziestowieczny ‚czas udręki' — jak to nazwał obrazowo brytyjski historyk Arnold Toynbee — z którego nasza cywilizacja ciągle jeszcze się nie wydźwignęła. Wszystkie wstrząsy ostatniego półwiecza mają bezpośrednio lub pośrednio swoje źródło w roku 1914" (Edmond Taylor, *The Fall of the Dynasties: The Collapse of the Old Order*, Nowy Jork 1963, s. 16).

„Pokolenie drugiej wojny światowej, moje pokolenie, zawsze będzie uważać ten konflikt, którego było świadkiem, za wielki punkt zwrotny współczesności. (...) Pozwólmy sobie na tę próżność, na osobistą schadzkę z historią. Powinniśmy jednak wiedzieć, że pod względem społecznym pierwsza wojna światowa zapoczątkowała znacznie poważniejsze zmiany. Właśnie wtedy rozpadły się — niekiedy w ciągu zaledwie paru tygodni — budowane setki lat systemy polityczne i społeczne. Inne zaś już na stałe się zmieniły. Podczas pierwszej wojny światowej zanikły tradycyjne przekonania. (...) W okresie drugiej wojny światowej zmiany te dalej zachodziły, pogłębiały się i utrwalały. Druga wojna światowa była więc w dziedzinie stosunków społecznych ostatnią bitwą pierwszej wojny światowej" (John K. Galbraith, *The Age of Uncertainty*, Boston 1977, s. 133).

„Minęło już pół wieku, ale dotąd nie zniknął ślad, który pozostawiła na duszy i ciele narodów tragedia Wielkiej Wojny [pierwszej wojny światowej rozpoczętej w roku 1914] (...) Fizyczne i moralne rozmiary tego bolesnego przeżycia były tak wielkie, że nic z tego, co pozostało, nie było już takie, jak przedtem. Całe społeczeństwo: systemy sprawowania władzy, granice państwowe, prawa, siły zbrojne, stosunki międzynarodowe, jak również ideologie, życie rodzinne, majątki, stanowiska, stosunki międzyludzkie — wszystko to z gruntu się zmieniło. (...) Ludzkość straciła równowagę i do dnia dzisiejszego już jej nie odzyskała" (gen. Charles de Gaulle, wypowiedź zamieszczona w *Le Monde* z 12 listopada 1968, s. 9).

Czy po zakończeniu obecnego systemu światowego będzie jeszcze ktoś żył na ziemi?

Na pewno tak, Koniec obecnego systemu światowego nie nastąpi w wyniku bezładnej masakry w wojnie

nuklearnej, tylko w następstwie wielkiego ucisku, którego częścią składową będzie „wojna wielkiego dnia Boga Wszechmocnego" (Obj. 16:14,16, *NW*). Wojna ta nie zniszczy ziemi ani nie doprowadzi do zagłady całego rodzaju ludzkiego.

Mat. 24:21, 22 (*NT*): „Albowiem wówczas będzie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie byłoby ocalone żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone owe dni". (A zatem ocaleje jakieś „ciało", to znaczy jacyś ludzie).

Prz. 2:21, 22 (*BT*, wyd. I): „Ludzie prawi ziemię posiądą, ostoją się na niej uczciwi; nieprawych wygładzą z ziemi, z korzeniem z niej wyrwą przewrotnych".

Ps. 37:29, 34 (*BT*): „Sprawiedliwi posiądą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze. Miej nadzieję w Jahwe i strzeż Jego drogi, a On cię wyniesie, abyś posiadł ziemię; zobaczysz zagładę występnych".

Dlaczego Bóg pozwala tak długo czekać na zniszczenie złych?

2 Piotra 3:9 (*NW*): „Jehowa nie jest powolny w sprawie swej obietnicy, jak to niektórzy uważają za powolność, tylko jest cierpliwy wobec was, ponieważ pragnie, żeby nikt nie uległ zagładzie, ale by wszyscy zdobyli się na skruchę".

Marka 13:10 (*Gryglewicz*): „Przedtem dobra nowina musi być głoszona wszystkim narodom".

Mat. 25:31, 32, 46: „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy [Jezus Chrystus] w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. I odejdą ci [którzy nie chcieli uznać duchowych braci Chrystusa za przedstawicieli Króla] na kaźń wieczną [„wieczne odcięcie", *NW*], sprawiedliwi zaś do życia wiecznego".

Zobacz też strony 335, 336 oraz 416-418.

Gdy ktoś mówi:

„Dzisiejsze stosunki nie są gorsze; zawsze były wojny, głody, trzęsienia ziemi, przestępczość"

Można by odpowiedzieć: „Rozumiem, dlaczego pan tak myśli. Urodziliśmy się w świecie, w którym codziennie słyszy się o takich rzeczach. Historycy twierdzą jednak, że wiek XX zdecydowanie się czymś różni. (Przeczytaj wypowiedzi przytoczone na stronach 78, 79)".

Można by też powiedzieć: „Istotne znaczenie mają tu nie tylko wojny, głody, trzęsienia ziemi oraz przestępczość. Czy nie zauważył pan, że Jezus mówił o złożonym znaku?" **Następnie można dodać:** „On wcale nie powiedział, że jedno wydarzenie samo w sobie będzie dowodem, iż nastały ‚dni ostatnie'. Znamienne jest jednak pojawienie się całego znaku, zwłaszcza gdy staje się on widoczny na całym świecie i to w roku wyznaczonym przez chronologię biblijną". (Zobacz strony 73-78 oraz 70-72).

„Skąd wiadomo, czy te proroctwa nie będą jeszcze lepiej pasować do któregoś z przyszłych pokoleń?"

Można by odpowiedzieć: „To ciekawe pytanie, a odpowiedź na nie wskazuje wyraźnie, że naprawdę żyjemy w ‚dniach ostatnich'. Dlaczego? Otóż w skład znaku opisanego przez Jezusa wchodzą wojny między narodami i królestwami. A co by to było, gdyby do spełnienia się tego znaku był jeszcze potrzebny wybuch totalnej wojny między supermocarstwami? Z takiej wojny ocalałoby chyba niewiele ludzi, jeśli w ogóle ktoś by ją przeżył. Widzi pan więc, że zamierzenie Boże, aby jacyś ludzie przeżyli, świadczy o bliskości końca tego starego systemu".

Można by też powiedzieć: „Dopasowywanie wydarzeń światowych do tego proroctwa można by przyrównać do dopasowywania linii papilarnych do odpowiedniego człowieka. Nie ma dwóch osób o identycznych liniach papilarnych. Tak samo łańcuch wydarzeń zapoczątkowany w roku 1914 już się nie powtórzy w żadnym przyszłym pokoleniu". **Następnie można dodać:** 1) „Każdy szczegół składający się na ten znak jest wyraźnie widoczny". 2) „Chyba nie chcielibyśmy być podobni do ludzi z czasów Noego (Mat. 24:37-39)".

„My już tego nie doczekamy"

Można by odpowiedzieć: „Ale wierzy pan, że Bóg kiedyś zacznie działać?" **Następnie można dodać:** 1) „O tym, kiedy to nastąpi, moglibyśmy wiedzieć jedynie wtedy, gdyby Bóg nas o tym powiadomił. Co prawda Jezus wyraźnie oświadczył, że nikt nie zna dnia ani godziny, ale szczegółowo opisał, co miało się dziać za życia danego pokolenia". 2) „Opisane tu wydarzenia są panu dobrze znane. (W miarę możności omów szczegóły znaku, wykorzystując informacje z poprzednich stron)".

„Nic mnie to nie obchodzi. Żyję wyłącznie dniem dzisiejszym"

Można by odpowiedzieć: „Na pewno nie warto zamartwiać się o przyszłość. Wszyscy staramy się jednak tak układać sobie życie, żeby chronić siebie i swych najbliższych. Realistyczne planowanie jest rozsądne. Biblia roztacza przed nami wspaniałe perspektywy i postąpimy mądrze, gdy będziemy tak planować, żeby odnieść z tego pożytek (Prz. 1:33; 2 Piotra 3:13)".

„Nie przejmuję się zbytnio tymi złymi warunkami. Lubię patrzeć w przyszłość optymistycznie"

Można by odpowiedzieć: „Co ciekawe, według wypowiedzi Jezusa jego naśladowcy w naszych czasach mają wszelkie podstawy do optymizmu (Łuk. 21:28, 31)". **Następnie można dodać:** „Proszę jednak zauważyć, że nie kazał im zamknąć oczu na wszystko, co się dzieje na świecie, i po prostu być szczęśliwymi. Zaznaczył, że ich optymizm znajdzie solidne podstawy, ponieważ mieli rozumieć znaczenie wydarzeń światowych i wiedzieć, jak się to skończy".

Duch

Definicja: Hebrajskie słowo *ru'ach* oraz greckie *pneu'ma*, często tłumaczone na „duch", mają różne znaczenia. Odnoszą się do czegoś, co jest niedostrzegalne dla ludzkiego wzroku i co jest przejawem siły będącej w ruchu. Tego hebrajskiego albo greckiego słowa używa się w odniesieniu do: 1) wiatru, 2) aktywnej siły życiowej w ziemskich stworzeniach, 3) pobudzającej siły, której siedliskiem jest symboliczne serce człowieka i która sprawia, że wypowiada się on i postępuje tak, a nie inaczej, 4) natchnionych wypowiedzi pochodzących z niewidzialnego źródła, 5) osób duchowych i 6) czynnej mocy Bożej, czyli Jego świętego ducha. Niektóre z tych znaczeń są tu omówione w związku z tematami, które mogą się wyłonić w służbie polowej.

Czym jest duch święty?

Z porównania wersetów biblijnych odnoszących się do ducha świętego wynika, że ludzie mogą być nim ‚napełnieni', ‚ochrzczeni' lub ‚namaszczeni' (Łuk. 1:41; Mat. 3:11; Dzieje 10:38). Żadne z tych wyrażeń nie byłoby stosowne, gdyby duch święty był osobą.

Jezus nazwał też ducha świętego „wspomożycielem" (gr. *pa·ra'kle·tos*) i powiedział, że ten wspomożyciel będzie ‚nauczać', „zaświadczy", „powie" i ‚usłyszy' (Jana 14:16, 17, 26; 15:26; 16:13, *NW*). W Piśmie Świętym często spotyka się personifikację i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Na przykład o mądrości jest powiedziane, że ma „dzieci" (Łuk. 7:35). O grzechu i śmierci — że są królami (Rzym. 5:14, 21).

Wprawdzie z jednych wersetów wynika, że duch ‚powiedział', ale inne fragmenty wyjaśniają, że działo się to ustami aniołów lub ludzi (Dzieje 4:24, 25; 28:25, *NW*; Mat. 10:19, 20; por. Dzieje 20:23 z 21:10,11). W 1 Jana 5:6-8 czytamy, że nie tylko duch „składa świadectwo", lecz czynią to także ‚woda i krew'. A zatem żadne z wyrażeń użytych w tych wersetach nie dowodzi, że duch święty jest osobą.

Prawidłowe utożsamienie ducha świętego musi być zgodne z *wszystkimi wersetami*, które go dotyczą. Jeśli wyjść z tego założenia, nasuwa się logiczny wniosek, że duch święty jest czynną mocą Bożą. Nie jest osobą, tylko potężną siłą, która z woli Boga emanuje z Niego, aby spełniać Jego świętą wolę (Ps. 104:30; 2 Piotra 1:21; Dzieje 4:31).

Zobacz też „Trójca", strony 370, 371.

Co dowodzi, że ktoś naprawdę ma ducha świętego?

Łuk. 4:18, 31-35: „[Jezus czytał ze zwoju proroctwa Izajasza:] Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę (...). I zstąpił do Kafarnaum, miasta galilejskiego. I nauczał ich w sabaty. I zdumiewali się nad nauką jego, ponieważ przemawiał z mocą. A w synagodze był człowiek, opętany przez ducha nieczystego, który zawołał głośno: (...). A Jezus zgromił go, mówiąc: Zamilknij i wyjdź z niego! A demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządziwszy mu żadnej szkody". (Co było dowodem, że Jezus miał ducha Bożego? Ze sprawozdania nie wynika, że Jezus trząsł się, krzyczał albo chodził w ekstazie. Powiedziano natomiast, iż przemawiał z mocą. Warto jednak zwrócić uwagę, że przy tej okazji duch *demoniczny* zmusił owego człowieka do krzyku i powalił go na podłogę).

W Dziejach 1:8 czytamy, że po uzyskaniu ducha świętego uczniowie Jezusa mieli dawać o nim świadectwo. Gdy otrzymali tego ducha, wówczas — jak mówią Dzieje 2:1-11 — obserwatorzy byli poruszeni, ponieważ wszyscy mówcy, będący przecież Galilejczykami, opowiadali o wspaniałych dziełach Bożych językami znanymi wielu przebywającym tam cudzoziemcom. Nic nie wskazuje na to, że posiadający ducha dawali się ponieść emocjom.

Warto też podkreślić, że gdy Elżbieta otrzymała ducha świętego i ‚wydała okrzyk', nie była na zgromadzeniu religijnym, lecz witała krewną, która przyszła do niej w odwiedziny (Łuk. 1:41, 42, *BT*). Kiedy — jak czytamy w Dziejach 4:31 — duch święty spoczął na zgromadzonych uczniach, „zatrzęsło się [to] *miejsce*", ale w wyniku oddziaływania tego ducha uczniowie ani się nie trzęśli, ani nie tarzali po podłodze, tylko „głosili z odwagą Słowo Boże". Tak samo dzisiaj dowodem posiadania ducha świętego jest odwaga w głoszeniu Słowa Bożego oraz gorliwe uczestnictwo w dawaniu świadectwa.

Gal. 5:22, 23 (*NW*): „Owocem ducha jest: miłość, radość, pokój, wielkoduszność, życzliwość, dobroć, wiara, łagodność, panowanie nad sobą". (Kto pragnie znaleźć ludzi naprawdę mających ducha Bożego, ten powinien zwracać uwagę na te owoce, a nie na porywy ferworu religijnego).

Czy zdolność mówienia w wielkim uniesieniu językiem, którego dany człowiek nigdy się nie uczył, dowodzi, że ma on ducha Bożego?

Zobacz temat „Mówienie językami".

Czy dziś mają miejsce cudowne uzdrowienia za sprawą ducha Bożego?

Zobacz temat „Uzdrawianie".

Kto jest ochrzczony duchem świętym?

Zobacz „Chrzest", strona 57, oraz temat „Ponowne narodzenie".

Czy w człowieku jest jakiś duch, który by dalej żył po śmierci ciała?

Ezech. 18:4 (*Bg*): „Dusza, która grzeszy, ta umrze”. (W przekładzie *Wujka* i *BT* [przypis] hebrajskie *ne'fesz* oddano w tym wersecie słowem „dusza”, zaznaczając w ten sposób, że *dusza* umiera. W niektórych przekładach przełożono w innych miejscach słowo *ne'fesz* na „dusza”, w tym wersecie natomiast oddano je przez „ten, który grzeszy”, lub „każdy, kto grzeszy”. A zatem *nejesz*, czyli dusza, to osoba, a nie jakaś jej niematerialna część, która by żyła dalej po śmierci ciała). (Dalsze szczegóły można znaleźć pod nagłówkiem „Dusza”).

Ps. 146:4 (*NW*): „Duch jego uchodzi, a on wraca do swej ziemi; w tymże dniu jego myśli giną”. (Hebrajskie słowo przetłumaczone tu na „duch” pochodzi od *ru'ach*. Niektórzy tłumacze oddają je przez „tchnienie”. Gdy ten *ru'ach*, czyli aktywna siła życiowa, opuszcza ciało, myśli człowieka giną; nie utrzymują się w żadnej innej dziedzinie).

Kazn. 3:19-21 (*Bg*): „Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek bydła, jest przypadek jednaki. Jako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha jednakiego wszyscy mają, a nie ma człowiek nic więcej nad bydlę; bo wszystko jest marność. Wszystko to idzie na jedno miejsce; a wszystko jest z prochu, i wszystko się zaś w proch obraca. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje w górę? a duch bydlęcy, że zstępuje pod ziemię?” (Ponieważ ludzie odziedziczyli po Adamie grzech i śmierć, więc wszyscy umierają i wracają do prochu tak jak zwierzęta. Czy jednak każdy człowiek ma ducha, który po ustaniu procesów życiowych w ciele żyje dalej jako rozumna osobowość? Nie, w wersecie 19 powiedziano przecież, że człowiek i zwierzę „ducha jednakiego [...] mają”. Opierając się tylko na spostrzeżeniach ludzkich, nikt nie może dać autorytatywnie odpowiedzi na postawione w wersecie 21 pytania odnoszące się do ducha. Słowo Boże mówi natomiast, że gdy człowiek się rodzi, nie otrzymuje nic, co w chwili śmierci stawiałoby go ponad zwierzętami. Niemniej na podstawie miłosiernego postanowienia Bożego za pośrednictwem Chrystusa otwierają się przed ludźmi wierzącymi — ale nie przed zwierzętami — widoki na życie wieczne. Dla wielu ludzi stanie się to możliwe dzięki zmartwychwstaniu, gdy pochodząca od Boga aktywna siła życiowa na nowo ich ożywi).

Łuk. 23:46: „A Jezus, zawoławszy wielkim głosem, rzekł: Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego [gr. *pneu'ma'*]. I powiedziawszy to, skonał”. (Warto zaznaczyć, że Jezus skonał. Gdy duch uszedł z niego, Jezus nie udał się do nieba. Zmartwychwstał dopiero trzeciego dnia po śmierci. Potem, jak to wynika z Dziejów 1:3, 9, upłynęło jeszcze 40 dni, zanim wstąpił do nieba. Co w takim razie znaczą słowa, które wyrzekł przed śmiercią? Jezus zdawał sobie sprawę, że po śmierci jego widoki na przyszłe życie będą całkowicie zależne od Boga. Dalsze objaśnienia co do ‚ducha wracającego do Boga’ można znaleźć na stronach 92, 93 pod nagłówkiem „Dusza”).

Gdy ktoś mówi:

„Czy ma pan ducha świętego?”

Można by odpowiedzieć: „Tak, i właśnie dlatego do pana przyszedłem (Dzieje 2:17, 18)”.

Można by też powiedzieć: „To właśnie dzięki niemu mogę uczestniczyć w chrześcijańskiej służbie kaznodziejskiej. Widzę jednak, że nie wszyscy są zgodni co do tego, jak rozpoznać, czy ktoś rzeczywiście ma ducha Bożego. A jak pan się na to zapatruje?” **Następnie można dodać:** (Omów stosowny materiał ze stron 83, 84).

Duch świata

Definicja: Przemożna siła wywierająca wpływ na wszystkich, którzy nie są sługami Jehowy Boga, skłaniająca ich do wypowiadania się i postępowania według charakterystycznego wzorca. Chociaż ludzie w większym lub mniejszym stopniu kierują się własnymi upodobaniami, to jednak u człowieka przenikniętego duchem tego świata można zauważyć znamienną postawę, sposób zachowania i zmierzanie do celów typowych dla obecnego systemu rzeczy, którego władcą i bogiem jest Szatan.

Dlaczego skażenie duchem świata budzi taki niepokój?

l Jana 5:19 (*BT*): „Cały (...) świat leży w mocy Złego". (Szatan podsyca ducha wywierającego przemożny wpływ na sposób myślenia i działania ludzi, których Jehowa nie uznaje za swoich sług. Jest to duch samolubstwa i pychy, tak powszechny jak powietrze, którym się oddycha. Musimy bardzo uważać, by nie ulec mocy Szatana i nie pozwalać temu duchowi kształtować naszego życia).

Obj. 12:9 (*NW*): „Zrzucony więc został wielki smok, pradawny wąż, nazywany Diabłem i Szatanem, który wprowadza w błąd całą zamieszkaną ziemię; zrzucony został na ziemię, a wraz z nim zostali zrzuceni jego aniołowie". (Od tego wydarzenia, które miało miejsce po narodzinach Królestwa w roku 1914, wpływ Szatana i jego demonów na ludzkość bardzo się nasilił. Jego duch popycha ludzi do postępowania nacechowanego coraz większym samolubstwem i przemocą. Wyjątkowo silnemu naciskowi są poddawani ci, którzy pragną służyć Jehowie; chodzi o to, by należeli do świata, by postępowali jak wszyscy i porzucili prawdziwe wielbienie).

Co między innymi cechuje ducha tego świata, przed którym musimy się mieć na baczności?

l Kor. 2:12: „A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył". (Gdy duch świata zawładnie czyimś sposobem myślenia i pragnieniami, to jego owoce uwidocznią się wkrótce w postępowaniu zdradzającym takiego ducha. Chcąc się zatem uwolnić od ducha świata, nie wystarczy unikać niechrześcijańskiego postępowania i różnych wybryków. Trzeba wniknąć w sedno sprawy i wypielęgnować postawy odzwierciedlające ducha *Bożego* oraz szczerze umiłować drogi Boże. Pamiętajmy o tym podczas rozważania niżej opisanych przejawów działania ducha tego świata).

Postępowanie według swego widzimisię bez liczenia się z wolą Boga

Szatan skłonił Ewę do samodzielnego decydowania o tym, co dla niej jest dobre, a co złe (l Mojż. 3:3-5; dla przeciwstawienia zob. Prz. 3:5, 6). Wiele ludzi idących w ślady Ewy nie wie, co jest wolą Bożą wobec rodzaju ludzkiego, ani nie chce o tym wiedzieć. Tacy ludzie robią, co im się podoba. Kto zna wymagania Boże i chce się do nich stosować, musi uważać, by duch świata nie skłonił go do świadomego lekceważenia rad Słowa Bożego w sprawach, które uważa za „drobne rzeczy" (Łuk. 16:10, *BT*; zobacz też „Niezależność").

Unoszenie się pychą

Szatan pierwszy dopuścił, żeby wygórowane mniemanie o sobie zdeprawowało jego serce (por. Ezech. 28:17; Prz. 16:5). Pycha jest siłą, która wywołuje podziały w rządzonym przez niego świecie. Sprawia, że niektórzy ludzie uważają się za lepszych od przedstawicieli innych ras, narodowości, grup językowych lub warstw społecznych. Nawet ludzie służący Bogu muszą niekiedy rugować z serca resztki takich uczuć. Muszą też mieć się na baczności, aby pycha nie skłaniała ich do robienia wielkich problemów z drobiazgów ani nie uniemożliwiała im przyznania się do własnych błędów oraz przyjmowania rad i odnoszenia w ten sposób pożytku z troskliwej pomocy, którą Jehowa zapewnia przez swą organizację (Rzym. 12:3; l Piotra 5:5).

Buntownicza postawa wobec władzy

Pierwszym buntownikiem był Szatan, to znaczy „Przeciwnik". Nemrod, którego imię najprawdopodobniej znaczy „Zbuntujmy się", dał dowód swym sprzeciwianiem się Jehowie, że jest dzieckiem Szatana. Unikanie takiego ducha chroni bogobojnych ludzi od występowania przeciwko władzom świeckim (Rzym. 13:1); pomaga młodocianym podporządkować się ustanowionej przez Boga władzy rodzicielskiej (Kol. 3:20); zabezpiecza przed sympatyzowaniem z odstępcami nie okazującymi szacunku tym, którym Jehowa

powierzył odpowiedzialne zadania w swej widzialnej organizacji (Judy 11; Hebr. 13:17).

Folgowanie pragnieniom upadłego ciała

Ten sposób zachowania wszędzie rzuca się w oczy. Stale trzeba mieć się przed nim na baczności (l Jana 2:16; Efez. 4:17, 19; Gal. 5:19-21). Myśli i pragnienia, które mogą spowodować poważniejsze następstwa, wychodzą na jaw w rozmowach, opowiadanych dowcipach, słowach słuchanych piosenek, w ulubionych tańcach lub oglądaniu programów telewizyjnych o niemoralnej treści. Oznakami tego aspektu świeckiego ducha są: narkomania, pijaństwo, cudzołóstwo, rozpusta i homoseksualizm. Ujawnia się on również w tym, że ktoś rozwodzi się może nawet legalnie, ale bez podstaw biblijnych, a potem zawiera związek małżeński z kimś innym (Halach. 2:16).

Zdominowanie życia przez pragnienie posiadania tego, co widzą oczy

Właśnie takie pragnienie Szatan rozbudził w Ewie i zwiódł ją, żeby uczyniła coś, co zburzyło jej więź z Bogiem (l Mojż. 3:6; l Jana 2:16). Jezus stanowczo odrzucił taką pokusę (Mat. 4:8-10). Kto chce się podobać Jehowie, ten musi się strzec, żeby pod wpływem skomercjalizowanego świata nie rozwinął się w nim taki duch. Ci, którzy dają się w ten sposób usidlić, w końcu popadają w liczne kłopoty i ruinę duchową (Mat. 13:22; l Tym. 6:7-10).

Popisywanie się dobrami materialnymi i domniemanymi osiągnięciami

Taka postawa również „pochodzi (...) ze świata" i ludzie stający się sługami Bożymi muszą się jej wyzbyć (l Jana 2:16, *NW*). Wynika z pychy i zamiast budować innych duchowo, mami pokusami materialnymi oraz wizją osiągnięć w świecie (Rzym. 15:2).

Wyżywanie się w plugawej mowie i aktach przemocy

Są to „uczynki ciała", z którymi wielu musi toczyć twardy bój. Gdy mają szczerą wiarę i korzystają z pomocy ducha Bożego, mogą jednak pokonać świat, zamiast ulec jego duchowi (Gal. 5:19, 20, 22, 23; Efez. 4:31; l Kor. 13:4-8; l Jana 5:4).

Opieranie nadziei i obaw na ludzkich możliwościach

U niereligijnego człowieka Uczy się jedynie to, co może zobaczyć i czego może dotknąć. Jego nadzieje i obawy obracają się wokół obietnic i gróźb innych ludzi. Oczekuje pomocy od władców ludzkich i jest rozczarowany, gdy oni zawodzą (Ps. 146:3, 4; Izaj. 8:12, 13). Dla niego wszystko kończy się na tym życiu. Łatwo opanowuje go strach przed śmiercią (dla przeciwstawienia zob. Mat. 10:28; Hebr. 2:14, 15). Natomiast umysły tych, którzy poznają Jehowę, pobudza nowa siła; karmią umysł i serce Jego obietnicami i uczą się prosić Go o pomoc w każdej potrzebie (Efez. 4:23, 24; Ps. 46:2; 68:20).

Oddawanie ludziom i przedmiotom czci należnej Bogu

Szatan Diabeł, „bóg tego systemu rzeczy", propaguje wszelkiego rodzaju praktyki, które błędnie ukierunkowują wszczepioną człowiekowi przez Boga skłonność do oddawania czci (2 Kor. 4:4, *NW*). Niektórym władcom oddaje się cześć boską (Dzieje 12:21-23). Miliony ludzi kłaniają się bożkom. Dalsze miliony ubóstwiają aktorów i wybitnych sportowców. Często urządza się uroczystości mające na celu oddawanie różnym ludziom przesadnej czci. Duch ten jest tak rozpowszechniony, że ci, którzy naprawdę miłują Jehowę i chcą być wyłącznie Jemu oddani, muszą na każdym kroku wystrzegać się jego wpływu.

Dusza

Definicja: W Biblii słowo „dusza" jest tłumaczeniem hebrajskiego *ne'fesz* i greckiego *psy·che'*. Ze sposobu użycia tego słowa w Biblii wynika, że duszą jest człowiek lub zwierzę bądź też życie, którym cieszy się człowiek albo zwierzę. Jednakże zdaniem wielu „duszą" jest niematerialna, duchowa część istoty ludzkiej, która dalej żyje po śmierci ciała. Według innych jest to pierwiastek życia. Te ostatnie poglądy nie są jednak zgodne z naukami biblijnymi.

Które wersety Biblii pomagają nam zrozumieć, czym jest dusza?

Rodz. 2:7 (*NW*): „I Jehowa Bóg kształtował człowieka z prochu ziemi, i wdmuchiwał w jego nozdrza dech życia, i stał się człowiek duszą żyjącą". (Warto zaznaczyć, że nie jest tu powiedziane, jakoby człowiekowi *dano* dusze, tylko że *stał się* duszą, żyjącą osobą). (Oddana tu słowem „dusza" część hebrajskiego wyrazu brzmi *ne'fesz*. Tak samo tłumaczy go *Bg* i *Wujek* 1599. *Bw, BT, Bp, KUL*: „istota", a ang. przekład *Kx* — „osoba").

l Kor. 15:45 (*BT*): „Tak też jest napisane: ‚Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą', a ostatni Adam duchem ożywiającym". (A zatem w kwestii, czym jest dusza, Chrześcijańskie Pisma Greckie zgadzają się z Pimami Hebrajskimi). (Greckie słowo przetłumaczone tu na „dusza" jest biernikiem słowa *psy·che'*. Również *Bg, Wujek* 1599, *Romaniuk*: „dusza", natomiast *Bw, Bp, Kowalski* — „istota").

l Piotra 3:20: „Za dni Noego (...) niewielu, to jest osiem dusz, ocalało przez wodę". (Przetłumaczonym tu na „dusza" słowem greckim jest *psy·chai'*, liczba mnoga od *psy·che'*. Również *BT, Bg, Romaniuk, Wujek, NW*: „dusze", a *Bp, Kowalski i Dąbrowski* — „osoby").

Rodz. 9:5 (*Wujek* 1962): ‚Albowiem krwi dusz waszych [lub: „życia", *Bp*; forma hebr. *ne'fesz*] będę się domagał". (Powiedziano tu, że dusza ma krew).

Joz. 11:11 (*Bg*): „Zabili też każdą duszę [hebr. *ne'fesz*], która była w niem, ostrzem miecza mordując". (Czytamy tu, że dusze da się zabić mieczem, a więc te dusze nie mogły być duchami).

Gdzie Biblia mówi, że zwierzęta są duszami?

l Mojż. 1:20, 21, 24, 25 (*Bg*): *„I* rzekł Bóg: Niech hojnie wywiodą wody płaz duszy żywiącej* (...). I stworzył Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazającą się, którą hojnie wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaju ich (...). Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego (...). Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaju swego; i bydło według rodzaju swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaju swego". (*W tekście hebrajskim jest tu *ne'fesz*. W przekładzie Wujka z roku 1599 czytamy „dusze", w innych — Jestestwa" *[Cylkow*] lub „istota[y]").

Kapł. 24:17,18 (*NW*): „Jeżeli mężczyzna ugodzi śmiertelnie jakąś duszę [hebr. *ne'fesz*] ludzką, należy go niechybnie wydać na śmierć. A kto ugodzi śmiertelnie duszę [hebr. *ne'fesz*] zwierzęcia domowego, ma za nią dać zadośćuczynienie: duszę za duszę". (Warto zaznaczyć, że to samo słowo hebrajskie oznaczające duszę odnosi się tu zarówno do ludzi, jak i do zwierząt).

Obj. 16:3 (*NW*): „I zamieniło się w krew jakby zmarłego, i co było w morzu, powymierało — każda żywa dusza*". (A zatem również Chrześcijańskie Pisma Greckie mówią, że zwierzęta są duszami). (*W tekście greckim jest tu słowo *psy·che'*. *Bg, Wujek* 1599 — „dusza"; niektórzy tłumacze używają wyrazu „stworzenie").

Czy uczeni nie będący Świadkami Jehowy potwierdzają, że właśnie tak Biblia określa duszę?

„W S[tarym] T[estamencie] nie ma dychotomii [dwudzielności] ciała i duszy. Izraelita widział rzeczy konkretnie, w całości, uważał więc, że ludzie to osoby, a nie coś złożonego. Wyraz *nepeš [ne'fesz*], mimo że jako jego odpowiednika używa się w tłumaczeniu naszego słowa dusza, nigdy nie oznacza duszy odrębnej od ciała czy od pojedynczej osoby. (...) Wyraz *[psy·che'*] jest w N[owym] Tfestamencie]

odpowiednikiem słowa *nepeš*. Może oznaczać pierwiastek życia, samo życie albo żywą istotę" (*New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. XIII, ss. 449, 450).

„Hebrajskiego wyrazu oznaczającego ‚duszę' (*nefesz* — to, co oddycha) używał Mojżesz (...), określając nim żywą istotę i w równej mierze istoty nie będące ludźmi. (...) W Nowym Testamencie słowo *psyche* (‚dusza') miało podobne znaczenie jak *nefesz'(The New Encyclopoedia Britannica*, 1976, Macropadia, t. 15, s. 152).

„Wiara, że dusza w dalszym ciągu żyje po rozkładzie ciała, wynika nie tyle z prostej wiary, ile ze spekulacji filozoficznych czy teologicznych i dlatego w Piśmie Świętym nigdzie nie znajdziemy wyraźnego sprecyzowania takiej nauki" (*The Jewish Encyclopedia*, 1910, t. VI, s. 564).

„Będąc daleko od tego, by stanowić jedną ‚cześć' tworzącą z ciałem istotę zwaną człowiekiem, dusza oznacza całego człowieka jako byt ożywiony duchem życia. (...) Obiektywnie rzecz biorąc, ‚duszą' nazywa się wszystko, co żyje, nawet zwierzę" (*Słownik teologii biblijnej*, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1982, ss. 238, 239).

Czy dusza ludzka może umrzeć?

Ezech. 18:4 (*NW*): „Oto wszystkie dusze do mnie należą. Jak dusza ojca, tak dusza syna — należą do mnie. Dusza*, która grzeszy, właśnie ta umrze". (* W tekście hebrajskim jest tu słowo *ne'fesz*. W przekładzie Wujka, *Bg* i *BT* [przypis] oddano je przez „dusza". Gdzie indziej jest „człowiek" lub „osoba").

Mat. 10:28 (*Pw*): „Nie bójcie się więc tych, którzy zabijają ciało, ale duszy [lub: „życia"] zabić nie mogą. Bójcie się raczej tego, kto może i ciało i duszę* zniszczyć w Gehennie". (*W tekście greckim jest tu słowo *psy·che'* w bierniku. *Bg, Wujek, BT, Bw, Bp, Romaniuk, Kowalski, Dąbrowski* — „dusza").

Dzieje 3:23 (*Wujek* 1599): „Wszelka dusza [gr. *psy·che'*], któraby nie słuchała proroka onego, będzie wykorzeniona z ludu".

Czy dusze ludzkie (ludzie) mogą żyć wiecznie?

Zobacz „Życie", strony 427-431.

Czy dusza i duch to jedno i to samo?

Kazn. 12:7: „Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch [czyli siła życiowa; hebr. *ru'ach*] zaś wróci do Boga, który go dał". (Warto zaznaczyć, że słowu „duch" odpowiada hebrajskie *ru'ach*, natomiast „dusza" to *ne'fesz*. Z wersetu tego nie wynika, że w chwili śmierci duch unosi się w przestrzeń kosmiczną i wędruje tam, gdzie przebywa Bóg; chodzi raczej o to, że widoki na ponowne życie zależą wyłącznie od Boga. Można by to unaocznić następującym przykładem: Jeśli kupujący posiadłość nie uiści odpowiedniej należności, to posiadłość „wraca" do dawnego właściciela. *ET, Bp, Bg, Wujek* tłumaczą słowo *ru'ach* na „duch", *NAB* — na „dech życia").

Kazn. 3:19 (*Bg*): „Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek bydła, jest przypadek jednaki. Jako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha [hebr. *ru'ach*] jednakiego wszyscy mają". (Tak wiec zarówno ludzie, jak i zwierzęta mają tego samego *ru'ach*, czyli ducha. Komentarz do wersetów 20 i 21 można znaleźć na stronie 85).

Hebr. 4:12: „Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy [gr. *psy·ches'*, „życie", *NE] i* ducha [gr. *pneu'ma·tos*], stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca". (Warto *zaznaczyć*, że greckie słowo tłumaczone na „duch" nie jest tym samym, które się oddaje słowem „dusza").

Czy człowiek dalej żyje i zachowuje świadomość, gdy duch opuści ciało?

Ps. 146:4 (*NW*): „Duch [hebr. *ru'ach*] jego uchodzi, a on wraca do swej ziemi; w tymże dniu jego myśli giną". (*Bg, Bw, Bp, Wujek* [145:4] tłumaczą *ru'ach* na „duch", *a BT, Borowski* — na „tchnienie". Zobacz też Psalm 104:29).

Skąd się wzięła głoszona w chrześcijaństwie wiara w niematerialną, nieśmiertelną duszę?

„Chrześcijańskie pojęcie duchowej duszy, stworzonej przez Boga i wlewanej do ciała w chwili poczęcia, żeby uczynić człowieka żywą całością, jest owocem długiego rozwoju filozofii chrześcijańskiej. Dopiero Orygenes [zm. ok. 254 n.e.] na Wschodzie oraz św. Augustyn [zm. 430 n.e.] na Zachodzie uznali, że dusza jest substancją duchową, i stworzyli jej koncepcję filozoficzną. (...) Jego nauka [św. Augustyna] dużo zawdzięcza (włącznie ze swymi słabymi stronami) neoplatonizmowi" (*New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. XIII, ss. 452, 454).

„Koncepcja nieśmiertelności jest wytworem myśli greckiej, podczas gdy elementem myśli żydowskiej jest nadzieja zmartwychwstania. (...) Od czasu wypraw Aleksandra judaizm stopniowo wchłaniał pojęcia greckie" (*Dictionnaire Encyclopédique de la Bible*, Valence 1935, wyd. Alexandre Westphal, t. 2, s. 557).

„Nieśmiertelność duszy jest pojęciem greckim powstałym w starożytnych tajemnych kultach i rozwiniętym przez filozofa Platona" (*Presbyterian Life* z l maja 1970, s. 35).

„Naszym zdaniem śmierć jest czymś? (...) Może to nic innego, jak uwolnienie się duszy od ciała? Umieranie to jest to, że ciało uwolnione od duszy staje się, z osobna, ciałem samym w sobie, a z osobna znowu dusza wyzwolona z Ciała sama istnieje dla siebie. Może śmierć to nic innego, jak to właśnie (...) — A prawda, że dusza ulega śmierci? — Nie. — Więc czymś nieśmiertelnym jest dusza? — Nieśmiertelnym" (*Fedon* Platona, tłum. Władysław Witwicki, Warszawa 1982, ss. 381, 464).

„Jak widzimy, problem nieśmiertelności zaprzątał uwagę teologów babilońskich. (...) Tak w oczach ludu, jak i przywódców religijnych było nie do pomyślenia całkowite unicestwienie czegoś, co raz zostało powołane do istnienia. Śmierć była tylko przejściem do innego życia" (M. Jastrow jun., *The Religion of Babylonia and Assyria*, Boston 1898, s. 556).

Zobacz też „Śmierć", strony 340-342.

Ewolucjonizm

Definicja: Ewolucja organizmów jest teorią, według której pierwszy organizm rozwinął się z materii nieożywionej. Następnie, w miarę rozmnażania się, zaczął się podobno przekształcać w różne gatunki istot żywych, aż w końcu powstały z niego wszystkie formy roślin i zwierząt, jakie kiedykolwiek istniały na ziemi. Wszystko to miało się dokonać bez nadprzyrodzonej interwencji Stwórcy. Niektórzy usiłują pogodzić ewolucję z wiarą w Boga i w związku z tym twierdzą, że Bóg powołał do istnienia pierwsze prymitywne formy życia, a potem posłużył się ewolucją, żeby powstały wyższe jego formy, w tym również człowiek. *Nauka niebiblijna.*

Czy ewolucjonizm naprawdę jest naukowy?

„Metodę naukową" można by opisać następująco: Obserwuj zachodzące zjawiska; na podstawie tych obserwacji sformułuj teorię, która by mówiła, co może być prawdą; potem sprawdzaj tę teorię poprzez dalsze obserwacje i eksperymenty; obserwuj uważnie, czy potwierdzają się oparte na niej przypuszczenia. Czy zwolennicy i nauczyciele takiej teorii trzymają się tej metody?

Astronom Robert Jastrow powiedział: „Ku swemu zakłopotaniu [naukowcy] nie mają na to wyraźnej odpowiedzi, ponieważ chemikom jeszcze nie udało się powtórzyć eksperymentów tworzenia życia z

materii nieożywionej, które przypisuje się przyrodzie. Uczeni nie wiedzą, jak to się stało" (*The Enchanted Loom: Mind in the Universe*, Nowy Jork 1981, s. 19).

Ewolucjonista Loren Eiseley przyznał: „Teologom zawsze zarzucano, że nazbyt często powołują się na mity i cuda, a oto świat nauki znalazł się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, ponieważ nie pozostało mu nic innego, jak stworzyć własną mitologię, mianowicie założenie, że to, czego mimo usilnych starań nie udaje się dziś udowodnić, naprawdę miało miejsce w zamierzchłej przeszłości" (*The Immense Journey*, Nowy Jork 1957, s. 199).

W czasopiśmie *New Scientist* czytamy: „Coraz więcej uczonych, zwłaszcza ewolucjonistów (...) twierdzi, że teoria ewolucyjna Darwina wcale nie jest ściśle naukowa. (...) Wielu tych krytyków to ludzie z najwyższymi tytułami naukowymi" (25 czerwca 1981, s. 828).

Fizyk H. S. Lipson powiedział: „Jedynym wyjaśnieniem, z którym można się zgodzić, jest *stwarzanie*. Wiem, że dla fizyków, w tym również dla mnie, oznacza to potępienie, ale nie wolno nam odrzucać teorii, która nam się nie podoba, *jeśli ją potwierdzają wyniki eksperymentów*" (kursywa nasza) (*Physics Bulletin*, 1980, t. 31, s. 138).

Czy wśród zwolenników teorii ewolucji panuje zgodność poglądów? Co w świetle poruszonych tu faktów sądzić o ich naukach?

W przedmowie do okolicznościowego wydania książki Darwina *O powstawaniu gatunków*, przygotowanego na setną rocznicę ukazania *się* pierwodruku (Londyn 1956), powiedziano: „Jak wiadomo, zdania w sprawie nie tylko przyczyn ewolucji, lecz także rzeczywistego jej przebiegu są wśród biologów podzielone. Wynika to z faktu, iż nie ma wystarczających dowodów, które by pozwalały na wyciągniecie jednoznacznych wniosków. Rozumie się zatem samo przez się, że ogół spoza kręgu specjalistów powinien się dowiedzieć o istnieniu różnicy poglądów na ewolucję" (W. R. Thompson, ówczesny dyrektor Commonwealth Institute of Biological Control w Ottawie).

„W sto łat po śmierci Darwina w dalszym ciągu nie mamy nawet najskromniejszego, ale za to wiarogodnego albo przynajmniej prawdopodobnego wytłumaczenia, jak naprawdę przebiegała ewolucja. W ostatnich latach doprowadziło to do niezwykłej serii sporów wokół całego zagadnienia. (...) Sami ewolucjoniści toczą między sobą niemal otwartą wojnę, przy czym każda [ewolucyjna] sekta nalega na wprowadzenie jakichś modyfikacji" (C. Booker [felietonista dziennika *The Times*], *The Star*, Johannesburg, 20 kwietnia 1982, s. 19).

W czasopiśmie naukowym *Discover* powiedziano: „Ewolucja (...) jest nie tylko atakowana przez chrześcijańskich fundamentalistów, lecz do tego jeszcze kwestionowana przez znanych naukowców. Wśród paleontologów zajmujących się badaniem zapisu kopalnego coraz wyraźniej zaznacza się tendencja do odchodzenia od przyjętych poglądów" (październik 1980, s. 88).

Jaki pogląd znajduje poparcie w zapisie kopalnym?

Darwin przyznał: „Gdyby (...) rzeczywiście liczne gatunki (...) nagle się pojawiły, fakt ten przemawiałby silnie na niekorzyść teorii ewolucji" (*O powstawaniu gatunków*, PWRiL, Warszawa 1959, s. 342). Czy znaleziono dowody, że „liczne gatunki" rozwinęły się stopniowo, jak to zakładają ewolucjoniści, czy raczej pojawiły się jednocześnie?

Czy znaleziono już tyle skamieniałości, żeby można było wyciągnąć ostateczny wniosek?

Porter Kier, naukowiec z Instytutu Smithsońskiego powiedział: „W muzeach na całym świecie jest około stu milionów skatalogowanych i zidentyfikowanych skamieniałości" (*New Scientist* z 15 stycznia 1981, s. 129). A w książce *A Guide to Earth History* (Przewodnik po dziejach Ziemi) czytamy: „Na podstawie skamieniałości paleontologowie mogą nam przedstawić imponujący obraz życia w dawnych czasach"

(Richard Carrington, Nowy Jork 1956, s. 48).

Co naprawdę wynika z zapisu kopalnego?

W biuletynie Muzeum Przyrodniczego w Chicago zwrócono uwagę na rzecz następującą: „Darwinowską teorię [ewolucji] zawsze kojarzono z dowodami kopalnymi i prawdopodobnie większość ludzi mniema, że skamieniałości odgrywają istotną rolę w ogólnie przyjętej argumentacji popierającej darwinowskie ujęcie historii życia. Niestety, nie jest to całkiem zgodne z prawdą. (...) W zapisie geologicznym nie było i dalej nie ma potwierdzenia łagodnych i powoli narastających zmian ewolucyjnych" (styczeń 1979, t. 50, nr l, ss. 22, 23).

W książce *A View of Life* (Pogląd na życie) zaznaczono: „Od początku kambru i w ciągu następnych około 10 milionów lat pojawiły się wszystkie główne grupy bezkręgowców z wykształconym szkieletem i był to najbardziej spektakularny wzrost pod względem różnorodności w całych dziejach naszej planety" (Salvador E. Luria, Stephen Jay Gould i Sam Singer, Kalifornia 1981, s. 649).

Paleontolog Alfred Romer napisał: „Poniżej [kambru] są grube warstwy osadów, w których należałoby się spodziewać przodków form kambryjskich, ale ich tam nie znaleziono. W tych starszych pokładach prawie wcale nie ma śladów życia i logicznie rzecz biorąc, ogólny obraz przemawia za słusznością poglądu, że na początku kambru różne formy życia zostały stworzone oddzielnie" (*Natural History* z października 1959, s. 467).

Zoolog Harold Coffin doszedł do następującego wniosku: „Jeżeli teoria stopniowego rozwoju od organizmów prostych do złożonych jest słuszna, to musieliby się znaleźć przodkowie tych żyjących w kambrze w pełni rozwiniętych organizmów, a tymczasem ich nie ma i uczeni przyznają, że szansę odkrycia ich są nikłe. Fakty, a więc to, co rzeczywiście znaleziono w ziemi, pasują najlepiej do teorii nagłego stworzenia, któremu zawdzięczają swe istnienie wszystkie podstawowe formy życia" (*Liberty,* wrzesień/październik 1975, s. 12).

Carl Sagan przyznał w swej książce *Cosmos*: „Świadectwo skamieniałości można uznać za zgodne z ideą Wielkiego Konstruktora" (Nowy Jork 1980, s. 29).

Czy proces ewolucyjny można przypisać mutacjom, to znaczy nagłym, drastycznym zmianom w genach?

W czasopiśmie *Science Digest* czytamy: „Rewizjoniści wśród ewolucjonistów uważają, że mutacje w kluczowych genach regulacyjnych mogą być owymi genetycznymi młotami pneumatycznymi, których wymaga głoszona przez nich teoria skoków kwantowych". Jednakże w czasopiśmie tym zacytowano również następującą wypowiedź brytyjskiego zoologa Colina Pattersona: „Można puścić wodze najróżniejszym spekulacjom. Nic nam nie wiadomo o tych nadrzędnych genach regulacyjnych" (luty 1982, s. 92). Innymi słowy, nie ma dowodu, którym można by poprzeć tę teorię.

The Encyclopedia Americana przyznaje: „Fakt, iż większość mutacji jest dla organizmu szkodliwa, jakoś trudno pogodzić z poglądem, jakoby mutacje były materiałem wyjściowym dla ewolucji. Prawdę mówiąc, mutanty przedstawiane w podręcznikach biologii to zbiór zniekształceń i potworkowatości, sama zaś mutacja zdaje się być procesem destruktywnym, a nie konstruktywnym" (1977, t. 10, s. 742).

A co powiedzieć o „małpoludach" przedstawianych w podręcznikach szkolnych, encyklopediach i muzeach?

„Ciało i owłosienie muszą być tworem wyobraźni autora takiej rekonstrukcji. (...) Kolor skóry; barwa, rodzaj i układ owłosienia; rysy i wyraz twarzy — te cechy każdego człowieka prehistorycznego są nam absolutnie nie znane" (James C. King, *The Biology of Race,* Nowy Jork 1971, ss. 135,151).

„Lwia część koncepcji artystycznych opiera się nie tyle na dowodach, ile na wyobraźni. (...) Artyści są zmuszeni tworzyć coś pośredniego między małpą a człowiekiem; im starszy ma być taki okaz, tym bardziej upodabnia się go do małpy" (*Science Digest* z kwietnia 1981, s. 41).

„Tak jak coraz lepiej pojmujemy, że człowiek prymitywny wcale nie musi być dzikusem, tak też musimy zrozumieć, że dawni ludzie z epoki lodowcowej nie byli brutalnymi bestiami ani półmałpami czy kretynami. Toteż wszelkie próby zrekonstruowania neandertalczyka czy nawet człowieka pekińskiego są niewymownie śmieszne" (Ivar Lissner, *Man, God and Magic*, Nowy Jork 1961, s. 304).

Czy podręczniki nie przedstawiają ewolucji jako faktu?

„Wielu uczonych ulega pokusie dogmatyzmu, (...) kwestię powstawania gatunków przedstawia się raz po raz jako ostatecznie rozwiązaną. Nic biedniejszego. (...) Niemniej tendencje dogmatyczne się utrzymują, co nie wyświadcza przysługi nauce" (*The Guardian*, Londyn, 4 grudnia 1980, s. 15).

Czy jednak rozsądne jest twierdzenie, że wszystko na ziemi zostało stworzone w ciągu sześciu dni?

Niektóre wyznania nauczają, że Bóg wszystko stworzył w ciągu sześciu dni 24-godzinnych, ale Biblia tak nie mówi.

W l Mojżeszowej 1:3-31 opisano, jak Bóg przygotowywał ,już istniejącą ziemię na mieszkanie dla człowieka. Co prawda powiedziano tam, że stało się to w sześciu dniach, ale nie ma mowy o tym, że były to dni 24-godzinne. Zazwyczaj mówi się o „dniu dzisiejszym" albo o „dobie dzisiejszej" jako o dłuższym okresie. Tak samo w Biblii nierzadko słowem „dzień" określa się dłuższy odcinek czasu (por. 2 Piotra 3:8). A zatem wspomniane w 1 rozdziale l Mojżeszowej „dni" mogły trwać — jak to podpowiada zdrowy rozsądek — tysiące lat.

Dalsze szczegóły znajdziesz na stronach 324, 325.

Gdy ktoś mówi:

„Ja wierzę w ewolucję"

Można by odpowiedzieć: „Czy wierzy pan, że Bóg miał w tym jakiś udział, czy raczej jest pan przekonany, że od samego początku rozwój życia był dziełem ślepego przypadku? (Poprowadź dalszą rozmowę na podstawie tego, co usłyszysz)".

Można by też powiedzieć: „Czy uznałby pan za słuszne odrzucanie czegoś, co zostało naukowo udowodnione? ... Mam tu kilka bardzo interesujących wypowiedzi uczonych, którzy zabrali głos w tej sprawie. (Posłuż się materiałem ze strony 95 pod śródtytułem ‚Czy ewolucjonizm naprawdę jest naukowy?' lub ze stron 95, 96: ‚Czy wśród zwolenników teorii ewolucji panuje zgodność poglądów?')"

Inna możliwość: „Niewątpliwie godzi się wierzyć we wszystko, co można poprzeć niezbitymi dowodami, prawda? ... Przypominam sobie, że w moich podręcznikach szkolnych były ilustracje skamieniałości, które miały potwierdzać słuszność ewolucjonizmu. Ale później przeczytałem kilka bardzo interesujących komentarzy naukowców na temat zapisu kopalnego. Mam tu niektóre z nich. (Posłuż się materiałem ze stron 96-98 pod śródtytułem ‚Jaki pogląd znajduje poparcie w zapisie kopalnym?')"

Jeszcze jedna propozycja: „Czy mam rozumieć, że lubi pan podchodzić do życia realistycznie? ... Ja też".
Następnie można dodać: „Gdy podczas spaceru za miastem widzę szopę z drewna i kamienia, wiem, że musiał tam ktoś być przede mną i ją zbudować, nieprawdaż? ... A czy byłbym w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem, gdybym doszedł do wniosku, że kwitnące wokół tej szopy kwiaty są zwykłym dziełem przypadku? Kto by tak myślał, ten powinien się im dokładniej przyjrzeć, jak wspaniale są zaprojektowane, a

przecież doskonale wiadomo, że gdzie jest projekt, tam musi też być projektant. Właśnie to mówi Biblia w Hebrajczyków 3:4.

Można też odpowiedzieć (starszej osobie): „Czy wiele ludzi nie wyobraża sobie, że człowiek zawdzięcza ewolucji swój rozwój i w ogóle cały dzisiejszy postęp?" **Następnie można dodać:** 1) „Przeżył pan już sporo lat. Czy może pamięta pan czasy swego dzieciństwa? Czy popełniano wtedy tyle przestępstw, co dzisiaj? ... Czy zawsze trzeba było zamykać drzwi na klucz? ... Czy przyzna pan, że dawniej ludzie bardziej niż obecnie interesowali się swoimi sąsiadami i osobami starszymi? ... Chociaż więc zaznacza się wielki postęp w dziedzinie techniki, to jednak — jak się wydaje — człowiek traci niektóre ze swych najcenniejszych zalet. Dlaczego?" 2) „Myślę, że to, co się wokół nas dzieje, odpowiada biblijnemu opisowi z Rzymian 5:12 ... W gruncie rzeczy ludzkość zamiast iść naprzód, raczej się cofa". 3) „Biblia mówi jednak, że to się zmieni (Dan. 2:44; Obj. 21:3, 4)".

„Uważam, że do stworzenia człowieka Bóg posłużył się ewolucją"

Można by odpowiedzieć: „Rozmawiałem już z ludźmi, którzy też tak myślą. Czy mogę przyjąć, że jest pan człowiekiem głęboko wierzącym? ... A zatem wiara w Boga zajmuje w pańskim życiu pierwsze miejsce. Chyba bierze ją pan pod uwagę przy ocenie innych spraw ... Ja też tak to widzę". **Następnie można dodać:** 1) „Jeżeli to, w co wierzę, rzeczywiście jest zgodne z prawdą, to będzie się też zgadzać z faktami naukowymi. Postąpiłbym jednak niemądrze, gdybym nie uwzględniał tego, co jest napisane w Słowie Bożym, ponieważ Bóg wie o swych dziełach znacznie więcej niż ktokolwiek z nas. Jestem pod wrażeniem tego, co Biblia, natchnione Słowo Boże, mówi w l Mojżeszowej 1:21 (odczytaj z naciskiem: ‚według ich rodzajów')". 2) „Poza tym z l Mojżeszowej 2:7 dowiadujemy się, że Bóg nie ukształtował człowieka z już żyjących zwierząt, tylko z prochu ziemi". 3) „W wersetach 21 i 22 czytamy, że Ewa nie została ukształtowana ze zwierzęcia, bo materiałem wyjściowym było żebro Adama".

Można by też powiedzieć (po znalezieniu wspólnej płaszczyzny, jak wyżej): „Zdaniem niektórych biblijna relacja o Adamie jest tylko przenośnią. Jeżeli to prawda, to co z tego wynika?" 1) „Proszę zobaczyć, co jest napisane w Rzymian 5:19: ‚Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [Adama] wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego [Jezusa Chrystusa] wielu dostąpi usprawiedliwienia'. Podobną wypowiedź znajdujemy w l Koryntian 15:22: ‚Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni'. Jeżeli naprawdę nigdy nie było Jednego człowieka' imieniem Adam, to ktoś taki nigdy nie zgrzeszył. A jeśli nie zgrzeszył i nie przekazał dziedzictwa grzechu swemu potomstwu, to Chrystus wcale nie musiał oddawać życia za rodzaj ludzki. A jeżeli Chrystus naprawdę nie oddał za nas życia, to nie ma żadnych widoków na to, że nasze życie będzie trwało dłużej niż obecnie. To by znaczyło, że chrystianizm w ogóle jest niepotrzebny". 2) „A przecież w chrystianizmie można znaleźć najwyższe zasady moralne. Czy to możliwe, aby najwspanialsze nauki o prawdzie i uczciwości wywodziły się z czegoś, co jest z gruntu fałszywe? (Zobacz też ‚Adam i Ewa', strony 25-27)".

„Ale przecież wierzą w nią ludzie wykształceni"

Można by odpowiedzieć: „To prawda, ale zauważyłem, że nawet ludzie wierzący w ewolucję prowadzą zażarte spory z innymi zwolennikami tej teorii. (Przytocz przykłady zamieszczone na stronach 95, 96). Warto wiec samemu zbadać dowody, żeby ustalić, w co wierzyć: w ewolucje czy w stwarzanie".

Można by też powiedzieć: „To prawda. Zauważyłem jednak, że są też inni wykształceni ludzie, którzy w nią nie wierzą". **Następnie można dodać:** 1) „Skąd ta różnica? Wszystkim są znane te same dowody. Czyżby więc wchodziły w grę pobudki? To jest możliwe". 2) „Jak tu się zdecydować, komu wierzyć? Przyjrzyjmy się obu tym stronom (bez krytykowania poszczególnych osób). Jak pan myśli, którzy są uczciwsi: czy ci, którzy wierzą, że człowieka stworzył Bóg, l i poczuwają się do odpowiedzialności przed Nim, czy też ci, którzy uważają, że powstali przez przypadek i dlatego są odpowiedzialni jedynie przed sobą?" 3) „Należałoby więc samemu zbadać dowody, żeby się przekonać, czy bardziej zadowalających odpowiedzi na pytania co do powstania życia udziela ewolucjonizm, czy nauka o stwarzaniu".

Fałszywi prorocy

Definicja: Osoby i organizacje głoszące coś, co według ich zapewnień pochodzi z nadludzkiego źródła, ale autorem tego nie jest prawdziwy Bóg i nie jest to zgodne z Jego objawioną wolą.

Jak można odróżnić proroków prawdziwych od fałszywych?

Prawdziwi prorocy mówią, że wierzą w Jezusa, ale nie wystarczy zapewniać, że się głosi w jego imieniu

l Jana 4:1-3 (*NW*): „Sprawdzajcie natchnione wypowiedzi, aby stwierdzić, czy pochodzą od Boga, ponieważ wyszło na świat wielu fałszywych proroków. Natchnioną wypowiedź od Boga poznajecie w ten sposób: Każda natchniona wypowiedź, w której się wyznaje Jezusa Chrystusa jako przybyłego w ciele, pochodzi od Boga; natomiast wszelka natchniona wypowiedź, w której się nie wyznaje Jezusa, nie pochodzi od Boga".

Mat. 7:21-23: „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim (...)? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie".

Prawdziwi prorocy przemawiają w imieniu Boga, ale nie wystarczy powiedzieć, że się Go reprezentuje

Powt. Pr. 18:18-20 (*BT*): „Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty [podobnego Mojżeszowi], i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych — taki prorok musi ponieść śmierć" (por. Jer. 14:14; 28:11,15).

Jezus powiedział: „Niczego nie robię samowolnie. Mówię tylko to, czego mnie nauczył Ojciec" (Jana 8:28, *Pw*). Oświadczył: „Ja przyszedłem w imieniu Ojca mego" (Jana 5:43). Rzekł też: „Kto od siebie samego mówi, ten szuka własnej chwały" (Jana 7:18).

Jeżeli osoby lub organizacje twierdzą, że reprezentują Boga, a nie chcą używać Jego imienia i mają zwyczaj wyrażać w każdej sprawie własne poglądy, czy odpowiadają temu ważnemu wymaganiu stawianemu prawdziwemu prorokowi?

Zdolność dokonywania „wielkich znaków", czyli „cudów" nie musi dowodzić, że ktoś jest prawdziwym prorokiem

Mat. 24:24 (*BT*): „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych".

2 Tes. 2:9, 10 (*NW*): „Obecność tegoż dopuszczającego się bezprawia odpowiada działaniu Szatana z wszelkim czynem potężnym oraz kłamliwymi znakami i dziwami, i ze wszelką oszukańczą niesprawiedliwością jako odpłatą dla tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, przez co by mogli być wybawieni".

Co prawda Mojżesz dokonywał cudów pod kierownictwem Jehowy (2 Mojż. 4:1-9), a także Jezus został przez Jehowę obdarzony mocą dokonywania cudów (Dzieje 2:22), ale nie tylko cuda stanowiły dowód, że Bóg naprawdę ich posłał.

Zapowiedzi prawdziwych proroków się sprawdzają, choćby oni sami nie wiedzieli, kiedy ł jak to nastąpi

Dan. 12:9 (*BT*, wyd. I): „Idź, Danielu, albowiem słowa pozostaną zamknięte i zapieczętowane aż do czasu końca".

l Piotra 1:10, 11 (*NW*): „Prorocy (...) ciągle dociekali, na którą lub na jakiego rodzaju porę duch w nich wskazywał co do Chrystusa, gdy już naprzód dawał świadectwo o cierpieniach Chrystusa i o późniejszych rzeczach chwalebnych".

l Kor. 13:9,10: „Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie".

Prz. 4:18 (*Bp*): „Ścieżka sprawiedliwych jest jak światłość poranka, blask jej coraz bardziej jaśnieje aż do białego dnia".

Apostołowie i inni z grona pierwszych uczniów chrześcijańskich żywili błędne oczekiwania, ale Biblia nie zalicza ich do „fałszywych proroków" (zob. Łuk. 19:11; Jana 21:22, 23; Dzieje 1:6, 7).

Prorok Natan zachęcał króla Dawida, żeby usłuchał głosu swego serca w sprawie budowy domu mającego służyć wielbieniu Jehowy. Później jednak Jehowa kazał Natanowi powiadomić Dawida, że to nie on zbuduje ten dom. Jehowa nie odsunął Natana z powodu jego wcześniejszej wypowiedzi, lecz w dalszym ciągu się nim posługiwał, bo ten pokornie ją sprostował, gdy Jehowa mu to wyjaśnił (l Kron. 17:1-4, 15).

Wypowiedzi prawdziwego proroka popierają prawdziwe wielbienie i są zgodne z objawioną wolą Bożą

Powt. Pr. 13:2-5 (*BT*): „Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, i spełni się znak albo cud, jaki ci zapowiedział, a potem ci powie: ‚Chodźmy do bogów obcych — których nie znałeś — i służmy im', nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż twój Bóg, Jahwe, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Boga swego, Jahwe, z całego swego serca i z całej duszy. Za Bogiem swoim, Jahwe, pójdziesz. Jego się będziesz bał, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziesz słuchał, Jemu będziesz służył i przylgniesz do Niego".

Czy duchowni, którzy nakłaniają swych parafian do angażowania się w sprawy świata, popierają prawdziwe wielbienie, skoro Biblia mówi, że „przyjaciel świata" jest nieprzyjacielem Boga? (Jak. 4:4, *BT*; l Jana 2:15-17). Prawdziwy Bóg powiedział, iż narody „będą zmuszone poznać, że ja jestem Jehowa", a Biblia mówi, że Bóg miał wybrać spośród narodów ‚Jud dla imienia swego". Czy w takim razie organizacje religijne, które umniejszają znaczenie posługiwania się imieniem własnym Boga, działają zgodnie z objawioną wolą Bożą? (Ezech. 38:23, *NW*; Dzieje 15:14). Jezus uczył swych naśladowców modlić się o Królestwo Boże, a Biblia ostrzega przed pokładaniem wiary w ludziach. Czy wobec tego duchowieństwo lub organizacje polityczne nakłaniające do polegania na rządach ludzkich mogą być prawdziwymi prorokami? (Mat. 6:9, 10; Ps. 146:3-6; por. Obj. 16:13, 14).

Prawdziwych i fałszywych proroków można rozpoznać po owocach, które wydają oni sami, jak również ich zwolennicy

Mat. 7:15-20 (*BT*): „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. (...) Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. (...) A wiec: poznacie ich po ich owocach".

Co jest charakterystyczne dla ich stylu życia? „Uczynki ciała (...): rozpusta, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, zajmowanie się spirytyzmem, nieprzyjazne stosunki, rywalizacja, zazdrość, napady gniewu, spory, podziały, sekty, zawiści, pijatyki, hulanki i tym podobne. (...) Obstający przy czymś takim nie odziedziczą Królestwa Bożego. Z drugiej strony owocem ducha [Bożego] jest: miłość, radość, pokój,

wielkoduszność, życzliwość, dobroć, wiara, łagodność, panowanie nad sobą" (Gal. 5:19-23, *NW*; zob. też 2 Piotra 2:1-3).

Czy Świadkowie Jehowy nigdy się nie mylili w swoich naukach?

Świadkowie Jehowy nie mówią, że są natchnionymi prorokami. Popełniają błędy. Tak jak apostołowie Jezusa Chrystusa niekiedy żywią błędne oczekiwania (Łuk. 19:11; Dzieje 1:6).

Pismo Święte podaje pewne szczegóły na temat czasu obecności Chrystusa i Świadkowie Jehowy studiują je z wielkim zainteresowaniem (Łuk. 21:24; Dan. 4:7-14). Z proroctwami tymi pokrywa się złożony znak opisany przez Jezusa, a umożliwiający rozpoznanie pokolenia, które miało doczekać końca szatańskiego złego systemu rzeczy (Łuk. 21:7-36). Świadkowie Jehowy wskazują na dowody spełniania się tego znaku. Wprawdzie popełnili omyłki pod względem zrozumienia, co się miało wydarzyć przy końcu niektórych okresów, ale nie dopuścili się błędu utraty wiary ani zaniechania czujności w odniesieniu do urzeczywistnienia się zamierzeń Jehowy. Ciągle mają w pamięci następującą radę Jezusa: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie" (Mat. 24:42).

Zmiany punktu widzenia, których trzeba było dokonać w pewnych sprawach, były stosunkowo nieznaczne w porównaniu z dostrzeżonymi i publicznie ogłoszonymi przez nich żywotnymi prawdami biblijnymi. Oto niektóre z nich: Jehowa jest jedynym prawdziwym Bogiem. Jezus Chrystus nie wchodzi w skład trójjedynego bóstwa, tylko jest jednorodzonym Synem Bożym. Odkupienie z grzechu jest możliwe tylko przez wiarę w ofiarę okupu Chrystusa. Duch święty nie jest osobą, lecz czynną mocą Jehowy, a jego owoce muszą być widoczne w życiu prawdziwych czcicieli Boga. Wbrew twierdzeniom starożytnych pogan dusza ludzka nie jest nieśmiertelna; ona umiera, a nadzieja na przyszłe życie wiąże się ze zmartwychwstaniem. Bóg toleruje zło z powodu kwestii spornej co do zwierzchnictwa nad wszechświatem. Królestwo Boże jest jedyną nadzieją dla ludzkości. Od roku 1914 żyjemy w dniach ostatnich ogólno-ziemskiego złego systemu rzeczy. Tylko 144 000 wiernych chrześcijan będzie królami i kapłanami z Chrystusem w niebie, natomiast reszta posłusznej ludzkości dostąpi życia wiecznego na rajskiej ziemi.

Odnośnie do nauk Świadków Jehowy należałoby wziąć pod uwagę jeszcze jedno: Czy podnoszą poziom moralny ludzi? Czy ci, którzy się kierują tymi naukami, wyróżniają się w swoim środowisku uczciwością? Czy trzymanie się tych nauk oddziałuje korzystnie na ich życie rodzinne? Jezus powiedział, że jego uczniów można łatwo rozpoznać po panującej wśród nich miłości (Jana 13:55). Czy ten przymiot rzuca się w oczy wśród Świadków Jehowy? Niech fakty mówią same za siebie.

Gdy ktoś mówi:

„Nasz ksiądz powiedział, że Świadkowie Jehowy są fałszywymi prorokami"

Można by odpowiedzieć: „A czy chociaż wyjaśnił na podstawie Biblii, że to, w co wierzymy albo co robimy, pozwala w nas rozpoznać fałszywych proroków? ... Czy mógłbym pokazać, jak Biblia opisuje fałszywych proroków? (Następnie podaj jeden lub więcej argumentów ze stron 102-105)".

Można by też powiedzieć: „Chyba zgodzi się pan ze mną, że takie poważne oskarżenie wymagałoby przedstawienia konkretnych dowodów. Czy ten ksiądz podał jakieś szczególne przykłady? (Gdyby rozmówca wspomniał o jakichś ‚przepowiedniach', które się nie sprawdziły, posłuż się materiałem ze strony 104 oraz ze stron 105-107)".

Inna możliwość: „Jestem pewien, że gdyby pan spotkał się z takim zarzutem, chciałby pan przynajmniej mieć możliwość wyjaśnienia swego stanowiska w tej sprawie ... Czy wobec tego mógłbym pokazać panu w Biblii...?"

Filozofia

Definicja: Słowo filozofia wywodzi się z języka greckiego od rdzeni wyrazów oznaczających „umiłowanie mądrości". W omawianym tu znaczeniu filozofia odrzuca wiarę w Boga i usiłuje zaszczepić w ludziach ujednolicony pogląd na wszechświat oraz rozwinąć w nich krytyczny sposób myślenia. Przy dociekaniu prawdy opiera się nie tyle na obserwacji, ile na spekulacji.

Jak można posiąść prawdziwą wiedzę i mądrość?

Prz. 1:7 (*Bp*); Ps. 111:10 (*Bp*): „Bojaźń Jahwe jest początkiem poznania (...) [i] mądrości". (Czy byłoby możliwe wyznawanie ujednoliconego poglądu na wszechświat, gdyby nie był on dziełem inteligentnego Stwórcy, tylko wytworem jakiejś ślepej, bezrozumnej siły? Czy przez studiowanie czegoś, co jest pozbawione przesłanek rozumowych, można nabyć mądrości? Kto usiłuje zrozumieć wszechświat lub samo życie z pominięciem Boga oraz Jego zamierzenia, ten naraża się na bezustanne rozczarowania. Błędnie tłumaczy to, czego się dowiedział, i niewłaściwie interpretuje zebrane fakty. Kto odrzuca wiarę w Boga, ten odrzuca klucz do dokładnej wiedzy i uniemożliwia wypracowanie naprawdę spójnej konstrukcji myślowej).

Prz. 2:4-7 (*Bp*): „Jeżeli jej będziesz pożądać jak srebra i szukać jej będziesz jak ukrytego skarbu, zrozumiesz wówczas bojaźń Jahwe i dojdziesz do poznania Boga! Jahwe bowiem udziela mądrości, z Jego ust pochodzą wiedza i zrozumienie! On zachowuje swą pomoc dla prawych, On puklerzem dla tych, którzy postępują rzetelnie". (Jehowa zapewnia niezbędną pomoc przez swoje spisane Słowo i swą widzialną organizację. Niezbędne jest przy tym szczere pragnienie oraz dokładanie starań, połączone z konstruktywnym korzystaniem ze zdolności myślenia).

Czy założenie, że z tego Źródła można się dowiedzieć absolutnej prawdy, jest realistyczne?

2 Tym. 3:16 (*NW*); Jana 17:17 (*BT*): „Całe Pismo jest natchnione przez Boga". „[Jezus powiedział do swego niebiańskiego Ojca:] Słowo Twoje jest prawdą". (Czyż nie należy zakładać, że Stwórca wszechświata w całej pełni go rozumie? W Biblii nie mówi nam wszystkiego o wszechświecie, ale to, co kazał zapisać, nie jest spekulacją, tylko prawdą. Oznajmia w niej, na czym polega Jego zamierzenie co do ziemi i rodzaju ludzkiego oraz jak je zrealizuje. Jego wszechmoc, najwyższa mądrość, nieskazitelna sprawiedliwość i wielka miłość stanowią gwarancję, że zamierzenie to zostanie w pełni urzeczywistnione w jak najlepszy sposób. Jego przymioty utwierdzają nas zatem w przekonaniu, że to, co mówi na temat swego zamierzenia, jest absolutnie godne zaufania, jest prawdą).

Skąd się wywodzą ludzkie filozofie?

Pochodzą od ludzi, których możliwości są ograniczone: Biblia mówi: „Nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego mocy leży kierować swoimi krokami, gdy idzie" (Jer. 10:23, *BT*). Historia poświadcza, że próby ignorowania tych ograniczeń nigdy nie wychodziły na dobre. Przy pewnej okazji „Jahwe odpowiadając Jobowi przemówił wśród burzy: Któż jest ten, który zamysły moje zaciemnia bezrozumnymi mowami? Uzbrój wiec jak mocarz swe biodra, Ja będę cię pytał, a ty mnie objaśnisz. Gdzie byłeś, kiedym Ja kładł podwaliny ziemi? Poucz mnie, jeśli posiadasz taką wiedze" (Joba 38:1-4, *Bp*). (Ludzie z natury podlegają ograniczeniom. Ponadto ich doświadczenie życiowe jest stosunkowo niewielkie i najczęściej mieści się w wąskich ramach jednej kultury czy jednego środowiska. Tak więc zdobyta przez nich wiedza jest niepełna, a wszystko jest tak ze sobą powiązane, że odkrywają coraz to nowe punkty widzenia, których nie zdołali należycie uwzględnić. Każda stworzona przez nich filozofia stanowi odzwierciedlenie tych ograniczeń).

Powstały w umysłach niedoskonałych ludzi: „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i nie sięgają chwały Bożej" (Rzym. 3:23, *NW*). „Jest droga, która niejednemu wydaje się prosta, lecz kresem jej są szlaki śmierci" (Prz. 14:12, *Bp*). (Z powodu takiej niedoskonałości u podstaw ludzkich filozofii często leży samolubstwo,

które być może pozwala zażywać chwilowej przyjemności, ale wywołuje też rozczarowania i wiele zmartwień).

Pozostają pod wpływem duchów demonicznych: „Cały zaś świat leży w mocy Złego" (l Jana 5:19, *BT*). „Smok, (...) nazywany Diabłem i Szatanem, (...) wprowadza w błąd całą zamieszkaną ziemię" (Obj. 12:9, *NW*). „Żyliście zgodnie z doczesnymi wymogami tego świata; ulegaliście władzy mocy duchowych w przestworzach, to jest poddawaliście się temu duchowi, który działa teraz poprzez ludzi buntujących się przeciw Bogu" (Efez. 2:2, *Romaniuk*). (Takie wpływy są wyraźnie widoczne w filozofiach, które zachęcają do odrzucania słusznych i sprawiedliwych wymagań Bożych. Nic więc dziwnego, że jak poświadcza historia, ludzkie filozofie i plany już nieraz sprowadzały nieszczęście na całe społeczeństwa).

Dlaczego studiowanie nauk Jezusa Chrystusa, a nie ludzkich filozofii, jest przejawem rozsądku?

Kol. 1:15-17 (*NW*): „Ten [Jezus Chrystus] jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym całego stworzenia, ponieważ za jego pośrednictwem było stworzone wszystko inne w niebiosach i na ziemi (...). To wszystko inne zostało stworzone przez niego i dla niego; on też jest przed wszystkim innym i za jego pośrednictwem wszystko inne było powołane do istnienia". (Dzięki utrzymywaniu zażyłych stosunków z Ojcem może on nam pomagać w poznawaniu prawdy o Bogu. Ponadto Jezus ma pełną wiedze o całym stworzonym wszechświecie, jako że za jego pośrednictwem powstały wszystkie inne rzeczy. Nie może tego powiedzieć o sobie żaden filozof).

Kol. 1:19, 20 (*NW*): „Uznał bowiem Bóg za dobre, żeby w nim [Jezusie Chrystusie] zamieszkała cała pełnia i żeby za jego pośrednictwem na powrót ze sobą wszystko inne pojednać, wprowadzając pokój przez jego krew przelaną na palu męki". (A zatem właśnie przez Jezusa Chrystusa Bóg postanowił doprowadzić do ponownego nawiązania przyjaznych stosunków miedzy Nim a całym stworzeniem. Jak czytamy w Daniela 7:13, 14, Bóg powierzył mu również władze nad całą ziemią. W takim razie nasze perspektywy przyszłego życia są uzależnione od nabywania wiedzy o Jezusie i stosowania się do jego wskazówek).

Kol. 2:8: „Baczcie, aby was kto nie sprowadził na manowce filozofią i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie". (Jakże poważnym błędem byłoby obranie takiej zwodniczej filozofii ludzkiej w miejsce prawdziwej mądrości dostępnej dla uczniów Jezusa Chrystusa — drugiej po samym Bogu osobistości w całym wszechświecie!)

Jak Bóg zapatruje się na „mądrość" podsuwaną przez ludzką filozofię?

l Kor. 1:19-25 (*Bp*): „Napisano bowiem: ‚Zniszczę mądrość mędrców, a roztropność roztropnych zniweczę'. Gdzie zatem jest mędrzec? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czy Bóg nie zamienił mądrości świata w głupotę? Skoro bowiem świat za pomocą swojej mądrości nie poznał Boga w całej Jego mądrości, wówczas spodobało się Bogu zbawić tych, którzy wierzą przez głoszenie nauki uważanej przez świat za głupotę. (...) Ponieważ to, co w postępowaniu Boga wygląda [w opinii świata] na głupotę, jest mądrzejsze od ludzi, a to, co [według świeckiej oceny] na słabość, silniejsze od ludzi". (Ten pogląd Boga na pewno nie jest arbitralny ani nierozsądny. W Biblii, najpoczytniejszej książce na świecie, Bóg wyraźnie przedstawia swoje zamierzenie. Rozesłał swych świadków, aby przedyskutowali je z każdym, kto chce słuchać. Jakież to głupie, gdy stworzenie wyobraża sobie, że jest mądrzejsze od Boga!)

Grzech

Definicja: Według hebrajskiego i greckiego tekstu Biblii dosłownie oznacza chybienie celu. Sam Bóg wyznaczył „cel", do którego mają zmierzać rozumne stworzenia. Chybienie tego celu to grzech, będący także niesprawiedliwością, czyli bezprawiem (Rzym. 3:23; l Jana 5:17; 3:4). Grzechem jest wszystko, co nie odpowiada osobowości, miernikom i woli Boga, a więc temu, co święte. Chodzi między innymi o

niecne postępowanie, niewywiązywanie się z powinności, bezbożną mowę, nieczyste myśli, samolubne pragnienia lub pobudki. Biblia odróżnia grzech odziedziczony od rozmyślnego oraz jeden grzeszny czyn, którego się ze skruchą żałuje, od uprawiania grzechu.

Jak Adam mógł zgrzeszyć, skoro był doskonały?

Przeczytaj, co w związku z doskonałością Adama jest napisane w l Mojżeszowej 1:27, 31 i w 5 Mojżeszowej 32:4. Co oznaczało uznanie przez Jehowę Boga wszystkich ziemskich stworzeń — w tym także mężczyzny i kobiety — za „bardzo dobre"? Skoro Ten, którego dzieła są doskonałe, sam mówi, że uczynił coś „bardzo dobrego", musi to odpowiadać Jego doskonałym miernikom.

Czy doskonałość oznaczała, ze Adam i Ewa nie mogli zrobić nic złego? Konstruktor robota oczekuje, że będzie on wykonywał dokładnie to, do czego został zaprogramowany. Jednakże doskonały robot nigdy nie będzie doskonałym człowiekiem. Różni się od niego w istotny sposób. Adam i Ewa byli ludźmi, a nie robotami. Bóg obdarzył ludzi zdolnością wyboru między dobrem a złem, między posłuszeństwem a nieposłuszeństwem, oraz umiejętnością podejmowania decyzji w kwestiach moralnych. Ponieważ zostali już tak stworzeni, więc przejawem niedoskonałości byłaby niemożność dokonania takiego wyboru (a nie podjęcia niemądrej decyzji). (Por. 5 Mojż. 30:19, 20; Joz. 24:15).

Czy wszystkie decyzje Adama i Ewy musiały być słuszne, aby można było uznać, że zostali stworzeni doskonałymi? Byłoby to jednoznaczne z twierdzeniem, że nie mieli wyboru. Bóg jednak nie stworzył ich tak, żeby automatycznie byli Mu posłuszni. Obdarzył ich zdolnością dokonywania wyboru, dzięki czemu mogli Mu być posłuszni z miłości. Gdyby natomiast pozwolili, żeby zawładnęło nimi samolubstwo, staliby się nieposłuszni. Co cenisz bardziej — przysługę wyświadczoną z *musu* czy ze szczerej *chęci*? (Por. 5 Mojż. 11:1; l Jana 5:3).

Jak ludzie doskonali mogli stać się samolubni i w końcu dopuścić się grzechu? Chociaż zostali stworzeni doskonałymi, to jednak ich ciała nie funkcjonowałyby w sposób doskonały, gdyby się nieodpowiednio odżywiali. Tak samo karmienie umysłu złymi myślami mogło doprowadzić do upadku moralnego i utraty świętości. W Jakuba 1:14, 15 czytamy: „Każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęcą; potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech". W wypadku Ewy złe pragnienia zaczęły się potęgować, gdy z zainteresowaniem przysłuchiwała się Szatanowi, który za narzędzie mówcze użył węża. Adam uległ namowom żony i też zjadł zakazany owoc. Zamiast odrzucić złe myśli, oboje podsycali samolubne pragnienia. W rezultacie dopuścili się grzechu (l Mojż. 3:1-6).

Czy grzech Adama był przewidziany w „planie Bożym"?

Zobacz „Adam i Ewa", strona 27, oraz „Przeznaczenie", strony 269, 270.

Czy obecnie jest jeszcze coś takiego, jak „grzech"?

Przykłady: Czy stłuczeniem termometru chory może dowieść, że nie ma gorączki? Czy złodziej zostanie uniewinniony, gdy oświadczy, że nie wierzy w treść kodeksu karnego? Tak samo fakt, iż w opinii wielu ludzi trzymanie się w życiu zasad biblijnych jest niepotrzebne, nie przekreśla grzechu (zob. l Jana 1:8).

Niektórzy ludzie wolą czynić to, czego Słowo Boże zakazuje. Nie znaczy to jednak, że Biblia nie ma racji. Galatów 6:7, 8 ostrzega: „Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie". Potwierdzeniem słuszności tego, co mówi Biblia, są epidemie chorób przenoszonych drogą płciową, rozbite rodziny i tak dalej. Człowieka stworzył Bóg; On wie, co może nam zapewnić trwałe szczęście, i oznajmia nam to w Biblii. Czyż słuchanie Go nie świadczy o rozsądku? (Dowody na istnienie Boga można znaleźć pod nagłówkiem „Bóg").

Czy niejeden tak zwany grzech nie leży po prostu w ludzkiej naturze?

Czy współżycie cielesne jest grzechem? Czy Adam i Ewa zgrzeszyli obcowaniem ze sobą? Biblia tak nie mówi. Z Rodzaju 1:28 (*BT*) wynika, iż sam Bóg powiedział Adamowi i Ewie, żeby ‚byli płodni i rozmnażali się, aby zaludnić ziemię'. Czyż mogli wykonać ten nakaz bez obcowania cielesnego? Ponadto w Psalmie 127:3 (*Götze*) czytamy, że „dzieci są dziedzictwem od Pana", „nagrodą". Warto zaznaczyć, że Ewa pierwsza zjadła zakazany owoc i była wtedy sama; dopiero później dała go Adamowi (l Mojż. 3:6). Rzecz jasna drzewo, na którym rósł ten owoc, było prawdziwym drzewem. Biblia nie zabrania mężowi i żonie normalnego współżycia seksualnego; zakazuje natomiast rozpusty, cudzołóstwa, homoseksualizmu i współżycia ze zwierzętami. Złe owoce takich praktyk dowodzą, że ów zakaz jest wyrazem troskliwości ze strony Tego, który dobrze wie, jak jesteśmy stworzeni.

Rodz. 1:27 (*BT*): „Stworzył więc Bóg człowieka [Adama] na swój obraz, na obraz Boży go stworzył". (A zatem odzwierciedlanie świętych przymiotów Bożych oraz docenianie Boskiego kierownictwa było ze strony Adama najzupełniej *normalne*. Niedopisanie pod tym względem było chybieniem celu, grzechem. Zobacz Rzymian 3:23 oraz l Piotra 1:14-16).

Efez. 2:1-3 (*NW*): „Właśnie was [chrześcijan] Bóg ożywił, choć byliście martwi w swoich wykroczeniach i grzechach, w których niegdyś chodziliście pod systemem rzeczy tego świata, pod władcą mocy powietrza, ducha działającego teraz w synach nieposłuszeństwa. Tak, wśród nich wszyscy swego czasu prowadziliśmy się według pragnień ciała naszego, czyniąc, co się podoba ciału i myślom, i byliśmy z natury dziećmi srogiego gniewu, tak jak reszta". (Jako potomkowie grzesznika Adama, urodziliśmy się w grzechu. Nasze serca od urodzenia skłaniają się do złego. Gdy się nie powściąga tych złych skłonności, to po jakimś czasie można się przyzwyczaić do takiego stylu życia. Można go nawet uznać za „normalny", bo przecież podobnie postępują inni wokół nas. Biblia mówi jednak, co w oczach Boga jest dobre, a co złe, i czy to odpowiada celowi, dla którego człowiek został stworzony. Jeżeli przysłuchujemy się naszemu Stwórcy i z miłości jesteśmy Mu posłuszni, to nasze życie nabiera takiego znaczenia, jak jeszcze nigdy, a przy tym zaskarbiamy sobie życie wieczne. Nasz Stwórca serdecznie nas zaprasza, żebyśmy tego skosztowali i przekonali się, jakie to dobre [Ps. 34:9]).

Jak grzech wpływa na naszą więź z Bogiem?

l Jana 3:4, 8 (*Bp*): „Każdy, kto popełnia grzech, dopuszcza się bezprawia, grzech bowiem jest bezprawiem. Kto popełnia grzech, ten jest dzieckiem diabła". (Mocne słowa! Tych, którzy świadomie obierają drogę grzechu i pozostają na niej, Bóg uznaje za złoczyńców. Przez przyjęcie takiego sposobu postępowania idą w ślady samego Szatana).

Rzym. 5:8, 10: „Kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. (...) będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego". (Warto zaznaczyć, że grzeszników nazwano tu nieprzyjaciółmi Boga. Jakże mądrze jest zatem pojednać się z Bogiem na mocy Jego postanowienia!)

l Tym. 1:13 (*Bp*): „Dostąpiłem miłosierdzia [mówi apostoł Paweł], bo działałem w nieświadomości, nie mając wiary". (Kiedy jednak Pan wskazał mu właściwą drogę, nie wahał się nią pójść).

2 Kor. 6:1, 2 (*Bp*): „Jako współpracownicy Boga napominamy was, abyście nie przyjmowali łaski [„niezasłużonej życzliwości", *NW*] Bożej na próżno. Mówi bowiem Pismo Święte: ‚W czasie mojej łaskawości wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą'. Oto teraz czas szczególnej łaskawości, oto teraz dzień zbawienia". (Teraz nastał odpowiedni czas, żeby dostąpić zbawienia. Bóg nie będzie bez końca okazywał grzesznym ludziom takiej niezasłużonej życzliwości. Musimy wiec zważać na to, żeby się nie rozminąć z jej celem).

Jak możemy być wybawieni z grzesznego stanu?

Zobacz temat „Okup".

Jehowa

Definicja: Imię własne jedynego prawdziwego Boga. On sam sobie je nadał. Jehowa jest Stwórcą i całkiem słusznie Najwyższym Władcą wszechświata. „Jehowa" jest zapisem fonetycznym hebrajskiego tetragramu יהוה , który znaczy: „On powoduje, że się staje". Te cztery hebrajskie litery można przetransliterować w wielu językach na *JHVH* lub *JHWH*.

Gdzie w polskich przekładach Biblii można znaleźć imię Boże?

Biblia w przekładzie Jakuba Wujka (Kraków 1962): Imię Boże w formie „Jahwe" spotykamy jedynie w spisach *rzeczy* poprzedzających poszczególne rozdziały oraz w przypisach. Na przykład w przypisie do Wyjścia 3:14 czytamy: „W późniejszych czasach Żydzi z uszanowania nie wymawiali imienia Jahwe, choć było pisane, lecz czytali ‚Adonaj, Pan'; za tym poszło, że św. Hieronim w tłumaczeniu łacińskim (a za nim Wujek) zamiast Jahwe pisze stale ‚Dominus (Pan)'. Tak np. w. 15 w TH brzmi: ‚Jahwe, Bóg ojców waszych'".

Biblia gdańska: Imię Jehowa jest w 2 Mojżeszowej 6:3.

Biblia Tysiąclecia (wyd. I): Imię Jahwe występuje w całych Pismach Hebrajskich z wyjątkiem Księgi Psalmów. W uwagach wstępnych Kolegium Redakcyjnego czytamy: „Wprowadzamy dalej (poza Psałterzem, gdzie liczymy się z jego użytkiem liturgiczno-duszpasterskim) wszędzie Boże imię Jahwe tam, gdzie dotąd w przekładach idących za Wujkiem, Wulgatą i Septuagintą czytaliśmy zastępcze imię ‚Pan', nie będące wcale przekładem Imienia Bożego". W wydaniu II tłumacze wprowadzają imię Jahwe również do Psalmów, natomiast w wydaniu III i następnych pod naciskiem episkopatu zostało ono poza nielicznymi wyjątkami usunięte.

Przekład KUL-u: Imię Jahwe występuje w całych Pismach Hebrajskich. W dodatku do Księgi Wyjścia, zatytułowanym „Imię Boże Jahwe", napisano: „Wystarczy wspomnieć, że tym imieniem nazwany jest Bóg Izraela aż 6823 razy [mowa o Pismach Hebrajskich] (...) problem stanowi prawidłowa wymowa biblijnego tetragramu *j-h-w-h*. Dawniejsi uczeni, opierając się na aktualnej wokalizacji poczynionej przez Masoretów, wymawiali Jehowa(h), natomiast ogół obecnych uczonych wymawia Jahwe(h)" (s. 303, 304).

Biblia warszawska: W niektórych wydaniach imię Boże w formie Jahwe można znaleźć w 2 Mojżeszowej 3:14 i 6:3, w 4 Mojżeszowej 14:35 oraz w Izajasza 40:10 i 48:17. Najczęściej jednak występuje tylko w 2 Mojżeszowej 6:3.

Biblia poznańska: Imię Jahwe występuje w całych Pismach Hebrajskich, począwszy od Rodzaju 2:4.

Biblia Szymona Budnego (1574) używa formy Jehowa w Mateusza 1:20, 22, 23; 2:13, 15, 19; 4:7, 10; 5:35; 22:37, 44.

Psałterz Dawidów Jana Kochanowskiego (1579): Imię Boże w formie *Jowa* jest w Psalmie 119:65, 108, 150 i 159.

Dzieje Apostolskie w przekładzie Romana Brandstaettera: Imię Jahwe jest w 2:11, 17.

Dlaczego w wielu przekładach Biblii nie ma imienia Bożego albo spotyka się je zaledwie w kilku miejscach?

W słowie wstępnym Redakcji Naukowej do trzeciego wydania *Biblii Tysiąclecia* czytamy: „Odkąd II wydanie BT z nieznacznymi zmianami weszło do liturgii, głównie w postaci czytań mszalnych, tekst ten nabrał cech poniekąd tekstu oficjalnego. Stąd też Episkopat Polski objął nad nim patronat. I tak zgodnie z uchwałą (...), zakomunikowaną Redakcji Naukowej BT pismem Prymasa Polski z dnia 23 II 1976, w niniejszym wydaniu wprowadza się w miejsce wyrazu JAHWE, stosowanego w dwóch pierwszych wydaniach BT, tradycyjne zwroty ‚Pan' lub ‚Pan Bóg' czy też ‚Bóg' z wyjątkiem nielicznych przypadków, gdzie pozostawienie biblijnego imienia Boga jest merytorycznie konieczne (np. Wj 3,14n)". (A zatem u podstaw usunięcia z Biblii osobistego imienia jej Boskiego Autora, które w oryginalnym tekście

hebrajskim występuje częściej niż którekolwiek inne imię lub tytuł, legło własne widzimisię. Przypomina to jako żywo postępowanie rzeczników judaizmu, o których Jezus powiedział: „Ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże" [Mat. 15:6, *BT*]).

Tłumacze poczuwający się do obowiązku umieszczenia imienia Bożego przynajmniej raz lub kilka razy w tekście Pisma Świętego, choć nie w każdym miejscu, gdzie się ono pojawia w tekście hebrajskim, najwidoczniej idą za przykładem Williama Tyndale'a, który zamieścił imię Boże w swym opublikowanym w roku 1530 tłumaczeniu pierwszych pięciu ksiąg biblijnych, zrywając w ten sposób z praktyką całkowitego pomijania tego imienia.

Czy natchnieni pisarze Chrześcijańskich Pism Greckich używali imienia Jehowa?

Żyjący w IV wieku Hieronim napisał: „Mateusz, który jest też zwany Lewim i który z poborcy podatków został apostołem, pierwszy ze wszystkich ewangelistów ułożył w Judei po hebrajsku i literami hebrajskimi Ewangelię o Chrystusie, ku pożytkowi tych spośród obrzezanych, którzy uwierzyli" (*De viris inlustribus*, rozdz. III). W Ewangelii tej jest 11 bezpośrednich cytatów z fragmentów Pism Hebrajskich, w których występuje tetragram. Nie ma podstaw, by sądzić, że Mateusz nie przytoczył tych urywków tak, jak one były zapisane w tekście hebrajskim, z którego je cytował.

Inni natchnieni pisarze Chrześcijańskich Pism Greckich przytoczyli setki fragmentów z *Septuaginty*, przekładu Pism Hebrajskich na język grecki. W niejednym z nich hebrajski tetragram był po prostu przepisany do greckiego tekstu najstarszych kopii *Septuaginty*. Biorąc pod uwagę postawę, jaką Jezus zajmował wobec imienia swego Ojca, jego uczniowie na pewno pozostawiali to imię w takich cytatach (por. Jana 17:6, 26).

George Howard, profesor nadzwyczajny na Uniwersytecie Stanu Georgia, napisał w *Journal of Biblical Literature*: „Jesteśmy przekonani, że mówiący po grecku Żydzi w dalszym ciągu pisali יהוה w swoich Pismach Greckich. Ponadto jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, żeby od zwyczaju tego odstąpili pierwsi konserwatywni chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, mówiący po grecku. Chociaż w mniej istotnych wzmiankach o Bogu prawdopodobnie używali słów [Bóg] i [Pan], to jednak opuszczenie tetragramu w samym tekście biblijnym byłoby dla nich czymś zgoła niezwykłym. (...) Ponieważ w dalszym ciągu wypisywano tetragram w kopiach Biblii greckiej będących Pismami pierwszego kościoła, więc należałoby przyjąć, że pisarze N[owego] T[estamentu] zachowywali tetragram w tekście biblijnym, gdy cytowali z Pisma Świętego. (...) Kiedy jednak usunięto tetragram z greckiego S[tarego] T[estamentu], przestał on się też pojawiać w cytatach ze S[tarego] T[estamentu] w N[owym] T[estamencie]. Tak więc gdzieś na początku II stulecia surogaty [określenia zastępcze] wyparły tetragram z obu Testamentów" (t. 96, nr l, marzec 1977, ss. 76, 77).

Która forma imienia Bożego jest poprawna — Jehowa czy Jahwe?

Nikt nie może dziś z całą pewnością powiedzieć, jak je pierwotnie wymawiano w języku hebrajskim. Dlaczego? Hebrajszczyznę biblijną zapisywano początkowo tylko spółgłoskami, bez samogłosek. W okresie powszechnego posługiwania się tym językiem z łatwością dodawano podczas czytania tekstu odpowiednie samogłoski. Z biegiem czasu jednak Żydzi zaczęli wyznawać zabobonny pogląd, iż głośne wymawianie imienia Bożego jest niewłaściwe, i stosowali określenia zastępcze. Setki lat później żydowscy uczeni wymyślili kombinację kropek, żeby wskazać, jakie samogłoski trzeba dodać podczas czytania starohebrajskiego tekstu, ale przy czterech spółgłoskach oznaczających imię Boże zamieścili znaki samogłoskowe *wyrażeń zastępczych*. W ten sposób pierwotna wymowa imienia Bożego poszła w zapomnienie.

Wielu uczonych opowiada się za formą „Jahwe", ale nie są oni pewni poprawności tej wymowy ani w tej sprawie zgodni. Z drugiej strony „Jehowa" jest formą najszerzej znaną i od dawien dawna używaną w języku polskim.

W przekładzie ks. drą Józefa Kruszyńskiego czytamy w przypisie do Księgi Wyjścia 3:14: „Temu

wyrazowi dano te same samogłoski, które posiada imię Boże *Adonaj*, stąd dokładna wymowa posiada brzmienie *Jehowa*. Na początku 19 w. uczeni wprowadzili wymowę *Jahwe*, której się stale trzymamy".

J. B. Rotherham w przekładzie *The Emphasised Bible* używał formy Jahwe w całych Pismach Hebrajskich. Później jednak w *Studies in the Psalms* (Studium Psalmów) użył formy Jehowa i tak to wyjaśnił: „JEHOWA — użycie tej (...) formy Pamiętnego imienia (...) w obecnej wersji Psałterza nie jest podyktowane troską o bardziej poprawną wymowę w porównaniu z formą Jahwe, tylko świadomym wyborem potwierdzonej przez praktykę celowości nieodbiegania od powszechnego odczucia w tej sprawie, przy czym chodzi tu przede wszystkim o łatwe rozpoznanie imienia Bożego" (Londyn 1911, s. 29).

Po opisaniu różnic w wymowie tego imienia niemiecki profesor Gustav Friedrich Oehler doszedł do następującego wniosku: „Odtąd używam słowa Jehowa, ponieważ nie ulega wątpliwości, że to imię właśnie w takiej formie przyjęło się w naszym słownictwie i nie da się go wyrugować" (*Theólogie des Alten Testaments,* Stuttgart 1882, wyd. II, s. 143).

Uczony jezuita Paul Joüon oświadczył: „W naszych przekładach zamiast (hipotetycznej) formy *Yahweh* posługujemy się formą *Jehovah*, (...) która jest bardziej rozpowszechnioną formą literacką, stosowaną w języku francuskim" (*Grammaire de 1'hébreu biblique,* Rzym 1923, przypis na s. 49).

Brzmienie większości imion zmienia się do pewnego stopnia, gdy się je przenosi z jednego języka do drugiego. Jezus urodził się Żydem, a jego imię być może wymawiano w języku hebrajskim *Je·szu'a',* ale natchnieni pisarze Pism Chrześcijańskich nie wahali się używać greckiej formy tego imienia, czyli *I·e·sous'*. W większości języków obcych są pewne różnice w wymowie tego imienia, a mimo to swobodnie posługujemy się formą, która się przyjęła w naszym języku. To samo dotyczy innych imion biblijnych. Jak można więc okazać należyty szacunek Nosicielowi najważniejszego imienia? Czy tym, że nigdy nie będziemy wymawiać ani pisać Jego imienia, bo nie wiadomo dokładnie, jak to robiono pierwotnie, czy raczej będziemy je wymawiać i pisać w sposób przyjęty w naszym języku, wypowiadając się zarazem pochlebnie o Tym, kto je nosi, i zachowując się jako Jego chwalcy w taki sposób, żeby przynosić Mu cześć?

Dlaczego to takie ważne, żeby znać imię Boże i się nim posługiwać?

Czy można utrzymywać z kimś zażyłe stosunki, jeśli się nie zna jego imienia? W mniemaniu ludzi, dla których Bóg jest bezimienny, jest On zazwyczaj tylko bezosobową siłą, a nie rzeczywistą osobą — kimś, kogo się zna, kocha i do kogo można by zanosić płynące z serca modlitwy. Jeżeli nawet się modlą, to ich modlitwy są jedynie rytuałem, formalistycznym powtarzaniem wyuczonych formułek.

Jezus Chrystus nakazał prawdziwym chrześcijanom pozyskiwać uczniów wśród ludzi ze wszystkich narodów. Jak podczas nauczania tych ludzi mieliby wyróżnić Boga prawdziwego spośród fałszywych bogów tych narodów? Jedynie przez posługiwanie się Jego imieniem własnym, tak jak to czyni sama Biblia (Mat. 28:19, 20; l Kor. 8:5, 6).

Wyjścia 3:15 (*NW*): „Rzekł Bóg do Mojżesza: ‚Oto, co masz powiedzieć synom Izraela: „Jehowa, Bóg waszych praojców (...) posłał mnie do was". To jest moje imię po czas niezmierzony, to pamięć o mnie z pokolenia na pokolenie'".

Izaj. 12:4 (*NW*): „Jehowie składajcie dzięki! Wzywajcie Jego imienia. Obwieszczajcie wśród ludów Jego poczynania. Zaznaczajcie, że Jego imię jest nader wywyższone".

Ezech. 38:17, 23 (*NW*): „Oto, co powiedział Wszechwładny Pan Jehowa: ‚(...) I stanowczo wsławię swoją wielkość i uświęcę siebie, i stanę się znanym przed oczami wielu narodów; i będą zmuszone poznać, że ja jestem Jehowa'".

Malach. 3:16 (*NW*): „Żyjący w bojaźni Jehowy rozmawiali między sobą, każdy ze swoim towarzyszem, a Jehowa zwracał na to uwagę i słuchał. I zaczęto spisywać przed Nim księgę pamięci dla bojących się Jehowy i dla *myślących o Jego imieniu*".

Jana 17:26 (*BT*): „[Jezus modlił się do Ojca:] Objawiłem im [swoim naśladowcom] Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich".

Dzieje 15:14: „Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy zatroszczył się o to, aby spomiędzy pogan wybrać *lud dla imienia swego*".

Czy Jehowa w „Starym Testamencie" to ta sama osoba, co Jezus Chrystus w „Nowym Testamencie"?

Mat. 4:10 (*NW*): „Jezus rzekł mu: ‚Idź precz, Szatanie! Napisano przecież: „Jehowie [„Panu", *BT* i inne], twemu Bogu, będziesz oddawać cześć i tylko dla Niego będziesz pełnić świętą służbę'"„. (Jezus wcale nie powiedział, że to jemu należy oddawać cześć).

Jana 8:54: „Odrzekł Jezus [Żydom]: Jeżeli Ja siebie chwale, chwała moja niczym jest. Mnie uwielbia Ojciec mój, o którym mówicie, że jest Bogiem waszym". (Z Pism Hebrajskich wyraźnie wynika, że Jehowa jest Bogiem, któremu Żydzi — jak to potwierdzają ich wypowiedzi — oddawali cześć. Jezus nie mówił, że jest Jehową, tylko że Jehowa jest jego Ojcem. Wskazał tu wyraźnie, że on i jego Ojciec to dwie różne osoby).

Ps. 110:1 (*NW*): „Oto wypowiedź Jehowy do mego [Dawida] Pana: ‚Siądź po mojej prawicy, aż położę twych nieprzyjaciół jako podnóżek pod stopy twoje'". (Jak czytamy w Mateusza 22:41-45, Jezus wyjaśnił, że to on jest „Panem" Dawida, o którym mowa w tym psalmie. A zatem Jezus nie jest Jehową, tylko tym, do którego Jehowa skierował powyższe słowa).

Filip. 2:9-11: „Dlatego też Bóg wielce go [Jezusa Chrystusa] wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca". (Podobnie w *Bp* i *BT*, a w przekładzie Wujka, w przypisie do 2:11, przyznano: „W gr.: ‚że Panem jest Jezus na chwałę Boga Ojca'". Zauważmy, że zaznaczono tu różnicę między Jezusem Chrystusem a Bogiem, jego Ojcem, któremu Jezus jest poddany).

Jak można jednocześnie miłować Jehowę i się Go bać?

Biblia mówi, że powinniśmy miłować Jehowę (Łuk. 10:27), a także odczuwać przed Nim bojaźń (l Piotra 2:17; Prz. 1:7; 2:1-5; 16:6). Zdrowa bojaźń Boża każe nam dokładać starań, żeby nie ściągnąć na siebie Jego niezadowolenia. Nasza miłość do Jehowy sprawia, że chcemy tak postępować, aby Mu się podobać i aby okazywać docenianie dla niezliczonych przejawów Jego miłości oraz niezasłużonej życzliwości.

Przykłady: Syn słusznie boi *się* wywołać niezadowolenie ojca, a docenianie wszystkiego, co ojciec dla niego robi, powinno go skłaniać do okazywania mu szczerej miłości. Nurek może mówić, że kocha morze, ale powodowany zdrową bojaźnią przed nim, zdaje sobie sprawę, czego musi unikać. Tak samo naszej miłości do Boga powinna towarzyszyć zdrowa bojaźń przed popełnieniem czegoś, co mogłoby wywołać Jego niezadowolenie.

Jezus Chrystus

Definicja: Jednorodzony Syn Boży, jedyny Syn stworzony przez samego Jehowę. Jest on pierworodnym wśród wszystkich stworzeń. Za jego pośrednictwem zostało stworzone wszystko inne w niebie i na ziemi. Jest drugą z największych osobistości we wszechświecie. Tego Syna Jehowa posłał na ziemię, aby oddał życie na okup za ludzkość i w ten sposób otworzył drogę do życia wiecznego dla wszystkich potomków Adama, którzy by okazali wiarę. Ten sam Syn, przywrócony do chwały niebiańskiej, panuje teraz jako Król i jest upoważniony do wytracenia wszystkich złych oraz do zrealizowania pierwotnego zamierzenia swego Ojca. Hebrajska forma imienia *Jezus* znaczy: „Jehowa jest zbawieniem"; *Chrystus* odpowiada

hebrajskiemu *Ma·szi'ach* (Mesjasz), to jest „Pomazaniec".

Czy Jezus Chrystus był postacią historyczną?

Sama Biblia stanowi najważniejszy dowód, że Jezus Chrystus jest postacią historyczną. Sprawozdania ewangeliczne nie są mglistym opisem wydarzeń, które się rozegrały w bliżej nieokreślonym czasie i miejscu. Dokładnie podają wiele szczegółów co do czasu i miejsca. Na przykład zobacz Łukasza 3:1, 2, 21-23.

Józef Flawiusz, historyk żydowski z I wieku, wspomina o ukamienowaniu „Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem" (*Dawne dzieje Izraela*, tłum. J. Radożycki, Księgarnia św. Wojciecha, 1962, księga dwudziesta, IX, 1). W III rozdziale księgi 18 znajduje się bezpośrednia i bardzo przychylna wzmianka o Jezusie, ale jej autentyczność jest kwestionowana, niektórzy twierdzą bowiem, że albo została później dodana, albo upiększona przez chrześcijan. Przyznaje się jednak, że jej słownictwo i styl są typowe dla Flawiusza, a poza tym fragment ten jest we wszystkich dostępnych rękopisach.

Tacyt, historyk rzymski z końca I wieku n.e., napisał: „Początek tej nazwie [chrześcijanie] dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany został na śmierć przez prokuratora Poncjusza Pilatusa" (*Dzieła,* Czytelnik 1957, t. I, księga XV, 44).

Nawiązując do wczesnych niechrześcijańskich wzmianek historycznych o Jezusie w *The New Encyclopcedia Britannica* czytamy: „Z tych niezależnych od siebie doniesień wynika, że w czasach starożytnych nawet przeciwnicy chrystianizmu nigdy nie powątpiewali w historyczność Jezusa, którą po raz pierwszy, i to bez dostatecznych podstaw, kilku autorów zakwestionowało dopiero pod koniec XVIII, a potem w XIX i na początku XX stulecia" (Macropædia, 1976, t. 10, s. 145).

Czy Jezus Chrystus był tylko dobrym człowiekiem?

Ciekawe, że Jezus zganił mężczyznę, który nazwał go „nauczycielem dobrym", ponieważ za miernik dobroci nie uważał siebie, tylko swego Ojca (Marka 10:17, 18). Niemniej biorąc pod uwagę to, co ludzie najczęściej mają na myśli, gdy mówią, że ktoś jest dobry, Jezus niewątpliwie musiał być prawdomówny. Przyznawali to nawet jego wrogowie (Marka 12:14). A on sam oznajmił, że istniał, zanim stał się człowiekiem, że był jedynym w swoim rodzaju Synem Bożym oraz że jest Mesjaszem, którego przyjście przepowiedziano w Pismach Hebrajskich. Wobec tego albo naprawdę był tym, za kogo się podawał, albo był wyrafinowanym oszustem, ale ani jedno, ani drugie nie pozwala widzieć w nim jedynie dobrego człowieka (Jana 3:13; 10:36; 4:25, 26; Łuk. 24:44-48).

Czy Jezus był tylko prorokiem, którego autorytet był mniej więcej równy autorytetowi Mojżesza, Buddy, Mahometa i innych przywódców religijnych?

Sam Jezus nauczał, że jest Synem Bożym nie mającym sobie równego (Jana 10:36; Mat. 16:15-17), zapowiedzianym Mesjaszem (Marka 14:61, 62), że żył w niebie, zanim stał się człowiekiem (Jana 6:38; 8:23, 58), że zostanie zabity, a na trzeci dzień wskrzeszony z martwych, po czym powróci do nieba (Mat. 16:21; Jana 14:2, 3). Czy te twierdzenia okazały się prawdziwe i czy wobec tego on naprawdę różnił się od wszystkich innych prawdziwych proroków Bożych i w niczym nie przypominał samozwańczych przywódców religijnych? Miało się to uwidocznić na trzeci dzień po jego śmierci. Czy Bóg wskrzesił go z martwych, potwierdzając w ten sposób, że Jezus Chrystus mówił prawdę i że faktycznie był on niezrównanym Synem Bożym? (Rzym. 1:3, 4). Ponad 500 świadków widziało Jezusa żywego po jego zmartwychwstaniu, a wierni apostołowie byli naocznymi świadkami, jak zaczął powracać do nieba, aż zasłonięty obłokiem zniknął im z oczu (l Kor. 15:3-8; Dzieje 1:2, 3, 9). Byli tak przekonani o wskrzeszeniu go z martwych, że wielu nawet narażało życie, żeby mówić o tym innym ludziom (Dzieje 4:18-33).

Dlaczego większość Żydów nie uznała Jezusa za Mesjasza?

W *Encyclopaedia Judaica* czytamy: „Żydzi za czasów rzymskich wierzyli, że Bóg go [Mesjasza] wzbudzi, żeby złamał jarzmo pogan i objął władze nad przywróconym królestwem Izraela" (Jerozolima 1971, t. 11, szp. 1407). Chcieli *się* wyzwolić spod jarzma rzymskiego. Dzieje żydowskie poświadczają, że na podstawie mesjańskiego proroctwa z Daniela 9:24-27 niektórzy Żydzi oczekiwali Mesjasza w I wieku n.e. (Łuk. 3:15). Ale proroctwo to łączyło z jego przyjściem ‚doprowadzenie do końca grzechu' (A/W), a z 53 rozdziału Izajasza wynikało, że sam Mesjasz miał umrzeć, aby to umożliwić. Większość Żydów nie uważała jednak za konieczne, by ktoś musiał umrzeć za ich grzechy. Wierzyli, że Bóg uznaje ich za sprawiedliwych, bo przecież wywodzą się od Abrahama. W *A Rabbinic Anthology* (Antologia pism rabi-nicznych) powiedziano: „[Zasługa] Abrahama jest tak ogromna, że może on być przebłaganiem za wszelkie popełnione przez Izraela marności i wypowiedziane przezeń kłamstwa na tym świecie" (C. Montefiore i H. Loewe, Londyn 1938, s. 676). Odrzuceniem Jezusa jako Mesjasza Żydzi spełnili proroctwo, które mówiło o nim: „Wzgardzony był i odtrącony przez ludzi" (Izaj. 53:3, *Bp*).

Mojżesz przepowiedział przed śmiercią, że naród odwróci *się* od prawdziwego wielbienia, ściągając na siebie nieszczęścia. (Odczytaj 5 Mojżeszową 31:27-29). Księga Sędziów poświadcza, że nieraz tak się działo. Za czasów proroka Jeremia-sza naród został za swą niewierność uprowadzony w niewolę do Babilonu. Ale dlaczego również Rzymianom Bóg pozwolił w roku 70 n.e. zburzyć Jeruzalem wraz ze znajdującą się w nim świątynią? Jakiej niewierności dopuścił się naród, że Bóg nie zapewnił mu takiej ochrony, jak wówczas, gdy Żydzi pokładali w Nim ufność? Właśnie krótko przedtem odrzucili Jezusa jako Mesjasza.

Czy Jezus Chrystus rzeczywiście jest Bogiem?

Jana 17:3 (*Bp*): „[Modlitwa Jezusa do Ojca:] A to jest życie wieczne: poznać Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, i Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa". (Warto zaznaczyć, że ‚jedynym prawdziwym Bogiem' Jezus nie nazwał siebie, tylko swego Ojca w niebie).

Jana 20:17: „Rzekł jej [Marii Magdalenie] Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego". (A zatem Ojciec był Bogiem dla zmartwychwstałego Jezusa, podobnie jak Ojciec był Bogiem dla Marii Magdaleny. Co ciekawe, w Biblii nie ma ani jednego wersetu, w którym Ojciec nazwałby Syna „swoim Bogiem").

Zobacz też „Trójca", strony 375, 376, 380, 381.

Czy z Jana 1:1 nie wynika, że Jezus jest Bogiem?

Jana 1:1 (*BT*): „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo [także *Bw, Bp, Wujek, Bg, Kowalski]". Mo* tłumaczy: „Logos był boski". *W AT* czytamy: „Słowo było boskie". W miedzywierszowym przekładzie *ED* oddano ten fragment podobnie jak w *NW*: „bogiem był Słowo".

Co takiego jest w tekście greckim, że niektórzy tłumacze nie decydują się na zwrot: „Słowo było Bogiem"? Rodzajnik określony (*ho*) jest przed pierwszym *the·os'* (Bóg), a nie ma go przed drugim. Konstrukcja rzeczownika z rodzajnikiem określonym wskazuje na tożsamość, osobowość, podczas gdy orzecznik bez rodzajnika poprzedzający czasowniki (zgodnie z budową zdania w języku greckim) wskazuje na charakter, czyli cechę. Tak wiec tekst ten nie mówi, że Słowo (Jezus) był tożsamy z Bogiem, *u którego* przebywał, tylko że Słowo był podobny bogu, boski, że był bogiem (zob. *NW* z przypisami, s. 1579).

Co apostoł Jan miał na myśli w Jana 1:1? Czy uważał, że Jezus jest Bogiem albo że Jezus i jego Ojciec są jednym Bogiem? W wersecie 18 tego samego rozdziału Jan napisał: „Boga nikt [„żaden człowiek", *NW*] nigdy nie widział; jedno-rodzony Syn [„jednorodzony bóg", *NW*], który jest w łonie Ojca, ten opowiedział" (*NT*). *Czy* ktoś z ludzi widział Jezusa Chrystusa, Syna? Oczywiście! Czy wobec tego Jan powiedział, że Jezus jest Bogiem? Skądże! Pod koniec swej Ewangelii Jan podsumował tę sprawę następująco: „Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, [nie Bogiem, lecz] Synem

Boga" (Jana 20:31).

Czy okrzyk Tomasza według Jana 20:28 nie świadczy o tym, że Jezus naprawdę jest Bogiem?

W Jana 20:28 czytamy: „Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój".

Nie można mieć zastrzeżeń do nazwania Jezusa „Bogiem", jeżeli Tomasz akurat to miał na myśli. Byłoby to zgodne z tym, co sam Jezus przytoczył z Psalmów, w których nazwano „bogami" ludzi możnych, sędziów (Jana 10:34, 35; Ps. 82:1-6). Rzecz jasna Chrystus zajmuje znacznie wyższą pozycję niż tacy ludzie. Z uwagi na tę jego wyjątkową pozycję względem Jehowy w Jana 1:18 (*NW*) nazwano Jezusa ‚jednorodzonym bogiem" (zob. też *Bw, BT*). Również w Izajasza 9:5 proroczo opisano Jezusa jako „Boga Mocnego", ale nie Boga Wszechmocnego. Wszystko to jest zgodne z nazwaniem Jezusa w Jana 1:1 „bogiem" albo „boskim" (*NW, AT*).

Kontekst pozwala wysnuć właściwy wniosek. Na krótko przed śmiercią Jezusa Tomasz słyszał modlitwę, w której Jezus zwrócił się do swego Ojca jako do ‚jedynego, prawdziwego Boga" (Jana 17:3, *Bp*). Wkrótce po zmartwychwstaniu Jezus przesłał apostołom, a więc również Tomaszowi następującą wiadomość: „Wstępuję do Boga mego i Boga waszego" (Jana 20:17). Po odnotowaniu tego, co Tomasz powiedział, gdy zobaczył i dotknął zmartwychwstałego Chrystusa, apostoł Jan oświadczył: „Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego" (Jana 20:31). Jeżeli zatem z okrzyku Tomasza ktoś wnioskuje, że Jezus jest ‚jedynym prawdziwym Bogiem' albo że jest trynitariańskim „Bogiem-Synem", to powinien jeszcze raz zastanowić się nad wypowiedzią samego Jezusa (werset 17) oraz nad tym, jaki jednoznaczny wniosek wyciągnął z tego apostoł Jan (werset 31).

Czy z Mateusza 1:23 nie wynika, że w czasie pobytu na ziemi Jezus byt Bogiem?

Mat. 1:23: „Oto panna pocznie i porodzi Syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wykłada: Bóg z nami [„Bóg jest z nami", *Pw]*".

Czy zapowiadając narodziny Jezusa, anioł Jehowy powiedział, że to dziecko będzie samym Bogiem? Nie, zapowiedź brzmiała: „Ten będzie wielki i będzie nazwany *Synem* Najwyższego" (Łuk. 1:32, 35). Również sam Jezus nigdy nie twierdził, że jest Bogiem, tylko że jest *„Synem* Bożym" (Jana 10:36). To Bóg posłał Jezusa na świat, a więc za pośrednictwem tego jednorodzonego Syna Bóg był z ludźmi (Jana 3:17; 17:8).

Nie było nic niezwykłego w tym, że hebrajskie imiona mieściły w sobie słowo Bóg albo nawet skróconą formę własnego imienia Bożego. Na przykład imię Eliata znaczy „Bóg przybył"; Jehu oznacza „On jest Jehowa"; Eliasz znaczy „Moim Bogiem jest Jehowa". Żadne z tych imion nie oznacza jednak, że ten, kto je nosił, sam był Bogiem.

Co oznacza Jana 5:18?

Jana 5:18 (*BT*): „Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu".

To niewierzący Żydzi uważali, że nazywając Boga swym Ojcem Jezus próbował czynić siebie równym Bogu. Jezus słusznie nazywał Boga swoim Ojcem, ale nigdy nie przypisywał sobie równości z Bogiem. Niedwuznacznie odpowiedział Żydom: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego" (Jana 5:19, *BT*; zob. też Jana 14:28; Jana 10:36). Poza tym niewierzący Żydzi twierdzili, że Jezus naruszał sabat, ale i w tej sprawie się mylili, Jezus przestrzegał bowiem Prawa w sposób doskonały i oświadczył: „Tak wiec wolno jest w szabat dobrze czynić" (Mat. 12:10-12, *BT*).

Czy oddawanie czci Jezusowi nie dowodzi, że on jest Bogiem?

Jak czytamy w Hebrajczyków 1:6, aniołom polecono ‚oddawać cześć' Jezusowi (*Dąbrowski, Romaniuk*; w *Bw* i *BT* ‚oddawać pokłon'; zob. też *Wujek, Bg*). Przekład *NW* mówi o ‚składaniu hołdu'. W Mateusza 14:33 powiedziano o uczniach Jezusa, że „złożyli mu pokłon", jak to oddaje *Bw, Bg, Dąbrowski*; według innych tłumaczeń „upadli na twarz przed Nim" (*Szczepański*), „pokłonili mu się" (*Bg, Wujek*), „rzucili mu się do nóg" (*Kowalski*), „skłonili przed Nim głowy" (*Pw*), „złożyli mu hołd" (*NW*).

Dzieło A *Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature* (Grecko-angielski słownik Nowego Testamentu i innej literatury wczesnochrześcijańskiej) podaje, że greckie słowo *pro·sky·ne'o* tłumaczone na „oddawać cześć" było też „stosowane do wyrażania zwyczaju padania przed kimś na twarz i całowania jego stóp, skraju szaty, ziemi" (Bauer, Arndt, Gingrich, Danker; Chicago 1979, wyd. II angielskie, s. 716). Podobnie w *Słowniku grecko-polskim Z.* Abramowiczówny czytamy pod *pro·sky·ne'o*: „Złożyć pokłon (...) oddawać cześć padając na twarz na powitanie, (...) *wschodnim obyczajem* padać na twarz przed *królami perskimi 1. innymi dostojnikami*" (Warszawa 1962, t. III, s. 713). Tego wyrazu użyto w Mateusza 14:33, żeby opisać, jak się zachowali uczniowie wobec Jezusa; w Hebrajczyków 1:6, aby pokazać, jak się mają odnosić do Jezusa aniołowie, w Rodzaju 22:5 w greckiej *Septuagincie*, żeby opisać zachowanie Abrahama wobec Jehowy, a w Rodzaju 23:7, by określić zgodne z panującym wówczas zwyczajem zachowanie Abrahama wobec ludzi, z którymi prowadził interesy; w l Królów 1:23 w *Septuagincie*, aby wyjaśnić, co zrobił prorok Natan, gdy stanął przed królem Dawidem.

Według Mateusza 4:10 (*BT*, wyd. I) Jezus powiedział: „Pana, Boga twego, czcić [od *pro·sky·ne'o*] i Jemu samemu służyć będziesz". (W 5 Mojżeszowej 6:13, skąd najwyraźniej Jezus tu cytował, występuje tetragram, imię własne Boga). Zgodnie z tym należy rozumieć, że *pro·sky·ne'o* należne wyłącznie Bogu wiąże się ze szczególnym nastawieniem serca i umysłu.

Czy cuda dokonywane przez Jezusa nie dowodzą, że on jest Bogiem?

Dzieje 10:34, 38 (*Romaniuk*): „Wtedy Piotr przeprowadził dłuższy wywód, zaczynając w te słowa: (...). Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. (...) przeszedł On przez życie dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod mocą diabła". (Cuda, których Piotr był świadkiem, nie skłoniły go do wniosku, że Jezus jest Bogiem, tylko że Bóg był z Jezusem. Porównaj Mateusza 16:16, 17).

Jana 20:30, 31 (*BT*): „I wiele innych znaków [„cudów", *Bw, Kowalski*], których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego". (A zatem cuda dokonane przez Jezusa powinny prowadzić do słusznego wniosku, że jest on „Chrystusem", Mesjaszem, „Synem Bożym". Wyrażenie „Syn Boży" to zupełnie coś innego niż Bóg-Syn).

Przedchrześcijańscy prorocy, tacy jak Eliasz i Elizeusz, dokonywali podobnych cudów, jak Jezus. W żadnym wypadku nie dowodzi to jednak, że któryś z nich był Bogiem.

Czy Jezus to Jehowa ze „Starego Testamentu"?

Zobacz „Jehowa", strony 121, 122.

Czy wystarczy wierzyć w Jezusa Chrystusa, aby być zbawionym?

Dzieje 16:30-32: „Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony? A oni [Paweł i Sylas] rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom. I głosili Słowo Pańskie [„Słowo Boże", WAB; „naukę o Panu", *Romaniuk*] jemu i wszystkim, którzy byli w jego domu". (Czy ‚uwierzenie w Pana Jezusa' przez tego mężczyznę miało polegać jedynie na szczerym wyznaniu, że wierzy? Paweł zaznaczył, że potrzeba czegoś więcej, mianowicie poznania i przyjęcia Słowa Bożego, bo razem z Sylasem *zaczął* je głosić strażnikowi. Czy wiara w Jezusa byłaby szczera, gdyby taki człowiek nie oddawał czci Bogu, którego czcił Jezus, gdyby nie stosował się do tego, czego Jezus nauczał ludzi mających zostać jego uczniami, lub gdyby

nie podjął się pracy, którą Jezus zlecił swoim naśladowcom? Nie możemy *zarobić sobie* na zbawienie; można go dostąpić tylko na podstawie wiary w wartość ofiary z ludzkiego życia Jezusa. Ale nasze życie musi być zgodne z wiarą, którą wyznajemy, choćby nas to naraziło na trudności. Według Mateusza 10:22 Jezus powiedział: „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony").

Czy Jezus żył w niebie, zanim stał się człowiekiem?

Kol. 1:15-17: „On [Jezus] jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia (...); wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami".

Jana 17:5 (*BT*): „[Jezus powiedział w modlitwie:] Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał". (Również Jana 8:23).

Czy Jezus poszedł do nieba w ciele?

l Kor. 15:42-50: „Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone; (...) sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. (...) Tak też napisano: Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam [Jezus Chrystus, który był równie doskonały, jak Adam na początku] stał się *duchem* ożywiającym. (...) A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone".

l Piotra 3:18: „Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, (...) w ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu [„co do ducha", *NT*] został przywrócony życiu". (Zobacz strony 420, 421).

Przykład: Gdyby ktoś zapłacił dług za przyjaciela, a potem zaraz odebrał te pieniądze, to rzecz jasna dług by pozostał. Jak wobec tego odbiłoby się to na postanowieniu wybawienia wiernych ludzi od długu, jakim jest grzech, gdyby Jezus w chwili zmartwychwstania odebrał z powrotem ludzkie ciało i krew złożone na ofiarę w celu zapłacenia ceny okupu?

Co prawda po zmartwychwstaniu Jezus ukazywał się uczniom w postaci cielesnej, ale dlaczego w niektórych okolicznościach nie od razu go poznawali? (Łuk. 24:15-32; Jana 20:14-16). Pewnego razu dla dobra Tomasza Jezus ukazał się ze śladami po gwoździach na rękach i z raną od włóczni w boku. Ale jak to się stało, że zjawił się wtedy wśród nich nagle, chociaż drzwi były zamknięte? (Jana 20:26, 27). Najwidoczniej materializował się przy takich okazjach, jak to w przeszłości czynili aniołowie, gdy się ukazywali ludziom. Usunięcie fizycznego ciała Jezusa w czasie jego zmartwychwstania nie stanowiło dla Boga żadnego problemu. Ciekawe, że chociaż Bóg nie pozostawił w grobowcu ciała Jezusa (widocznie chodziło o utwierdzenie ich w przekonaniu, iż Jezus naprawdę został wskrzeszony z martwych), pozostały tam płócienne bandaże, którymi było owinięte; jednakże zmartwychwstały Jezus zawsze ukazywał się całkowicie ubrany (Jana 20:6, 7).

Czy Jezus Chrystus i archanioł Michał to ta sama osoba?

Imię tego Michała pojawia się w Biblii zaledwie pięć razy. Chwalebna osoba duchowa, która je nosi, nazwana została ‚jednym z pierwszych książąt", „wielkim księciem, który jest orędownikiem synów twojego [Daniela] ludu", oraz „archaniołem" (Dan. 10:13; 12:1; Judy 9). Imię Michał znaczy „Kto jest jak Bóg?" Wyraźnie wskazuje ono, że Michał przewodzi w popieraniu Boskiego zwierzchnictwa oraz wytracaniu nieprzyjaciół Boga.

W l Tesaloniczan 4:16 rozkaz Jezusa Chrystusa o rozpoczęciu zmartwychwstania nazwano „głosem archanioła", zaś Judy 9 mówi, że archaniołem jest Michał. Czy byłoby właściwe przyrównanie rozkazującego głosu Jezusa do głosu kogoś obdarzonego niniejszą władzą? A zatem logicznie rzecz biorąc, archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus. (Ciekawe, iż słowo „archanioł" nigdy nie występuje w Piśmie Świętym w liczbie mnogiej, co nasuwa wniosek, że jest tylko jeden archanioł).

W Objawieniu 12:7-12 czytamy, że w związku z przekazaniem Chrystusowi władzy królewskiej Michał i

jego aniołowie mieli stoczyć walkę z Szatanem i wyrzucić go z nieba razem z jego złymi aniołami. Później przedstawiono Jezusa, jak dowodzi zastępami niebiańskimi w wojnie przeciwko narodom świata (Obj. 19:11-16). Czy sam rozsądek nie podpowiada, że Jezus wystąpi też przeciwko Szatanowi Diabłu, „władcy tego świata"? (Jana 12:31). Daniela 12:1 łączy „powstanie Michała", jego działania w charakterze władcy, z nastaniem „ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu". Niewątpliwie jest to trafny opis tego, co spotka narody, gdy wystąpi przeciwko nim Chrystus jako niebiański wykonawca wyroku. Wszystko to dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, i że jest znany pod tym imieniem po powrocie do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowy Syn Boży.

Gdy ktoś mówi:

„Wy nie wierzycie w Jezusa"

Można by odpowiedzieć: „Widocznie *pan* wierzy w Jezusa. Ja też w niego wierze, inaczej nie przyszedłbym dziś do pana". **Następnie można dodać:** „W naszych publikacjach kładzie się wielki nacisk na znaczenie wiary w Jezusa. (Wskaż na odpowiedni rozdział w książce, która chciałbyś zaproponować rozmówcy, i oprzyj się na nim w dalszej rozmowie. Podkreśl zwłaszcza rolę Jezusa jako Króla albo przeczytaj na stronie 2 *Strażnicy*, co tam jest napisane o celu wydawania tego czasopisma)".

Można by też powiedzieć: „Czy mógłbym wiedzieć, dlaczego pan tak myśli?"

Inna możliwość: „Prawdopodobnie ktoś to panu powiedział, ale mogę pana zapewnić, że prawda wygląda inaczej, bo my głęboko wierzymy w Jezusa Chrystusa". **Następnie można dodać:** 1) „Nie wierzymy jednak we wszystko, co się mówi o Jezusie. Na przykład zdaniem niektórych był to tylko dobry człowiek, a nie Syn Boży. My jesteśmy innego zdania, a pan? ... Biblia tego nie naucza". 2) „Nie wierzymy też naukom pewnych wyznań, które przeczą temu, co sam Jezus powiedział o swej zależności od Ojca (Jana 14:28). Ojciec dał mu władzę królewską, co oddziałuje dzisiaj na każdego z nas (Dan. 7:13, 14)".

„Czy uznajecie Jezusa za swego Zbawiciela?"

Można by odpowiedzieć: „Biblia wyraźnie mówi, że ... (przytocz Dzieje 4:12). Ja w to wierzę. Wiem jednak, że wiążą się z tym poważne obowiązki. O co chodzi? Jeżeli rzeczywiście wierzę w Jezusa, to nie mogę wierzyć w niego tylko tak dalece, jak to jest dla mnie wygodne". **Następnie można dodać:** „Dzięki temu, że on złożył w ofierze swe doskonałe życie, możemy dostąpić odpuszczenia grzechów. Wiem jednak, że istotne znaczenie ma też zwracanie uwagi na jego pouczenia o naszych obowiązkach chrześcijańskich (Dzieje 1:8; Mat. 28:19, 20)".

Można by też powiedzieć (po zapewnieniu rozmówcy, że wierzysz, iż Jezus jest Zbawcą nie tylko twoim, lecz także wszystkich, którzy w niego wierzą): „To ważne, żebyśmy doceniali nie tylko to, czego Jezus dokonał w przeszłości, ale też to, co czyni obecnie (Mat. 25:31-33)".

„Ja uznaję Jezusa za swego Zbawiciela"

Można by odpowiedzieć: „Miło mi słyszeć, że wierzy pan w Jezusa, ponieważ dzisiaj tak mało ludzi zastanawia się nad tym, co on dla nas zrobił. Na pewno zna pan słowa zapisane w Jana 3:16 ... A gdzie tacy ludzie będą żyć na zawsze? Niektórzy będą z Chrystusem w niebie. Ale czy Biblia mówi, że pójdą tam wszyscy dobrzy ludzie? (Mat. 6:10; 5:5)".

Kobiety

Definicja: Dorosłe osoby płci żeńskiej. Hebrajskim odpowiednikiem słowa „kobieta" jest *'isz·sza'*, co

znaczy dosłownie „żeński człowiek”.

Czy Biblia poniża kobiety lub traktuje je jak istoty niższego rzędu?

Rodz. 2:18 (*NW*): *„I* mówił Jehowa Bóg: ‚Nie jest dobrze dla człowieka, żeby dalej był sam. Zamierzam uczynić dla niego pomocnicę jako jego uzupełnienie”’. (Bóg wcale tu nie mówi, że mężczyzna jest lepszy niż kobieta. Pokazuje raczej, że kobieta miała się wykazywać przymiotami, które byłyby uzupełnieniem przymiotów mężczyzny w obrębie porządku ustanowionego przez Boga. Uzupełnienie to jedna z dwu dopełniających się części. Tak więc kobiety zbiorowo wyróżniają się jednymi przymiotami i uzdolnieniami, a mężczyźni — drugimi. Porównaj l Koryntian 11:11, 12).

Rodz. 3:16 (*BT*): „Do niewiasty [Bóg] powiedział: ‚(...) ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą’”. (To oświadczenie złożone już po grzechu Adama i Ewy nie wskazywało, co mężczyźni *powinni* robić, tylko jak według przewidywań Jehowy *będą* postępować, ponieważ nieodłącznym składnikiem życia ludzkiego miało być samolubstwo. Biblia wielokrotnie informuje o bardzo przykrych sytuacjach, do których później doszło z powodu takiej samolubnej dominacji mężczyzn. Nie mówi jednak, że Bóg pochwalał takie postępowanie lub że jest to przykład godny naśladowania).

Czy powierzenie zwierzchnictwa mężczyznom nie poniża kobiet?

Podleganie czyjemuś zwierzchnictwu samo w sobie nie jest poniżające. Sprawowanie zwierzchnictwa służy zachowaniu porządku, a Jehowa „nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju” (l Kor. 14:33). Jezus Chrystus podlega zwierzchnictwu Jehowy Boga i jest to dla niego źródłem wielkiej satysfakcji (Jana 5:19, 20; 8:29; l Kor. 15:27, 28).

Również mężczyźnie powierzono warunkowe zwierzchnictwo, zwłaszcza w rodzinie i w zborze chrześcijańskim. Bóg nie dał mu absolutnej władzy nad kobietą; za sposób sprawowania tego zwierzchnictwa odpowiada przed swą głową, Jezusem Chrystusem, oraz przed Bogiem (l Kor. 11:3). Ponadto mężom nakazano „miłować żony swoje, jak własne ciała”, oraz ‚darzyć je szacunkiem’ (Efez. 5:28; l Piotra 3:7, *Bp*). W utworzonej przez Boga instytucji małżeństwa potrzeby seksualne męża nie są ważniejsze niż potrzeby seksualne żony (l Kor. 7:3, 4). Z biblijnego opisu dzielnej żony wyraźnie wynika, jak cenna jest jej rola w rodzinie i społeczeństwie. Ma ona szerokie pole do przejawiania inicjatywy, a jednocześnie okazuje docenianie dla zwierzchnictwa męża (Prz. 31:10-31). Biblia każe dzieciom czcić nie tylko ojca, lecz także matkę (Efez. 6:1-3). Przywiązuje też szczególną wagę do zaspokajania potrzeb wdów (Jak. 1:27). Tak więc wśród prawdziwych chrześcijan kobiety naprawdę mogą czuć się bezpieczne; każda jest doceniana i może znajdować zadowolenie w tym, co robi.

Godność roli kobiety w porządku Bożym podkreśla jeszcze okoliczność, że Jehowa mówi o swej organizacji lojalnych stworzeń duchowych jako o kobiecie, jako o swej żonie i matce swoich synów (Obj. 12:1; Gal. 4:26). Poza tym namaszczony duchem zbór Jezusa Chrystusa nazwano jego oblubienicą (Obj. 19:7; 21:2, 9). A patrząc z duchowego punktu widzenia, wśród powołanych do udziału razem z Chrystusem w niebiańskim Królestwie nie ma żadnej różnicy między mężczyzną a kobietą (Gal. 3:26-28).

Czy kobiety mogą być sługami Bożymi?

Według Biblii nadzór nad zborem jest powierzany mężczyznom. Wszystkich 12 apostołów Jezusa Chrystusa było mężczyznami. Również później nadzorcami i sługami pomocniczymi w zborach chrześcijańskich mianowano mężczyzn (Mat. 10:1-4; l Tym. 3:2, 12). Kobietom udzielono rady, żeby na zebraniach zborowych ‚uczyły się w cichości i w pełnej uległości’ bez zadawania pytań, które mogłyby być wyzwaniem dla mężczyzn w zborze. W czasie takich zebrań kobiety mają ‚milczeć’, gdyby to, co powiedzą, miało być oznaką braku podporządkowania (l Tym. 2:11, 12; l Kor. 14:33, 34, *Kowalski*). A zatem mimo że kobiety wnoszą cenny wkład do działalności zborowej, to jednak nie są upoważnione do przewodniczenia ani do wysuwania się na czoło przez udzielanie wskazówek w zborze w obecności

wykwalifikowanych mężczyzn.

Czy jednak poza zebraniami zborowymi kobiety mogą być głosicielkami, zwiastunkami, kaznodziejkami, sługami dobrej nowiny? W dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. duch święty został wylany zarówno na mężczyzn, jak i na kobiety. Wyjaśniając to, apostoł Piotr przytoczył Joela 3:1, 2: „W ostatnich dniach — mówi Bóg — wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi *i córki wasze*, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy — sny. Nawet na niewolników *i niewolnice moje* wyleję w owych dniach Ducha mego i będą prorokowali" (Dzieje 2:17, 18, *BT*). Podobnie dzisiaj kobiety słusznie biorą udział w chrześcijańskiej służbie kaznodziejskiej, głosząc od domu do domu i prowadząc domowe studia biblijne (zob. też Ps. 68:12; Filip. 4:2, 3).

Dlaczego w niektórych okolicznościach chrześcijanki nakrywają głowę?

l Kor. 11:3-10 (*BT*): „Głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa — Bóg. (...) Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę. (...) Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów". (Gdy chrześcijanka w określonych sytuacjach ma nakrytą głowę, daje tym dowód szacunku dla ustanowionej przez Boga zasady zwierzchnictwa. Chrystus respektuje zasadę teokratycznego zwierzchnictwa; mężczyzna i kobieta też są obowiązani ją uznawać. Pierwszy człowiek Adam nie narodził się z kobiety, tylko został stworzony przez Boga. Przy stwarzaniu Ewy Bóg posłużył się żebrem Adama i oświadczył, że miała być pomocnicą swego męża. Tak więc mężczyźnie, który został stworzony pierwszy, wyznaczono rolę głowy. Mężczyzna nie nosi nakrycia głowy, gdy się ‚modli lub prorokuje', ponieważ *z uwagi na sprawowane zwierzchnictwo* jest „obrazem Boga" i w sprawach rodzinnych nikt na ziemi nie jest jego głową. Jeśli jednak chodzi o kobietę, to „modląc się lub prorokując" z nie nakrytą głową, okazałaby brak szacunku dla roli, którą Bóg wyznaczył mężczyźnie, i okryłaby go hańbą. Nawet aniołowie, jako członkowie przyrównanej do żony niebiańskiej organizacji Jehowy, widzą ten „znak poddania" noszony przez wierne chrześcijanki i jest to dla nich przypomnieniem, iż są podporządkowani Jehowie).

Kiedy kobieta powinna nakrywać głowę?

Jak czytamy w l Koryntian 11:5, gdy się ‚modli lub prorokuje'. Nie znaczy to, że ma mieć nakrytą głowę, gdy się modli sama lub rozmawia z drugimi o proroctwach biblijnych. Powinna jednak mieć nakrytą głowę jako zewnętrzny znak szacunku dla zwierzchnictwa mężczyzny, gdy się zajmuje *sprawami mającymi związek z oddawaniem czci Bogu, którymi zazwyczaj powinien się zajmować jej mąż lub inny mężczyzna*. Gdy *w obecności męża* głośno modli się za siebie i za innych albo prowadzi formalne studium biblijne, a tym samym naucza, powinna mieć nakrytą głowę nawet wówczas, gdy mąż nie jest jej współwyznawcą. Ponieważ jednak Bóg upoważnił ją do pouczania dzieci, nie musi nakrywać głowy, gdy pod nieobecność męża modli się albo prowadzi studium z dziećmi, które jeszcze się nie oddały Bogu. Gdyby wyjątkowo ona prowadziła umówione studium biblijne *w obecności oddanego Bogu członka zboru chrześcijańskiego* albo gdyby towarzyszył jej nadzorca podróżujący, wtedy powinna mieć nakrytą głowę, a brat powinien się pomodlić.

Czy to stosowne, żeby kobieta używała kosmetyków lub nosiła biżuterię?

l Piotra 3:3, 4 (*BT*, wyd. I): „Ozdobą niech będzie nie to, co na zewnątrz, uczesanie włosów i złote pierścienie, ani wkładanie sukien, ale ukryty w sercu człowiek, w nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga". (Czy to znaczy, że kobiety nie powinny nosić żadnych ozdób? Na pewno nie, bo wtedy nie powinny by także nosić sukien. Jednakże w tych wersetach są zachęcane, żeby miały zrównoważone nastawienie do uczesania i ubioru, przywiązując największą wagę do ozdoby duchowej).

l Tym. 2:9, 10: „Kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami". (Co naprawdę liczy się u Boga: wygląd zewnętrzny czy stan serca? Czy podobałoby się Bogu, gdyby kobieta nie używała kosmetyków ani nie nosiła biżuterii, ale prowadziła się niemoralnie, czy raczej pochwala On kobiety, które w sprawie kosmetyków i biżuterii zachowują umiar i trzeźwość umysłu i których najważniejszą ozdobą są zbożne przymioty oraz chrześcijańskie postępowanie? Jehowa mówi: „Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce" [l Sani. 16:7]).

Prz. 31:30 (*Bp*): „Zwodniczy jest wdzięk, marnością piękność! Sławić należy niewiastę, u której jest bojaźń przed Jahwe".

Krew

Definicja: Niezwykły płyn w systemie naczyniowym człowieka oraz większości wielokomórkowców w świecie zwierząt; przenosi produkty odżywcze i tlen, odprowadza substancje odpadowe oraz wydatnie chroni organizm przed zakażeniami. Ma tak ścisły związek z procesami życiowymi, że — jak czytamy w Biblii — „dusza ciała jest we krwi" (Kapł. 17:11, *NW*). Jehowa, Źródło życia, dał nam jednoznaczne pouczenia co do sposobu używania krwi.

Chrześcijanom nakazano ‚wstrzymywać się od krwi'

Dzieje 15:28, 29: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my [ciało kierownicze zboru chrześcijańskiego], by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących *rzeczy* niezbędnych: Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione [czyli zabite bez wykrwawienia], i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi". (Spożywanie krwi postawiono tu na równi z bałwochwalstwem i nierządem, a więc z czymś, czego w żadnym wypadku nie wolno się nam dopuszczać).

Można jeść mięso zwierząt, ale nie wolno jeść krwi

l Mojż. 9:3, 4: „Wszystko, co się rusza i żyje, niech wam służy za pokarm; tak jak zielone jarzyny, daję wam wszystko. Lecz nie będziecie jedli mięsa z duszą jego, to jest z krwią jego".

Każde zwierzę zabijane na pokarm powinno być należycie wykrwawione. Nie nadaje się na pokarm zwierzę uduszone, zdechłe w potrzasku ani takie, które padło (Dzieje 15:19, 20; por. 3 Mojż. 17:13-16). Nie powinno się też jeść pokarmu z dodatkiem pełnej krwi albo jakiegoś jej składnika.

Bóg zezwolił na używanie krwi tylko do celów ofiarnych

Kapł. 17:11, 12 (BT): „Bo życie ciała jest we krwi, a ja dopuściłem ją dla was tylko na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. Dlatego dałem nakaz synom Izraela: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi". (Wszystkie nakazane w Prawie Mojżeszowym ofiary ze zwierząt wyobrażały proroczo ofiarę Jezusa Chrystusa).

Hebr. 9:11-14, 22 (*BT*): „Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan (...) nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. (...) Bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów".

Efez. 1:7 (*BT*): „W Nim [Jezusie Chrystusie] mamy odkupienie przez Jego krew — odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski".

Jak ludzie, którzy w pierwszych wiekach naszej ery uważali się za chrześcijan, rozumieli biblijne nakazy dotyczące krwi?

Tertulian (ok. 160-230 n.e.): „Zboczenia wasze niech się rumienią przed nami chrześcijanami, którzy nie mamy na stołach naszych nawet potraw z krwi zwierząt, (...) by w jakiś sposób nie splamić się krwią nawet ukrytą w mięsie. Między zarzutami przeciwko chrześcijanom wysuwacie [pogańscy Rzymianie] także kiełbasy wypchane krwią, a wiedząc o tym dobrze, że to jest u nich zabronione, chcielibyście, by były u nich takie wykroczenia. Jakże więc to nazwać, jeśli sądzicie, że ci, o których jesteście przekonani, że wstręt mają do krwi zwierzęcej, mogliby pożądać krwi ludzkiej?" (Tertulian, *Apo-logetyk*, tłum. Jan Sajdak, Poznań 1947, ss. 44, 45).

Minucjusz Feliks (III w. n.e.): ,,(...) Tak bardzo unikamy krwi ludzkiej, że wśród naszych potraw nie spotyka się nawet krwi jadalnych zwierząt" (*The Ante-Nicene Fathers*, Grand Rapids, Michigan 1956, wyd. A. Roberts i J. Donaldson, t. IV, s. 192).

Transfuzje krwi

Czy zakaz biblijny dotyczy także krwi ludzkiej?

Oczywiście, i pierwsi chrześcijanie tak właśnie to rozumieli. W Dziejach 15:29 nakazano ‚wstrzymywać się od krwi'. Nie powiedziano tam, żeby się wstrzymywać jedynie od krwi *zwierzęcej* (porównaj z 3 Mojżeszową 17:10, gdzie zakazano spożywania ‚jakiejkolwiek krwi"). Tertulian (piszący w obronie wiary pierwszych chrześcijan) oświadczył: „Zakaz dotyczący ‚krwi' odnosimy przede wszystkim do krwi *ludzkiej" (The Ante-Nicene Fathers*, t. IV, s. 86).

Czy transfuzja rzeczywiście oznacza to samo, co spożywanie krwi?

Jeżeli w szpitalu pacjent nie może przyjmować pokarmów przez usta, odżywia się go dożylnie. Czy wobec tego ten, kto nigdy nie wziął krwi do ust, ale przyjąłby ją przez transfuzję, naprawdę byłby posłuszny nakazowi, aby „wstrzymywać się od (...) krwi"? (Dzieje 15:29). Dla porównania pomyślmy, jak by to było, gdyby lekarz zabronił komuś picia alkoholu. Czy ktoś taki byłby posłuszny temu zaleceniu, gdyby przestał pić alkohol, ale wstrzykiwał go sobie bezpośrednio do żył?

Czy są inne metody leczenia pacjentów, którzy odmawiają przyjęcia krwi?

Często dla uzupełnienia objętości osocza można zastosować po prostu *roztwór soli kuchennej, płyn Ringera* lub *dekstran*, a są to środki dostępne niemal we wszystkich nowoczesnych szpitalach. Przez stosowanie tych substancji można uniknąć ryzyka związanego z przetaczaniem krwi. W czasopiśmie *Canadian Anaesthetists' Society Journal* (ze stycznia 1975, s. 12) czytamy: „Preparaty zastępcze osocza mają tę zaletę, że pozwalają uniknąć niebezpieczeństw związanych z transfuzją krwi: infekcji bakteryjnej lub wirusowej, powikłań poprzetoczeniowych oraz uczulenia czynnikiem Rh". Świadkowie Jehowy nie mają żadnych religijnych zastrzeżeń przeciw stosowaniu niekrwiopochodnych środków uzupełniających objętość osocza.

Świadkowie Jehowy korzystają nawet z lepszego leczenia, ponieważ odmawiają przyjęcia krwi. Pewien lekarz napisał w artykule dla czasopisma *American Journal of Obstetrics and Gynecology (z I* czerwca 1968, s. 395): „Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, w której trzeba operować bez transfuzji, zmusza do staranniejszego wykonania zabiegu. Przywiązuje się wtedy większą wagę do zamykania każdego krwawiącego naczynia".

Każdego zabiegu chirurgicznego można z powodzeniem dokonać bez transfuzji krwi. Dotyczy to również zabiegów na otwartym sercu, operacji mózgu, amputacji kończyn i całkowitego usunięcia narządów zaatakowanych przez raka. Dr Philip Roen napisał w *New York State Journal of Medicine* (z 15 października 1972, s. 2527): „Nawet gdy nie wyrażano zgody na uzupełnienie utraconej krwi, nigdy nie wahaliśmy się wykonać koniecznych zabiegów chirurgicznych". Dr Denton Cooley z Teksaskiego Instytutu Kardiologicznego powiedział: „Wyniki [stosowania środków krwiozastępczych] u Świadków Jehowy zrobiły na nas takie wrażenie, że zaczęliśmy stosować takie metody u wszystkich pacjentów na kardiochirurgu" (*Union*, San Diego, 27 grudnia 1970, s. A-10). „ ‚Bezkrwawą' chirurgię przy zabiegach na otwartym sercu stosowaną najpierw w leczeniu dorosłych Świadków Jehowy, którzy z przyczyn religijnych odmawiali zgody na przetoczenie krwi, stosujemy teraz z powodzeniem przy trudnych operacjach kardiologicznych u niemowląt i małych dzieci" (*Cardiovascular News z* lutego 1984, s. 5).

Gdy ktoś mówi:

„Pozwalacie, żeby wasze dzieci umierały, bo nie zgadzacie się na transfuzje krwi. To okropne"

Można by odpowiedzieć: „Ależ my zgadzamy się na *transfuzje*, tylko na te bezpieczniejsze. Przyjmujemy transfuzje, które nie grożą nabawieniem się takich chorób, jak AIDS, zapalenie wątroby i malaria. Tak jak wszyscy kochający rodzice, chcemy zapewnić naszym dzieciom *jak najlepsze* leczenie". **Następnie można dodać:** 1) „W wypadku znacznej utraty krwi trzeba przede wszystkim uzupełnić ilość płynu. Na pewno wiadomo panu, że ponad 50 procent naszej krwi to woda; reszta składa się z krwinek czerwonych, białych i tak dalej. W razie dużej utraty krwi sam organizm wprowadza do krwiobiegu spore rezerwy krwinek i przyśpiesza produkcję nowych. Trzeba jednak uzupełnić objętość płynu. Można do tego użyć niekrwiopochodnych substancji zwiększających objętość osocza i my się na to zgadzamy". 2) „Przeprowadzono już tysiące udanych operacji z zastosowaniem niekrwiopochodnych środków zwiększających objętość osocza". 3) „Dla nas znacznie ważniejsze jest to, co Biblia mówi w Dziejach 15:28, 29".

Można by też powiedzieć: „Rozumiem pański punkt widzenia. Prawdopodobnie pan sobie wyobraża własne dziecko w takiej sytuacji. Oczywiście jako rodzice jesteśmy gotowi zrobić wszystko, co tylko się da, dla dobra naszych dzieci. Jeśli wiec tacy ludzie, jak pan i ja nie zgadzają się na zastosowanie wobec dziecka pewnych metod leczenia, to musi być po temu jakaś bardzo ważna przyczyna". **Następnie można dodać:** 1) „Czy nie uważa pan, że niektórzy rodzice mogą się kierować tym, co Słowo Boże mówi tu w Dziejach 15:28, 29?" 2) „Nasuwa się więc pytanie, czy mamy tyle wiary, żeby usłuchać nakazu Bożego?"

„Wy nie uznajecie transfuzji krwi"

Można by odpowiedzieć: „W prasie czytamy niekiedy, że Świadkowie Jehowy nie przyjęli krwi, chociaż podobno groziła im śmierć. Czy to ma pan na myśli? ... Dlaczego zajmujemy taką postawę?" **Następnie można dodać:** 1) „Czy kocha pan(i) żonę (męża) tak bardzo, że był(a)by pan(i) gotów(a) narazić dla niej (niego) życie? ... Są też ludzie gotowi oddać życie za swój kraj i uważa się ich za bohaterów, prawda? Jest jednak ktoś, kto znacznie przewyższa wszystkich i wszystko tu na ziemi — mam na myśli Boga. Czyż nie naraził(a)by pan(i) swego życia z miłości do Niego i z lojalności wobec Jego panowania?" 2) „Chodzi tu w gruncie *rzeczy o* lojalność wobec Boga. Słowo Boże nakazuje nam powstrzymywać się od krwi (Dzieje 15:28, 29)".

Można by też powiedzieć: „Świadkowie Jehowy unikają wielu rzeczy, które dziś są na porządku dziennym, na przykład kłamstwa, cudzołóstwa, kradzieży, palenia tytoniu i — jak pan wspomniał — przyjmowania krwi. Dlaczego? Ponieważ kierujemy się w życiu Słowem Bożym". **Następnie można dodać:** 1) „Czy pan wie, że to *Biblia* każe ‚wstrzymywać się od krwi'? Chciałbym to panu pokazać (Dzieje 15:28, 29)". 2) „Jak panu wiadomo, naszym prarodzicom, Adamowi i Ewie, Bóg pozwolił jeść owoce ze wszystkich drzew w Edenie z wyjątkiem jednego. Ale oni nie posłuchali, zjedli zakazany owoc i utracili wszystko. Jakież to było niemądre! Dziś co prawda nie ma już drzewa z zakazanym owocem, ale

po potopie z czasów Noego Bóg znowu dał ludziom pewien *zakaz*. Tym razem chodzi o krew (l Mojż. 9:3, 4)". 3) „W gruncie rzeczy nasuwa się więc pytanie: Czy wierzymy w Boga? Jeżeli będziemy Mu posłuszni, nagrodzi nas życiem wiecznym w doskonałych warunkach pod panowaniem swego Królestwa. A gdyby nawet przyszło nam umrzeć, zapewni nam zmartwychwstanie".

„Co by pan zrobił, gdyby lekarz powiedział, że w razie odmowy transfuzji krwi grozi panu śmierć?"

Można by odpowiedzieć: „Jeżeli sytuacja naprawdę jest tak poważna, to jaką gwarancję może dać lekarz, że pacjent nie umrze, gdy przyjmie krew?" **Następnie można dodać:** „Ale jest ktoś, kto może człowiekowi przywrócić życie — mam na myśli Boga. Czy zgodzi się pan ze mną, że odwrócenie się w obliczu śmierci od Boga przez pogwałcenie Jego prawa byłoby godne pożałowania? Ja naprawdę wierzę w Boga. A pan? Słowo Boże obiecuje zmartwychwstanie tym, którzy wierzą w Jego Syna. Czy pan w to wierzy? (Jana 11:25)".

Można by też powiedzieć: „To by znaczyło, że on sam nie wie, co w tej sytuacji zrobić bez użycia krwi. W miarę możliwości postaralibyśmy się skontaktować go z lekarzem, który w takich sprawach ma więcej doświadczenia, albo poszukalibyśmy innego lekarza".

Królestwo

Definicja: Królestwo Boże to wyraz zwierzchnictwa Jehowy nad wszystkimi Jego stworzeniami, stosowane przez Niego sposoby sprawowania tego zwierzchnictwa. Określenia tego używa się przede wszystkim w odniesieniu do zwierzchnictwa Bożego reprezentowanego przez królewski rząd, któremu przewodzi Syn Boży Jezus Chrystus. Wyraz „Królestwo" może się też odnosić do panowania namaszczonego Króla albo do ziemskiej dziedziny, nad którą sprawuje władzę ten rząd niebiański.

Czy Królestwo Boże to rzeczywisty rząd?

Czy nie jest to raczej stan serca ludzkiego?

Łuk. 17:21 (*BT*, wyd. I): „I nie powiedzą: Oto tu jest, albo: Tam. Bo królestwo Boże w was jest [również *Bp, Wujek, Dąbrowski, Romaniuk*; „wewnątrz was", *Bg, Gryglewicz*; ale „wśród was", *Pw, Kowalski*; „pośród was", *BT*, wyd. II, *Bw, NWT*. (Warto zaznaczyć, że — jak wynika z wersetu 20 — Jezus mówił to do faryzeuszy, których przecież napiętnował jako obłudników, nie mógł wiec mieć na myśli, że Królestwo było w *ich* sercach. Królestwo było jednak wśród nich, ponieważ reprezentował je Chrystus. Dlatego w przekładzie *ED* czytamy: „królewski majestat Boga jest pośród was").

Czy Biblia rzeczywiście mówi o Królestwie Bożym, jako o rządzie?

Izaj. 9:5, 6: „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza [również *BT, Bp*; „panowanie", *Bg, Wujek*; „panowanie książęce", *NW*] na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca".

Kto w tym Królestwie sprawuje władzę?

Obj. 15:3 (*NW*): „Wielkie i zdumiewające są Twoje dzieła, Jehowo Boże, Wszechmocny. Sprawiedliwe i prawdziwe są Twe drogi, Królu wieczności".

Dan. 7:13, 14 (*BT*): „Na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy [Jezus Chrystus; zob. Marka 14:61, 62]. Podchodzi do Przedwiecznego [Jehowy Boga] i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono mu [Jezusowi Chrystusowi] panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i

języki".

Obj. 5:9, 10 (*NW*): „Zostałeś [Jezusie Chrystusie] zabity i swoją krwią kupiłeś Bogu ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś ich naszemu Bogu królestwem i kapłanami, i mają królować nad ziemią". (Według Objawienia 14:1-3 liczba „wykupionych z ziemi", którzy mają współrządzić z Barankiem na niebiańskiej górze Syjon, wynosi 144 000).

Jak ustanowienie tego Królestwa odbije się na rządach ludzkich?

Dan. 2:44: „Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki".

Ps. 2:8, 9: „Proś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce świata w posiadanie. Rozgromisz je berłem żelaznym, roztłuczesz jak naczynie gliniane".

Czego dokona Królestwo Boże?

Uświęci imię Jehowy i utwierdzi Jego zwierzchnictwo

Mat. 6:8-10 (*BT*): „Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje. Niech przyjdzie królestwo Twoje". (Uświęcenie imienia Bożego ma tu ścisły związek z nadejściem Jego Królestwa).

Ezech. 38:23 (*Bp*): „Okażę się wielkim i świętym. Dam się poznać licznym narodom i poznają, że Ja jestem Jahwe". (Imię Boże zostanie oczyszczone z wszelkich zarzutów; będzie uważane za święte i zasługujące na szacunek, a wszyscy żyjący będą wówczas chętnie popierać zwierzchnictwo Jehowy i znajdować radość w spełnianiu Jego woli. Od takiego uświęcania imienia Jehowy zależy pokój i pomyślność w całym wszechświecie).

Położy kres tolerowanej władzy Szatana nad światem

Obj. 20:2, 3 (*NW*): „I schwytał [niebiański Król Jezus Chrystus] smoka, pradawnego węża, który jest Diabłem i Szatanem, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i nad nim zapieczętował, żeby już nie wprowadzał w błąd narodów, aż się skończy tysiąc lat. Potem ma być na małą chwilę wypuszczony". (Ludzkość zostanie więc uwolniona od wpływu Szatana tak utrudniającego życie każdemu, kto chce postępować właściwie. Ustanie wpływ Diabła popychającego do nieludzkich czynów oraz wpływ demonów, wskutek którego wielu stale żyje pod strachem).

Zjednoczy wszystkie stworzenia w oddawaniu czci jedynemu prawdziwemu Bogu

Obj. 5:13; 15:3, 4 (*NW*): *„I* usłyszałem, jak każde stworzenie w niebie, na ziemi, pod ziemią i na morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: ‚Zasiadającemu na tronie [Jehowie Bogu] oraz Barankowi [Jezusowi Chrystusowi] błogosławieństwo i szacunek, i chwała, i panowanie — na wieki, na zawsze'". „Wielkie i zdumiewające są Twoje dzieła, Jehowo Boże, Wszechmocny. Sprawiedliwe i prawdziwe są Twe drogi, Królu wieczności. Któż by się Ciebie naprawdę nie bał, Jehowo, i nie wychwalał Twego imienia, skoro jedynie Ty jesteś lojalny? Wszystkie narody bowiem przyjdą przed Ciebie i oddadzą Ci cześć, gdyż jawne się stały Twoje sprawiedliwe rozporządzenia".

Przywróci harmonijne stosunki między ludzkością a Bogiem

Rzym. 8:19-21 (*Romaniuk*): „Niecierpliwym wypatrywaniem oczekuje stworzenie [rodzaj ludzki] na objawienie się synów Bożych [dowodu, że wskrzeszeni do życia w niebie z Jezusem Chrystusem zaczęli panować]. Słabości bowiem zostało poddane stworzenie — nie z własnej woli, ale ze względu na

poddającego je prawom słabości — w nadziei, że i samo stworzenie [ludzkość w sensie ogólnym] będzie uwolnione z niewoli zepsucia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych".

Całkowicie uwolni ludzkość od groźby wojny

Ps. 46:9, 10 (*BT*): „Przyjdźcie, zobaczcie dzieła Jahwe, dzieła zdumiewające, których dokonuje na ziemi. On uśmierza wojny aż po krańce ziemi".

Izaj. 2:4: „I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej".

Uwolni ziemie od przekupnych władców i ucisku

Ps. 110:5 (*BT*): „Jahwe po Twojej prawicy zetrze królów w dniu swego gniewu".

Ps. 72:12-14 (BT): „Wyzwoli [mesjański Król Jehowy] bowiem wołającego biedaka i ubogiego, i bezbronnego. Zmiłuje się nad nędzarzem i biedakiem i ocali życie ubogich: wybawi ich od krzywdy i ucisku, a krew ich cenna będzie w Jego oczach".

Zapewni wszystkim obfitość żywności

Ps. 72:16 (*BT*): „Obfitość zboża będzie na ziemi; na szczytach zaszumią kłosy".

Izaj. 25:6 (*Bp*): „Jahwe Zastępów wyprawi na Górze tej [na niebiańskiej górze Syjon, siedzibie Królestwa Bożego, które zadba o zaspokojenie potrzeb swych ziemskich poddanych] wszystkim narodom ucztę z tłustych posiłków, ucztę z win najprzedniejszych, z potraw tłustych, soczystych, z win wyborowych".

Położy kres chorobom i wszelkiego rodzaju kalectwu

Łuk. 7:22; 9:11 (*Bp*): „Idźcie, powiedzcie Janowi, coście widzieli i słyszeli: ‚ślepi widzą', ludzie o bezwładnych nogach chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ‚a ubogim głosi się dobrą nowinę'". „On [Jezus Chrystus] ich przyjął, mówił im o królestwie Bożym i uzdrowił tych, którzy tego potrzebowali". (W ten sposób Jezus pokazał, co zdziała dla ludzkości jako niebiański Król).

Wszystkim zapewni wygodne mieszkania

Izaj. 65:21, 22: „Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów".

Udostępni każdemu ciekawą pracę

Izaj. 65:23: „Nie będą się na próżno trudzić i nie będą rodzić dzieci przeznaczonych na wczesną śmierć, gdyż są pokoleniem błogosławionych przez Pana, a ich latorośle pozostaną z nimi".

Zapewni bezpieczeństwo, uwolni od groźby utraty życia lub mienia

Mich. 4:4 (*Bp*): „Będą odpoczywali, każdy pod swym winnym szczepem czy też pod swym drzewem figowym, a nikt im nie zakłóci spokoju. Zaprawdę, usta Jahwe Zastępów to zapowiedziały".

Ps. 37:10, 11: „Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego; spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie. Lecz pokorni odziedziczą ziemię i rozkoszować się będą obfitym pokojem".

Sprawi, że zatryumfuje sprawiedliwość i prawość

2 Piotra 3:13 (*Bp*): „Oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość, zgodnie z Jego obietnicą".

Izaj. 11:3-5 (*Bp*): „Nie będzie osądzał według tego, co oczy widzą, ani rozstrzygał według tego, co uszy posłyszą. W sprawiedliwości przyzna prawo biednym, w prawości ujmie się za uciśnionymi na ziemi. (...) Sprawiedliwość będzie przepaską biódr jego, a wierność — pasem jego lędźwi".

Ustrzeże ludzkość od szkód z powodu klęsk żywiołowych

Marka 4:37-41: „I zerwała się gwałtowna burza, a fale wdzierały się do łodzi, tak iż łódź już się wypełniała. (...) I obudziwszy się, [Jezus] zgromił wicher i rzekł do morza: Umilknij! Ucisz się! I ustał wicher, i nastała wielka cisza. (...) I zdjął ich strach wielki, i mówili jeden do drugiego: Kim więc jest Ten, że i wiatr, i morze są mu posłuszne?" (W ten sposób Chrystus pokazał, jaką władzę będzie miał nad siłami natury jako Król niebiański).

Wskrzesi umarłych

Jana 5:28, 29 (*NW*): „Nie dziwcie się temu, ponieważ nadchodzi godzina, gdy wszyscy, co są w grobowcach pamięci, usłyszą jego głos [głos Chrystusa Króla] i wyjdą".

Obj. 20:12 (*NW*): *„I* zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i otwarto zwoje. Otworzono też inny zwój; jest to zwój życia. I osądzono umarłych z tego, co było zapisane w zwojach, według ich uczynków [postępowania po zmartwychwstaniu; por. Rzym. 6:7]".

Usunie śmierć spowodowaną grzechem odziedziczonym po Adamie

Izaj. 25:8 (*BT*): „Raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Jahwe Pan otrze łzy z każdego oblicza".

Obj. 21:4 (*NW*): „I otrze z ich oczu wszelką łzę, i nie będzie już śmierci, nie będzie już żałoby ani krzyku, ani bólu. Rzeczy poprzednie przeminęły".

Doprowadzi do tego, że ludzie będą się szczerze miłować

Jana 13:35 (*BT*): „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi [to znaczy albo współwładcami Jezusa w jego niebiańskim Królestwie, albo ziemskimi poddanymi tego Królestwa], jeśli będziecie się wzajemnie miłowali".

Zapewni pokój między zwierzętami a ludźmi

Izaj. 11:6-9: „I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia. Cielę i lwiątko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi. Krowa będzie się pasła z niedźwiedzicą, ich młode będą leżeć razem, a lew będzie karmił się słomą, jak wół. Niemowlę bawić się będzie nad jamą żmii, a do nory węża wyciągnie dziecię swoją rączkę. Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze". (Również Izaj. 65:25).

Oz. 2:20 (*Bp*, wyd. I): „W owym dniu zawrę dla nich przymierze z dzikimi zwierzętami, z ptactwem w przestworzach i z płazami na ziemi; (...) i pozwolę im mieszkać bezpiecznie".

Przekształci ziemię w raj

Łuk. 23:43 (*NW*): „Zaprawdę powiadam ci dzisiaj, będziesz ze mną w raju".

Ps. 98:7-9 (BT): „Niech szumi morze i co je napełnia, świat i jego mieszkańcy. Niech rzeki klaszczą w dłonie, niech góry razem wołają radośnie w obliczu Jahwe, bo nadchodzi, bo przychodzi sądzić ziemię. On będzie sądził świat sprawiedliwie i według słuszności — ludy".

Porównaj l Mojżeszową 1:28; 2:15; Izajasza 55:11.

Kiedy miało się zacząć panowanie Królestwa Bożego?

Czy w I wieku?

Kol. 1:1, 2, 13 (*BT*): „Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do świętych [dziedziców Królestwa niebiańskiego] (...). On [Bóg] uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł [świętych, członków zboru chrześcijańskiego] do królestwa swego umiłowanego Syna". (A zatem Chrystus już w I wieku — zanim jeszcze napisano te słowa — rzeczywiście zaczął panować nad zborem chrześcijańskim, ale ustanowienie Królestwa sprawującego władzę nad całą ziemią miało nastąpić dopiero w przyszłości).

l Kor. 4:8 (*Kowalski*): „Już syci jesteście! Już wzbogaciliście się! Staliście się królami bez naszej pomocy! O, gdybyście to już byli królami, abyśmy również mogli wespół z wami królować". (Apostoł Paweł wyraźnie zganił błędny punkt widzenia Koryntian).

Obj. 12:10, 12 (*NW*): „Teraz nastało wybawienie i moc, i *Królestwo naszego Boga oraz władza jego Chrystusa*, ponieważ zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarża ich przed naszym Bogiem! Dlatego rozweselcie się, niebiosa i wy, którzy w nich przebywacie! Biada ziemi i morzu, ponieważ Diabeł do was zstąpił w wielkim gniewie, wiedząc, że mało ma czasu". (Ustanowienie Królestwa Bożego ma tu związek ze zrzuceniem Szatana z nieba. Jak wynika z l i 2 rozdziału Hioba, nie nastąpiło to po wybuchu buntu w Edenie. Objawienie spisano w 96 roku n.e., a z Objawienia 1:1 wynika, że przedstawione w tej księdze wydarzenia miały się rozegrać dopiero w przyszłości).

Czy objęcie władzy przez Królestwo Boże musi być poprzedzone nawróceniem całego świata?

Ps. 110:1, 2 (*Łach*): „Wypowiedź Jahwe dla Pana mojego [Jezusa Chrystusa]: ‚Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich za podnóżek nóg twoich'. Berło twojej mocy rozciągnie Jahwe z Syjonu: ‚Panuj pośród twoich nieprzyjaciół!'" (Mieli więc jeszcze istnieć wrogowie, których trzeba podbić; nie wszyscy mieli uznać jego władzę).

Mat. 25:31-46: „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy [Jezus Chrystus] w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. (...) I odejdą ci [którzy nie okazali miłości jego namaszczonym braciom] na kaźń wieczną [„na wieczną zagładę", *Benedyktowicz*], sprawiedliwi zaś do życia wiecznego". (Oczywiście nie wszyscy ludzie mieli się nawrócić przed wstąpieniem Chrystusa na tron; nie wszyscy mieli się okazać sprawiedliwi).

Czy Biblia wskazuje, ‚kiedy Królestwo miało objąć władzę?

Zobacz „Daty (chronologia)", strony 70-72, oraz „Dni ostatnie", strony 73-78.

Gdy ktoś mówi:

„To nie nastąpi za mego życia"

Można by odpowiedzieć: „Ale przecież za czyjegoś życia to musi nastąpić, prawda? ... Skąd człowiek może wiedzieć, czy jego pokolenie tego nie doczeka? Już apostołowie Jezusa dopytywali się o to, a jego

odpowiedź ma dla nas doniosłe znaczenie (Mat. 24:3-14; Łuk. 21:29-32)".

Można by też powiedzieć: „Taki pogląd spotyka się dość często. Ale Świadkowie Jehowy doszli na podstawie Biblii do przekonania, że Królestwo Boże już panuje w niebie i że teraz od nas zależy, czy udowodnimy, iż chcemy żyć na ziemi pod panowaniem sprawiedliwego rządu Bożego. Właśnie dlatego przyszedłem do pana. Proszę zobaczyć, co jest napisane w Mateusza 25:31-33".

Krzyż

Definicja: Krzyż to dla większości wyznawców chrześcijaństwa przedmiot, na którym stracono Jezusa Chrystusa. Wyraz ten pochodzi od łacińskiego słowa *crux*.

Dlaczego publikacje Towarzystwa Strażnica ukazują Jezusa wiszącego na palu, z rękami nad głową, zamiast na tradycyjnym krzyżu?

Greckim słowem tłumaczonym w wielu współczesnych przekładach Biblii na „krzyż" (w *NW* „pal męki") jest *stau·ros'*. W klasycznej greczyźnie słowo to oznaczało po prostu ustawioną pionowo belkę, czyli pal. Później zaczęto też nazywać tak pal egzekucyjny z belką poprzeczną. Potwierdza to *The Imperial Bible-Dictionary*: „Greckie słowo tłumaczone na ‚krzyż' *[stau·ros']* właściwie oznacza *pal*, słup lub fragment palisady, na którym można coś powiesić lub którego można użyć do ogrodzenia części terenu. (...) Zdaje się, że nawet u Rzymian słowo *crux* (od którego pochodzi nasz *krzyż*) pierwotnie oznaczało słup" (wyd. P. Fairbairn, Londyn 1874, t. I, s. 376).

Czy ma to jakiś związek ze straceniem Syna Bożego? Warto zaznaczyć, że w Biblii użyto także słowa *ksy'lon* na określenie narzędzia, którym się posłużono do tego celu. *Słownik grecko-polski* Zofii Abramowiczówny podaje następujące znaczenie tego słowa: „drewno, *zarówno* opałowe, *jak* budulec, (...) kawał drzewa, belka, kłoda, drąg, (...) kij, pałka, maczuga, (...) krzyż, N[owy] T[estament]; pal, (...) drzewo *rosnące*" (Warszawa 1962, t. III, ss. 231, 232). W Dziejach 5:30 i 10:39, gdzie występuje to greckie słowo, *Bg, Bw, BT, Dąbrowski* i *Brandstaetter* tłumaczą je na „drzewo" (por. tłumaczenie Gal. 3:13; 5 Mojż. 21:22, 23).

W książce J. D. Parsonsa *The Non-Christian Cross* (Niechrześcijański krzyż, Londyn 1896) czytamy: „W oryginalnej greczyźnie licznych pism tworzących Nowy Testament nie ma ani jednego zdania, z którego by nawet pośrednio wynikało, że użyty w wypadku Jezusa stauros był inny niż zwykły stauros, nie mówiąc już o tym, żeby składał się on nie z jednego kawałka drewna, lecz z dwóch, zbitych w formie krzyża. (...) Nasi nauczyciele wyraźnie wprowadzają nas w błąd, gdy w tłumaczeniu greckich dokumentów kościelnych na nasz język ojczysty oddają słowo stauros przez ‚krzyż' i gdy to popierają umieszczaniem w naszych słownikach wyjaśnienia, iż stauros znaczy krzyż, nie informując dokładnie, że za czasów apostolskich nie takie było jego podstawowe znaczenie, że takiego podstawowego znaczenia nie nabrało ono potem jeszcze przez długi czas, a jeśli w ogóle do tego doszło, to tylko dlatego, iż pomimo braku przekonywających dowodów z jakiegoś powodu zakładano, że ów specjalny stauros, na którym stracono Jezusa, miał taki szczególny kształt" (ss. 23, 24; zob. też *The Companion Bibie*, Londyn 1885, aneks nr 162).

A zatem dowody przemawiają za tym, że Jezus poniósł śmierć na pionowo ustawionym palu, a nie na tradycyjnym krzyżu.

Jakie jest historyczne pochodzenie krzyża czczonego w chrześcijaństwie?

„Niemal w każdym zakątku starego świata znaleziono oznakowane rozmaitymi formami krzyża najróżniejsze przedmioty pochodzące z okresów znacznie dawniejszych niż era chrześcijańska. Niezliczone przykłady tego odkryto w Indii, Syrii, Persji i Egipcie (...). Chyba można uznać, że w czasach przedchrześcijańskich i wśród ludów niechrześcijańskich krzyż był niemal w powszechnym użyciu i w

bardzo wielu wypadkach wiązało się to z jakąś formą kultu sił przyrody" (*Encyclopcedia Britannica,* 1946, t. 6, s. 753).

„Kształt [dwuramiennego krzyża] wywodzi się ze starożytnej Chaldei, gdzie był on symbolem boga Tammuza (przypominając kształtem mistyczne Tau, inicjał jego imienia), podobnie zresztą jak w innych okolicznych krajach z Egiptem włącznie. Do połowy III wieku po Chrystusie kościoły albo już odstąpiły od niektórych nauk wiary chrześcijańskiej, albo je pozmieniały. Chcąc podnieść prestiż odstępczego systemu kościelnego, zaczęto przyjmować do kościołów pogan, którzy się nie odrodzili przez wiarę, i bardzo często pozwalano im zatrzymać dotychczasowe pogańskie znaki i symbole. Z tego powodu przyjęto również Tau (czyli T) w najczęściej spotykanej postaci z obniżoną poprzeczką jako wyobrażenie krzyża Chrystusowego" (W. E. Vine, *An Expository Dictionary of New Testament Words,* Londyn 1962, s. 256).

„Dziwny, choć niekwestionowany jest fakt, że przez całe wieki przed narodzeniem Chrystusa krzyż był używany jako symbol religijny i że również w późniejszym okresie uchodzi on za taki symbol w krajach, do których nie dotarła nauka Kościoła. (...) Znakami w kształcie krzyża jako symbolami bóstw posługiwali się czciciele greckiego Bachusa, tyryjskiego Tammuza, chaldejskiego Bela i nordyckiego Odyna" (G. S. Tyack, *The Cross in Ritual, Architecture, and Art,* Londyn 1900, s. 1).

„Egipscy kapłani oraz kapłani-królowie trzymali w rękach jako symbol swej władzy kapłanów boga-słońca krzyż w formie ‚Crux Ansata' [z uchwytem], który nazywano ‚Znakiem Życia'" (płk J. Garnier, *The Worship of the Dead,* Londyn 1904, s. 226).

„Na wielu egipskich pomnikach i grobowcach można znaleźć różne krzyże. Zdaniem wielu znanych powag naukowych wyobrażają one albo fallusa [męski narząd rozrodczy], albo spółkowanie. (...) W grobowcach egipskich crux ansata [krzyż z kółkiem lub uchwytem u góry] spotyka się tuż obok fallusa" (H. Cutner, *A Short History of Sex-Worship*, Londyn 1940, ss. 16, 17; zob. też *The Non-Christian Cross,* s. 183).

„Krzyży tych używano jako symboli babilońskiego boga--słońca, 0; po raz pierwszy pojawiły się na monecie Juliusza Cezara (100-44 przed Chr.), a później na monecie wybitej w roku 20 przed Chr. przez następcę Cezara (Augusta). Najczęściej spotykanym symbolem na monetach Konstantyna jest *L,* ale tym samym symbolem czterech jednakowej długości ramion ułożonych pionowo i poziomo posługiwano się bez otaczającego je koła; był to darzony szczególną czcią symbol ‚Tarczy Słońca'. Należy zaznaczyć, że Konstantyn był czcicielem boga-słońca i przyłączył się do ‚Kościoła' dopiero jakieś ćwierć wieku po ujrzeniu — jak głosi legenda — krzyża na niebie" (*The Companion Bibie*, aneks nr 162; zob. też *The Non-Christian Cross,* ss. 133-141).

Czy oddawanie czci krzyżowi jest zwyczajem biblijnym?

l Kor. 10:14: „Najmilsi moi, uciekajcie od bałwochwalstwa". (Bałwan, bożek to wizerunek albo symbol będący przedmiotem uwielbienia, adoracji, kultu).

Wyjścia 20:4, 5 (*BT*): „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył". (Zwróćmy uwagę, że Bóg zabronił swemu ludowi nawet *czynienia obrazu*, któremu by się kłaniano).

Ciekawy jest następujący komentarz zamieszczony w *New Catholic Encyclopedia*: „W symbolice sztuki wczesnochrześcijańskiej nie spotykamy wyobrażenia zbawczej śmierci Chrystusa na Golgocie. Pierwsi chrześcijanie, pozostający pod wrażeniem starotestamentowego zakazu sporządzania rzeźb, nie byli skłonni przedstawiać w jakiejkolwiek formie nawet narzędzia Męki Pańskiej" (wyd. 1967, t. IV, s. 486).

W *History of the Christian Church* (Dzieje Kościoła chrześcijańskiego) napisano o chrześcijanach z pierwszego wieku: „Nie używali ani krucyfiksu, ani żadnej materialnej podobizny krzyża" (J. F. Hurst,

Nowy Jork 1897, t. I, s. 366).

Czy rzeczywiście nie ma w tym nic złego, gdy ktoś z szacunkiem przechowuje krzyż, choć nie oddaje mu czci?

Jak byś zareagował, gdyby twego najserdeczniejszego przyjaciela stracono na podstawie fałszywych zarzutów? Czy sporządziłbyś sobie podobiznę narzędzia egzekucji? Czy przechowywałbyś ją z szacunkiem, czy raczej byś jej unikał?

W starożytnym Izraelu niewierni Żydzi opłakiwali śmierć fałszywego boga Tammuza. Jehowa nazwał ich postępowanie „obrzydliwością" (Ezech. 8:13, 14, *BT*). Jak wiadomo z historii, Tammuz był bogiem babilońskim, a jego symbolem był krzyż. Od samego początku, to jest od czasów Nemroda, Babilon przeciwstawiał się Jehowie i był wrogiem prawdziwego wielbienia (l Mojż. 10:8-10; Jer. 50:29). Tak więc osoba adorująca krzyż w rzeczywistości czci symbol kultu przeciwnego prawdziwemu Bogu.

Jak wspomniano w Ezechiela 8:17 (*BT*), odstępczy Żydzi również ‚podnosili gałązkę do nosa' Jehowy, który uważał to za coś ‚obrzydliwego' i ‚obraźliwego'. Dlaczego? Jak wyjaśniają niektórzy komentatorzy, „gałązka" wyobrażała męski narząd płciowy i używano jej w kulcie fallicznym. Jak w takim razie Jehowa zapatruje się na adorowanie krzyża, którego — jak się dowiedzieliśmy — używano w starożytności jako symbolu w kulcie fallicznym?

Kult przodków

Definicja: Zwyczaj oddawania czci i okazywania głębokiego szacunku zmarłym przodkom (przez ceremonie lub w inny sposób), wynikający z przekonania, że w dziedzinie niewidzialnej zachowują oni świadomość i mogą pomagać albo szkodzić żywym, a więc trzeba ich udobruchać. *Nauka niebiblijna.*

Czy zmarli przodkowie wiedzą, co robią żyjący, i czy mogą im pomagać?

Kazn. 9:5 (*NW*): „Żyjący są bowiem świadomi tego, że umrą; ale umarli — ci niczego nie są świadomi".

Joba 14:10, 21 (*Kruszyński*): „Gdy zgaśnie człowiek, gdzież jest? Czy będą poważani synowie jego, tego on nie wie".

Ps. 49:11, 18-20 (*BT*): „Jak umierają mędrcy, tak jednakowo ginie głupi i prostak, zostawiając obcym swoje bogactwa. (...) bo kiedy umrze, nic z sobą nie weźmie, a jego zamożność nie zejdzie za nim. (...) musi iść do pokolenia swych przodków, do tych, co na wieki nie zobaczą światła".

Czyż nie jest prawdą, że żywność stawiana na ołtarzu albo na grobie pozostaje nie tknięta? Czy to nie oznacza, że umarli nic z niej nie mają?

Zobacz też temat „Spirytyzm".

Czy są powody do obaw, że nasi zmarli przodkowie mogą nas skrzywdzić?

Kazn. 9:5, 6 (*NW*): „Zginęła już także ich [umarłych] miłość i nienawiść oraz zazdrość, i po czas niezmierzony nie mają już działu w niczym, co ma być czynione pod słońcem".

Czy w człowieku jest jakaś część duchowa, która dalej żyje po śmierci ciała?

Ezech. 18:4 (*Bg*): „Oto dusze wszystkie moje są, jako dusza ojcowska tak i dusza synowska moje są; dusza, która grzeszy, ta umrze" (zob. też werset 20).

Ps. 146:3, 4 (*BT*): „Nie pokładajcie ufności w książętach ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia. Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi, wówczas przepadają jego zamiary".

Naukowcy i chirurdzy nie znaleźli żadnego dowodu na to, że po śmierci ciała dalej żyje jakaś część człowieka zachowująca świadomość.

Zobacz też „Śmierć", strony 341, 342.

Czy wolisz, żeby dzieci i wnuki szanowały i kochały cię za życia, czy też żeby po twojej śmierci odprawiały obrzędy nad twoim grobem?

Efez. 6:2, 3 (*NW*): „ ‚Miej w poszanowaniu ojca i matkę', co jest pierwszym przykazaniem z obietnicą: ‚Aby ci się dobrze działo i abyś długo trwał na ziemi'". (Dzieci wychowywane zgodnie z zasadami biblijnymi starają się za życia rodziców sprawiać im radość okazywaniem szacunku).

Prz. 23:22 (*Bg*): „Słuchaj ojca twego, który cię spłodził, a nie pogardzaj matką twoją, gdy się zstarzeje".

l Tym. 5:4 (*Bp*): „A jeśli jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, to niech najpierw uczą się wypełniać obowiązki wobec własnej rodziny, odwdzięczać się swoim rodzicom — bo to jest miłe w oczach Bożych".

Skąd w gruncie rzeczy pochodzą rzekome wiadomości od umarłych, przekazywane przez media spirytystyczne?

Izaj. 8:19: „A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?" (Czy Bóg ostrzegałby nas przed takimi praktykami, gdybyśmy rzeczywiście mogli w ten sposób nawiązać kontakt z naszymi bliskimi?)

Dzieje 16:16 (*NW*): „A zdarzyło się, gdy szliśmy na miejsce modlitwy, że spotkała nas pewna dziewczyna służebna mająca ducha, *demona* wróżbiarstwa. Panom swoim przysparzała wielkich zysków uprawianiem sztuki przepowiadania".

Zobacz też „Spirytyzm", strony 311-313.

Komu należy oddawać cześć?

Łuk. 4:8 (*NW*): „Odpowiadając Jezus rzekł mu: ‚Napisano: „Będziesz oddawać cześć Jehowie, twemu Bogu, i tylko dla Niego będziesz pełnić świętą służbę"'".

Jana 4:23, 24 (*NW*): „Nadchodzi jednak godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi czciciele będą Ojcu oddawać cześć duchem i prawdą, bo w istocie Ojciec wypatruje takich czcicieli. Bóg jest Duchem, toteż ci, którzy Go czczą, muszą oddawać cześć duchem i prawdą".

Jaka jest nadzieja na to, że kiedyś będzie można się połączyć ze zmarłymi krewnymi?

Jana 5:28, 29 (*NW*): „Nie dziwcie się temu, ponieważ nadchodzi godzina, gdy wszyscy, co są w grobowcach pamięci, usłyszą jego głos i wyjdą: ci, którzy wyświadczali dobro, na zmartwychwstanie życia; ci, którzy popełniali czyny nikczemne, na zmartwychwstanie sądu".

Małżeństwo

Definicja: Związek mężczyzny i kobiety, którzy postanawiają żyć razem jako mąż i żona zgodnie z miernikami wyłuszczony-mi w Piśmie Świętym. Małżeństwo jest instytucją utworzoną przez Boga.

Pozwala utrzymywać zażyłe stosunki między mężem a żoną, jak również daje poczucie bezpieczeństwa dzięki atmosferze miłości oraz obustronnemu przyjęciu na siebie zobowiązań. Jehowa ustanowił małżeństwo nie tylko w celu zapewnienia mężczyźnie bliskiej towarzyszki życia, która byłaby jego uzupełnieniem, ale też po to, żeby w obrębie rodziny oboje mogli wydawać na świat potomstwo. Wszędzie, gdzie to jest możliwe, zbór chrześcijański wymaga, żeby związek małżeński był prawnie zarejestrowany.

Czy naprawdę konieczne jest zawarcie związku małżeńskiego zgodnie z obowiązującym prawem?

Tyt. 3:1: „Przypominaj im, aby zwierzchnościom i władzom poddani i posłuszni byli". (Zastosowanie się do tych wskazówek chroni obie strony przed hańbą, a ponadto oszczędza dzieciom hańby, jaka by spadła na nie, gdyby rodzice żyli bez ślubu. Przez zalegalizowanie stanu małżeńskiego chronione jest prawo własności członków rodziny w razie śmierci męża lub żony).

Hebr. 13:4 (*Dąbrowski z* gr.): „Małżeństwo ma być szanowane przez wszystkich, a łoże nieskalane, rozpustnych bowiem i cudzołożników sądzić będzie Bóg". (Prawne zawarcie małżeństwa w istotnej mierze przyczynia się do tego, że jest ono „szanowane". Przy określaniu pojęcia „rozpusty" i „cudzołóstwa" warto mieć na uwadze wyżej przytoczone słowa z Tytusa 3:1).

l Piotra 2:12-15 (*Romaniuk*): „Wasze zachowanie się wśród pogan niech będzie nienaganne, a wówczas oni również, przypatrując się waszym dobrym uczynkom, przestaną was znieważać jako złoczyńców, a poczną wychwalać Boga w dniu Nawiedzenia. Ze względu na Pana bądźcie ulegli każdej ludzkiej władzy: królowi posiadającemu władzę najwyższą, namiestnikom, którzy z polecenia króla karzą złoczyńców i nagradzają dobrze czyniących. Chce bowiem Bóg, abyście waszymi dobrymi uczynkami zamknęli usta głupocie i nieuctwu ludzkiemu".

Czy były załatwiane jakieś „prawne formalności", gdy się pobierali Adam i Ewa?

l Mojż. 2:22-24: „A z żebra, które wyjął z człowieka [Adama], ukształtował Pan Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka. Wtedy rzekł człowiek: Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mojego. Będzie się nazywała mężatką, gdyż z męża została wzięta. Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem". (Warto zaznaczyć, że sam Jehowa Bóg, Władca Wszechświata, połączył Adama i Ewę. Rzecz nie polegała na tym, że mężczyzna i kobieta postanowili żyć razem, nie oglądając się na żadną władzę. Poza tym z wypowiedzi Boga wyraźnie wynika, że ów związek miał być trwały).

l Mojż. 1:28: „I błogosławił im [Adamowi i Ewie] Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemie, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!" (Związek ten został wiec pobłogosławiony przez najwyższą Władze, dzięki czemu oboje uzyskali prawo do współżycia cielesnego oraz otrzymali zadania, >które miały nadać sens ich życiu).

Czy mężczyzna może mieć kilka żon, jeżeli miejscowe prawo zezwala na poligamię?

l Tym. 3:2, 12 (*NW*): „Nadzorcą powinien wiec być człowiek nieposzlakowany, mąż jednej żony (...). Sługami pomocniczymi niech będą mężowie jednej żony". (Mężczyźni ci nie tylko wykonywali odpowiedzialne zadania, ale byli też wzorem dla innych członków zboru chrześcijańskiego).

l Kor. 7:2 (*BT): „Ze* względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża". (Żadnej ze stron nie wolno więc mieć więcej partnerów małżeńskich).

Dlaczego Bóg pozwolił, żeby Abraham, Jakub i Salomon mieli więcej niż jedną żonę?

Jehowa nie wprowadził wielożeństwa. Adamowi dał tylko jedną żonę. Później Lamech, potomek Kaina, wziął sobie dwie żony (l Mojż. 4:19). Z biegiem czasu inni poszli za jego przykładem, a niektórzy zaczęli brać niewolnice, żeby były ich nałożnicami. Bóg tolerował to, a w Prawie Mojżeszowym nawet umieścił mierniki właściwego odnoszenia się do kobiet żyjących w takim związku. Normy te obowiązywały do założenia zboru chrześcijańskiego. Wówczas zażądał, aby Jego słudzy powrócili do miernika ustanowionego w Edenie.

Abraham ożenił się z Saraj (Sara). Gdy miała około 75 lat i doszła do wniosku, że już nie będzie mieć potomstwa, *sama* nakłoniła męża do współżycia z niewolnicą, aby urodziła dziecko, które mogłoby być uznane za jej własne. Abraham spełnił jej życzenie, spowodowało to jednak później liczne zatargi wśród jego domowników (l Mojż. 16:1-4). Jehowa dotrzymał danej Abrahamowi obietnicy co do „nasienia", ponieważ sprawił potem, że również Sara zaszła w ciążę (l Mojż. 18:9-14). Abraham ożenił się ponownie dopiero po śmierci Sary (l Mojż. 23:2; 25:1).

Jakub stał się poligamistą w rezultacie podstępnego działania swego teścia. Kiedy wyruszał do Paddan-Aram, żeby znaleźć sobie żonę, coś takiego nawet nie przyszło mu na myśl. Biblia dość szczegółowo opisuje niezdrową rywalizację między jego żonami (l Mojż. 29:18 do 30:24).

Wiadomo, że *Salomon* miał wiele żon i nałożnic. Ale nie każdy pamięta o tym, iż w ten sposób pogwałcił wyraźne przykazanie Jehowy, że *„nie będzie* on też powiększał sobie liczby żon, aby nie odwróciło się serce jego od Boga" (Powt. Pr. 17:17, *Bp*). Warto również podkreślić, że pod wpływem swych cudzoziemskich żon Salomon zaczął oddawać cześć fałszywym bogom i „dopuścił się tego, co jest złe w oczach Jahwe (...). Jahwe więc rozgniewał się na Salomona" (l Król. 11:1-9, *BT*).

Czy jest dopuszczalna separacja, gdy małżonkowie nie potrafią żyć ze sobą w zgodzie?

l Kor. 7:10-16 (BT): „Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony. Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan [jednakże z wersetu 40 wynika, że Pawłem kierował duch święty]: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą ł ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddala. Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez ‚brata'. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie. Nie jest skrępowany ani ‚brat', ani ‚siostra' w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz twoją żonę?" (Dlaczego wierzący ma znosić trudności i szczerze zabiegać o utrzymanie małżeństwa? Z szacunku dla ustanowionej przez Boga instytucji małżeństwa; będzie też żywił nadzieję, że z czasem uda mu się pomóc niewierzącemu partnerowi zostać sługą prawdziwego Boga).

Jaki jest biblijny pogląd na rozwód i ponowne małżeństwo?

Malach. 2:15,16 (*Bp*): „Strzeżcie tedy własnego życia! Nie sprzeniewierzaj się żonie twej młodości! Nienawidzę bowiem rozwodów (mówi Jahwe, Bóg Izraela)".

Mat. 19:8, 9 (*Dąbrowski z* gr.): „A on [Jezus] rzecze im: Mojżesz ze względu na twarde serca wasze dozwolił wam opuszczać żony wasze, lecz na początku nie było tak. A powiadam wam, że ktokolwiek by opuścił żonę swoją, *z wyjątkiem przyczyny rozpusty* [stosunków pozamałżeń-skich], i pojął inną, cudzołoży". (A zatem niewinnemu partnerowi wolno — chociaż wcale nie musi — rozwieść się ze współmałżonkiem, który dopuścił się „rozpusty").

Rzym. 7:2, 3: „Albowiem zamężna kobieta za życia męża jest z nim związana prawem; ale gdy maż umrze, wolna jest od związku prawnego z mężem. A zatem, jeśli za życia męża przystanie do innego mężczyzny, będzie nazwana cudzołożnicą, jeśliby jednak mąż zmarł, wolna jest od przepisów prawa i nie jest cudzołożnicą, gdy zostanie żoną drugiego męża".

l Kor. 6:9-11 (*BT*): „Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieźli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą (...) nie odziedziczą królestwa Bożego. A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego". (Podkreślono tu wagę tej sprawy. Zatwardziali cudzołożnicy nie będą mieli udziału w Królestwie Bożym. Natomiast ludzie, którzy przedtem dopuszczali się cudzołóstwa, a może nawet bezprawnie zawarli nowy związek małżeński, mogą dostąpić przebaczenia od Boga i zostać uznani za czystych, jeżeli okazują szczerą skruchę i wierzą w wartość gładzącej grzechy ofiary Jezusa).

Dlaczego kiedyś Bóg zezwalał na małżeństwa między rodzeństwem?

Ze sprawozdania biblijnego wynika, że Kain pojął za żonę jedną ze swych sióstr (l Mojż. 4:17; 5:4) lub być może bratanicę (siostrzenice) i że Abram poślubił swoją przyrodnią siostrę (l Mojż. 20:12). Później jednak w Prawie danym przez Mojżesza wyraźnie zakazano zawierania takich małżeństw (3 Mojż. 18:9, 11). Również dzisiaj nie jest to dozwolone wśród chrześcijan. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w następstwie zawarcia związku małżeńskiego z bliskim krewnym zostają przeniesione na potomstwo szkodliwe czynniki dziedziczne.

Dlaczego więc w początkach dziejów ludzkości małżeństwo brata z siostrą było dopuszczalne? Bóg stworzył Adama i Ewę doskonałymi i zgodnie z Jego zamierzeniem od nich mieli się wywodzić wszyscy ludzie (l Mojż. 1:28; 3:20). Jest więc oczywiste, że zwłaszcza wśród kilku pierwszych pokoleń musieli zawierać małżeństwa bliscy krewni. Nawet po pojawieniu się grzechu groziło stosunkowo niewielkie niebezpieczeństwo, że urodzone wówczas dzieci będą wykazywać jakieś uderzające anomalie, ponieważ ludzie byli wtedy znacznie bliżsi doskonałości, jaką się cieszyli Adam i Ewa. Świadczy o tym długowieczność ówczesnych ludzi (zob. l Mojż. 5:3-8; 25:7). Ale jakieś 2500 lat po grzechu Adama Bóg zakazał zawierania kazirodczych małżeństw. Chodziło o ochronę potomstwa oraz o to, by słudzy Jehowy odznaczali się wyższym poziomem moralnym niż okoliczne ludy, które dopuszczały się najróżniejszych zwyrodniałych praktyk (zob. 3 Mojż. 18:2-18).

Co może się przyczynić do polepszenia stosunków w małżeństwie?

1) Wspólne regularne studiowanie Słowa Bożego oraz modlitwy do Boga o pomoc w przezwyciężaniu trudności (2 Tym. 3:16, 17; Prz. 3:5, 6; Filip. 4:6, 7).
2) Uznawanie zasady zwierzchnictwa. Nakłada to na męża wielką odpowiedzialność (l Kor. 11:3; Efez. 5:25-33; Kol. 3:19). Konieczne jest również dokładanie starań ze strony żony (Efez. 5:22-24, 33; Kol. 3:18; l Piotra 3:1-6).

3) Ograniczenie zainteresowań seksualnych do własnego partnera małżeńskiego (Prz. 5:15-21; Hebr. 13:4). Nacechowana miłością troska o zaspokojenie potrzeb współmałżonka może go uchronić od pokusy do złego (l Kor. 7:2-5).
4) Prowadzenie rozmów w sposób życzliwy i rozważny; unikanie wybuchów złości, gderania i cierpkich uwag (Efez. 4:31, 32; Prz. 15:1; 20:3; 21:9; 31:26, 28).
5) Pracowitość i pilność, utrzymywanie w należytym porządku domu i odzieży oraz przygotowywanie zdrowych posiłków (Tyt. 2:4, 5; Prz. 31:10-31).
6) Pokorne stosowanie się do rad biblijnych bez względu na to, czy druga strona ich przestrzega (Rzym. 14:12; l Piotra 3: l, 2).
7) Praca nad rozwijaniem w sobie zalet duchowych (l Piotra 3:3-6; Kol. 3:12-14; Gal. 5:22, 23).
8) Szczera miłość do dzieci (jeżeli są), odpowiednie wychowywanie ich oraz utrzymywanie w karności (Tyt. 2:4; Efez. 6:4; Prz. 13:24; 29:15).

Maria (matka Jezusa)

Definicja: Wybrana przez Boga i wielce zaszczycona kobieta, która urodziła Jezusa. Biblia wspomina jeszcze o pięciu innych Mariach. Ta była córką Helego i potomkiem króla Dawida z pokolenia Judy. Pismo

Święte wspomina o niej po raz pierwszy, gdy już była zaręczona z Józefem, który również pochodził z pokolenia Judy i był potomkiem Dawida.

Czego można się nauczyć z biblijnego sprawozdania o Marii?

1) Ochoczego przyjmowania wszystkiego, co Bóg przekazuje przez swych posłańców, choćby w pierwszej chwili nas to zaniepokoiło lub wydawało się niemożliwe (Łuk. 1:26-37).
2) Odważnego działania zgodnie z poznaną wolą Boga i pokładania w Nim całkowitej ufności. (Zobacz Łukasza 1:38. Z 5 Mojżeszowej 22:23, 24 wynika, że niezamężnej dziewczynie żydowskiej, u której by stwierdzono ciążę, groziły poważne konsekwencje).
3) Tego, że Bóg jest skłonny posłużyć się człowiekiem bez względu na jego pozycję społeczną (por. Łuk. 2:22-24 z 3 Mojż. 12:1-8).
4) Stawiania na pierwszym miejscu spraw duchowych. (Zobacz Łukasza 2:41; Dzieje 1:14. Od żydowskich żon nie wymagano, by rokrocznie w okresie Paschy towarzyszyły mężom w długiej podróży do Jeruzalem, ale Maria to czyniła).
5) Doceniania czystości moralnej (Łuk. 1:34).
6) Sumiennego pouczania dzieci o Słowie Bożym. (Znalazło to odbicie w postawie Jezusa, gdy miał 12 lat. Zobacz Łukasza 2:42, 46-49).

Czy Maria rzeczywiście była dziewicą aż do narodzenia Jezusa?

W Łukasza 1:26-31 (*Kowalski*) czytamy, że anioł Gabriel przyniósł następującą nowinę dziewicy imieniem Maria: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, i dasz mu imię Jezus". W wersecie 34 jest powiedziane na ten temat: „A Maryja rzekła do anioła: ‚Jakże się to stanie, skoro męża nie znam [„nie znam współżycia z mężem", *BT*, wyd. I; „nie mam stosunków z mężczyzną", *NW]T*" W Mateusza 1:22-25 (*Dąbrowski* z łac.) dodano: „A to wszystko stało się, aby się wypełniło, co jest powiedziane od Pana przez Proroka mówiącego: Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazwą imię Jego Emanuel, co się wykłada: Bóg z nami. A Józef powstawszy ze snu uczynił, jako mu rozkazał anioł Pański, i przyjął żonę swoją. I nie poznał jej [„nie obcował z nią", *Bw*; „nie współżył z nią", *Pw*], aż porodziła syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Jezus".

Czy to jest rozsądne? Dla Stwórcy ludzkich narządów rozrodczych doprowadzenie w sposób nadprzyrodzony do zapłodnienia komórki jajowej w łonie Marii na pewno nie było niemożliwe. Jehowa cudownie przeniósł siłę życiową i wzór osobowości swego pierworodnego niebiańskiego Syna do łona Marii. Czynna moc Boża, Jego święty duch, kontrolowała rozwój dziecka w łonie Marii, dzięki czemu narodził *się* człowiek doskonały (Łuk. 1:35; Jana 17:5).

Czy Marta na zawsze pozostała dziewicą?

Mat. 13:53-56 (*Kowalski*): „Gdy Jezus ukończył tę przypowieść, odszedł stamtąd. Przybył do swego rodzinnego miasta i nauczał w tamtejszej synagodze. Zdumieni ludzie pytali: ‚Skąd bierze mu się ta mądrość i moc czynienia cudów? Czyż nie jest on synem cieśli? A matce jego czyż nie jest na imię Maryja? A braciom [gr. *a·del·foi'*] jego: Jakub, Józef, Szymon i Juda? Czyż wszystkie siostry [gr. *a·del·fai*] jego nie są tu, między nami?'" (Czy na podstawie tego tekstu można dojść do wniosku, że Jezus był jedynym dzieckiem Marii, czy raczej że miała jeszcze innych synów oraz córki?)

W New Catholic Encyclopedia (1967, t. IX, *s. 337*) przyznano, że jeśli chodzi o greckie słowa *a·del·foi'* i *a·del·fai'*, użyte w Mateusza 13:55,56, to „za czasów ewangelistów oznaczały one w greckojezycznym świecie rodzonego brata i rodzoną siostrę i tak je rozumiał grecki czytelnik. Na fakt ten zwrócił uwagę pod koniec IV wieku (*ok*. 380) w nie istniejącej już rozprawie Helwidiusz, żeby przez przypisanie Maryi innych dzieci oprócz Jezusa uczynić ją wzorem dla matek licznych rodzin. Św. Hieronim, kierując się tradycyjną wiarą Kościoła w nieustające dziewictwo Maryi, napisał przeciwko Helwidiuszowi traktat (383 po Chr.) zawierający wyjaśnienie, (...) które do tej pory cieszy się popularnością wśród uczonych katolickich".

Marka 3:31-35 (*Wujek* 1962): „I przyszła matka jego i bracia, a stojąc przed domem, posłali po niego, wołając go. A rzesza siedziała około niego, i powiedziano mu: Oto matka twoja i bracia twoi są przed domem, szukają cię. I odpowiadając im, rzekł: Kto jest matka moja i bracia moi? A spoglądając na tych, którzy około niego siedzieli, rzekł: Oto matka moja i bracia moi. Albowiem kto by czynił wolę Bożą, ten jest bratem moim i siostrą moją i matką". (Uwypuklono tu wyraźnie różnicę między cielesnymi braćmi Jezusa, a braćmi duchowymi, czyli jego uczniami. Nikt nie twierdzi, że wypowiedzi Jezusa na temat jego matki nie należy rozumieć dosłownie. Czy wobec tego konsekwentne jest rozumowanie, że jego rodzeni bracia nie byli jego rodzonymi braćmi, tylko kuzynami? Kiedy chodziło o dalszych krewnych, a nie o braci, używano innego greckiego słowa *[syg·ge·non'*], na przykład w Łukasza 21:16).

Czy Maria była Matką Bożą?

Anioł, który powiadamiał Marie o przyszłych cudownych narodzinach, nie powiedział, że jej syn będzie Bogiem. Rzekł: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, i dasz mu imię Jezus. On będzie wielki i *Synem* Najwyższego będzie zwany (...). Dlatego też dziecię, które się z ciebie narodzi, święte będzie i nazwane będzie *Synem* Bożym" (Łuk. 1:31-35, *Kowalski*).

Hebr. 2:14,17 (*Romaniuk*): „Ponieważ zaś dzieci powiązane są nawzajem wspólnotą krwi i ciała, dlatego On [Jezus], bez żadnej różnicy, również wszedł w ową wspólnotę (...). Dlatego właśnie musiał się upodobnić całkowicie do braci". (Jak mógłby się „upodobnić całkowicie do braci", gdyby był Bogiem-człowiekiem ?)

W *New Catholic Encyclopedia* czytamy: „Maryja rzeczywiście jest Matką Bożą, jeżeli spełnione są dwa warunki: Że naprawdę jest matką Jezusa i że Jezus naprawdę jest Bogiem" (1967, t. X, s. 21). Biblia mówi, że Maryja była matką Jezusa, ale czy Jezus był Bogiem? Kościół sformułował swoje pojęcie Trójcy dopiero w IV wieku, długo po ukończeniu spisywania Pisma Świętego (*Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1989, s. 149; zob. „Trójca", ss. 369, 370). Wówczas to, w Symbolu Nicejskim, Kościół nazwał Jezusa „Bogiem prawdziwym". Później, na Soborze Efeskim w roku 431, Kościół uznał Marię za *The·o·to'kos*, to znaczy „Bożą Rodzicielkę" lub „Matkę Bożą". Niemniej ani tego wyrażenia, ani takiego poglądu nie znajdujemy w żadnym przekładzie Biblii. (Zobacz „Jezus Chrystus", strony 126-130).

Czy Maria została poczęta przez swą matkę jako niepokalana i wolna od grzechu pierworodnego?

Na temat pochodzenia tego poglądu czytamy w *New Catholic Encyclopedia* (1967, t. VII, ss. 378-381): „Nauka o Niepokalanym Poczęciu nie jest wyraźnie sprecyzowana w Piśmie Świętym (...) Najstarsi Ojcowie Kościoła uważali Maryje za świętą, ale nie całkowicie bezgrzeszną. (...) Nie da się dokładnie określić, kiedy ten pogląd stał się artykułem wiary, wydaje się jednak, że został ogólnie przyjęty gdzieś w VIII lub IX stuleciu. (...) [W roku 1854 papież Pius IX sformułował dogmat], ‚według którego Przenajświętsza Dziewica Maryja była wolna od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego od chwili jej poczęcia'". Dogmat ten potwierdzono na Soborze Watykańskim II (1962-1965) (*Sobór Watykański H. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 1986, s. 157-166).

W Biblii natomiast jest powiedziane: „Dlatego też jak przez jednego człowieka [Adama] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ *wszyscy* zgrzeszyli" (Rzym. 5:12, *BT*). Czy dotyczy to także Marii? Biblia mówi, że zgodnie z Prawem Mojżeszowym 40 dni po narodzeniu Jezusa Maria złożyła w świątyni jeruzalemskiej ofiarę oczyszczenia. Ona także odziedziczyła po Adamie grzech i niedoskonałość (Łuk. 2:22-24; 3 Mojż. 12:1-8).

Czy Maria została wzięta do nieba razem z ciałem?

W komentarzu do ogłoszonej w roku 1950 proklamacji papieża Piusa XII, która czyni ten dogmat oficjalnym artykułem wiary katolickiej, *New Catholic Encyclopedia* (1967, t. L, s. 972) podaje: „W Biblii

nie ma jednoznacznej wzmianki o Wniebowzięciu, jednak Papież obstaje w swej bulli przy tym, że prawda ta koniec końców oparta jest na Piśmie Świętym".

Biblia natomiast mówi: „Zapewniani was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne" (l Kor. 15:50, *BT*). Jezus powiedział, że „Bóg jest duchem". W chwili zmartwychwstania Jezus znowu stał się duchem, tym razem „duchem życiodajnym". Aniołowie są duchami (Jana 4:24; l Kor. 15:45, *Kowalski*; Hebr. 1:13,14, *BT*). Na jakiej *biblijnej* podstawie można by twierdzić, że ktoś został przeniesiony do życia w niebie razem z ciałem, które wymaga materialnego środowiska ziemskiego, żeby się utrzymać przy życiu? (Zobacz „Zmartwychwstanie", strony 420-423).

Czy słuszne jest zanoszenie modlitw do Marii jako orędowniczki?

Jezus Chrystus powiedział: „Wy tak się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie". Powiedział też: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie może przyjść do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Uczynię wam wszystko, o co tylko poprosicie w *moje imię*" (Mat. 6:9; Jana 14:6, 14, *Romaniuk*).

Czy modlitwy kierowane do Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa są przyjmowane z takim samym zrozumieniem i współczuciem, jak modlitwy kierowane poprzez kobietę? Biblia mówi o Ojcu: „Jak ojciec lituje się nad swoimi dziećmi, tak Bóg ma litość nad bogobojnymi. Wie On bowiem, z czego jesteśmy stworzeni, nie zapomina, że jesteśmy prochem". Jest On „Bogiem miłosiernym i łaskawym, cierpliwym, pełnym życzliwości i wierności" (Ps. 103:13,14, *Bp*; Wyjścia 34:6, *Bp*). O Chrystusie zaś napisano: „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się wiec z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla uzyskania pomocy w stosownej chwili" (Hebr. 4:15, 16, *BT*).

Czy oddawanie czci wizerunkom Marii jest zgodne z biblijnym chrystianizmem?

Praktyka ta została wyraźnie zalecona przez Sobór Watykański II (1962-1965). „Sobór święty (...) [napomina] wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali" (*Sobór Watykański H. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, ss. 164, 165).

Wyjaśnienie biblijne można znaleźć na stronach 209-213 pod nagłówkiem „Obrazy".

Czy zbór chrześcijański w I wieku otaczał Marię szczególną czcią?

Apostoł Piotr ani razu nie wymienia jej w swych natchnionych pismach. Apostoł Paweł nie nazwał jej w swych natchnionych listach po imieniu; jedynie wspomniał o niej jako o „niewieście" (Gal. 4:4).

Jaki przykład dał sam Jezus sposobem odnoszenia się do swej matki?

Jana 2:3, 4 (*Wujek* 1962): „A gdy zabrakło wina [podczas uroczystości weselnej w Kanie], rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzecze jej Jezus: Co mnie i tobie [„Czego chcesz ode mnie", *Bp, Gryglewicz*] niewiasto? Jeszcze nie przyszła godzina moja". (Gdy Jezus był dzieckiem, podporządkowywał się matce i przybranemu ojcu. Teraz jednak, jako dorosły mężczyzna, uprzejmie, lecz stanowczo odmówił wykonania polecenia matki. Ta zaś pokornie przyjęła pouczenie).

Łuk. 11:27, 28 (*Bp*): „Kiedy On [Jezus] to mówił, jakaś kobieta z tłumu powiedziała głośno do Niego: — Szczęśliwe łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. On zaś rzekł: — To prawda, ale szczęśliwsi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go". (Była to niewątpliwie dogodna sposobność, żeby Jezus okazał

matce szczególną cześć, gdyby to było stosowne. On jednak tego nie uczynił).

Jakie jest historyczne pochodzenie kultu Marii?

Ksiądz katolicki Andrew Greeley mówi: „Maryja jest jednym z najpotężniejszych symboli religijnych w dziejach Zachodu (...) Symbol Maryi bezpośrednio łączy chrystianizm ze starożytnymi religiami bogiń-matek" (*The Making of the Popes 1978,* USA 1979, s. 227).

Ciekawe jest też, gdzie zatwierdzono naukę, że Maria jest Matką Bożą. „Sobór efeski zebrał się w roku 431 w bazylice pod wezwaniem Theotokos. Gdzie jak gdzie, ale w mieście słynącym z żarliwego kultu Artemidy, zwanej przez Rzymian Dianą, oraz z przechowywania jej posągu, który rzekomo spadł z nieba, w cieniu wielkiej świątyni poświeconej od roku 330 Wielkiej Matce i stanowiącej — jak głosi tradycja — chwilową rezydencję Marii, trudno było się spodziewać niezatwierdzenia tytułu ‚Bożej Rodzicielki'" (E. O. James, *The Cult of the Mother-Goddess,* Nowy Jork 1959, s. 207).

Gdy ktoś mówi:

„Czy wierzycie w Matkę Boską?"

Można by odpowiedzieć: „Pismo Święte mówi wyraźnie, że matka Jezusa Chrystusa była dziewicą, i my w to wierzymy. Jego Ojcem był Bóg. Dziecko, które się narodziło, było rzeczywiście Synem Bożym, tak jak to anioł zapowiedział Marii (Łuk. 1:35)". **Następnie można dodać:** „Czy zastanawiał się pan nad tym, dlaczego to było takie ważne, aby Jezus urodził się w ten sposób? ... Był to jedyny sposób dostarczenia odpowiedniego okupu, który mógłby nas uwolnić od grzechu i śmierci (l Tym. 2:5, 6, a potem ewentualnie jeszcze Jana 3:16)".

Można by też powiedzieć: „Tak, wierzymy we wszystko, co o niej mówi Pismo Święte, a w księdze tej wyraźnie powiedziano, że Maria była dziewicą, gdy urodziła Jezusa. Znalazłem w Biblii wiele innych wzruszających informacji o niej, z których można się dużo nauczyć. (Skorzystaj z materiału ze stron 165, 166)".

„Wy nie wierzycie w Matkę Boską"

Można by odpowiedzieć: „Wiem, że są ludzie, którzy nie wierzą, jakoby dziewica urodziła Syna Bożego. Ale my w to *wierzymy*". (Otwórz któráś z naszych książek w miejscu, gdzie poruszono ten temat, i pokaż to swemu rozmówcy). **Następnie można dodać:** „Czy jednak do zbawienia nie potrzeba czegoś więcej? ... Proszę posłuchać, co Jezus powiedział w modlitwie do swego Ojca (Jana 17:3)".

Modlitwa

Definicja: Pobożne zwracanie się na głos lub milcząco, w myślach, do prawdziwego Boga lub do bogów fałszywych.

naszego, gdyż hojny jest w przebaczaniu". (Jehowa miłosiernie zaprasza nawet tych, których postępowanie było złe, żeby zwrócili się do Niego w modlitwie. Chcąc jednak zaskarbić sobie uznanie Boże, muszą szczerze żałować swych złych czynów i złych myśli oraz zmienić postępowanie).

Kiedy modlitwy nie zasługują na wysłuchanie przez Boga?

Mat. 6:5 (*BT*): „Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę". (Również Łuk. 18:9-14).

Mat. 6:7 (*BT*): „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani".

Prz. 28:9 (*BT*): „Kto ucho odwraca, by Prawa [Bożego] nie słyszeć, tego nawet modlitwa jest wstrętna".

Mich. 3:4 (*Bp*): „A potem wołać będą do Jahwe, ale On ich nie wysłucha; zakryje przed nimi oblicze swoje, bo dopuszczali się czynów okropnych".

Jak. 4:3 (*Romaniuk*): „A jeśli się modlicie o coś i mimo to nie otrzymujecie, to dlatego, że się źle modlicie, myśląc ciągle o zaspokojeniu tylko własnych pragnień".

Izaj. 42:8 (*Wujek* 1962); Mat. 4:10 (*BT*): „Ja Pan [„Jahwe", *BT*; „Jehowa", *NW*], to jest imię moje, chwały mojej nie dam drugiemu, a sławy mojej bałwanom". „Panu, Bogu swemu [„Jehowie, twemu Bogu", *NW*], będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz". (Również Ps. 115:4-8). (Modlitwa jest formą oddawania czci. Czy podoba się Bogu modlitwa odmawiana przed posągami lub obrazami?)

Izaj. 8:19: „A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?"

Jak. 1:6, 7 (*Romaniuk*): „Trzeba jednak zawsze modlić się z wiarą, bez cienia wątpliwości. Kto bowiem poddaje się zwątpieniu, podobny jest do morskiej fali, miotanej wiatrem i przerzucanej z miejsca na miejsce. Człowiekowi takiemu niech się nawet nie wydaje, że uzyska coś od Pana".

O co można się modlić?

Mat. 6:8-13 (*BT*): „Wy zatem tak się módlcie: [1] Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje. [2] Niech przyjdzie Królestwo Twoje; [3] niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. [4] Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; [5] i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; [6] i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego". (Warto zaznaczyć, że pierwszeństwo należy się imieniu i zamierzeniu Bożemu).

Ps. 25:4, 5 (*BT*): „Daj mi poznać drogi Twoje, Jahwe, a naucz mnie Twoich ścieżek. Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca".

Łuk. 11:13 (*BT*): ‚Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą".

l Tes. 5:17, 18: „Bez przestanku się módlcie. Za wszystko dziękujcie".

Mat. 14:19, 20 (*Kowalski*): „[Jezus] wziął owe pięć chlebów i dwie ryby i wzniósłszy oczy ku niebu odmówił modlitwę z błogosławieństwem, a potem łamał chleby i podawał je uczniom, uczniowie zaś ludziom. Wszyscy jedli i nasycili się".

Jak. 5:16: „Módlcie się jedni za drugich".

Mat. 26:41: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie".

Filip. 4:6 (BT): „O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem".

Gdy ktoś mówi:

„Proszę się najpierw ze mną pomodlić, a potem powiedzieć, po co pan do mnie przyszedł"

Można by odpowiedzieć: „Cieszę się, że tak pan ceni modlitwę. Świadkowie Jehowy też regularnie się modlą. A czy pan wie, że Jezus mówił o tym, kiedy i jak należy się modlić? Czy słyszał pan, że odradzał swym uczniom modlenie się na pokaz, aby inni widzieli, jacy to oni są gorliwi i pobożni? ... (Mat. 6:5)". **Następnie można dodać:** „Warto podkreślić, co jego zdaniem powinno nam szczególnie leżeć na sercu i co w naszych modlitwach powinniśmy stawiać na pierwszym miejscu. Właśnie o tym chciałbym z panem porozmawiać (Mat. 6:9, 10)".

Można by też powiedzieć: „Wiem, że tak postępują przedstawiciele niektórych wyznań. Ale Świadkowie Jehowy tego nie robią, ponieważ Jezus pouczył swych uczniów, żeby prowadzili działalność w inny sposób. Nie powiedział im: ‚Gdy wejdziecie do domu, to najpierw się pomódlcie'. Proszę zwrócić uwagę, co on powiedział według Mateusza 10:12, 13: ... A z wersetu 7 dowiadujemy się, o czym mieli mówić ... Jak to Królestwo mogłoby pomóc takim ludziom, jak pan i ja? (Obj. 21:4)".

Mówienie językami

Definicja: Szczególna zdolność udzielona przez ducha świętego niektórym uczniom w początkach istnienia zboru chrześcijańskiego. Dzięki niej mogli głosić lub w inny sposób wychwalać Boga w obcym języku.

Czy Biblia mówi, że wszyscy otrzymujący ducha Bożego mieli „mówić językami"?

l Kor. 12:13, 30 (ATT): „Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni (...). Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? czy wszyscy językami mówią?" (Również l Kor. 14:26).

l Kor. 14:5: „A pragnąłbym, żebyście wy wszyscy mówili językami, lecz jeszcze bardziej, żebyście prorokowali; bo większy jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba żeby je wykładał, aby zbór był zbudowany".

Czy ekstatyczne przemawianie w języku, którego ktoś nigdy się nie uczył, stanowi dowód, że ma on ducha świętego?

Czy zdolność „mówienia językami" może pochodzić od kogoś innego poza prawdziwym Bogiem?

l Jana 4:1 (*NW*): „Umiłowani, nie każdej natchnionej wypowiedzi [„każdemu duchowi", *Bw, BT*] wierzcie, ale sprawdzajcie natchnione wypowiedzi, aby stwierdzić, czy pochodzą od Boga" (zob. też Mat. 7:21-23; 2 Kor. 11:14, 15).

Do „mówiących językami" zaliczają się dziś zielonoświątkowcy i baptyści, jak również katolicy, wyznawcy kościołów episkopalnych, metodyści, luteranie i prezhiterianie. Jezus powiedział, że duch święty ‚wprowadzi uczniów w całą prawdę' (Jana 16:13, *Prókulski*). Czy wyznawcy każdej z tych religii wierzą, że również inni „mówiący językami" zostali wprowadzeni w „całą prawdę"? Jak to możliwe, skoro nie ma między nimi zgody? Któryż to duch umożliwia im „mówienie językami"?

We wspólnym oświadczeniu wydanym przez Fountain Trust oraz Radę Ewangeliczną Kościoła Anglikańskiego przyznano: „Wiadomo też, że podobne zjawisko może zachodzić pod wpływem okultystycznym lub demonicznym" (*Gospel and Spirit*, wyd. w kwietniu 1977 przez Fountain Trust oraz Radę Ewangeliczną Kościoła Anglikańskiego, s. 12). W książce *Religious Movements in Contemporary America* (Ruchy religijne we współczesnej Ameryce, wyd. Irving I. Zaretsky i Mark P. Leone przytaczających wypowiedź L. P. Gerlacha) podano, że na Haiti „mówienie językami" jest czymś charakterystycznym zarówno dla zielonoświątkowców, jak i dla wyznawców religii wuduistycznych (Princeton, New Jersey 1974, s. 693; zob. też 2 Tes. 2:9, 10).

Czy dzisiejsze „mówienie językami" jest takie samo, jak w I wieku n.e.?

W I wieku cudowne dary ducha, w tym także „mówienie językami", były dowodem, że Bóg przestał darzyć łaską żydowski system religijny, okazując ją nowo powstałemu zborowi chrześcijańskiemu (Hebr. 2:2-4). Skoro ten cel został osiągnięty w I wieku, czy dziś ciągle jeszcze zachodzi potrzeba, żeby to udowadniać?

W I wieku zdolność „mówienia językami" dodała bodźca międzynarodowej działalności kaznodziejskiej, którą Jezus zlecił swym naśladowcom (Dzieje 1:8; 2:1-11; Mat. 28:19). Czy „mówiący językami" wykorzystują dziś swoją zdolność właśnie w taki sposób?

To, co w I stuleciu głosili chrześcijanie „mówiący językami", było zrozumiałe dla znających te języki (Dzieje 2:4, 8). A czy dzisiaj „mówienie językami" nie jest zazwyczaj tylko ekstatycznym wydawaniem niezrozumiałych dźwięków?

Z Biblii wynika, że w I wieku na zebraniu zborowym mogły przemawiać nie więcej niż dwie lub trzy osoby „mówiące językami", i to „po kolei", a gdyby nie było tłumacza, miały milczeć (l Kor. 14:27, 28). Czy tak samo postępuje się dzisiaj?

Zobacz też „Duch", strony 83, 84.

Czy duch święty mógłby pobudzać charyzmatyków do praktyk wykraczających poza to, co jest w Piśmie Świętym?

2 Tym. 3:16, 17 (*NW*): „Całe Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne w nauczaniu, upominaniu, prostowaniu czegoś, karceniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był należycie przysposobiony, w pełni wyposażony do wszelkiej dobrej pracy". (Gdyby ktoś twierdził, że ma natchnione orędzie, ale jest ono sprzeczne z tym, co duch Boży objawił przez Jezusa i apostołów, czy mogłoby ono pochodzić z tego samego źródła?)

Gal. 1:8 (*NW*): „Chociażbyśmy sami albo choćby anioł z nieba opowiadał wam jako dobrą nowinę coś wykraczającego poza to, co wam opowiedzieliśmy jako dobrą nowinę [„ewangelię odmienną od tej", *Bw*], niech będzie przeklęty".

Czy tryb życia członków organizacji, które pochwalają „mówienie językami", dowodzi, że mają ducha Bożego?

Czy jako społeczność wyraźnie przejawiają takie owoce ducha, jak łagodność i panowanie nad sobą? Czy ludzie, którzy przychodzą na ich zebrania, z łatwością dostrzegają u nich te przymioty? (Gal. 5:22, 23).

Czy naprawdę „nie należą do świata"? Czy w związku z tym są całkowicie oddani Królestwu Bożemu, czy też angażują się w sprawy polityczne? Czy w czasie wojny nie splamili się winą krwi? Czy jako społeczność cieszą się dobrą opinią dlatego, że unikają panoszącej się w świecie niemoralności? (Jana 17:16, *Brandstaetter*; Izaj. 2:4; l Tes. 4:3-8).

Czy prawdziwych chrześcijan poznaje się dziś po „mówieniu językami"?

Jana 13:35 (*BT*): „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali".

l Kor. 13:1, 8 (*NW*): „Chociażbym mówił językami ludzi oraz aniołów, lecz nie miał miłości, stałbym się mosiądzem pobrzmiewającym lub brząkającym czynelem. Miłość nigdy nie zawodzi. Ale czy to będą dary prorokowania — zostaną uchylone; czy języki — ustaną".

Jezus powiedział, że duch święty zstąpi na jego naśladowców i że będą jego świadkami aż po krańce ziemi (Dzieje 1:8). Kazał im ‚pozyskiwać uczniów wśród ludzi ze wszystkich narodów' (Mat. 28:19, *NW*). Zapowiedział też, że „ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi

wszystkim narodom na świadectwo" (Mat. 24:14, *NW*). Kto dzisiaj zespołowo oraz indywidualnie wykonuje tę pracę? Czy zgodnie z tym, co powiedział Jezus, nie powinno się raczej właśnie w tym szukać dowodu, że dana społeczność ma ducha świętego?

Czy „mówienie językami" ma trwać tak długo, aż nadejdzie „to, co jest doskonałe"?

W l Koryntian 13:8 wyliczono kilka cudownych darów: prorokowanie, mówienie językami oraz wiedzę. W wersecie 9 wymieniono dwa z nich: wiedzę i prorokowanie. Czytamy tam: „Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy" (BT), a według przekładu Kowalskiego: „Bo niedoskonała jest wiedza nasza i niedoskonałe nasze prorokowanie". Następnie werset 10 mówi: „Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe" (*BT*). Słowo „doskonały" jest tłumaczeniem greckiego *telei·on*, które mieści w sobie znaczenie pełnego wzrostu, zupełności albo doskonałości. W NW oddano je słowem „zupełne". Warto zaznaczyć, że wyrazów „niedoskonały" lub „częściowy" nie użyto w związku z darem mówienia językami. Wypowiedź ta dotyczy „proroctwa" i „wiedzy". Innymi słowy pierwsi chrześcijanie, choć obdarzeni tymi cudownymi darami, mieli tylko niedoskonałe, częściowe zrozumienie Boskiego zamierzenia. Dopiero po spełnieniu się proroctw, kiedy już zostanie urzeczywistnione zamierzenie Boże, miało nadejść „to, co jest doskonałe", czyli zupełne. Nie ulega więc wątpliwości, że ten werset nie mówi nic o tym, jak długo miał być udzielany dar mówienia językami.

A jednak Pismo Święte wskazuje, jak długo chrześcijanie mieli korzystać z daru mówienia językami. Ze sprawozdania biblijnego wynika, że zarówno ten dar, jak i pozostałe dary ducha zawsze były udzielane albo po włożeniu na kogoś rąk przez apostołów Jezusa Chrystusa, albo w ich obecności (Dzieje 2:4, 14, 17; 10:44-46; 19:6; zob. też Dzieje 8:14-18). Tak więc po śmierci apostołów oraz wszystkich, którzy w ten sposób je otrzymali, cudowne dary wynikające z działania ducha Bożego musiały ustać. Jest to zgodne z celem, któremu według Hebrajczyków 2:2-4 miały one służyć.

Czy z Marka 16:17, 18 (BT) nie wynika, że zdolność ‚mówienia nowymi językami' miała być dla wierzących znakiem rozpoznawczym?

Warto zaznaczyć, że w tych wersetach jest mowa nie tylko o ‚mówieniu nowymi językami', ale też o ‚braniu do rak węży' i ‚piciu czegoś zatrutego'. Czy i to czynią wszyscy, którzy „mówią językami"?

Omówienie przyczyn, dla których nie każdy biblista uznaje te wersety za autentyczne, można znaleźć na stronach 395, 396 pod nagłówkiem „Uzdrawianie".

Gdy ktoś mówi:

„Czy wierzycie w mówienie językami?"

Można by odpowiedzieć: „Świadkowie Jehowy mówią wieloma językami, ale nie wdajemy się w ekstatyczne mówienie ‚nieznanymi językami'. Pozwolę sobie jednak zapytać, czy pańskim zdaniem obecne ‚mówienie językami' niczym się nie różni od ‚mówienia językami' przez chrześcijan w I wieku?" **Następnie można dodać:** „Oto kilka porównań, które moim zdaniem są bardzo ciekawe. (Spróbuj wykorzystać materiał ze stron 176, 177)".

Można by też powiedzieć: „Wierzymy, że w I wieku n.e. chrześcijanie ‚mówili językami' i że zaspokajało to wówczas konkretne potrzeby. Czy pan wie, jakie to były potrzeby?"

Następnie można dodać: 1) „Był to znak, że Bóg przestał darzyć łaską system żydowski, a zaczął ją okazywać nowo powstałemu zborowi chrześcijańskiemu (Hebr. 2:2-4)". 2) „Służyło to praktycznemu celowi rozgłoszenia w krótkim czasie dobrej nowiny w wielu krajach (Dzieje 1:8)".

Msza

Definicja: Według Świętej Kongregacji do Spraw Liturgii Kościoła rzymskokatolickiego msza jest „ofiarą uwieczniającą Ofiarę Krzyża; pamiątką śmierci i zmartwychwstania Pana, który powiedział: ‚to czyńcie na moją pamiątkę' (*Łuk*. 22:19); świętą ucztą, w której dzięki przyjęciu komunii z Ciała i Krwi Pana Lud Boży uczestniczy w dobrodziejstwach ofiary paschalnej, odnawia Nowe Przymierze, które Bóg zawarł z człowiekiem raz na zawsze przez Krew Chrystusa, a w wierze i nadziei zapowiada i poprzedza ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca, ogłaszając śmierć Pana ‚aż przyjdzie'" (*Eucharlsticum Mysterium z* 25 maja 1967). W taki sposób Kościół katolicki spełnia i rozumie to, co Jezus uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy.

Czy chleb i wino rzeczywiście przemieniają się w ciało i krew Chrystusa?

W „Uroczystym wyznaniu wiary" z 30 czerwca 1968 roku papież Paweł VI oświadczył: „Wierzymy, że jak chleb i wino konsekrowane przez Chrystusa Pana podczas Ostatniej Wieczerzy zostały przemienione w Jego ciało i krew, które wkrótce miał za nas ofiarować na krzyżu, tak też i chleb, i wino konsekrowane przez kapłana przemieniają się w ciało i w krew Chrystusa zasiadającego w chwale niebieskiej, i wierzymy, że tajemnicza obecność Pana pod postaciami owych rzeczy, które dla zmysłów zdają się istnieć nadal jak przedtem, jest prawdziwa, rzeczywista i substancjonalna. (...) Tę tajemniczą przemianę Kościół stosownie i właściwie zwie przeistoczeniem *[transsubstancjacją]" (Breviarium Fidel. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1989, s. 422). Czy Pismo Święte potwierdza słuszność tego poglądu?

Co Jezus miał na myśli, gdy mówił: „To jest moje ciało", „to jest moja krew"?

Mat. 26:26-29 (*BT*, wyd. I): „W czasie wieczerzy Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał go i dal uczniom, mówiąc: ‚Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało'. Następnie wziął kielich, dzięki czynił, i dał im, mówiąc: ‚Pijcie z niego wszyscy; bo to jest moja krew, Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie mego Ojca'

Jeśli chodzi o wyrażenia „to jest moje ciało" i „to jest moja krew", warto zwrócić uwagę na rzecz następującą: W przekładzie *Mo* czytamy: „to *oznacza* moje ciało", „to *oznacza* moją krew". Podobnie oddano to w *NW*. W przekładzie G. N. LeFevre'a mamy: „to *przedstawia* moje ciało", „to *przedstawia* moją krew". Tłumaczenia te są zgodne z kontekstem w wersecie 29 według różnych wydań katolickich. W *Bp* jest powiedziane: „Nie będę już pił tego *napoju z winogron* aż do tego dnia, w którym będę razem z wami pil nowy napój w królestwie mojego Ojca". *KUL, Kowalski, Romaniuk* również wskazują, że Jezus mówił o zawartości kielicha, iż jest to „owoc winorośli", oraz że powiedział to po słowach: „To jest moja krew".

Zastanówmy się nad znaczeniem wyrażeń „to jest moje ciało" i „to jest moja krew" w świetle innych przenośni użytych w Biblii. Jezus powiedział również: „Ja jestem światłością świata", „Ja jestem bramą owiec", „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym" (Jana 8:12; 10:7; 15:1, *BT*). Żadne z tych wyrażeń nie nasuwa wniosku o cudownym przeistoczeniu.

W l Koryntian 11:25 (*BT*) apostoł Paweł, pisząc o Ostatniej Wieczerzy, wyraża te same myśli nieco innymi słowami. Zamiast przytaczać Jezusa, który powiedział o kielichu: „Pijcie z niego wszyscy; bo to jest moja krew, Przymierza", ujął to następująco: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej". Na pewno nie oznacza to, że kielich został jakoś cudownie przemieniony w nowe przymierze. Czy nie rozsądniejszy jest wniosek, że zawartość kielicha *przedstawiała* krew Jezusa, dzięki której uprawomocniło się nowe przymierze?

Co Jezus miał na myśli, kiedy wypowiadał słowa z Jana 6:53-57?

„Rzekł do nich Jezus: ‚Zaprawdę, zaprawdę powiadani wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i

pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie'" (Jana 6:53-57, *BT*).

Czy należy przez to rozumieć, że mieli dosłownie jeść ciało Jezusa i pić jego krew? Jeżeli tak, to Jezus zalecałby pogwałcenie Prawa, które Bóg dał Izraelowi przez Mojżesza. Prawo to zakazywało spożywania wszelkiej krwi (3 Mój ż. 17:10-12). Zamiast zalecać coś takiego, Jezus zdecydowanie wypowiadał się przeciwko łamaniu jakichkolwiek przepisów Prawa (Mat. 5:17-19). A zatem Jezus musiał tu mieć na myśli jedzenie i picie w sensie symbolicznym przez przejawianie wiary w wartość jego doskonałej ofiary ludzkiej (por. Jana 3:16; 4:14; 6:35, 40).

Czy oprócz obchodzenia pamiątki jego śmierci Jezus nakazał swym uczniom także odprawianie obrzędu , odnawiającego jego ofiarę?

Według opracowania *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje* „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną *Ofiarę* Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża" (Pallottinum, Poznań 1986, s. 53; kursywa nasza).

W *The Catholic Encyclopedia* oświadczono: „Kościół chce, aby Mszę uważano za ‚ofiarę prawdziwą i odpowiednią' (...) Głównym źródłem naszej nauki jest jednak tradycja, która od najdawniejszych czasów głosi, że ofiara Mszy ma wartość przebłagalną" (1913, t. X, ss. 6, 17).

Sam Jezus powiedział: „To czyńcie na pamiątkę moją" (Łuk. 22:19; l Kor. 11:24). W Łukasza 22:19 czytamy w *Pw*: „Czyńcie tak samo, by o mnie pamiętać". Jezus nie powiedział, że to, co uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy, było *ofiarowaniem* albo że jego uczniowie mają ponawiać te ofiarę.

Hebr. 9:25-28 (*Kowalski*): „Nie potrzebuje też ofiarować siebie wielokrotnie, tak jak to [żydowski] arcykapłan corocznie wchodzi do świątyni z cudzą krwią; inaczej byłby tez musiał wielokrotnie cierpieć, począwszy od stworzenia świata. A tymczasem objawił się *raz jeden*, pod koniec wieków, by zgładzić grzechy przynosząc ofiarę z samego siebie. A jak postanowione jest człowiekowi raz umrzeć, a potem nastąpi sąd, tak też Chrystus ofiarował siebie *raz jeden*".

Czy wszystko to jest tylko „niezgłębioną tajemnicą"?

Biblia wspomina o Bożych tajemnicach lub świętych tajemnicach. Ale żadna z nich nie pozostaje w sprzeczności z wyraźnie oznajmionymi prawdami biblijnymi. O tych, którzy przedkładali własne tradycje nad Pismo Święte, Jezus powiedział: „Obłudnicy! Słusznie powiedział o was prorok Izajasz: ‚Ten lud czci mnie wargami, ale jego serce daleko jest ode mnie; i czczą mnie na próżno, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi'" (Mat. 15:7-9, *Bp*).

Czy Jezus życzył sobie, aby tę pamiątkę obchodzono codziennie lub co tydzień?

W *Dużym katechizmie religii katolickiej* powiedziano: „Wszyscy wierni (...) są pod grzechem śmiertelnym obowiązani w każdą niedziele i święto uczestniczyć we Mszy świętej św." (Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Lublin 1959, s. 122).

W *Propedeutyce teologii katolickiej* czytamy: „Kościół nakazuje nam pod grzechem przyjmować Komunię św. przynajmniej raz w roku w okresie wielkanocnym, a poleca nam przyjmować Komunię św. jak najczęściej, nawet codziennie" (ks. Antoni Witkowiak, Poznań 1971, s. 253).

Czy w Piśmie Świętym ze wszystkich wzmianek o „łamaniu chleba" wynika, że przy takiej okazji rozpamiętywano śmierć Chrystusa? (Dzieje 2:42, 46; 20:7, *BT*). Jezus ‚połamał chleb', gdy podczas posiłku, jeszcze przed Ostatnią Wieczerzą, dzielono żywność (Marka 6:41; 8:6). Chleb, który wówczas

jadali Żydzi, był inny niż dzisiaj. Przy posiłku trzeba go było łamać albo urywać po kawałku.

Jezus nie wypowiedział się wyraźnie, jak często należałoby obchodzić Pamiątkę jego śmierci. Niemniej ustanowił ją w czasie żydowskiej Paschy, którą jego uczniowie mieli zastąpić Pamiątką śmierci Chrystusa. Pascha była dorocznym świętem obchodzonym dnia 14 Nisan. Tak samo raz w roku Żydzi obchodzili Święto Przaśników, Święto Tygodni (Pięćdziesiątnicę), Święto Namiotów, czyli Święto Zbiorów, i Dzień Przebłagania.

Czy odprawianie mszy przynosi ulgę duszom w czyśćcu?

W pewnym katechizmie dla dorosłych powiedziano: „W Biblii nie ma słowa ‚czyściec' ani też jasno wyłożonej nauki o czyśćcu. (...) W dziełach Ojców [Kościoła] wielokrotnie wspomniano nie tylko o istnieniu czyśćca, lecz również o tym, że wiernemu zmarłemu mogą pomóc modlitwy żywych, a przede wszystkim Ofiara Mszy" (*The Teaching of Christ — A Catholic Catechism for Adults*, ss. 347, 348).

O stanie zmarłych Pismo Święte mówi: „Żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą" (Kohel. 9:5, *BT*). „Dusza [„osoba", *BT*], która grzeszy, ta umrze" (Ezech. 18:4, *Bg*). (Zobacz też „Śmierć", strony 340-342).

Narkotyki

Definicja: Wyraz „narkotyki" ma różne znaczenia. W poniższym omówieniu chodzi o pozbawione wartości odżywczych substancje wywołujące zmianę nastroju, których zażywanie nie jest konieczne z medycznego punktu widzenia, a zażywa się je po to, żeby uciec od problemów życiowych, pogrążyć się w marzeniach bądź też wywołać stan błogości lub podniecenia.

Czy Biblia rzeczywiście zabrania zażywania narkotyków dla przyjemności?

W Biblii nie występują nazwy takich substancji, jak heroina, kokaina, LSD, PCP (anielski proszek), marihuana i tytoń. Są w niej jednak niezbędne wskazówki, dzięki którym wiadomo, co wolno robić, a czego trzeba unikać, żeby się podobać Bogu. Biblia nie mówi też, że nie należy używać rewolweru do zabijania, ale wyraźnie zakazuje mordowania.

Łuk. 10:25-27 (*NW*): „‚*Co* mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?' (...) ‚„Będziesz miłować Jehowę, twego Boga, całym swym sercem i całą swą duszą, i całą swoją siłą, i całym swym umysłem", a „bliźniego twego jak samego siebie'"„. (Czy naprawdę miłuje Boga całą duszą i całym umysłem ten, kto praktykuje coś, co niepotrzebnie skraca życie i mąci umysł? Czy to jest miłość bliźniego, gdy się okrada innych, aby zdobywać narkotyki?)
2 Kor. 7:1 (*BT*): „Mając przeto takie obietnice [że Jehowa będzie naszym Bogiem i Ojcem], najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej". (Czy jednak możemy oczekiwać uznania Bożego, jeśli rozmyślnie kalamy swoje ciało?)

Tyt. 2:11, 12 (*NW*): „Ujawniła się bowiem niezasłużona życzliwość Boża, niosąca wybawienie ludziom wszelkiego pokroju, która nas poucza, żebyśmy wyrzekłszy się bezbożności i światowych pragnień żyli pośród obecnego systemu rzeczy z trzeźwym umysłem [„wstrzemięźliwie", *Bw*; „rozumnie", *BT*], w sprawiedliwości i pobożności". (Czy można pogodzić z tą radą zażywanie narkotyków, które ograniczają zdolność trzeźwego myślenia albo doprowadzają do utraty kontroli nad sobą?)

Gal. 5:19-21 (*NW*): „Otóż jawne są uczynki ciała, a mianowicie: (...) zajmowanie się spirytyzmem, (...) hulanki i tym podobne. (...) Obstający przy czymś takim nie odziedziczą Królestwa Bożego". (Grecki wyraz *far·ma·ki'a*, oddany tu przez „zajmowanie się spirytyzmem", dosłownie znaczy: „narkotyzowanie się". W *Ań Expository Dicttonary of New Testament Words* W. E. Vine'a powiedziano w komentarzu do tego greckiego słowa: „Przy uprawianiu czarów zażywano środki odurzające, słabsze czy silniejsze, czemu

na ogół towarzyszyły zaklęcia i prośby kierowane do mocy okultystycznych, a oprócz tego używano różnych talizmanów, amuletów itp., które miały rzekomo ustrzec proszącego lub pacjenta od wpływu i mocy demonów, w rzeczywistości jednak chodziło o to, żeby oszołomić proszącego tajemniczymi środkami i siłami czarownika" [Londyn 1940, t. IV, ss. 51, 52].

Tak samo dzisiaj wiele osób zażywających narkotyki wdaje się w praktyki spirytystyczne albo utrzymuje kontakty z ludźmi, którzy są w nie uwikłani, bo kto przestaje myśleć lub doznaje halucynacji, łatwo pada ofiarą demonów. Porównaj Łukasza 11:24-26).

Tyt. 3:1: „Przypominaj im, aby zwierzchnościom i władzom poddani i posłuszni byli". (W wielu krajach posiadanie lub zażywanie niektórych narkotyków jest sprzeczne z prawem).

Skoro niektóre narkotyki poprawiają samopoczucie, czy naprawdę są aż tak szkodliwe?

2 Tym. 3:1-5: „W dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą (...) miłujący więcej rozkosze niż Boga (...) tych się wystrzegaj". (Biblia wyraźnie ostrzega przed tak zapamiętałym szukaniem przyjemności, żeby stało się to dla nas ważniejsze niż trzymanie się sprawiedliwych zasad Słowa Bożego i zaskarbianie sobie uznania Jehowy).

Niektóre LEKI NARKOTYCZNE uśmierzają ból i mogą wzbudzać uczucie zadowolenia, ale też wpędzają w nałóg, a przedawkowanie ich może mieć fatalne następstwa. Wdychanie oparów niektórych ROZPUSZCZALNIKÓW może wywołać uczucie podniecenia, a zarazem bełkotliwą mowę, zaburzenia wzroku, utratę kontroli napięcia mięśni, a w dodatku nieodwracalne uszkodzenia mózgu, wątroby i nerek. HALUCYNOGENY poprawiają nastrój i na pozór usuwają zmęczenie, ale wywołują przy tym zakłócenia w ocenie odległości, osłabiają zdolność logicznego myślenia, mogą powodować nieodwracalne zmiany osobowości oraz wyzwalać skłonności samobójcze albo chęć popełnienia morderstwa.

Czy mają rację lekarze, Morzy twierdzą, że marihuana jest nieszkodliwa?

Dr David Powelson, były ordynator oddziału psychiatrycznego w Cowell Hospital przy Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, był swego czasu zwolennikiem legalizacji zażywania marihuany. Później, gdy poznano więcej faktów, napisał: „Obecnie uważam, że marihuana jest najniebezpieczniejszym narkotykiem, z jakim mamy do czynienia: 1. Z początku zażywanie jej omamia. Ma się złudzenie dobrego samopoczucia, nie dostrzega się degeneracji procesów myślowych i fizjologicznych. 2. Trwanie w tym nałogu prowadzi do urojeń. Po okresie od roku do trzech lat ciągłego zażywania jej zachodzą zmiany chorobowe w procesach myślenia" (*Executive Health Report* z października 1977, s. 8).

Dr Robert L. DuPont, były dyrektor Państwowego Instytutu do Spraw Narkomanii w USA, który dawniej znany był z bagatelizowania niebezpieczeństwa zażywania marihuany, później oświadczył: „W gruncie rzeczy chodzi o zagrożenie, jakie ta epidemia [zażywanie marihuany przez młodzież] stanowi dla zdrowia, a jest to zagrożenie co najmniej dwojakiego rodzaju. Pierwsze to następstwa odurzenia, począwszy od ryzykownego prowadzenia pojazdu aż do nieprzejmowania się niczym. Druga dziedzina dotyczy natury czysto fizycznej. Wchodzą tu w grę niepokojące zjawiska, takie jak nagminne wśród palaczy marihuany chroniczne zapalenie oskrzeli bądź też realne niebezpieczeństwo szkodliwego oddziaływania na wydzielanie hormonów oraz na system immunologiczny, a nawet możliwość zachorowania na raka" (*Gazette*, Montreal, 22 marca 1979, s. 9).

W czasopiśmie *Science Digest* podano następujące szczegóły: „Regularne palenie marihuany może z biegiem czasu doprowadzić do poszerzenia się szczelin miedzy zakończeniami nerwów w mózgu, niezbędnych dla tak żywotnych funkcji, jak pamięć, uczucia i zachowanie. A nerwy spełniają swe funkcje jedynie wtedy, gdy mogą się ze sobą komunikować". Po omówieniu wyników badań przeprowadzonych na zwierzętach powiedziano w tym artykule: „Najbardziej widoczne skutki pojawiły się w obszarze przegrody mającej związek z uczuciami, w hipokampie [rogu Ammona], wpływającym na procesy pamięciowe oraz w jądrze migdałowatym, od którego zależą pewne funkcje zachowania" (marzec 1981, s.

104).

Czy zażywanie marihuany jest bardziej szkodliwe niż picie napojów alkoholowych?

Alkohol jest pożywieniem i w wyniku przemiany materii w organizmie dostarcza mu energii, a produkty końcowe tego procesu organizm wydala. Natomiast na temat marihuany pewien psychofarmakolog powiedział: „Marihuana jest bardzo silnym narkotykiem, a przyrównywanie jej do alkoholu byłoby największym błędem". „Jeśli chodzi o możliwości wywoływania łagodnego odurzenia, to czterohydrokanabinol [w marihuanie] jest cząsteczka w cząsteczkę *10000 rasy silniejszy* niż alkohol (...). Organizm wydala czterohydrokanabinol powoli i trzeba wielu miesięcy, żeby zneutralizować skutki jego działania" (*Executive Health Report* z października 1977, s. 3). Stwórca wie, jacy jesteśmy, a Jego Słowo zezwala na umiarkowane używanie napojów alkoholowych (Ps. 104:15; l Tym. 5:23). Stanowczo zabrania jednak nadużywania alkoholu — podobnie zresztą jak obżarstwa (Prz. 23:20, 21; l Kor. 6:9, 10).

Dlaczego Świadkowie Jehowy uważają palenie tytoniu za poważne wykroczenie?

Nałóg ten świadczy o braku poszanowania dla daru życia

Dzieje 17:24, 25: „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, (...) daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko".

„Są przytłaczające dowody, że papierosy skracają życie; ten związek przyczynowy jest ustalony tak niezbicie, jak żaden inny w medycynie" (*Science 80*, wrzesień/październik, s. 42).

Ze sprawozdań wynika, że wskutek palenia co roku umiera w USA 300 000 osób, a w Wielkiej Brytanii i Kanadzie-po 50 000. „Ponad milion ludzi umiera rokrocznie w następstwie chorób związanych z paleniem, a w Trzecim Świecie, którego udział w światowej konsumpcji tytoniu wynosi 52%, wskaźnik procentowy takich zgonów rośnie" (*The Journal*, Toronto, l września 1983, s. 16).

Były amerykański minister zdrowia, szkolnictwa i opieki społecznej Joseph Califano powiedział: „Dzisiaj już nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że palenie jest w gruncie rzeczy powolnym samobójstwem" (*Scholastic Science World* z 20 marca 1980, s. 13).

Nie do pogodzenia z wymaganiami, które Bóg stawia chrześcijanom

Rzym. 12:1 (*BT*): „Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej".

Lekarz naczelny USA C. Everett Koop powiedział: „Jak jednoznacznie ustalono, palenie papierosów jest główną, choć możliwą do uniknięcia przyczyną śmierci w naszym społeczeństwie" (*The New York Times* z 23 lutego 1982, s. Al). „Jak wykazały badania medyczne, (...) spodziewana długość życia palacza jest średnio trzy do czterech lat krótsza niż osoby niepalącej. Spodziewana długość życia namiętnego palacza, który wypala dwie lub więcej paczek papierosów dziennie, może być aż osiem lat krótsza niż osoby niepalącej" (*The World Book Encyclopedia*, 1984, t. 17, *s*. 430). Czy byłoby rzeczą właściwą oddać swe życie na służbę dla Boga, a potem powoli je niszczyć?

„Palenie tak rujnuje, zwłaszcza serce i płuca, że w wypadku osoby palącej inne aspekty profilaktyki medycznej schodzą na dalszy plan" (University of Southern California News Service z 18 lutego 1982). „Palenie jest chyba najpowszechniejszą z możliwych do uniknięcia przyczyn złego stanu zdrowia na świecie" (dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia dr H. Manier na łaniach czasopisma *World Health*, luty/marzec 1980, s. 3). Czy ktoś, kto oddaje się Bogu na pełnienie świętej służby, a potem świadomie rujnuje swe zdrowie, jest konsekwentny?

Palenie jest pogwałceniem Boskiego nakazu miłowania bliźniego

Jak. 2:8: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego" (por. Mat. 7:12).

„Ostatnie badania (...) wykazały, że niepalące żony palących mężczyzn umierają przeciętnie cztery lata wcześniej niż kobiety, których mężowie też nie palą" (*The New York Times* z 22 listopada 1978, s. C5). „Palenie w czasie ciąży może być przyczyną tak poważnych wad rozwojowych, że albo umiera płód, albo noworodek wkrótce po urodzeniu" (*Family Health* z maja 1979, s. 8). Takie nieczułe traktowanie członków rodziny jest oczywistym dowodem niechrześcijańskiego postępowania (por. l Tym. 5:8).

„Wyniki badań dowodzą, że ponieważ przeciętny palacz aktywnie pali papierosa tylko przez krótki czas, w którym on się tli, niepalący może w gruncie rzeczy być zmuszany do wdychania wbrew woli niemal takiej samej ilości tlenku węgla, smoły i nikotyny, jaką wdycha ten, kto siedzi obok i pali" (*Today's Health* z kwietnia 1972, s. 39). Kto więc tak nieżyczliwie traktuje bliźnich, daje tym dowód, że nie miłuje też Boga (zob. l Jana 4:20).

Dlaczego Bóg stworzył rośliny, z których się otrzymuje narkotyki, skoro nie godzi się ich zażywać?

Wiele rzeczy, których się nadużywa, zazwyczaj ma też korzystne zastosowanie. Tak jest na przykład ze zdolnościami rozrodczymi człowieka. Dotyczy to również wina. Marihuanę uzyskuje się z suszonych liści i kwiatów konopi indyjskich, których włókna służą do wyrobu lin i tkanin. Nadużywanych przez palaczy liści tytoniu można też użyć do produkcji środków dezynfekcyjnych i owadobójczych. Jeśli chodzi o wiele naturalnych bogactw ziemi, to trzeba się będzie jeszcze niemało nauczyć, jak je z pożytkiem wykorzystać. Nawet chwasty są pożyteczne, chronią bowiem glebę przed erozją, a gdy ziemia leży odłogiem, stanowią ściółkę.

Co ma zrobić ktoś, kto chce zerwać z nałogiem palenia lub zażywania narkotyków, ale mu się to nie udaje?

Trzeba najpierw przez studiowanie Biblii i rozmyślanie wyrobić w sobie silne pragnienie podobania się Bogu i życia w Jego sprawiedliwym, nowym systemie rzeczy. Jeżeli przybliżamy się do Niego, On przybliża się do nas i zapewnia nam niezbędną pomoc (Jak. 4:8).

Trzeba też nabrać przekonania, że takie praktyki są złe, i naprawdę je znienawidzić (Ps. 97:10). Mogą w tym pomóc przedstawione tu fakty, jeśli się nie myśli o chwilowej przyjemności czerpanej z tych praktyk, tylko o tym, co podoba się Bogu oraz jak obrzydliwe są skutki złych nawyków.

Jeżeli odczuwasz silne pragnienie zapalenia papierosa albo sięgnięcia po jakiś narkotyk, pomódl się *szczerze* do Boga o pomoc (Łuk. 11:9, 13; por. Filip. 4:13). Zrób to bezzwłocznie. Weź do ręki Biblię i czytaj ją *na glos* albo skontaktuj się z dojrzałym chrześcijaninem. Opowiedz mu o swym problemie i poproś o pomoc.

Neutralność

Definicja: Postawa tych, którzy nie popierają żadnej z dwóch lub więcej zwalczających się stron. Zarówno z dawnej, jak i współczesnej historii wynika, że w każdym narodzie i w każ dej sytuacji prawdziwi chrześcijanie starają się zachować całkowitą neutralność wobec konfliktów między stronnictwami tego świata. Nie przeszkadzają innym uczestniczyć w ceremoniach patriotycznych, służyć w siłach zbrojnych, zapisywać się do partii politycznych, dążyć do zrobienia kariery polityczne; czy głosować. Sami jednak oddają cześć tylko Jehowie, Bogu Biblii; oddali Mu się bez zastrzeżeń i bez reszty popierają Jego Królestwo.

Które wersety wpływają na postawę chrześcijan wobec rządów świeckich?

Rzym. 13:1, 5-7: „Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim [urzędnikom państwowym]; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga (...). Przeto trzeba jej się poddawać, nie tylko z obawy przed gniewem, lecz także ze względu na sumienie. (...) Oddawajcie każdemu to, co mu się należy; komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć". (Żaden rząd nie mógłby istnieć bez przyzwolenia Bożego. Bez względu na postępowanie poszczególnych urzędników prawdziwi chrześcijanie okazują im szacunek z uwagi na ich urząd. Obojętnie na co rządy wydają pieniądze pochodzące z podatków, czciciele Jehowy uczciwie płacą podatki w zamian za usługi, z których każdy odnosi pożytek).

Marka 12:17 (*BT*): „Wówczas Jezus rzekł do nich: ‚Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga'". (Dlatego chrześcijanie zawsze byli zdania, że muszą nie tylko „oddawać" pieniądze w formie podatków władzom świeckim, lecz także spełniać ważniejsze obowiązki, jakie mają wobec Boga).

Dzieje 5:27-29 (*Romaniuk*): „[Członek żydowskiej Rady Najwyższej] powiedział (...): Nakazaliśmy wam [apostołom] przecież wyraźnie, żebyście przestali głosić jakiekolwiek nauki, odwołując się do tego Imienia [Jezusa Chrystusa]. Tymczasem od waszego nauczania głośno już w całej Jerozolimie. Najwyraźniej chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka. Na to odpowiedział Piotr, a z nim także inni apostołowie: Trzeba przecież bardziej słuchać Boga niż ludzi". (Gdy zachodzi rozbieżność między nakazami władców ludzkich a wymaganiami Bożymi, prawdziwi chrześcijanie idą za przykładem apostołów i są posłuszni przede wszystkim Bogu).

Które wersety wpływają na stosunek prawdziwych chrześcijan do udziału w wojnach prowadzonych bronią cielesną?

Mat. 26:52 (*BT*): „Jezus rzekł do niego: ‚Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną'". (Czyż mógłby być szlachetniejszy powód do walki niż obrona Syna Bożego? Jezus chciał jednak zaznaczyć, że ci uczniowie nie mieli chwytać za broń cielesną).

Izaj. 2:2-4 (*BT*): „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Jahwe stanie mocno na wierzchu gór (...). On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny". (Poszczególne osoby ze wszystkich narodów muszą same zadecydować, jak postąpią. Ci, którzy biorą sobie do serca wyroki Jehowy, dają dowód, że On jest ich Bogiem).
2 Kor. 10:3, 4: „Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej". (Paweł oświadcza tu, że nigdy nie chronił zboru przed fałszywymi naukami za pomocą środków cielesnych, takich jak podstępy, górnolotne frazesy lub literalna broń).

Łuk. 6:27, 28: „Warn, którzy słuchacie, powiadam [ja, Jezus Chrystus]: Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy was krzywdzą".

Czyż Jehowa nie zezwalał starożytnym Izraelitom na prowadzenie wojen?

Jehowa kazał starożytnym Izraelitom podbić ziemię, którą im dał w dziedzictwo, oraz wytracić ludzi, których zdeprawowanie i urąganie prawdziwemu Bogu sprawiło, iż uznał ich za niegodnych dalszego życia (5 Mojż. 7:1, 2, 5; 9:5; 3 Mojż. 18:24, 25). Niemniej jednak Rachab i Gibeonitom zostało okazane miłosierdzie, bo przejawili wiarę w Jehowę (Joz. 2:9-13; 9:24-27). W przymierzu Prawa Bóg podał zasady toczenia wojny, którą gotów był zaaprobować; dotyczyły one zwalniania od służby wojskowej oraz reguł prowadzenia działań wojennych. Były to rzeczywiście święte wojny Jehowy. Nie można tego powiedzieć o żadnej wojnie wszczynanej dziś przez narody.

Po ustanowieniu zboru chrześcijańskiego zaistniała nowa sytuacja. Chrześcijanie nie podlegają Prawu Mojżeszowemu. Naśladowcom Chrystusa nakazano pozyskiwać uczniów ze wszystkich narodów, więc z

biegiem czasu czciciele prawdziwego Boga mieli się znaleźć we wszystkich krajach. A z jakich powodów takie kraje toczą wojny? Czy dlatego, że spełniają wolę Stwórcy całej ziemi, czy raczej wchodzą w grę jakieś dążenia nacjonalistyczne? Gdyby prawdziwi chrześcijanie z jednego kraju brali udział w wojnie przeciwko drugiemu krajowi, walczyliby ze swoimi współwyznawcami, a więc z ludźmi modlącymi się o pomoc do tego samego Boga. A zatem Chrystus słusznie kazał swym naśladowcom odłożyć miecz (Mat. 26:52). On sam, już wyniesiony do chwały niebiańskiej, wytraci tych, którzy się sprzeciwiają prawdziwemu Bogu i Jego woli (2 Tes. 1:6-8; Obj. 19:11-21).

Co historia świecka mówi o stosunku pierwszych chrześcijan do służby wojskowej?

„Ze starannego przeglądu wszystkich dostępnych informacji wynika, że do czasów Marka Aureliusza [cesarz rzymski od 161 do 180 n.e.] żaden chrześcijanin nie został żołnierzem; żaden też żołnierz, gdy stał się chrześcijaninem, nie pozostawał w służbie wojskowej" (E. W. Barnes, *The Rise of Christianity,* Londyn 1947, s. 333).

„My, cośmy myśleli tylko w wojnie, mężobójstwie i wszelkiej niegodziwości, myśmy wszyscy po całej ziemi przekuli narzędzia wojenne, miecze, na pługi, a oszczepy na sprzęty rolnicze i uprawiamy pobożność, sprawiedliwość, dobroczynność, wiarę i nadzieję, które mamy od samego Ojca" (Justyn Męczennik w „Dialogu z żydem Tryfonem" [II w. n.e.], *Apologja. Dialog z żydem Tryfonem*, tłum. ks. A. Lisiecki, Poznań 1926, s. 295).

„[Chrześcijanie] odmawiali wszelkiego czynnego udziału w administracji cywilnej oraz wojskowej obronie imperium. (...) Było nie do pomyślenia, żeby chrześcijanie bez uchybienia bardziej uświęconemu obowiązkowi mogli być żołnierzami, sędziami czy książętami" (Edward Gibbon, *History of Chris-tlanity,* Nowy Jork 1891, ss. 162, 163).

Które wersety wpływają na postawę prawdziwych chrześcijan wobec kwestii politycznych i angażowania się w działalność polityczną?

Jana 17:16 (*Brandstaetter*): „Nie należą do świata, podobnie jak i ja [Jezus] nie należę do świata".

Jana 6:15: ‚Jezus zaś poznawszy, że [Żydzi] zamyślają podejść, porwać go i obwołać królem, uszedł znowu na górę sam jeden". Później powiedział do rzymskiego namiestnika: „Królestwo moje nie należy do tego świata. Jeżeliby moje Królestwo należało do tego świata, przyboczni moi walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Oto jednak Królestwo moje nie jest stąd" (Jana 18:36, *NW*).

Jak. 4:4: „Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga? Jeśli wiec kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga". (Dlaczego jest to takie ważne? Ponieważ, jak powiedziano w l Jana 5:19 *[BT*], „cały [...] świat leży w mocy Złego". W Jana 14:30 Jezus nazwał Szatana „władcą świata". Wobec tego pod czyją kontrolę w gruncie rzeczy dostaje się ktoś, kto popiera takie czy inne ugrupowanie polityczne?)

Co historia świecka mówi o stosunku pierwszych chrześcijan do udzialu w życiu politycznym?

„Ci, którzy rządzili światem pogańskim, okazywali mało zrozumienia dla pierwotnego chrystianizmu i nie byli dla niego łaskawi. (...) Chrześcijanie odmawiali spełniania pewnych obowiązków, którym podlegali obywatele rzymscy. (...) Odmawiali piastowania urzędów politycznych" (A. Heckel i J. Sigman, *On the Road to Civilization, A World History*, Filadelfia 1937, ss. 237, 238).

„Chrześcijanie, jako ród kapłański i duchowy, trzymali się z dala od państwa, zaś chrystianizm — trzeba to szczerze przyznać — mógł wpływać na życie społeczne tylko w sposób jak najczystszy przez praktyczne zachęcanie obywateli do zajmowania postawy nacechowanej coraz większą świętością" (dr August Neander, *Allgemeine Geschichte der christlichen Religion und Kirche,* Hamburg 1842, t. 1. s. 467).

Które wersety wpływają na stosunek prawdziwych chrześcijan do ceremonii związanych z flagami lub hymnami państwowymi?

l Kor. 10:14: „Uciekajcie od bałwochwalstwa". (Również 2 Mojż. 20:4, 5).

l Jana 5:21: „Dzieci, wystrzegajcie się fałszywych bogów".

Łuk. 4:8 (*NW*): „Odpowiadając Jezus rzekł mu: ‚Napisano: „Będziesz oddawać cześć Jehowie, twemu Bogu, i tylko dla Niego będziesz pełnić świętą służbę"'„.

Zobacz też Daniela 3:1-28.

Czy takie symbole i ceremonie patriotyczne naprawdę mają znaczenie religijne?

„[Historyk amerykański] Carlton Hayes już dawno zwrócił uwagę na to, że ceremonia oddawania czci fladze oraz składanie przysięgi w szkołach amerykańskich jest rytuałem religijnym. (...) Sąd Najwyższy ostatecznie potwierdził w szeregu rozpraw, że te codzienne rytuały mają charakter religijny" (D. W. Brogan, *The American Character*, Nowy Jork 1956, ss. 163, 164).

„Pierwsze flagi prawie zawsze miały charakter religijny. (...) Przez całe wieki flaga angielska — czerwony krzyż św. Jerzego — była flagą religijną; w gruncie rzeczy zawsze dążono do tego, żeby przez ceremonie kościelne nadać flagom państwowym charakter sakralny, a niejedna z nich wywodzi się z chorągwi kościelnych" (*Encyclopcedia Britannica*, 1946, t. 9, s. 343).

„W dniu 19 listopada podczas publicznej ceremonii, której przewodniczył wiceprezes Sądu [Najwyższego Sądu Wojskowego], oddano honory fladze brazylijskiej. (...) Po podniesieniu flagi minister i generał armii Tristao de Alencar Araripe tak *się* wypowiedział z okazji tej uroczystości: ‚(...) w religii patriotycznej flagi zostały wyniesione do rangi bóstw, którym należy oddawać cześć (...) Fladze należy się hołd i cześć (...) Flagę należy czcić tak, jak się czci Ojczyznę'" (*Diario da Justifa*, Brasilia, 16 lutego 1956, s. 1906).

Co historia świecka mówi o stosunku pierwszych chrześcijan do ceremonii patriotycznych?

„Chrześcijanie odmawiali (...) składania ofiar geniuszowi Cezara — co z grubsza odpowiada uchylaniu się dzisiaj od pozdrawiania sztandaru lub powtarzania przysięgi na wierność. (...) Bardzo niewielu chrześcijan wyrzekało się wiary, chociaż zazwyczaj ustawiano na arenie ołtarz z palącym się ogniem, aby im to ułatwić. (...) Wystarczyło, żeby więzień wrzucił do ognia szczyptę kadzidła, a dawano mu zaświadczenie o złożeniu ofiary i puszczano na wolność. Wyjaśniano mu też szczegółowo, że nie oddaje w ten sposób czci boskiej cesarzowi, lecz jedynie uznaje jego boski charakter jako głowy państwa rzymskiego. Mimo to prawie żaden chrześcijanin nie korzystał z tej szansy uratowania się" (D. P. Mannix, *Those About to Die*, Nowy Jork 1958, ss. 135, 137).

„Akt oddania czci cesarzowi polegał na wrzuceniu szczypty kadzidła lub upuszczeniu kilku kropel wina na ołtarz stojący przed wizerunkiem cesarza. Być może dzisiaj, patrząc na to z perspektywy czasu, nie dopatrujemy się różnicy między tym aktem a podniesieniem ręki przy pozdrawianiu sztandaru lub jakiegoś wybitnego męża stanu — kurtuazyjnym gestem będącym wyrazem szacunku i patriotyzmu. Być może w pierwszym wieku tak właśnie zapatrywała się na to większość ludzi, ale nie należeli do nich chrześcijanie. Oni uważali to za akt religijnego uwielbienia, za przypisywanie cesarzowi boskości, a w związku z tym za przejaw nielojalności wobec Boga i Chrystusa; dlatego nie brali w tym udziału" (M. F. Eller, *The Beginnings of the Christian Religion*, New Haven, Connecti-cut 1958, ss. 208, 209).

Czy neutralność chrześcijan oznacza, że nie zależy im na pomyślności swoich bliźnich?

Nic podobnego. Dobrze znają i starają się sumiennie wypełniać przytoczone przez Jezusa przykazanie:

„Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mat. 22:39). Biorą sobie też do serca radę apostoła Pawła: „Czyńmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Gal. 6:10, *BT*). Są przekonani, że najlepsze, co mogą zrobić dla swych bliźnich, to dzielić się z nimi dobrą nowiną o Królestwie Bożym, które raz na zawsze rozwiąże problemy piętrzące się przed ludzkością i które otwiera wspaniałe perspektywy życia wiecznego przed wszystkimi jego zwolennikami.

Niebo

Definicja: Miejsce przebywania Jehowy Boga i wiernych stworzeń duchowych; dziedzina niewidzialna dla ludzkich oczu. W Biblii używa się też wyrazu „niebo” („niebiosa”) w wielu innych znaczeniach, na przykład w odniesieniu do samego Boga, Jego organizacji wiernych stworzeń duchowych, stanu łaski Bożej, materialnego wszechświata poza Ziemią, przestrzeni otaczającej planetę Ziemię, rządów ludzkich pod władzą Szatana oraz sprawiedliwego nowego niebiańskiego rządu, w którym z upoważnienia Jehowy sprawuje władzę Jezus Chrystus ze swymi współdziedzicami.

Czy zanim się urodziliśmy, istnieliśmy już wszyscy w dziedzinie duchowej?

Jana 8:23: „[Jezus Chrystus powiedział:] Wy jesteście z niskości, Ja zaś z wysokości; wy jesteście z tego świata, a Ja nie jestem z tego świata”. (Jezus przyszedł z dziedziny duchowej. Natomiast inni ludzie, jak to wynika z jego wypowiedzi, nie przyszli stamtąd).

Rzym. 9:10-12 (*BT*): „Rebeka (...) poczęła bliźnięta (...). Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły — aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, zależne nie od uczynków, ale od woli powołującego — powiedziano jej: ‚starszy będzie służyć młodszemu’”. (Gdyby bliźniacy Jakub i Ezaw żyli przedtem w dziedzinie duchowej, czy nie wyrobiliby sobie tam już opinii swoim postępowaniem? A przecież takiego świadectwa nie było, zanim się urodzili).

Czy wszyscy dobrzy ludzie idą do nieba?

Dzieje 2:34 (*BT*): „Dawid [którego Biblia nazywa ‚człowiekiem miłym sercu Jehowy’] nie wstąpił do nieba”.

Mat. 11:11 (*NW*): „Zaprawdę powiadam wam: Wśród narodzonych z kobiet nie powstał większy niż Jan Chrzciciel; ale pomniejszy w Królestwie Niebios większy jest od niego”. (Tak więc Jan nie poszedł po śmierci do nieba).

Ps. 37:9, 11, 29 (*BT*): „Złoczyńcy bowiem wyginą, a ufający Jahwe posiądą ziemię. Natomiast pokorni posiądą ziemię i będą się rozkoszować wielkim pokojem. Sprawiedliwi posiądą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze”.

Czy Adam poszedłby w końcu do nieba, gdyby nie zgrzeszył?

Rodz. 1:26 (*Wujek* 1962): „I rzekł [Bóg]: ‚Uczyńmy człowieka na obraz i na podobieństwo nasze; a niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, który pełza po ziemi’”. (A zatem według zamierzenia Bożego Adam miał sprawować pieczę nad ziemią i żyjącymi na niej zwierzętami. Nie ma żadnej wzmianki, jakoby miał pójść do nieba).

Rodz. 2:16, 17 (*BT*): „Jahwe Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: ‚Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz’”. (Według pierwotnego zamierzenia Jehowy człowiek nie miał pewnego dnia umrzeć. Z przytoczonego tu przykazania Bożego wynika, że Bóg ostrzegł człowieka przed obraniem drogi, która prowadzi do śmierci. Śmierć miała być karą za nieposłuszeństwo, a nie bramą do lepszego

życia w niebie. Nagrodą za posłuszeństwo miało być nieprzerwane życie, życie wieczne w Raju, który Bóg dał człowiekowi. Zobacz też Izajasza 45:18).

Czy człowiek musi iść do nieba, żeby jego przyszłość była naprawdę szczęśliwa?

Ps. 37:11 (*BT*): „Pokorni posiądą ziemię i będą się rozkoszować wielkim pokojem".

Obj. 21:1-4 (*NW): „I* zobaczyłem niebo nowe *oraz ziemię nową* (...) Usłyszałem wtedy donośny głos od tronu, mówiący: ‚Oto namiot Boga jest u ludzi i Bóg będzie u nich przebywał, i będą to Jego ludy. Będzie u nich sam Bóg. I otrze z ich oczu wszelką łzę, i nie będzie już śmierci, nie będzie już żałoby ani krzyku, ani bólu. Rzeczy poprzednie przeminęły'".

Mich. 4:3, 4 (*Bp*): „Żaden już naród nie podniesie miecza przeciw drugiemu i nikt już nie będzie się uczył rzemiosła wojennego. Będą odpoczywali, każdy pod swym winnym szczepem czy też pod swym drzewem figowym, a nikt im nie zakłóci spokoju. Zaprawdę, usta Jahwe Zastępów to zapowiedziały".

Czy Jezus otworzył drogę do nieba tym, którzy pomarli przed nim?

Co znaczą słowa z l Piotra 3:19, 20? „W nim [w duchu po powstaniu z martwych] też poszedł [Jezus] i zwiastował duchom będącym w więzieniu, które niegdyś były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego, kiedy budowano arkę, w której tylko niewielu, to jest osiem dusz [„dusz", *BT, Wujek, NT*; „osób", *Bp, Kowalski*], ocalało przez wodę". (Czy te ‚duchy w więzieniu' były duszami ludzi, którzy nie zwracali uwagi na to, co przed potopem głosił Noe, i teraz otworzyła się dla nich droga do nieba? Z porównania 2 Piotra 2:4 z Judy 6 oraz z l Mojżeszową 6:2-4 wynika, że duchy te były anielskimi synami Bożymi, którzy za czasów Noego zmaterializowali się i pobrali sobie żony. Słowo „duchy" w l Piotra 3:19, 20 jest tłumaczeniem greckiego *pneu'ma·sin*, podczas gdy greckim słowem tłumaczonym na „dusze" jest *psy·chai'*. Owe „duchy" to nie dusze wyzwolone z ciała, tylko nieposłuszni aniołowie; „duszami", o których tu mowa, byli żywi ludzie, stworzenia ludzkie, mianowicie Noe i jego domownicy. ‚Duchom w więzieniu' musiało zatem być ogłoszone orędzie sądu).

Co oznacza l Piotra Ą:6? „W tym celu bowiem i umarłym głoszona była ewangelia, aby w ciele osądzeni zostali na sposób ludzki, ale w duchu żyli na sposób Boży". (Czy ci „umarli" to ludzie, którzy pomarli przed śmiercią Chrystusa? Jak już wykazano, umarli nie są ‚duchami w więzieniu'. Tymi duchami byli nieposłuszni aniołowie. Na nic by się też nie zdało głoszenie dosłownie martwym ludziom, bo jak powiedziano w Kaznodziei 9:5 [JVW], tacy „niczego nie są świadomi", a do tego w Psalmie 146:4 *[Bg]* czytamy, że w chwili śmierci człowieka „zginą wszystkie myśli jego". W Efezjan 2:1-7,17 natomiast jest mowa o ludziach, którzy byli martwi duchowo, ale po przyjęciu dobrej nowiny ożyli pod względem duchowym).

Czy w „Nowym Testamencie" wszystkim chrześcijanom dano nadzieję na życie w niebie?

Jana 14:2, 3: „W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli". (Jezus powiadamia tutaj, że jego wierni apostołowie, z którymi rozmawiał, znajdą się kiedyś razem z nim w „domu" jego Ojca, to znaczy w niebie. Nic jednak tu nie wspomina, ilu jeszcze innych pójdzie do nieba).

Jana 1:12, 13 (*BT*): „Wszystkim tym jednak, którzy Je [Słowo — Jezusa] przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego — którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili". (Warto zaznaczyć, że w kontekście, w wersecie 11, jest mowa o „własności" Jezusa, mianowicie o Żydach. Tylu z nich, ilu go przyjęło, gdy przyszedł do nich w I wieku n.e., stało się dziećmi Bożymi mającymi widoki na życie w niebie. Czasowniki występują tu w czasie przeszłym, a wiec tekst ten nie dotyczy wszystkich, którzy później zostali chrześcijanami).

Rzym. 8:14, 16, 17 (*BT*): „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale". (Kiedy pisano te słowa, wszyscy, których prowadził duch Boży, byli synami Bożymi i mieli nadzieję, że razem z Chrystusem zostaną wyniesieni do chwały. Ale nie było tak w każdym wypadku. W Łukasza 1:15 powiedziano, że Jan Chrzciciel był napełniony duchem świętym, a mimo to z Mateusza 11:11 wynika niedwuznacznie, że nie będzie miał udziału w chwale Królestwa Niebios. Tak samo po zgromadzeniu dziedziców niebiańskiego Królestwa jeszcze inne osoby miały służyć Bogu jako naśladowcy Jego Syna, nie dostępując jednak udziału w chwale niebiańskiej).

Które wyraźne wzmianki w „Nowym Testamencie" wskazują na zamiar nagradzania chrześcijan życiem wiecznym na ziemi?

Mat. 5:5 (*Witwicki*): „Szczęśliwi ludzie łagodni, bo oni odziedziczą ziemie".

Mat. 6:9, 10: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje, przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, *tak i na ziemi*". (Jaka jest wola Boża co do ziemi? Na co wskazuje l Mojżeszowa 1:28 oraz Izajasza 45:18?)

Mat. 25:31-33, 40, 46: „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. (...) Król (...) powie im [owcom]: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście. I odejdą ci [kozły] na kaźń wieczną [„wieczne odcięcie", *NW*], sprawiedliwi [owce] zaś do życia wiecznego". (Warto zaznaczyć, że te „owce" to nie bracia Króla, „współuczestnicy powołania niebieskiego" [Hebr. 2:10 do 3:1]. Jednakże ci ludzie przyrównani do owiec mieli żyć po wstąpieniu Chrystusa na tron, kiedy niektórzy jego „bracia" mieli się jeszcze borykać z trudnościami na ziemi).

Jana 10:16 (*NW*): „A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni; te również muszę przyprowadzić i będą słuchać mego głosu; i będzie jedna trzoda, jeden pasterz". (Kim są te „drugie owce"? Są to naśladowcy Dobrego Pasterza, Jezusa Chrystusa, nie należący do owczarni „nowego przymierza" i nie mający nadziei na życie w niebie. Niemniej utrzymują ścisłą łączność z tymi, którzy są w tej owczarni). 2 Piotra 3:13 (*Bp*): „Oczekujemy nowych niebios *i nowej ziemi*, w których zamieszka sprawiedliwość, zgodnie z Jego obietnicą!" (Również Obj. 21:1-4).

Obj. 7:9, 10 (*NW*): „Potem [gdy apostoł Jan ujrzał pełną liczbę „opieczętowanych", którzy zostali „wykupieni z ziemi", żeby przebywać razem z Chrystusem na niebiańskiej górze Syjon; zobacz Objawienie 7:3, 4; 14:1-3] zobaczyłem: oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie potrafił zliczyć — ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków — stojąca przed tronem i przed Barankiem; odziani są w białe szaty, a w rękach ich gałązki palmowe. I krzyczą donośnym głosem, mówiąc: ‚Wybawienie zawdzięczamy naszemu Bogu, który zasiada na tronie, oraz Barankowi'".

Ilu ludziom Biblia daje nadzieję na życie w niebie?

Łuk. 12:32 (*NW*): „Nie bójcie się, *mała trzódko*, ponieważ Ojciec wasz uznał za słuszne dać wam Królestwo".

Obj. 14:1-3 (*NW*): „I zobaczyłem: oto Baranek [Jezus Chrystus] stojący na górze Syjon [w niebie; zob. Hebr. 12:22-24], a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mają wypisane na czołach jego imię oraz imię jego Ojca. (...) I śpiewają jak gdyby nową pieśń (...), a nikt nie potrafił opanować tej pieśni oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy, owych *wykupionych z ziemi*".

Czy w skład 144 000 wchodzą wyłącznie rodowici Żydzi?

Obj. 7:4-8 (*NW*): „Usłyszałem liczbę opatrzonych pieczęcią — sto czterdzieści cztery tysiące opatrzonych pieczęcią — z każdego plemienia synów Izraela: (...) Judy, (...) Rubena, (...) Gada, (...) Asera, (...) Neftalego, (...) Manassesa, (...) Symeona, (...) Lewiego, (...) Issachara, (...) Zabulona, (...) Józefa, (...) Beniamina". (Nie mogą to być plemiona cielesnego Izraela, ponieważ nigdy nie było plemienia Józefa, nie są wymienione plemiona Efraima i Dana, zaś Lewici byli oddzieleni do służby świątynnej, ale nie uznawano ich za jedno z 12 plemion. Zobacz 4 Mojżeszową 1:4-16).

Rzym. 2:28, 29: „Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnętrznie, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery".

Gal. 3:26-29: „Wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. (...) Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy".

Czy liczba 144 000 nie jest symboliczna?

Odpowiedź wynika z faktu, że po wymienieniu określonej liczby 144 000 w Objawieniu 7:9 (*NW*) jest mowa o „wielkiej rzeszy, której żaden człowiek nie potrafił zliczyć". Gdyby liczba 144 000 nie była dosłowna, wówczas przeciwstawienie jej „wielkiej rzeszy" nie miałoby sensu. Uznawanie tej liczby za literalną jest zgodne z zapisaną w Mateusza 22:14 wypowiedzią Jezusa, która dotyczy Królestwa Niebios: „Wielu jest wezwanych, ale *mało* wybranych".

Czy członkowie „wielkiej rzeszy" wspomnianej w Objawieniu 7:9,10 (*NW*) też idą do nieba?

Objawienie nie mówi o nich, jak o 144 000, że są „wykupieni z ziemi", aby przebywać z Chrystusem na niebiańskiej górze Syjon (Obj. 14:1-3).

Opisanie ich jako ‚stojących przed tronem i przed Barankiem' niekoniecznie wskazuje na miejsce, tylko na stan uznania (por. Obj. 6:17; Łuk. 21:36). Wyrażenie „przed tronem" (gr. *e·no'pi·on tou thro'nou*; dosł. „w obliczu tronu") nie znaczy, że są w niebie. Po prostu stoją „w obliczu" Boga, który mówi, że patrzy z nieba na synów ludzkich (Ps. 11:4; por. Mat. 25:31-33; Łuk. 1:74, 75; Dzieje 10:33).

Wspomniana w Objawieniu 19:1, 6 (*NW*) „wielka rzesza w niebie" to nie to samo, co „wielka rzesza" z Objawienia 7:9. O tych, którzy są w niebie, nie powiedziano, że są „ze wszystkich narodów" albo że przypisują swe zbawienie Barankowi; chodzi o aniołów. Wyrażenie „wielka rzesza" ma w Biblii różne znaczenia (Marka 5:24; 6:34; 12:37, *NW*).

Co będą robić w niebie ci, którzy tam pójdą?

Obj. 20:6 (*NW*): „Będą kapłanami Boga i Chrystusa, i będą z nim królowali tysiąc lat". (Również Dan. 7:27).

1 Kor. 6:2 (*Bp*): „Czy nie wiecie, że święci będą sądzić świat?"

Obj. 5:10 (*NW*): „Uczyniłeś ich naszemu Bogu królestwem i kapłanami, i mają królować nad [„na", *Bw, BT, Bp*; „nad", *AT, Dąbrowski, Kx*~\ ziemią". (To samo greckie słowo z taką samą konstrukcją gramatyczną znajdujemy w Objawieniu 11:6. Tu jednak w przekładach: *Bw, BT, Kowalski, Bp* itd. jest „nad").

Kto wybiera tych, którzy pójdą do nieba?

2 Tes. 2:13, 14: „My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana [„Jehowę", *NW*], że *Bóg wybrał* was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę. Do tego też powołał was przez ewangelię, którą głosimy, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa".

Rzym. 9:6, 16 (BT): „Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem (...). Wybranie więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie".

Niezależność

Definicja: Stan, w którym ktoś nie jest — albo utrzymuje, że nie jest — zależny od innych ani poddany ich kierownictwu bądź wpływowi. Ludzie są obdarzeni wolną wolą i dlatego żywią wrodzone pragnienie pewnej niezależności. Kiedy jednak posuwają się w tym za daleko, prowadzi to do nieposłuszeństwa, a nawet buntu.

Czy ludzie odrzucający mierniki biblijne rzeczywiście stają się wolni?

Rzym. 6:16, 23: „Czyż nie wiecie, że jeśli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni, czy to grzechu ku śmierci, czy też posłuszeństwa ku sprawiedliwości? (...) Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym".

Gal. 6:7-9: „Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny. A czynić dobrze nie ustawajmy".

Moralność płciowa: „Kto się oddaje rozpuście, grzeszy przeciwko ciału swemu" (l Kor. 6:18, *Wujek* 1962). „Kto cudzołoży, (...) na własną zgubę to czyni" (Prz. 6:32, *BT*). (Jeśli chodzi o homoseksualizm, zobacz Rzymian 1:24-27). (Niedozwolone stosunki płciowe mogą chwilowo sprawiać przyjemność. Prowadzą jednak do strasznych chorób, niepożądanej ciąży, aborcji, zazdrości, wyrzutów sumienia, zaburzeń emocjonalnych i oczywiście utraty uznania u Boga, od którego zależą nasze widoki na przyszłe życie).

Dążenia materialistyczne: „A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia" (l Tym. 6:9,10). „I powiem do duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się. Ale rzekł mu Bóg: Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty" (Łuk. 12:19-21). (Dobra materialne nie dają trwałego szczęścia. Pogoń za bogactwem często prowadzi do nieszczęść w rodzinie, utraty zdrowia, ruiny duchowej).

Nadużywanie alkoholu: „Kto mówi: Biada! Kto mówi: Ach! U kogo jest kłótnia? U kogo skarga? Kto ma rany bez powodu? Kto ma zaczerwienione oczy? Ci, którzy do późna przesiadują przy winie, którzy chodzą kosztować winnej mieszaniny. Bo w końcu ukąsi jak wąż, wypuści jad jak żmija" (Prz. 23:29, 30, 32). (Z początku może się wydawać, że picie pomaga zapomnieć o zmartwieniach, ale wcale ich nie usuwa Gdy się wytrzeźwieje, kłopoty pozostają, a często dochodzą jeszcze nowe. Nadużywanie alkoholu może doprowadzić do utraty godności, zdrowia, a przy tym rujnuje życie rodzinne i stosunki z Bogiem).

Narkotyzowanie się: Zobacz „Narkotyki", strony 185-191.

Złe towarzystwo: Czy przyłączyłbyś się do szajki, której członkowie powiedzieliby ci, że wiedzą, jak bez większego wysiłku zdobyć mnóstwo pieniędzy? „Nie idź z nimi ich drogą, wstrzymaj swoją nogę od ich ścieżki! Gdyż ich nogi biegną do złego, śpieszą się, aby przelać krew" (Prz. 1:10-19). Czy uznasz za

odpowiedniego przyjaciela kogoś, kto wydaje się bardzo miły, ale nie jest chwalcą Jehowy? Sychem był synem wodza kananejskiego i jak mówi Biblia, „był (...) najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzime swego ojca", niemniej „porwał ją [Dinę] i położywszy się z nią zadał jej gwałt" (Rodz. 34:1, 2, 19, *BT*). Czy fakt, że drudzy nie chcą przyjąć prawdy, którą poznałeś ze Słowa Bożego, miałby ci być obojętny? „Nie dajcie się zwodzić: ‚Złe towarzystwo psuje dobre obyczaje'" (l Kor. 15:33, *Kowalski*). Jak Jehowa zapatrywałby się na to, że wybierasz sobie za przyjaciół ludzi, którzy Go nie miłują? Do króla Judy, który tak postąpił, przedstawiciel Jehowy powiedział: „Przez to właśnie trwa nad tobą gniew Jahwe" (2 Kron. 19:1, 2, *BT*).

Kto skłonił ludzi do podejmowania decyzji bez oglądania się na przykazania Boże?

Rodz. 3:1-5 (*BT*): „A wąż [użyty przez Szatana za narzędzie mówcze; zob. Obj. 12:9] (...) rzekł do niewiasty: ‚Czy to prawda, że Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?' Niewiasta odpowiedziała wężowi: ‚Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli'. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: ‚Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło'".

Jaki duch kieruje kimś, kto lekceważy wolę Bożą dla zaspokojenia własnych pragnień?

Efez. 2:1-3 (*BT*): „I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata [podlegającego władzy Szatana], według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni".

Jakich niezależnych postaw muszą unikać ci, którzy twierdzą, że służą Bogu?

Prz. 16:18 (*Wujek* 1962): „Przed zgubą idzie pycha, a przed upadkiem duch się wynosi".

Prz. 5:12 (*NW*): „Będziesz musiał powiedzieć: ‚Jakże znienawidziłem karność, a moje serce nie uszanowało nawet upomnienia!'" (Jak wynika z kontekstu, taka postawa może doprowadzić do poważnych trudności).

Liczb 16:3 (*BT*): „Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi [którymi Jehowa posługiwał się jako nadzorcami swego ludu] i rzekli do nich: ‚Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Jahwe; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Jahwe?'"

Judy 16 (*Romaniuk*): „Ludzie ci narzekają nieustannie, ciągle są niezadowoleni ze swego losu, mimo że czynią wszystko, by zaspokajać swoją pożądliwość. Chętnie wypowiadają piękne słówka i dla osiągnięcia jakiejś korzyści nie stronią od pochlebstw".
3 Jana 9 (*NW*): „Diotrefes, który lubi zajmować wśród nich pierwsze miejsce, niczego od nas nie przyjmuje z uszanowaniem".

Prz. 18:1 (*Bp*): „Człowiek samowolny szuka pozoru, by się odłączyć, ze wszystkich sił dąży do zerwania".

Jak. 4:13-15 (*BT*): „Teraz wy, którzy mówicie: ‚Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski', wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, i będziemy żyli, zrobimy to lub owo".

Pod czyją kontrolę dostaje się osoba, która kierując się pragnieniem niezależności, naśladuje świat spoza zboru chrześcijańskiego? Jak się na to zapatruje Bóg?

l Jana 2:15; 5:19 (ST): „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca". „Cały (...) świat leży w mocy Złego".

Jak. 4:4: „Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga".

Obrazy

Definicja: Są to zazwyczaj podobizny ludzi albo jakichś rzeczy. Obraz będący przedmiotem kultu jest bałwanem, czyli bożkiem, obojętnie czy stanowi podobiznę wyrzeźbioną, czy namalowaną. Ludzie, którzy czczą obrazy, często twierdzą, że w rzeczywistości oddają cześć duchowi, którego one przedstawiają. Posługiwanie się wizerunkami jest rozpowszechnione w wielu religiach niechrześcijańskich. Na temat tej praktyki w Kościele rzymskokatolickim powiedziano w *New Catholic Encyclope-dia* (1967, t. VII, s. 372): „Ponieważ cześć oddawana obrazowi dotyczy wyobrażonej w ten sposób osoby, więc taką samą czcią, jaka się jej należy, można otaczać przedstawiający ją obraz". *Nauka niebiblijna.*

Co Słowo Boże mówi o sporządzaniu wizerunków, którym oddaje się cześć?

Wyjścia 20:4, 5 (*BT): „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu* tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! *Nie będziesz oddawał im pokłonu* i nie będziesz im służył [„nie będziesz się im kłaniał ani ich wielbił", *NAB*], ponieważ Ja Jahwe, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym". (Należy podkreślić, że zakaz dotyczył zarówno *sporządzania* wizerunków, jak i *kłaniania się* im).

Kapł. 26:1 (BT): „Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel [„świętych słupów", *NW*]. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo ja jestem Jahwe, Bóg wasz". (Ludzie nigdy nie mieli stawiać figur, żeby oddawać im cześć).
2 Kor. 6:16: „Jakiż układ miedzy świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego".
1 Jana 5:21 (*Bg*): „Dziateczki! Strzeżcie się bałwanów [„bałwanów", *Wujek* 1599, *Dąbrowski z lać.*; „bożków", *KUL*; „fałszywych bogów", *Bw, BT, Bp*]".

Czy wolno używać wizerunków jako pomocy w oddawaniu czci prawdziwemu Bogu?

Jana 4:23, 24 (*Kowalski*): „Prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie, bo takich czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; ci, którzy mu cześć oddają, winni oddawać cześć w duchu i w prawdzie". (Kto w oddawaniu czci Bogu jest zdany na pomoc wizerunków, nie oddaje Mu czci „w duchu", tylko polega na tym, co ma przed oczami).
2 Kor. 5:7 (*Bp*): „W postępowaniu kierujemy się wiarą a nie widzeniem".

Izaj. 40:18 (*BT*): „Do kogóż to przyrównacie Boga i jaki obraz zastosujecie do Niego?"

Dzieje 17:29 (*Romaniuk*): „Skoro więc jesteśmy z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota, srebra albo do kamieni, dzieł rąk *albo* myśli człowieka"

Izaj. 42:8 (*BT*): „Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom [„bałwanom rytym", *Bg]*".

Czy powinno się adorować „świętych" i modlić się przed ich wizerunkami o wstawiennictwo u Boga?

Dzieje 10:25, 26 (*Romaniuk*): „Gdy Piotr miał już wchodzić do domu, wyszedł mu na spotkanie Korneliusz, upadł do nóg i oddał mu pokłon. Lecz Piotr podniósł go natychmiast, mówiąc: Wstań, ja przecież też jestem tylko człowiekiem". (Skoro sam Piotr nie pochwalił takiego aktu uwielbienia

dokonanego przed nim osobiście, czy zachęcałby do padania na kolana przed figurą, która by go przedstawiała? Zobacz też Objawienie 19:10).

Jana 14:6, 14 (*Romaniuk*): „Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie może przyjść do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Uczynię wam wszystko, o co tylko poprosicie w moje imię". (Jezus mówi tu wyraźnie, że jedynie poprzez niego możemy przystępować do Ojca i zanosić prośby w jego imieniu).

l Tym. 2:5 (*BT*): „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus". (A zatem nikt inny nie może usługiwać członkom zboru Chrystusowego w roli pośrednika).

Zobacz też „Święci", strony 358, 359.

Czy wiernym chodzi głównie o osobę, którą przedstawia obraz lub rzeźba, czy też jedne wizerunki uznają za ważniejsze od drugich?

Istotnym czynnikiem jest w tym wypadku postawa wiernych. Dlaczego? Ponieważ sposób posługiwania się „wizerunkiem" decyduje o tym, czy jest on „bałwanem", czy nie.

Czy jeden obraz lub rzeźba określonej osoby ma dla wierzącego większe znaczenie bądź też jest ważniejszy niż inne? Jeżeli tak, to temu wierzącemu chodzi głównie o wizerunek, a nie o osobę. Dlaczego ludzie odbywają długie pielgrzymki do niektórych sanktuariów? Czy to nie samemu obrazowi lub rzeźbie przypisuje się „cudowną" moc? Na przykład w książce *Les Trois Notre-Dame de la Cathedrale de Chartres* (Trzy Madonny z katedry w Chartres), którą napisał kanonik Yves Delaporte, znajdujemy następującą informację na temat wizerunków Marii znajdujących się w katedrze w Chartres we Francji: „Wizerunki te, rzeźbione, malowane czy też ujęte w witrażach, nie są jednakowo słynne. (...) Tylko trzem oddaje się cześć: Madonnie z Krypty, Madonnie z Kolumny i Madonnie z ‚Belle Verriere'„. Przecież gdyby wiernym chodziło głównie o osobę, a nie o jej wyobrażenie, czyż nie uznawaliby każdego wizerunku za równie dobry?

Jak Bóg zapatruje się na wizerunki będące przedmiotem kultu?

Jer. 10:14, 15 (*BT*): „Wstydzić się musi każdy złotnik z powodu bożka. Utoczył bowiem podobizny, które są kłamstwem i nie ma w nich życiodajnego tchnienia. Są one nicością, tworem śmiesznym".

Izaj. 44:13-19 (*BT*): „Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby pozostawał w domu. Narąbał sobie drzewa cedrowego, wziął drzewa cyprysowego i dębowego — a upatrzył je sobie między drzewami w lesie — zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. To wszystko służy człowiekowi na opał: część z nich bierze na ogrzewanie, część na rozpalenie ognia do pieczenia chleba, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, wyrabia rzeźbę, przed którą wybija pokłony. Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zajada pieczeń i się nasyca. Ponadto grzeje się i mówi: ‚Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła!' Z tego zaś, co zostanie, czyni swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i pada na twarz, i modli się, mówiąc: ‚Ratuj mnie, boś ty bogiem moim!' Tacy nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż mgłą przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: ‚Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zajadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą! Będę oddawał pokłon kawałkowi drzewa!'"

Ezech. 14:6 (*Bp*): „Tak mówi Pan, Jahwe: Nawróćcie się, odstąpcie od waszych bożków [„gnojowych bożków", *NW_* i odwróćcie swe oblicza od wszystkich waszych obrzydliwości".

Ezech. 7:20 (*BT*): „Ich drogocenna ozdoba posłużyła im ku pysze i z niej uczynili sobie swoje ohydne

obrazy, swoje bożki. Dlatego zamienię je dla nich w nieczystość [„plugastwo", *Bp*; „śmiecie", *Bw]"*.

Jak się zapatrywać na obrazy i rzeźby, którym może dawniej oddawaliśmy cześć?

Powt. Pr. 7:25, 26 (*Bp*): „Spalisz w ogniu posągi ich bóstw; nie będziesz pragnął wziąć dla siebie ani srebra, ani złota, które znajdują się na nich, byś nie został przez nie uwikłany, bo to rzecz obrzydliwa dla Jahwe, twego Boga. Takiej obrzydliwości nie wprowadzisz do swego domu, abyś podobnie jak ona nie został dotknięty klątwą. Będziesz się tym brzydził, wzgardzisz tym [„będziesz uważał to za rzecz wstrętną", *BT]*". (Chociaż Świadkowie Jehowy nie mają dziś prawa niszczyć obrazów i rzeźb będących własnością innych ludzi, to jednak ten dany Izraelowi nakaz jest dla nich wzorem, jak powinni się zapatrywać na wyobrażenia, które są ich własnością i którym kiedyś oddawali cześć. Porównaj Dzieje 19:19).

l Jana 5:21 (*Bg*): „Dziateczki! Strzeżcie się bałwanów [„fałszywych bogów", *BT, Bp]"*.

Ezech. 37:23 (*BT): „I* już nie będą się kalać swymi bożkami (...) i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem".

Jaki wpływ na naszą przyszłość może mieć posługiwanie się bożkami w celach religijnych?

Powt. Pr. 4:25, 26 (*Bp*): „Kiedy (...) sprzeniewierzycie się, sporządzając sobie bożka będącego obrazem jakiegokolwiek stworzenia [„podobiznę czegokolwiek", *BT*; „ryte bałwany", *Bg*], i tak dopuścicie się tego, co jest złe w oczach waszego Boga Jahwe, pobudzając Go do gniewu, to biorę dziś na świadków przeciwko wam niebiosa i ziemię, że wnet wyginiecie z powierzchni tej ziemi". (Boży punkt widzenia się nie zmienił. Zobacz Malachiasza 3:5, 6).

l Kor. 10:14, 20: „Przeto, najmilsi moi, uciekajcie od bałwochwalstwa. (...) Co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu, ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami".

Apok. 21:8 (*Romaniuk*): „A wszyscy, którzy się ulękli, przestali wierzyć i popadłszy w nieprawość dopuszczali się zbrodni, rozpusty, czarów, zabobonów i kłamstw — wszyscy ci zostaną wrzuceni do jeziora pełnego ognia i siarki. I to właśnie jest śmierć druga [„wieczna śmierć", *JB*, przypis]".

Ps. 115:4-8 (*Bp*): „Ich zaś bałwany są srebrem i złotem — to dzieła rąk człowieka. Mają usta, a nie mówią, mają oczy, a nie widzą, uszy mają, ale nie słyszą, mają nozdrza, lecz nie czują zapachu. Ich ręce nie mogą dotykać, nogi mają, ale nie chodzą, ich gardła nie wydają nawet szeptu. Staną się jak one ci, którzy je wykonali, i każdy, kto w nich nadzieję pokłada".

Odstępstwo

Definicja: Odstępstwo to zaniechanie oddawania czci Bogu i służenia Mu, co w gruncie rzeczy jest buntem przeciw Jehowie Bogu. Niektórzy odstępcy zapewniają, że znają Boga i Mu służą, ale odrzucają nauki lub wymagania podane w Jego Słowie. Inni twierdzą, że wierzą Biblii, ale odrzucają organizację Jehowy.

Czy należało oczekiwać pojawienia się odstępców w zborze chrześcijańskim?

1 Tym. 4:1 (*NW*): „Natchnione oświadczenie orzeka stanowczo, że w późniejszych okresach niektórzy odpadną od wiary, zwróciwszy uwagę na natchnione oświadczenia wprowadzające w błąd i na nauki demonów".
2 Tes. 2:3: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo [dzień Jehowy] nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia".

Niektóre charakterystyczne cechy odstępców:

Szukają zwolenników, czym wywołują sekciarskie podziały

Dzieje 20:30: „Nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą".
2 Piotra 2:1, 3 (*Bp*): „Pośród was będą fałszywi nauczyciele, tacy, którzy doprowadzą do zgubnych podziałów, a zapierając się nawet Pana, który ich odkupił (...). Z chciwości oszukiwać was będą fałszywymi słowami".

Mogą zapewniać, że wierzą w Chrystusa, ale lekceważą głoszenie i nauczanie, które on zlecił swym naśladowcom

Luk. 6:46: „Dlaczego mówicie do mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię?"

Mat. 28:19, 20 (*Pw*): „Ruszajcie w drogę, pozyskujcie uczniów wśród wszystkich *narodów i* chrzcijcie ich (...). Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam nakazałem".

Mat. 24:14 (*NW*): „Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi wszystkim narodom na świadectwo; i wtedy nadejdzie koniec".

Mogą twierdzić, że służą Bogu, ale odrzucają Jego przedstawicieli, Jego widzialną organizację

Judy 8, 11 (*NW*): „Również oni, ci rojący sny, podobnie plugawią ciało i lekceważą zwierzchność oraz ubliżają chwalebnym. Biada im, ponieważ (...) poginęli w buntowniczej mowie Koracha!"

Liczb 16:1-3, 11, 19-21 (*BT*): „Korach (...) oraz Datan i Abiram (...) i On (...) powstali (...), a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności (...). Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: ‚Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Jahwe; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Jahwe?' [Mojżesz rzekł:] ‚Złączyliście się przeciw Jahwe, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzecie przeciw niemu?' Gdy Korach zebrał przeciw nim całe zgromadzenie przy wejściu do Namiotu Spotkania, ukazała się całemu zgromadzeniu chwała Jahwe. A Jahwe tak mówił do Mojżesza i Aarona: ‚Odłączcie się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytracę"'. , ,,

Nie tylko odchodzą od prawdziwej wiary, lecz potem „biją" swych dawniejszych towarzyszy, publicznie ich krytykując i w inny sposób utrudniając im działalność; wysiłki takich odstępców zmierzają do tego, żeby rujnować, a nie budować

Mat. 24:45-51 (*NW*): „Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i rozumnym, którego pan jego ustanowił nad domownikami, aby im w słusznym czasie dawał pokarm? (...) Ale zły niewolnik, jeśliby tylko powiedział w swym sercu: ‚Mój pan zwleka' i zacząłby bić współniewolników oraz jeść i pić z niepoprawnymi pijakami, to pan owego niewolnika nadejdzie w dniu, którego ten się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna, po czym ukarze go z największą surowością i wyznaczy mu dział wśród obłudników".
2 Tym. 2:16-18 (*Kowalski*): „Unikaj światowej i czczej gadaniny. Ci, co ją uprawiają, grzęzną coraz głębiej w bezbożności, a słowa ich szerzą się jak gangrena. Tak ma się sprawa z Hymeneuszem i Filetosem: odstąpili od prawdy twierdząc, że zmartwychwstanie już się dokonało — przez co podkopują u niektórych wiarę".

Czy wierni chrześcijanie mają gościć u siebie odstępców, czy to osobiście, czy przez czytanie ich literatury?

2 Jana 9, 10: „Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, nie ma Boga. (...) Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie".

Rzym. 16:17,18 (*Kowalski*): „Proszę was, bracia, strzeżcie się tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia sprzeciwiając się nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich. (...) Słodkimi i pięknie brzmiącymi słowy zwodzą serca ludzi prostodusz-nych".

Czy ten, kto z ciekawości chciałby poznać poglądy odstępców, może doznać poważnej szkody?

Prz. 11:9 (*NW*): „Odstepca ustami swymi doprowadza bliźniego do zguby".

Izaj. 32:6 (*NW*): „Gdyż nierozsądny będzie wypowiadał tylko to, co nierozsądne, a serce jego będzie pracowało nad tym, co szkodliwe, by doprowadzić do odstępstwa i mówić przeciw Jehowie w sposób przewrotny, by duszę głodnego odprawić pusto, a spragnionego odsyła bez picia" (por. Izaj. 65:13, 14).

Do jakich fatalnych skutków prowadzi odstępstwo?

2 Piotra 2:1 (*Bp*): „Tacy (...) doprowadzą do zgubnych podziałów, a zapierając się nawet Pana, który ich odkupił, ściągną na siebie rychłą zgubę".

Hioba 13:16 (*NW*): „Przed Niego [Boga] żaden odstępca się nie dostanie".

Hebr. 6:4-6 (*NW*): „Jest bowiem niemożliwe — jeśli chodzi o tych, którzy raz na zawsze zostali oświeceni i skosztowali szczodrego daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami ducha świętego, i zakosztowali szlachetnego słowa Bożego i mocy nadchodzącego systemu *rzeczy*, lecz odpadli [Jeśli potem wpadają w odstępstwo", *RS]* — żeby ich znowu ożywić do skruchy, ponieważ sobie na nowo przybijają do pala Syna Bożego i wystawiają go na publiczną hańbę".

Okup

Definicja: Cena, jaką się płaci za uwolnienie kogoś od zobowiązania albo za wybawienie go z przykrej sytuacji. Najznaczniej-szym okupem jest przelana krew Jezusa Chrystusa. Przedstawiając w niebie wartość tego okupu, Jezus otworzył potomkom Adama drogę do uwolnienia od dziedzictwa grzechu i śmierci, przekazanego nam przez grzesznego praojca Adama.

Czym się różniła śmierć Jezusa Chrystusa od śmierci innych ludzi, którzy zmarli jako męczennicy?

Jezus był człowiekiem doskonałym. Urodził się bez najmniejszej skazy grzechu i zachował doskonałość przez całe życie. „On grzechu nie popełnił". Był ‚nieskalany, odłączony od grzeszników' (l Piotra 2:22; Hebr. 7:26).

Był jedynym w swoim rodzaju Synem Bożym. Sam Bóg poświadczył to słyszalnie z nieba (Mat. 3:17; 17:5). Poprzednio Syn ten żył w niebie; za jego pośrednictwem Bóg powołał do istnienia wszystkie inne osoby i rzeczy stworzone w całym wszechświecie. W celu spełnienia swej woli Bóg w cudowny sposób przeniósł życie tego Syna do łona dziewicy, dzięki czemu mógł się on narodzić jako człowiek. Dla podkreślenia, że naprawdę stał się człowiekiem, Jezus nazywał siebie Synem człowieczym (Kol. 1:15-20; Jana 1:14; Łuk. 5:24).

Nie był bezsilny wobec tych, którzy wykonywali na nim wyrok śmierci. Powiedział: „Kładę życie swoje (...). Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli" (Jana 10:17, 18). Zrezygnował z możliwości wezwania na pomoc sił anielskich (Mat. 26:53, 54). Chociaż złym ludziom pozwolono urzeczywistnić ich

niecny zamiar zgładzenia go, to jednak jego śmierć była prawdziwą śmiercią ofiarną.

Wartość jego przelanej krwi może zapewnić wyzwolenie. „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu" (Marka 10:45). A zatem jego śmierć miała daleko większe znaczenie niż śmierć jakiegoś męczennika za wiarę.

Zobacz też „Pamiątka (Wieczerza Pańska)", strony 228, 229.

Dlaczego dostarczenie okupu w taki sposób było konieczne, żebyśmy mogli dostąpić życia wiecznego?

Rzym. 5:12 (*BT*): „Dlatego też jak przez jednego człowieka [Adama] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli". (Bez względu na to, jak sprawiedliwie byśmy żyli, wszyscy od urodzenia jesteśmy grzesznikami [Ps. 51:7]. Nie możemy *zapracować* sobie na prawo do życia wiecznego).

Rzym. 6:23: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć".

Ps. 48:7-10 (*Symon*; 49:7-10, *Bw*): „Którzy ufają w moc swoją: i chełpią się z mnóstwa bogactw swoich? Od śmierci wszak nie odkupi brat, ani żaden inny człowiek: nikt też za siebie nie uczyni zadość Bogu: nie da mu ceny okupu za duszę swoją, chociażby pracował wiek cały: by mógł żyć bez końca". (Żaden niedoskonały człowiek nie jest w stanie dostarczyć środków potrzebnych do uwolnienia kogoś od grzechu i śmierci. Nie może kupić za pieniądze życia wiecznego, a choćby nawet wydał na śmierć swą duszę, to przecież nikogo by przez to nie wybawił, bo i tak musi kiedyś umrzeć z powodu grzechu).

Dlaczego Bóg nie zadecydował, że chociaż Adam i Ewa muszą ponieść śmierć za swój bunt, to jednak wszyscy ich potomkowie, którzy okażą się posłuszni Bogu, będą mogli żyć wiecznie?

Ponieważ Jehowa „miłuje sprawiedliwość i prawo" (Ps. 33:5; 5 Mojż. 32:4; Jer. 9:24). Sposób, w jaki postąpił w tej sytuacji, odpowiadał Jego sprawiedliwości, czynił zadość wymaganiom absolutnej praworządności, a jednocześnie uwydatniał Jego miłość i miłosierdzie. Dlaczego?

1) Adam i Ewa nie wydali na świat potomstwa, zanim zgrzeszyli, i dlatego nikt nie urodził się doskonały. Wszyscy potomkowie Adama przyszli na świat w grzechu, a grzech prowadzi do śmierci. Gdyby Jehowa zwyczajnie to zignorował, kłóciłoby się to z Jego sprawiedliwymi miernikami. Bóg nie mógł tak postąpić, bo stałby się przez to współwinnym niesprawiedliwości. Nie odstąpił od wymagań absolutnej sprawiedliwości; tak więc żadne rozumne stworzenie nigdy nie będzie miało podstaw do doszukiwania się błędu w tej sprawie (Rzym. 3:21-26).
2) Jak można było bez pominięcia wymagań sprawiedliwości poczynić kroki w celu wyzwolenia tych potomków Adama, którzy by miłowali Jehowę i byli Mu posłuszni? Gdyby *doskonały* człowiek umarł śmiercią ofiarną, wówczas zgodnie z wymogami sprawiedliwości jego doskonałe życie zakryłoby grzechy tych, którzy by z wiarą uznali to postanowienie. Ponieważ wskutek grzechu jednego człowieka (Adama) cała rodzina ludzka stała się grzeszna, więc tylko przelana krew innego doskonałego człowieka (a więc niejako drugiego Adama), równie doskonałego jak tamten, mogła zrównoważyć szale wagi sprawiedliwości. Nie mogło to objąć Adama, gdyż był on rozmyślnym grzesznikiem, ale gdyby ktoś inny uwolnił w ten sposób ludzkość od kary, którą musiała ponieść za grzech, potomstwo Adama mogłoby być wybawione. Nie było jednak takiego doskonałego człowieka. Rodzaj ludzki nigdy by nie spełnił wymagań absolutnej sprawiedliwości. Dlatego Jehowa dał wyraz swej ogromnej miłości i za cenę wielkiej osobistej ofiary sam poczynił odpowiednie kroki (l Kor. 15:45; l Tym. 2:5, 6; Jana 3:16; Rzym. 5:8). Jednorodzony Syn Boży chętnie podjął się tej misji. Pokornie zrezygnował ze swej niebiańskiej chwały i stał się doskonałym człowiekiem, a następnie umarł za rodzaj ludzki (Filip. 2:7, 8).

Przykład: Ktoś, kto jest głową rodziny, popełnia przestępstwo i zostaje skazany na śmierć. Jego dzieci pozostają bez środków do życia i są beznadziejnie zadłużone. Mają jednak kochającego dziadka, który im pomaga, nakłaniając mieszkającego z nim syna, żeby spłacił ich długi, umożliwiając im rozpoczęcie

nowego życia. Oczywiście dzieci, które chcą skorzystać z tej możliwości, muszą zaakceptować tenplan, dziadek zaś może postawić rozsądne warunki, aby si? upewnić, że nie pójdą w ślady ojca.

Kogo najpierw objęło zastosowanie wartości ofiary Jezusa i dlaczego?

Rzym. 1:16 (*BT*): ‚Ewangelia [o Jezusie Chrystusie i jego roli w zamierzeniu Bożym] jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka'. (Zaproszenie do skorzystania z możliwości zbawienia przez Chrystusa skierowano najpierw do Żydów, a potem do nie-Żydów).

Efez. 1:11-14 (*NW*): „W jedności z którym [Chrystusem] zostaliśmy też [Żydzi, w tym także apostoł Paweł] wyznaczeni na dziedziców [dziedziców czego? Niebiańskiego Królestwa] (...), abyśmy służyli rozsławianiu Jego chwały, my, którzy pierwsi położyliśmy nadzieje w Chrystusie. Ale i wy [chrześcijanie z narodów pogańskich, których wielu było w Efezie] położyliście w nim nadzieje, gdy usłyszeliście słowo prawdy — dobrą nowinę o waszym wybawieniu. Za jego pośrednictwem, uwierzywszy, zostaliście także popieczętowa-ni obiecanym duchem świętym, który jest daną naprzód rękojmią naszego dziedzictwa, dla wykupienia szczególnej własności Bożej, ku Jego chwalebnej sławie". (Dziedzictwo to, jak o tym czytamy w l Piotra 1:4, jest zarezerwowane w niebie. Z Objawienia 14:1-4 wynika, że liczba jego uczestników wynosi 144 000. Razem z Chrystusem będą oni przez 1000 lat usługiwać ludzkości w charakterze królów i kapłanów; w tym czasie urzeczywistni się zamierzenie Boże, według którego ziemia ma się stać rajem zamieszkanym przez doskonałe potomstwo pierwszej pary ludzkiej).

Kto jeszcze korzysta dzisiaj z dobrodziejstw ofiary Jezusa?

l Jana 2:2 (*BT*): „On [Jezus Chrystus] bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy [apostoła Jana i innych namaszczonych duchem chrześcijan], i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata [innych ludzi, przed którymi dzięki temu otwierają się widoki na życie wieczne na ziemi]".

Jana 10:16 (*NW*): „A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni; te również musze przyprowadzić i będą słuchać mego głosu; i będzie jedna trzoda, jeden pasterz". (Te „drugie owce" zostają objęte troskliwą opieką Jezusa Chrystusa, gdy jeszcze jest na ziemi ostatek „małej trzódki" dziedziców Królestwa; dzięki temu „drugie owce" mogą być połączone z dziedzicami Królestwa w ‚jedną trzodę". Wszyscy odnoszą wiele korzyści z dobrodziejstw ofiary Jezusa, choć nie w taki sam sposób, mają bowiem odmienne nadzieje).

Obj. 7:9,14 (*NW*): „Potem zobaczyłem: oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie potrafił zliczyć — ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków (...). ‚Są to ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku; wyprali swe szaty i wybielili je we krwi Baranka'". (Członkowie tej wielkiej rzeszy będą zatem żyli w chwili rozpoczęcia się wielkiego ucisku i będą w oczach Bożych czyści ze względu na swą wiarę w okup. W rezultacie przypisana im sprawiedliwość okaże się wystarczająca do zachowania ich przy życiu na ziemi podczas wielkiego ucisku).

Z jakich dobrodziejstw będzie można korzystać w przyszłości dzięki okupowi?

Obj. 5:9, 10 (*NW*): „Śpiewają nową pieśń, mówiąc: ‚Godzien jesteś [Baranku, Jezusie Chrystusie] wziąć zwój i otworzyć jego pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i swoją krwią kupiłeś Bogu ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś ich naszemu Bogu królestwem i kapłanami, i mają królować nad ziemią'". (Okup odegrał istotną rolę w otwarciu drogi do życia w niebie dla tych, którzy mają panować z Chrystusem. Już wkrótce wszyscy władcy tego nowego rządu mającego sprawować władzę nad ziemią znajdą się na swych niebiańskich tronach).

Obj. 7:9, 10 (*NW*): „Oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie potrafił zliczyć — ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków — stojąca przed tronem i przed Barankiem [Jezusem Chrystusem, który został zabity jako baranek ofiarny]; odziani są w białe szaty, a w rękach ich gałązki palmowe. I krzyczą donośnym głosem, mówiąc: ‚Wybawienie zawdzięczamy naszemu Bogu, który zasiada na tronie,

oraz Barankowi'". (Wiara w ofiarę Chrystusa decyduje o przetrwaniu wielkiego ucisku przez wielką rzesze).

Obj. 22:1, 2 (*NW): „I* pokazał mi rzekę wody życia, czystą jak kryształ, płynącą od tronu Boga *i Baranka* środkiem szerokiej ulicy miasta. A po tej i po tamtej stronie rzeki były drzewa życia, dające dwanaście zbiorów, rodzące owoc każdego miesiąca. A liście drzew służyły do uzdrowienia narodów". (A zatem zastosowanie wartości ofiary Baranka Bożego, Jezusa Chrystusa, odgrywa istotną rolę w postanowieniu Bożym co do uwolnienia ludzkości od wszelkich skutków grzechu i udostępnienia jej życia wiecznego).

Rzym. 8:21: „Samo stworzenie [rodzaj ludzki] będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych".

Co jest potrzebne, żeby odnieść trwałą korzyść z doskonałej ofiary Jezusa?

Jana 3:36 (*Brandstaetter*): „Kto wierzy w Syna, posiadł życie wieczne, ale ten, kto okaże Synowi nieposłuszeństwo, nie ujrzy życia wiecznego! Gniew Boży nad nim zawiśnie!"

Hebr. 5:9: „A osiągnąwszy pełnię doskonałości, [Jezus Chrystus] stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego".

Co ujawnia dostarczenie okupu, jeśli chodzi o stosunek Boga do rodzaju ludzkiego?

l Jana 4:9, 10 (*BT*): „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy".

Rzym. 5:7, 8: „Rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego; prędzej za dobrego gotów ktoś umrzeć. Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł".

Jaki wpływ powinno wywierać na nasze życie to postanowienie Boże?

1 Piotra 2:24 (*BT*): „On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości". (Biorąc pod uwagę wszystko, co Jehowa i Jego Syn uczynili dla oczyszczenia nas z grzechu, powinniśmy dokładać wszelkich starań, żeby ujarzmiać grzeszne skłonności. Nie wolno nam pod żadnym pozorem świadomie pozwalać sobie na coś, o czym wiemy, że jest grzechem!)

Tyt. 2:13, 14 (*BT*): „[Jezus Chrystus] wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków". (Docenianie tego cudownego postanowienia powinno nas pobudzać do gorliwego uczestniczenia we wszystkim, co Chrystus zlecił swym prawdziwym naśladowcom).
2 Kor. 5:14, 15 (*BT*): „Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał".

Organizacja

Definicja: Związek albo stowarzyszenie ludzi, którzy zespalają wysiłki w celu prowadzenia jakiejś działalności lub w dążeniu do jakiegoś celu. Członkowie organizacji stanowią jedno w świetle przepisów administracyjnych, norm prawnych oraz stawianych wymagań. Oddani Bogu i ochrzczeni Świadkowie przyłączają się do organizacji Jehowy z własnego wyboru; nie należą do niej od urodzenia ani w następstwie jakiegoś przymusu. Do ziemskiej organizacji Bożej przyciągnęły ich jej nauki i postępowanie

oraz pragnienie uczestniczenia w podjętej przez nią działalności.

Czy Jehowa rzeczywiście ma na ziemi organizację?

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, rozważmy następujące zagadnienia:

Czy aniołowie, niebiańskie stworzenia Boże, są zorganizowani?

Dan. 7:9, 10 (ST): „Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła — płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wypływał sprzed Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi".

Ps. 103:20, 21 (*Bp*): „Błogosławcie Jahwe, aniołowie Jego, potężni mocą, którzy Jego pełnicie rozkazy, posłuszni na dźwięk Jego słowa. Błogosławcie Jahwe, wszystkie Jego zastępy, słudzy, którzy pełnicie Jego wolę". („Zastęp" to zorganizowana grupa).

Jak w przeszłości Bóg przekazywał polecenia swym sługom na ziemi?

Dopóki było niewielu chwalców Jehowy, dawał wskazówki głowom rodzin, takim jak Noe i Abraham, którzy byli w swoich rodzinach rzecznikami Jehowy (l Mojż. 7:1, 7; 12:1-5). Gdy Jehowa wyzwalał Izraelitów z Egiptu, dawał im polecenia przez Mojżesza (2 Mojż. 3:10). Przy górze Synaj Bóg zorganizował swój lud w naród i nadał mu prawa i przepisy dotyczące wielbienia oraz stosunków międzyludzkich (2 Mojż. 24:12). Ustanowił kapłanów, aby przewodzili w oddawaniu Mu czci i pouczali lud o wymaganiach Jehowy, a niekiedy posyłał proroków, żeby w razie potrzeby napominali i ostrzegali lud (5 Mojż. 33:8, 10; Jer. 7:24, 25). Chociaż więc Jehowa wysłuchiwał modlitwy poszczególnych czcicieli, to jednak wskazówek udzielał im poprzez organizację.

Kiedy nadeszła pora, żeby Jehowa za pośrednictwem Jezusa Chrystusa zaczął jednoczyć ze sobą prawdziwych czcicieli, posłał go na ziemię jako swego rzecznika (Hebr. 1:1, 2). Później, po wylaniu ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy roku 33, został założony zbór chrześcijański. Po powrocie Jezusa do nieba zbór ten stał się narzędziem Jehowy, służącym do pouczania poszczególnych chrześcijan oraz do koordynowania ich wysiłków. Ustanowiono nadzorców, żeby sprawowali przewodnictwo w miejscowych zborach, zaś centralne ciało kierownicze podejmowało niezbędne decyzje i koordynowało działalność. Nie ulega wątpliwości, że Jehowa powołał do istnienia na ziemi organizację złożoną z prawdziwych chrześcijan (Dzieje 14:23; 16:4, 5; Gal. 2:7-10).

Czy materialne twory Jehowy świadczą o tym, iż jest On Bogiem organizacji?

Iza]. 40:26 (*NW*): „Podnieście oczy do góry i popatrzcie. Kto te rzeczy stworzył? Ten sam, który według liczby wyprowadza ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Dzięki obfitości dynamicznej energii — bo też jest On pełen żywotności — żadnej z nich nie brak". (Gwiazdy zgrupowane w galaktykach poruszają się w sposób zharmonizowany, choć różnią się od siebie. Ruch planet odbywa się po ustalonych orbitach w precyzyjnie wyznaczonym czasie. Po orbitach krążą też elektrony w atomie każdego pierwiastka. Ponadto struktura całej materii wyraża się tak ścisłymi wzorami matematycznymi, że uczeni zdołali przewidzieć istnienie niektórych pierwiastków chemicznych, zanim je odkryto. Wszystko to świadczy o niezwykłym zorganizowaniu).

Czy według Biblii prawdziwi chrześcijanie mieli ,być ludem zorganizowanym?

Mat. 24:14; 28:19, 20 (*NW*): „Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi wszystkim narodom na świadectwo; i wtedy nadejdzie koniec". „Idźcie więc i pozyskujcie uczniów wśród ludzi ze wszystkich narodów, chrzcząc ich (...), ucząc ich". (Jak można by to osiągnąć bez zorganizowania? Gdy Jezus szkolił do tej pracy pierwszych uczniów, nie mówił każdemu, że może pójść,

gdzie mu się żywnie podoba, aby krzewić wiarę po swojemu. Szkolił ich, udzielał im wskazówek i rozsyłał ich w sposób zorganizowany. Zobacz Łukasza 8:1; 9:1-6; 10:1-16).

Hebr. 10:24, 25 (*BT*): „Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień". (Gdzie można by kierować zainteresowanego, który chciałby usłuchać tego nakazu, gdyby nie było organizacji regularnie urządzającej takie zebrania?)

l Kor. 14:33, 40: „Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. (...) A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku". (Apostoł Paweł omawia tu porządek na zebraniach zborowych. Zastosowanie się do tej natchnionej rady wymaga uznawania organizacji).
1 Piotra 2:9, 17 (*NW*): „Natomiast wy jesteście ‚rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem na szczególną własność, abyście rozgłaszali niezrównane przymioty' Tego, który was powołał z ciemności do swego zdumiewającego światła. (...) Miłujcie całą społeczność braci". (Społeczność podejmująca wspólne wysiłki w celu wykonania określonych zadań to organizacja).

Czy wierni słudzy Boży to tylko jednostki rozproszone po różnych kościołach chrześcijaństwa?

2 Kor. 6:15-18 (*NW*): „Jaki dział ma wierny z niewierzącym? (...) ‚Dlatego wydostańcie się spośród nich i się odłączcie', mówi Jehowa, ‚i przestańcie dotykać, co nieczyste'; ‚a ja was przyjmę'. ‚1 będę wam ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami', mówi Jehowa Wszechmocny". (Czy naprawdę można być wiernym sługą Boga, gdy bierze się udział w oddawaniu Mu czci razem z ludźmi, którzy swym życiem dowodzą, iż w gruncie rzeczy są niewierzący? Zobacz temat „Babilon Wielki").

l Kor. 1:10 (*BT*): „A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli". (Takiej jedności nie ma wśród różnych kościołów chrześcijaństwa).

Jana 10:16 (*NW*): ‚A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni; te również muszę przyprowadzić i będą słuchać mego głosu; i będzie jedna trzoda, jeden pasterz". (Skoro Jezus miał przyprowadzić takich ludzi do ‚jednej trzody", czy nie rozumie się samo przez się, że nie mogą być rozproszeni po różnych religiach chrześcijaństwa?)

Jak można obecnie rozpoznać widzialną organizację Jehowy?

1) Naprawdę wychwala ona Jehowę jako jedynego prawdziwego Boga oraz wysławia Jego imię (Mat. 4:10; Jana 17:3).

2) W pełni uznaje żywotną rolę Jezusa Chrystusa w zamierzeniu Bożym jako tego, który wykazuje pełnoprawność zwierzchnictwa Jehowy, jest Głównym Pełnomocnikiem w sprawie życia, głową zboru chrześcijańskiego i panującym Królem Mesjańskim (Obj. 19:11-13; 12:10; Dzieje 5:31; Efez. 1:22, 23).
3) Ściśle przestrzega natchnionego Słowa Bożego i na nim opiera wszystkie swoje nauki oraz mierniki postępowania (2 Tym. 3:16, 17).
4) Trzyma się z dala od świata (Jak. 1:27; 4:4).
5) Zachowuje wśród swoich członków wysoki poziom czystości moralnej, ponieważ sam Jehowa jest święty (l Piotra 1:15, 16; l Kor. 5:9-13).
6) Przede wszystkim stara się gorliwie wykonywać zadanie, które Biblia przepowiedziała na nasze czasy, to znaczy głosić po całym świecie dobrą nowinę o Królestwie Bożym na świadectwo (Mat. 24:14).
7) Jej członkowie pomimo ludzkiej niedoskonałości pielęgnują i wydają owoce ducha Bożego: miłość, radość, pokój, wielkoduszność, życzliwość, dobroć, wiarę, łagodność, panowanie nad sobą — i to w takiej mierze, że wyraźnie różnią się od świata (Gal. 5:22, 23; Jana 13:35).

Jak możemy okazywać szacunek dla organizacji Jehowy?

l Kor. 10:31: „Wszystko czyńcie na chwałę Bożą".

Hebr. 13:17: „Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym i bądźcie im ulegli; oni to bowiem czuwają nad duszami waszymi i zdadzą z tego sprawę".

Jak. 1:22: „A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami".

Tyt. 2:11, 12 (*NW*): „Ujawniła się bowiem niezasłużona życzliwość Boża, niosąca wybawienie ludziom wszelkiego pokroju, która nas poucza, żebyśmy wyrzekłszy się bezbożności i światowych pragnień żyli (...) trzeźwym umysłem, w sprawiedliwości i pobożności".

l Piotra 2:17 (*NW*): „Miłujcie całą społeczność braci".

Pamiątka (Wieczerza Pańska)

Definicja: Posiłek upamiętniający śmierć Jezusa Chrystusa; jest to zatem pamiątka jego śmierci, która miała o wiele dalej idące skutki niż śmierć kogokolwiek innego. Jest to jedyne wydarzenie, którego pamiątkę Pan Jezus Chrystus kazał obchodzić swym uczniom. Znane jest także jako Ostatnia Wieczerza lub Wieczerza Pańska (l Kor. 11:20).

Jakie znaczenie ma Pamiątka?

Jezus powiedział do wiernych apostołów: „To czyńcie na moją pamiątkę!" (Łuk. 22:19, *Bp*). Pisząc do członków spłodzonego duchem zboru chrześcijańskiego, apostoł Paweł dodał: „Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie z tego kielicha, głosicie śmierć Pana do czasu, aż On przyjdzie" (l Kor. 11:26, *Bp).* A zatem Pamiątka kieruje szczególną uwagę na znaczenie śmierci Jezusa Chrystusa w związku z urzeczywistnieniem zamierzenia Jehowy. Uwydatnia znaczenie ofiarnej śmierci Jezusa, zwłaszcza dla nowego przymierza, oraz wskazuje, jak jego śmierć wpływa na tych, którzy razem z nim będą dziedzicami Królestwa niebiańskiego (Jana 14:2, 3; Hebr. 9:15).

Pamiątka przypomina również, że śmierć Jezusa oraz sposób, w jaki mu ją zadano, odpowiadała zamierzeniu Bożemu, wyrażonemu w l Mojżeszowej 3:15 oraz w późniejszych wypowiedziach, i przyczyniła się do oczyszczenia z zarzutów imienia Jehowy. Zachowując aż do śmierci prawość wobec Jehowy, Jezus udowodnił, że grzech Adama nie wynikał z jakiegoś błędu popełnionego przez Stwórcę przy stwarzaniu i że człowiek jest w stanie zachować w sposób doskonały prawdziwą pobożność nawet pod najsilniejszą presją. W ten sposób Jezus oczyścił z zarzutów Jehowę Boga jako Stwórcę i Władcę wszechświata. Ponadto zgodnie z postanowieniem Jehowy śmierć Jezusa miała dostarczyć doskonałej ofiary ludzkiej, potrzebnej do odkupienia potomstwa Adama i udostępnienia miliardom wierzących życia wiecznego na rajskiej ziemi. Miała wiec umożliwić spełnienie pierwotnego zamierzenia Jehowy i być wyrazem Jego wielkiej miłości do rodzaju ludzkiego (Jana 3:16; l Mojż. 1:28).

Jakże ogromne brzemię ciążyło na Jezusie w ostatnią noc, którą spędził jako człowiek na ziemi! Wiedział, jakie zamierzenie ma wobec niego Ojciec niebiański, ale zdawał sobie sprawę, że musi dochować wierności w próbie. Jakaż hańbą okryłoby to jego Ojca i jakże wielką stratę poniosłaby ludzkość, gdyby zawiódł! Jeśli wziąć pod uwagę, jak dużo zależało od śmierci Jezusa, to nakaz, by rozpamiętywać jego śmierć, jest całkowicie uzasadniony.

Co podczas Pamiątki wyobraża chleb i wino?

Ustanawiając Pamiątkę, Jezus tak powiedział o *niekwaszo-nym chlebie*, który podał apostołom: „To oznacza moje ciało" (Marka 14:22, *NW*). Chleb był symbolem jego bezgrzesznego ciała, które miał dać, żeby otworzyć ludziom widoki na przyszłe życie. Chodziło przy tym o zwrócenie szczególnej uwagi na perspektywy życia otwierające się przed tymi, którzy dzięki ofierze Jezusa zostaliby wybrani do udziału z nim w niebiańskim Królestwie.

Podając wiernym apostołom *wino*, Jezus powiedział: „To oznacza moją ‚krew przymierza', która ma być przelana dla dobra wielu" (Marka 14:24, *NW*). Wino było symbolem jego krwi. Jego przelana krew zapewnia przebaczenie grzechów ludziom, którzy w nią wierzą. Przy tej okazji Jezus położył nacisk na oczyszczenie z grzechów, które ta krew miała umożliwić jego przyszłym współdziedzicom. Słowa jego wskazują też na to, że dzięki niej miało wejść w życie nowe przymierze między Jehową Bogiem a zborem chrześcijańskim, który został namaszczony duchem. *J*

Zobacz też „Msza", strony 181, 182.

Kto ma uczestniczyć w spożywaniu chleba i wina?

A kto uczestniczył w Wieczerzy Pańskiej, którą Jezus ustanowił na krótko przed śmiercią? Jedenastu jego wiernych naśladowców, do których powiedział: „Zawierani z wami przymierze — tak jak mój Ojciec zawarł przymierze ze mną — co do Królestwa" (Łuk. 22:29, *NW*). Wszyscy oni zostali zaproszeni do udziału z Chrystusem w jego niebiańskim Królestwie (Jana 14:2, 3). Wobec tego również w naszych czasach chleb i wino powinni spożywać ci, których Chrystus objął ‚przymierzem co do Królestwa'.

Ilu uczestniczy? Jezus powiedział, że tylko „mała trzódka" otrzyma w nagrodę Królestwo niebiańskie (Łuk. 12:32, *NW*). Pełna jej liczba miała wynieść 144 000 (Obj. 14:1-3). Wybór członków tego grona zaczął się w roku 33 n.e. A zatem obecnie tylko niewielu powinno spożywać chleb i wino.

Czy z Jana 6:53, 54 nie wynika, że tylko spożywający symbole dostąpią życia wiecznego?

Jana 6:53, 54 (*BT*): „Rzekł do nich Jezus: ‚Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym'".

Rzecz jasna to jedzenie i picie musi być symboliczne, w przeciwnym razie bowiem oznaczałoby pogwałcenie prawa Bożego (l Mojż. 9:4; Dzieje 15:28, 29). Warto jednak zaznaczyć, że wypowiedź Jezusa zapisana w Jana 6:53, 54 nie miała związku z ustanowieniem Wieczerzy Pańskiej. Nikt z jego słuchaczy nie miał wówczas pojęcia o uroczystości, podczas której chleb i wino miałyby przedstawiać ciało i krew Chrystusa. To postanowienie zostało wprowadzone w życie mniej więcej rok później, a relacja apostoła Jana o Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna się w Ewangelii noszącej jego imię 7 rozdziałów dalej, to znaczy w rozdziale 14.

Jak w takim razie można ‚spożywać ciało Syna Człowieczego i pić jego krew' w sposób symboliczny, jeśli nie przez udział w spożywaniu chleba i wina podczas Pamiątki? Zwróćmy uwagę na to, że według wypowiedzi Jezusa ci, którzy w ten sposób jedzą i piją, będą mieli „życie wieczne". A co Jezus powiedział o woli swego Ojca wcześniej, w wersecie 40, gdy wyjaśniał, co ludzie muszą czynić, by osiągnąć życie wieczne? Oświadczył, że „każdy, kto widzi Syna i *wierzy* w Niego, [będzie] miał życie wieczne". A zatem sam rozsądek podpowiada, że symboliczne ‚spożywanie ciała Jezusa i picie jego krwi' polega na *okazywaniu wiary* w zbawczą moc ciała i krwi, które Jezus złożył w ofierze. Taka wiara jest wymagana od wszystkich, którzy chcą osiągnąć pełnię życia, czy to z Chrystusem w niebiosach, czy w Raju na ziemi.

Jak często i kiedy należy obchodzić Pamiątkę?

Jezus nie powiedział wyraźnie, jak często należy to czynić. Po prostu rzekł: „To czyńcie na moją pamiątkę!" (Łuk. 22:19, *Bp*). Paweł napisał: „Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie z tego kielicha, głosicie śmierć Pana do czasu, aż On przyjdzie" (l Kor. 11:26, *Bp*). Wyrażenie „ilekroć" wcale nie musi oznaczać powtarzania czegoś wiele razy w roku, może bowiem znaczyć, że robi *się* to rokrocznie przez wiele lat. Jak często obchodzi się na przykład rocznicę ślubu albo pamiątkę jakiegoś ważnego wydarzenia w historii narodu? Raz na rok, w jego rocznicę. Byłoby to również zgodne z faktem, że Wieczerza Pańska została ustanowiona w dniu żydowskiej Paschy, dorocznej uroczystości, której chrześcijanie pochodzenia żydowskiego nie mieli już obchodzić.

Świadkowie Jehowy obchodzą Pamiątkę po zachodzie słońca w dniu 14 Nisan według używanego w I wieku kalendarza żydowskiego. Dzień u Żydów zaczynał się po zachodzie słońca i trwał do następnego zachodu. Tak więc według kalendarza żydowskiego Jezus umarł w tym samym dniu, w którym ustanowił Pamiątkę. Miesiąc Nisan *rozpoczynał się* od pierwszego zachodu słońca po *widzianym w Jeruzalem* nowiu księżyca najbliższym wiosennemu zrównaniu dnia z nocą. Święto Pamiątki przypada 14 dni później. (Wobec tego data Pamiątki może się nie zgadzać z datą Paschy obchodzonej obecnie przez Żydów. Dlaczego? Początkiem miesiąca w ich kalendarzu jest astronomiczny nów księżyca, a nie nów księżyca widziany nad Jeruzalem, który może wypaść od 18 do 30 godzin później. Ponadto większość Żydów świętuje Paschę dnia 15, a nie 14 Nisan, jak zgodnie z nakazem Prawa Mojżeszowego obchodził ją Jezus).

Piekło

Definicja: Słowo „piekło" można znaleźć w wielu przekładach Biblii. W innych używa się w tych samych wersetach wyrazów „grób", „kraina umarłych" itp. Gdzieniegdzie słowa tłumaczone nieraz na „piekło" po prostu przetransliterowano z języka oryginału, to znaczy napisano je literami naszego alfabetu nie tłumacząc ich. O jakie słowa tu chodzi? O hebrajskie słowo *sze'ol'* i jego grecki odpowiednik *hai'des* (czytaj hades) — które nie oznaczają miejsca indywidualnego pochówku, tylko powszechny grób ludzkości — jak również o grecki wyraz *ge'en·na*, będący symbolem wiecznej zagłady. Jednakże zarówno w chrześcijaństwie, jak i w wielu religiach niechrześcijańskich naucza się, że piekło to miejsce zamieszkiwania demonów, gdzie źli ponoszą karę po śmierci (i niektórzy wierzą, że są tam poddawani torturom).

Czy z Biblii wynika, że umarli cierpią męki?

Kazn. 9:5, 10 (*NW*): „Żyjący są bowiem świadomi tego, że umrą; ale umarli — ci niczego nie są świadomi (...). Wszystko, co twa ręka znajduje do zrobienia, czyń całą swą mocą, bo nie ma działania ani przemyśliwania, ani wiedzy, ani mądrości w Szeolu* — w miejscu, do którego idziesz". (Jeżeli umarli nie mają żadnej świadomości, to nie mogą też odczuwać bólu). (*"Szeol", *BT, Bp, KUL*; „grób", *Bg, Kx*; „piekło", *Wujek* 1599; „otchłań", *Brandstaetter, Wujek* 1962; „kraina umarłych", *Bw*).

Ps, 146:4 (*BT*): „Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi, wówczas przepadają jego zamiary*". (*"Zamiary", *Bp*; „zamysły", *Bw, Miłosz*; „myśli", *Bg, Kruszyński*; „plany", *GGtze, Wójcik*).

Czy z Biblii wynika, że dusza dalej żyje po śmierci dala?

Ezech. 18:4 (*Bg*): „Dusza*, która grzeszy, ta umrze". (*"Dusza", *Wujek*; „osoba", *BT, Bp*; „każdy", *Bw*).

„W Biblii nie ma pojęcia ‚duszy' w znaczeniu bytu czysto duchowego, niematerialnego, innego niż ‚ciało'" (profesor biblistyki w seminarium w Rauen, Georges Auzou, *La Parole de Dieu*, Paryż 1960, s. 128).

„Chociaż hebrajskie słowo *nefesz* [w Pismach Hebrajskich] często bywa tłumaczone na ‚dusza', to jednak przypisywanie mu znaczenia jego greckiego odpowiednika byłoby błędne. Nigdy nie wyobrażano sobie *nefesz* jako czegoś funkcjonującego w oderwaniu od ciała. W Nowym Testamencie grecki wyraz *psyche* bywa nieraz tłumaczony na ‚dusza', ale i w tym wypadku nie należy pochopnie nadawać mu takiego samego znaczenia, jakie miał dla filozofów greckich. Zwykle znaczy on: ‚życie' lub ‚żywotność', a niekiedy ‚własne ja'" (*The Encyclopedia Americana*, 1977, t. 25, s. 236).

Jacy ludzie idą do biblijnego piekła?

Czy Biblia mówi, że źli idą do piekla?

Ps. 9:18 (*Bg*): „Niepobożni się obrócą do piekła*, wszystkie narody, które zapominają Boga". (* „Piekło",

Wujek 1599, *Gótze, Staff*; „grób”, *Cylkow*; „otchłań”, *Wujek* 1962, *Miłosz, Kruszyński*; „Szeol”, *BT, Łach*; „podziemie”, *Bw, Bp*; „kraina umarłych”, *Szeruda*).

Czy Biblia mówi, że ludzie prawi też idą do piekła?

Joba 14:13 (*Wujek* 1599): „[Hiob się modlił:] Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle* i zataił mię, ażby przeminęła zapalczywość twoja, ł naznaczył mi czas, w którymbyś na mię wspomniał?” (Sam Bóg powiedział, że Hiob jest „nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego” [Joba 1:8]). (* „Grób”, *Bg*; „otchłań”, *Wujek* 1962, *Miłosz*; „kraina umarłych”, Bw; „Szeol”, *BT, Bp, KUL, Brandstaetter, NW*).

Dzieje 2:25-27 (*Bg*): „O nim [Jezusie Chrystusie] mówi Dawid: (...) nie zostawisz duszy mojej w piekle*, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia”. (Czy Jezus nie przebywał przynajmniej przez pewien czas w piekle, czyli w Hadesie, jeżeli jest powiedziane, że Bóg go tam „nie zostawił”?) (* „Piekło”, *Wujek* 1599, *NT, Grzymała*; „otchłań”, *Bw, BT, Bp, Romaniuk, Kowalski, Dąbrowski*; „Hades”, *RS, JB, NW*).

Czy z biblijnego piekła ktoś się wydostał?

Obj. 20:13, 14: „I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło* wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego”. (A zatem piekło wyda umarłych. Warto też zaznaczyć, że piekło nie jest jednoznaczne z jeziorem ognia; "piekło zostanie do niego wrzucone). (* „Piekło”, *Bg, Wujek, Dąbrowski*; „otchłań”, *BT, Bp, Kowalski, Romaniuk*; „Hades”, *RS, JB, NW*).

Dlaczego jest tyle zamieszania w związku z biblijnymi wypowiedziami na temat piekła?

„Wiele zamieszania i nieporozumień wywołali pierwsi tłumacze Biblii, którzy stale przekładali hebrajskie słowo Szeol oraz greckie Hades i Gehenna na piekło. Prosta transliteracja tych słów, dokonywana przez tłumaczy zrewidowanych przekładów Biblii, nie wystarczyła do jednoznacznego usunięcia tej niejasności i fałszywego poglądu” (*The Encyclopedia Americana*, 1942, t. XIV, s. 81).

Zamiast konsekwentnie przekładać słowa oryginału, tłumacze ulegali wpływom własnych poglądów. Na przykład: 1) w *Biblii warszawskiej* oddano wyraz *sze'ol'* następująco: „kraina umarłych”, „otchłań”, „grób”, „podziemie”, „piekło” oraz przetransliterowano go jako *Szeol*; słowo *hai'des* przetłumaczono na „piekło”, „otchłań” i „krainę umarłych”, a słowo *ge'en·na* na „piekło” i „ogień piekielny”; 2) w *Biblii Tysiąclecia* (wyd. IV) wyraz *sze'ól'* we wszystkich miejscach przetransliterowano, *hai'des* oddano przez „otchłań” i „piekło”, a *ge'en·na* przez „piekło” i „piekło ogniste”; 3) w *Biblii poznańskiej* wyraz *sze'ól'* tłumacze przetransliterowali lub przetłumaczyli na „otchłań”, „podziemie” i „grób”, słowo *hai'des* — na „otchłań” i „piekło”, a słowo *ge'en·na* na „piekło” i 2 razy na „piekło ogniste”. W ten sposób zaciemniono dokładne znaczenie tych wyrazów oryginału.

Czy źli podlegają wiecznej karze?

Mat. 25:46: „I odejdą ci na kaźń wieczną [„odcięcie”, *Int*, gr. *kola·sin*], sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”. (W *ED* zamiast „kaźń” czytamy „odcięcie”. W przypisie powiedziano: *‚Kólasin* [...] wywodzi się od *kólazoo*, które znaczy: 1. *Odcinać*, na przykład gałęzie, przycinać. 2. *Ograniczać, krępować*, [...]. 3. *Karcić*. Odcinanie kogoś od życia albo społeczności lub ograniczanie go [w jego wolności] uchodzi za *karę*. Stąd wyłoniło się *trzecie* metaforyczne zastosowanie tego słowa. Przyjęto pierwsze znaczenie, ponieważ lepiej pasuje do drugiego członu zdania, a zarazem dobitniej i piękniej ukazuje przeciwstawienie: sprawiedliwi idą do *życia*, natomiast niegodziwi — na *odcięcie* od życia, czyli na *śmierć*. Zob. 2 Tes. 1.9”).
2 Tes. 1:9 (*Romaniuk*): „Spotka ich za to kara w postaci *wiecznej zagłady** oraz odrzucenia od oblicza Pańskiego i Jego potężnego majestatu”. (* „Zagłada”, *BT*; „zatracenie”, *Bw, Bg, Kowalski*; „kary wieczne w zatraceniu”, *Wujek* 1962).

Judy 7 (*BT*): „Jak Sodoma i Gomora i w ich sąsiedztwie położone miasta — w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuście i pożądaniu cudzego ciała — stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia". (Ogień, który zniszczył Sodomę i Gomorę, przestał płonąć tysiące lat temu. Ale skutki jego działania są trwałe; miast tych nigdy nie odbudowano. Bóg wydał jednak wyrok nie tylko na te miasta, lecz także na ich niegodziwych mieszkańców. To, co się z nimi stało, stanowi ostrzegawczy przykład. Jak czytamy w Łukasza 17:29, Jezus powiedział, że zostali „wytraceni", a z Judy 7 wynika, że zniszczenie ich jest wieczne).

Czym są „katusze na wieki wieków", o których mówi Objawienie (Apokalipsa)?

Apok. 14:9-11; 20:10 (*Bp*): „Jeśli kto wielbi Bestie i obraz jej, i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ten również będzie pił wino zapalczywości Boga, przygotowane, nie rozcieńczone w kielichu Jego gniewu, i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. A dym ich katuszy [gr. *basa·ni·smou'*] na wieki wieków unosi się w górę. I nie mają wytchnienia we dnie i w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i każdy, kto bierze znamię jej imienia". „Diabła zaś, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam, gdzie i Bestia, i Fałszywy Prorok. A będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków".

Czym są „katusze", o których mówią te wersety? Warto zaznaczyć, że w Apokalipsie 11:10 (*Bp*) jest mowa o ‚prorokach, którzy mieszkańcom ziemi zadali katusze'. Katusze te wynikają z upokarzającego demaskowania przez orędzia, które ogłaszają ci prorocy. W Apokalipsie 14:9-11 (*Bp*) czytamy o czcicielach symbolicznej „Bestii i jej obrazu", że będą ‚katowani ogniem i siarką'. Nie może się to odnosić do świadomych mąk po śmierci, ponieważ „umarli nic nie wiedzą" (Kazn. 9:5), Co zatem sprawia, że jeszcze za życia cierpią takie męki? Głoszenie przez sług Bożych, że czcicieli „Bestii i jej obrazu" czeka druga śmierć, którą wyobraża ‚jezioro ognia i siarki". Towarzyszący ich ognistemu zniszczeniu dym wznosi się na zawsze, ponieważ to zniszczenie będzie wieczne i nigdy nie pójdzie w zapomnienie. Jak zatem rozumieć wypowiedź z Apokalipsy 20:10 (*Bp*), gdzie czytamy, że Diabeł ma cierpieć ‚katusze na wieki wieków' w Jeziorze ognia i siarki"? Apokalipsa 21:8 (*Bp*) mówi wyraźnie, że Jezioro gorejące ogniem i siarką" oznacza „śmierć drugą". A zatem zaznawanie w nim przez Diabła wiecznych „katuszy" oznacza, że nie zazna żadnej ulgi; będzie trzymany na uwięzi zawsze, to znaczy na zawsze będzie martwy. Słowa „katusze" (gr. *ba'sa·nos*) użyto w podobnym znaczeniu, co w Mateusza 18:34, gdzie pokrewną formę tego greckiego wyrazu zastosowano w odniesieniu do „kata" (*Wujek, BT, Bw*).

Czym jest wspomniana przez Jezusa ognista Gehenna?

W Chrześcijańskich Pismach Greckich wyraz Gehenna występuje 12 razy. W pięciu wypadkach pozostaje w bezpośrednim związku z ogniem. Tłumacze przełożyli grecki wyraz *ge'en·nan tou py·ros'* na „piekło ogniste" (*BT, Bw, Bp*) i „ogień Gehenny" (*Pw*).

Tlo historyczne: Dolina Hinnoma (Gehenna) znajdowała się poza murami Jeruzalem. Przez pewien czas było to miejsce kultu bałwochwalczego, w ramach którego składano też w ofierze dzieci. W I wieku n.e. Gehenna służyła za miejsce do spalania nieczystości z Jeruzalem. Do doliny tej wyrzucano zwłoki zwierząt i palono je w ogniu podsycanym siarką. Do Gehenny wyrzucano też ciała straconych przestępców, których uznano za niegodnych pochowania w grobowcu pamięci. Dlatego według Mateusza 5:29, 30 (*NW*) Jezus mówił o wrzuceniu do Gehenny „całego ciała". Gdy ciało wpadło do stale płonącego ognia, spalało się, ale gdy trafiło na półkę skalną nad głębokim parowem, rozkładało się obsiadłe przez wszędobylskie robactwo (Marka 9:47, 48). Do Gehenny nie wrzucano żywych ludzi, więc nie mogła ona być miejscem świadomych mąk.

Według Mateusza 10:28 (*NW*) Jezus ostrzegł swych słuchaczy, żeby bali się „raczej Tego, który potrafi tak duszę, jak i ciało zgładzić w Gehennie". Co to znaczy? Trzeba podkreślić, że nie ma tu wzmianki o *mękach w* ogniu Gehenny. Jezus mówił natomiast, że trzeba ‚bać się Tego, który potrafi *zgładzić* w Gehennie'. Wspominając o „duszy', Jezus zaznacza, że Bóg może odebrać wszelkie widoki na życie, wskutek czego człowiek nie ma już nadziei na zmartwychwstanie. Przez „ogień Gehenny" należy więc rozumieć to samo,

co przez ‚jezioro ognia', o którym mowa w Objawieniu 21:8, mianowicie zniszczenie, „drugą śmierć".

Co według Biblii jest karą za grzech?

Rzym. 6:23: „Zapłatą za grzech jest śmierć".

Czy po śmierci czeka dalsza kara za grzech?

Rzym. 6:7: „Kto (...) umarł, uwolniony jest od grzechu".

Czy wieczne męki złych da się pogodzić z osobowością Boga?

Jer. 7:31: „Wznieśli [odstępczy mieszkańcy Judy] miejsce ofiarne Tofet w Dolinie Ben-Hinnoma, aby spalać w ogniu swoich synów i swoje córki, czego Ja nie nakazałem i co mi nawet na myśl nie przyszło". (Jeżeli Bogu coś takiego nigdy nie przyszło na myśl, to tym bardziej nie czyni tego na większą skalę).

Przykład: Co byś pomyślał o rodzicach, którzy trzymaliby rękę dziecka nad ogniem, żeby je w ten sposób za coś ukarać? „Bóg jest miłością" (l Jana 4:8). Czy wobec tego czyniłby coś, na co by się nigdy nie zdobyli zdrowo myślący rodzice? Na pewno nie!

Czy w przypowieści o bogaczu i Łazarzu Jezus nie uczył, że źli cierpią męki po śmierci?

Czy sprawozdanie w Łukasza 16:19-31 trzeba rozumieć dosłownie, czy jest to tylko przypowieść? W przypisie zamieszczonym w *Bp* przyznano: „Nazwanie żebraka po imieniu nie wskazuje na historyczność wydarzenia". Gdyby brać je dosłownie, znaczyłoby to, że wszyscy cieszący się uznaniem Bożym mogą spoczywać na łonie jednego człowieka, Abrahama; że woda na czubku palca nie wyparowałaby w ogniu Hadesu; że zaledwie jedna kropla wody przyniosłaby ulgę cierpiącemu. Czy to brzmi rozsądnie? Dosłowne znaczenie tej przypowieści pozostawałoby w sprzeczności z innymi fragmentami Biblii. A czy człowiek kochający prawdę mógłby uznawać Biblię za podstawę swej wiary, gdyby ona sama sobie zaprzeczała? Ale Biblia sobie nie zaprzecza.

Co oznacza ta przypowieść? „Bogacz" przedstawiał faryzeuszy (zob. werset 14). Żebrak *Łazarz* wyobrażał pogardzanych przez faryzeuszy członków prostego ludu żydowskiego, którzy jednak okazali skruchę i zostali naśladowcami Jezusa (zob. Łuk. 18:11; Jana 7:49; Mat. 21:31, 32). Śmierć ich obu też była symboliczna — oznaczała zmianę sytuacji. Uprzednio pogardzani znaleźli uznanie w oczach Bożych, natomiast ci, którzy na pozór cieszyli się takim uznaniem, zostali przez Boga odrzuceni i cierpieli męki, słysząc orędzie sądu głoszone im przez ludzi, których dawniej mieli za nic (Dzieje 5:33; 7:54).

Skąd się wzięła nauka o ogniu piekielnym?

W wierzeniach starożytnej Babilonii i Asyrii „przedstawiano świat podziemny (...) jako budzące grozę miejsce, którym rządzą okrutne, a zarazem potężne bóstwa i demony" (Morris Jastrow jun., *The Religion of Babylonia andAssyria*, Boston 1898, s. 581). Są dowody na to, że uznawane w chrześcijaństwie pojęcie ognistego piekła istniało już w religii egipskiej (M. Jaczynowska, *Historia starożytna*, Warszawa 1974, s. 127). W buddyzmie, którego początki sięgają VI wieku p.n.e., z czasem rozwinęło się pojęcie gorącego i zimnego piekła (*The Encyclopedia Americana*, 1977, t. 14, s. 68). Sceny z piekła na malowidłach w niektórych kościołach katolickich we Włoszech tkwią swymi korzeniami w wierzeniach etruskich (Werner Keller, *La civilta etrusca*, Mediolan 1979, s. 389).

Jednakże prawdziwe korzenie tej uwłaczającej Bogu nauki sięgają znacznie głębiej. Sadystyczne wyobrażenia związane z mękami piekielnymi spotwarzają Boga i pochodzą od Jego głównego potwarcy („Diabeł" znaczy „potwarca"), którego Jezus Chrystus nazwał „ojcem kłamstwa" (Jana 8:44).

Płeć (życie płciowe)

Definicja: Zespół cech ziemskich stworzeń, dzięki którym dwoje współżyjących płciowo rodziców może wydawać na świat potomstwo. Różnice między płcią męską a żeńską wywierają daleko idący wpływ na życie człowieka. Ponieważ sam Bóg jest źródłem życia, a ludzie mają odzwierciedlać Jego przymioty, więc do zdolności przekazywania życia drogą płciową należy się odnosić z wielkim szacunkiem.

Czy Biblia naucza, że stosunki płciowe są grzechem?

Rodz. 1:28 (*BT): „Po* czym Bóg im [Adamowi i Ewie] błogosławił, mówiąc do nich: ‚Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię'". (Żeby spełnić ten Boski nakaz, musieli współżyć cieleśnie. W takim razie nie było to grzechem, pozostawało bowiem w zgodzie z Bożym zamierzeniem co do zaludnienia ziemi. Zdaniem niektórych „owoc zakazany" mógł w Edenie symbolizować nałożenie na Adama i Ewę ograniczenia czy nawet zakazu współżycia płciowego. Kłóciłoby się to jednak z wyżej przytoczonym nakazem Bożym. Nie dałoby się też pogodzić z faktem, że chociaż Adam i Ewa jeszcze w Edenie zjedli zakazany owoc, to jednak pierwsza wzmianka o współżyciu seksualnym odnosi się do czasu po wypędzeniu ich stamtąd [l Mojż. 2:17; 3:17, 23; 4:1]).

Rodz. 9:1 (BT): „Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: ‚Bądźcie płodni i mnóżcie się, abyście zaludnili ziemię'". (Następne błogosławieństwo połączone z powtórzeniem Boskiego nakazu rozmnażania się zostało udzielone po powszechnym potopie za czasów Noego. Boży punkt widzenia na dozwolone życie płciowe nic się nie zmienił).

l Kor. 7:2-5 (*Bp*): „Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda kobieta swojego męża. Niech mąż oddaje powinność małżeńską żonie, a żona mężowi. (...) Nie uchylajcie się od współżycia małżeńskiego, chyba za wspólną zgodą i tylko na pewien czas, (...) aby nie kusił was szatan, wykorzystując waszą niepowściągliwość". (Godna potępienia jest zatem rozpusta, a nie normalne stosunki płciowe między mężem a żoną).

Czy stosunki płciowe przed ślubem są dopuszczalne?

l Tes. 4:3-8 (*Romaniuk*): „Otóż Bóg chce, (...) żebyście unikali rozpusty, by każdy z was umiał utrzymywać swe ciało w świętości i czci, a nie poddawał się pożądliwym namiętnościom, jak to czynią poganie, którzy nie znają Boga. W tych sprawach niech nikt nie dopuszcza się żadnych wykroczeń ani nie próbuje oszukiwać swego brata, gdyż powiedzieliśmy wam to już i przestrzegliśmy was z całą stanowczością, że Pan sam wymierzy surową karę za wszystkie takie występki. Powołał nas bowiem Bóg nie do rozpusty, lecz do świętości. Tak wiec kto odrzuca to pouczenie, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który jest dawcą Ducha Świętego". (Greckie słowo *por·nei'a*, tłumaczone na „rozpusta", dotyczy stosunków płciowych miedzy osobami nie związanymi węzłem małżeńskim, a także stosunków pozamałżeńskich).

Efez. 5:5 (*BT*): „Żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec — to jest bałwochwalca — nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga". (To nie znaczy, że każdy, kto *dawniej* był rozpustnikiem, już nie może dostąpić błogosławieństw Królestwa Bożego, niemniej jeśli chce się cieszyć uznaniem Bożym, musi zaniechać takich uczynków. Zobacz l Koryntian 6:9-11).

Czy Biblia zezwala na pożycie małżeńskie bez ślubu?

Zobacz „Małżeństwo", strony 159-161.

Co Biblia mówi o homoseksualizmie?

Rzym. 1:24-27 (*BT*): „Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż

dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał (...). Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapałali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie".

l Tym. 1:9-11 (*Romanluk*): „Prawa w ogóle są ustanowione nie dla tych, co żyją uczciwie, lecz dla tych, którzy źle czynią; którzy się buntują, nie szanując ani Boga samego, ani żadnej świętości; (...) dopuszczają się wszelkiego rodzaju rozpusty, uprawiają homoseksualizm, (...) i mają na sumieniu wiele innych występków sprzecznych ze zdrową nauką, stanowiącą treść przekazanej mi do głoszenia Dobrej Nowiny o Bogu, któremu należy się chwała i uwielbienie" (por. SMojż. 20:13).

Judy 7: „Sodoma i Gomora i okoliczne miasta, które w podobny do nich sposób oddały się rozpuście i przeciwnemu naturze pożądaniu cudzego ciała, stanowią przykład kary ognia wiecznego za to". (Od nazwy Sodoma powstało słowo „sodomia", które dawniej odnosiło się do praktyk homosek-sualnych. Porównaj l Mojżeszową 19:4, 5, 24, 25).

Jak prawdziwi chrześcijanie zapatrują się na byłych homoseksualistów?

l Kor. 6:9-11 (*NW*): „Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani mężczyźni utrzymywani do celów przeciwnych naturze, ani kładący się z mężczyznami (...) Królestwa Bożego nie odziedziczą. A właśnie takimi byli niektórzy z was. Ale zostaliście obmyci, ale zostaliście uświęceni, ale zostaliście uznani za sprawiedliwych w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz duchem naszego Boga". (Kto porzuca nieczyste praktyki, dostosowuje swe życie do sprawiedliwych mierników Jehowy i przejawia wiarę w Jego przebaczenie grzechów przez Chrystusa, ten bez względu na swą przeszłość może się cieszyć uznaniem Boga. Jeżeli się zmienił, będzie mile widziany w zborze chrześcijańskim).

Prawdziwi chrześcijanie wiedzą, że kto szczerze pragnie podobać się Jehowie, ten jest w stanie przezwyciężyć nawet głęboko zakorzenione opaczne pragnienia, choćby je odziedziczył albo choćby powstały u niego z przyczyn fizycznych lub pod wpływem otoczenia. Niektórzy ludzie z natury są nad wyraz pobudliwi. Może w przeszłości dawali się ponosić wybuchom gniewu, ale poznanie woli Boga, pragnienie podobania się Jemu oraz pomoc Jego ducha pozwoliły im nauczyć się panowania nad sobą. Ktoś może mieć pociąg do trunków, ale z właściwych pobudek potrafi powstrzymywać się od picia, żeby nie zostać pijakiem. Tak samo gdy ktoś odczuwa silny pociąg do osób tej samej płci, ale kieruje się radami Słowa Bożego, może się ustrzec praktyk homosek-sualnych (zob. Efez. 4:17-24). Jehowa nie pozwala nam wmawiać w siebie, że to nieważne, jak postępujemy; życzliwie, lecz stanowczo ostrzega przed skutkami złego postępowania i zapewnia wszechstronną pomoc tym, którzy pragną ‚zrzucić starą osobowość z jej praktykami, a przywdziać nową osobowość' (Kol. 3:9, 10, *NW*).

Czy biblijny pogląd na sprawy seksualne nie jest staromodny i niepotrzebnie krępujący?

l Tes. 4:3-8 (*Romaniuk*): „Bóg chce, (...) żebyście unikali rozpusty (...). Tak wiec kto odrzuca to pouczenie, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który jest dawcą Ducha Świętego". (Biblijny pogląd na sprawy seksualne nie jest wymysłem ludzi żyjących dawno temu. Pochodzi od Stwórcy rodzaju ludzkiego; wyraźnie nakreśla, co trzeba robić, żeby się cieszyć Jego uznaniem; zawiera wytyczne, które pomagają umacniać więzy rodzinne i utrzymywać zdrowe, miłe kontakty z osobami nie należącymi do rodziny. Stosowanie się do tych rad chroni przed głębokimi ranami uczuciowymi oraz obrzydliwymi chorobami, do których prowadzi niemo-ralność. Rady biblijne są zawsze aktualne i zaspokajają potrzeby tych, którzy pragną zachowywać czyste sumienie przed Bogiem i ustrzec się zbędnych frustracji).

Gdy ktoś mówi:

„Jak się zapatrujecie na homoseksualizm?"

Można by odpowiedzieć: „Tak jak mówi Pismo Święte. Jestem przekonany, że pogląd biblijny jest o wiele ważniejszy niż opinie ludzkie, bo przecież są to myśli Stwórcy człowieka (l Kor. 6:9, 10). Jak pan widzi, zanim niektórzy zostali chrześcijanami, uprawiali homoseksualizm. Jednakże miłość do Boga oraz pomoc Jego ducha sprawiły, że się zmienili".

Można by też powiedzieć: „Zauważyłem, że w oczach wielu ludzi, których zdaniem nie powinno się potępiać homoseksualizmu, Biblia nie jest Słowem Bożym. Czy mógłbym zapytać, co pan myśli o Biblii?" Gdy rozmówca poda się za *wierzącego* w Biblię, **można dodać:** „Homoseksualizm to nic nowego. Biblia bardzo wyraźnie przedstawia niezmienny pogląd Jehowy Boga. (Można się posłużyć materiałem ze stron 240, 241)". Jeżeli rozmówca powątpiewa w istnienie Boga lub w prawdziwość Biblii, **można dodać:** „Gdyby nie było Boga, to rzecz jasna nie bylibyśmy przed Nim odpowiedzialni i moglibyśmy sobie żyć, jak się nam żywnie podoba. A zatem bardzo istotne jest pytanie: Czy istnieje Bóg i czy Jemó zawdzięczamy swoje istnienie? (Albo: Czy Biblia jest natchniona przez Boga?) (Posłuż się materiałem ze stron 48-54 lub 38-48)".

Pochwycenie

Definicja: Nauka głosząca, że wierni chrześcijanie zostaną z ciałem porwani z ziemi, że będą nagle zabrani ze świata, aby „w powietrzu" zjednoczyć się z Panem. Jej zwolennicy powołują się czasem na l Tesaloniczan 4:17.

W jakim kontekście apostoł Paweł napisał, że chrześcijanie zostaną „porwani", aby być z Panem?

l Tes. 4:13-18: „A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli [„śpią w śmierci", *NW*; „umierają", *BT, Romaniuk*; „zmarłych", *Wolniewicz*], abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy". (Widocznie niektórzy członkowie zboru chrześcijańskiego w Tesalonice poumierali. Paweł zachęcał żyjących, aby pocieszali się nawzajem *nadzieją zmartwychwstania*. Przypomniał im, że Jezus po śmierci został wskrzeszony i że w czasie przyjścia Pana wierni chrześcijanie, którzy pomarli, tak samo zostaną wskrzeszeni, żeby być z Chrystusem).

Kim są ci, Morzy według l Tesaloniczan 4:17 mieli być ‚porwani w obłokach'?

Werset 15 wyjaśnia, że są to wierni, którzy ‚pozostaną przy życiu aż do przyjścia Pana', to znaczy ci, którzy mieli doczekać przyjścia Chrystusa. Czy oni kiedykolwiek umrą Według Rzymian 6:3-5 i l Koryntian 15:35, 36, 44 (wersety te przytoczono na stronach 245, 246) muszą umrzeć, zanim dostąpią życia w niebie. Nie mają jednak oczekiwać na powró Chrystusa w stanie śmierci. „W mgnieniu oka", a wie natychmiast, zostaną „porwani", aby być z Panem (l Kor 15:51, 52, *BT*; również Obj. 14:13).

Czy Chrystus pojawi się widzialnie na obłoku, żeby na oczach świata zabrać wiernych chrześcijan do nieba?

Czy Jezus zapowiedział, że świat w dosłownym zna czeniu jeszcze go zobaczy f

Jana 14:19 (*Kowalski*): „Wkrótce *świat mnie więcej ni ujrzy*; lecz wy [jego wierni uczniowie] będziecie mnie widzieć bo ja żyję i wy żyć będziecie" (por. l Tym. 6:16).

Co to znaczy, że Pan „zstąpi z nieba" f

Czy to możliwe, żeby Pan — jak czytamy w l Tesaloniczan 4:16 (*BT)* — ‚zstąpił z nieba' niedostrzegalnie dla ludzkieg wzroku? W czasach starożytnej Sodomy i Gomory Jehow powiedział, że ‚zstąpi i zobaczy', na co ludzie sobie tam pozwalają (l Mojż. 18:21). Ale gdy Jehowa dokonywał te; inspekcji, nikt Go nie widział, chociaż widziano anielskie przedstawicieli, których On posłał (Jana 1:18). Tak sam Jezus nie musiał przyjść w ciele, żeby zwrócić uwagę n swych wiernych naśladowców na ziemi i dać im nagrodę.

W jakim znaczeniu ludzie „ujrzą" Pana „nadchodzącego w obłoku"?

Jezus przepowiedział: „Wtedy ujrzą Syna Człowieczego [Jezusa Chrystusa], nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą" (Łuk. 21:27, *BT*). Ani to oświadczenie, ani jemu podobne w innych wersetach wcale nie przeczą wypowiedzi Jezusa zanotowanej w Jana 14:19. Zastanówmy się, co się wydarzyło przy górze Synaj, gdy — jak czytamy w Wyjścia 19:9 (*BT)* — Bóg ‚przyszedł *w gęstym obłoku*, aby lud słyszał'? Był obecny niewidzialnie; Izraelici dostrzegli widzialne dowody Jego obecności, ale nikt nie ujrzał na własne oczy samego Boga. Kiedy więc Jezus powiedział, że nadejdzie „w obłoku", musiał mieć na myśli, że pozostanie *niewidzialny* dla ludzkich oczu, ale ludzie będą sobie zdawać sprawę z jego obecności. Mieli go „ujrzeć" oczami duchowymi, to znaczy dostrzec fakt, iż jest obecny. (Dalsze komentarze na ten temat można znaleźć pod nagłówkiem „Powrót Chrystusa").

Czy to możliwe, żeby chrześcijanie zostali zabrani z ciałem do nieba f

l Kor. 15:50: „A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone".

Czy nie kłóci się to z ‚przeżyciem proroka Eliasza? Bynajmniej. Trzeba to pojmować w świetle wyraźnego oświadczenia Jezusa złożonego setki lat później: „A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy" (Jana 3:13). Chociaż widziano, jak Eliasz „wśród wichru wstąpił do niebios", nie oznacza to jeszcze, że trafił do dziedziny duchowej. Dlaczego? Ponieważ dowiadujemy się, że później wysłał do króla judzkiego karcący list (2 Król. 2:11, *BT*; 2 Kron. 21:1, 12-15). Zanim ludzie wynaleźli samoloty, Jehowa użył własnych środków (ognistego rydwanu i wichru), żeby unieść Eliasza z ziemi ku niebu, gdzie latają ptaki, i przenieść go w inne miejsce (por. l Mojż. 1:6-8, 20).

Czy wierni chrześcijanie nie zostaną zabrani do nieba niepostrzeżenie i znikną z ziemi bez zaznawania śmierci?

Rzym. 6:3-5 (*BT): „Czyi* nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? (...) Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie". (To, co się stało z Jezusem, stanowi wzór. Jego uczniowie oraz inni ludzie wiedzieli, że umarł. Powrócił do życia w niebie dopiero po śmierci i zmartwychwstaniu).

l Kor. 15:35, 36, 44 (*Kowalski*): „Lecz zapyta ktoś: jak zmarli powstaną? Z jakim ciałem powrócą? Niemądry! To, co siejesz, wpierw obumrzeć musi, zanim odżyje. Sieje się ciało ziemskie — powstaje ciało duchowe". (Czy wobec tego me trzeba najpierw umrzeć, zanim się otrzyma ciało duchowe?)

Czy przed wielkim uciskiem Pan w cudowny sposób zabierze z ziemi wszystkich wiernych chrześcijan?

Mat. 24:21, 22 (*BT*): „Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, l jakiego nie było od początku świata aż

dotąd i nigdy me | będzie. Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony". (Czy powiedziano tu, że zanim rozpocznie się wielki ucisk, wszyscy „wybrani" zostaną wzięci do nieba? Fragment ten może raczej wskazywać, że niektórzy z nich wraz ze swymi współtowarzyszami będącymi w ciele przeżyją ów wielki ucisk na ziemi).

Obj. 7:9,10,14 (*Dąbrowski z* łac.): „Potem ujrzałem rzesze wielką, której nikt nie mógł *zliczyć*, ze wszystkich narodów i pokoleń, ludów i języków. Stojąc przed tronem i przed obliczem Baranka, przyodziani w szaty białe i z palmami w ręku wołali głosem donośnym mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który zasiadł na tronie, i Barankowi. (...) To są ci, którzy przyszli z ucisku wielkiego". (Aby skądś „przyjść", trzeba najpierw tam *wejść* albo tam *, być*. A zatem ta wielka rzesza musi się składać z ludzi, którzy istotnie doznają wielkiego ucisku i wyjdą z niego cało). (Jeśli chodzi o ich przebywanie na ziemi, zobacz stronę 204).

Jaka ochrona w czasie wielkiego ucisku będzie zapewniona prawdziwym chrześcijanom?

Rzym. 10:13: „Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego [„Jehowy", *NW*~\, zbawiony będzie".

Sof. 2:3: „Szukajcie Pana [„Jehowy", *NW*; „Jahwe", *BT, Bp*], wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana". (Również Izaj. 26:20).

Czy to możliwe, żeby po wielkim ucisku wszyscy prawdziwi chrześcijanie zostali zabrani do nieba?

Mat. 5:5 (*BT*): „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię".

Ps. 37:29 (*BT*): „Sprawiedliwi posiądą ziemie i będą mieszkać na niej na zawsze". (Również wersety 10, 11, 34).

l Kor. 15:50: „Ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego".

Zobacz też temat „Niebo".

Dlaczego niektórzy chrześcijanie są zabierani do nieba, aby by d z Chrystusem?

Obj. 20:6: „Będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat". (Jeżeli mają panować z Chrystusem, to muszą też być ludzie, nad którymi będą sprawować władzę. Co to za ludzie? Zobacz Mateusza 5:5 i Psalm 37:29).

Zobacz też temat „Ponowne narodzenie".

Czy idący do nieba powrócą potem na ziemię, i aby wiecznie żyć w Raju?

Prz. 2:21: „Prawi bowiem zamieszkiwać będą ziemię i nienaganni pozostaną na niej". (Warto zaznaczyć, że werset ten nie mówi, iż prawi *powrócą* na ziemię, lecz że *pozostaną* na niej).

l Tes. 4:17 (*Bp*): „Tak już *na zawsze* z Panem pozostaniemy [chodzi o chrześcijan wziętych do nieba]".

Gdy ktoś mówi:

„Czy wierzycie w pochwycenie?"

Można by odpowiedzieć: „Zauważyłem, że nie wszyscy jednakowo rozumieją, co to znaczy. Czy mógłbym zapytać, co pan ma na myśli? ... W każdej sprawie dobrze jest porównać swoje poglądy z

wypowiedziami samej Biblii. (Wykorzystaj odpowiednie fragmenty powyższego materiału)".

Można by też powiedzieć: „Słyszałem, że pochwycenie to plan ocalenia chrześcijan. Wielu uważa, że w ten sposób ujdą przed nadchodzącym wielkim uciskiem. Czy pan też jest tego zdania?" **Następnie można dodać:** 1) „Na pewno chcielibyśmy wtedy mieć zapewnioną ochronę Bożą i bardzo sobie cenię wersety, które wyjaśniają, jak z niej skorzystać (Sof. 2:3)". 2) „Co ciekawe, Biblia mówi, że Bóg ochroni swych wiernych sług właśnie tu, na ziemi (Prz. 2:21, 22). Czyż nie jest to zgodne z zamierzeniem Bożym, ogłoszonym po stworzeniu Adama i umieszczeniu go w raju?"

Inna możliwość: „Czy mówiąc o pochwyceniu, ma pan na myśli, że chrześcijanie żyjący pod koniec tego systemu zostaną zabrani do nieba? ... A czy zastanawiał się pan, co tam będą robić? ... Proszę zwrócić uwagę, co na ten temat jest s powiedziane w Objawieniu 20:6 (i 5:9, 10) ... A nad kim będą panować? (Ps. 37:10, 11, 29)".

Ponowne narodzenie

Definicja: Ponowne narodzenie ma związek z chrztem w wodzie (‚narodzenie z wody') i zrodzeniem przez ducha Bożego (‚narodzenie z ducha'). W ten sposób człowiek staje się synem Bożym i ma widoki na udział w Królestwie Bożym (Jana 3:3-5, *NW*). Przeżył to Jezus oraz 144 000 współdziedziców Królestwa niebiańskiego.

Dlaczego niektórzy chrześcijanie muszą się ‚ponownie narodzić'?

Według postanowienia Bożego tylko ograniczona liczba wiernych ludzi ma być zjednoczona z Jezusem Chrystusem w Królestwie niebiańskim

Łuk. 12:32 (*NW*): „Nie bójcie się, mała trzódko, ponieważ Ojciec wasz uznał za słuszne dać wam Królestwo".

Obj. 14:1-3 (*NW*): *„I* zobaczyłem: oto Baranek [Jezus Chrystus] stojący na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące (...) wykupionych z ziemi". (Zobacz „Niebo", strony 203, 204).

Ludzie nie mogą pójść do nieba z ciałem i krwią

l Kor. 15:50: „A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone".

Jana 3:6: „Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się , narodziło z Ducha, duchem jest".

Udział w Królestwie niebiańskim mogą mieć tylko ci, którzy ‚narodzili się ponownie' i w ten sposób zostali synami Bożymi

Jana 1:12, 13 (*NW*): „Jednak tym wszystkim, którzy go [Jezusa Chrystusa] przyjęli, dał moc stania się dziećmi Bożymi, ponieważ wierzyli w jego imię; a zostali zrodzeni, nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli człowieka, ale z Boga". (Słowa „tym wszystkim, którzy go przyjęli", nie odnoszą się do wszystkich, którzy uwierzyli w Chrystusa. Werset 11 wyjaśnia, o kogo tu chodzi [o „jego własny lud", o Żydów]. Ten sam przywilej został udostępniony jeszcze innym ludziom, ale tylko należącym do „małej trzódki").

Rzym. 8:16, 17: „Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli".

l Piotra 1:3, 4 (*Bp*): „Niech będzie uwielbiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który w

swoim wielkim miłosierdziu przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa zrodził nas na nowo do nadziei pełnej życia, do niezniszczalnego, nieskalanego, wiecznego dziedzictwa, zachowanego dla was w niebie".

Co będą robić w niebie?

Obj. 20:6 (*NW*): „Będą kapłanami Boga i Chrystusa, i będą z nim królowali tysiąc lat".

l Kor. 6:2: „Czy nie wiecie, że święci świat sądzić będą?"

Czy ktoś, kto nie ‚narodził się ponownie', może być zbawiony?

Obj. 7:9, 10, 17 (*NW*): „Potem [gdy apostoł Jan usłyszał liczbę „ponownie narodzonych", którzy mieli należeć do Izraela duchowego i być z Chrystusem w niebie; por. Rzym. 2:28, 29 i Gal. 3:26-29] zobaczyłem: oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie potrafił zliczyć — ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków — stojąca przed tronem i przed Barankiem; odziani są w białe szaty, a w rękach ich gałązki palmowe. I krzyczą donośnym głosem, mówiąc: ‚Wybawienie zawdzięczamy naszemu Bogu, który zasiada na tronie, oraz Barankowi'. (...) ‚Baranek [Jezus Chrystus], który jest pośrodku tronu, będzie ich pasł i zaprowadzi ich do źródeł wód życia'".

Po wymienieniu wielu przedchrześcijańskich mężów wiary w Hebrajczyków 11:39, 40 (*Kowalski*) napisano: „A chociaż dla swej wiary stali się godni najwyższej pochwały, żaden z nich nie doczekał się wypełnienia obietnicy, bo Bóg, który nam większe szczęście zgotował, nie zezwolił im dosięgnąć celu bez nas". (Kogo należy rozumieć przez „nas"? Hebrajczyków 3:1 *[Kowalski*] wskazuje, że chodzi o „współ-uczestników niebieskiego powołania". A zatem wierzący w czasach przedchrześcijańskich musieli mieć nadzieję na doskonałe życie gdzie indziej niż w niebie).

Ps. 37:29 (*BT*): „Sprawiedliwi posiądą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze".

Obj. 21:3, 4 (*NW*): „Oto namiot Boga jest u ludzi i Bóg będzie u nich przebywał, i będą to Jego ludy. Będzie u nich sam Bóg. I otrze z ich oczu wszelką łzę, i nie będzie już śmierci, nie będzie już żałoby ani krzyku, ani bólu. Rzeczy poprzednie przeminęły".

Czy ktoś może mieć ducha Bożego, choć nie ‚narodził się ponownie'?

O Janie Chrzcicielu anioł Jehowy powiedział: „Już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym" (Łuk. 1:15, *BT*). Jezus zaś oświadczył później: „Wśród narodzonych z kobiet nie powstał większy niż Jan Chrzciciel; ale pomniejszy w Królestwie Niebios większy jest od niego. [Dlaczego? Ponieważ Jan nie miał pójść do nieba, a wiec nie musiał się „ponownie narodzić".] Niemniej od dni Jana Chrzciciela aż dotąd [do chwili, gdy Jezus to mówił] Królestwo Niebios jest celem, do jakiego prą ludzie" (Mat. 11:11, 12, *NW*).

Duch Jehowy „spoczął" na Dawidzie i ‚przemawiał' przez niego (l Sam. 16:13; 2 Sam. 23:2), ale nigdzie w Biblii nie jest powiedziane, że Dawid ‚narodził się ponownie'. Nie było potrzeby, żeby ‚narodził się ponownie', ponieważ w Dziejach -3 2:34 (*BT*) czytamy: „Dawid nie wstąpił do nieba".

Po czym dziś można rozpoznać tych, którzy mają ducha Bożego?

Zobacz „Duch", strony 83, 84.

Gdy ktoś mówi:

„Ja narodziłem się ponownie"

Można by odpowiedzieć: „Czy to znaczy, że spodziewa się pan kiedyś być z Chrystusem w niebie? ... A

czy zastanawiał się pan nad tym, co będą robić w niebie ci, którzy tam pójdą?" **Następnie można dodać:** 1) „Będą królami i kapłanami panującymi z Chrystusem (Obj. 20:6; 5:9, 10). Jezus powiedział, że będzie to tylko ‚mała trzódka' (Łuk. 12:32, *NW)"*- 2) „Jeżeli oni są królami, to musi też być ktoś, nad kim będą panować. Kto to będzie? ... Oto kilka szczegółów, które uznałem za bardzo interesujące, gdy zwrócono mi na nie uwagę (Ps. 37:11, 29; Prz. 2:21, 22)".

„Czy narodził się pan ponownie?"

Można by odpowiedzieć: „Zauważyłem, że gdy ludzie mówią o ‚ponownym narodzeniu', nie zawsze mają na myśli to samo. Mógłbym zapytać, co pan przez to rozumie?"

Można by też powiedzieć: „Chciałby pan wiedzieć, czy jaznaję Jezusa za swego Zbawcę i czy otrzymałem ducha świętego, prawda? Mogę pana zapewnić, że tak — w przeciwnym razie nie rozmawiałbym z panem o Jezusie". **Następnie można dodać:** 1) „Kiedy jednak pomyślę, co to znaczy mieć ducha świętego, niestety dochodzę do wniosku, że brakuje go wielu ludziom podającym się za chrześcijan (Gal. 5:22, 23)". 2) „Czy nie cieszyłoby pana życie na ziemi, gdyby każdy posiadał te przymioty Boże? (Ps. 37:10, 11)". **Inna możliwość:** „Jeżeli chciałby pan wiedzieć, czy uznaję Chrystusa za swego Zbawiciela, to muszę przyznać, że tak. Zrobili to wszyscy Świadkowie Jehowy. Ale dla nas ponowne narodzenie znaczy dużo więcej". **Następnie można dodać:** 1) „Jezus powiedział, że ponowne narodzenie jest niezbędne, aby wejść do Królestwa Bożego, to znaczy wejść w skład niebiańskiego rządu (Jana 3:5)". 2) „Biblia mówi też, że wiele ludzi spełniających wole Bożą będzie żyć tu, na ziemi, w charakterze szczęśliwych poddanych tego Królestwa (Mat. 6:10; Ps. 37:29)".

Jeszcze jedna propozycja: Ktoś, kto należy do klasy niebiańskiej, mógłby odpowiedzieć: „Tak, narodziłem się ponownie. Ale Biblia ostrzega każdego z nas, żebyśmy nie byli zbyt pewni swej pozycji. Musimy ciągle sprawdzać siebie, by się upewniać, czy rzeczywiście robimy to, czego Bóg i Chrystus od nas wymagają (l Kor. 10:12)". **Następnie można dodać:** „Jaki doniosły obowiązek Jezus wyznaczył swoim prawdziwym uczniom? (Mat. 28:19, 20; l Kor. 9:16)".

Powrót Chrystusa

Definicja: Przed opuszczeniem ziemi Jezus Chrystus obiecał powrócić. Z tą obietnicą kojarzą się zachwycające wydarzenia pozostające w związku z Królestwem Bożym. Należy podkreślić, że *przyjście* to nie to samo, co *obecność*. Podczas gdy przyjście (czyjeś przybycie lub powrót) następuje w określonej chwili, to obecność może potrwać wiele lat. W Biblii użyto greckiego słowa *er'cho·mai* (co *znaczy* „przyjść") również w związku z tym, że w wyznaczonym momencie *podczas* swej obecności Jezus zajmie się wykonaniem ważnego zadania, mianowicie wystąpi w roli wykonawcy wyroku Jehowy w wojnie wielkiego dnia Boga Wszechmocnego.

Czy wydarzenia związane z obecnością Chrystusa rozgrywają się w bardzo krótkim czasie, czy też rozciągają się na wiele lat?

Mat. 24:37-39 (*NW*): „Jakie bowiem były dni Noego, taka też będzie obecność [„przyjście", *Bw, BT*; „obecność", *Yg, Ro*; „powrót", *Brandstaetter*; gr. *pa·rou·si'a*] Syna Człowieczego; bo jacy byli ludzie w owych dniach przed potopem: ‚jedli i pili, mężczyźni się żenili, kobiety wydawano za maż, ł aż do dnia, którego Noe wszedł do arki, i nie zwrócili na nic *t* uwagi, dopóki nie nadszedł potop i zmiótł ich wszystkich — taka też będzie obecność Syna Człowieczego". (Opisane tu , wydarzenia z „dni Noego" ciągnęły się przez wiele lat. Jezus przyrównał swoją obecność do ówczesnych wydarzeń).

W Mateusza 24:37 użyto greckiego słowa *pa·rou·si'a*. Dosłownie oznacza ono „bycie obok". *Słownik grecko-polski* pod red. Z. Abramowiczówny (Warszawa 1962, t. III, s. 450) jako pierwsze znaczenie *pa·rou·si'a* podaje *„obecność*". Na znaczenie tego słowa wyraźnie wskazuje Filipian 2:12, gdzie Paweł przeciwstawia swoją obecność (*pa·rou·si'a*) swej nieobecności (*a·pou·si'a*). Natomiast w Mateusza 24:30,

gdzie jest mowa o ‚Synu człowieczym *przychodzącym* na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą' jako o działającym w imieniu Jehowy wykonawcy wyroku w wojnie Armagedonu, użyto greckiego słowa *er·cho'menon*. Niektórzy tłumacze oddają oba te greckie wyrazy słowem „przyjście", bardziej dokładni jednak uwydatniają zachodzącą miedzy nimi różnicę.

Czy Chrystus powróci widzialnie dla ludzkich oczu?

Jana 14:19: „Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy [wierni apostołowie Jezusa] oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie". (Jezus obiecał apostołom, że powróci i zabierze ich do nieba, aby byli tam razem z nim. Będą mogli go oglądać, ponieważ tak jak on mają być stworzeniami duchowymi. Natomiast świat go już nie zobaczy. Porównaj l Tymoteusza 6:16).

Dzieje 13:34: „[Bóg] go [Jezusa] wzbudził z martwych, aby już nigdy nie uległ skażeniu". (Ciała ludzkie są z natury podatne na skażenie. Dlatego w l Koryntian 15:42, 44 słowo „skażenie" występuje równolegle z „ciałem cielesnym". Jezus nigdy już nie będzie miał takiego ciała).

Jana 6:51 (*Bp*): „Jam jest chleb żywy, który zstąpił z nieba. Kto je ten chleb, żyć będzie na wieki. A chlebem, który Ja dam, jest moje ciało ofiarowane za życie świata". (Skoro Jezus je dał, to go już nie odbiera. Dzięki temu nie pozbawią ludzkości dobrodziejstw złożonej przez siebie ofiary ze swego doskonałego życia ludzkiego).

Zobacz też „Pochwycenie", strony 244, 245.

Co to znaczy, że Jezus przyjdzie „w taki sam sposób", jak wstąpił do nieba?

Dzieje 1:9-11 (*Bp*): „Na ich [apostołów Jezusa] oczach uniósł się do góry i widzieli Go, dopóki obłok im Go nie zakrył. A gdy za odchodzącym uporczywie patrzyli w niebo, wtedy stanęło przy nich dwóch ludzi na biało ubranych, którzy powiedzieli: ‚Galilejczycy, czemu stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus wzięty spośród was do nieba przyjdzie w taki sam sposób, jak Go widzieliście odchodzącego'". (Warto zaznaczyć, że ma to nastąpić „w taki sam sposób", a nie w tym samym ciele. A w jaki „sposób" wstąpił do nieba? Jak wynika z wersetu 9, zniknął z oczu swych uczniów, jedynych obserwatorów swego odejścia. Świat w ogóle nie zwrócił uwagi na to wydarzenie. Tak samo miało być przy powrocie Chrystusa).

Co to znaczy, że „przychodzi z obłokami, a zobaczy go wszelkie oko"?

Obj. *1:7 (NW)*: „Oto przychodzi z obłokami, a zobaczy go wszelkie oko i ci, którzy go przebili; i wszystkie plemiona ziemi będą z jego powodu uderzać się w rozpaczy". (Również Mat. 24:30; Marka 13:26; Łuk. 21:27).

Na co wskazują „obłoki"? Na niewidzialność. Gdy samolot znajduje się w gęstej chmurze albo ponad chmurami, ludzie na ziemi zwykle go nie widzą, choć mogą słyszeć odgłos silników. Jehowa powiedział do Mojżesza: „Przyjdę do ciebie w gęstym obłoku". Mojżesz nie widział Boga, ale obłok wskazywał na niewidzialną obecność Jehowy (Wyjścia 19:9, *BT*; zob. też 3 Mojż. 16:2; 4 Mojż. 11:25). Gdyby Chrystus widzialnie ukazał się na niebie, to nie mogłoby go przecież zobaczyć „wszelkie oko". Na przykład gdyby się ukazał nad Australią, czy dostrzeżono by go w Europie, Afryce i obu Amerykach?

W jakim sensie „zobaczy go wszelkie oko"? Jego niewidzialna obecność miała być rozpoznana po wydarzeniach na ziemi. Również słowa Jezusa z Jana 9:41 nie dotyczą literalnego wzroku: „Rzekł im [faryzeuszom] Jezus: Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu, a że teraz mówicie: Widzimy, przeto pozostajecie w grzechu" (por. Rzym. 1:20). Po powrocie Chrystusa niektórzy okazują wiarę; rozpoznają znak jego obecności. Drudzy odrzucają dowody, ale gdy Chrystus zacznie działać jako wykonawca Boskiego wyroku wydanego na złych, wówczas nawet tacy — stawszy się świadkami jego potęgi — zrozumieją, że zagłada nie przychodzi od ludzi, tylko z nieba. Będą wiedzieć, co się dzieje, ponieważ wcześniej zostali ostrzeżeni. Ze względu na to, co ich spotka, będą „uderzać się w rozpaczy".

Kim są „ci, którzy go przebili”? Literalnie uczynili to podczas egzekucji Jezusa żołnierze rzymscy. Ale oni już dawno pomarli. A zatem musi chodzić o ludzi, którzy w „dniach ostatnich” podobnie maltretują, inaczej mówiąc: „przebijają” prawdziwych naśladowców Chrystusa (Mat. 25:40, 45).

Czy można mówić, że ktoś „przyszedł” lub jest „obecny”, jeśli się go nie widzi?

Apostoł Paweł wyraził się, iż jest w zborze korynckim „nieobecny ciałem, ale *obecny* duchem” (l Kor. 5:3).

Jehowa oznajmił, że zamierza ‚zstąpić’, aby pomieszać język budowniczych wieży Babel (l Mojż. 11:7). Powiedział również, że ‚zstąpi’, aby uwolnić Izraelitów z niewoli egipskiej. Bóg zapewnił też Mojżesza, że ‚osobiście pójdzie’, aby poprowadzić lud izraelski do Ziemi Obiecanej (Wyjścia 3:8, *BT*; 33:14, *BT). A* przecież żaden człowiek nigdy nie widział Boga (2 Mojż. 33:20; Jana 1:18).

Z jakimi wydarzeniami Biblia łączy obecność Chrystusa?

Dan. 7:13, 14 (*BT*): „Oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy [Jezus Chrystus]. Podchodzi do Przedwiecznego [Jehowy Boga] i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki”.

l Tes. 4:15, 16 (*NW*): „To zaś wam mówimy słowem Jehowy, że my żywi, którzy dożyjemy obecności Pana, wcale nie wyprzedzimy tych, co zapadli w sen śmierci, gdyż sam Pan zstąpi z nieba z rozkazującym wołaniem, z głosem archanielskim i trąbą Bożą, a zmarli w jedności z Chrystusem powstaną najpierw”. (Przyszli współwładcy Chrystusa mieli wiec zostać wskrzeszeni, żeby znaleźć się z nim w niebie — najpierw ci, którzy poumierali dawniej, a następnie ci, którzy mieli umrzeć już po powrocie Pana). Mat. 25:31-33 (*BT*): „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie ^M-na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie”.
2 Tes. 1:7-9 (*Bp*): „A wam, uciśnionym, da odpoczynek razem z nami w dniu objawienia, gdy Pan Jezus zstąpi z nieba w płomieniach ognia, z aniołami, zwiastunami swej mocy. Wymierzy On zapłatę tym, którzy nie chcą uznać Boga i nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę wiecznego odrzucenia od oblicza Pana i od Jego potężnego majestatu”.

Łuk. 23:42, 43 (*NW*): „I jeszcze mówił [współczujący Jezusowi złoczyńca, który wisiał na palu obok niego]: ‚Jezusie, pamiętaj o mnie, gdy się dostaniesz do swego królestwa’. A on mu rzekł: ‚Zaprawdę powiadam ci dzisiaj, będziesz ze mną w raju’”. (Pod rządami Jezusa cała ziemia stanie się rajem; zmarli, którzy są w pamięci Bożej, zostaną wskrzeszeni i dana im będzie możliwość dostąpienia życia wiecznego na ziemi w stanie doskonałości). Zobacz też „Dni ostatnie”, strony 73-78.

Proroctwa

Definicja: Natchnione orędzia, objawienia woli Boga i Jego zamierzeń. Proroctwo może być przepowiednią czegoś, co ma nastąpić, natchnionym pouczeniem moralnym albo ogłoszeniem Boskiego nakazu czy sądu.

Które przepowiednie zapisane w Biblii już się spełniły?

Przykłady można znaleźć pod nagłówkami: „Biblia”, „Dni ostatnie”, „Daty (chronologia)” oraz w książce *All Scrip ture Is Inspired of God and Beneficial* (*„Całe Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne”*), ss. 343-346.

Które z doniosłych proroctw biblijnych mają się jeszcze spełnić?

l Tes. 5:3: „Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną".

Obj. 17:16 (*NW*): „Dziesięć rogów, które zobaczyłeś, i bestia — te znienawidzą nierządnicę [Babilon Wielki]; ogołocą ją i obnażą, i mięso z niej zjedzą, i doszczętnie ją spalą w ogniu".

Ezech. 38:14-19 (*BT*): „Mów do Goga: Tak mówi Jahwe Pan: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski [Izrael duchowy] mieszkać będzie bezpiecznie, wybierzesz się w drogę i przyjdziesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą (...). Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela — wyrocznia Jahwe Pana — gniew mój we Mnie zapłonie. I w uniesieniu moim, w ogniu mego gniewu, mówię to".

Dan. 2:44: „Królestwo [ustanowione przez Boga] (...) zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa [ludzkie], lecz samo ostoi się na wieki".

Ezech. 38:23 (*Bp*): „Okażę się wielkim i świętym. Dam się poznać licznym narodom i poznają, że Ja jestem Jahwe".

Obj. 20:1-3 (*NW*): „I zobaczyłem anioła zstępującego z nieba, mającego w ręce klucz od otchłani i wielki łańcuch. I schwytał smoka, pradawnego węża, który jest Diabłem i Szatanem, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i nad nim zapieczętował, żeby już nie wprowadzał w błąd narodów, aż się skończy tysiąc lat. Potem ma być na małą chwilę wypuszczony".

Jana 5:28, 29 (*NW*): „Nie dziwcie się temu, ponieważ nadchodzi godzina, gdy wszyscy, co są w grobowcach pamięci, usłyszą jego głos i wyjdą: ci, którzy wyświadczali dobro, na zmartwychwstanie życia; ci, którzy popełniali czyny nikczemne, na zmartwychwstanie sądu".

Obj. 21:3, 4 (*NW*): „Usłyszałem wtedy donośny głos od tronu, mówiący: ‚Oto namiot Boga jest u ludzi i Bóg będzie u nich przebywał, i będą to Jego ludy. Będzie u nich sam Bóg. I otrze z ich oczu wszelką łzę, i nie będzie już śmierci, nie będzie już żałoby ani krzyku, ani bólu. Rzeczy poprzednie przeminęły'".
1 Kor. 15:24-28 (*BT*): „Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu (...). A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich".

Dlaczego chrześcijanie powinni być żywo zainteresowani przepowiedniami biblijnymi?

Mat. 24:42: „Czuwajcie wiec, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie".
2 Piotra 1:19-21 (*NW*): „Mamy wiec tym pewniejsze słowo prorocze [w następstwie tego, co *się* wydarzyło podczas przemienienia Jezusa]; i dobrze czynicie, zważając na nie (...). Proroctwo bowiem nigdy nie wynikło z woli człowieka, lecz od Boga przekazali je ludzie uniesieni duchem świętym".

Prz. 4:18: „Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia".

Mat. 4:4 (*NW*): „Człowiek żyć będzie nie tylko chlebem, lecz każdą wypowiedzią pochodzącą z ust Jehowy" (a więc także wspaniałymi proroczymi obietnicami).
2 Tym. 3:16 (*NW): „Cale* Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne w nauczaniu, upominaniu, prostowaniu czegoś, karceniu w sprawiedliwości". (A zatem *całe* spisane Słowo Boże zasługuje na uważne studiowanie).

Gdy ktoś mówi:

„Przykładacie zbyt wielką wagę do proroctw. Wystarczy uznawać Chrystusa za

Zbawiciela i żyć po chrześcijańsku”

Można by odpowiedzieć: „Docenianie roli Jezusa Chrystusa ma niewątpliwie doniosłe znaczenie. Ale czy pan wie, dlaczego w I wieku Żydzi nie przyjęli Jezusa? Między innymi dlatego, że nie zwracali uwagi na proroctwa”. **Następnie można dodać:** 1) „Proroctwa w Pismach Hebrajskich zapowiedziały, kiedy pojawi się Mesjasz (Chrystus) i co będzie robił. Niestety ogół Żydów zlekceważył te proroctwa. Mieli własne wyobrażenia o tym, co Mesjasz powinien robić, i w rezultacie odrzucili Syna Bożego. (Zobacz ‚Jezus Chrystus’, strona 125)”. 2) „Obecnie żyjemy w czasie, kiedy Chrystus jako niebiański Król już objął panowanie i rozdziela ludzi ze wszystkich narodów na tych, którzy mają żyć, i tych, których czeka zagłada (Mat. 25:31-33, 46). Większość ludzi wygląda jednak czegoś innego”.

Można by też powiedzieć: „Ma pan rację, że powinno się być dobrym chrześcijaninem. Czy jednak byłbym takim człowiekiem, gdybym zważał tylko na *niektóre* nauki Jezusa, lekceważąc zarazem to, co on kazał stawiać w życiu na pierwszym miejscu? ... Zechce pan zwrócić uwagę na jego słowa zapisane w Mateusza 6:33”. **Następnie można dodać:** „Czy Jezus nie kazał nam modlić się o to Królestwo, a nawet modlenie się o nie przedkładać nad prośbę o przebaczenie naszych grzechów na podstawie wiary w niego jako Zbawiciela? (Mat. 6:9-12)”.

Przekład Nowego Świata (New World Translation)

Definicja: Przekład Pisma Świętego dokonany bezpośrednio z języka hebrajskiego, aramejskiego i greckiego na współczesny język angielski przez komitet złożony z namaszczonych duchem Świadków Jehowy. Członkowie owego komitetu tak się wypowiedzieli o swej pracy: „Tłumacze tego dzieła odczuwają zbożną bojaźń oraz darzą miłością Boga, Autora Pisma Świętego, i dlatego czują się wobec Niego szczególnie odpowiedzialni, żeby jak najwierniej przekazać Jego myśli i wypowiedzi. Są też przejęci odpowiedzialnością wobec wnikliwych czytelników, którzy w kwestii swego wiecznego zbawienia zdani są na przekład natchnionego Słowa Boga Najwyższego”. Na początku, w latach 1950 do 1960, przekład ten był opublikowany w kilku częściach. Wydania w innych językach są oparte na przekładzie angielskim.

Na czym jest oparty „Przekład Nowego Świata”?

Za podstawę do tłumaczenia Pism Hebrajskich użyto tekstu *Biblia Hebraica* Rudolfa Kittela, w wydaniach z lat 1951 do 1955. Przy wprowadzaniu poprawek do angielskiego *Przekładu Nowego Świata z* roku 1984 skorzystano miedzy innymi z opublikowanej w roku 1977 *Biblia Hebraica Stuttgartensia*. Ponadto wzięto pod uwagę Zwoje if znad Morza Martwego oraz szereg wcześniejszych przekładów na inne języki. Chrześcijańskie Pisma Greckie tłumaczono przede wszystkim ze standardowego tekstu greckiego przygotowanego w roku 1881 przez Westcotta i Horta, niemniej uwzględniono też inne teksty standardowe oraz wiele dawnych przekładów na różne języki.

Kim byli tłumacze?

Przekazując w darze Towarzystwu Strażnica (Watch Tower Bibie and Tract Society of Pennsylvania) prawa autorskie do *Przekładu Nowego Świata*, komitet tłumaczy prosił o zachowanie anonimowości jego członków. Życzenie to zostało uszanowane. Tłumacze nie szukali chwały dla siebie, lecz pragnęli oddać chwałę Boskiemu Autorowi Pisma Świętego.

Z biegiem lat także inne komitety tłumaczenia Biblii zajęły podobne stanowisko. Na przykład na obwolucie wydania *New American Standard Bibie* z odsyłaczami (1971) czytamy: „Nie podajemy nazwiska żadnego uczonego, żeby nie powoływać się na niego ani nie szukać rekomendacji, ponieważ naszym zdaniem Słowo Boże zaleca samo siebie”.

Czy rzeczywiście jest to tłumaczenie naukowe?

Ponieważ tłumacze postanowili zachować anonimowość, więc nie można nic powiedzieć o ich wykształceniu. O wartości tego przekładu muszą świadczyć jego zalety.

Co to za przekład? Przede wszystkim jest to dokładne, po większej części dosłowne tłumaczenie z języków oryginalnych. Nie mamy tu do czynienia ze swobodną parafrazą, w której tłumacze opuszczają lub dodają różne szczegóły zależnie od tego, czy uznają je za mało ważne, czy też za pomocne. Liczne przypisy podane w różnych wydaniach angielskich ułatwiają badanie Biblii, ponieważ wskazują na rozmaite możliwości tłumaczenia, gdzie jest dopuszczalny inny sposób oddania tekstu oryginału, przy czym wymienia się starożytne manuskrypty, które to popierają.

Pewne wersety mogą nie być oddane tak, jak to jest ogólnie przyjęte. Które tłumaczenie jest poprawne? Czytelnicy są zachęcani do zbadania dowodów zawartych w manuskryptach wyszczególnionych w przypisach *Przekładu Nowego Świata*, przeczytania wyjaśnień zamieszczonych w Dodatku oraz porównania danego tłumaczenia z innymi przekładami. Najczęściej okaże się, że więcej tłumaczy dostrzegło potrzebę wyrażenia danej myśli w podobny sposób.

Dlaczego w Chrześcijańskich Pismach Greckich użyto imienia Jehowa?

Warto zaznaczyć, że *Przekład Nowego Świata* nie jest pod tym względem wyjątkiem. Imię Boże pojawia się w tłumaczeniach Chrześcijańskich Pism Greckich na język hebrajski w bezpośrednich cytatach z natchnionych Pism Hebrajskich. Przekład *The Emphatic Diaglott* (1864) zawiera imię Jehowa w 18 miejscach. W *Nowym Testamencie* przełożonym na język polski i opatrzonym komentarzami przez Szymona Budnego (1574) imię Jehowa występuje 11 razy. W tłumaczeniach Chrześcijańskich Pism Greckich na co najmniej 38 innych języków również użyto rodzimej formy imienia Bożego.

Jezus Chrystus podkreślał znaczenie imienia swego Ojca, co dowodzi, że sam często go używał (Mat. 6:9; Jana 17:6, 26). Według wypowiedzi Hieronima z IV wieku n.e. apostoł Mateusz pierwotnie napisał swą Ewangelię po hebrajsku i jest w niej szereg cytatów z Pism Hebrajskich, w których występuje imię Boże. Inni pisarze Chrześcijańskich Pism Greckich przytaczali z greckiej *Septuaginty* (przekład Pism Hebrajskich na język grecki, rozpoczęty około 280 roku p.n.e.); wczesne kopie tej wersji — jak tego dowodzą zachowane do dziś fragmenty — zawierały imię Boże pisane literami hebrajskimi.

Profesor George Howard z Uniwersytetu Stanu Georgia oświadczył: „Ponieważ w kopiach Biblii Greckiej, która była Pismem Świętym wczesnego kościoła, ciągle pisano Tetragram [cztery hebrajskie litery imienia Bożego], więc trzeba przyjąć, że w cytatach z Pism Świętych pisarze N[owego] T[estamentu] zachowywali Tetragram w tekście biblijnym” (*Journal of Biblical Literaturę z* marca 1977, s. 77).

Dlaczego rzekomo brakuje niektórych wersetów?

Wersetów tych, spotykanych w niektórych przekładach, nie ma w najstarszych dostępnych manuskryptach biblijnych. Z porównania z innymi tłumaczeniami współczesnymi — zarówno katolickimi, jak i protestanckimi — wynika, że więcej tłumaczy uznaje, iż wspomniane wersety nie należą do Biblii. W niektórych wypadkach kopista wziął je z innej części Biblii i dodał do tekstu, który przepisywał.

Gdy ktoś mówi:

„Wy macie swoją Biblię”

Można by odpowiedzieć: „A który przekład Biblii pan ma? Czy może ... (wymień kilka w języku ojczystym)? Jak panu wiadomo, istnieje wiele przekładów Pisma Świętego”. **Następnie można dodać:** „Chętnie posłużę się przekładem, który panu odpowiada. Ale może chciałby pan wiedzieć, dlaczego ja wolę *Przekład Nowego Świata!* Dlatego, że jest to przekład na współczesny, zrozumiały język, a poza tym

tłumacze trzymali się ściśle oryginałów".

Można by też powiedzieć: „Z pana wypowiedzi wnioskuję, że ma pan w domu Pismo Święte. Czy mógłbym wiedzieć, jaki to przekład? ... Czy mógłby pan go pokazać?" **Następnie można dodać:** „Bez względu na to, z jakiego przekładu Pisma Świętego korzystamy, istotne znaczenie dla każdego z nas ma pamiętanie o wypowiedzi Jezusa z Jana 17:3. Może zechce ją pan przeczytać z własnej Biblii".

Inna możliwość: „Jest wiele przekładów Pisma Świętego. Towarzystwo Strażnica zachęca nas do korzystania z różnych przekładów, żeby je porównywać i żeby przy studiowaniu Biblii łatwiej było uchwycić właściwe znaczenie poszczególnych wersetów. Jak panu zapewne wiadomo, Biblię pierwotnie pisano po hebrajsku, aramejsku i grecku. Dlatego bardzo sobie cenimy pracę tłumaczy, którzy ją przełożyli na nasz język. Którym przekładem Biblii pan się posługuje?"

Jeszcze jedna propozycja: „Najwidoczniej należy pan do ludzi, którzy cenią Słowo Boże. Jestem więc przekonany, że chciałby się pan dowiedzieć, jaka jest zasadnicza różnica między *Przekładem Nowego Świata* a innymi tłumaczeniami? Przekład ten zawiera imię najważniejszej Osobistości wymienionej w Piśmie Świętym. Kto to może być?" **Następnie można dodać:** 1) „Czy panu wiadomo, że w podstawowym, hebrajskim tekście Biblii imię tej Osobistości występuje około 7000 razy, a wiec częściej niż którekolwiek inne imię?" 2) „Czy używanie albo nieużywa-nie osobistego imienia Bożego ma jakieś znaczenie? Czy ma pan może jakichś bliskich przyjaciół, których imion pan nie zna? ... Jeżeli pragniemy zachowywać dobre stosunki z Bogiem, to przede wszystkim musimy znać Jego imię. Proszę zwrócić uwagę na słowa Jezusa zapisane w Jana 17:3, 6 (Ps. 83:19, *BT*)".

Przerywanie ciąży

Definicja: Przerwania ciąży dokonuje się przez usunięcie zarodka lub płodu niezdolnego do życia poza organizmem matki. Do samoistnego poronienia może dojść w następstwie ludzkiej niedoskonałości lub wskutek wypadku. Świadome wywołanie poronienia, czyli przerwanie ciąży, tylko po to, by nie urodzić nie chcianego dziecka, jest umyślnym odebraniem życia człowiekowi.

Jak powinniśmy się na to zapatrywać, biorąc pod uwagę Źródło życia ludzkiego?

Dzieje 17:28 (*NW*): „Dzięki Niemu [Bogu] bowiem żyjemy i poruszamy się, i istniejemy".

Ps. 36:10 (*BT*): „W Tobie [Jehowo Boże] jest źródło życia".

Rzym. 14:12: „Każdy z nas za samego siebie zda sprawę Bogu".

Czy życie dziecka jest w oczach Jehowy cenne już w okresie najwcześniejszych stadiów rozwoju po poczęciu?

Ps. 139:13-16 (*NW*): „Tyś [Jehowo] mnie osłaniał w łonie matki. (...) Oczy Twoje widziały mnie już w zarodku, a w księdze Twej były spisane wszystkie jego cząstki".

Czy Bóg kiedykolwiek oświadczył, że kto by wyrządził krzywdę nie narodzonemu dziecku, będzie pociągnięty do odpowiedzialności?

Wyjścia 21:22, 23 (*NW*): „A gdyby się mężczyźni szamotali i wyrządzili krzywdę kobiecie brzemiennej, i nawet wydałaby dzieci, lecz nie zaszedłby wypadek śmiertelny, bezwzględnie trzeba z niego ściągnąć odszkodowanie stosownie do tego, co mu wyznaczy posiadacz kobiety; a dać je musi za pośrednictwem rozjemców. Ale jeśliby zaszedł wypadek śmiertelny, to dasz duszę za duszę". (Z niektórych przekładów zdaje się wynikać, jakoby w tym prawie danym Izraelowi chodziło głównie o to, co się stało z matką, a nie z płodem. Oryginalny tekst hebrajski dotyczy jednak zgonu matki albo dziecka).

Jakie poważne konsekwencje pociąga za sobą umyślne odebranie życia drugiemu człowiekowi z powodów, których Bóg nie uznaje?

Rodz. 9:6 (*BT*): „Jeśli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na wyobrażenie Boga".

l Jana 3:15: „Żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego".

Wyjścia 20:13 (*NW*): „Nie będziesz mordować".

Czy przerwanie ciąży jest usprawiedliwione, gdy zdaniem lekarzy utrzymanie jej może być niebezpieczne dla zdrowia matki?

Oceny lekarzy bywają błędne. Czy byłoby słuszne zabić człowieka tylko dlatego, że *mógłby* wyrządzić krzywdę drugiemu człowiekowi? Jeżeli *podczas porodu* trzeba wybrać miedzy życiem matki a życiem dziecka, decyzje w tej sprawie podejmują ci, których to dotyczy. Jednak dzięki postępom medycyny wypadki takie w wielu krajach są bardzo rzadkie.

Gdy ktoś mówi:

„Przecież ja mam prawo decydować o tym, co dotyczy mego ciała"

Można by odpowiedzieć: „Rozumiem pani odczucia. W dzisiejszych czasach drudzy często depczą nasze prawa; wiele ludzi wcale się nie przejmuje losem bliźnich. Biblia natomiast zawiera wskazówki, które mogą nas chronić. Chcąc z nich skorzystać, trzeba jednak wziąć na siebie wiążącą się z tym odpowiedzialność". **Następnie można dodać:** 1) „Niejedna matka zostaje porzucona przez ojca jej dziecka. Jednak w rodzinach, w których mężowie i żony trzymają się mierników biblijnych, mąż naprawdę kocha żonę i dzieci i nie porzuca ich, lecz lojalnie się o nich troszczy (*l* Tym. 5:8; Efez. 5:28-31)". 2) „Jeżeli chcemy, by nas tak kochano i szanowano, to sami też musimy się tak obchodzić z członkami własnej rodziny, jak nakazuje Pismo Święte. A jak według Biblii powinno się traktować dzieci, które wydajemy na świat? (Ps. 127:3; por. Izaj. 49:15)".

Przeznaczenie

Definicja: Nieuchronna i często niepomyślna konieczność. Pogląd, że o wszystkim, co się dzieje, decyduje wola Boża albo jakaś siła wyższa, to znaczy, że wszystko musi być tak, a nie inaczej, ponieważ zostało z góry postanowione, nazywa się fatalizmem. *W Biblii nie ma takiego słowa ani takiej nauki*.

Czy każdy ma z góry wyznaczony „dzień śmierci"?

Pogląd taki był popularny wśród Greków i Rzymian. Według pogańskiej mitologii greckiej trzy boginie przędły nić życia, wyznaczały jej długość i przecinały ją.

W Kaznodziei 3:1, 2 wspomniano o „czasie umierania". Aby jednak wskazać, że nie chodzi tu o z góry wyznaczoną chwilę, Koheleta (Kaznodziei) 7:17 (*BT*) radzi: „Nie bądź zły do przesady i nie bądź głupcem. Dlaczego *miałbyś przed czasem swym umrzeć*?" Przysłów 10:27 (*Bp*) mówi: „Lata niezbożnych będą skrócone", a w Psalmie 55:24 dodano: „Ludzie krwawi i zdradliwi nie dożyją połowy dni swoich". Jak więc rozumieć wypowiedź z Kaznodziei 3:1, 2? Opisano tam po prostu nieprzerwany cykl życia i śmierci w obecnym niedoskonałym systemie rzeczy. Jest czas, gdy ludzie się rodzą, i czas, gdy umierają, zwykle między 70 a 80 rokiem życia, niekiedy wcześniej, a czasem później (Ps. 90:10; zob. też Kazn. 9:11).

Gdyby moment i rodzaj śmierci były wyznaczone już przy urodzeniu albo jeszcze wcześniej, to nie trzeba

by unikać groźnych sytuacji ani troszczyć się o zdrowie, a żadne środki bezpieczeństwa nie zmniejszałyby wskaźnika śmiertelności. Czy twoim zdaniem podczas wojny pole bitwy jest równie bezpieczne, jak dom położony z dala od strefy działań wojennych? Czy dbasz o zdrowie i chodzisz z dziećmi do lekarza? Dlaczego palacze tytoniu umierają przeciętnie o trzy do czterech lat wcześniej niż niepalący? Dlaczego liczba tragicznych wypadków jest mniejsza, gdy pasażerowie samochodów zapinają pasy bezpieczeństwa, a kierowcy przestrzegają przepisów ruchu drogowego? Najwidoczniej ostrożność wychodzi na dobre.

Czy wszystko, co się dzieje, jest „wolą Bożą”?

2 Piotra 3:9 (*NW*): „Jehowa (...) jest cierpliwy wobec was, ponieważ pragnie, żeby nikt nie uległ zagładzie, ale by wszyscy zdobyli się na skruchę”. (Nie wszyscy odpowiednio reagują na Jego cierpliwość. Z pewnością nie jest „wolą Bożą”, żeby niektórzy nie okazali skruchy. Porównaj Objawienie 9:20, 21).

Jer. 7:23-26: „Tylko to przykazanie dałem im [Izraelitom], mówiąc: Słuchajcie mojego głosu, a Ja będę waszym Bogiem, wy zaś będziecie moim ludem, postępujcie całkowicie tą drogą, którą wam nakazuję, aby się wam dobrze działo! Lecz oni nie usłuchali (...) posyłałem do was nieprzerwanie i nieustannie swoje sługi, proroków. Lecz oni nie usłuchali mnie ani nie nakłonili swojego ucha, ale usztywnili swój kark”. (Nie ulega wątpliwości, że zło w Izraelu nie było „wolą Bożą”).

Marka 3:35 (*BT*): „Kto pełni wolę Bożą, ten mi jest bratem, siostrą i matką”. (Gdyby wszystko, co ktoś czyni, było „wolą Bożą”, wówczas każdy cieszyłby się takimi dobrymi stosunkami z Jezusem. Tymczasem do niektórych ludzi powiedział on: „Ojcem waszym jest diabeł” [Jana 8:44]).

Jak wytłumaczyć wiele zdarzeń na pozór niemożliwych do wyjaśnienia?

Kazn. 9:11 (*NW*): „Wszystkich ich dosięga czas i nieprzewidziane zdarzenie [„przypadek”, *Bw, BT]”*. (A zatem ktoś może paść ofiarą nieszczęścia przez przypadek, a nie dlatego, że tak mu było pisane).

Czy sami ludzie nie są w znacznej mierze sprawcami własnych i cudzych cierpień?

Rzym. 5:12: „Jak przez jednego człowieka [Adama] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli”. (Wszyscy odziedziczyliśmy po Adamie błędy i słabości, w tym również skłonność do złego).

Kazn. 8:10: „Człowiek panuje nad człowiekiem ku jego szkodzie”.

Prz. 13:1 (*NW*): „Syn jest mądry, gdzie jest karcenie ojcowskie”. (Postępowanie rodziców wywiera niemały wpływ na życie potomstwa).

Gal. 6:7 (*Bp*): „Nie łudźcie się, Bóg nie pozwala szydzić z siebie. Co człowiek posieje, to będzie zbierał”. (Również Prz. 11:17; 23:29, 30; 29:15; 1 Kor. 6:18).

Czy nieszczęść na człowieka nie sprowadzają też siły nadludzkie?

Obj. 12:12 (*NW*): „Biada ziemi i morzu, ponieważ Diabeł - do was zstąpił w wielkim gniewie, wiedząc, że mało ma czasu”. (Również Dzieje 10:38).

Czy Bóg z góry wszystko wie i postanawia?

Izaj. 46:9, 10: „Ja jestem Bogiem i nie ma innego, jestem Bogiem i nie ma takiego jak Ja. Ja od początku zwiastowałem to, co będzie, i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamysł, i spełnia się on, i dokonuję wszystkiego, czego chcę”. (On oznajmia swoje zamierzenie, podejmuje z góry pewne postanowienia w związku z urzeczywistnieniem tego zamierzenia, a Jego wszechmoc stanowi gwarancję, że tak się stanie).

Izaj. 11:1-3 (*BT*): „A wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzenia [Jezus urodził się jako potomek Jessego]. I spocznie na niej Duch Jahwe, (...) upodoba sobie w bojaźni Jahwe". (Jehowa mógł śmiało to zapowiedzieć odnośnie do swego Syna, ponieważ od początku stworzenia obserwował w niebiosach jego postawę i postępowanie). (Zobacz, co na temat przedludzkiego bytu Jezusa napisano na stronach 130, 131 pod nagłówkiem „Jezus Chrystus").

Powt. Pr. 31:20, 21 (*BT*): „Zaprowadzę ich [naród izraelski] do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do obcych bogów i służyć im będą, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. Lecz gdy zwalą się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń [wyliczająca postępki, których się dopuszczali z braku doceniania dla łaski Bożej] świadczyć będzie przeciw nim (...). Ja bowiem znam już dziś ich zamysły, którymi się kierują, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem". (Warto zaznaczyć, że zdolność Boga do określenia skutków ich postępowania nie oznaczała, że to On był za nie odpowiedzialny albo że chciał, by ich to spotkało. Jednakże obserwując ich poczynania, mógł przewidzieć, do czego ono doprowadzi. Tak samo meteorolog może na podstawie swych obserwacji z dużym prawdopodobieństwem przewidywać pogodę, choć nie od niego ona zależy ani nie musi mu się podobać).

Czy Boża zdolność przewidywania i postanawiania z góry dowodzi, że z niej korzysta w odniesieniu do każdego działania wszystkich swych stworzeń?

Obj. 22:17 (*NW*): „Kto słyszy, niech powie: ‚Przyjdź!' I kto pragnie, niech przyjdzie. *Kto sobie życzy*, niech bierze wodę życia darmo". (Wybór nie jest postanowiony z góry; pozostawiono go każdej jednostce).

Rzym. 2:4, 5: „Albo może lekceważysz bogactwo jego dobroci i cierpliwości, i pobłażliwości, nie zważając na to, że dobroć Boża do upamietania cię prowadzi? Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskmszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga". (Nikt nie jest zmuszony do określonego postępowania. Ale każdy odpowiada za swe czyny).

Sof. 2:3 (*BT*): „Szukajcie Jahwe, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Jahwe". (Czy sprawiedliwy i miłościwy Bóg zachęcałby ludzi do właściwego postępowania, dając im nadzieję dostąpienia nagrody, gdyby wiedział, że to jest z góry skazane na niepowodzenie?)

Przykład: Właściciel radia może słuchać wiadomości ze świata. Niemniej fakt, że *może* słuchać jakiejś stacji, jeszcze nie oznacza, że jej *słucha*. Musi przecież najpierw włączyć radio, a później wybrać daną stację. Tak samo Jehowa może przewidzieć bieg wydarzeń, ale — jak na to wskazuje Biblia — korzysta z tej zdolności w sposób *selektywny* i *rozważny*, uwzględniając wolną wolę, którą obdarzył swe ludzkie stworzenia (por. l Mojż. 22:12; 18:20, 21).

Czy przy stwarzaniu Adama Bóg wiedział, że on zgrzeszy?

Oto, co Bóg przykazał Adamowi i Ewie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszelkim zwierzątkiem naziemnym". „Jahwe Bóg dal człowiekowi taki rozkaz: ‚Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno c jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz'" (Rodź 1:28; 2:16, 17, *BT*). Czy zachęcałbyś swoje dzieci, by się przygotowywały do wspaniałej przyszłości, wiedząc od samego początku, że jest to skazane na niepowodzenie? Czy ostrzegłbyś ich, gdybyś wiedział, że wszystko tak zaplanowałeś, aby na pewno im się to nie udało? Czy zatem byłoby rozsądne przypisywanie czegoś takiego Bogu?

Mat. 7:11 (*BT*): „Jeśli wiec wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to co dobre tym, którzy Go proszą".

Gdyby Bóg z góry przewidział i zaplanował grzech ,"Adama oraz wszystkie jego następstwa, znaczyłoby

to, że już przy stwarzaniu Adama umyślnie wprawił w ruch wszelkie zło, jakie miało miejsce w dziejach ludzkości. Byłby wtedy Sprawcą wszelkich wojen, zbrodni, niemoral-ności, uciemiężenia, kłamstwa, obłudy i chorób. Tymczasem Biblia mówi wyraźnie: „Ty nie jesteś Bogiem, który ma upodobanie w złym" (Ps. 5:5, *Łach*). „Bóg (...) nie kłamie" (Tyt. 1:2, *NT*). „Od ucisku i przemocy ocali [ten, kogo Bóg wyznaczył na mesjańskiego Króla] dusze ich, a krew ich będzie droga w oczach Jego" (Ps. 72:14, *Gótze*). „Bóg jest miłością" (l Jana 4:8). „On miłuje sprawiedliwość i prawo" (Ps. 33:5).

Czy Bóg z góry wyznaczył los Jakuba i Ezawa?

Rodz. 25:23 (*BT*): „Jahwe jej [Rebece] powiedział: ‚Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy [Ezaw] będzie sługą młodszego [Jakuba]'". (Jehowa mógł odczytać kod genetyczny nie narodzonych bliźniąt i na tej podstawie przewidzieć, jakie cechy się rozwiną w obu chłopcach oraz co z tego wyniknie [Ps. 139:16]. Nic jednak nie wskazuje na to, że zadecydował o ich *wiecznym przeznaczeniu* albo że z góry przewidział *każde wydarzenie* w ich życiu).

Czy Judasz Iskariot był z góry przeznaczany na zdrajcę Jezusa?

Ps. 41:10 (*Bp*): „Nawet przyjaciel mój, na którym polegałem i który chleb mój spożywał, podstępnie przeciw mnie wystąpił". (Warto zaznaczyć, że proroctwo nie mówi, *który* współtowarzysz Jezusa to uczyni. Jehowa wiedział, że Achitofel, doradca Dawida, dopuścił się zdrady z podusz-czenia Diabła; kazał to opisać, by ujawnić, jak działa Diabeł i jak postąpi w przyszłości. To nie Bóg, tylko „diabeł wzbudził w sercu Judasza, syna Szymona Iskarioty, zamysł wydania go [Jezusa]" [Jana 13:2]. Zamiast tę myśl odrzucić, Judasz uległ wpływowi Szatana).

Jana 6:64: „Jezus bowiem od początku wiedział, (...) kto go wyda". (Nie od początku stworzenia ani od narodzin Judasza, tylko „od początku" jego zdradzieckich poczynań. Porównaj l Mojżeszową 1:1, Łukasza 1:2 i l Jana 2:7, 13, gdzie za każdym razem słowa „początek" użyto w sensie relatywnym. Zwróć też uwagę na Jana 12:4-6).

Czy apostoł Paweł uważał, że chrześcijanie są „z góry przeznaczeni"?

Rzym. 8:28, 29 (*Bp*): „Wiemy, że wszystko współpracuje w pomnażaniu dobra z tymi, którzy miłują Boga. Oni — według postanowienia Bożego — są wezwani. Bóg bowiem tych, których przed wiekami poznał, tych też wyznaczył [„przeznaczył", *Bw*], by byli ukształtowani na obraz Jego Syna — aby On był pierworodnym pośród wielu braci". (Również Efez. 1:5, 11). Jednakże do tych samych osób powiedziano w 2 Piotra 1:10 (*Kowalski*): „Toteż starajcie się, bracia, tym więcej, by (...) utrwalić swe powołanie i wybrańst wo. *Jeżeli tak postępować będziecie*, nie potkniecie się nigdy". (Gdyby poszczególne jednostki były z góry przeznaczone do zbawienia, dostępowałyby go bez względu na swoje czyny. Ponieważ jednak wymaga się od nich podejmowania wysiłków, to do zbawienia musi być przeznaczona cała *klasa* ludzi. Według zamierzenia Bożego klasa ta miała się dostosować do wzoru danego przez Jezusa Chrystusa. Wybrani przez Boga członkowie tej klasy muszą się jednak okazać wierni, jeżeli rzeczywiście pragną dostąpić wyznaczonej nagrody).

Efez. 1:4, 5 (*NW*): „Wybrał nas w jedności z nim [Jezusem Chrystusem] *przed założeniem świata*, abyśmy byli święci i bez skazy przed nim w miłości. Z góry bowiem upatrzył nas sobie do przybrania za synów dzięki Jezusowi Chrystusowi, według uznania Jego woli". (Jest rzeczą godna uwagi, że w Łukasza 11:50, 51 Jezus użył określenia „założenie świata" jako analogii do czasów Abla. Abel był pierwszym człowiekiem, który przez całe życie cieszył się uznaniem Boga. A zatem po buncie w Edenie, ale jeszcze przed poczęciem Abla Bóg powziął zamierzenie co do wydania „nasienia", które zapewniłoby wyzwolenie ludzkości [Rodz. 3:15, *NW*]. Bóg postanowił, że razem z naczelnym Nasieniem, Jezusem Chrystusem, udział w nowym rządzie sprawującym władzę nad ziemią, czyli w mesjańskim Królestwie, będzie mieć grono jego wiernych naśladowców).

Czy gwiazdy i planety wywierają wpływ na nasze życie lub stanowią wróżebne znaki, które powinno się uwzględniać przy podejmowaniu decyzji?

Skąd się wywodzi astrologia?

„Zachodnia astrologia wywodzi się wprost z teorii i praktyk Chaldejczyków i Babilończyków z trzeciego tysiąclecia p.n.e." (*The Encyclopedia Americana*, 1977, t. 2, s. 557).

Astrologia opiera się na dwóch babilońskich wyobrażeniach: znakach zodiaku i boskości ciał niebieskich. (...) Babilończycy przypisywali planetom wywieranie takiego wpływu, jakiego można się było spodziewać po poszczególnych bóstwach" (L. Sprague de Camp, *Great Cities of the Ancient World*, Nowy Jork 1972, s. 150).

„Zarówno w Babilonii, jak i w Asyrii, bezpośredniej odrośli kultury babilońskiej, (...) astrologia zajęła miejsce w oficjalnym kulcie jako jeden z dwóch głównych sposobów oddziaływania, którymi się posługiwali kapłani, (...) żeby sprawdzać, jaka jest wola i zamiary bogów; inny sposób polegał na badaniu wątroby zwierzęcia ofiarnego. (...) Ruchy słońca, księżyca i pięciu planet uchodziły za symbol działania w danej sprawie pięciu bóstw, które wraz z Sinem, bogiem-księżycem, i Szamaszem, bogiem-słońcem, kierowały wydarzeniami na ziemi" (*Encyclopcedia Britannica*, 1911, t. II, s. 796).

Jak na takie praktyki zapatruje się Stwórca człowieka?

Powt. Pr. 18:10-12 (*NW*): „Nie powinien się znaleźć u ciebie nikt, kto (...) się trudni wróżbiarstwem, uprawia magię, kto wypatruje znaków. (...) Każdy bowiem, kto się zajmuje tymi rzeczami, jest obrzydliwością dla Jehowy".

Do Babilończyków powiedział On: „Niech wystąpią i niech ci pomogą badacze firmamentu niebieskiego [„astrolodzy", *NE*], oglądacze gwiazd, którzy co miesiąc ogłaszają, co ma cię spotkać. Patrzcie, są oni jak ściernie, które pochłania ogień (...). Tak będzie u ciebie z twoimi czarownikami, z którymi się zadawałaś od młodości swojej: każdy zatacza się w swoją stronę, tobie zaś nikt nie pomoże" (Izaj. 47:13-15).

Raj

Definicja: W przekładzie Biblii na język grecki zwanym *Septuagintą* tłumacze słusznie nazwali ogród Eden „rajem" (*pa·ra'dei·sos*), ponieważ najwidoczniej był to wydzielony park. Oprócz sprawozdania z pierwszej księgi biblijnej wersety dotyczące raju mówią o: 1) ogrodzie Eden, 2) całej ziemi, która w przyszłości ma być doprowadzona do stanu rajskiego, 3) kwitnącym stanie duchowym wśród sług Bożych na ziemi lub też o 4) rzeczywistościach niebiańskich, przywodzących na myśl warunki w Edenie.

Czy „Nowy Testament" mówi o przyszłym raju na ziemi, czy raczej wspomina o nim tylko „Stary Testament"?

Dzielenie Pisma Świętego na dwie części oraz ocenianie wartości zawartych w nim wypowiedzi zależnie od tego, czy pochodzą ze „starej", czy z „nowej" części, jest niebiblijne.

W 2 Tymoteusza 3:16 (*NW*) czytamy: „*Cale* Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne w nauczaniu, upominaniu, prostowaniu czegoś". Nawiązując do natchnionych pism przedchrześcijańskich, Rzymian 15:4 mówi: „Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano". Jeżeli wiec chcemy rozsądnie odpowiedzieć na to pytanie, musimy brać pod uwagę całą Biblie.

W Rodzaju 2:8 (*Bp*) napisano: „I zasadził Jahwe-Bóg na wschodzie ogród [„sad", *Bg*, *Mo*; „raj", *Wujek* 1962; *pa·ra'dei·son*, *Septuaginta*] w Edenie, i umieścił tam człowieka [Adama], którego ukształtował". Było tam mnóstwo różnych fascynujących roślin i zwierząt. Jehowa pobłogosławił pierwszą parę ludzką i

rzekł do niej: „Płodni bądźcie i mnóżcie się; napełniajcie ziemię i ujarzmiajcie ją. Władajcie rybami morza i ptactwem nieba, i wszelkim zwierzęciem, ruszającym się na ziemi" (Rodz. 1:28, *Bp*). Pierwotne zamierzenie Boże, żeby cała ziemia była rajem zamieszkanym przez ludzi, którzy z docenianiem przestrzegają Jego praw, nie pozostanie niespełnione (Izaj. 45:18; 55:10, 11). Dlatego Jezus oświadczył: „Szczęśliwi łagodni, albowiem odziedziczą *ziemię". Z* tego też powodu kazał swym uczniom się modlić: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, niech się święci Twoje Imię, niech przyjdzie Twoje królestwo, niech spełnia się Twoja wola *na ziemi*, tak jak w niebie" (Mat. 5:5; 6:9, 10, *Bp*). Zgodnie z tym w Efezjan 1:9-11 czytamy, że Bóg zamierzył, aby „w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, *i to, co jest na ziemi*". Hebrajczyków 2:5 (*NW*) mówi o *„zamieszkanej ziemi, która ma nadejść*". Objawienie 5:10 (*NW*) wspomina o tych, którzy jako współdziedzice Chrystusa mają z nim „królować *nad ziemią". A* w Objawieniu 21:1-5 i 22:1, 2 podano zachwycający opis warunków, które zapanują na „nowej ziemi", przywodząc na myśl rajski ogród Eden, gdzie rosło drzewo życia (l Mojż. 2:9).

Ponadto Jezus użył greckiego wyrażenia *pa·ra'dei·sos* do określenia przyszłego ziemskiego raju. „A on mu rzekł [wiszącemu obok na palu złoczyńcy, który okazał wiarę w jego przyszłe królowanie]: ‚Zaprawdę powiadam ci dzisiaj, będziesz ze mną w raju'" (Łuk. 23:43, *NW*).

Skąd można mieć pewność, co Jezus miał na myśli, gdy według Łukasza 23:43 mówił do złoczyńcy o raju?

Czyżby to była tymczasowa siedziba „dusz ludzi sprawiedliwych", część Hadesu?

Skąd się wziął taki pogląd? W *The New International Dictionary of New Testament Theology* znajdujemy następującą wypowiedź: „W miarę infiltracji gr[eckiej] nauki o nieśmiertelności duszy raj staje się miejscem pobytu sprawiedliwych podczas stanu przejściowego" (Grand Ra-pids, Michigan 1976, wyd. Colin Brown, t. 2, s. 761). Czy ten niebiblijny pogląd był rozpowszechniony wśród Żydów w czasie pobytu Jezusa na ziemi? Według *Dictionary of the Bibie* Hastingsa jest to bardzo wątpliwe (Edynburg 1905, t. III, ss. 669, 670).

Nawet gdyby ten pogląd był popularny wśród Żydów w I wieku, czy Jezus poparłby go, gdy składał obietnicę skruszonemu złoczyńcy? Jezus zdecydowanie potępił żydowskich faryzeuszy i uczonych w Piśmie za nauczanie tradycji sprzecznych ze Słowem Bożym (Mat. 15:3-9; zobacz też temat „Dusza").

Jak czytamy w Dziejach 2:30, 31, Jezus po śmierci poszedł do Hadesu. (Apostoł Piotr, który przytacza w tym miejscu Psalm 16:10, używa słowa Hades jako odpowiednika Szeolu). Jednakże Biblia nigdzie nie mówi, żeby Szeol bądź Hades lub jakakolwiek jego cześć była zachwycającym rajem. Z Kaznodziei 9:5, 10 (*NW*) wynika natomiast, że przebywający tam „niczego nie są świadomi".

Czy rajem wspomnianym w Łukasza 23:43 jest niebo lub jakaś jego część?

Biblia nie popiera poglądu, jakoby Jezus ze złoczyńcą poszli do nieba tego samego dnia, w którym rozmawiali ze sobą. Jezus zapowiedział, że po śmierci zostanie wskrzeszony dopiero trzeciego dnia (Łuk. 9:22). W ciągu tych trzech dni nie przebywał w niebie, ponieważ po zmartwychwstaniu powiedział do Marii Magdaleny: „Jeszcze nie wstąpiłem do Ojca" (Jana 20:17). Dopiero 40 dni po wskrzeszeniu Jezusa z martwych jego uczniowie widzieli, jak został uniesiony z ziemi i zniknął im z oczu, wstępując do nieba (Dzieje 1:3, 6-11).

Złoczyńca ten nie spełniał wymagań, żeby nawet w jakiś czas potem mógł pójść do nieba. Nie „narodził się na nowo", ponieważ nie został ochrzczony w wodzie ani zrodzony z ducha Bożego. Duch święty był wylany na uczniów Jezusa dopiero ponad 50 dni po śmierci tego złoczyńcy (Jana 3:3, 5; Dzieje 2:1-4). W dniu swojej śmierci Jezus zawarł przymierze co do Królestwa niebiańskiego z tymi, którzy ‚wytrwali przy nim w jego próbach'. Złoczyńca nie mógł się wykazać taką wiernością i dlatego nie został objęty tym przymierzem (Łuk. 22:28-30, *NW*).

Co dowodzi, że chodzi tu o raj ziemski?

Pisma Hebrajskie nigdy nie dawały Żydom nadziei na życie w niebie. Wskazywały raczej na przywrócenie raju tu, na ziemi. W proroctwie Daniela 7:13,14 (*BT*) przepowiedziano, że gdy Mesjaszowi zostanie powierzone „panowanie, chwała i władza królewska", będą „służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki". Poddani tego Królestwa mieli żyć tu, na ziemi. Słowa złoczyńcy były najwidoczniej wyrazem nadziei, że Jezus go sobie przypomni, gdy nastanie ten czas.

Jak w takim razie Jezus będzie wtedy ze złoczyńcą? Przez wskrzeszenie go z martwych i zadbanie o to, żeby były zaspokojone jego potrzeby cielesne, oraz przez danie mu sposobności poznania wymagań Jehowy dotyczących życia wiecznego i zastosowania się do nich (Jana 5:28, 29). W skrusze i nacechowanym szacunkiem nastawieniu złoczyńcy Jezus dostrzegł podstawę, żeby go zaliczyć do miliardów ludzi, którzy mają być wskrzeszeni do życia na ziemi i otrzymać sposobność wykazania, iż są godni żyć wiecznie w raju.

Kiedy złoczyńca będzie w raju?

Na zrozumienie wypowiedzi z Łukasza 23:43 ma wpływ interpunkcja zastosowana przez tłumacza. W pierwotnych manuskryptach biblijnych w języku greckim w ogóle nie ma znaków interpunkcyjnych. Jak pisze duchowny katolicki Czesław Jakubiec, „ze względu na oszczędność materiału piśmienniczego, tak w tekście hebrajskim, jak i greckim nie oddzielano poszczególnych wyrazów. To tak zwane ‚pismo ciągłe' (scripto continua) spotykamy w rękopisach greckich jeszcze w w. IV po Chr., a nawet i później" (*Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań 1955, s. 105). Znaków interpunkcyjnych, czyli przestankowych, nie używano aż do IX wieku n.e. Czy w takim razie Łukasza 23:43 należy czytać: „Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju" (*Bw), czy* też: „Zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju" (*NW*)? Decydują o tym nauki Chrystusa oraz reszta Biblii, a nie miejsce umieszczenia w tekście przecinka setki lat po wypowiedzeniu tych słów przez Jezusa.

Przekład J. B. Rotherhama *The Emphasised Bibie* jest pod względem interpunkcji zgodny z *Przekładem Nowego Świata*. W przypisie do Łukasza 23:43 niemiecki tłumacz Biblii L. Reinhardt mówi: „Przestankowanie stosowane obecnie [przez większość tłumaczy] w tym wersecie jest niewątpliwie błędne i sprzeczne z tokiem myśli Chrystusa oraz złoczyńcy. (...) [Chrystus] z pewnością nie uważał raju za część królestwa śmierci, ale raczej miał na myśli raj przywrócony na ziemi".

Kiedy Jezus miał ‚wejść do swego królestwa' i spełnić zamierzenie swego Ojca, by ustanowić na ziemi raj? Z Objawienia, napisanego 63 lata po wypowiedzi z Łukasza 23:42, 43, wynika, że wydarzenia te należą jeszcze do przyszłości. (Zobacz „Daty [chronologia]", strony 70-73, oraz temat „Dni ostatnie").

Rasy ludzkie

Definicja: Wyrażenie rasa oznacza tu podział rodzaju ludzkiego według pewnych charakterystycznych kombinacji cech fizycznych, które można dziedziczyć i na podstawie których można wyraźnie wyodrębnić poszczególne grupy ludzi. Warto jednak zaznaczyć, że przedstawiciele różnych ras mogą między sobą zawierać związki małżeńskie i wydawać na świat potomstwo, co dowodzi, że w rzeczywistości należą do jednego „rodzaju"; wchodzą w skład rodziny ludzkiej. A zatem różne rasy są po prostu przejawem ogromnej różnorodności możliwej w obrębie rodu ludzkiego.

Skąd się wzięły różne rasy?

l Mojż. 5:1, 2; 1:28: „Kiedy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go. *Jako mężczyznę i* niewiastę stworzył ich oraz błogosławił im i nazwał ich ludźmi, gdy zostali stworzeni". „I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się". (Wobec tego wszyscy ludzie są potomkami pierwszej pary ludzkiej, Adama i Ewy).

Dzieje 17:26 (*BT*): „On [Bóg] z jednego człowieka [Adama] wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi". (Tak więc bez względu na to, do jakiej rasy należy jakiś naród, wszyscy jego przedstawiciele są potomkami Adama).

l Mojż. 9:18,19: „Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli: Sem, Cham i Jafet. (...) Ci trzej byli synami Noego i z nich wywodzi się cała ludność ziemi". (Po zniszczeniu przez Boga bezbożnego świata w potopie za czasów Noego nowa populacja ziemska, obejmująca wszystkie znane nam dziś rasy, rozwinęła się z potomków trzech synów Noego oraz ich żon).

Czy Adam i Ewa byli jedynie postaciami alegorycznymi (fikcyjnymi)?

Biblia nie popiera takiego poglądu; zobacz temat „Adam i Ewa".

Skąd Kain wziął sobie żonę, skoro wówczas była tylko jedna rodzina?

Rodz. 3:20 (*NW*): „Potem nazwał Adam swoją żonę imieniem Ewa, ponieważ miała się stać matką wszystkich żyjących". (A zatem wszyscy ludzie mieli być potomkami Adama i Ewy).

l Mojż. 5:3, 4: „Adam żył sto trzydzieści lat i zrodził syna na podobieństwo swoje, na obraz swój, i nazwał go Set. Po zrodzeniu Seta żył Adam osiemset lat i zrodził synów i córki". (Jednym z synów Adama był Kain, a żoną Kaina musiała zostać któraś córka Adama. W tym okresie dziejów ludzie wciąż jeszcze cieszyli się wyśmienitym zdrowiem fizycznym oraz żywotnością, o czym świadczy długość ich życia, wobec czego prawdopodobieństwo przekazania wad dziedzicznych w następstwie zawierania związków małżeńskich przez bliskich krewnych było niewielkie. Kiedy jednak po upływie mniej więcej 2500 lat swej historii ludzkość w znacznym stopniu zdegenerowała się pod względem fizycznym, Jehowa nadał Izraelitom prawa zakazujące kazirodztwa).

l Mojż. 4:16, 17: „I odszedł Kain sprzed oblicza Pana, i zamieszkał w ziemi Nod, na wschód od Edenu. I obcował [„współżył", *Bp*] Kain z żoną swoją, a ta poczęła i urodziła Henocha". (Warto zaznaczyć, że w ziemi, do której Kain uciekł, nie musiał najpierw *spotkać* żony, która pochodziłaby z innej rodziny. Raczej współżył tam z nią cieleśnie i spłodził syna).

Jak wytłumaczyć rozwinięcie się różnych charakterystycznych cech rasowych?

„Wszyscy żyjący dzisiaj ludzie należą do jednego gatunku, *Homo sapiens*, i wywodzą się z tego samego pnia. (...) Różnice biologiczne miedzy ludźmi są następstwem różnic w układzie genetycznym oraz wpływu środowiska na ten potencjał cech przekazywanych potomstwu. W większości wypadków różnice te są wynikiem wzajemnego oddziaływania tych dwóch czynników. (...) Różnice pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami tej samej rasy lub populacji są często większe niż przeciętne różnice pomiędzy rasami lub populacjami" (oświadczenie międzynarodowego zespołu uczonych powołanego przez UNESCO, przytoczone przez Ashleya Montagu w książce *Statement on Race*, Nowy Jork 1972, wyd. III, ss. 149, 150).

„Rasa to po prostu jeden z częściowo izolowanych zespołów genetycznych, które ukształtowały się w rodzaju ludzkim we wczesnym okresie jego ekspansji geograficznej i później. Najogólniej biorąc, na każdym z pięciu głównych obszarów kontynentalnych ziemi rozwinęła się jedna rasa. (...) W tej fazie dziejów człowiek rzeczywiście zróżnicował się pod względem genetycznym, a następstwa takiego zróżnicowania możemy obecnie oceniać i badać wyłącznie na podstawie tego, co nam do dziś pozostało ze starych ras geograficznych. Jak należało się spodziewać, różnice te są zależne od stopnia izolacji. (...) Gdy na kontynentach powstawały rasy, a na całym świecie tysiące populacji dzieliło się na odizolowane zespoły genetyczne, nastąpiło ustalenie się widocznych dzisiaj różnic genetycznych. (...) Spotykamy się tu jednak z paradoksem, że każda grupa ludzi na pozór całkowicie różni *się* od pozostałych, ale za tymi różnicami kryje się zasadnicze podobieństwo" (H. L. Carson, *Heredity and Human Life*, Nowy Jork 1963, ss. 151, 154, 162, 163). (Tak więc gdy w zaraniu dziejów jakaś grupa ludzi odizolowała się od reszty, a

małżeństwa zawierano tylko w obrębie tej grupy, wówczas u potomstwa wykrystalizowały się pewne szczególne, wyróżniające ją kombinacje cech genetycznych).

Czy Biblia uczy, że czarni są przeklęci?

Pogląd ten opiera się na błędnym rozumieniu Rodzaju 9:25 (*BT*), gdzie przytoczono wypowiedź Noego: „Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci!" Przeczytaj to uważnie; nie ma tu żadnej wzmianki o kolorze skóry. Przekleństwo zostało rzucone dlatego, że Kanaan, syn Chama, najwidoczniej zasłużył na to dopuszczeniem się jakiegoś skandalicznego czynu. A kim byli potomkowie Kanaana? Byli to jasnoskórzy, a nie czarni mieszkańcy terenów leżących na wschód od Morza Śródziemnego. Swoim zdeprawowaniem, demonicznymi rytuałami, bałwochwalstwem i składaniem dzieci na ofiarę ściągnęli na siebie wVrok Boży i Bóg dał Izraelitom ziemię zamieszkiwaną przez Kananejczyków (l Mojż. 10:15-19). Nie wszystkich Kananejczyków dosięgła zagłada; aby spełniło się przekleństwo, niektórzy musieli wykonywać narzucone im prace (Joz. 17:13).

Od którego potomka Noego wywodzi *się* czarna rasa? „Synowie Kusza [innego z synów Chama]: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka" (Rodz. 10:6, 7, *BT*). Kiedy później Biblia wspomina o Kuszu, chodzi zwykle o Etiopię. Seba jest potem wymieniany w związku z innym ludem wschodnioafry-kańskim, żyjącym najwidoczniej w pobliżu Etiopii (Izaj. 43:3, przypis w *NW*).

Czy wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi?

Jako ludzie niedoskonali, nie jesteśmy przez samo narodzenie upoważnieni do podawania się za dzieci Boże. Niemniej wszyscy jesteśmy potomkami Adama, który w chwili swego stworzenia jako człowiek doskonały był „synem Bożym" (Łuk. 3:38, *BT*).

Dzieje 10:34, 35 (*Romaniuk*): „U Boga nie ma różnic w traktowaniu ludzi. Jest Mu miły każdy, kto się Go boi i żyje sprawiedliwie".

Jana 3:16 (*BT*): „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby *każdy,* kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne". (Chcąc znowu nawiązać z Bogiem takie stosunki, jakie utracił Adam, trzeba szczerze wierzyć w Jego Syna. Przywilej ten jest dostępny dla wszystkich ras).

l Jana 3:10: „Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabelskie. Kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga, jak też ten, kto nie miłuje brata swego". (A zatem Bóg nie uznaje wszystkich ludzi za swoje dzieci. Z duchowego punktu widzenia ojcem tych, którzy świadomie dopuszczają się czynów potępianych przez Boga, jest Diabeł. Zobacz Jana 8:44. Jednakże prawdziwi chrześcijanie uzewnętrzniają przymioty Boże. Bóg wybrał z ich grona ograniczoną liczbę tych, którzy mają królować z Chrystusem w niebie, i nazywa ich swymi „dziećmi" albo „synami". Więcej szczegółów można znaleźć pod nagłówkiem „Ponowne narodzenie").

Rzym. 8:19-21 (*Romaniuk*): „Niecierpliwym wypatrywaniem oczekuje stworzenie na objawienie się synów Bożych. (...) Samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zepsucia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych". (Ludzkość zazna ulgi, gdy pod kierownictwem Chrystusa „synowie Boży", dostąpiwszy życia w niebie, ‚objawią się' podjęciem działania dla dobra ludzkości. Kiedy wierni ludzie na ziemi [nazwani w tym wersecie „stworzeniem"] osiągną człowieczą doskonałość i okażą się niewzruszenie lojalni wobec Jehowy jako Wszechwładnego Pana całego wszechświata, wówczas oni również jako dzieci Boże będą się cieszyć dobrymi stosunkami z Jehową. Przypadnie to w udziale przedstawicielom wszystkich ras).

Czy wszystkie rasy naprawdę zjednoczą się kiedyś jako bracia i siostry?

Jezus powiedział do swych prawdziwych uczniów: „Wy wszyscy jesteście braćmi" (Mat. 23:8), a później dodał: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (Jana 13:35, BT).

Pomimo ludzkiej niedoskonałości pierwsi chrześcijanie czuli się naprawdę zjednoczeni. Apostoł Paweł napisał: „Nie istnieje odtąd Żyd ani Grek, nie istnieje niewolnik ani wolny, nie istnieje mężczyzna i kobieta — wszyscy bowiem stanowicie jedność w Chrystusie Jezusie” (Gal. 3:28, *Bp*).

Wśród Świadków Jehowy w XX wieku naprawdę panuje chrześcijańskie braterstwo nie zmącone różnicami rasowymi. Pisarz William Whalen tak się wypowiedział na łamach czasopisma *U.S. Catholic*: „Jestem przekonany, że jedną z najbardziej pociągających cech charakterystycznych [organizacji Świadków Jehowy] jest ich tradycyjna zasada równości ras”. Po przeprowadzeniu wnikliwych studiów nad Świadkami Jehowy w Afryce Bryan Wilson, socjolog z Uniwersytetu Oksfordzkiego, oświadczył: „Chyba żadna inna grupa nie dorównuje Świadkom w szybkości eliminowania spośród swych nowych członków dyskryminacji plemiennej”. W zamieszczonym w *The New York Times Magazine* doniesieniu o międzynarodowym zgromadzeniu Świadków Jehowy ze 123 krajów czytamy: „Świadkowie zaimponowali nowojorczykom nie tylko liczebnością, lecz także różnorodnością (są wśród nich ludzie ze wszystkich warstw społecznych), brakiem uprzedzeń rasowych (wielu Świadków to Murzyni) oraz spokojem i porządnym zachowaniem”.

Wkrótce Królestwo Boże zniszczy obecny bezbożny system rzeczy włącznie z tymi, którzy nie miłują szczerze Jehowy Boga ani swych bliźnich (Dan. 2:44; Łuk. 10:25-28). Słowo Boże obiecuje, że ci, którzy to przeżyją, będą pochodzić „ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków” (Obj. 7:9, *NW*). Dzięki oddawaniu czci prawdziwemu Bogu, wierze w Jezusa Chrystusa oraz miłości wzajemnej będą stanowić naprawdę zjednoczoną rodzinę człowieczą.

Reinkarnacja

Definicja: Wiara w odradzanie się w jedną lub więcej następujących po sobie form życia ludzkiego bądź zwierzęcego. Zazwyczaj chodzi o pogląd, że nieuchwytna „dusza” odradza się w innym ciele. *Nauka niebiblijna.*

Czy dziwne wrażenie, że skądś znamy osoby i miejsca, których jeszcze nigdy nie widzieliśmy, nie jest potwierdzeniem reinkarnacji?

Czy nigdy nie zdarzyło ci się pomylić żyjącego mężczyznę lub kobietę z inną *żyjącą* osobą? Wielu przeżyło już coś takiego. Dlaczego? Ponieważ niektórzy zachowują się podobnie lub wyglądają niemal tak samo. A zatem wrażenie, że kogoś znasz, choć go nigdy przedtem nie spotkałeś, wcale nie dowodzi, że znałeś go we wcześniejszym życiu.

Dlaczego dom lub miasto mogą ci się wydawać znajome, chociaż nigdy przedtem tam nie byłeś? Czy może dlatego, że mieszkałeś tam w poprzednim wcieleniu? Wiele domów buduje się według podobnych projektów. Meble w odległych miastach mogą być produkowane według podobnych wzorów. A czy krajobraz niektórych bardzo odległych od siebie miejsc nie bywa uderzająco podobny? Tak więc twoje wrażenia mogą być całkiem zrozumiałe bez potrzeby tłumaczenia ich reinkarnacją.

Czy wspomnienia z życia w innym czasie i w innym miejscu wywołane działaniem hipnozy nie potwierdzają reinkarnacji?

Stosując hipnozę można wydobyć wiele informacji zarejestrowanych w mózgu. Hipnotyzerzy docierają do pokładów podświadomości. Ale skąd się biorą takie wspomnienia? Być może dowiedziałeś się czegoś o jakichś ludziach z książki, filmu albo telewizji. Jeżeli postawisz siebie w ich sytuacji, może to wywrzeć na tobie niemal tak silne wrażenie, jak gdyby to były twoje własne przeżycia. Mogło to mieć miejsce tak dawno temu, że już zapomniałeś, jak to naprawdę było, hipnoza przywołała jednak na pamięć twoje przeżycia w takiej formie, jakbyś sobie przypomniał „inne życie”. Ale gdyby to polegało na prawdzie, czyż takie wspomnienia nie nawiedzałyby każdego? A przecież tak nie jest. Warto podkreślić, że coraz więcej sądów w różnych stanach USA nie uznaje świadectwa uzyskanego pod działaniem hipnozy. W roku

1980 Sąd Najwyższy Stanu Minnesota orzekł, iż „z najsumienniejszych ekspertyz wynika, że żaden biegły nie może z całą pewnością powiedzieć, czy wszystkie wspomnienia ożywione hipnozą albo jakiś fragment tych wspomnień jest prawdą, kłamstwem, czy tylko czczą gadaniną — wypełnieniem istniejących luk fantazjowaniem. Z naukowego punktu widzenia wyniki takie nie mogą być uznane za dokładne" (*State v. Mack*, 292 N.W.2d 764). Źródłem tych wątpliwości jest wpływ sugestii hipnotyzera na osobę hipnotyzowaną.

Czy Biblia popiera wiarę w reinkarnację?

Czy w Mateusza 11:12, 13 są jakieś ślady wiary w reinkarnację?

Mat. 17:12, 13: „[Jezus powiedział:] Eliasz już przyszedł i nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy ucierpi od nich. Wtedy zrozumieli uczniowie, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu".

Czy to znaczy, że Eliasz wcielił się w Jana Chrzciciela? Gdy kapłani żydowscy zapytali Jana: „Czy jesteś Eliaszem?", odpowiedział: „Nie jestem" (Jana 1:21, *BT*). Co wobec tego Jezus miał na myśli? Jak przepowiedział anioł Jehowy, Jan poprzedzał Mesjasza „w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozwadze sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy" (Łuk. 1:17). A zatem Jan Chrzciciel spełniał to proroctwo, ponieważ *działał podobnie jak prorok Eliasz* (Malach. 4:5, 6).

Czy sprawozdanie z Jana 9:1,2 mówi o reinkarnacji?

Jana 9:1, 2 (*BT*): „Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: ‚Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy — on czy jego rodzice?'"

Czy to możliwe, żeby ci uczniowie byli pod wpływem poglądów żydowskich faryzeuszy, którzy twierdzili, że „dusze dobrych przechodzą w inne ciała"? (Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, księga druga, VIII, 14). Nie wygląda na to, ponieważ z ich pytania nie wynika, jakoby uważali niewidomego za „dobrego człowieka". Trzeba raczej przyjąć, że uczniowie Jezusa wierzyli Pismu Świętemu i wiedzieli, iż dusza umiera. Ponieważ jednak nawet dziecko w łonie matki żyje i zostało poczęte w grzechu, więc mogli się zastanawiać, czy takie nie narodzone dziecko mogło zgrzeszyć i wskutek tego oślepnąć. W każdym razie odpowiedź Jezusa nie oznaczała poparcia ani dla reinkarnacji, ani dla poglądu, że dziecko w łonie matki może zgrzeszyć. Sam Jezus odrzekł: „Arii on nie zgrzeszył, ani rodzice jego" (Jana 9:3, *BT*). Wiedział, że jako potomkowie Adama dziedziczymy ludzkie wady i niedoskonałości. Wykorzystał okazje, by oddać chwałę Bogu, i uzdrowił niewidomego.

Czy biblijną naukę o duszy i śmierci da się pogodzić z reinkarnacją?

W Rodzaju 2:7 (*NW*) czytamy: „I Jehowa Bóg kształtował człowieka z prochu ziemi, i wdmuchiwał w jego nozdrza dech życia, i stał się człowiek duszą żyjącą". Warto zaznaczyć, że sam człowiek był duszą; dusza nie była czymś niematerialnym, odrębnym, oddzielonym od ciała. „Dusza, która grzeszy, ta umrze" (Ezech. 18:4, 20, *Bg*). O zmarłym powiedziano, że jest „duszą martwą" (Liczb 6:6, *NW*). Gdy w chwili śmierci „tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi, wówczas przepadają jego zamiary" (Ps. 146:4, *BT*). Kiedy więc człowiek umiera, umiera cała osoba i nie pozostaje nic, co mogłoby dalej żyć lub przejść do innego ciała. (Dalsze szczegóły można znaleźć pod nagłówkami „Dusza" i „Śmierć").

Kohel. 3:19 (*BT*): „Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co i los zwierząt; los ich jest jeden: jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego". (Podobnie jak w wypadku ludzi, również po śmierci zwierzęcia nic nie pozostaje przy życiu. Nie ma niczego, co mogłoby się odrodzić w innym ciele).

Kohel. 9:10 (BT): „Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił! Bo nie ma żadnej czynności ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego ty zdążasz". (Zmarli nie

przechodzą do innych ciał, tylko idą do Szeolu, powszechnego grobu ludzkości).

Jak dalece reinkarnacja różni się od nadziei przedstawionej w Biblii?

Reinkarnacja: Kiedy ktoś umiera, wówczas według nauki o reinkarnacji jego dusza, jego „własne ja", przechodzi do lepszego życia, gdy żył przykładnie, ale może też przejść w zwierze, gdy czynił więcej złego niż dobrego. Przy każdym odrodzeniu dana jednostka wraca do tego samego systemu *rzeczy*, gdzie znosi dalsze cierpienia, a w końcu umiera. Ten cykl odrodzeń w gruncie rzeczy trwa w nieskończoność. Czy naprawdę czeka cię taka przyszłość? Niektórzy wierzą, że jedynym wyjściem jest stłumienie w sobie pragnienia wszystkiego, co może być przyjemne dla zmysłów. Do czego to prowadzi? Do czegoś, co niektórzy uważają za życie pozbawione świadomości.

Biblia: Według Biblii duszą jest cała osoba. Nawet jeśli w przeszłości ktoś źle postępował, Jehowa Bóg mu przebaczy, gdy okaże skruchę i zmieni się na lepsze (Ps. 103:12, 13). Gdy człowiek umiera, nic nie pozostaje przy życiu. Śmierć przypomina głęboki sen, w którym nic się nie śni. W przyszłości nastąpi zmartwychwstanie umarłych. Nie będzie to reinkarnacja, tylko przywrócenie do życia tej samej osobowości (Dzieje 24:15). Dla większości ludzi będzie to zmartwychwstanie do życia na ziemi. Nastanie ono dopiero wtedy, gdy Bóg usunie obecny zły system (Dan. 2:44; Obj. 21:3, 4). Czyż nie chciałbyś dowiedzieć się czegoś więcej o takiej nadziei i zbadać, dlaczego można na niej polegać?

Gdy ktoś mówi:

„Wierzę w reinkarnację"

Można by odpowiedzieć: „W takim razie ma pan nadzieję, że kiedyś dostąpi pan lepszego życia, prawda? ... Proszę mi powiedzieć, czy chciałby pan żyć w świecie opisanym w Objawieniu 21:1-5?"

Można by też powiedzieć: „Cieszę się, że pan mi to powiedział. Chciałbym zapytać, czy zawsze pan w to wierzył? ... Co sprawiło, że porzucił pan swoje wcześniejsze przekonania?" (Spróbuj potem wykorzystać myśli zamieszczone pod śródtytułem na stronach 285, 286).

Inna możliwość: „Spotkałem już ludzi mających podobne przekonania. Czy mógłbym zapytać, dlaczego pańskim zdaniem potrzebna jest reinkarnacja?" **Następnie można dodać:** 1) „Czy potrafi pan sobie przypomnieć szczegóły ze swego poprzedniego życia, w które pan wierzy? ... Czy nie byłoby to jednak konieczne, żeby uniknąć dawniejszych błędów i się poprawić?" 2) Gdyby rozmówca odpowiedział, że zapomnienie tego jest dobrodziejstwem, mógłbyś zapytać: „Czy wobec tego pańskim zdaniem kiepska pamięć wychodzi na dobre w życiu codziennym? Czy nasz los się poprawi, gdy co jakieś 70 lat będziemy zapominać wszystko, czego zdążyliśmy się nauczyć?" 3) Gdyby domownik powiedział, że tylko dobrzy mogą się ponownie narodzić jako ludzie, mógłbyś zapytać: „W takim razie dlaczego warunki na świecie ciągle się pogarszają? ... Biblia wyjaśnia, jak za naszych czasów sytuacja naprawdę zmieni się na lepsze (Dan. 2:44)".

Religia

Definicja: Forma wielbienia. Składa się na nią system poglądów, wierzeń i praktyk uznawanych za słuszne przez jednostkę albo przez społeczność. Religia wiąże się zwykle z wiarą w jednego Boga lub wiele bóstw; cześć boską oddaje się też ludziom, przedmiotom, żądzom lub siłom natury. Wiele religii opiera się na wynikach obserwacji przyrody; są też religie objawione. Jest religia prawdziwa i fałszywa.

Dlaczego jest tyle religii?

Według opublikowanych ostatnio zestawień oprócz 10 głównych religii istnieje około 10 000 sekt, z czego

jakieś 6000 w Afryce, 1200 w USA i setki w innych krajach.

Powstawanie nowych społeczności religijnych przypisuje się wielu czynnikom. Niektórzy sądzą, że różne wyznania po prostu wywodzą się z rozmaitych możliwości przedstawiania prawdy religijnej. Niemniej z porównania ich nauk i praktyk z Biblią wynika raczej, że źródłem różnorodności religii jest naśladowanie ludzi w miejsce słuchania Boga. Warto zaznaczyć, że wiele nauk wspólnych licznym religiom, ale sprzecznych z Biblią, pochodzi ze starożytnego Babilonu. (Zobacz „Babilon Wielki", strony 35, 36).

Kto jest sprawcą tego zamieszania religijnego? Biblia utożsamia Szatana Diabła z „bogiem tego systemu rzeczy" (2 Kor. 4:4, *NW*). Ostrzega, że „co narody ofiarują, to ofiarują demonom, a nie Bogu" (l Kor. 10:20, *NW*). Jakże ważne jest więc upewnienie się, czy rzeczywiście oddajemy cześć prawdziwemu Bogu, Stwórcy nieba i ziemi, i czy nasz sposób wielbienia cieszy się Jego uznaniem!

Czy Bóg uznaje wszystkie religie?

Sędz. 10:6, 7 (*BT*): „Potem znów zaczęli Izraelici czynić to, co złe w oczach Jahwe. Służyli Baalom, Asztartom, jak również bogom Aramu, Sydonu i Moabu oraz bogom ammonickim i filistyńskim, a opuścili Jahwe i nie służyli Mu. Zapłonął zatem gniew Jahwe przeciwko Izraelowi". (Jeżeli oddaje się cześć czemuś lub komuś innemu niż prawdziwemu Bogu, Stwórcy nieba i ziemi, to takie wielbienie na pewno nie cieszy się uznaniem Jehowy).

Marka 7:6, 7: „On [Jezus] zaś rzekł im [żydowskim faryzeuszom i uczonym w Piśmie]: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi". (Jeśli jakieś wyznanie *twierdzi*, że czci Boga, ale trzyma się nauk ludzkich zamiast natchnionego Słowa Bożego, to takie wielbienie jest daremne).

Rzym. 10:2, 3 (*BT*): „Muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga". (Ludzie mogą mieć spisane Słowo Boże, ale nie wiedzą dokładnie, co ono zawiera, bo nie zostali odpowiednio pouczeni. Może im się wydawać, że gorliwie służą Bogu, ale nie spełniają Jego wymagań. Czy ich sposób wielbienia może Mu się podobać?)

Czy to prawda, że w każdej religii jest coś dobrego?

Większość religii naucza, że nie należy kłamać, kraść i tak dalej. Ale czy to wystarczy? Czy byłbyś gotów wypić szklankę zatrutej wody tylko dlatego, że według cudzych zapewnień *większość* płynu w szklance to woda?
2 Kor. 11:14, 15: „Szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości". (Jest to ostrzeżenie, że nie wszystko, co ma związek z Szatanem, musi wyglądać odrażająco. Wprowadza on ludzi w błąd głównie przez wszelkiego rodzaju religie fałszywe, którym niekiedy nadaje pozory sprawiedliwości).
2 Tym. 3:2, 5: „Ludzie bowiem (...) przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj". (Twoi współwyznawcy mogą wprawdzie utrzymywać, że miłują Boga, ale jeżeli nie stosują się szczerze do Jego Słowa, to zgodnie z wyraźnym nakazem biblijnym powinieneś z nimi zerwać).

Czy godzi się porzucić religię rodziców?

Jeżeli rodzice nauczyli nas czegoś, co rzeczywiście jest oparte na Biblii, to powinniśmy się tego trzymać. Zasługują oni na nasz szacunek nawet wtedy, gdyby się okazało, że ich praktyki religijne i wierzenia nie są zgodne ze Słowem Bożym. Jak byśmy jednak postąpili, gdyby wyszło na jaw, że jakiś nawyk rodziców jest szkodliwy dla zdrowia i może skrócić życie? Czy wzorowalibyśmy się na nich i zachęcali do tego swoje

dzieci, czy raczej z całym szacunkiem powiedzielibyśmy rodzicom, czego się dowiedzieliśmy? Tak samo poznanie prawdy biblijnej nakłada pewien obowiązek. W miarę możliwości uzyskanymi wiadomościami powinniśmy się podzielić z innymi członkami rodziny. Musimy się zdecydować: Czy naprawdę miłujemy Boga? Czy rzeczywiście chcemy być posłuszni Synowi Bożemu? Może to niekiedy oznaczać konieczność porzucenia religii rodziców, żeby podjąć prawdziwe wielbienie. Umiłowanie bardziej rodziców niż Boga i Chrystusa na pewno nie byłoby na miejscu. Jezus powiedział: „Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien; i kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien" (Mat. 10:37).

Joz. 24:14 (*BT*): „Bójcie się więc Jahwe i służcie Mu w szczerości i prawdzie! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Jahwe!" (Czy to nie znaczyło, że musieli porzucić religię przodków? Chcąc służyć Jehowie tak, żeby się to spotkało z Jego uznaniem, musieli usunąć wszystkie wizerunki używane w danej religii i wykorzenić z serca wszelkie pożądanie takich rzeczy).

l Piotra 1:18, 19 (*NW*): „Wiecie bowiem, że nie za *rzeczy* zniszczalne, srebro lub złoto, zostaliście uwolnieni od bezużytecznego prowadzenia się, przejętego w tradycji od praojców, lecz za drogocenną krew, jakby krew baranka bez wady i skazy, mianowicie Chrystusową". (A zatem pierwsi chrześcijanie odwrócili się od tradycji przodków, które i tak nie zapewniłyby im życia wiecznego. Z wdzięczności za ofiarę Chrystusa chętnie wyzbywali się wszystkiego, co dawniej czyniło ich życie bezużytecznym i pozbawionym sensu, gdyż nie czcili Boga. Czyż nie powinniśmy postąpić tak samo?)

Jaki jest pogląd biblijny na współpracę międzywyznaniową?

Jak Jezus zapatrywał się na przywódców religijnych, którzy podawali się za sprawiedliwych, ale nie okazywali szacunku Bogu? „Rzekł im Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowalibyście mnie, Ja bowiem wyszedłem od Boga i oto jestem. Albowiem nie sam od siebie przyszedłem, lecz On mnie posłał. (...) Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. Ponieważ Ja mówię prawdę, nie wierzycie mi. (...) wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście" (Jana 8:42-47).

Czy byłoby to wyrazem lojalności wobec Boga i Jego sprawiedliwych mierników, gdyby Jego słudzy nawiązywali braterskie stosunki religijne z ludźmi, którzy praktykują coś, co Bóg potępia, lub milcząco na to przystają? „Przestańcie się zadawać z każdym, kto będąc nazywany bratem jest rozpustnikiem albo chciwcem, albo bałwochwalcą, rzuca obelgi, jest pijakiem albo zdziercą; nawet nie jadajcie z takim. (...) Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani mężczyźni utrzymywani do celów przeciwnych naturze, ani kładący się z mężczyznami, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani rzucający obelgi, ani szantażyści Królestwa Bożego nie odziedziczą" (l Kor. 5:11; 6:9, 10, *NW*). „Kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga" (Jak. 4:4). „Wy, którzy miłujecie Jehowę, miejcie w nienawiści zło. Strzeże On dusz swych lojalnych" (Ps. 97:10, *NW*).
2 Kor. 6:14-17 (*NW*): „Nie wprzęgajcie się nierówno do jednego jarzma z niewierzącymi. Jakiż bowiem związek ma sprawiedliwość z bezprawiem? Albo jaka jest wspólnota światła z ciemnością? Nadto jaka panuje harmonia między Chrystusem a Belialem? Albo jaki dział ma wierny z niewierzącym? I jaka istnieje zgoda między świątynią Bożą a bałwanami? (...) „„Dlatego wydostańcie się spośród nich i się odłączcie", mówi Jehowa, „i przestańcie dotykać, co nieczyste"'; „„a ja was przyjmę"'".

Obj. 18:4, 5 (*NW): „I* usłyszałem z nieba inny głos, mówiący: ‚Wydostańcie się z niej, mój ludu, jeśli nie chcecie z nią uczestniczyć w jej grzechach i jeśli nie chcecie odebrać czegoś z jej plag. Grzechy jej bowiem spiętrzyły się aż do nieba, a Bóg przywołał na pamięć wyrządzone przez nią krzywdy'". (Szczegóły znajdziesz pod nagłówkiem „Babilon Wielki").

Czy przynależność do jakiegoś wyznania jest konieczna?

Większość wyznań wydaje złe owoce. Nie wynika to z samego faktu, że są to społeczności zorganizowane.

Jednakże wiele z nich popiera formy wielbienia oparte na fałszywych naukach i przykłada większą wagę do obrzędów niż do zapewnienia rzeczywistego przewodnictwa duchowego. Organizacji religijnych nadużywa się do zawładnięcia ludźmi w samolubnych celach; są one zainteresowane nie tyle wartościami duchowymi, ile zbieraniem pieniędzy i okazałymi miejscami kultu, a wielu ich członków to obłudnicy. Osoby miłujące sprawiedliwość z pewnością nie chciałyby należeć do takich społeczności. Religia prawdziwa natomiast stanowi pokrzepiające przeciwieństwo tego wszystkiego. Niemniej chcąc sprostać wymaganiom biblijnym, musi działać w sposób zorganizowany.

Hebr. 10:24, 25 (*BT*): „Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że *zbliża, się* dzień". (Spełnianie tego nakazu biblijnego wymaga organizowania zebrań chrześcijańskich, na które można regularnie uczęszczać. Na takich zebraniach jesteśmy zachęcani, żeby miłować innych, a nie myśleć tylko o sobie).

l Kor. 1:10 (*BT*): „Upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli". (Takiej jedności nigdy nie dałoby się osiągnąć, gdyby poszczególne osoby się nie spotykały, nie korzystały wspólnie z tego samego pokarmu duchowego i nie respektowały organizacji, przez którą są pouczane. Zobacz też l Jana 17:20, 21).

l Piotra 2:17 (*NW*): „Miłujcie całą społeczność braci". (Czy chodzi tu jedynie o tych, którzy może spotykają się gdzieś w prywatnym mieszkaniu, żeby oddawać cześć Bogu? Nic podobnego. Jak wynika z Galatów 2:8, 9 i l Koryntian 16:19, chodzi o międzynarodową społeczność braterską).

Mat. 24:14 (*NW*): „Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi wszystkim narodom na świadectwo; i wtedy nadejdzie koniec". (Jeżeli wszystkie narody mają mieć sposobność usłyszenia dobrej nowiny, to głoszenie musi być prowadzone w sposób uporządkowany i pod odpowiednim nadzorem. Miłość do Boga i bliźniego skłania ludzi na całej ziemi do jednoczenia się w celu wykonania tego zadania).

Zobacz też temat „Organizacja".

Czy wystarczy miłować bliźniego?

Niewątpliwie taka miłość odgrywa istotną rolę (Rzym. 13:8-10). Ale samo okazywanie życzliwości bliźnieniu nie wystarczy do tego, żeby być chrześcijaninem. Jezus powiedział, że rzucającą się w oczy cechą jego prawdziwych uczniów będzie miłość do siebie nawzajem, a więc miłość do współwyznawców (Jana 13:35). Biblia nieraz podkreśla znaczenie tej cechy (Gal. 6:10; l Piotra 4:8; l Jana 3:14,16, 17). Niemniej Jezus zaznaczył, że jeszcze ważniejsza jest nasza miłość do samego Boga, której wyrazem jest przestrzeganie Jego przykazań (Mat. 22:35-38; l Jana 5:3). Chcąc okazywać taką miłość, musimy studiować Słowo Boże, stosować się do niego i zgromadzać się z innymi sługami Bożymi w celu wielbienia Boga.

Czy osobista więź z Bogiem jest naprawdę ważna?

Z całą pewnością. Nie może jej zastąpić czysto formali-styczny udział w nabożeństwie religijnym. Musimy jednak być ostrożni. Dlaczego? W I wieku żyli ludzie, którzy mniemali, że utrzymują bliską więź z Bogiem, a tymczasem Jezus wykazał, że byli w wielkim błędzie (Jana 8:41-44). Apostoł Paweł pisał, że niektórzy najwyraźniej są gorliwi w wierze i przekonani o swych dobrych stosunkach z Bogiem, a nie rozumieją, co naprawdę jest potrzebne, aby się cieszyć Jego uznaniem (Rzym. 10:2-4).

Czy można utrzymywać więź z Bogiem, gdy się bagatelizuje Jego przykazania? Jedno z nich dotyczy regularnego spotykania się ze współwyznawcami (Hebr. 10:24, 25).

Czy nie wystarczy samemu czytać Biblię?

To prawda, że wiele ludzi mogłoby się dużo nauczyć przez czytanie Biblii. Jeżeli robią to z myślą o poznaniu prawdy o Bogu i Jego zamierzeniach, jest to naprawdę godne pochwały (Dzieje 17:11). Bądźmy jednak szczerzy: czy rzeczywiście można to wszystko dobrze zrozumieć bez niczyjej pomocy? Biblia mówi o pewnym człowieku piastującym wysokie stanowisko, który był na tyle pokorny, że uznał potrzebę skorzystania z pomocy w zrozumieniu proroctwa biblijnego. Udzielił mu jej członek zboru chrześcijańskiego (Dzieje 8:26-38; porównaj z innymi wzmiankami o Filipie w Dziejach 6:1-6; 8:5-17).

Oczywiście nie na wiele zda się czytanie Biblii bez stosowania się do jej wskazówek. Ale kto jej wierzy i zgodnie z nią postępuje, ten *,będzie* razem z innymi sługami Bożymi regularnie uczestniczył w zebraniach zborowych (Hebr. 10:24, 25). Weźmie też razem z nimi udział w głoszeniu „dobrej nowiny" (l Kor. 9:16; Marka 13:10; Mat. 28:19, 20).

Skąd można wiedzieć, która religia jest prawdziwa?

1) Na czym są oparte jej nauki? Czy pochodzą od Boga, czy głównie od ludzi? (2 Tym. 3:16; Marka 7:7). Na przykład zadaj sobie pytanie: Gdzie Biblia uczy, że Bóg jest Trójcą? Albo gdzie jest w niej powiedziane, że dusza ludzka jest nieśmiertelna?

2) Czy oznajmia imię Boże? Jezus powiedział w modlitwie do Boga: „Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata" (Jana 17:6). Ponadto oświadczył: „Jehowie, twemu Bogu, będziesz oddawać cześć i tylko dla Niego będziesz pełnić świętą służbę" (Mat. 4:10, *NW*). Czy twoja religia uczy cię, że ‚Jehowie masz oddawać cześć'? Czy poznałeś Nosiciela tego imienia, Jego zamierzenie, dokonania i przymioty, żeby z całą ufnością przybliżyć się do Niego?

3) Czy widać w niej prawdziwą wiarę w Jezusa Chrystusa? Chodzi tu o docenianie wartości złożonej przez Jezusa ofiary z ludzkiego życia, jak też jego obecnej pozycji niebiańskiego Króla (Jana 3:36; Ps. 2:6-8). Oznaką takiego doceniania jest posłuszeństwo wobec Jezusa, osobiste i gorliwe uczestnictwo w działalności, którą on zlecił swym naśladowcom. Prawdziwą religię wyróżnia wiara, której towarzyszą uczynki (Jak. 2:26).

4) Czy kładzie nacisk na obrzędy i czysty formalizm, czy raczej jest drogą życiową? Bóg stanowczo odrzuca religię formalistyczną (Izaj. 1:15-17). Zamiast ulegać popularnym tendencjom, prawdziwa religia obstaje przy biblijnych miernikach moralnych i czystej mowie (l Kor. 5:9-13; Efez. 5:3-5). Jej wyznawcy wydają w życiu owoce ducha Bożego (Gal. 5:22, 23). Tych, którzy obstają przy prawdziwym wielbieniu, można więc rozpoznać po dokładaniu starań, żeby przestrzegać mierników biblijnych nie tylko w miejscach zebrań, lecz także w rodzinie, w pracy zawodowej, w szkole i podczas wypoczynku.

5) Czy jej wyznawcy naprawdę miłują się wzajemnie? Jezus powiedział: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (Jana 13:35, *BT*). Taka miłość wznosi się ponad podziały rasowe i społeczne, ponad granice państwowe, zespalając ludzi prawdziwymi więzami braterstwa. Jest tak silna, że ludzie, którzy ją okazują, uderzająco różnią się od innych. Kto ma tak głęboką miłość do swych chrześcijańskich braci z innych krajów, żeby w razie wybuchu wojny odmówić wzięcia broni do ręki i zabijania ich? Tacy byli pierwsi chrześcijanie.

6) Czy naprawdę trzyma się z dala od świata? Jezus powiedział, że jego prawdziwi naśladowcy nie ‚należą, do świata' (Jana 15:19, *Pw*). Wielbienie Boga w sposób, który cieszy się Jego uznaniem, wymaga ‚zachowywania siebie samego nieskalanym od wpływów świata' (Jak. 1:27, *BT). Czy* można tak powiedzieć o religiach, w których zarówno duchowieństwo, jak i inni wyznawcy angażują się w sprawy polityczne albo skupiają uwagę na pragnieniach materialnych i żądzach cielesnych? (l Jana 2:15-17).

7) Czy jej wyznawcy gorliwie dają świadectwo o Królestwie Bożym? Jezus przepowiedział: „Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi wszystkim narodom na świadectwo; i wtedy nadejdzie koniec" (Mat. 24:14, *NW*). Która religia zamiast zachęcać do liczenia na to, że rządy ludzkie rozwiążą istniejące problemy, rzeczywiście głosi, iż jedyną nadzieją dla ludzkości jest Królestwo Boże? Czy twoja religia przygotowała cię do uczestnictwa w takiej działalności, to znaczy do głoszenia od

domu do domu, tak jak Jezus nauczył tego swych apostołów? (Mat. 10:7, 11-13; Dzieje 5:42; 20:20).

Czy Świadkowie Jehowy wierzą, że tylko ich religia jest prawdziwa?

Zobacz „Świadkowie Jehowy", strony 349, 350.

Dlaczego jedni ludzie wierzą, a drudzy nie?

Zobacz temat „Wiara".

Gdy ktoś mówi:

„Religia mnie nie interesuje"

Można by odpowiedzieć: „Wcale mnie to nie dziwi. Wiele ludzi tak myśli. Chciałbym jednak zapytać, czy zawsze był pan takiego zdania?" **Następnie można dodać:** „Z niemałym zdziwieniem stwierdziłem, że prawie wszystkie fundamentalne nauki głoszone obecnie w kościołach *nie* są oparte na Biblii. (Możesz się posłużyć materiałem ze stron 349, 350 pod nagłówkiem ‚Świadkowie Jehowy', zwracając uwagę przede wszystkim na Królestwo. Dla kontrastu wykaż, w co wierzą Świadkowie Jehowy, jak to przedstawiono na stronach 345, 346)".

Zobacz też strony 16, 17.

„W religii jest za dużo obłudy"

Można by odpowiedzieć: „Tak, ma pan rację. Wielu co innego głosi, a co innego czyni. Proszę mi jednak powiedzieć, co pan myśli o Biblii? (Ps. 19:8-11)".

„Żyję jak trzeba i nikogo nie krzywdzę, taka jest moja religia"

Można by odpowiedzieć: „Jeżeli żyje pan jak trzeba, to niewątpliwie cieszy się pan życiem, prawda? ... Czy wobec tego chciałby pan żyć w warunkach opisanych w Objawieniu 21:4? ... Proszę zwrócić uwagę, co według Jana 17:3 trzeba czynić, żeby mieć w tym udział". Zobacz też stronę 292.

„Nic mnie nie obchodzą żadne wyznania. Myślę, że ważniejsza jest osobista więź z Bogiem"

Można by odpowiedzieć: „To bardzo interesujące. Czy zawsze tak pan myślał? ... Czy nigdy nie należał pan do żadnego wyznania? ... (Następnie można użyć materiału ze stron 291-293)".

„Nie ze wszystkimi naukami mego Kościoła się zgadzam, ale nie widzę potrzeby zmiany religii. Wolę raczej ulepszać swoją własną"

Można by odpowiedzieć: „Cieszę się, że pan mi to mówi. Chyba *zgodzi* się pan ze mną, że istotne znaczenie ma dla nas wszystkich uznanie u Boga". **Następnie można dodać:** 1) „W Objawieniu 18:4, 5 Bóg zwraca uwagę na coś, nad czym należałoby się poważnie zastanowić ... Z tego wynika, że choćbyśmy sami nie robili nic złego, jesteśmy współwinni, jeżeli popieramy takie organizacje. (Zobacz też temat ‚Babilon Wielki')". 2) (Można się też posłużyć materiałem ze stron 293-295). 3) „Bóg szuka ludzi, którzy miłują prawdę, i dba o to, żeby się jednoczyli w oddawaniu Mu czci (Jana 4:23, 24)".

„Wszystkie religie są dobre; wy macie swoją, a ja — swoją"

Można by odpowiedzieć: „Widzę, że jest pan człowiekiem tolerancyjnym. Ale chyba przyzna pan, że wszyscy potrzebujemy kierownictwa Słowa Bożego i pewnie właśnie dlatego wyznaje pan swoją religię, czy tak?" **Następnie można dodać:** „W słowach Jezusa zapisanych w Mateusza 7:13, 14 Biblia podaje nam bardzo cenną wskazówkę (odczytaj) ... Dlaczego tak jest?"

Zobacz też strony 287-289.

„To nieważne, jakiego się jest wyznania, byle wierzyć w Jezusa"

Można by odpowiedzieć: „Nie ulega wątpliwości, że wiara w Jezusa ma doniosłe znaczenie. Przypuszczam, że rozumie pan przez to uznawanie wszystkiego, czego on nauczał. Ale na pewno zauważył pan też, że wiele ludzi uważających się za chrześcijan wcale nie żyje zgodnie ze znaczeniem tej nazwy". **Następnie można dodać:** 1) „Proszę posłuchać wypowiedzi Jezusa z Mateusza 7:21-23". 2) „Tych, którym zależy na poznawaniu woli Bożej, a potem na spełnianiu jej, czeka wspaniała przyszłość (Ps. 37:10, 11; Obj. 21:4)".

„Dlaczego uważacie, że tylko jedna religia jest prawdziwa?"

Można by odpowiedzieć: „Niewątpliwie szczerych ludzi można spotkać prawie w każdym wyznaniu. Ale tak naprawdę liczy się to, co mówi Słowo Boże. O ilu prawdziwych wiarach jest w nim mowa? Proszę zwrócić uwagę na wypowiedź z Efezjan 4:4, 5". **Następnie można dodać:** 1) „Jest to zgodne z innymi wersetami biblijnymi (Mat. 7:13, 14, 21; Jana 10:16; 17:20, 21)". 2) „Problem polega wiec na tym, jak rozpoznać religię prawdziwą. Jak się do tego zabrać? (Można wykorzystać materiał ze stron 293-295)". 3) (Zobacz też „Świadkowie Jehowy", strony 345, 346).

„Sam czytam sobie w domu Biblię i modlę się do Boga o zrozumienia"

Można by odpowiedzieć: „Czy udało się już panu całą Biblię?" **Następnie można dodać:** „Gdy znów do niej zajrzy, proszę zwrócić uwagę na bardzo interesującą wypowiedź w Mateusza 28:19, 20 ... Jest to bardzo ważne, ponieważ z tego wynika, że Chrystus posługuje się innymi ludźmi, aby nam pomóc zrozumieć, co to znaczy być prawdziwym chrześcijaninem. Dlatego Świadkowie Jehowy proponują ludziom cotygodniowe wizyty w ich domach, żeby mniej więcej przez godzinę bezpłatnie prowadzić z nimi rozmowy biblijne. Czy mógłbym przez kilka minut pokazać, jak się to robi?" *Zobacz też* stronę 293.

„Uważam, że religia to sprawa osobista"

Można by odpowiedzieć: „Często się spotykamy z takim poglądem i jeśli ktoś naprawdę nie jest zainteresowany orędziem biblijnym, po prostu idziemy do następnych drzwi. Ale czy pan wie, że przyszedłem tu, bo Jezus kazał to robić swoim naśladowcom? ... (Mat. 24:14; 28:19, 20; 10:40)".

Rząd

Definicja: Organ stanowiący i stosujący prawa. Rządy często klasyfikuje się według pochodzenia i zakresu władzy. Najwyższym Władcą wszechświata jest Jehowa Bóg, który zależnie od swej woli i zamierzenia przyznaje władzę innym. Jednakże Szatan Diabeł, główny buntownik przeciw zwierzchnictwu Jehowy, jest z dopuszczenia Bożego przez ograniczony czas „władcą świata". Biblia opisuje istniejący na całym świecie system rządów politycznych jako bestię i mówi, że „smok [Szatan Diabeł] dał jej swoją moc i tron swój, i wielką władzę" (Jana 14:30; Obj. 13:2, *NW; l* Jana 5:19).

Czy ludzie są w stanie ustanowić rząd, który by rzeczywiście zapewnił trwałe szczęście?

O czym świadczą dzieje ludzkości?

Kazn. 8:10: „Człowiek panuje nad człowiekiem ku jego szkodzie". (Potwierdza się to nawet w odniesieniu do rządów i władców dążących początkowo do wzniosłych ideałów).

„Każda z dotąd istniejących cywilizacji w końcu upadła. Historia jest opowieścią o wysiłkach, które spełzły na niczym, i o nie spełnionych aspiracjach (...). Historyk musi się więc oswoić z poczuciem nieuniknionej tragedii" (Henry Kissinger, profesor nauk politycznych; cytat zamieszczony w *The New York Times* z 13 października 1974, s. 30B).

O co się rozbijają ludzkie starania w dziedzinie sprawowania władzy?

Jer. 10:23 (*BT*): „Wiem, Jahwe, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego mocy leży kierować swoimi krokami, gdy idzie". (Bóg nie upoważnił swoich stworzeń ludzkich, żeby wytyczały sobie drogę niezależnie od Niego).

Rodz. 8:21 (*Bp*): „Skłonności ich serca są złe już od samej młodości". (Zarówno władcy, jak i rządzeni rodzą się w grzechu i mają samolubne skłonności).
2 Tym. 3:1-4: „W dniach ostatecznych nastaną trudne czasy. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, (...) nieprzejednani, (...) nadęci". (Problemów, wobec których stoi cała ludzkość, nie zdoła raz na zawsze rozwiązać jedno państwo; wymaga to zgodnej współpracy międzynarodowej. Udaremniają ją jednak samolubne interesy, które ponadto poważnie utrudniają nawiązanie rzeczywistej współpracy między różnymi organizacjami w poszczególnych państwach).

Poza tym dowiadujemy się z Biblii, że sprawami ludzkości manipulują siły nadludzkie. „Cały (...) świat leży w mocy Złego" (l Jana 5:19, *BT*). „Bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z (...) władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich" (Efez. 6:12). „Wypowiedzi natchnione przez demony (...) wyruszają do królów całej zamieszkanej ziemi, aby ich zgromadzić na wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego" (Obj. 16:14, *NW*).

Jak ludzie mogą się raz na zawsze uwolnić od skorumpowanych i ciemięskich rządów?

Czy rozwiąże ten problem przekazanie władzy innym ludziom?

Czy ci, którzy dochodzą do władzy w wyniku wolnych wyborów, nie tracą jej w taki sam sposób po stosunkowo krótkim okresie rządzenia? Dlaczego? Ponieważ większość nie jest zadowolona z ich osiągnięć.

Ps. 146:3, 4 (*BT*): „Nie pokładajcie ufności w książętach ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia. Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi, wówczas przepadają jego zamiary". (Tak wiec wszelkie reformy zapoczątkowane przez stojących u władzy biorą w swoje ręce inni i najczęściej z nich rezygnują).

Bez względu na to, kto sprawuje władzę, należy on zawsze do tego świata, który leży w mocy Szatana (l Jana 5:19, *BT*).

Czy odpowiednim rozwiązaniem jest zamach stanu?

Nawet jeśli się usunie skorumpowanych władców i niesprawiedliwe prawa, nowy rząd będzie się składać z niedoskonałych ludzi i nie przestanie być częścią systemu politycznego, który — jak to wyraźnie mówi Biblia — pozostaje pod kontrolą Szatana.

Mat. 26:52: „Włóż miecz swój do pochwy; wszyscy bowiem, którzy miecza dobywają, od miecza giną". (Jezus powiedział to do jednego z apostołów, gdy nadużyto władzy wobec samego Syna Bożego. Czy można sobie wyobrazić sprawę bardziej godną walki, gdyby to w ogóle było słuszne?)

Prz. 24:21, 22 (*NW*): „Synu mój, Jehowy się bój i króla. Z tymi, którzy są za zmianą, wcale się nie zadawaj, bo klęska ich nastąpi tak nagle, że któż spostrzeże wytępienie tych, co są za zmianą?"

Jak zostanie zlikwidowana korupcja i ucisk?

Dan. 2:44 (*BT*): „Bóg Nieba wzbudzi królestwo [rząd], które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze".

Ps. 72:12-14 (*Götze*): „On [Jezus Chrystus, król ustanowiony przez Jehowę] wybawi biednego, który wzywa pomocy, i nędznego, który nie ma pomocnika. Zmiłuje się nad nieznacznym i biednym, a dusze biednych wybawi. Od ucisku i przemocy ocali dusze ich, a krew ich będzie droga w oczach Jego". (Gdy Jezus przebywał na ziemi, troszczył się o takich ludzi — uzdrawiał ich, wielu nakarmił, a nawet oddał za nich życie — co dowodzi, że naprawdę będzie takim władcą, jaki został zapowiedziany w tym proroctwie).

Zobacz też „Królestwo", strony 146-150.

Dlaczego powinniśmy poważnie traktować wszystko, co Biblia mówi o przyszłości sprawowania władzy?

Człowieczy władcy nie zaspokajają pilnych potrzeb ludzkości

Bóg obiecał ludziom to, czego wszędzie pilnie potrzebują, a czego nie zapewniają im rządy człowieka: 1) Życie w świecie wolnym od niebezpieczeństwa wojny (Izaj. 2:4; Ps. 46:10, 11). 2) Obfitość żywności dla wszystkich (Ps. 72:16).
3) Dobre warunki mieszkaniowe dla każdego (Izaj. 65:21).
4) Ciekawa praca dla wszystkich, którzy jej potrzebują, pozwalająca zaspokoić potrzeby zarówno ich własne, jak i ich rodzin (Izaj. 65:22). 5) Życie nie zmącone chorobami i dolegliwościami (Obj. 21:3, 4). 6) Sprawiedliwość; uwolnienie od przesądów religijnych, rasowych, społecznych i etnicznych (Izaj. 9:6; 11:3-5). 7) Poczucie bezpieczeństwa; przestępcy nie będą zagrażać życiu ani mieniu (Mich. 4:4; Prz. 2:22). 8) Świat, w którym największą wartość będą mieć takie przymioty, jak miłość, życzliwość, troska o bliźnich i prawdomówność (Ps. 85:11, 12; Gal. 5:22, 23).

Od tysięcy lat władcy polityczni obiecują poddanym lepsze warunki życiowe. Z jakim skutkiem? Choć w wielu krajach ludzie mają więcej dóbr materialnych, wcale nie są szczęśliwi, a trudności, z którymi się spotykają, jeszcze nigdy nie były tak skomplikowane.

Proroctwa biblijne okazują się niezawodne

Słowo Boże nie tylko zapowiedziało sto lat naprzód, że Babilon stanie się mocarstwem światowym, ale też opisało, jak jego potęga zostanie w końcu złamana, oraz oznajmiło, że jego stolica legnie w gruzach i już nigdy nie będzie zamieszkana (Izaj. 13:17-22). Blisko dwieście lat przed narodzeniem się Cyrusa podano w Biblii jego imię oraz przepowiedziano, jaką rolę odegra w sprawach międzynarodowych (Izaj. 44:28; 45:1, 2). Zanim Medo-Persja stała się potęgą światową, przepowiedziano pojawienie się tego imperium, jego dwoistość oraz upadek. Ponad dwa stulecia naprzód zostało zapowiedziane powstanie greckiej potęgi światowej pod panowaniem jej pierwszego króla, a także późniejszy rozpad imperium na cztery części (Dan. 8:1-8, 20-22).

Biblia szczegółowo przepowiedziała dzisiejsze stosunki światowe oraz zasygnalizowała, że za sprawą Boga wszystkie rządy ludzkie dobiegną kresu, a Królestwo Boże pod władzą Syna Bożego Jezusa Chrystusa zapanuje nad całą ludzkością (Dan. 2:44; 7:13, 14).

Czy wobec tego nie byłoby lepiej czerpać informacje ze źródła, które już okazało się tak niezawodne?

Jedynie rząd Boży zapewni rzeczywiste rozwiązanie problemów ludzkości

Do rozwiązania tych problemów potrzeba władzy, możliwości oraz przymiotów, jakich nie posiada żaden człowiek. Bóg jest w stanie uwolnić ludzkość od wpływu Diabła oraz jego demonów i obiecał, że to zrobi, podczas gdy człowiek nie potrafi tego dokonać. Bóg postanowił uczynić coś, czego nigdy nie zdoła osiągnąć medycyna, mianowicie usunie grzech i w ten sposób położy kres chorobom i śmierci oraz umożliwi ludziom stanie się takimi, jakimi naprawdę chcieliby być. Stwórca posiada potrzebną wiedzę (o ziemi i wszelkich procesach życiowych), żeby rozwiązać problemy produkcji żywności i zapobiec niebezpiecznemu zanieczyszczaniu środowiska, natomiast ludzkie wysiłki często przysparzają coraz to nowych trudności. Słowo Boże już zmienia życie tych, którzy poddają się jego kierownictwu, stają się bowiem życzliwymi i serdecznymi ludźmi o wzniosłych zasadach moralnych; tworzą społeczeństwo, które odmawia brania do ręki broni przeciwko bliźnim i żyje w prawdziwym pokoju i braterstwie, choć jego członkowie wywodzą się ze wszystkich narodów, ras i grup językowych.

Kiedy Królestwo Boże usunie obecny system światowy? Zobacz tematy „Daty (chronologia)" i „Dni ostatnie".

Sabat

Definicja: Słowo sabat pochodzi od hebrajskiego *ssa·wat'*, które znaczy „odpoczywać, zaprzestać, zaniechać". W zakres nakazanego w Prawie Mojżeszowym systemu sabatowego wchodził cotygodniowy dzień sabatni, szereg dodatkowych, specjalnych dni w każdym roku, rok siódmy i pięćdziesiąty. Cotygodniowy sabat żydowski — siódmy dzień tygodnia w kalendarzu żydowskim — trwał od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. Wielu nominalnych chrześcijan tradycyjnie uznaje za dzień odpoczynku i wielbienia Boga niedzielę, inni zaś — dzień wyznaczony w kalendarzu żydowskim.

Czy chrześcijan obowiązuje przestrzeganie cotygodniowego sabatu?

Wyjścia 31:16, 17 (WW): „Synowie Izraela będą zachowywać sabat, żeby wprowadzać w czyn sabat przez pokolenia. Jest to przymierze po czas niezmierzony [„przymierze wieczne", *Bw*]. Między mną a synami Izraela jest to znak po czas niezmierzony". (Warto zauważyć, że przestrzeganie sabatu było znakiem między Jehową a Izraelem; nie byłoby takim znakiem, gdyby sabat mieli obchodzić wszyscy inni ludzie. Hebrajskie słowo *,o·lam'*, przetłumaczone w *Bw* na „wieczne", w zasadzie oznacza czas, który z punktu widzenia teraźniejszości nie jest określony, ale trwa dość długo. A zatem może, ale nie musi znaczyć „wieczne". W 3 Mojżeszowej 25:13 to hebrajskie słowo odnosi się do kapłaństwa, które — jak czytamy w Hebrajczyków 7:12 — później ustało).

Rzym. 10:4 (*Bp*): „Kresem bowiem Prawa jest Chrystus. On wiedzie do sprawiedliwości każdego, kto przyjmuje wiarę". (Przestrzeganie sabatu było objęte tym Prawem. Do zniesienia Prawa Bóg użył Chrystusa. Uznanie nas za sprawiedliwych w oczach Boga zależy od wiary w Chrystusa, a nie od świętowania cotygodniowego sabatu). (Również Gal. 4:9-11; Efez. 2:13-16).

Kol. 2:13-16 (*BT*): „[Bóg] darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi (...). Niechaj wiec nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu". (Według 2 Mojżeszowej 31:14 i 4 Mojżeszowej 15:32-35 człowiek podlegający Prawu Mojżeszowemu, którego uznano za winnego profanowania sabatu, miał być ukamienowany przez cały zbór. Wielu opowiadających się za obchodzeniem sabatu może się cieszyć, że nie obowiązuje nas to Prawo. Jak na to wskazuje powyższy werset biblijny, przestrzeganie danych Izraelitom wymagań co do sabatu nie jest warunkiem zaskarbienia sobie uznania Bożego).

Jak doszło do tego, że dla większości wyznawców chrześcijaństwa niedziela stała się dniem świątecznym?

Chociaż Chrystus został wskrzeszony w pierwszym dniu tygodnia (zwanym obecnie niedzielą), to jednak Biblia nie nakazuje uznawać tego dnia za święty.

„Nadana cotygodniowemu świętu chrześcijańskiemu sta-ropogańska nazwa *‚Dies Solis'*, czyli ‚dzień Słońca' [po polsku niedziela, ale po angielsku Sunday, po niemiecku Sonntag], przetrwała w znacznej mierze dzięki stopieniu się wierzeń pogańskich z [tak zwanymi] odczuciami chrześcijańskimi, wobec czego Konstantyn [w edykcie z roku 321 n.e.] nakazał swym poddanym — zarówno poganom, jak i chrześcijanom — uznawać pierwszy dzień tygodnia za ‚czcigodny dzień Słońca' (...). Przez wprowadzenie wspólnej instytucji chciał zbliżyć różne skłócone religie w swoim imperium" (A. P. Stanley, *Lectures on the History of the Eastern Church*, Nowy Jork 1871, s. 291).

Czy Adamowi nie nakazano przestrzegania sabatu i czy wobec tego nie obowiązuje to wszystkich jego potomków?

Po przygotowaniu ziemi na mieszkanie dla ludzi Jehowa Bóg odpoczął od stwarzania rzeczy materialnych, ziemskich. Czytamy o tym w l Mojżeszowej 2:1-3. Nie ma jednak w Biblii żadnej wzmianki, jakoby Bóg kazał Adamowi święcić sabat w siódmym dniu każdego tygodnia.

Powt. Pr. 5:15 (*BT*): „Pamiętaj, że byłeś [Izraelu] niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd twój Bóg, Jahwe, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał twój Bóg, Jahwe, strzec dnia szabatu". (Jehowa łączy tu nadanie prawa co do sabatu z wyzwoleniem Izraela z niewoli egipskiej, a nie z wydarzeniami w Edenie).

Wyjścia 16:1, 23-29 (*Bp*): „Cała rzesza Izraelitów przybyła w piętnastym dniu drugiego miesiąca od wyjścia z Egiptu na pustynię Sin (...). [Mojżesz] tak powiedział do nich: — Tak właśnie rozkazał Jahwe: jutro odpoczynek, święty szabat poświecony Jahwe. (...) Przez sześć dni macie to [mannę] zbierać, natomiast w siódmym dniu szabat, więc tego nie będzie. (...) Jahwe wtedy rzekł do Mojżesza: (...) To Jahwe przecież dał wam ten szabat". (Podział tygodnia na siedem dni istniał już wcześniej, powyższa wypowiedź natomiast jest pierwszą wzmianką o przestrzeganiu sabatu).

Czy Prawo Mojżeszowe dzieli się na „ceremonialne" i „moralne" i czy „prawo moralne" (Dziesięcioro Przykazań) obowiązuje chrześcijan?

Czy z tego, co Jezus mówtł o Prawie, wynika, iż dzieli się ono na dwie części?

Mat. 5:17, 21, 23, 27, 31, 38 (*BT*): „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić". Zwróć teraz uwagę na to, co Jezus powiedział dalej: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: ‚Nie zabijaj [2 Mojż. 20:13; szóste przykazanie]' (...) Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz [5 Mojż. 16:16, 17; nie wchodzi w skład Dziesięciorga Przykazań] (...) Słyszeliście, że powiedziano: ‚Nie cudzołóż [2 Mojż. 20:14; siódme przykazanie]'. Powiedziano też: ‚Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy [5 Mojż. 24:1; nie wchodzi w skład Dziesięciorga Przykazań]'. Słyszeliście, że powiedziano: ‚Oko za oko i ząb za ząb [2 Mojż. 21:23-25; nie wchodzi w skład Dziesięciorga Przykazań]'". (A zatem Jezus powoływał się zarówno na Dziesięcioro Przykazań, jak i na inne części Prawa, nie robiąc między nimi różnicy. Czy mielibyśmy postępować inaczej?)

Gdy zapytano Jezusa: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?", czy oddzielił Dziesięcioro Przykazań od reszty Prawa? Nie. Odpowiedział natomiast: „‚Bodziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem'. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: ‚Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego'. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy" (Mat. 22:35-40, *BT*). Jeżeli ktoś trzyma się kurczowo Dziesięciorga Przykazań (5 Mojż. 5:6-21), twierdząc, że właśnie one obowiązują chrześcijan, a inne nie, to czy w gruncie *rzeczy* nie neguje tym wypowiedzi Jezusa (przytaczającego 5 Mojżeszową 6:5, 3 Mojżeszową 19:18) o dwóch największych przykazaniach?

Czy z biblijnych wypowiedzi o przeminięciu Prawa Mojżeszowego wynika, że dotyczy to również Dziesięciorga Przykazań?

Rzym. 7:6, 7 (*BT*): „Teraz zaś *straciło moc nad nami Prawo*, gdy umarliśmy temu, co trzymało nas w jarzmie (...). Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: *‚Nie pożądaj'*". (Który fragment Prawa przytoczył Paweł zaraz po napisaniu, że nad chrześcijanami pochodzenia żydowskiego Prawo „straciło moc"? Fragment Dziesięciorga Przykazań, wskazując tym samym, iż należały one do Prawa, które przestało ich obowiązywać).
2 Kor. 3:7-11 (*NW*): „Jeżeli zaś kodeks, który pełni służbę śmierci i który został *wyryty literami na kamieniach*, powstał w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli się wpatrywać w twarz Mojżesza z powodu chwały jego twarzy — chwały, która miała być zniweczona — to dlaczego nie miałaby tym bardziej służba ducha odbywać się w chwale? (...) Jeżeli bowiem to, co *miało być zniweczone*, zostało wprowadzone z chwałą, tym bardziej w chwale będzie to, co pozostaje". (Chodzi tu o kodeks „wyryty literami na kamieniach" i jest powiedziane, że „synowie Izraela nie mogli się wpatrywać w twarz Mojżesza", gdy do nich przemawiał. Czego dotyczy ten opis? Z 2 Mojżeszowej 34:1, 28-30 wynika, że chodzi o Dziesięcioro Przykazań, wyrytych na karnieniach. Według przytoczonego tu wersetu najwyraźniej więc one również „miały być zniweczone").

Czy zniesienie Prawa Mojżeszowego, włącznie z Dziesięciorgiem Przykazań, oznacza odstąpienie od wszelkich mierników moralnych?

Nic podobnego. Wiele mierników moralnych zawartych w Dziesięciorgu Przykazań powtórzono w natchnionych księgach Chrześcijańskich Pism Greckich. (Ale nie ponowiono w nich nakazu przestrzegania sabatu). Dopóki jednak ktoś ulega grzesznym skłonnościom, dopóty — bez względu na wartość prawa — będzie istnieć bezprawie. Tymczasem o nowym przymierzu, które zastąpiło przymierze Prawa, powiedziano w Hebrajczyków 8:10: „Takie zaś jest przymierze, które zawre z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypisze je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem". O ileż skuteczniejsze są takie prawa od praw wyrytych na tablicach kamiennych!

Rzym. 6:15-17 (*Bp*): „Cóż więc? Czy mamy grzeszyć, ponieważ nie jesteśmy pod panowaniem Prawa, lecz pod panowaniem łaski [„niezasłużonej życzliwości", *NW*]? Na pewno nie! Czyż nie wiecie, że jesteście niewolnikami tego, którego słuchacie, a wiec oddaliście się w niewolę: czy to grzechowi, prowadzącemu do śmierci, czy też posłuszeństwu, które prowadzi do usprawiedliwienia? Dzięki Bogu za to, że — będąc niegdyś niewolnikami grzechu — okazaliście płynące z serca posłuszeństwo nauce, która stała się wzorem waszego postępowania" (zob. też Gal. 5:18-24).

Jakie znaczenie ma dla chrześcijan cotygodniowy sabat?

Jest taki „odpoczynek szabatu", którego chrześcijanie zażywają każdego dnia

W Hebrajczyków 4:4-11 (*BT*) czytamy: „Powiedział bowiem Bóg na pewnym miejscu [l Mojż. 2:2] o siódmym dniu w ten sposób: ‚I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich'. I znowu na tym miejscu [Ps. 95:11]: ‚Nie wejdą do mego odpoczynku'. Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu swego nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień — ‚dzisiaj' — po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida [Ps. 95:7, 8], jak to przedtem zostało powiedziane: ‚Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych'. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. *A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego*. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Spieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa".

Od czego według tej zachęty chrześcijanie mają odpocząć? Od „swych czynów". Od których? Od tych,

przez które dawniej chcieli się okazać sprawiedliwi. Nie wierzą już, że mogą zasłużyć na uznanie Boże i zaskarbić sobie życie wieczne stosowaniem się do pewnych reguł i przepisów. Błąd taki popełnili niewierni Żydzi, którzy „usiłowali własną [sprawiedliwość] ustanowić, więc nie poddali się sprawiedliwości Bożej" (Rzym. 10:3, *Bp*). Prawdziwi chrześcijanie wiedzą, że wszyscy urodziliśmy się grzesznikami i że tylko dzięki wierze w ofiarę Chrystusa możemy zostać uznani przez Boga za sprawiedliwych. Starają się brać sobie do serca wszystkie nauki Syna Bożego i stosować się do nich. Pokornie przyjmują rady i upomnienia ze Słowa Bożego. To nie znaczy, że w ten sposób chcieliby *zapracować* na uznanie Boże; w swoim postępowaniu kierują się raczej miłością i wiarą. Dzięki temu nie idą za „przykładem nieposłuszeństwa" narodu żydowskiego.

„Dzień siódmy", o którym mówi Rodzaju 2:2 (*NW*), nie był zwykłym dniem 24-godzinnym. (Zobacz „Stwarzanie", strony 324, 325). Tak samo ten „odpoczynek szabatu", którego zażywają prawdziwi chrześcijanie, nie ogranicza się do 24 godzin. Gdy okazują wiarę i posłuszeństwo wobec rad biblijnych, mogą się nim cieszyć każdego dnia, zwłaszcza w nowym systemie Bożym.

Przed ludzkością otwiera się tysiącletni odpoczynek „sabatu"

Marka 2:27, 28: „Ponadto rzekł im [Jezus]: Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu".

Jezus wiedział, że Jehowa ustanowił sabat jako znak między Bogiem a Izraelitami i że miało im to dawać wytchnienie po pracy. Wiedział też, iż jego śmierć dostarczy podstawę do usunięcia Prawa Mojżeszowego, które miało się na nim wypełnić. Zdawał sobie sprawę, że Prawo, *a*. więc także wymagania co do sabatu, to tylko „zarys przyszłych dobrodziejstw" (Hebr. 10:1, *NW*; Kol. 2:16, 17). Do tych „dobrodziejstw" zalicza się też „sabat", którego jest Panem.

Jako Pan panów Chrystus będzie panował nad ziemią tysiąc lat (Obj. 19:16; 20:6; Ps. 2:6-8). W czasie pobytu na ziemi właśnie w sabat dokonał kilku najbardziej zdumiewających uzdrowień, miłosiernie pokazując w ten sposób, jakiej pomocy będzie udzielał w okresie Millennium ludziom ze wszystkich narodów (Łuk. 13:10-13; Jana 5:5-9; 9:1-14). Osoby doceniające prawdziwe znaczenie sabatu będą miały sposobność skorzystać z dobrodziejstw tego odpoczynku „sabatu".

Gdy ktoś mówi:

„Chrześcijanie muszą obchodzić sabat"

Można by odpowiedzieć: „Czy mogę zapytać, dlaczego pan jest takiego zdania?" **Następnie można dodać:** „Decydujące znaczenie w tej sprawie powinno mieć dla nas to, co mówi sama Biblia, prawda? ... Jest kilka wersetów biblijnych, które — jak sądzę — będą pomocne w tej sprawie. Chętnie je panu pokażę. (Wykorzystaj odpowiednie fragmenty materiału z poprzednich stron)".

„Dlaczego nie obchodzicie sabatu?"

Można by odpowiedzieć: „Moja odpowiedź zależy od tego, jaki sabat ma pan na myśli. Czy pan wie, że w Biblii jest mowa o różnych sabatach? ... Przepisy co do sabatu Bóg dał Żydom. A czy słyszał pan, że Biblia mówi o jeszcze innym sabacie, który mają obchodzić chrześcijanie?" **Następnie można dodać:** 1) „Żadnego dnia tygodnia nie wyróżniamy jako sabatu, gdyż Pismo Święte mówi, że ten nakaz miał być ‚zniweczony' (2 Kor. 3:7-11, *NW*; zob. komentarz na stronie 306)". 2) „Ale jest sabat, który stale obchodzimy (Hebr. 4:4-11; zob. strony 307, 308)".

Sny

Definicja: Myśli lub wyobrażenia zmysłowe w czasie snu. W Biblii jest mowa o snach naturalnych, o snach od Boga oraz o snach mających związek z wróżeniem (Joba 20:8; 4 Mojż. 12:6; Zach. 10:2).

Czy w naszych czasach sny mają jakieś specjalne znaczenie?

Co wiedzą o snach uczeni?

„Każdy miewa sny" — czytamy w *The World Book Encyclopedia* (1984, t. 5, s. 279). „W czasie ośmiogodzinnego snu większość dorosłych śni przez jakieś 100 minut". Tak więc sny są u ludzi czymś najzupełniej normalnym.

Dr Allan Hobson z Wydziału Medycyny Uniwersytetu Harvarda powiedział: „Są to zagadkowe podniety, które terapeuta może tłumaczyć tak, jak mu się podoba. Ich znaczenie zależy jednak nie tyle od samego snu, ile od zapatrywań danej osoby". W „Science Times", kąciku naukowym gazety *The New York Times*, napisano na ten temat: „W obrębie szkoły przywiązującej wielką wagę do marzeń sennych stosuje się szereg metod dociekania ich psychologicznej treści, a każda z nich odzwierciedla inne założenia teoretyczne. Zwolennik Freuda będzie tłumaczył sen po swojemu, inaczej zrobi to zwolennik Junga, a jeszcze inaczej zwolennik terapii Gestalt. (...) Pogląd, jakoby marzenia senne w ogóle miały jakieś znaczenie psychologiczne, jest ostro krytykowany przez neurologów" (10 lipca 1984, s. C12).

Czy sny, które zdają się przekazywać jakieś szczególne wiadomości, mogą pochodzić z innego źródła niż od Boga?

Jer. 29:8, 9 (*Bp*): „Tak bowiem mówi Jahwe Zastępów (...): ‚Niech was nie zwodzą wasi prorocy ani *wróżbici* znajdujący się pośród was! Nie dawajcie posłuchu ludziom mającym sny, których sami do snów przywodzicie. Fałszywie bowiem wam wieszczą w Imię moje; Jam ich nie posłał!' — głosi Jahwe".

W *Harper's Bibie Dictionary* powiedziano: „Babilończycy tak mocno wierzyli w sny, że w przeddzień podjęcia ważnych decyzji sypiali w świątyniach, licząc na to, że otrzymają jakąś radę. Gdy Grecy chcieli uzyskać pouczenia na temat zdrowia, sypiali w świątyniach Eskulapa [którego symbolem był wąż], a Rzymianie — w świątyniach Serapisa [kojarzonego niekiedy ze zwiniętym wężem]. Egipcjanie spisywali księgi z wyjaśnieniami snów" (Madeleine Miller i J. Lane Miller, Nowy Jork 1961, s. 141). „,

W przeszłości Bóg posługiwał się snami do przekazywania ostrzeżeń, wskazówek i proroctw. Czy dzisiaj też kierze swoim ludem w taki sposób?

Wzmianki o snach, które pochodziły od Boga, można znaleźć w Mateusza 2:13, 19, 20; w l Królewskiej 3:5; l Mojżeszowej 40:1-8.

Hebr. 1:1, 2: „Wielokrotnie i wieloma sposobami [także przez sny] przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna [Jezusa Chrystusa, którego nauki zostały spisane w Biblii]".
1 Kor. 13:8 (*NW*): „Ale czy to będą dary prorokowania [niekiedy Bóg przekazywał swym sługom proroctwa za pomocą snów] — zostaną uchylone".
2 Tym. 3:16, 17 (*NW*): „Całe Pismo jest natchnione przez Boga i użyteczne w nauczaniu (...), aby człowiek Boży był należycie przysposobiony, *w pełni wyposażony* do wszelkiej dobrej pracy".

l Tym. 4:1 (*NW*): „Jednakże natchnione oświadczenie orzeka stanowczo, że w późniejszych okresach niektórzy odpadną od wiary, zwróciwszy uwagę na natchnione oświadczenia [przekazywane niekiedy przez sny] wprowadzające w błąd i na nauki demonów".

Spirytyzm

Definicja: Przekonanie, że pierwiastek duchowy człowieka dalej żyje po śmierci fizycznego ciała i może się — zazwyczaj poprzez medium — kontaktować z żywymi. Niektórzy wierzą, że duchy są we wszystkich przedmiotach materialnych oraz w każdym zjawisku natury. Wykorzystywanie sił, które jak wiadomo, pochodzą od złych duchów, nazywa się magią. *Biblia ostro potępia wszelkie formy spirytyzmu.*

Czy to naprawdę możliwe, żeby człowiek mógł się kontaktować „duchem" bliskiej mu osoby, która zmarła?

Kazn. 9:5, 6, 10 (*NW*): „Żyjący bowiem są świadomi tego, że umrą; ale umarli — ci niczego nie są świadomi (...). Zginęła już także ich miłość i nienawiść oraz zazdrość, i po czas niezmierzony nie mają już działu w niczym, co ma być czynione pod słońcem. Wszystko, co twa ręka znajduje do zrobienia, czyń całą swą mocą, bo nie ma działania ani przemyśliwania, ani wiedzy, ani mądrości w Szeolu [grobie] — w miejscu, do którego idziesz".

Ezech. 18:4, 20 (*Bg*): „Dusza, która grzeszy, ta umrze". (A zatem nie ma duszy, która by dalej żyła po śmierci ciała i z którą żyjący mogliby się później kontaktować).

Ps. 146:4 (*NW*): „Duch jego uchodzi, a on wraca do swej ziemi; w tymże dniu jego myśli giną". (Wypowiedź, że ‚duch uchodzi' dotyczy po prostu zaniku siły życiowej. Kiedy więc ktoś umiera, jego duch nie istnieje dalej jako niematerialny byt, który niezależnie od ciała mógłby myśleć i realizować swoje plany. Nie ma nic takiego, z czym po śmierci człowieka żywi mogliby nawiązać kontakt).

Zobacz też „Śmierć", strony 341, 342.

Czy Biblia nie mówi, że król Saul kontaktował się z prorokiem Samuelem po jego śmierci?

Relację o tym można znaleźć w l Samuela 28:3-20. Wersety 13 i 14 wskazują, że Saul nie widział Samuela, lecz na podstawie opisu podanego przez medium tylko mu się zdawało, że ono go zobaczyło. Zdesperowany Saul chciał wierzyć, że to jest Samuel, i dał się wprowadzić w błąd. Werset 3 mówi, że Samuel umarł i został pochowany. Przytoczone pod poprzednim śródtytułem wersety biblijne wyraźnie dowodzą, że nie było żadnej cząstki Samuela, która by żyła w innej dziedzinie i mogła rozmawiać z Saulem. Głos naśladujący głos Samuela pochodził od jakiegoś oszusta.

W takim razie z kim naprawdę kontaktują się ci, którzy usiłują rozmawiać z umarłymi?

Prawda o stanie umarłych jest jasno przedstawiona w Biblii. A kto próbował oszukać pierwszą parę ludzką kłamliwymi wypowiedziami o śmierci? Szatan zaprzeczył Boskiemu ostrzeżeniu, że nieposłuszeństwo spowoduje śmierć (l Mojż. 3:4; Ob j. 12:9). Oczywiście po pewnym czasie okazało się, że zgodnie z zapowiedzią Bożą ludzie umarli. Kto wobec tego, logicznie rzecz biorąc, ponosi odpowiedzialność za pojawienie się poglądu, jakoby ludzie w gruncie *rzeczy* wcale nie umierali, gdyż jakiś duchowy pierwiastek człowieka dalej żyje po śmierci ciała? Takie oszustwo pasuje do Szatana Diabła, którego Jezus nazwał „ojcem kłamstwa" (Jana 8:44; zob. też 2 Tes. 2:9, 10). Przekonanie, że zmarli żyją w innej dziedzinie oraz że można się z nimi kontaktować, nie wyszło ludziom na dobre. Wprost przeciwnie, Objawienie 18:23 (*NW*) mówi, że praktykami spirytystycznymi Babilonu Wielkiego „zostały wprowadzone w błąd wszystkie narody". Spirytystyczna praktyka rozmawiania ze zmarłymi to w rzeczywistości perfidny podstęp, a jego ofiary nawiązują kontakt z demonami (aniołami, którzy samolubnie zbuntowali się przeciw Bogu), często słyszą niepożądane głosy i bywają napastowane przez te złe duchy.

Czy jest coś złego w szukaniu możliwości uzdrowienia lub zapewnienia sobie ochrony metodami spirytystycznymi?

Gal. 5:19-21 (*NW*): „Otóż jawne są uczynki ciała, a mianowicie: rozpusta, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, zajmowanie się spirytyzmem (...). Co do nich przestrzegam was, jak zresztą już

przestrzegałem, że obstający przy czymś takim nie odziedziczą Królestwa Bożego". (Uciekanie się do spirytyzmu z myślą o szukaniu pomocy świadczy o dawaniu wiary szatańskim kłamstwom o śmierci; jest to szukanie rady u ludzi, którzy chcą czerpać moc od Szatana i demonów. Taki człowiek utożsamia się w ten sposób ze zdeklarowanymi przeciwnikami Jehowy Boga. Kto tak postępuje, ponosi niepowetowane szkody, zamiast naprawdę doznać pomocy).

Łuk. 9:24: „Kto bowiem chce zachować duszę swoją [czyli życie], straci ją, kto zaś straci duszę swoją dla mnie [ponieważ jest naśladowcą Jezusa Chrystusa], ten ją zachowa". (Kto świadomie łamie wyraźne nakazy Słowa Bożego, usiłując w ten sposób ochronić lub zachować swe obecne życie, ten straci widoki na życie wieczne. Jakież to niemądre!)
2 Kor. 11:14, 15 (*Kowalski*): „Sam szatan przybiera na siebie postać anioła światłości. Więc nie jest rzeczą niezwykłą, że także słudzy jego przybierają pozory sług sprawiedliwości". (Nie dajmy się zatem zwieść, choćby jakieś praktyki spirytystyczne rzekomo dawały chwilowe korzyś-ci).

Zobacz też „Uzdrawianie", strony 393-397.

Czy mądrze jest za pomocą praktyk spirytystycznych dowiadywać się o przyszłość lub szukać potwierdzenia, że planowane przedsięwzięcia się powiodą?

Izaj. 8:19: „A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga?"

Kapł. 19:31 (*BT*): „Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Jahwe, Bóg wasz!"
2 Król. 21:6 (*Bp*): „[Król Manasses] uprawiał wróżby i czary, ustanowił wywoływaczy duchów zmarłych, wróżbitów. Mnożył czyny złe w oczach Jahwe, aby Go obrażać". (Takie praktyki spirytystyczne polegają w rzeczywistości na szukaniu pomocy u Szatana i demonów. Nic więc dziwnego, że jest to „złe w oczach Jahwe", który srodze ukarał za to Manassesa. Kiedy jednak król okazał skruchę i zaniechał tych niegodziwych praktyk, Jehowa mu pobłogosławił).

Jaką szkodę może wyrządzić wróżenie sobie dla zabawy albo dopatrywanie się ukrytego znaczenia w czymś, co zdaje się być dobrą wróżbą?

Powt. Pr. 18:10-12 (*Bp*): „Niech się u ciebie nie znajdzie nikt, (...) kto uprawiałby wróżbiarstwo, zamawianie, zaklinanie czy też magię, lub kto odwoływałby się do czarów, kto zwracałby się z pytaniem do duchów, do jasnowidzów, ani też kto poszukiwałby rady u umarłych. Każdy bowiem, kto tak postępuje, budzi wstręt u Jahwe". (Celem wróżenia jest chęć odkrycia tajemnej wiedzy lub przepowiedzenia wydarzeń — nie na podstawie dociekań, lecz przez odczytywanie znaków lub z pomocą sił nadprzyrodzonych. Jehowa zakazał swoim sługom takich praktyk. Dlaczego? Ponieważ grożą one nawiązaniem kontaktu z nieczystymi duchami, czyli demonami, lub opętaniem. Dopuszczenie się ich oznaczałoby rażące sprzeniewierzenie się Jehowie).

Dzieje 16:16-18 (*NW*): „Spotkała nas pewna dziewczyna służebna mająca ducha, demona wróżbiarstwa. Panom swoim przysparzała wielkich zysków uprawianiem sztuki przepowiadania". (Oczywiście żaden człowiek miłujący sprawiedliwość nie będzie ani na serio, ani dla zabawy zasięgał rady z takiego źródła. W końcu Paweł miał dość jej wykrzykiwania i kazał duchowi z niej wyjść).

Czy złe duchy mogą przybierać ludzką postać?

Za czasów Noego nieposłuszni aniołowie przybierali ludzką postać. Brali sobie żony i płodzili dzieci (l Mojż. 6:1-4). Kiedy jednak nastał potop, aniołowie ci byli zmuszeni powrócić do dziedziny duchowej. W Judy 6 (*Bp*) powiedziano o nich: „Aniołów zaś, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu, lecz porzucili swoje mieszkanie, trzyma skrępowanych wiecznymi więzami w ciemnościach aż do sądu Wielkiego Dnia". Jehowa nie tylko odebrał im przywileje, jakimi przedtem cieszyli się w niebie, i wydał

ich gęstym ciemnościom, jeśli chodzi o znajomość Jego zamierzenia, ale też — na co wskazuje wzmianka o więzach — pozbawił ich swobody działania. Pod jakim względem? Najwidoczniej nie pozwolił im już przybierać fizycznych ciał umożliwiających im współżycie z kobietami, jak to czynili przed potopem.

Biblia donosi, że wierni aniołowie jako posłańcy Boży aż do I wieku n.e. materializowali się, żeby wykonać zlecone im zadania. Natomiast aniołowie, którzy nadużyli tego daru, zostali po potopie pozbawieni możliwości przybierania ludzkich ciał.

Ciekawe jednak, że demony najprawdopodobniej potrafią wywoływać u ludzi wizje, które mogą sprawiać złudzenie rzeczywistości. Kiedy Szatan kusił Jezusa, najwidoczniej posłużył się taką metodą, żeby ukazać Jezusowi „wszystkie królestwa świata oraz chwałę ich" (Mat. 4:8).

Jak można się uwolnić od wpływu spirytystycznego?

Prz. 18:10 (*Bp*): „Twierdzą niezdobytą jest Imię Jahwe, do niej chroni się sprawiedliwy i jest bezpieczny". (To nie znaczy, że własnego imienia Boga można używać jako zaklęcia, aby odwrócić zło. „Imię" Jehowy reprezentuje Jego własną Osobę. Doznajemy ochrony, gdy nabywamy wiedzy o Nim, pokładamy w Nim pełną ufność, podporządkowujemy się Jego władzy i posłusznie przestrzegamy Jego przykazań. Gdy tak postępując wołamy do Niego o pomoc i wymieniamy przy tym Jego własne imię, wówczas ochroni nas, jak to obiecał w swym Słowie).

Mat. 6:9-13 (*Bp*): „Wy zatem tak się módlcie: (...) I nie dozwól nam ulec pokusie, ale wybaw nas od złego". Trzeba ‚trwać w modlitwie' (Rzym. 12:12, *Bp*). (Bóg wysłuchuje takie modlitwy zanoszone przez ludzi szczerze pragnących znać prawdę i oddawać Mu cześć w sposób cieszący się Jego uznaniem).

l Kor. 10:21 (*NW*): „Nie możecie być uczestnikami ‚stołu Jehowy' i stołu demonów". (Ci, którzy zabiegają o przyjaźń Jehowy i pragną doznać ochrony, muszą zaniechać wszelkiego udziału w seansach spirytystycznych. Jak wynika z przykładu opisanego w Dziejach 19:19, ważne jest również zniszczenie lub pozbycie się z domu wszelkich przedmiotów mogących mieć związek ze spirytyzmem).

Jak. 4:7: „Poddajcie się Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was". (Chcąc tak postępować, trzeba pilnie poznawać wolę Bożą i spełniać ją w życiu. Miłość do Boga uodporni cię na bo jaźń przed człowiekiem i pomoże stanowczo odmawiać uczestniczenia w jakichkolwiek praktykach mających związek ze spirytyzmem oraz słuchania poleceń spirytysty).

Nałóż „pełną zbroje od Boga", opisaną w Efezjan 6:10-18 (*NW*), i gorliwie dbaj o utrzymywanie w należytym stanie każdej części tej zbroi.

Spowiedź

Definicja: Wyznanie grzechów składane publicznie lub na osobności.

Czy sakrament pokuty, w zakres którego według nauki Kościoła katolickiego wchodzi spowiedź (wyznanie grzechów kapłanowi), jest zgodny z Biblią?

Sposób zwracania się do księdza

Ciągle jeszcze używa się tradycyjnej formuły: „Za wszystkie te grzechy i inne, których nie pamiętam, serdecznie żałuję, przyrzekam poprawę, ciebie zaś, ojcze duchowny, proszę o pokutę i rozgrzeszenie" (ks. dr M. Dybowski, *Liturgika*, 1945, s. 56).

Mat. 23:1, 9 (*Bp*): „Wtedy Jezus przemówił (...): I nikogo na ziemi nie nazywajcie ojcem, bo macie tylko jednego Ojca — w niebie".

Grzechy, które mogą być odpuszczone

„Kościół zawsze nauczał, że każdy grzech, bez względu na to, jak jest ciężki, może być odpuszczony" (R. C. Broderick, *The Catholic Encyclopedia* [opatrzona nihil obstat oraz imprimatur], Nashville, Tennessee 1976, s. 554).

Hebr. 10:26 (*BT*): „Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy".

Marka 3:29 (*BT*): „Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego".

Jak powinno się odprawiać pokutę?

Spowiednik często każe osobie przystępującej do spowiedzi odmówić za pokutę szereg razy „Ojcze nasz" lub „Zdrowaś Maryjo".

Mat. 6:7 (*BT*): „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi [bezmyślnie coś powtarzając] jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani".

Mat. 6:8-12 (*BT*): „Wy zatem tak się módlcie: *Ojcze nasz*, który jesteś w niebie, (...) przebacz nam nasze winy". (Biblia nigdzie nie nakazuje modlić się do Marii lub za jej pośrednictwem. Zobacz Filipian 4:6 oraz temat „Maria [matka Jezusa]", strona 170).

Rzym. 12:9 (*BT*): „Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem".

Czy Jezus nie upoważnił apostołów do odpuszczania grzechów?

Jana 20:21-23 (*BT*): „„Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam'. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: ‚Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane'".

Jak apostołowie to rozumieli i stosowali? W Biblii nie ma ani jednej wzmianki, żeby któryś apostoł wysłuchał na osobności czyjejś spowiedzi i udzielił rozgrzeszenia. Niemniej wyłuszczono w niej wymagania, które trzeba spełnić, żeby uzyskać przebaczenie od Boga. Pod kierownictwem ducha świętego apostołowie potrafili rozeznać, czy ktoś spełnia te wymagania, i na tej podstawie orzec, czy *Bóg* mu przebaczył. Zobacz na przykład Dzieje 5:1-11, l Koryntian 5:1-5 oraz 2 Koryntian 2:6-8.

Zobacz też temat „Sukcesja apostolska".

Uczeni nie są zgodni w sprawie pochodzenia spowiedzi

W *The Catholic Encyclopedia* R. C. Brodericka czytamy: „Cicha spowiedź jest praktykowana od IV stulecia" (s. 58).

W *New Catholic Encyclopedia* powiedziano: „Wielu współczesnych historyków, zarówno katolickich, jak i protestanckich, doszukuje się początków spowiedzi w zwykłym umartwianiu się w kościołach Irlandii, Walii i Brytanii, gdzie Sakramentów, włącznie z Sakramentem Pokuty, udzielał zazwyczaj opat klasztoru oraz podlegający mu duchowni zakonni. Klasztorny zwyczaj spowiadania się i korzystania z publicznego i prywatnego kierownictwa duchowego stał się chyba wzorem, na podstawie którego wprowadzono dla laików powtarzalną spowiedź i spowiedź z pobożności. (...) Niemniej dopiero w XI wieku zaczęto w czasie spowiedzi, przed odprawieniem pokuty, odpuszczać skryte grzechy" (1967, t. XI, s. 75).

Historyk A. H. Sayce pisze: „Z obrzędowych tekstów wynika, że zarówno powszechną, jak i indywidualną spowiedź praktykowano w Babilonie. W gruncie *rzeczy* indywidualna spowiedź zdaje się być formą

starszą i bardziej rozpowszechnioną" (*The Religions of Ancient Egypt and Babylonia*, Edynburg 1902, s. 497).

Jak Świadkowie Jehowy zapatrują się na spowiedź?

Gdy ktoś grzeszy przeciwko Bogu

Mat. 6:6-12 (*BT*): „Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się *do Ojca twego*, który jest w ukryciu. (...) Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje (...) i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili".

Ps. 32:5 (*BT*): „Grzech mój wyznałem Tobie [Bogu] i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: ‚Wyznaję nieprawość moją wobec *Jahwe'*, a Tyś darował winę mego grzechu".

l Jana 2:1: „A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy".

W razie wyrządzenia krzywdy bliźniemu lub gdy on zawini wobec nas

Mat. 5:23, 24 (*BT*): „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj".

Mat. 18:15 (*Pw*): „Gdyby twój brat zawinił wobec ciebie, idź i porozmawiaj z nim w cztery oczy".

Łuk. 17:3 (*BT*): „Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu".

Efez. 4:32: „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie".

Gdy ktoś dopuścił się poważnego przewinienia i szuka pomocy duchowej

Jak. 5:14-16: „Choruje kto [duchowo] między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone [przez Boga]. Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni".

Prz. 28:13: „Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia, lecz kto je wyznaje i porzuca, dostępuje miłosierdzia".

A jak postąpić, gdy ktoś grzeszy i nie szuka pomocy?

Gal. 6:1 (*Kowalski*): „Bracia, jeżeli ktoś niebacznie dopuści się wykroczenia, przyprowadźcie go do porządku w duchu łagodności, jako ludzie duchem kierowani. A uważaj na siebie samego, bo pokusa może także ciebie dosięgnąć".

l Tym. 5:20 (*NW*): „Osoby, które *uprawiają* grzech, upominaj wobec wszystkich obserwatorów [to znaczy tych, którzy o tym wiedzą], aby i pozostałych ogarnęła bojaźń".

l Kor. 5:11-13 (*NW*): „Przestańcie się zadawać z każdym, kto będąc nazywany bratem jest rozpustnikiem albo chciwcem, albo bałwochwalcą, rzuca obelgi, jest pijakiem albo zdziercą; nawet nie jadajcie z takim. (...) ‚Usuńcie spośród siebie niegodziwca'".

Stwarzanie

Definicja: Stwarzanie to według Biblii zaprojektowanie przez Wszechmocnego Boga i powołanie do istnienia wszechświata, a razem z nim innych istot duchowych oraz wszystkich podstawowych form życia na ziemi.

Czy w dzisiejszej erze nauki wiara w stwarzanie jest rozsądna?

„Rządzące wszechświatem prawa natury są tak precyzyjne, że bez większych trudności można zbudować statek kosmiczny, który poleci na Księżyc, i obliczyć czas jego lotu z dokładnością do ułamka sekundy. Ktoś musiał ustanowić te prawa" (wypowiedź Wernhera von Brauna, który wydatnie przyczynił się do wysłania amerykańskich kosmonautów na Księżyc).

Wszechświat materialny: Gdybyś znalazł precyzyjny zegarek, czy przyszłoby ci na myśl, że powstał w wyniku przypadkowego połączenia się cząsteczek kurzu? To jasne, że musiał go skonstruować ktoś inteligentny. Istnieje jednak o wiele wspanialszy „zegar". Planety naszego Układu Słonecznego, jak również gwiazdy w całym wszechświecie krążą z precyzją znacznie przewyższającą dokładność większości zegarów zaprojektowanych i wykonanych przez człowieka. W Galaktyce, do której należy nasz Układ Słoneczny, jest ponad 100 miliardów gwiazd, a według ocen astronomów we wszechświecie istnieje 100 miliardów takich galaktyk. Jeżeli zegarek jest dowodem inteligentnego projektowania, to o ileż bardziej dowodzi tego bezmierny i skomplikowany wszechświat! Biblia mówi, że jego Projektantem jest „prawdziwy Bóg, Jehowa, Stwórca niebios, ten Wspaniały, który je rozpostarł" (Izaj. 42:5, *NW*; 40:26; Ps. 19:2).

Planeta Ziemia: Gdybyś wędrując po jałowej pustyni natrafił na przepiękny dom, wyposażony we wszelkie wygody i pełen zapasów żywności, czy uwierzyłbyś, że znalazł się tam dzięki jakiejś przypadkowej eksplozji? Nie, uznałbyś, że zbudował go nadzwyczaj mądry człowiek. Poza Ziemią uczeni nie znaleźli życia na żadnej innej planecie naszego Układu Słonecznego, a z zebranych dowodów wynika, że nie ma go również na innych ciałach niebieskich. Jak powiedziano w książce *The Earth* (Ziemia), ta planeta to „cud wszechświata, wyjątkowe ciało niebieskie" (Arthur Beiser, Nowy Jork 1963, s. 10). Ziemia znajduje się w takiej odległości od Słońca, że mogą na niej żyć ludzie, i krąży z odpowiednią prędkością, aby utrzymać się na orbicie. Jedyna w swoim rodzaju atmosfera ziemska składa się z gazów występujących akurat w proporcjach niezbędnych do podtrzymywania życia. Dzięki udanemu współdziałaniu światła słonecznego, dwutlenku węgla z powietrza, wody i związków chemicznych, z urodzajnej gleby wytwarzana jest żywność dla mieszkańców Ziemi. Czyżby to wszystko było rezultatem jakiegoś nie kontrolowanego wybuchu w przestrzeni kosmicznej? W czasopiśmie *Science News* przyznano: „Trudno sobie wyobrazić, żeby tak szczególne, idealnie dopasowane warunki mogły zaistnieć przez przypadek" (24 i 31 sierpnia 1974, s. 124). Trzeba się zatem zgodzić z rozsądnym wnioskiem zapisanym w Biblii: „Każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg" (Hebr. 3:4).

Mózg ludzki: Nowoczesne komputery to plon drobiazgowych badań oraz wymyślnej techniki. Nie powstały ot, tak sobie. Co w takim razie powiedzieć o ludzkim mózgu? W przeciwieństwie do mózgu któregokolwiek zwierzęcia mózg dziecka w ciągu pierwszego roku życia trzykrotnie zwiększa swą objętość. Jego funkcjonowanie w dalszym ciągu pozostaje dla naukowców wielką tajemnicą. Człowiek ma wrodzoną zdolność do uczenia się trudnych języków i zmysł piękna, jest muzykalny i może się zastanawiać nad pochodzeniem i sensem życia. Neurochirurg Robert White powiedział: „Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko uznać istnienie Najwyższej Inteligencji, której należy przypisać obmyślenie i ukształtowanie ciągłe nas zaskakującej relacji miedzy mózgiem a umysłem — czegoś znacznie przerastającego nasze pojęcie" (*The Reader's Digest* z września 1978, s. 99). Rozwój tego fenomenu rozpoczyna się od maleńkiej zapłodnionej komórki w łonie matki. Biblijny pisarz Dawid ze zdumiewającą wnikliwością powiedział do Jehowy: „Będę Cię opiewał, gdyż uczyniony jestem cudownie, w sposób przejmujący lękiem. Cudowne są Twoje dzieła, o czym bardzo dobrze wie dusza moja" (Ps. 139:14, *NW*).

Żywa komórka: Pojedynczą żywą komórkę uważa się niekiedy za „prymitywną" formę życia. Ale przecież jednokomórkowe organizmy (pierwotniaki) mogą zdobywać pożywienie, trawić je, pozbywać się zbędnych produktów przemiany materii, budować dom dla siebie i przejawiać aktywność płciową. Każdą

komórkę ludzkiego ciała można przyrównać do obwarowanego miasta, w którym mamy scentralizowany rząd dbający o zachowanie ładu, siłownie do wytwarzania energii, fabryki produkujące proteiny, złożony system transportowy oraz wartowników, którzy pilnują, kogo wpuścić, a kogo nie. Ludzkie ciało składa się aż ze 100 bilionów takich komórek. Jakże stosowne są tu słowa z Psalmu 104:24 (*BT*): „Jak liczne są dzieła Twoje, Jahwe! Ty wszystko mądrze uczyniłeś".

Czy Biblia pozwala sądzić, że przy stwarzaniu różnych rodzajów żywych istot Bóg posłużył się ewolucją?

W Rodzaju 1:11, 12 (*NW*) czytamy, iż trawa i drzewa zostały tak uczynione, żeby mogły wydawać nasiona „według swego rodzaju". Poza tym w wersetach 21, 24 i 25 powiedziano, że Bóg uczynił stworzenia morskie, stworzenia latające i zwierzęta lądowe — każde „według swego rodzaju". Wyklucza to możliwość rozwijania lub przekształcania się jednego podstawowego rodzaju w drugi.

Jak czytamy w Rodzaju 1:26 (*NW*), Bóg powiedział w odniesieniu do ludzi: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, według naszego podobieństwa". A wiec człowiek miał wykazywać przymioty Boskie, a nie takie, które by się rozwinęły z cech zwierzęcych. W Rodzaju 2:7 (*NW*) dodano: „I Jehowa Bóg kształtował człowieka [nie z jakiejś już istniejącej formy życia, lecz] z prochu ziemi, i wdmuchiwał w jego nozdrza dech życia". Nie ma tu żadnej wzmianki o ewolucji; jest to raczej opis stwarzania czegoś nowego.

Czy Bóg stworzył miliony odmian żywych , organizmów, które istnieją na ziemi?

W l rozdziale Księgi Rodzaju powiedziano wprost, że Bóg stworzył wszystko „według swego rodzaju" (Rodz. 1:12, 21, 24, 25, *NW*). W trakcie przygotowań do powszechnego potopu za dni Noego Bóg kazał zabrać do arki przedstawicieli każdego „rodzaju" zwierząt lądowych i stworzeń latających (l Mojż. 7:2, 3, 14). W każdym „rodzaju" tkwią genetyczne możliwości wykształcenia wielu odmian. Istnieje na przykład ponad 400 różnych ras psów i ponad 250 odmian koni. Wszystkie odmiany danego zwierzęcia, które mogą się miedzy sobą krzyżować, należą do jednego „rodzaju", jak go nazwano w pierwszej księdze biblijnej. Podobnie też wszystkie rasy ludzkie: wschodnia, afrykańska, kaukaska, sudańscy Dinkowie, którzy są wysocy na ponad 2 metry, i mający zaledwie 1,2 metra wzrostu Pigmeje wywodzą się od pierwszej pary ludzkiej, Adama i Ewy (l Mojż. 1:27, 28; 3:20).

Jak wytłumaczyć podstawowe podobieństwa w budowie istot żywych?

„[Bóg] wszystko stworzył" (Efez. 3:9). A zatem wszystko ma tego samego Wielkiego Projektanta.

„Wszystko zaistniało za jego [jednorodzonego Syna Bożego, który na ziemi stał się Jezusem Chrystusem] pośrednictwem, a bez niego nie zaistniała ani jedna rzecz" (Jana 1:3, *NW*). Był więc jeden Mistrzowski Wykonawca i za jego pośrednictwem Jehowa wszystko stworzył (Prz. 8:22, 30, 31).

Skąd się wzięła materia, z której powstał wszechświat?

Uczeni odkryli, że materia jest skoncentrowaną formą energii. Potwierdzeniem tego jest eksplozja ładunku nuklearnego. Astrofizyk Josip Kleczek oświadczył: „Większość cząstek elementarnych, jeśli nie wszystkie, można utworzyć przez materializację energii" (*The Universe*, Boston 1976, t. 11, s. 17).

Skąd może pochodzić taka energia? Po zadaniu pytania: „Kto te rzeczy [gwiazdy i planety] stworzył?" Biblia mówi o Jehowie Bogu: „Dzięki obfitości dynamicznej energii — bo też jest On pełen żywotności — żadnej z nich nie brak" (Izaj. 40:26, *NW*). *A* zatem sam Bóg jest źródłem wszelkiej „dynamicznej energii", która była potrzebna do stworzenia wszechświata.

Czy wszystkie materialne dzieła stwórcze powstały 6–10 tysięcy lat temu w ciągu zaledwie sześciu dni?

Przeczą temu fakty: 1) Na półkuli północnej można w bezchmurną noc zobaczyć Wielką Mgławicę Andromedy. Potrzeba około 2 000 000 lat, aby jej światło dotarło do Ziemi, co dowodzi, że wszechświat musi liczyć co najmniej miliony lat. 2) Istnienie końcowych produktów rozpadu radioaktywnego w skałach Ziemi stanowi dowód, że w niektórych formacjach skalnych przez miliardy lat nie zaszły żadne zmiany.

l Mojżeszowa 1:3-31 nie mówi o początkach tworzenia materii ani ciał niebieskich. Opisuje przygotowanie już istniejącej Ziemi, żeby mogli na niej zamieszkać ludzie. W zakres tego wchodziło stworzenie podstawowych gatunków roślin, form życia w morzu, stworzeń latających, zwierząt lądowych oraz pierwszej pary ludzkiej. Wszystko to — według wspomnianego opisu — zostało stworzone w ciągu sześciu „dni". Niemniej jednak hebrajskie słowo tłumaczone na „dzień" ma różne znaczenia, miedzy innymi: ‚długi okres; czas, w którym się dzieje coś nadzwyczajnego' (W. Wilson, *Old Testament Word Studies*, Grand Rapids, Michigan 1978, s. 109). Użycie tego słowa nasuwa więc wniosek, że każdy „dzień" mógł trwać tysiące lat.

Sukcesja apostolska

Definicja: Nauka, że 12 apostołów ma następców, którym władza jest przekazywana przez Boga. W Kościele rzymskokatolickim wszyscy członkowie episkopatu są uważani za następców apostołów, a papież — za następcę Piotra. Twierdzi się, że biskupi Rzymu są bezpośrednimi następcami Piotra, któremu Chrystus powierzył władzę zwierzchnią nad całym Kościołem, i zajmują jego stanowisko oraz sprawują jego funkcje. *Nauka niebiblijna.*

Czy Piotr był „skałą", na której został zbudowany kościół?

Mat. 16:18 (*KUL*): „A ja ci mówię, że Ty jesteś Piotr, na tej skale zbuduję mój Kościół i bramy piekielne nie przemogą go". (Zwróć uwagę na kontekst [wersety 13 i 20], z którego wynika, że w rozmowie chodziło o to, kim jest *Jezus*).

Kogo apostołowie Piotr i Paweł uważali za „skałę" i „kamień węgielny"?

Dzieje 4:8-11 (*Kowalski*): „Wówczas Piotr, pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: ‚Przełożeni ludu i starsi posłuchajcie! (...) To w imię Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg z martwych wskrzesił, dzięki jego imieniu człowiek ten stoi zdrowy przed wami. On to jest kamieniem, odrzuconym przez was, budujących, który stał się kamieniem węgielnym'".

l Piotra 2:4-8 (*Kowalski*): „Szukajcie przystępu do niego! [Pana Jezusa Chrystusa] (...) Wówczas staniecie się także takimi żywymi kamieniami. Będziecie się budować w dom duchowy (...). Bo tak mówi Pismo: ‚Oto zakładam na Syjonie kamień, kamień węgielny, wybrany i kosztowny. Kto na nim oprze swą wiarę, nie będzie zawstydzony'. Warn, którzy przyjęliście wiarę, przypada ten zaszczyt w udziale. Dla tych zaś, którzy wiary nie maja, jest to kamień, który odrzucili budujący. A właśnie on stał się kamieniem węgielnym i ‚kamieniem obrazy i opoką, o którą się rozbiją'. Ponieważ słowu odmawiają posłuchu, więc potykają się. Tak jest im przeznaczone".

Efez. 2:20 (*Kowalski*): „Apostołowie i prorocy są tym fundamentem, na którym zbudowani jesteście, a sam Chrystus Jezus jest kamieniem węgielnym".

W co wierzył Augustyn (którego Kościół katolicki uważa za świętego)?

„W tym samym czasie mojego kapłaństwa napisałem dzieło jako odpowiedź na list Donata (...) Tam to w pewnym miejscu powiedziałem o Piotrze Apostole, że ‚na nim, niczym na skale założony został Kościół'. (...) Pamiętam jednak, że później bardzo często wyjaśniałem słowa wypowiedziane przez Pana: ‚Ty jesteś Piotr, i na tej skale zbuduję Kościół mój', rozumiejąc tak, aby myślano, iż Kościół został zbudowany na

tym, w którego wiarę wyraził Piotr słowami: ‚Ty jesteś Mesjasz Syn Boga żywego', a Piotr tak nazwany przez ową Skałę reprezentował sobą Kościół, który wznosi się na tej Skale i ‚otrzymał klucze Królestwa niebieskiego'. Albowiem nie powiedziano mu: ‚Ty jesteś skała', lecz: ‚Ty jesteś Piotr'. Skałą zaś był Chrystus, którego wyznał Szymon zwany Piotrem, jak to zresztą cały Kościół wyznaje" (św. Augustyn, *O nauce chrześcijańskiej. Sprostowania*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1979, s. 230).

Czy pozostali apostołowie uznawali w swoim gronie prymat Piotra?

Łuk. 22:24-26 (*Kowalski*): „Powstał też między nimi [apostołami] spór o to, który z nich jest największy. A on rzekł do nich: ‚Królowie ludów pogańskich są panami, a ci, którzy dzierżą władzę nad nimi, każą nazywać się dobroczyńcami. Miedzy wami tak nie będzie!'" (Czy poruszaliby kwestię, „który z nich jest największy", gdyby Piotr był „skałą"?)

Czy Jezus Chrystus, głowa zboru, potrzebuje następców, skoro żyje?

Hebr. 7:23-25 (*Bp*): „Tamtych [w Izraelu] kapłanów było wielu, bo śmierć przeszkadzała im w spełnianiu funkcji. On [Jezus Chrystus] natomiast, ponieważ trwa na wieki, posiada kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać może w sposób doskonały tych, którzy przez Niego przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi".

Rzym. 6:9 (*Bp*): „Wiemy, że zmartwychwstały Chrystus nie umiera już więcej i śmierć nie ma już nad Nim żadnej władzy".

Efez. 5:23 (*Bp*): „Chrystus jest Głową dla Kościoła".

Czym były „klucze" powierzone Piotrowi?

Mat. 16:19 (*BT): „I* tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie".

W Objawieniu Jezus wspomniał o symbolicznym kluczu, którym się posługuje do otworzenia ludziom przywilejów i sposobności

Apok. 3:7, 8 (*Kowalski*): „To mówi Święty i Prawdziwy, który posiada klucz Dawida i który otwiera, a nikt zaniknąć nie może, i zamyka, a nikt otworzyć nie może. (...) Oto zostawiłem przed tobą drzwi otwarte, których nikt zamknąć nie zdoła".

Piotr użył powierzonych mu „kluczy" do otwarcia (Żydom, Samarytanom, poganom) sposobności otrzymania ducha Bożego oraz drogi do Królestwa niebiańskiego

Dzieje 2:14-39 (ST): „Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: ‚Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy (...). Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem'. Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: ‚Cóż mamy czynić, bracia?' — zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ‚Nawróćcie się — powiedział do nich Piotr — i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz'".

Dzieje 8:14-17 (*BT*): „Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy wiec wkładali Apostołowie na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego". (Werset 20 wskazuje, że przy tej okazji objął przewodnictwo Piotr).

Dzieje 10:24-48 (*BT*): „Nazajutrz wszedł do Cezarei. Korneliusz [nie obrzezany poganin] oczekiwał ich (...). Wtedy Piotr przemówił (...). Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki".

Czy niebo czekało na decyzje Piotra i potem dostosowywało się do jego przewodnictwa?

Dzieje 2:4,14 (*BT): „I* wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. (...) Wtedy [gdy już Chrystus, głowa zboru, pobudził ich duchem świętym] stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich" (zob. werset 33).

Dzieje 10:19, 20 (BT): „Powiedział do niego [Piotra] Duch: ‚Poszukuje cię trzech ludzi. Zejdź więc i idź z nimi bez wahania [do domu poganina Korneliusza], bo Ja ich posłałem'".

Porównaj Mateusza 18:18,19.

Czy Piotr rozstrzyga,kto jest godny wejść do Królestwa?

2 Tym. 4:1 (*Dąbrowski* z gr.): „[Chrystus Jezus] będzie sądził żywych i umarłych".
2 Tym. 4:8 (*Dąbrowski* z gr.): „Na ostatek odłożony jest dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi wręczy Pan [Jezus Chrystus], Sędzia sprawiedliwy w ów dzień, a nie tylko mnie, ale wszystkim tym, którzy z miłością czekają na przyjście jego".

Czy Piotr był w Rzymie?

Rzym jest wymieniony w dziewięciu wersetach Pisma Świętego, ale w żadnym z nich nie ma wzmianki, że był tam Piotr. Z l Piotra 5:13 wynika, iż przebywał w Babilonie. Czy był to kryptonim Rzymu? Pobyt Piotra w Babilonie wiązał się z wyznaczonym mu zadaniem głoszenia Żydom (jak na to wskazuje Galatów 2:9), gdyż w Babilonie była duża kolonia żydowska. W *Encyclopaedia Judaica* (Jerozolima 1971,1.15, koi. 755) wspomniano w związku z powstaniem Talmudu babilońskiego o judaistycznych „wielkich akademiach Babilonu", działających tam na początku naszej ery. ?

Czy istnieje jakaś nieprzerwana linia „następców" Piotra aż do dzisiejszych papieży?

Profesor teologii katolickiego Uniwersytetu Notre Damę w USA, jezuita John McKenzie napisał: „Nie ma żadnego historycznego dowodu ciągłości władzy kościelnej" (*The Roman Catholic Church,* Nowy Jork 1969, s. 4).

New Catholic Encyclopedia przyznaje: „Skąpa dokumentacja sprawia, że wydarzenia z wczesnego okresu rozwoju episkopatu toną w mroku" (1967,1.1, s. 696).

Powoływanie się na zamianowanie przez Boga nie ma żadnego znaczenia, jeśli się nie okazuje posłuszeństwa Bogu i Chrystusowi

Mat. 7:21-23 (*BT*): „Nie każdy, który Mi mówi: ‚Panie, Panie', wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wole mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: ‚Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?' Wtedy oświadczę im: ‚Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!'" Zobacz też Jeremiasza 7:9-15.

Czy rzekomi następcy apostołów wzorują się na naukach i sposobie postępowania Jezusa Chrystusa oraz apostołów?

W *A Catholic Dictionary* czytamy: „Kościół Rzymski jest Kościołem Apostolskim, ponieważ jego

doktryną jest wiara przekazana kiedyś Apostołom, której on strzeże i którą wyjaśnia, nic nie dodając ani nie ujmując" (W. E. Addis i T. Arnold, Londyn 1957, s. 176). Czy to prawda?

Tożsamość Boga

„Terminu Trójca używa się do określenia fundamentalnej doktryny religii chrześcijańskiej" (*The Catholic Encyclope-dia,* 1912, t. XV, s. 47).

„W Nowym Testamencie nie spotykamy ani słowa Trójca, ani wyraźnego potwierdzenia tej doktryny (...) Doktryna ta rozwijała się stopniowo przez szereg stuleci i towarzyszyły temu liczne spory" (*The New Encyclopcedia Britannica,* 1976, Micropadia, t. X, s. 126).

„Coraz więcej uczonych katolickich przychyla się do opinii egzegetów i teologów biblijnych, których zdaniem nie powinno się bezkrytycznie mówić o trynitarianizmie w Nowym Testamencie. Jednocześnie historycy dogmatyki i przedstawiciele teologii systematycznej przyznają, że kto bezkrytycznie wypowiada się na temat doktryny o Trójcy, przenosi się z okresu początków chrześcijaństwa do — powiedzmy — ostatniego ćwierćwiecza IV stulecia" (*New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. XIV, s. 295).

Celibat księży

Papież Paweł VI potwierdził w swej encyklice *Sacerdotalis Caelibatus* (Celibat kapłański, 1967) wymóg przestrzegania celibatu przez duchownych, ale jednocześnie przyznał, że „Nowy Testament, w którym zachowane są nauki Chrystusa i Apostołów, (...) nie żąda otwarcie stanu bezżenności od tych, którzy spełniają święte posługi (...) Nie stawiał takiego warunku sam Jezus, gdy wybierał Dwunastu, ani Apostołowie nie stawiali go tym, którzy przewodzili w pierwszych gminach chrześcijańskich" (*The Papai Encyclicals 1958-1981,* Falls Church, Wirginia 1981, s. 204).

l Kor. 9:5 (WAB): „Czyż nie mamy prawa ożenić się z kobietą wierzącą, jak pozostali apostołowie i bracia Pana, i Kefas?" („Kefas" to aramejskie imię dane Piotrowi; zobacz Jana 1:42. Zobacz też Marka 1:29-31, gdzie jest wzmianka o teściowej Szymona, czyli Piotra).

l Tym. 3:2 (*Romaniuk*): „Biskup powinien być człowiekiem, któremu nic nie można zarzucić: wolno mu być mężem tylko jednej żony [„tylko jeden raz żonaty", WAB]".

Już w czasach przedchrześcijańskich buddyzm żądał od swych kapłanów i mnichów życia w celibacie (Henry C. Lea, *History of Sacerdotal Celibacy in the Christian Church*, Londyn 1932, wyd. IV popr., s. 6). Jeszcze wcześniej — jak czytamy w książce A. Hislopa *The Two Babylons* (Dwa Babilony, Nowy Jork 1943, s. 219) — wymagano bezżenności od kapłanów babilońskich, którzy otrzymali wyższe święcenia.

l Tym. 4:1-3 (*BT*): „Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. (...) Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie".

Oddzielenie od świata

Przemawiając w roku 1965 na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, papież Paweł VI powiedział: „Mieszkańcy ziemi zwracają się ku Organizacji Narodów Zjednoczonych jako ostatniej nadziei na zgodę i pokój; niech nam tu będzie wolno przekazać wyrazy ich hołdu i nadziei, do których się dołączamy" (*The Pope's Visit,* Nowy Jork 1965, Time-Life Special Report, s. 26).

Jana 15:19 (*Romaniuk*): „[Jezus Chrystus powiedział:] Gdybyście należeli do tego świata, świat miłowałby was jak swoją własność. Ponieważ jednak nie jesteście ze świata — bo przecież Ja was wybrałem ze świata — dlatego was świat nienawidzi".

Jak. 4:4 (*BT): „Czy* nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem?"

Chwytanie za broń

Katolicki historyk E. I. Watkin pisze: „Choć przykro się do tego przyznać, to jednak nie możemy w interesie fałszywie pojętego podnoszenia morale albo nieuczciwej lojalności wypierać się ani przemilczać historycznego faktu, że biskupi niezmiennie popierali wszystkie wojny prowadzone przez rząd ich kraju. Nie znam ani jednego wypadku, żeby miejscowy episkopat potępił którakolwiek wojnę jako niesprawiedliwą (...) Bez względu na oficjalnie głoszoną teorię w praktyce biskupi katoliccy kierowali się podczas wojny zasadą: ‚Mój kraj zawsze ma rację'" (*Morals and Missiles*, Londyn 1959, wyd. Charles S. Thompson, ss. 57, 58).

Mat. 26:52 (*BT*): „Wtedy Jezus rzekł do niego: ‚Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną'".

l Jana 3:10-12 (*Bp*): „Po tym można rozpoznać dzieci Boże i dzieci diabła: każdy, kto (...) nie miłuje brata swego, ten nie pochodzi od Boga (...) miłujcie się wzajemnie. Nie tak, jak Kain, który był dzieckiem Złego i zamordował swego brata". * *Czy w świetle powyższych wywodów ci, ‚którzy się podają za następców apostołów, rzeczywiście nauczają i postępują tak jak Chrystus i apostołowie?*

Szatan Diabeł

Definicja: Stworzenie duchowe będące głównym przeciwnikiem Jehowy Boga oraz wszystkich, którzy oddają cześć prawdziwemu Bogu. Został nazwany Szatanem, ponieważ przeciwstawił się Jehowie. Szatan stał się też znany pod imieniem Diabeł, jest bowiem największym oszczercą Boga. Nadano mu miano pierwotnego węża — najwidoczniej dlatego, że w Edenie posłużył się wężem, aby zwieść Ewę, i z tego powodu „wąż" stal się synonimem „zwodziciela". W Objawieniu wyobraża Szatana smok, który chciałby wszystko pochłonąć.

Skąd można wiedzieć, czy taka osoba duchowa rzeczywiście istnieje?

Dowody na to można znaleźć przede wszystkim w Biblii. Wielokrotnie wymienia się go tam po imieniu (Szatan 52 razy, Diabeł 33 razy). W Biblii są też zapisane wypowiedzi naocznego świadka, potwierdzające istnienie Szatana. Kto był tym naocznym świadkiem? Jezus Chrystus, który przed przyjściem na ziemie żył w niebie. Nieraz wypowiadał się o tym niegodziwcu, wymieniając przy tym jego imię (Łuk. 22:31; 10:18; Mat. 25:41).

To, co Biblia mówi o Szatanie Diable, jest rozsądne. Zło, którego ludzkość doświadcza, jest niewspółmierne do jej win. Zawarte w Biblii wyjaśnienie pochodzenia oraz działalności Szatana tłumaczy, dlaczego ludzie, mimo iż większość z nich pragnie żyć spokojnie, są od tysięcy lat dręczeni przez wojny, nienawiść, przemoc i dlaczego wszystko to przybrało takie rozmiary, że zagraża istnieniu całej ludzkości.

Gdyby naprawdę nie było Diabła, wówczas liczenie się z tym, co mówi o nim Biblia, nie dawałoby żadnego trwałego pożytku. Tymczasem ludzie, którzy dawniej zajmowali się okultyzmem lub obracali się w kręgach osób praktykujących spirytyzm, opowiadają, że nieraz ogarniał ich wielki niepokój, gdyż słyszeli „głosy" z dziedziny niewidzialnej, byli „opętani" przez istoty nadludzkie itp. Gdy po uzyskaniu informacji, co Pismo Święte mówi o Szatanie i demonach, usłuchali biblijnej rady, żeby stronić od praktyk spirytystycznych, oraz błagali Jehowę w modlitwie o pomoc, doznali prawdziwej ulgi. (Zobacz „Spirytyzm", strony 311-317).

Wiara w istnienie Szatana nie oznacza podzielania poglądu, że Diabeł ma rogi, ostro zakończony ogon oraz widły i że smaży ludzi w ogniu piekielnym. W Biblii nie ma takiego opisu Szatana. Jest to płód wyobraźni średniowiecznych artystów zainspirowanych wizerunkami mitycznego greckiego bożka Pana oraz fragmentem dzieła włoskiego poety Dantego Alighieri pod tytułem *Piekło*. Biblia nie uczy o istnieniu ognistego piekła, lecz wyraźnie mówi, że „umarli nic nie wiedzą" (Kazn. 9:5).

Czy Szatan nie jest jedynie złem tkwiącym w ludziach?

W Joba 1:6-12 i 2:1-7 czytamy o rozmowach Jehowy Boga z Szatanem. Gdyby Szatan był tylko złem w człowieku, wówczas zło musiałoby istnieć w Jehowie. Byłoby to całkowicie sprzeczne z tym, co Biblia mówi o Jehowie, że „nie ma w Nim niesprawiedliwości" (*Ps.* 92:16, *Wójcik*; Obj. 4:8). Warto podkreślić, że w Joba użyto w tekście hebrajskim wyrażenia *has·Sa·tari* (słowo „Szatan" z rodzajnikiem określonym), co dowodzi, że jest tam mowa o głównym przeciwni-j.ku Boga (zob. też przypis do Zach. 3:1, 2 w *NW*).

W Łukasza 4:1-13 czytamy, że Szatan kusił Jezusa, aby wykonał jego polecenia. W sprawozdaniu tym zanotowano zarówno słowa Diabła, jak i odpowiedzi Jezusa. Czy wtedy kusiło Jezusa zło tkwiące w nim samym? Taki pogląd byłby sprzeczny z podanym w Biblii opisem Jezusa, według którego był on bez grzechu (Hebr. 7:26; l Piotra 2:22). Chociaż w Jana 6:70 użyto greckiego słowa *di·a'bo·losf* do opisania złej cechy, którą rozwinął w sobie Judasz Iskariot, to jednak w Łukasza 4:3 użyto wyrazu *ho di·a'bolos* (słowo „Diabeł" z rodzajnikiem określonym), co wskazuje, że chodzi o konkretną osobę.

Czy zrzucanie na Diabła winy za złe stosunki nie jest sprytnym wybiegiem, żeby się uchylić od odpowiedzialności?

Niektórzy zrzucają na Diabła winę za to, co sami robią. Natomiast Biblia mówi, że często właśnie ludzie ponoszą największą winę za zło, którego zaznają od innych albo które ściągają na siebie własnym postępowaniem (Kazn. 8:10; Gal. 6:7). Biblia nie utrzymuje nas jednak w nieświadomości co do istnienia tego nadludzkiego wroga, który sprowadził tyle nieszczęść na rodzaj ludzki, oraz co do podstępnych metod jego działania. Wskazuje, jak można się uwolnić spod jego władzy.

Skąd się wziął Szatan?

Wszystkie dzieła Jehowy są doskonałe; nie jest On sprawcą niesprawiedliwości ani nie stworzył nikogo złego (5 Mojż. 32:4; Ps. 5:5). Szatan był pierwotnie doskonałym duchowym synem Bożym. Mówiąc o Diable, że „w prawdzie nie wytrwał", Jezus dał do zrozumienia, że kiedyś był „w prawdzie" (Jana 8:44). Ale jak wszystkie rozumne stworzenia Boże, także ten duchowy syn został obdarzony wolną wolą. Nadużył jednak tej swobody wyboru i pozwolił, żeby w jego sercu rozwinęło się wygórowane mniemanie o sobie, jak również pragnienie odbierania czci, a więc czegoś, co się należy wyłącznie Bogu, i dlatego zwiódł Adama i Ewę, żeby słuchali raczej jego niż Boga. W ten sposób sam uczynił siebie Szatanem, to znaczy „przeciwnikiem" (Jak. 1:14, 15; *zobacz* też „Grzech", strona 112).

Dlaczego Bóg nie zniszczył od razu Szatana, kiedy ten się zbuntował?

Szatan wysunął poważne kwestie sporne: 1) Co do *sprawiedliwości i prawowitości zwierzchnictwa Jehowy*. Czy Jehowa odmawia ludziom wolności, która ich uszczęśliwia? Czy powodzenie ludzi w kierowaniu swymi sprawami, jak również ich życie naprawdę zależy od posłuszeństwa wobec Boga? Czy Jehowa postąpił nieuczciwie, ustanawiając prawo, w myśl którego nieposłuszeństwo prowadzi do śmierci? (l Mojż. 2:16, 17; 3:3-5). Czy wobec tego Jehowa rzeczywiście słusznie sprawuje władzę? 2) Co do *zachowywania prawości wobec Jehowy przez rozumne stworzenia*. Wskutek odstępstwa Adama i Ewy wyłoniło się pytanie, czy słudzy Jehowy naprawdę będą Mu posłuszni z miłości do Niego, czy też *wszyscy* odsuną się od Boga i pójdą za Szatanem? Tę ostatnią kwestię sporną Szatan jeszcze rozwinął za czasów Hioba (l Mojż. 3:6; Joba 1:8-11; 2:3-5; zob. też Łuk. 22:31). Tych kwestii spornych nie można było od razu rozstrzygnąć przez uśmiercenie buntowników.

Bóg nie potrzebował sam sobie niczego udowadniać. Aby jednak takie kwestie sporne już nigdy nie zakłóciły pokoju i szczęścia w całym wszechświecie, Jehowa wyznaczył dosyć czasu na ich rozstrzygnięcie w sposób, który by nie pozostawił nawet cienia wątpliwości. Po jakimś czasie okazało się, że Adam i Ewa musieli ponieść śmierć za swe nieposłuszeństwo wobec Boga (l Mojż. 5:5). Ale to jeszcze nie rozstrzygało kwestii spornych. Bóg pozwolił więc Szatanowi i ludziom wypróbować wszelkie wymyślone przez nich metody rządzenia. Żadna nie zapewniła trwałego szczęścia. Bóg pozwolił ludziom

posunąć się do ostateczności w prowadzeniu życia według swego widzimisie z pominięciem Jego sprawiedliwych mierników. Owoce tego mówią same za siebie. Jakże prawdziwa okazała się następująca wypowiedź Biblii: „Los człowieka nie leży w jego władzy, nie dane jest mężowi kierować swym krokiem w wędrówce" (Jer. 10:23, *BT*, wyd. I). Przez cały ten czas Bóg dawał swym sługom sposobność wykazywania lojalności wobec Niego przez nacechowane miłością posłuszeństwo nawet w obliczu pokus i prześladowań sprowadzanych przez Szatana. Jehowa zachęca swych sług: „Bądź mądry, synu mój, i rozweselaj serce moje, abym mógł odpowiedzieć temu, który mi urąga" (Prz. 27:11, *Bp*). Zachowujący wierność już teraz zaznają wielu błogosławieństw i mają nadzieję żyć wiecznie w doskonałości. Będą oni zawsze spełniać wolę Jehowy, którego rzeczywiście miłują, ceniąc sobie Jego osobowość i metody postępowania.

Jaką istotną rolę Szatan odgrywa w dzisiejszym świecie?

Jezus Chrystus powiedział o nim, że jest *„władcą świata*", któremu ludzkość na ogół jest posłuszna, gdyż pozwala się nakłaniać do lekceważenia wymagań Bożych (Jana 14:30, *NW*; Efez. 2:2). Biblia nazywa go również *„bogiem tego systemu rzeczy*", którego zwolennicy oddają mu cześć swoimi praktykami religijnymi (2 Kor. 4:4, *NW; l* Kor. 10:20).

Usiłując skusić Jezusa Chrystusa, Diabeł „wyprowadził go na górę, i pokazał mu wszystkie królestwa świata w mgnieniu oka. I rzekł do niego diabeł: Dam ci tę całą władzę i chwałę ich, ponieważ została mi przekazana, i daję ją, komu chcę. Jeśli więc Ty oddasz mi pokłon, cała ona twoja będzie" (Łuk. 4:5-7). Z Objawienia 13:1, 2 (*NW*) wynika, że Szatan daje „swoją moc i tron swój, i wielką władzę" światowemu politycznemu systemowi sprawowania władzy. Proroctwo Daniela 10:13, 20 ujawnia, że nad ważniejszymi królestwami ziemi Szatan ustanawia demonicznych książąt. W Efezjan 6:12 nazwano ich ‚nadziemskimi władzami, zwierzchnościa-mi, władcami tego świata ciemności, złymi duchami w okręgach niebieskich'.

Nic więc dziwnego, że w l Jana 5:19 (*NW*) powiedziano: „Świat cały podlega władzy złego". Utrzyma jednak tę władzę tylko przez ograniczony czas i tylko dlatego, że zezwala na to Wszechmocny Bóg Jehowa.

Jak długo jeszcze Szatanowi będzie wolno zwodzić rodzaj ludzki?

Dowody, że żyjemy w ostatnich dniach szatańskiego złego systemu rzeczy, omówiono na stronach 70-73 pod nagłówkiem „Daty (chronologia)". Zobacz też temat „Dni ostatnie".

Oto symboliczny opis uwolnienia od niegodziwego wpływu Szatana: „I zobaczyłem anioła zstępującego z nieba, mającego w ręce klucz od otchłani i wielki łańcuch. I schwytał smoka, pradawnego węża, który jest Diabłem i Szatanem, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i nad nim zapieczętował, żeby już nie wprowadzał w błąd narodów, aż *się* skończy tysiąc lat. Potem ma być na małą chwile wypuszczony" (Obj. 20:1-3, *NW*). A co będzie potem? „A Diabła, który je wprowadzał w błąd, wrzucono do jeziora ognia i siarki" (Obj. 20:10, *NW*). Co to znaczy? Objawienie 21:8 (*NW*) daje odpowiedź: „Oznacza to drugą śmierć". Diabeł zniknie już na zawsze!

Czy ‚wrzucenie Szatana do otchłani' nie oznacza, że przez 1000 lat polem jego działania będzie całkowicie wyludniana ziemia, na której nie będzie mógł nikogo kusić?

Szukając potwierdzenia takiego poglądu, niektórzy powołują się na *Objawienie 80:3* (werset ten przytoczono powyżej). Utrzymują, że „otchłań" albo „Czeluść" (*BT*) przedstawia opustoszałą ziemię. Czy rzeczywiście? Z Objawienia 12:7-9, 12 wynika, że jakiś czas przed wtrąceniem do otchłani Szatan został „zrzucony" z nieba na ziemię, gdzie przysparza rodzajowi ludzkiemu cierpień i nieszczęść. Kiedy zatem w Objawieniu 20:3 jest mowa o Szatanie, iż zostanie ‚wrzucony do otchłani', na pewno nie znaczy to, że po prostu pozostanie tam, gdzie już jest — co prawda niewidzialny, ale uwięziony w pobliżu ziemi. Będzie usunięty daleko stąd, „żeby już nie wprowadzał w błąd narodów, aż się skończy tysiąc lat". Warto zaznaczyć, iż według Objawienia 20:3, gdy się skończy tysiąc lat, z otchłani zostanie wypuszczony Szatan,

a nie narody. W chwili wypuszczenia go będą już istnieć ludzie, którzy kiedyś tworzyli te narody.

Niekiedy na poparcie tego poglądu przytacza się wersety z *Izajasza 24:1-6* i *Jeremiasza 4:23-29*. Czytamy tam: „Oto Pan spustoszy ziemię i zniszczy ją. (...) Doszczętnie spustoszona i złupiona będzie ziemia, gdyż Pan wypowiedział to słowo". „Spojrzałem na ziemię — a oto pustka i próżnia (...). Spojrzałem — a oto nie było człowieka (...). Gdyż tak mówi Pan: Cały kraj stanie się pustynią (...), wszystkie miasta opuszczone, nikt w nich nie mieszka". Co *znaczą* te proroctwa? Po raz pierwszy spełniły się one na Jeruzalem i ziemi judzkiej. Na mocy swego wyroku Jehowa pozwolił Babiloń-czykom dokonać inwazji na Judę. W końcu kraj ten został wyludniony i spustoszony (zob. Jer. 36:29). Ale Bóg nie wyludnił wówczas całej ziemi; nie uczyni tego również obecnie. (Zobacz „Ziemia", strony 410-413, oraz temat „Niebo"). Spustoszy On jednak całkowicie zarówno dzisiejszy odpowiednik niewiernego Jeruzalem, to znaczy chrześcijaństwo, które swym bezbożnym postępowaniem hańbi imię Boże, jak i całą resztę widzialnej organizacji Szatana.

W czasie tysiącletnich rządów Chrystusa, gdy Szatan będzie przebywał w otchłani, cała ziemia nie będzie opustoszałą pustynią, lecz stanie się rajem. (Zobacz temat „Raj").

Śmierć

Definicja: Przerwanie wszelkich funkcji życiowych. Po ustaniu oddychania, bicia serca i czynności mózgu siła życiowa komórek ciała stopniowo zamiera. Śmierć jest przeciwieństwem życia.

Czy po to Bóg stworzył człowieka, żeby umarł?

Wręcz przeciwnie! Jehowa ostrzegł Adama przed nieposłuszeństwem, które mogłoby doprowadzić do śmierci (l Mojż. 2:17). Później Bóg ostrzegł Izraelitów przed postępowaniem, które mogłoby nawet doprowadzić do ich przedwczesnej śmierci (Ezech. 18:31). W końcu posłał swego Syna, który miał umrzeć za rodzaj ludzki, żeby wierzący w to postanowienie mogli się cieszyć życiem wiecznym (Jana 3:16, 36).

W Psalmie 90:10 powiedziano, że życie ludzkie trwa zazwyczaj 70 do 80 lat. Taki był stan *rzeczy*, gdy Mojżesz pisał te słowa, ale z początku było inaczej (por. l Mojż. 5:3-32). W Hebrajczyków 9:27 czytamy: „Postanowione jest ludziom raz umrzeć". W czasie pisania tych słów rzeczywiście tak było. Inaczej jednak rzecz się miała, zanim Bóg wydał wyrok na grzesznego Adama.

Dlaczego się starzejemy i umieramy?

Gdy Jehowa stworzył pierwszych ludzi, byli oni doskonali i mieli widoki na życie wieczne. Obdarzył ich wolną wolą. Czy będą posłuszni swemu Stwórcy z miłości i wdzięczności za wszystko, co dla nich uczynił? W żadnym wypadku nie przekraczało to ich możliwości. Bóg powiedział do Adama: „Z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz". Przemówiwszy do Ewy za pośrednictwem węża, Szatan skłonił ją do przekroczenia przykazania Jehowy. Adam nie skarcił swej żony, lecz tak jak ona zjadł zakazany owoc. Jehowa, wierny swemu słowu, skazał Adama na śmierć, ale przed wykonaniem wyroku na tej grzesznej parze miłościwie pozwolił jej wydać na świat dzieci (Rodz. 2:17, *BT*; 3:1-19; 5:3-5; por. 5 Mojż. 32:4 i Obj. 12:9).

Rzym. 5:12, 17, 19: „Przez jednego człowieka [Adama] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; (...) jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała, (...) przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami".

l Kor. 15:22: „W Adamie wszyscy umierają".

Zobacz też temat „Przeznaczenie".

Dlaczego umierają małe dzieci?

Ps. 51:7 (*BT*): „Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka" (zob. też Joba 14:4; l Mojż. 8:21).

Rzym. 3:23; 6:23: *„Wszyscy* zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. (...) Zapłatą za grzech jest śmierć".

Bóg nie „zabiera" dzieci rodzicom, jak myślą niektórzy. Chociaż ziemia wydaje obfitość żywności, samolubstwo rządzące polityką i handlem często utrudnia rozdzielanie jej najbardziej potrzebującym, wskutek czego umierają z powodu niedożywienia. Niektóre dzieci, podobnie jak dorośli, giną w wypadkach. Każdy z nas odziedziczył grzech; wszyscy jesteśmy niedoskonali. Urodziliśmy się w systemie, w którym każdy — dobry czy zły — w końcu umiera (Kazn. 9:5). Ale Jehowa „tęskni" do chwili, kiedy dzieci przez zmartwychwstanie ponownie połączą się z rodzicami, i miłościwie powziął odpowiednie postanowienie (Jana 5:28, 29; Hioba 14:14, 15, *NW*; por. Jer. 31:15,16; Marka 5:40-42).

Gdzie są umarli?

l Mojż. 3:19: „W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz".

Kazn. 9:10 (*NW*): „Wszystko, co twa ręka znajduje do zrobienia, czyń całą swą mocą, bo nie ma działania ani przemyśliwania, ani wiedzy, ani mądrości w Szeolu [„grobie", *Bg*; „krainie umarłych", *Bw]* — w miejscu, do którego idziesz".

Jaki jest stan umarłych?

Kazn. 9:5 (*NW*): „Żyjący są bowiem świadomi tego, że umrą; ale umarli — ci niczego nie są świadomi".

Ps. 146:4 (*BT*): „Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi, wówczas przepadają jego zamiary [„myśli", *Bg*; „zamysły", *Bw, Miłosz*; „plany", *Gotze]*".

Jana 11:11-14: „Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. (...) Wtedy to rzekł im Jezus wyraźnie: *Łazarz* umarł". (Również Ps. 13:4).

Czy jakaś część człowieka żyje dalej po śmierci ciała?

Ezech. 18:4 (*Bg*): „Dusza [„dusza", *Wujek*; „każdy", *Bw*; „osoba", *BT, Bp*], która grzeszy, ta umrze".

Izaj. 53:12: „Ofiarował na śmierć swoją duszę [„duszę", *Bg, Wujek*; „życie", *Bp*; „siebie", *BT]*" (por. Mat. 26:38).

Zobacz też tematy „Dusza" i „Duch".

Czy zmarli mogą w jakiś sposób pomagać lub szkodzić żywym?

Kazn. 9:6 (*NW*): „Zginęła już także ich miłość i nienawiść oraz zazdrość, i po czas niezmierzony nie mają już działu w niczym, co ma być czynione pod słońcem",

Izaj. 26:14 (*Bg*): „Pomarli, nie ożyją; martwymi będąc nie powstaną".

Jak się odnieść do relacji ludzi uznanych za zmarłych, którzy zostali odratowani i opowiadali o innym życiu?

Siła życiowa zaczyna stopniowo zanikać w komórkach organizmu zwykle dopiero kilka minut po ustaniu

oddechu i pracy serca. Przez poddanie ciała silnemu oziębieniu proces ten można opóźnić o całe godziny. Dlatego nieraz możliwe jest przywrócenie człowieka do życia przez zastosowanie sztucznego oddychania i masażu serca. Ludzie tacy byli w stanie tak zwanej „śmierci klinicznej", ale komórki ich ciała były jeszcze żywe.

Wiele osób odratowanych ze „śmierci klinicznej" nic nie pamięta. Niektórzy opowiadają, że mieli uczucie pływania w powietrzu. Jedni mówią, że oglądali piękne *rzeczy*, inni są przerażeni swymi doznaniami.

Czy jest jakieś medyczne wyjaśnienie takich przeżyć?

Redaktor medyczny czasopisma *The Arizona Republic* napisał: „Gdy sprawność fizyczna skrajnie się obniża, na przykład pod wpływem narkozy lub w wyniku choroby czy zranienia, odpowiednio do tego maleje też samoczynna kontrola funkcjonowania ustroju. Wyzwalają się wtedy i rozlewają w niekontrolowany sposób neurohormony oraz katecholaminy systemu nerwowego. Następstwem tego są między innymi halucynacje, które po odzyskaniu świadomości przypisuje się śmierci i powrotowi do życia" (28 maja 1977, s. C-l; zob. też niemieckie czasopismo lekarskie *Fortschritte der Medizin,* nr 41, 1979; *Psychology Today* ze stycznia 1981).

Czy jednak opowiadań odratowanych ludzi nie potwierdzają wypowiedzi osób, którym się ukazywali i do których przemawiali zmarli krewni?

Przeczytaj jeszcze raz przytoczone już wersety o stanie umarłych. Co na ten temat mówi nam Boże Słowo prawdy?

Komu zależy na tym, aby ludzie wierzyli w coś innego? Kiedy Jehowa ostrzegł naszych prarodziców, że następstwem nieposłuszeństwa będzie śmierć, kto temu zaprzeczył? „Wtedy rzekł wąż [którym posłużył się Szatan; zob. Obj. 12:9] do niewiasty: ‚Na pewno nie umrzecie!'" (Rodz. 3:4, *BT*). Oczywiście Adam i Ewa potem umarli. Kto w takim razie wymyślił pogląd, że duchowa część człowieka żyje dalej po śmierci ciała? Jak się już przekonaliśmy, Słowo Boże tego nie uczy. W prawie Bożym danym starożytnemu Izraelowi potępiono praktykę porozumiewania się ze zmarłymi jako ‚nieczystość' i „obrzydliwość" (3 Mojż. 19:31; 5 Mojż. 18:10, 12; Izaj. 8:19). Czy Bóg miłości potępiłby ten zwyczaj, gdyby żywi komunikowali się tylko ze swymi zmarłymi krewnymi? Jeżeli natomiast duchy demoniczne odgrywają tu rolę zmarłych i wprowadzają ludzi w błąd, wywołując wrażenie mające poprzeć kłamstwo, czy chronienie sług Bożych przed takim oszustwem nie jest wyrazem miłości Bożej? (Efez. 6:11,12).

Dlaczego Świadkowie Jehowy nie hołdują tradycyjnym zwyczajom żałobnym?

Smutek z powodu śmierci kogoś bliskiego jest normalny i można go stosownie wyrażać

Po śmierci bliskiego przyjaciela Łazarza „Jezus zapłakał" (Jana 11:35, *BT*). Niekiedy śmierć wywołuje u sług Bożych głęboki smutek (2 Sam. 1:11,12).

Chrześcijanom powiedziano jednak w związku z nadzieją zmartwychwstania: „A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei" (l Tes. 4:13).

Słudzy Jehowy nie odrzucają wszystkich zwyczajów związanych ze śmiercią

Rodz. 50:2, 3 (*Wujek* 1962): „[Józef] rozkazał sługom swym lekarzom, aby wonnymi maściami namazali ojca (...) zadosyć uczynili, przeszło czterdzieści dni; ten bowiem był *zwyczaj* przy namazywaniu [„balsamowaniu", *NW*] ciał martwych".

Jana 19:40: „Wzięli tedy ciało Jezusa i zawinęli je w prześcieradła z wonnościami, jak Żydzi mają *zwyczaj* chować umarłych".

Kto chce się podobać Bogu, unika zwyczajów sprzecznych ze Słowem Bożym

Celem niektórych zwyczajów jest publiczne demonstrowanie smutku. A przecież Jezus powiedział: „Kiedy pościcie [z żalu], nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie" (Mat. 6:16-18, SD.

Z niektórych zwyczajów przebija przekonanie, że człowiek ma nieśmiertelną duszę, która dalej żyje po śmierci dala, a wiec wie, co robią ci, którzy jeszcze żyją. Biblia mówi jednak: „Umarli (...) niczego nie są świadomi" (Kazn. 9:5, *NW) oraz*: „Dusza, która grzeszy, ta umrze" (Ezech. 18:4, *Bg*).

Wiele zwyczajów wynika z ,przekonania, że umarli potrzebują pomocy żywych, lub z obawy, że jeśli się ich nie udobrucha, mogą szkodzić żywym. Słowo Boże natomiast mówi, że umarli nie zaznają bólu ani cierpień. „Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi, wówczas przepadają jego zamiary" (Ps. 146:4, *Wujek* 1962; zob. też 2 Sam. 12:22, 23). „Zginęła już także ich miłość i nienawiść oraz zazdrość, i po czas niezmierzony nie mają już działu w niczym, co ma być czynione pod słońcem" (Kazn. 9:6, *NW*).

Gdy ktoś mówi:

„Taka jest wola Boża"

Można by odpowiedzieć: „Wielu tak mówi. Stwierdziłem jednak, że dobrze jest wiedzieć, co sam Bóg ma w tej sprawie do powiedzenia". **Następnie można dodać:** 1) „(Odczytaj l Mojżeszową 2:17). Jeżeli ojciec ostrzega syna, że jeśli się dopuści określonego postępku, to straci życie, czy pańskim zdaniem ten ojciec chciałby, aby syn to zrobił?" 2) „W takim razie co jest wolą Bożą wobec ludzkości? Jezus powiedział: ‚To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna [to znaczy uświadamia sobie i uznaje, że Jezus naprawdę jest Synem Bożym] i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym' (Jana 6:40, *BT*)".

„Ludzie zawsze będą umierać"

Można by odpowiedzieć: „Oczywiście, po dziś dzień umierają". **Następnie można dodać:** „Proszę jednak zwrócić uwagę na cudowną obietnicę Bożą podaną w Objawieniu 21:3, 4 (lub Izajasza 25:8)".

„Przyjdzie czas, że trzeba będzie umrzeć"

Można by odpowiedzieć: „Wiele ludzi tak myśli. Czy pan wie, że takiego zdania było wielu starożytnych Greków? Wierzyli, że długość życia każdego człowieka wyznaczają trzy boginie. Biblia przedstawia jednak zupełnie odmienny pogląd na życie". **Następnie można dodać:** 1) „(Odczytaj Kaznodziei 9:11). Na przykład odpada kawał tynku i trafia w przechodnia. Czy to spowodował Bóg? A jeśli tak, to czy należałoby oskarżać o niedbalstwo właściciela budynku? ... Według Biblii ów przechodzień padł ofiarą nie zaplanowanego, przypadkowego zdarzenia, gdyż znalazł się tam akurat wtedy, gdy spadł tynk". 2) „Biblia mówi, że kto unika złego prowadzenia się, chroni własne życie (Prz. 16:17). Jeżeli ma pan dzieci, to z pewnością kieruje się pan tą zasadą. Ostrzega je pan przed tym, co zagrażałoby ich życiu. Tak samo postępuje Jehowa w stosunku do całej ludzkości". 3) „Jehowa wie, co przyniesie przyszłość. Za pośrednictwem Biblii mówi nam, jak możemy cieszyć się życiem znacznie dłużej niż ludzie lekceważący Jego Słowo (Jana 17:3; Prz. 12:28)". (Zobacz też temat „Przeznaczenie").

Świadkowie Jehowy

Definicja: Ogólnoświatowa społeczność chrześcijańska złożona z ludzi, którzy dają świadectwo o Jehowie

Bogu i Jego zamierzeniach wobec ludzkości. Swoje przekonania opierają wyłącznie na Biblii.

Jakie wierzenia Świadków Jehowy odróżniają ich od innych religii?

l) Biblia: Świadkowie Jehowy wierzą, że *cała* Biblia jest natchnionym Słowem Bożym i zamiast stosować się do zasad opartych na tradycji ludzkiej, trzymają się Biblii jako podstawy *wszystkich* swych wierzeń.

2) Bóg: Oddają cześć Jehowie jako jedynemu prawdziwemu Bogu i chętnie mówią innym o Nim i o Jego miłościwych zamierzeniach wobec ludzkości. Każdego, kto publicznie świadczy o Jehowie, uważa się zazwyczaj za członka społeczności „Świadków Jehowy".

3) Jezus Chrystus: Nie wierzą, że Jezus Chrystus wchodzi w skład Trójcy, lecz że — jak mówi Biblia — jest Synem Boga, pierwszym stworzeniem Bożym; wierzą, że istniał, zanim został człowiekiem, i że jego życie zostało przeniesione z nieba do łona dziewicy Marii; że jego złożone w ofierze doskonałe życie ludzkie umożliwia wszystkim wierzącym dostąpienie zbawienia i życia wiecznego; że od roku 1914 z upoważnienia Bożego Chrystus króluje nad całą ziemią.

4) Królestwo Boże: Wierzą, że Królestwo Boże jest jedyną nadzieją dla ludzkości; że jest to rzeczywisty rząd; że już wkrótce zniszczy ono obecny zły system *rzeczy, ze* wszystkimi ludzkimi rządami włącznie, i zaprowadzi nowy system, w którym zapanuje sprawiedliwość.

ą, że 144 000 namaszczonych duchem chrześcijan będą królować razem z Chrystusem w jego niebiańskim Królestwie. Nie wierzą, że każdy „dobry" człowiek idzie do nieba.

6) Ziemia: Wierzą, że zamierzenie Boże wobec ziemi zostanie urzeczywistnione; że cała ziemia będzie zaludniona czcicielami Jehowy i że będą się oni cieszyć życiem wiecznym jako ludzie doskonali; że nawet zmarli zostaną wskrzeszeni, aby otrzymać sposobność zaznawania tych błogosławieństw.

7) Śmierć: Wierzą, że zmarli nie mają żadnej świadomości; że nie odczuwają cierpień ani przyjemności gdzieś w dziedzinie duchowej; że istnieją tylko w pamięci u Boga i dlatego całą ich nadzieją na przyszłe życie jest zmartwychwstanie.

8) Dni ostatnie: Wierzą, że od roku 1914 żyjemy w dniach ostatnich tego złego systemu rzeczy; że niektórzy świadkowie wydarzeń roku 1914 ujrzą całkowitą zagładę tego złego świata; że ludzie miłujący sprawiedliwość ocaleją i będą mogli żyć na oczyszczonej ziemi.

9) Oddzielenie od świata: Szczerze starają się nie należeć do świata, co według wypowiedzi Jezusa miało być cechą charakterystyczną jego naśladowców. Okazują bliźnim szczerą miłość chrześcijańską, ale nie biorą udziału w życiu politycznym ani w wojnach żadnego narodu. Dbają o zaspokajanie potrzeb materialnych swoich rodzin, ale unikają typowej dla świata pogoni za dobrami materialnymi i sławą, a także za rozrywkami.

10) Stosowanie się do rad biblijnych: Wierzą, że istotne znaczenie ma stosowanie się na co dzień do rad Słowa Bożego — w domu, w szkole, w interesach i w zborze. Każdy, bez względu na swą przeszłość, może zostać Świadkiem Jehowy, jeżeli porzuci praktyki potępione w Słowie Bożym i usłucha Boskich rad. Gdyby jednak potem dopuszczał się cudzołóstwa, rozpusty, homoseksualizmu, narkomanii, pijaństwa, kłamstwa lub kradzieży, zostanie wykluczony z organizacji.

(W powyższym zestawieniu omówiono w dużym skrócie tylko kilka najważniejszych wierzeń Świadków Jehowy, ale nie poruszono wszystkich szczegółów, które odróżniają ich wierzenia od poglądów innych wyznań. Podstawy biblijne wyżej omówionych wierzeń można znaleźć w skorowidzu tej książki).

Czy Świadkowie Jehowy nie są religią amerykańską?

Są rzecznikami Królestwa Bożego, a nie politycznego, ekonomicznego czy społecznego systemu jakiegokolwiek państwa tego starego świata.

To prawda, że Świadkowie Jehowy rozpoczęli swą nowożytną działalność w USA. Umiejscowienie tam światowego biura głównego jest szczególnie korzystne, jeśli chodzi o drukowanie i wysyłkę literatury biblijnej do różnych części świata. Świadkowie Jehowy nie wyróżniają jednak żadnego narodu; można ich spotkać niemal w każdym kraju i w wielu częściach świata mają biura, które sprawują nadzór nad działalnością prowadzoną na tych terenach.

Zastanówmy się: Jezus, jako Żyd, urodził się w Palestynie, a przecież chrześcijaństwo nie jest religią palestyńską. Miejsce narodzenia Jezusa jako człowieka nie jest najważniejsze. Nauki Jezusa pochodziły od jego Ojca, Jehowy Boga, który bezstronnie zajmuje się ludźmi ze wszystkich narodów (Jana 14:10; Dzieje 10:34, 35).

Jak jest finansowana działalność Świadków Jehowy?

Z dobrowolnych datków, tak jak wśród pierwszych chrześcijan (2 Kor. 8:12; 9:7). Nie zbiera się pieniędzy w czasie zebrań ani nie wyciąga ręki po fundusze publiczne. Wszelkie dary od zainteresowanych służą do wspierania prowadzonej przez Świadków na całym świecie biblijnej działalności wychowawczej.

Świadkowie Jehowy nie są opłacani za chodzenie od domu do domu lub oferowanie na ulicach literatury biblijnej. To miłość do Boga i bliźnich pobudza ich do mówienia o życzliwych postanowieniach Bożych na rzecz rodzaju ludzkiego.

Watch Tower Bibie and Tract Society of Pennsylvania, prawna korporacja religijna, którą się posługują Świadkowie Jehowy, została zarejestrowana w roku 1884 zgodnie z artykułami Nonprofit Corporation Law of the Commonwealth of Pennsylvania (Prawo o niedochodowych stowarzyszeniach Wspólnoty Pensylwanii). A zatem już z mocy prawa nie może to być i też nie jest instytucja dochodowa, więc nikt nie może czerpać osobistych korzyści z działalności Towarzystwa. W statucie tego stowarzyszenia czytamy: „Dla swoich członków, zarządu lub pracowników [Towarzystwo] nie przewiduje zysków finansowych ani żadnych innych dochodów ubocznych".

Czy Świadkowie Jehowy są sektą?

Dla niektórych *sekta* to grupa, która oderwała się od już istniejącej religii. Inni odnoszą to wyrażenie do grupy podążającej za jakimś człowieczym przywódcą lub nauczycielem. Wyrazu tego używa się zwykle w sensie ujemnym. Świadkowie Jehowy nie są odłamem żadnego kościoła. Wywodzą się z różnych warstw społecznych i byli przedtem wyznawcami najróżniejszych religii. Za swego przywódcę nie uważają żadnego człowieka, ale Jezusa Chrystusa.

Świadkowie Jehowy uważają Słowo Boże, Biblię, za miernik prawdziwości wiary i ściśle się jej trzymają. Ich sposób wielbienia Boga jest drogą życiową. Nie odprawiają żadnych obrzędów. Nie izolują się od reszty społeczeństwa, lecz żyją i pracują pośród innych ludzi.

Od jak dawna istnieje religia Świadków Jehowy?

Według Biblii rodowód Świadków Jehowy ciągnie się od wiernego Abla. W Hebrajczyków 11:4 do 12:1 (*NW*) czytamy: „Dzięki wierze Abel złożył Bogu ofiarę większej wartości niż Kain (...). Dzięki wierze Noe, otrzymawszy Boskie ostrzeżenie przed czymś, czego jeszcze nie oglądano, okazał bogobojność (...). Dzięki wierze Abraham usłuchał, gdy go wezwano, żeby poszedł na miejsce, które miał otrzymać w dziedzictwie (...). Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, nie zgodził się, by go nazywano synem córki faraona, wybierając raczej złe traktowanie z ludem Bożym niż chwilową uciechę z grzechu (...). A zatem my również, skoro mamy wokół siebie tak wielki obłok *świadków*, odłóżmy wszelki ciężar oraz grzech, który nas łatwo omotuje, i biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach".

O Jezusie Chrystusie czytamy w Biblii: „Tak mówi Amen, *wierny i prawdziwy świadek*, początek stwarzania przez Boga". Czyim świadkiem był Jezus? Sam powiedział, że oznajmia imię swego Ojca. Był największym świadkiem Jehowy (Obj. 3:14, *NW*; Jana 17:6).

Co ciekawe, niektórzy Żydzi chcieli wiedzieć, czy działalność Jezusa Chrystusa jest „nową nauką" (Marka 1:27). Później niektórzy Grecy myśleli, że apostoł Paweł chce głosić „nową naukę" (Dzieje 17:19, 20). W uszach tych ludzi orędzie to zabrzmiało jak coś nowego, a przecież była to prawda najzupełniej zgodna ze Słowem Bożym.

Nowożytną historię Świadków Jehowy zapoczątkowało powstanie w pierwszym okresie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Allegheny (stan Pensylwania, USA) grupy osób studiujących Biblię. Pierwotnie byli znani jako Badacze Pisma Świętego, ale w roku 1931 przyjęli biblijną nazwę Świadków Jehowy (Izaj. 43:10-12, *BT*). W ich wierzeniach i postępowaniu nie ma nic nowego, stanowią bowiem przywrócenie chrystianizmu z I wieku n.e.

Czy Świadkowie Jehowy są przekonani, że tylko ich religia jest prawdziwa?

Biblia nie podziela modnego poglądu, jakoby było wiele uznawanych przez Boga możliwości oddawania Mu czci. W Efezjan 4:5 czytamy, że jest Jeden Pan, jedna wiara". Jezus oświadczył: „Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują. (...) Nie każdy, który Mi mówi: ‚Panie, Panie', wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie" (Mat. 7:13, 14, 21, *BT*; zob. też 1 Kor. 1:10).

Pismo Święte nieraz nazywa całość nauk chrześcijańskich „prawdą", a chrystianizm — „drogą prawdy" (l Tym. 3:15;
2 Jana 1; 2 Piotra 2:2). Ponieważ Świadkowie Jehowy opierają wszystkie swoje wierzenia, sposób postępowania oraz system organizacyjny na Biblii, więc na podstawie swej wiary w Biblię jako Słowo Boże są pewni posiadania prawdy. Nie jest to zatem postawa egoistyczna, lecz wyraz ich zaufania do Biblii jako najlepszego miernika umożliwiającego sprawdzenie wyznawanej religii. Nie są samolubni, starają się bowiem rozmawiać z drugimi o swych wierzeniach.

A czy inne religie nie trzymają się Biblii?

Wiele religii posługuje się nią w jakiejś mierze. Ale czy rzeczywiście nauczają i praktykują to, co w niej jest napisane? Zastanówmy się: 1) Z większości przekładów Biblii usunęły w tysiącach miejsc imię prawdziwego Boga. 2) Nauka o Trójcy, ich koncepcja Boga, zaczerpnięta została z pogaństwa, a w obecnym kształcie pojawiła się kilkaset lat po skompletowaniu Biblii. 3) Ich wiara w nieśmiertelność duszy ludzkiej jako podstawy dalszego życia nie wywodzi się z Biblii; sięga swymi korzeniami starożytnego Babilonu. 4) Jezus głosił o Królestwie Bożym i rozesłał swych uczniów, żeby rozmawiali o tym z innymi. W dzisiejszych kościołach rzadko się wspomina o tym Królestwie, a ich wyznawcy nie głoszą „tej dobrej nowiny o Królestwie" (Mat. 24:14, *NW*). 5) Jezus oświadczył, że jego prawdziwych naśladowców da się łatwo rozpoznać po ofiarnej miłości wzajemnej. Czy można tak powiedzieć o religiach chrześcijaństwa w razie wybuchu wojny? 6) Biblia mówi, że uczniowie Chrystusa nie powinni należeć do świata i ostrzega, że każdy, kto chciałby być przyjacielem świata, staje się wrogiem Boga, a przecież zarówno Kościoły chrześcijaństwa, jak i ich wyznawcy bardzo się angażują w sprawy polityczne poszczególnych państw (Jak. 4:4). Czy wobec tego można uczciwie powiedzieć, że naprawdę trzymają się Biblii?

Jak Świadkowie Jehowy dochodzą do swoich objaśnień Biblii?

Decydujące znaczenie ma w tej sprawie niezłomna wiara Świadków Jehowy, że Biblia jest Słowem Bożym i że jej treść ma nas pouczać (2 Tym. 3:16,17; Rzym. 15:4; l Kor. 10:11). Dlatego nie uciekają się do argumentów filozoficznych, żeby obejść wyraźnie sformułowane w niej prawdy albo usprawiedliwić styl życia ludzi odrzucających biblijne mierniki moralne.

Jeżeli w Biblii jest coś wyrażone językiem symbolicznym, nie wyjaśniają tego sami, ale pozwalają, żeby wyjaśniła to Biblia (l Kor. 2:13). Wiadomości o znaczeniu takich symbolicznych wypowiedzi można zwykle znaleźć w innych miejscach Biblii. (Przeczytaj na przykład Objawienie 21: l, a potem zobacz, co

na temat znaczenia „morza" napisano w Izajasza 57:20. Jeśli chcesz się dowiedzieć, kim jest wspomniany w Objawieniu 14:1 „Baranek", zobacz Jana 1:29 i l Piotra 1:19).

Jeżeli chodzi o spełnianie się proroctw, stosują się do polecenia Jezusa, by wypatrywać przepowiedzianych przez niego wydarzeń (Łuk. 21:29-31; por. 2 Piotra 1:16-19). Sumiennie zwracają uwagę na te wydarzenia oraz na ich biblijne znaczenie.

Jezus powiedział, że będzie miał na ziemi „niewolnika wiernego i rozumnego" (swych namaszczonych naśladowców w sensie zbiorowym) i że przez niego będzie dostarczał pokarm duchowy domownikom wiary (Mat. 24:45-47, *NW*). Świadkowie Jehowy uznają to postanowienie. Podobnie jak chrześcijanie w I wieku, oczekują od ciała kierowniczego owej klasy „niewolnika", że będzie rozwiązywać trudne kwestie — nie na podstawie mądrości ludzkiej, lecz przez czerpanie wiedzy ze Słowa Bożego i wyciąganie wniosków z postępowania Boga wobec Jego sług oraz przez korzystanie z pomocy ducha Bożego, o którego szczerze się modlą (Dzieje 15:1-29; 16:4, 5).

Dlaczego z biegiem lat zdarzały się zmiany w naukach Świadków Jehowy?

Biblia mówi, że Jehowa umożliwia swoim sługom coraz lepsze zrozumienie Jego zamierzenia (Prz. 4:18; Jana 16:12). Dlatego nawet prorocy, którzy z natchnienia Bożego spisali niektóre fragmenty Biblii, nie rozumieli znaczenia wszystkiego, co pisali (Dan. 12:8, 9; l Piotra 1:10-12). Apostołowie Jezusa Chrystusa zdawali sobie sprawę, że wielu rzeczy jeszcze nie rozumieją (Dzieje 1:6, 7; l Kor. 13:9-12). Biblia mówi, że znajomość prawdy miała znacznie wzrosnąć w „czasie końca" (Dan. 12:4, *BT*, wyd. I). W miarę lepszego zrozumienia czegoś nieraz trzeba zmienić zdanie. Świadkowie Jehowy są gotowi pokornie dokonywać takich zmian.

Dlaczego Świadkowie Jehowy głoszą od domu do domu?

Jezus przepowiedział prowadzenie w naszych czasach następującej działalności: „Ta dobra nowina o Królestwie będzie głoszona po całej zamieszkanej ziemi wszystkim narodom na świadectwo; i wtedy nadejdzie koniec". Poza tym polecił swym naśladowcom: „Ruszajcie w drogę, pozyskujcie uczniów wśród wszystkich narodów" (Mat. 24:14, *NW*; 28:19, Pro).

Gdy Jezus wysyłał pierwszych uczniów, kazał im zachodzić do domów (Mat. 10:7, 11-13). Apostoł Paweł tak powiedział o swej służbie: „Nie uchylałem się od oznajmiania wam wszystkiego, co pożyteczne, ani od nauczania was publicznie i *od domu do domu*" (Dzieje 20:20, 21, *NW*; zob. też Dzieje 5:42).

Od orędzia głoszonego przez Świadków Jehowy zależy życie ludzkie, nie chcą więc nikogo pominąć (Sof. 2:2, 3). Odwiedzają ludzi z miłości — przede wszystkim do Boga, ale też do bliźnich.

Na pewnej konferencji przywódców religijnych w Hiszpanii powiedziano: „Chyba [kościoły] zbytnio zaniedbują to, w czym akurat celują Świadkowie — wizyty w domach, należące do apostolskich metod pierwotnego kościoła. Podczas gdy inne wyznania nierzadko ograniczają się do wznoszenia świątyń, do zwoływania ludzi biciem w dzwony oraz do głoszenia w obrębie miejsc kultu, oni [Świadkowie] trzymają się apostolskiej taktyki chodzenia od domu do domu i wykorzystywania każdej sposobności do dawania świadectwa" (*El Catolicismo*, Bogota, 14 września 1975, s. 14).

Ale dlaczego Świadkowie Jehowy ciągle odwiedzają domy ludzi wyznających inną wiarę?

Nikomu nie wmuszają swego orędzia. Wiedzą jednak, że ludzie się przeprowadzają oraz że zmieniają się ich warunki życiowe. Dzisiaj ktoś może nie mieć czasu ich wysłuchać, a innym razem uczyni to z przyjemnością. Jednego członka rodziny może to nie interesować, a drugich tak. Sami ludzie się zmieniają; pod wpływem poważnych trudności życiowych mogą zdać sobie sprawę ze swych potrzeb duchowych (zob. też Izaj. 6:8, 11, 12).

Dlaczego Świadkowie Jehowy spotykają się z prześladowaniami i sprzeciwem?

Jezus powiedział: „Jeżeli was świat znienawidzi, wiedzcie, że przedtem mnie znienawidził. Gdybyście należeli do tego świata, świat by was kochał jak swoją własność. Ale ponieważ nie należycie do tego świata, a ja was spośród świata wybrałem — świat was nienawidzi!" (Jana 15:18, 19, *Brand-staetter*; zob. też l Piotra 4:3, 4). Biblia mówi, że cały świat podlega władzy Szatana i że właśnie on jest głównym podżegaczem do prześladowań (l Jana 5:19; Obj. 12:17).

Jezus powiedział też swym uczniom: „Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia" (Marka 13:13, *BT*). Słowo „imię" oznacza tu oficjalne stanowisko Jezusa jako mesjańskiego Króla. Do prześladowań dochodzi dlatego, że Świadkowie Jehowy bardziej stosują się do jego nakazów niż do nakazów władz ziemskich.

Gdy ktoś mówi:

„Dlaczego nie chcecie nic pomóc, żeby doprowadzić do poprawy warunków życia na świecie (w naszej okolicy)?"

Można by odpowiedzieć: „Oczywiście warunki życia w naszej miejscowości żywo obchodzą tak pana, jak i mnie. Czy wolno zapytać, na co pana zdaniem należałoby najpierw zwrócić uwagę?" **Następnie można dodać:** „Dlaczego pan uważa, że ten problem jest taki palący? ... Bezzwłoczne podjecie odpowiednich kroków w tej sprawie niewątpliwie byłoby pomocne, niemniej na pewno zgodzi się pan ze mną, że jeszcze bardziej pożądana byłaby poprawa warunków na dłuższą metę. I tak zapatrują się na to Świadkowie Jehowy. (Wyjaśnij, co robimy, aby pomóc ludziom trzymać się zasad biblijnych i w ten sposób usunąć przyczyny tego problemu; opowiedz też, co uczyni Królestwo Boże i dlaczego właśnie dzięki temu omawiany problem zostanie rozwiązany raz na zawsze)".

Można by też powiedzieć (po poruszeniu kilku szczegółów z poprzedniej odpowiedzi): „Jedni przyczyniają się do poprawy warunków życia w swojej miejscowości dawaniem pieniędzy, inni proponują swoje usługi, a Świadkowie Jehowy czynią jedno i drugie. Chciałbym to wyjaśnić". **Następnie można dodać:** 1) „Chcąc być Świadkiem Jehowy, trzeba sumiennie płacić podatki; dzięki temu rząd ma pieniądze na świadczenie niezbędnych usług". 2) „Czynimy nawet jeszcze więcej, bo odwiedzamy ludzi w ich mieszkaniach i proponujemy im bezpłatne studia biblijne. Gdy się dowiadują, co mówi Biblia, uczą się trzymać zasad biblijnych i wtedy dają sobie radę ze swymi trudnościami".

Inna możliwość: „Cieszę się, że pan o tym wspomniał. Wiele ludzi nigdy nie pyta, co Świadkowie Jehowy robią dla ogółu. Oczywiście są różne możliwości niesienia pomocy". **Następnie można dodać:** 1) „Niektórzy zakładają różne instytucje: szpitale, domy starców, ośrodki rehabilitacyjne dla narkomanów i tak dalej. Inni ochotniczo odwiedzają ludzi bezpośrednio w ich mieszkaniach, żeby w miarę możności jakoś im pomóc. Właśnie to robią Świadkowie Jehowy". 2) „Zauważyliśmy, że to, co Biblia mówi o rzeczywistym celu życia oraz o przyszłości, może całkowicie zmienić pogląd człowieka na życie".

Jeszcze jedna propozycja: „Dobrze, że pan poruszył tę sprawę. Chyba wszyscy chcielibyśmy żyć w lepszych warunkach, prawda? Chciałbym jednak zapytać: Jak pan się zapatruje na to, co robił sam Jezus Chrystus? Czy pańskim zdaniem jego sposób śpieszenia ludziom z pomocą był praktyczny? ... My staramy się iść za jego przykładem".

„Chrześcijanie powinni być świadkami Jezusa, a nie Jehowy"

Można by odpowiedzieć: „Porusza pan ciekawą sprawę. Ma pan rację, że jesteśmy obowiązani świadczyć o Jezusie. Dlatego w naszych publikacjach kładzie się nacisk na rolę Jezusa w zamierzeniu Bożym. (Możesz to pokazać w jednej z ostatnich książek lub czasopism). Ale przeczytam panu coś, o czym może pan nie wiedzieć (Obj. 1:5) ... Czyim ‚świadkiem wiernym' był Jezus? (Jana 5:43; 17:6) ... Czy nie powinniśmy brać przykładu z Jezusa? ... Dlaczego to takie ważne, żeby poznawać zarówno Jezusa, jak

i jego Ojca? (Jana 17:3)".

Świat

Definicja: Słowo „świat" jako tłumaczenie greckiego *ko'smos* może oznaczać: 1) całą ludzkość niezależnie od jej stanu moralnego lub stylu życia, 2) środowisko, w którym ktoś się rodzi i żyje, oraz 3) ogół ludzi poza uznanymi sługami Jehowy. Niektórzy tłumacze Biblii niewłaściwie używają słowa „świat" jako odpowiednika greckich wyrazów oznaczających „ziemie", „zamieszkaną ziemię" i „system rzeczy". W poniższym omówieniu zwrócono uwagę głównie na trzecie z wymienionych tu znaczeń słowa „świat".

Czy świat ma być zniszczony ogniem?

2 Piotra 3:7: „Teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi". (Warto zaznaczyć, iż mają być zniszczeni „bezbożni ludzie", a nie cała ludzkość. Tak samo werset 6 nawiązuje do zniszczenia „świata" za czasów Noego. Zgładzeni zostali wówczas źli ludzie, ale ziemia oraz bogobojny Noe z rodziną pozostali. Czy „ogień" w nadchodzącym dniu sądu ma być ogniem literalnym, czy też chodzi o symbol całkowitego zniszczenia? A jak literalny ogień podziałałby na literalne ciała niebieskie, które i tak już są niesłychanie gorące, na przykład na Słońce i gwiazdy? Dalsze informacje na temat tego wersetu można znaleźć na stronach 412, 413 pod nagłówkiem „Ziemia").

Prz. 2:21, 22: „Prawi bowiem zamieszkiwać będą ziemie i nienaganni pozostaną na niej; lecz bezbożni zostaną z ziemi wytraceni, a niewierni z niej wykorzenieni".

Kto rządzi tym światem — Bóg czy Szatan?

Dan. 4:32 (*BT*): „Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; [Najwyższy Bóg, Jehowa] według swojej woli postępuje (...) z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by mógł powiedzieć do Niego: ‚Co czynisz?'" (W podobnym duchu wypowiada się o Jehowie proroctwo Jeremiasza 10:6, 7 [NW], nazywając Go „Królem narodów", jest On bowiem Najwyższym Królem, który może pociągnąć do odpowiedzialności człowieczych królów oraz całe narody podlegające ich władzy — i tak też postąpi. Jako Stwórca ziemi, Jehowa jest jej prawowitym Władcą i nigdy nie zrezygnował z tej pozycji).

Jana 14:30 (*Bp*): „[Jezus powiedział:] Nadchodzi (...) władca tego świata, a on nie ma do Mnie żadnego prawa". (Tym władcą oczywiście nie jest Jehowa Bóg, którego wolę Jezus zawsze lojalnie spełnia. Wspomnianym „władcą tego świata" musi więc być „Zły", czyli Szatan Diabeł, w którego mocy — jak czytamy w l Jana 5:19 *[BT]* — „cały świat leży". Chociaż ludzkość żyje na planecie będącej własnością Boga, to jednak świat utworzony przez tych, którzy nie są posłusznymi sługami Jehowy, pozostaje pod kontrolą Szatana, ludzie ci bowiem okazują mu posłuszeństwo. Kto całym sercem podporządkowuje się panowaniu Jehowy, ten nie należy do tego świata. Porównaj 2 Koryntian 4:4).

Obj. 13:2 (*NW*): „Smok [Szatan Diabeł] dał jej [bestii] swoją moc i tron swój, i wielką władzę". (Z porównania opisu tej „bestii" z 7 rozdziałem Daniela wynika, iż przedstawia ona rząd ludzki, i to nie jeden, lecz cały ogólnoświatowy system władzy politycznej. Szatan jest jego władcą, jak to potwierdza Łukasza 4:5-7 oraz Objawienie 16:14, 16, gdzie czytamy, że demoniczne wypowiedzi prowadzą władców całej ziemi na wojnę z Bogiem w Armagedonie. Bóg będzie tolerował panowanie Szatana nad światem tylko dopóty, dopóki nie nadejdzie wyznaczony przez Niego czas na rozstrzygniecie kwestii zwierzchnictwa nad wszechświatem).

Obj. 11:15 (*NW): „I* rozległy się w niebie donośne głosy, mówiące: ‚Królestwo świata stało się królestwem naszego Pana [Jehowy] i Jego Chrystusa'". (Gdy to nastąpiło w roku 1914, dla obecnego niegodziwego systemu zaczęły się „dni ostatnie". Pojawił się nowy znak suwerennej władzy Jehowy, tym razem w

osobie Jego własnego Syna jako mesjańskiego Władcy. Wkrótce niegodziwy świat spotka zagłada, a Szatan, jego podły władca duchowy, zostanie uwięziony w przepaści i już nie będzie mógł wpływać na ludzkość).

Jaką postawę zajmują prawdziwi chrześcijanie wobec świata i ludzi, którzy do niego należą?

Jana 15:19 (*NW*): „Nie należycie [naśladowcy Jezusa] do świata, ale ja was ze świata wybrałem". (A zatem prawdziwi chrześcijanie nie należą do mas obcego Bogu społeczeństwa ludzkiego. Dbają o zaspokajanie codziennych potrzeb, ale wystrzegają się typowych dla tego świata postaw, mowy oraz postępowania nie dającego się pogodzić ze sprawiedliwymi drogami Jehowy). (Zobacz strony 192-198 oraz 86-89).

Jak. 4:4: „Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem to wrogość wobec Boga? Jeśli wiec kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga". (Ponieważ chrześcijanie są niedoskonali, mogą się niekiedy splamić kontaktami ze światem. Ale po otrzymaniu rad ze Słowa Bożego okazują skruchę i korygują swoje postępowanie. Gdyby jednak niektórzy dobrowolnie związali się ze światem lub przesiąknęli jego duchem, okazałoby się, że już nie są prawdziwymi chrześcijanami, bo należą do wrogiego Bogu świata).

Rzym. 13:1: „Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione". (Kto poważnie traktuje tę radę, ten nie jest buntownikiem ani nie próbuje obalać rządów tego świata. Podporządkowuje się władzom politycznym i jest im posłuszny, dopóki ich żądania nie są sprzeczne z wymaganiami Bożymi. Bóg przewidział i przepowiedział istnienie takich rządów. Sprawują władzę nie dlatego, że Bóg je do tego upoważnił, lecz dlatego, że im na to zezwala. W wyznaczonym czasie je usunie).

Gal. 6:10 (*BT*): „Dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze". (Tak więc prawdziwi chrześcijanie nie uchylają się od wyświadczania dobra bliźnim. Naśladują Boga, który sprawia, że słońce świeci ludziom złym i dobrym [Mat. 5:43]).

Mat. 5:14-16 (*BT*): „Wy jesteście światłem świata. (...) Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". (Aby inni mogli chwalić Boga za to, co czynią chrześcijanie, muszą oni rzecz jasna dawać światu świadectwo o imieniu i zamierzeniu Bożym. Właśnie tę działalność prawdziwi chrześcijanie uważają za niezwykle ważną).

Co oznaczają stosunki panujące obecnie na świecie?

Zobacz temat „Dni ostatnie".

Święci

Definicja: Według nauki rzymskokatolickiej świętymi są zmarli, którzy przebywają teraz z Chrystusem w niebie i cieszą się uznaniem Kościoła za swą wielką świątobliwość i cnotę. W trydenckim wyznaniu wiary powiedziano, że trzeba zanosić błagania do świętych jako orędowników u Boga oraz otaczać czcią ich relikwie i wizerunki. Również wyznawcy innych religii błagają świętych o pomoc. Niektóre religie nauczają, że wszyscy ich wyznawcy są święci i wolni od grzechu. Biblia często wspomina o świętych, nazywając tak 144 000 namaszczonych duchem naśladowców Chrystusa.

Czy Biblia uczy, że ktoś może być uznany za świętego dopiero po wyniesieniu go do chwały niebiańskiej?

Biblia wyraźnie mówi o świętych, którzy są w niebie. O Jehowie powiedziano, że jest „święty [gr.

ha'gi·on]" (l Piotra 1:15, 16; zob. 3 Mojż. 11:45). Jezusa Chrystusa nazwano „świętym *[ha'gi·os*] Bożym", gdy był na ziemi, oraz „Świętym *[ha'gi·os]*" w niebie (Marka 1:24; Obj. 3:7). Również aniołowie są „święci" (Dzieje 10:22). To samo podstawowe określenie w oryginalnym tekście greckim jest zastosowane do wielu ludzi żyjących na ziemi.

Dzieje 9:32, 36-41 (*BT*): „Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych *[ha·gi'ous*], którzy mieszkali w Liddzie. Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita [która umarła] (...) [Piotr] zwrócił się do ciała i rzekł: ‚Tabito, wstań!' A ona otwarła oczy i, zobaczywszy Piotra, usiadła. Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeli ją żywą". (Z tego widać, że owi święci jeszcze nie byli w niebie i że za świętych uważano nie tylko wybitne jednostki, takie jak Piotr).
2 Kor. 1:1; 13:12 (*BT*): „Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi *[ha·gi'ois*], jacy są w całej Achai". „Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem. Pozdrawiają was wszyscy święci". (Świętymi nazywano wszystkich pierwszych chrześcijan, którzy zostali oczyszczeni krwią Chrystusa i oddzieleni do służby Bożej w charakterze przyszłych współdziedziców Chrystusa. Oczywiście z uznaniem ich za świętych nie czekano, aż umrą).

Czy są biblijne podstawy, aby zanosić modlitwy do „świętych" jako orędowników u Boga?

Jezus Chrystus powiedział: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie..." A zatem modlitwy należy kierować do Ojca. Jezus powiedział też: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie może przyjść do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Uczynię wam wszystko, o co tylko poprosicie w moje imię" (Mat. 6:8, 9, *BT*; Jana 14:6, 14, *Romaniuk*). Jezus wykluczył więc możliwość pełnienia przez kogo innego roli orędownika. Prócz tego apostoł Paweł powiedział o Chrystusie: „Który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami". „Dlatego tych, którzy przez niego przystępują do Boga, może zbawić w całej pełni, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi" (Rzym. 8:34; Hebr. 7:25, *Dąbrowski z* gr.). Jeżeli szczerze pragniemy, żeby Bóg wysłuchał nasze modlitwy, czy nie byłoby mądrze zwracać się do Niego w sposób, który On sam nakreślił w swoim Słowie? (Zobacz też „Maria [matka Jezusa]", strona 170).

Efez. 6:18, 19 (*Bp*): „Czuwajcie z całą wytrwałością w modlitwie błagalnej *za* wszystkich świętych i za mnie, aby dana mi była możność otwarcia ust do głoszenia nauki, do jawnego obwieszczenia radosnej nowiny". (Znajdujemy tu zachętę do modlenia się *za* świętych, a nie *do* nich ani *przez* nich. W *New Catholic Encyclopedia* [1967, t. XI, s. 670] przyznano: „W N[owym] T[estamencie] wszystkie modlitwy, zarówno prywatne, jak i publiczne, liturgiczne, są zazwyczaj kierowane do Boga Ojca przez Chrystusa").

Rzym. 15:30 (*Bp*): „Proszę was, bracia, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha, wspierajcie mnie w walce modlitwami zanoszonymi za mnie do Boga". (Apostoł Paweł, sam będąc świętym, prosił współchrześcijan, którzy też byli święci, aby się za niego modlili. Warto jednak zaznaczyć, że Paweł nie kierował swych modlitw *do* tych świętych ani też ich modlitwy za niego nie zastępowały bliskiej więzi z Ojcem, którą utrzymywał poprzez modlitwę [por. Efez. 3:11,12,14]).

Jak się zapatrywać na otaczanie czcią relikwii i wizerunków „świętych"?

W pewnej encyklopedii katolickiej powiedziano: „Wszelkie próby znalezienia w Starym Testamencie jakiegoś usprawiedliwienia dla otaczania czcią relikwii byłyby daremne; również w Nowym Testamencie poświęcono relikwiom niewiele uwagi. (...) [„Ojciec" Kościoła] Orygenes najwidoczniej uważał takie praktyki za pogański przejaw wielkiego szacunku i czci dla przedmiotów materialnych" (*New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. XII, ss. 234, 235).

Jest rzeczą godną uwagi, że Mojżesza pochował Bóg i żaden człowiek nigdy się nie dowiedział, gdzie jest jego grób (5 Mojż. 34:5,6). Jednakże z Judy 9 wynika, że archanioł Michał toczył spór z Diabłem o ciało Mojżesza. Dlaczego? Zaznaczono wyraźnie, że Bóg postanowił usunąć je w taki sposób, by nikt nie mógł go znaleźć. Czyżby Przeciwnik chciał, żeby ludzie odnaleźli to ciało, wystawili je na pokaz i być może

uczynili przedmiotem kultu?

Informacje na temat oddawania czci *wizerunkom* „świętych" znajdziesz pod nagłówkiem „Obrazy".

Dlaczego katolickich „świętych" przedstawia się z aureolą (nimbem)?

W *New Catholic Encyclopedia* przyznano: „Najpowszedniejszym atrybutem wszystkich świętych jest nimb (obłok), charakterystyczna otoczka głowy świętego. Pochodzi z czasów przedchrześcijańskich i spotyka się ją w hellenistycznej sztuce inspirowanej przez wyobrażenia pogańskie. Jak widać na mozaikach i monetach, z aureolą przedstawiano półbogów oraz takie bóstwa, jak Neptun, Jowisz, Bachus, a zwłaszcza Apollo (bóg słońca)" (1967, t. XII, s. 963).

W *The New Encyclopcedia Britannica* czytamy: „W sztuce hellenistycznej i rzymskiej bóg-słońce Helios oraz rzymscy cesarze często pojawiają się w świetlistej koronie. Z uwagi na pogańskie pochodzenie formy tej unikano w sztuce wczesnochrześcijańskiej, jednakże cesarze chrześcijańscy zgodzili się, żeby na ich oficjalnych portretach umieszczano zwykły, okrągły nimb. Od połowy IV stulecia także Chrystusa przedstawia się z owym atrybutem cesarskim (...) dopiero w VT wieku przyjął się zwyczaj otaczania aureolą Maryi oraz innych świętych" (1976, Micropsedia, t. IV, s. 864).

Czy godzi się mieszać chrystianizm z symbolami pogańskimi?

„*Co* ma wspólnego światło z ciemnością? Czy może istnieć harmonia pomiędzy Chrystusem a Belialem [Szatanem]? Co ma wspólnego wierzący z niewierzącym? Co łączy świątynię Boga z bożkami? My bowiem jesteśmy świątynią Boga żywego (...). Przeto wyjdźcie spośród pogan i odłączcie się od nich — mówi Pan. Nie dotykajcie się tego, co nieczyste, a ja was przyjmę. Będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami. To mówi Pan wszechmogący" (2 Kor. 6:14-18, *Bp*).

Czy to możliwe, żeby wszyscy wyznawcy jakiejś religii byli święci i tym samym wolni od grzechu?

Co prawda w I wieku wszyscy członkowie zboru chrześcijańskiego byli święci (l Kor. 14:33, 34; 2 Kor. 1:1; 13:13, *BT, Bw*). Czytamy o nich, że dostąpili „odpuszczenia grzechów" i „zostali uświęceni" przez Boga (Dzieje 26:18; l Kor. 1:2, *BT, Bp*). Ale oni nie twierdzili, że są wolni od wszelkiego grzechu. Urodzili się jako potomkowie grzesznika Adama. Obciążeni tym dziedzictwem, często musieli walczyć o to, żeby postępować właściwie, jak to pokornie przyznał apostoł Paweł (Rzym. 7:21-25). Apostoł Jan powiedział całkiem otwarcie: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy" (l Jana 1:8, *BT*). A zatem świętość jako przymiot prawdziwych naśladowców Chrystusa nie oznacza, że w ciele są oni wolni od wszelkiego grzechu.

Odpowiedź na pytanie, czy obecnie wszyscy prawdziwi chrześcijanie, którzy mają nadzieję żyć w niebie, są święci, można znaleźć na stronach 201-205.

Gdy ktoś mówi:

„Czy wierzycie w świętych?"

Można by odpowiedzieć: „Których świętych ma pan na myśli?" Jeżeli rozmówcy chodzi o Marię i (lub) apostołów, **można dodać:** 1) „Tak, Pismo Święte wspomina o nich, i ja wierzę temu, co tam jest napisane. Ale najbardziej mnie interesuje, co oni robią obecnie i jaki to ma wpływ na nas. Czy nie jest to ciekawe? ... Znalazłem w Piśmie Świętym coś bardzo interesującego na ten temat i chciałbym to panu pokazać (Obj. 5:9, 10)". (Gdyby powstała wątpliwość co do wyrażenia „na ziemi", wyjaśnij, jak to zostało przetłumaczone w innych przekładach: *NW, Dąbrowski* mówi „nad ziemią", w *JB* czytamy „rządzić światem". Wyjaśnienia co do gramatyki greckiej znajdziesz na stronie 205 pod nagłówkiem „Niebo"). 2)

„Jak będzie wyglądać życie pod panowaniem takiego rządu? (Obj. 21:2-4)".

Można by też powiedzieć (jeżeli dawniej byłeś katolikiem): „Przez wiele lat brałem udział w uroczystościach ku czci świętych i modliłem się do nich, ale później przeczytałem w Piśmie Świętym coś, co mnie skłoniło do zastanowienia się nad tym. Pozwoli pan, że to panu pokaże. (Zobacz strony 358, 359)".

Święta

Definicja: Dni wolne od pracy i zajęć szkolnych, upamiętniające jakieś wydarzenie. Bywają też okazją do urządzania spotkań rodzinnych i towarzyskich. Ich uczestnicy mogą je uważać za uroczystości religijne albo za imprezy towarzyskie lub świeckie.

Czy obchodzenie Bożego Narodzenia ma uzasadnienie biblijne?

Data tych świąt

James G. Frazer napisał w książce *Złota gałąź*: „Ewangelie nie wspominają o dniu narodzenia Chrystusa i zgodnie z tym starożytny Kościół święta takiego nie obchodził" (Warszawa 1978, s. 300).

Według Łukasza 2:8-11 *w noc* narodzin Jezusa pasterze przebywali na polach. Oto, co na ten temat czytamy w książce *Życie codzienne w Palestynie za czasów Chrystusa*: „Stada (...) zimowały w owczarniach, a szczegół ten wystarcza do stwierdzenia, że tradycyjna data Bożego Narodzenia, obchodzonego w zimie, nie może być dokładna, skoro Ewangelia mówi, że pasterze byli w polu" (Daniel Rops, Poznań 1964, s. 326).

W *The Encyclopedia Americana* podano następującą informację: „Powód ustalenia daty Bożego Narodzenia na 25 grudnia nie jest całkiem jasny, ale na ogół uważa się, iż dzień ten wybrano, by nawiązać do świąt pogańskich ku czci ‚narodzin słońca', obchodzonych w okresie przesilenia zimowego, kiedy dni zaczynają się wydłużać. (...) Rzymskie Saturnalia (święto ku czci boga rolnictwa Saturna oraz odnawiającej się potęgi słońca) też przypadały na ten okres, a niektóre zwyczaje bożonarodzeniowe tkwią, jak się zdaje, swymi korzeniami w tym starożytnym święcie pogańskim" (1977, t. 6, s. 666).

W *New Catholic Encyclopedia* przyznano: „Data narodzin Chrystusa jest nieznana. W Ewangeliach nie podano ani dnia, ani miesiąca (...)• Według hipotezy H. Usenera (...), uznawanej obecnie przez większość uczonych, narodziny Chrystusa przesunięto na dzień zimowego przesilenia dnia z nocą (25 grudnia według kalendarza juliańskiego, 6 stycznia — według egipskiego), ponieważ w dniu, w którym słońce rozpoczyna swój powrót na północ, pogańscy czciciele Mitry obchodzili *dies natalis Solis Inwctl* (narodziny Słońca Niezwyciężonego). Dnia 25 grudnia 274 roku Aure-lian ogłosił boga-Słońce naczelnym patronem cesarstwa i poświęcił mu świątynię na Polu Marsowym. Boże Narodzenie pojawiło się w czasie, gdy kult słońca był w Rzymie szczególnie rozpowszechniony" (1967, t. III, s. 656).

„Trzej królowie", czyli „mędrcy ze Wschodu" prowadzeni przez gwiazdę

Ci mędrcy to w gruncie rzeczy magowie, astrologowie ze Wschodu (Mat. 2:1, 2, *Bp, NW*). Chociaż astrologia cieszy się dzisiaj wielką popularnością, to jednak Biblia zdecydowanie ją potępia. (Zobacz „Przeznaczenie", strony 272, 273). Czy wobec tego Bóg poprowadziłby do nowo narodzonego Jezusa ludzi praktykujących to, co sam potępia?

Z Mateusza 2:1-16 wynika, że gwiazda zaprowadziła astrologów najpierw do króla Heroda, a dopiero później do Jezusa, i że Herod usiłował potem zabić Jezusa. Nic nie wskazuje na to, żeby ktoś inny oprócz astrologów widział tę „gwiazdę". Po ich odejściu anioł Jehowy ostrzegł Józefa, by ratował dziecko i uciekł do Egiptu. Czy więc „gwiazda" była znakiem od Boga, czy raczej od kogoś, kto chciał zgładzić Syna Bożego?

Warto podkreślić, że sprawozdanie biblijne nie mówi, jakoby znaleźli dziecię Jezus w żłobie, jak się to zazwyczaj przedstawia w sztuce bożonarodzeniowej. Kiedy przybyli na miejsce, Jezus i jego rodzice mieszkali w domu. Jeśli zaś chodzi o wiek Jezusa w tym czasie, to należy pamiętać, że Herod opierając się na tym, czego się dowiedział od astrologów, kazał pozabijać w Betlejem i okolicy wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat (Mat. 2:1, 11, 16).

Dawanie prezentów z okazji świąt, opowiadania o „świętym Mikołaju"

Prezenty gwiazdkowe nie mają żadnego związku z tym, co uczynili magowie. Jak już wspomniano, nie przybyli oni zaraz po urodzeniu się Jezusa. Ponadto nie obdarowywali się wzajemnie, lecz ofiarowali dary małemu Jezusowi, jak to było wówczas w zwyczaju podczas składania wizyty ważnej osobistości.

W *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN* czytamy: „Saturnalia (...), święto wesołości, w czasie którego dawano sobie nawzajem drobne podarunki" (1967, t. 10, s. 369). W wielu wypadkach takim właśnie duchem tchnie bożonarodzeniowy zwyczaj dawania — chodzi o *wymianę* prezentów. Duch, którego przejawem jest takie obdarowywanie się, nie zapewnia prawdziwego szczęścia, ponieważ narusza to zasady chrześcijańskie, na przykład te z Mateusza 6:3, 4 i z 2 Koryntian 9:7. Oczywiście chrześcijanin może w dowód miłości dawać drugim prezenty w innych dniach roku, kiedy tylko będzie miał na to ochotę.

Zależnie od tego, gdzie mieszkają dzieci, mówi się im, że prezenty przynosi Święty Mikołaj, dobra wróżka, Dame Abonde, wiedźma La Befana, Frau Berta, Kriss Kringle lub Santa Claus (W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 690). Rzecz jasna żadne z tych opowiadań nie jest prawdziwe. Czy takie bajki wzbudzają w dzieciach szacunek dla prawdy i czy w ten sposób przysparza się chwały Jezusowi Chrystusowi, który nauczał, że Boga należy czcić prawdą? (Jana 4:23, 24, *NW*).

Czy można uczestniczyć w uroczystościach świątecznych o podłożu niechrześcijańskim, jeżeli nie wchodzą w grę pobudki religijne?

Efez. 5:10, 11: „Dochodźcie tego, co jest miłe Panu i nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie".
2 Kor. 6:14-18 (*BT*): „Nie wprzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakaż jest wspólnota Chrystusa z Belia-rem lub wierzącego z niewiernym? Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? (...) ‚Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę (...), a wy będziecie moimi synami i córkami — mówi Pan wszechmogący'". (Szczera miłość do Jehowy oraz gorące pragnienie podobania się Mu pomoże uwolnić się od niechrześcijańskich praktyk, które dotąd przemawiały do uczuć. Ktoś, kto naprawdę zna i miłuje Jehowę, nie będzie się czuł nieszczęśliwy z powodu unikania praktyk, które służą oddawaniu czci fałszywym bogom lub lansują kłamstwo. Powodowany szczerą miłością nie raduje się z niesprawiedliwości, lecz z prawdy. Zobacz l Koryntian 13:6).

Porównaj Wyjścia 32:4-10 (*Bp*). Warto zaznaczyć, że Izraelici przejęli egipski zwyczaj religijny, ale nadali mu nową nazwę: „dzień świąteczny na cześć Jahwe". Jednakże Jehowa srodze ich za to ukarał. Dzisiaj dostrzegamy jedynie praktyki mające związek ze świętami obchodzonymi w XX wieku. Niektóre mogą wyglądać niewinnie. Jehowa natomiast przyglądał się bezpośrednio pogańskim praktykom religijnym, z których się one wywodzą. Czy zatem Jego punkt widzenia nie powinien być dla nas miarodajny?

Przykład: Przypuśćmy, że tłum ludzi idzie do domu jakiegoś mężczyzny i mówi, że przyszedł obchodzić jego urodziny. Ale on nie jest zwolennikiem świętowania urodzin. Nie ma ochoty przyglądać się ludziom, którzy się objadają, upijają lub zachowują nieprzyzwoicie. Tymczasem niektórzy z nich właśnie tak postępują i wręczają sobie nawzajem prezenty, tylko dla niego nic nie przynieśli! Na domiar złego postanowili obchodzić to święto w dniu urodzin wroga owego mężczyzny. Jak by się czuł ten człowiek? Czy chciałbyś być na takim przyjęciu? A przecież właśnie tak się postępuje przez obchodzenie Bożego

Narodzenia.

Skąd się wywodzi Wielkanoc i związane z nią zwyczaje?

W *The Encyclopcedia Britannica* czytamy: „Ani w Nowym Testamencie, ani w pismach Ojców apostolskich nie ma żadnej wzmianki o obchodzeniu Wielkanocy. Pogląd, że jakiś okres miałby być szczególnie święty, był obcy pierwszym chrześcijanom" (1910, t, VIII, s. 828).

W *The Catholic Encyclopedia* powiedziano: „Do świąt wielkanocnych przeniknęły liczne pogańskie zwyczaje obchodzone dla uczczenia powrotu wiosny. Jajko jest symbolem odradzania się życia wczesną wiosną. (...) Zając to symbol pogański, który zawsze był wyobrażeniem płodności" (1913, t. V, s. 227).

W *Słowniku mitów i tradycji kultury* W. Kopalińskiego pod hasłem „Wielkanoc" można przeczytać: „Chrześcijaństwo wyparło szereg pogańskich świąt wiosennych, ale zachowało wiele zwyczajów świątecznych, nadając im odmienną symbolikę" (Warszawa 1985, s. 1276).

W książce Alexandra Hislopa *The Two Babylons* (Dwa Babilony) podano następujące wyjaśnienie: „Co oznacza sam wyraz Easter [angielski odpowiednik polskiego „Wielkanoc"]? Nie jest to nazwa chrześcijańska. Od razu rzuca się w oczy jej chaldejskie pochodzenie. Easter to nic innego jak Asztarte, jeden z tytułów Beltis, królowej nieba, której imię, (...) znalezione przez Layarda na pomnikach asyryjskich, brzmiało Isztar. (...) Takie są dzieje Wielkanocy. Popularne zwyczaje związane dziś z tym świętem wystarczająco potwierdzają historyczne świadectwo jego babilońskiego pochodzenia. Gorące, oznaczone krzyżem bułki w Wielki Ratek oraz kraszanki na Paschę, czyli Wielkanoc, były częścią składową zarówno obrzędów chaldejskich, jak i dzisiejszych" (Nowy Jork 1943, ss. 103, 107, 108; por. Jer. 7:18).

Czy z chrześcijańskiego punktu widzenia obchodzenie Nowego Roku jest właściwe?

Jak czytamy w *The World Book Encyclopedia*, „rzymski władca Juliusz Cezar ustanowił w roku 46 przed Chr. dzień l stycznia Dniem Nowego Roku. Rzymianie poświęcili ten dzień Janusowi, bogu bram, drzwi i początków. Janus miał dwa oblicza — jedno spoglądało w przód, drugie wstecz — i właśnie od niego wziął swą nazwę styczeń [łac. *ianuarius,* ang. January]" (1984, t. 14, s. 237).

Zarówno data obchodzenia Nowego Roku, jak i związane z tym zwyczaje różnią się w poszczególnych krajach. W wielu rejonach świata obchodom tego święta towarzyszą hałaśliwe uroczystości i pijaństwo. A przecież w Rzymian 13:13 (*Bp*) podano nam następującą radę: „Postępujmy szlachetnie jak w ciągu dnia, nie bierzmy udziału w hulankach i pijaństwie, w rozpuście i wyuzdaniu, w kłótni i zawiści" (zob. też l Piotra 4:3, 4; Gal. 5:19-21).

Jakie jest pochodzenie świąt ku czci zmarłych?

W *The Encyclopaedia Britannica* z roku 1910 powiedziano: „Zaduszki (...) ustanowiono w Kościele rzymskokatolickim ku pamięci zmarłych w wierze. To święto opiera się na nauce, że dusze wiernych, którzy przed śmiercią nie zostali oczyszczeni z grzechów powszednich lub nie odpokutowali za dawne wykroczenia, nie mogą oglądać Boga, ale można im pomóc przez modlitwę i ofiarowanie mszy. (...) Niektóre popularne wierzenia związane z Dniem Zadusznym wywodzą się z pogaństwa i sięgają zamierzchłej przeszłości. Dlatego w wielu krajach katolickich mieszkańcy wsi wierzą, że w noc poprzedzającą Zaduszki zmarli wracają do swych dawnych domów i spożywają potrawy przygotowane przez żywych" (t. I, s. 709).

W *The Encyclopedia Americana* czytamy: „Ślady zwyczajów związanych z dniem Wszystkich Świętych można znaleźć w ceremoniach druidów z czasów przedchrześcijańskich. Celtowie obchodzili święta ku czci dwóch głównych bóstw: boga słońca i boga zmarłych (zwano go Samhain), którego święto przypadało na dzień l listopada, początek celtyckiego nowego roku. Święto zmarłych stopniowo włączono do rytuałów chrześcijańskich" (1977, t. 13, s. 725).

Na to pochodzenie wskazano też w książce *The Worship of the Dead* (Kult zmarłych): „Do mitologii wszystkich starożytnych ludów wplecione są wydarzenia związane z potopem (...). Znaczenie tego argumentu podkreśla fakt, że ku pamięci tego wydarzenia obchodzą wielkie święto zmarłych nie tylko ludy mniej lub więcej ze sobą powiązane, lecz także te, które dzieli ocean i całe stulecia. Ponadto wszyscy obchodzą to święto dokładnie albo mniej więcej w tym samym dniu, w którym według sprawozdania Mojżeszowego rozpoczął się potop, tzn. *siedemnastego dnia drugiego miesiąca* — miesiąca odpowiadającego w przybliżeniu naszemu listopadowi" (płk J. Garnier, Londyn 1904, s. 4). Tak więc w rzeczywistości początek temu świętu dało składanie hołdu ludziom, których za dni Noego Bóg zgładził za ich niegodziwość (l Mojż. 6:5-7; 7:11).

Takie święta, w czasie których oddaje się cześć „duchom zmarłych", jak gdyby oni żyli w innej dziedzinie, pozostają w sprzeczności z biblijnym opisem śmierci jako stanu całkowitej nieświadomości (Kazn. 9:5, 10; Ps. 146:4).

Zobacz, co na temat wiary w nieśmiertelność duszy ludzkiej powiedziano na stronach 341, 342 pod nagłówkiem „Śmierć" oraz na stronach 93, 94 pod nagłówkiem „Dusza".

Skąd się wywodzi dzień świętego Walentego?

The World Book Encyclopedia wyjaśnia: „Dzień świętego Walentego przypada w święto dwóch różnych męczenników chrześcijańskich o tym imieniu. Jednakże zwyczaje związane z tym dniem (...) prawdopodobnie nawiązują do starożytnego święta rzymskiego zwanego *Luperkaliami*, obchodzonego zawsze 15 lutego. Było to święto ku czci Junony, rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa, jak również Pana, boga przyrody" (1973, t. 20, s. 204; zob. też W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 617 pod „Luperkalia" i ss. 1244, 1245 pod „Dzień św. Walentego").

Skąd się wywodzi dzień matki?

W *Encyclopcedia Britannica* powiedziano: „Święto wywodzące się z kultu matki w starożytnej Grecji. Formalny kult matki z ceremoniami ku czci Kybele, czyli Rei, Wielkiej Macierzy Bogów, praktykowano podczas id marcowych w całej Azji Mniejszej" (1959, t. 15, s. 849).

Jakie zasady biblijne tłumaczą pogląd chrześcijan na ceremonie upamiętniające ważne wydarzenia w historii państwa?

Jana 18:36: „Odpowiedział Jezus [namiestnikowi rzymskiemu]: Królestwo moje nie jest z tego świata".

Jana 15:19 (*Brandstaetter*): „Gdybyście [naśladowcy Jezusa] należeli do tego świata, świat by was kochał jak swoją własność. Ale ponieważ nie należycie do tego świata, a ja was spośród świata wybrałem — świat was nienawidzi!"

l Jana 5:19 (*BT*): „Cały zaś świat leży w mocy Złego" (por. Jana 14:30; Obj. 13:1, 2; Dan. 2:44).

Inne święta lokalne i państwowe

Jest ich wiele. Nie sposób tu wszystkie omówić. Niemniej zamieszczone powyżej informacje historyczne wskazują, na co należy zważać w związku z każdym świętem, a omówione zasady biblijne są wystarczająco wyraźną wskazówką dla ludzi, których największym pragnieniem jest czynienie tego, co się podoba Jehowie Bogu.

Trójca

Definicja: Fundamentalna doktryna kościołów chrześcijaństwa. Według atanazjańskiego symbolu wiary

są trzy Osoby Boskie (Ojciec, Syn i Duch Święty), a każda z nich rzekomo jest wieczna i wszechmocna, żadna nie jest ani większa, ani mniejsza od pozostałych, każda z nich jest Bogiem, ale wszystkie razem są tylko jednym Bogiem. Według innego wyjaśnienia tego dogmatu owe trzy „osoby" nie są odrębnymi i samodzielnymi indywidualnościami tylko trzema wyrazami Boskiego istnienia. Niektórzy wyznawcy Trójcy twierdzą więc, że Jezus Chrystus jest Bogiem albo że Jezus i Duch Święty są Jehową. *Nauka niebiblijna.*

Skąd się wywodzi nauka o Trójcy?

W *The New Encyclopaedia Britannica* powiedziano: „W Nowym Testamencie nie spotykamy ani słowa Trójca, ani wyraźnego potwierdzenia tej doktryny, a Jezus i jego naśladowcy nie myśleli zaprzeczać Szemie ze Starego Testamentu: ‚Słuchaj, Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest' (Powt. Pr. 6:4). (...) Doktryna ta kształtowała się stopniowo przez kilka stuleci wśród licznych sporów. (...) Pod koniec IV stulecia (...) dogmat o Trójcy otrzymał postać w zasadzie obowiązującą po dziś dzień" (1976, Micropadia, t. X, s. 126).

W *New Catholic Encyclopedia* czytamy: „Wyrażenie ‚jeden Bóg w trzech Osobach' przyjęło się na stałe i zostało na dobre wcielone do chrześcijańskiego życia i wyznania wiary pod koniec IV stulecia. Dopiero to sformułowanie zasługuje na miano *dogmatu o Trójcy*. U Ojców Kościoła nie spotyka się niczego, co by w najmniejszym stopniu przypominało taki pogląd czy punkt widzenia" (1967, t. XIV, s. 299).

W *The Encyclopedia Americana* znajdujemy następującą uwagę: „Chrystianizm wywodzi się z religii żydowskiej, a religia żydowska była ściśle unitarna [wierzono, że Bóg jest jedną osobą]. Drogi wiodącej z Jeruzalem do Nicei nie sposób uznać za prostą. Trynitaryzm z IV wieku nie był dokładnym odzwierciedleniem wczesnochrześcijańskiej nauki o naturze Boga; wprost przeciwnie, był odstępstwem od tej nauki" (1956, t. XXVII, s. 294L).

Według *Nouveau Dictionnaire Unwersel* „Platońska trójca — zwykłe przedstawienie w innej postaci starszych trójc czczonych przez dawniejsze ludy — to jakby racjonalna, filozoficzna trójca przymiotów, dająca początek trzem hiposta-zom, czyli osobom boskim, o których naucza się w kościołach chrześcijaństwa. (...) Stworzoną przez tego greckiego filozofa [Platona, IV w. p.n.e. J (...) koncepcję trójcy można spotkać we wszystkich starożytnych religiach [pogańskich]" (Paryż 1865-1870, wyd. M. Lachatre, t. 2, s. 1467).

Jezuita John L. McKenzie mówi w swym *Dictionary of the Bibie*: „Jedność natury trójcy osób określają wyrazy ‚osoba' i ‚natura', które są gr[eckimi] terminami filozoficznymi; właściwie w Biblii nigdzie nie ma tych wyrazów. Owe definicje trynitarskie wyłoniły się po długotrwałych sporach, w trakcie których te i inne wyrazy, jak ‚istota' i ‚substancja', niektórzy teologowie błędnie odnieśli do Boga" (Nowy Jork 1965, s. 899).

Rzecznicy Trójcy przyznają, że w Biblii nie ma ani słowa „Trójca", ani żadnej wypowiedzi, którą można by odnieść do dogmatu o Trójcy. Czy nie ma w niej przynajmniej jakichś wzmianek, które dałoby się skojarzyć z tym dogmatem?

Czy Biblia naucza, że „Duch Święty" jest osobą?

Pewne wersety, w których jest mowa o duchu świętym, zdają się przypisywać mu cechy osobowe. Na przykład ducha świętego nazwano wspomożycielem (gr. *pa·ra'kle·tos*; „Pocieszycielem", *BT, Bw*; „Obrońcą", *Bp*; „Orędownikiem", *Prokulski*), który ‚naucza', ‚świadczy', ‚mówi' i ‚słyszy' (Jana 14:16,17, 26; 15:26; 16:13, *NW). Z* kolei inne wersety mówią, iż ludzie byli „napełnieni" duchem świętym, a niektórzy zostali nim ‚ochrzczeni' lub ‚namaszczeni' (Łuk. 1:41; Mat. 3:11; Dzieje 10:38). Te ostatnie wypowiedzi o duchu świętym wyraźnie nie pasują do osoby. Chcąc zrozumieć, czego Biblia naucza, trzeba brać pod uwagę wszystkie. A jaki rozsądny wniosek się wówczas nasuwa? Że w pierwszej grupie przytoczonych tu wersetów posłużono się przenośnią personifikującą świętego ducha Bożego, Jego czynną

moc, podobnie jak w Biblii uosabiane są: mądrość, grzech, śmierć, woda i krew. (Zobacz też „Duch", strony 82, 83).

Pismo Święte objawia nam imię własne Ojca — Jehowa. Dowiadujemy się z niego, że Synem jest Jezus Chrystus. Nigdzie jednak nie ma w Biblii *własnego* imienia ducha świętego.

W Dziejach 7:55, 56 (*BT*) czytamy, że Szczepan miał widzenie nieba, w którym ujrzał „Jezusa, stojącego po prawicy Boga". Nic jednak nie powiedział, że widzi także ducha świętego (zob. też Obj. 7:10; 22:1, 3).

W *New Catholic Encyćlopedia* przyznano: „Większość tekstów N[owego] T[estamentu] ukazuje ducha Bożego jako coś, a nie kogoś; widać to zwłaszcza w paralelnym zestawieniu ducha z mocą Bożą" (1967, t. XIII, s. 575). Czytamy tam również: „Apologeci [chrześcijańscy pisarze greccy z II wieku] mówili o Duchu ze zbytnim wahaniem i pewną powściągliwością, a nawet — rzec by można — nie mówili o nim jako o osobie" (t. XIV, s. 296).

Czy Biblia zgadza się z tymi, którzy nauczają, że Ojciec i Syn nie są dwiema różnymi i odmiennymi indywidualnościami?

Mat. 26:39 (*BT): „I* odszedłszy nieco dalej, [Jezus Chrystus] upadł na twarz i modlił się tymi słowami: ‚Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty'". (Gdyby Ojciec i Syn nie byli różnymi indywidualnościami, taka modlitwa nie miałaby sensu. Jezus modliłby się do siebie, a jego wola *musiałaby* być wolą Ojca).

Jana 8:17,18 (*Romaniuk*): „[Jezus odpowiedział żydowskim faryzeuszom:] Przecież i wasze Prawo mówi, że świadectwo dwu osób jest prawdziwe. Otóż Ja sam wydaję wprawdzie świadectwo o sobie, lecz świadczy o Mnie także Ojciec mój, który Mnie posłał". (Jezus wyraźnie odróżnia tu siebie od Ojca, uważa siebie za kogoś innego).

Zobacz też „Jehowa", strony 121,122.

Czy Biblia uczy, że wszystkie osoby, które rzekomo wchodzą w skład Trójcy, są wieczne i że żadna z nich nie miała początku?

Kol. 1:15, 16: „On [Jezus Chrystus] jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi". W jakim sensie Jezus Chrystus jest „pierworodnym wszelkiego stworzenia"? 1) Rzecznicy Trójcy twierdzą, że „pierworodny" oznacza tu kogoś pierwszego rangą, najznakomitszego, najwybitniejszego; Chrystus nie ma wiec uchodzić za część stworzenia, lecz za najwybitniejszego w porównaniu z tymi, którzy zostali stworzeni. Gdyby tak było i gdyby doktryna o Trójcy była prawdziwa, to dlaczego Ojciec i duch święty nigdzie nie zostali nazwani „pierworodnymi wszelkiego stworzenia"? Tymczasem Biblia używa tego wyrażenia tylko w odniesieniu do Syna. Zgodnie z ogólnie przyjętym znaczeniem słowa „pierworodny" wskazuje ono, że Jezus jest najstarszy w rodzinie synów Jehowy. 2) Przed pojawieniem się wyrażenia „pierworodny" w Kolosan 1:15 występuje ono w Biblii ponad 30 razy i w każdym wypadku, kiedy odnosi się do żywych stworzeń, zawsze ma to samo znaczenie, mianowicie że pierworodny należy do jakiejś grupy. „Pierworodny Izraela" to jeden z synów Izraela; „pierworodny faraona" to ktoś z rodziny faraona; „pierworodne ze zwierząt" są zwierzętami. Co wobec tego skłania niektórych do przypisywania temu wyrażeniu w Kolosan 1:15 innego znaczenia? Czy chodzi tu o słownictwo biblijne, czy raczej o pogląd religijny, którego się trzymają i szukają dowodów, żeby go poprzeć? 3) Czy słowa z Kolosan 1:16, 17: „ponieważ w nim zostało stworzone wszystko (...) wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone" wykluczają Jezusa spośród stworzeń? Greckim słowem przetłumaczonym tu na „wszystko" jest *pan'ta*, odmieniona forma *pas*. W Łukasza 13:2 przetłumaczono je na „wszyscy inni" (*Bw*), „wszyscy pozostali" (*Romaniuk*) (zob. też Łuk. 21:29, *Bw, Romaniuk, Kowalski oraz* Filip. 2:21, *Bw*).

Przekład *NW* przypisuje słowu *pan'ta* w Kolosan 1:16,17 takie samo znaczenie, jak wszystkim innym występującym w Biblii wypowiedziom o Synu, wobec czego fragment ten brzmi: „Za jego pośrednictwem

było stworzone *wszystko inne* (...). *Wszystko inne* zostało stworzone przez niego i dla niego". Z tego wynika, że jest on istotą stworzoną, należącą do tego, co stworzył Bóg.

Obj. 1:1; 3:14: „Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg (...). A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówi Ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek [gr. *ar·che'*] stworzenia Bożego" (podobnie w *ET, Bp, NW* i wielu innych przekładach). Czy to tłumaczenie jest poprawne? Niektórzy wnioskują z tego, jakoby Syn był tym, który „zapoczątkował Boże dzieło stwórcze", „najdawniejszym sprawcą [źródłem]". Niemniej w opracowanym przez Liddella i Scotta *Greek-English Leońcon* (Oksford 1968, s. 252) jako pierwsze znaczenie słowa *ar·che'* podano „początek". Nasuwa się wiec logiczny wniosek, że ten, o którym czytamy w Objawieniu 3:14, jest stworzeniem, pierwszym stworzeniem Bożym, i że miał początek. Porównaj to z Przypowieści 8:22, gdzie — jak zgodnie przyznaje wielu komentatorów Biblii — jest mowa o Synu jako o uosobionej mądrości. Według *Bw, BT* i *Bp* ten, który tam się wypowiada, został „stworzony".

W Micheasza 5:1 powiedziano proroczo o Mesjaszu (*BT*), że „pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności". W *Bp* tekst ten brzmi: „Pochodzenie jego — od pradawnych czasów, od dni zamierzchłych". Czy to go stawia na równi z Bogiem? Warto zaznaczyć, że w *NW* nie przetłumaczono tego hebrajskiego wyrażenia na „dni zamierzchłe", lecz na „dni czasu niezmierzonego". W świetle wyżej omówionego wersetu z Objawienia 3:14 tekst Micheasza 5:1 wcale nie dowodzi, że Jezus nie miał początku.

Czy Biblia naucza, że żadna z osób rzekomo wchodzących w skład Trójcy nie jest ani większa, ani mniejsza od pozostałych oraz że wszystkie są równe i wszechmocne?

Marka 13:32 (*BT*): „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec". (Oczywiście nie byłoby tak, gdyby Ojciec, Syn i Duch Święty byli sobie równi i stanowili jednego Boga. A gdyby nawet, jak uważają niektórzy, wiedza Syna Bożego była ograniczona ze względu na jego naturę człowieczą, to pozostaje otwarta kwestia, dlaczego Duch Święty o tym nie wiedział?)

Mat. 20:20-23 (*BT*): „Matka synów Zebedeusza (...) o coś Go [Jezusa] prosiła: (...) ‚Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie'. Odpowiadając Jezus rzekł: (...) ‚Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował'". (Jakie to dziwne, jeśli — jak twierdzą niektórzy — Jezus jest Bogiem! Czy wypowiedział się tutej tylko zgodnie ze swą „naturą ludzką"? Czy takie wyjaśnienie, do którego uciekają się rzecznicy nauki o Trójcy, naprawdę jest sensowne, skoro sami twierdzą, że Jezus był „Bogiem-człowiekiem", to znaczy *zarówno* Bogiem, *jak i* człowiekiem, a nie jednym albo drugim? Czy z Mateusza 20:23 nie wynika raczej, że Syn nie jest równy Ojcu i że Ojciec zachował pewne przywileje dla siebie?)

Mat. 12:31, 32 (*BT*): „Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym". (Nawet gdyby Duch Święty był osobą i Bogiem, tekst ten wyraźnie przeczy nauce o Trójcy, gdyż wynikałoby z niego, że w jakimś stopniu Duch Święty jest większy niż Syn. Tymczasem wypowiedź Jezusa wskazuje, że Ojciec, do którego należy „Duch", jest większy niż Jezus, Syn człowieczy).

Jana 14:28 (*BT*): „Gdybyście Mnie miłowali [powiedział Jezus] rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie".
1 Kor. 11:3 (*BT*): „Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa — Bóg". (Nie ulega więc wątpliwości, że Chrystus nie jest Bogiem i że Bóg jest wyższy niż Chrystus. Warto też zaznaczyć, że słowa te napisano około 55 roku n.e., to znaczy jakieś 22 lata po powrocie Jezusa do nieba. Przedstawiona tu prawda dotyczy zatem stosunku między Bogiem a Chrystusem w niebie).

1 Kor. 15:27, 28 (*BT*): „‚Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego [Jezusa]'. Kiedy się mówi, że wszystko

jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich".

Zarówno hebrajskie słowo *Szad·daj'*, jak i greckie *Pan·to·kra'tor* jest tłumaczone na „Wszechmocny". W tekście oryginalnym oba zostały wielokrotnie użyte w odniesieniu do Jehowy, czyli Ojca (Wyjścia 6:3, *BT*; Obj. 19:6, *NW*). Nigdy jednak nie użyto żadnego z nich w stosunku do Syna ani ducha świętego.

Czy Biblia uczy, iż każda z osób rzekomo wchodzących w skład Trójcy jest Bogiem?

Jezus powiedział w modlitwie: „Ojcze, (...) to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, *jedynego prawdziwego Boga*, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa" (Jana 17:1-3, *BT*). (W większości przekładów użyto w tym miejscu wyrażenia „jedyny prawdziwy Bóg" w odniesieniu do Ojca. W przekładzie Romaniuka czytamy: „Boga jedynego i prawdziwego". Czy mógłby On być „jedynym prawdziwym Bogiem", gdyby jeszcze dwie inne osoby było Bogami w takim samym stopniu, jak On? Wszyscy inni, których nazwano „bogami", muszą więc być albo bogami fałszywymi, albo jedyni odzwierciedleniem prawdziwego Boga.
1 Kor. 8:5, 6 (*BT*): „A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie — jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów — dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy". (Ojca przedstawiono tutaj jako „jednego Boga" chrześcijan, mającego inną rangę niż Jezus Chrystus).
1 Piotra 1:3 (*BT*): „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa". (Nawet po wniebowstąpieniu Jezusa w Piśmie Świętym nieraz mówi się o tym, że Ojciec jest „Bogiem" Jezusa Chrystusa. Jak czytamy w Jana 20:17 [*BT*], sam Jezus po zmartwychwstaniu nazwał Ojca ‚swoim Bogiem'. A według Objawienia 3:12 również później, gdy już przebywał w niebie, użył tego samego wyrażenia. Nigdzie w Biblii nie czytamy natomiast, żeby Ojciec mówił o Synu „Bóg mój" ani żeby Ojciec i Syn mówili „Bóg mój" o duchu świętym).

Komentarze do wersetów biblijnych przytaczanych niekiedy na dowód, że Chrystus jest Bogiem, można znaleźć na stronach 126-130 pod nagłówkiem „Jezus Chrystus".

Jezuita Karl Rahner przyznaje na kartach *Schriften zur Theologie*: „Nigdy jeszcze o Duchu nie powiedziano Θεός [Bóg]" oraz „nigdzie w N[owym] T[estamencie] nie nazwano πνεύμα άγιον [ducha świętego] ó Θεός [dosłownie: Bogiem (z rodzajnikiem określonym)]" (Zurych 1954,1.1, ss. 156,162).

Czy wersety biblijne, którymi rzecznicy Trójcy usiłują bronić swej nauki, mogą stanowić solidną podstawę tego dogmatu?

Szczery poszukiwacz prawdy o Bogu nie będzie badać Biblii po to, żeby znaleźć werset, którego znaczenie mógłby dopasować do swoich aktualnych przekonań. Będzie się raczej chciał dowiedzieć, co ma do powiedzenia samo Słowo Boże. Może się natknąć na jakieś wersety, których wykładnia nie jest jednoznaczna, ale gdy się je porówna z innymi wypowiedziami biblijnymi na ten sani temat, ich znaczenie staje się jasne. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, że *większość wersetów* uchodzących za „dowody" istnienia Trójcy mówi tylko o dwóch, a nie o trzech osobach. A zatem gdyby nawet wyjaśnienia wersetów podawane przez rzeczników Trójcy były poprawne, to i tak nie dowodzą one, że Biblia naucza o Trójcy. Oto niektóre przykłady:

Wersety, w których tytuł przysługujący Jehowie rzekomo lub rzeczywiście jest używany w odniesieniu do Jezusa Chrystusa

Alfa i Omega: Komu słusznie przysługuje ten tytuł? 1) W Objawieniu 1:8 powiedziano, że przysługuje on Bogu Wszechmocnemu. Według *Bg* w wersecie 11 tytuł ten — jak to wynika z dalszego opisu — zastosowano do Jezusa Chrystusa. Wzmiankę o Alfie i Omedze w wersecie 11 uczeni uznają jednak za nieautentyczną i dlatego nie znajdujemy jej we współczesnych przekładach Biblii (por. *Bw, BT*). 2) W

wielu przekładach Księgi Objawienia na język hebrajski uznano, że Osobą opisaną w wersecie 8 jest Jehowa i dlatego przywrócono tam imię własne Boga. (Zobacz *NW* z przypisami). 3) W Objawieniu 21:6, 7 zaznaczono, że chrześcijanie będący duchowymi zwycięzcami są „synami" Tego, który jest znany jako Alfa i Omega. Nigdy nie mówi się tak o wzajemnym stosunku między namaszczonymi duchem chrześcijanami a Jezusem Chrystusem. Jezus nazwał ich swymi „braćmi" (Hebr. 2:11; Mat. 12:50; 25:40). O tych „braciach" Jezusa powiedziano jednak, że są „synami Bożymi" (Gal. 3:26; 4:6). 4) W Objawieniu 22:12 w niektórych przekładach dodano imię Jezus, co wywołuje wrażenie, jakoby użyty w 13 wersecie tytuł Alfa i Omega odnosił się do niego. Jednakże w tekście greckim imienia Jezusa tam nie ma i dlatego nie spotyka się go w innych przekładach. 5) W Objawieniu 22:13 mówi się też o Alfie i Omedze, że jest „pierwszy i ostatni", a w Objawieniu 1:17,18 użyto tego wyrażenia w odniesieniu do Jezusa. Tak samo wyraz „apostoł" odnosi się zarówno do Jezusa, jak i do niektórych jego naśladowców, a przecież to wcale nie dowodzi, że są tą samą osobą ani że są sobie równi (Hebr. 3:1, *BT*). Wszystko więc przemawia za tym, że „Alfa i Omega" to tytuł przysługujący wszechmocnemu Bogu Ojcu, a nie Synowi.

Zbawca: Pismo Święte wielokrotnie nazywa Boga Zbawcą. W Izajasza 43:11 (*BT*) Bóg nawet mówi: „Poza Mną nie ma żadnego zbawcy". Skoro jednak również Jezusa nazywa się zbawcą, czy to znaczy, że Bóg i Jezus to jedno? Wcale nie. W Tytusa 1:3, 4 jest mowa o „Bogu, Zbawicielu naszym", a następnie o obu: ‚Bogu Ojcu i Chrystusie Jezusie, Zbawicielu naszym'. W takim razie obaj są zbawicielami. Werset 25 z Listu Judy wskazuje na ich wzajemne powiązanie, mówiąc: „Bogu, Zbawicielowi naszemu *przez* Jezusa Chrystusa, Pana naszego" (zob. też Dzieje 13:23). W Sędziów 3:9 (*BT*) to samo hebrajskie słowo (*moh·szi'af*, tłumaczone na „zbawiciel" lub „wyzwoliciel"), którego użyto w Izajasza 43:11, dotyczy izraelskiego sędziego Otniela, a przecież w żadnym wypadku nie znaczy to, że Otniel był Jehową. Gdy się czyta Izajasza 43:1-12 w całości, znaczenie wersetu 11 staje się jasne: tylko Jehowa zapewniał Izraelowi zbawienie, czyli wyzwolenie, a nie żaden bóg okolicznych narodów.

Bóg: Oto wypowiedź Jehowy zanotowana w Izajasza 43:10 (*BT*): „Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie". Czy wobec tego Jezus Chrystus musi być Jehową, skoro w Izajasza 9:5 (*BT*) nazwano go proroczo „Bogiem Mocnym"? *Także* w tym wypadku z kontekstu wynika, że nie. Żaden bałwochwalczy naród pogański nie utworzył boga przed Jehową, ponieważ nikt nie istniał wcześniej niż Jehowa. Także w przyszłości nikt nie zdoła utworzyć prawdziwego, żywego boga, który byłby w stanie prorokować (Izaj. 46:9, 10). Nie znaczy to jednak, że *Jehowa* nigdy nie powołał do istnienia kogoś, kto słusznie jest nazywany bogiem (Ps. 82:1, 6; Jana 1:1, *NW*). W Izajasza 10:21 (*BT*) nazwano Jehowę „Bogiem Mocnym", tak jak Jezusa w Izajasza 9:5, niemniej tylko Jehowa został nazwany ‚Bogiem *Wszechmocnym*" (Rodz. 17:1, *Jakubiec*).

Jeżeli jakiś tytuł albo określenie występuje w Piśmie Świętym więcej niż jeden raz, nie należy pochopnie orzekać, że zawsze dotyczy tej samej osoby. Takie rozumowanie mogłoby doprowadzić do wniosku, że Nabuchodonozor był Jezusem Chrystusem, ponieważ obaj są nazwani „królami królów" (Dan. 2:37; Obj. 17:14), i że uczniowie Jezusa w gruncie rzeczy byli Jezusem Chrystusem, ponieważ zarówno ich, jak i Jezusa nazwano „światłością świata" (Mat. 5:14; Jana 8:12). Zawsze trzeba brać pod uwagę kontekst oraz inne miejsca w Biblii, gdzie występuje to samo określenie.

Odnoszące się wyraźnie do Jehowy fragmenty Pism Hebrajskich, które natchnieni pisarze biblijni zastosowali do Jezusa Chrystusa

Dlaczego wypowiedź z Izajasza 40:3 odniesiono w Jana 1:23 do działalności Jana Chrzciciela przygotowującego drogę dla *Jezusa Chrystusa*, skoro najwyraźniej chodzi tam o przygotowanie drogi dla *Jehowy'?* Ponieważ Jezus *reprezentował* swego Ojca. Przyszedł w Jego imieniu i był całkowicie pewien, że Ojciec zawsze jest z nim, bo czynił to, w czym Ojciec ma upodobanie (Jana 5:43; 8:29).

Dlaczego w Hebrajczyków 1:10-12 odniesiono słowa z Psalmu 102:26-28 (*Bw, BT*) do Syna, chociaż sam autor tego psalmu skierował je do Boga? Ponieważ właśnie *za pośrednictwem Syna* Bóg stworzył dzieła opisane przez psalmistę (zob. Kol. 1:15, 16; Prz. 8:22, 27-30). Warto zaznaczyć, że w Hebrajczyków l:5b cytat z 2 Samuela 7:14 odniesiono do Syna Bożego. Chociaż ów werset dotyczył najpierw Salomona, a później Jezusa Chrystusa, nie znaczy to wcale, że Salomon i Jezus są tą samą osobą. Jezus jest „większy

od Salomona" i prowadzi działalność, której zapowiedzią była działalność Salomona (Łuk. 11:31, *Gryglewicz*).

Wersety, które wymieniają razem Ojca, Syna i Ducha Świętego

Przykłady mamy w Mateusza 28:19 i 2 Koryntian 13:13. W żadnym z tych wersetów nie jest jednak powiedziane, że Ojciec, Syn i Duch Święty są sobie równi, współwieczni ani że razem są Bogiem. Przeciwko takiej wykładni tych wersetów przemawiają dowody biblijne przedstawione na stronach 372-376.

Cyclopedia of Biblicdl, Theological, and Ecćlesiastical Literaturę McClintocka i Stronga co prawda popiera doktrynę o Trójcy, ale odnośnie do Mateusza 28:18-20 czytamy w niej: „Ten werset sam przez się nie jest jednak przekonującym dowodem, że trzy wymienione w nim byty są osobami, ani nie jest dowodem ich *równości* bądź też *boskości*" (przedruk 1981, t. X, s. 552). Na temat innych wersetów, w których wszystkie te trzy byty również wymieniono razem, czytamy w tej encyklopedii, że same przez się „nie wystarczają", by dowieść istnienia Trójcy. (Porównaj l Tymoteusza 5:21, gdzie wymieniono razem Boga, Chrystusa i aniołów).

Wersety z Pism Hebrajskich, w których użyto w odniesieniu do Boga rzeczowników w liczbie mnogiej

W Rodzaju 1:1 tytuł „Bóg" jest tłumaczeniem *,Elo·him'*, hebrajskiego rzeczownika w liczbie mnogiej. Rzecznicy Trójcy upatrują w tym świadectwa jej istnienia. Ich zdaniem jedność osób wchodzących w skład Trójcy potwierdza też wypowiedź z Powtórzonego Prawa 6:4, gdzie czytamy: „Pan, Bóg nasz [*,Elo·him'*], Pan jeden jest" (*Wujek* 1962).

Użyty tu w języku hebrajskim rzeczownik w liczbie mnogiej służy podkreśleniu majestatu i dostojeństwa (zob. Daniel Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*, Warszawa 1952, s. 90; również *New Catholic Encyclopedia*, 1967, t. V, s. 287). Rzeczownik ten nie sugeruje, jakoby w jednym bóstwie było wiele osób. W podobnym znaczeniu w Sędziów 16:23, gdzie jest wzmianka o fałszywym bogu Dagonie, użyto formy tytułu *'elo·him'*; towarzyszący mu czasownik jest w liczbie pojedynczej, z czego wynika, że chodzi tu tylko o jednego boga. W Rodzaju 42:30 napisano o Józefie, iż był „panem" (*'ado·ne'*, liczba mnoga podkreślająca dostojeństwo) Egiptu.

W języku greckim nie ma „liczby mnogiej podkreślającej majestat lub dostojeństwo". Dlatego tłumacze *Septuaginty* przełożyli występujące w Rodzaju 1:1 hebrajskie słowo *,Elo·him'* na greckie *ho The·os'* („Bóg" w liczbie pojedynczej). Również w Marka 12:29, gdzie jest odpowiedź Jezusa, w której powołał się na Księgę Powtórzonego Prawa 6:4, użyto greckiego *ho The·os'* w liczbie pojedynczej.

W hebrajskim tekście Powtórzonego Prawa 6:4 dwukrotnie występuje tetragram, a zatem powinno się to tłumaczyć: „Jehowa, nasz Bóg, to jeden Jehowa" (*NW*). Naród izraelski, do którego skierowano tę wypowiedź, nie wierzył w Trójcę. Babilończycy i Egipcjanie oddawali cześć triadom bóstw, Izraelitom natomiast wyraźnie powiedziano, że Jehowa różni się od tych bogów.

Wersety, z których można wysnuć więcej niż jeden wniosek w zależności od tego, z jakiego przekładu Biblii się korzysta

Jeżeli bez naruszania zasad gramatyki można różnie przetłumaczyć jakiś tekst, to który przekład będzie poprawny? Ten, który pozostaje w zgodzie z innymi wypowiedziami biblijnymi. Jeżeli ktoś ignoruje inne fragmenty Biblii i opiera swe poglądy na ulubionym tłumaczeniu danego wersetu, to w rzeczywistości jego pogląd nie jest odbiciem tego, co mówi Słowo Boże, lecz jego własnych wyobrażeń bądź zapatrywań innych niedoskonałych ludzi.

Jana 1:1, 2:

W *BT* czytamy: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga" (*Bw, Bp, Bg, Wujek* oddają ten werset podobnie). Niemniej w *NW* przetłumaczono go tak: „Na początku był Słowo, a Słowo był u Boga i bogiem był Słowo. Ten był na początku u Boga".

Które tłumaczenie Jana 1:1, 2 jest zgodne z kontekstem? W Jana 1:18 (*BT*) jest powiedziane: „Boga nikt nigdy nie widział". Werset 14 (*BT*) mówi wyraźnie, że „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę", zaś w wersecie l i 2 podano, iż było ono na początku *„u* Boga". Czy ktoś, kto jest *u* innej osoby może jednocześnie *być* tą osobą? W Jana 17:3 Jezus zwraca się do Ojca jako do ‚jedynego prawdziwego Boga", a zatem Jezus jako „bóg" jedynie odzwierciedla Boskie przymioty swego Ojca (Hebr. 1:3).

Czy użycie w tym miejscu słowa „bóg" nie narusza zasad gramatyki greckiej? W niektórych książkach obstaje *się* stanowczo przy tłumaczeniu tego greckiego tekstu na „Słowo było Bogiem". Nie wszyscy jednak się z tym zgadzają. W artykule zatytułowanym „Orzeczniki rzeczownikowe wskazujące na cechy podmiotu: Marka 15:39 i Jana 1:1" Philip B. Harner napisał, że takie zdania, jak w Jana 1:1, „które zawierają orzecznik bez rodzajnika poprzedzający czasownik, wskazują przede wszystkim na cechę. Wynika z nich, że *logos* ma naturę *theos*". Oto, co proponuje: „Zdanie to można by przetłumaczyć następująco: ‚Słowo miało tę samą naturę, co Bóg'" (*Journal of Biblical Literaturę,* 1973, ss. 85, 87). Znamienny jest zatem fakt, że w tekście tym drugie słowo *the·os'* nie ma rodzajnika określonego (*ho*) i w zdaniu greckim znajduje się przed czasownikiem. Ciekawe, że tłumacze, którzy upierają się przy tym, aby werset z Jana 1:1 tłumaczyć: „Słowo było Bogiem", nie wahają się używać rodzajnika nieokreślonego (polskie ‚jakiś") w innych miejscach, gdzie orzecznik rzeczownikowy występuje przed czasownikiem. I tak w przekładzie Romaniuka czytamy w Marka 6:49 o uczniach Jezusa: „Myśleli, że to jakieś widmo".

Jezuita John L. McKenzie napisał w *Dictionary of the Bibie*: „Jana 1:1 powinno się, ściśle biorąc, tłumaczyć: ‚Słowo było u Boga [= Ojca], i słowo było bytem boskim'" (nawiasy autora; publikacja opatrzona nihil obstat oraz imprimatur; Nowy Jork 1965, s. 317).

Zgodnie z tym niektórzy tłumacze oddają ten werset następująco: „Słowo było boskie" (*AT*), „Logos był boski" (*Mo*), „słowo było bogiem" (*NTIV*). Ludwig Thimme oddał to w swoim niemieckim przekładzie następująco: „Słowo było boskiego rodzaju". Nazwanie Słowa (późniejszego Jezusa Chrystusa) „bogiem" jest zgodne ze stosowaniem tego wyrazu w innych wersetach Pisma Świętego. Na przykład w Psalmie 82:1-6 (*BT*) człowieczy sędziowie w Izraelu zostali nazwani „bogami" (hebr. *‚elohim'*; gr. *the·oi'* w Jana 10:34), ponieważ byli przedstawicielami Jehowy i mieli sądzić według Jego praw.

Zobacz też Dodatek w *NW* z przypisami, strona 1579.

Jana 8:58:

W *BT* werset ten brzmi następująco: „Rzekł do nich Jezus: ‚Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM [gr. *e·go' ei·mi']'"*. (W *Bg, Bw, Bp*, jak również w przekładach Wujka, Szczepańskiego, Dąbrowskiego, Kowalskiego, Brandstaettera czytamy ‚jam jest" albo „ja jestem", przy czym w niektórych użyto w tym wypadku wielkich liter, aby wywołać wrażenie, że chodzi o tytuł. W ten sposób usiłuje się łączyć to wyrażenie z wypowiedzią w Wyjścia 3:14, gdzie według *BT* i *Bp* Bóg w odniesieniu do siebie posługuje się tytułem „JESTEM"). Niemniej w *NW* tak oddano ten fragment Jana 8:58: „Zanim pojawił się Abraham, ja już byłem" (por. przekład Romaniuka).

Które tłumaczenie jest zgodne z kontekstem? W pytaniu Żydów (werset 57), na które Jezus odpowiedział, chodziło o jego wiek, a nie o tożsamość. A zatem logicznie rzecz biorąc, odpowiedź Jezusa dotyczyła jego wieku, czasu jego istnienia. Co ciekawe, nigdy nie próbowano odnieść wyrażenia *e·go' ei·mi'* jako tytułu do ducha świętego.

W książce A. T. Robertsona *A Grammar of the Greek New Testament in the Light of Historicdl Research* (Gramatyka greckiego Nowego Testamentu w świetle badań historycznych) czytamy: „Czasownik *[ei·mi']* (...) używany jest niekiedy jak inne czasowniki w formie orzeczenia i oznacza istnienie, tak jak w (...)

[e·go' ei·mi'] (Jana 8:58)" (Nashville, Tennessee 1934, s. 394).

Zobacz też Dodatek w *NW* z przypisami, strony 1582,1583.

Dzieje 20:28:

W *BT* czytamy: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią" (podobnie *Bg, Bw* i *Wujek*). W *NW* natomiast ostatnie słowa tego wersetu brzmią: „krwią swego własnego [Syna]". (Mniej więcej tak samo jest w *TEV*. W *RS* z roku 1953 czytamy „krwią własną", natomiast w wydaniu z roku 1971 — „krwią własnego Syna"; *Ro* i *Da* oddają ten werset po prostu „krwią swego własnego", a *Romaniuk*, wyd. III — „krwią [Jego] własnego [Syna]").

Które tłumaczenia są zgodne z l Jana 1:7, gdzie powiedziano (według *BT*): „A krew Jezusa, Syna Jego [Boga], oczyszcza nas z wszelkiego grzechu"? (Zob. też Obj. 1:4-6). Czy zgodnie z tym, co jest napisane w Jana 3:16, Bóg posłał swego jednorodzonego Syna, czy też sam przyszedł tu jako człowiek, abyśmy mogli dostąpić życia? Nie chodzi tu o przelaną krew samego Boga, lecz Jego Syna.

Zobacz też Dodatek w *NW* z przypisami, strona 1580.

Rzymian 9:5:

W *BT* czytamy: „Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen" (podobnie *Bw, Romaniuk, Kowalski*). W *NW* natomiast ostatnie słowa tego wersetu brzmią: „Z nich Chrystus pochodzi według ciała: Bóg, który jest nad wszystkim, niech będzie błogosławiony na zawsze. Amen". (Mniej więcej tak samo oddano go w niektórych przekładach angielskich takich, jak *RS, NE, TEV, NAB, Mo*).

Czy w tym wersecie jest powiedziane, że Chrystus jest „ponad wszystkim" i dlatego jest Bogiem, czy też czytamy w nim, że Bóg i Chrystus są różnymi indywidualnościami i że Bóg jest „ponad wszystkim"? Które tłumaczenie Rzymian 9:5 jest zgodne z Rzymian 15:5, 6 (BT), gdzie najpierw odróżnia się Boga od Chrystusa Jezusa, a potem usilnie zachęca się czytelnika do ‚wielbienia Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa'? (Zob. też 2 Kor. 1:3 i Efez. 1:3). Warto zwrócić uwagę, o czym dalej jest mowa w 9 rozdziale Listu do Rzymian. Wersety 6-13 wskazują, że urzeczywistnienie zamierzenia Bożego nie zależy od dziedzictwa według ciała, lecz od woli *Boga*. Dla podkreślenia faktu, że *Bóg* jest „ponad wszystkim", wspomniano w wersetach 14-18 o skierowanym do faraona orędziu Bożym zapisanym w Wyjścia 9:16. Ponadto w wersetach 19-24 zilustrowano zwierzchnictwo *Boga przez* przyrównanie do garncarza i wyrabianych przez niego naczyń glinianych. Jakże stosowna jest zatem wypowiedź w wersecie 5 (*NW*): „Bóg, który jest nad wszystkim, niech będzie błogosławiony na zawsze. Amen"!

W komentarzu do 5 wersetu 9 rozdziału Listu do Rzymian w przekładzie KUL-u czytamy: „Po wyrażeniu ?ó ?α?ά ςά??α [„według ciała"] wielu egzegetów, zwłaszcza bardziej radykalnych, proponuje umieścić kropkę. Cały w. 5 składałby się wówczas z dwu zdań niezależnych, w których terminy ‚Chrystus' i ‚Bóg' nie miałyby ze sobą nic wspólnego, przy czym zdanie drugie stanowiłoby formułę doksologiczną" (Pallottinum, Poznań 1978, t. VI, cz. l, s. 201).

Zobacz też Dodatek w *NW* z przypisami, strony 1580,1581.

Filipian 2:5, 6:

W *Bg* czytamy: „Tego tedy bądźcie o sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo równym być Bogu" (*Dąbrowski z* łac.: „Nie poczytywał swej równości z Bogiem za przywłaszczenie"). W *NW* natomiast ostatnia część tego fragmentu brzmi: „Który — choć bytował w kształcie Bożym — nie brał pod uwagę przywłaszczenia [gr. *har·pag·mon'*], mianowicie: że powinien być równy Bogu". (W niektórych przekładach angielskich, jak

RS, NE, TEV, NAB, oddano to podobnie).

Która myśl jest zgodna z kontekstem? W wersecie 5 radzi się chrześcijanom, żeby naśladowali Chrystusa w omówiony tani sposób. Czy może zachęca się ich do tego, żeby ‚równości z Bogiem nie poczytywali sobie za drapiestwo', lecz za przysługujące im prawo? Na pewno nie! Mogli natomiast naśladować tego, który „nie brał pod uwagę przywłaszczenia, mianowicie: że powinien być równy Bogu" (*NW*) (por. Rodz. 3:5). Taki przekład jest też zgodny z wypowiedzią samego Jezusa Chrystusa: „Ojciec większy jest ode Mnie" (Jana 14:28, *BT*).

W *The Expositor's Greek Testament* powiedziano: „Nie znamy takiego fragmentu, w którym (...) *[har·pa'zo*] albo któreś z jego pochodnych [z *har·pag·mon'* włącznie] znaczyłoby ‚trzymać w posiadaniu', ‚zachowywać'. Zdaje się ono niezmiennie znaczyć: *‚przywłaszczyć', ‚wyrwać'*. Tak więc niedopuszczalne jest przesuwanie jego rzeczywistego znaczenia ‚zagarnąć' na zupełnie inną płaszczyznę: ‚mocno trzymać'" (Grand Rapids, Michigan 1967, wyd. W. Rotaertson Nicoll, t. III, ss. 436, 437).

Kolosan 2:9:

W *Bg* czytamy: „W nim [Chrystusie] mieszka wszystka zupełność Bóstwa [gr. *the·o'te·tos*] cieleśnie" (podobnie *Bp, BT, Dąbrowski, Kowalski*). W *NW* powiedziano natomiast: „W nim mieszka cieleśnie cala pełnia boskości". (W *Bw* zamiast „Bóstwa" dano „boskość", a w *AT, We* i *CKW* — „natury Boskiej". Porównaj 2 Piotra 1:4).

Trzeba przyznać, że nie wszyscy tak samo wyjaśniają Kolosan 2:9. Ale które tłumaczenie jest zgodne z resztą natchnionego Listu do Kolosan? Czy Chrystus ma w sobie coś, co jest jemu właściwe dlatego, że jest Bogiem, częścią Trójcy? A może „pełnia", która w nim mieszka, jest czymś, co się stało jemu właściwe na mocy decyzji kogoś innego? Według Kolosan 1:19 (*Kowalski, Bp*) cała pełnia zamieszkała w Chrystusie, bo tak „spodobało się Bogu" (por. *Bw, BT, Kowalski, Dąbrowski*). W *NE* czytamy, że stało się to „z wyboru Bożego".

Warto zwrócić uwagę na kontekst Kolosan 2:9: W wersecie 8 ostrzega się czytelników, żeby nie dali się wprowadzić w błąd przez zwolenników filozofii i tradycji ludzkiej. Powiedziano im również, że w Chrystusie „są ukryte wszystkie skarby mądrości i wiedzy", a ponadto zachęcono ich, aby ‚postępowali w łączności z nim' i ‚zapuścili w nim korzenie, na nim, jak na fundamencie, budowali się i byli silni w wierze' (wersety 3, 6, 7, *Kowalski*). Właśnie w nim, a nie w twórcach lub nauczycielach ludzkiej filozofii, mieszka drogocenna „pełnia". Czy apostoł Paweł mówi tu, że „pełnia" w Chrystusie czyni go samym Bogiem? Byłoby to niezgodne z Kolosan 3:1 (*Kowalski*), gdzie o Chrystusie powiedziano, iż „siedzi po prawicy Bożej" (zob. *Bw, BT, Bp, Bg*).

Według *Słownika grecko-polskiego Z.* Abramowiczówny (Warszawa 1960, t. II, s. 451), *the·o'tes* (formamianownika, od którego pochodzi *the·o'te·tos) znaczy* „boskość, bóstwo, boska natura". „Boskość" lub „boska natura" Jezusa nie czyni go jako Syna Bożego równym Ojcu ani współwiecznym z Ojcem, tak jak „człowieczeństwo" lub „natura ludzka" wcale nie czyni wszystkich ludzi równymi sobie ani rówieśnikami.

Tytusa 2:13:

W *Bw* czytamy: „Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa" (podobnie *BT, Bp, Romaniuk, Dąbrowski*). W *NW* natomiast powiedziano: „Oczekując szczęsnej nadziei i chwalebnego ujawnienia się wielkiego Boga, a także naszego Zbawcy, Chrystusa Jezusa" (podobnie oddaje to *Kowalski*).

Które tłumaczenie jest zgodne z Tytusa 1:4, gdzie jest mowa o ‚Bogu Ojcu i Chrystusie Jezusie, Zbawicielu naszym'? Chociaż Pismo Święte mówi też o Bogu jako Zbawcy, to jednak werset ten wyraźnie odróżnia Go od Chrystusa Jezusa, przez którego Bóg zapewnia zbawienie.

Niektórzy argumentują, że według Tytusa 2:13 Chrystus jest zarówno Bogiem, jak i Zbawcą. Ciekawe, że w *Bw, BT, Bp, Bg* przetłumaczono werset z Tytusa 2:13 w sposób, który dopuszcza taką jego interpretacje, a odstąpiono od tej reguły przy tłumaczeniu 2 Tesaloniczan 1:12. Henry Alford mówi w książce *The Greek Testament*: „Chciałbym zaznaczyć, że (...) [tłumaczenie Tytusa 2:13 w sposób wyraźnie wskazujący na różnice między Bogiem a Chrystusem] spełnia wszystkie wymogi gramatyczne zdania. Jest zarówno ze względu na swoją konstrukcję, jak i kontekst bardziej prawdopodobne i zgodne z apostolskim sposobem pisania" (Boston 1877, t. III, s. 421).

Zobacz też Dodatek w *NW* z przypisami, strony 1581,1582.

Hebrajczyków 1:8:

W *BT* czytamy: „Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków" (podobnie *Bw, Bp, NT, Romaniuk, Kowalski, Dąbrowski*). W *NW* zaś: „Natomiast w odniesieniu do Syna: ‚Tronem twoim jest Bóg na wieki, na zawsze'". (Tę samą myśl zawiera *AT, Mo, TG, By*).

Które tłumaczenie pasuje do kontekstu? Z poprzednich wersetów wynika, że mówi tu *Bóg*, a nie, że ktoś mówi do Niego; w następnym wersecie jest wyrażenie „Boże, Bóg Twój", co świadczy o tym, że adresatem tych słów nie jest Bóg Najwyższy, lecz ktoś, kto temu Bogu oddaje cześć. W Hebrajczyków 1:8 przytoczone są słowa Psalmu 45:7, skierowane pierwotnie do człowieczego króla izraelskiego. Rzecz jasna pisarz tego psalmu nie uważał ludzkiego króla za Boga Wszechmocnego. W przekładzie Miłosza Psalm 45:7 brzmi: „Tron twój: Bóg na wieki wieków", a u Cylkowa: „Tron twój, jak Pan wiecznie trwały". O Salomonie, a więc prawdopodobnie o tym królu, do którego pierwotnie odnosił się Psalm 45, powiedziano, że zasiadł „na tronie Jehowy" (l Kron. 29:23, *NW*). Zgodnie z faktem, że Bóg jest „tronem", czyli Źródłem i Zachowawcą królestwa Chrystusa, z Daniela 7:13, 14 oraz Łukasza 1:32 wynika, że taką władzę przyznaje mu Bóg.

Biblista B. F. Westcott tak się wypowiada na temat wersetów 6 i 7 z Psalmu 45, przytoczonych w Hebrajczyków 1:8, 9: „lxx *[Septuaginta*] dopuszcza dwie możliwości tłumaczenia: (...) *[ho the·os'*] można w obu wypadkach oddać jako wolacz (*Twój tron, o Boże, [...] dlatego, o Boże, Twój Bóg...*) albo w pierwszym wypadku jako podmiot (lub orzecznik) (*Bóg jest twoim tronem* albo *twoim tronem jest Bóg...*), a w drugim wypadku jako przydawkę rzeczowną (...) *[ho the·os' sou] (dlatego Bóg, właśnie twój Bóg...).* (...) Jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną, żeby użyte w oryginale słowo (...) *[‚Elo·him'*] odnosiło się do króla. Prawdopodobieństwo przeczy wiec założeniu, że w lxx (...) *[ho the·os'*] występuje w wołaczu. Biorąc to wszystko pod uwagę, pierwszą część zdania chyba najlepiej byłoby przetłumaczyć następująco: *Bóg jest twoim tronem* (albo: *twoim tronem jest Bóg*), to znaczy ‚twoje królestwo jest ugruntowane na Bogu, niewzruszonej Skale'" (*The Epistle to the Hebrews,* Londyn 1889, ss. 25, 26).

1 Jana 5:7, 8:

W *Bg* czytamy: „Albowiem trzej są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda, i krew, a ci trzej ku jednemu są". (Również *Wujek* i *Dąbrowski z* łac. zawierają tę trynitarną wstawkę). Tymczasem w *NW*, a także w większości przekładów polskich, nie ma słów: „Na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadczą na ziemi".

Uczony krytyk tekstu F. H. A. Scrivener tak się wypowiedział na temat tej trynitarnej wstawki: „Nie ma co ukrywać, że omawianych tu słów nie napisał św. Jan; kiedyś w Afryce przeniesiono je z marginesu do kopii łacińskich, gdzie znalazły się jako pobożna i ortodoksyjna glosa dotycząca wers. 8; z tekstu łacińskiego wkradły się one do dwóch lub trzech późniejszych kodeksów greckich, a stamtąd do drukowanego tekstu greckiego na miejsce, gdzie nie miały prawa się znaleźć" (*A Plain Introduction to the Criticism of the New Testament*, Cambridge 1883, wyd. III, s. 654).

Zobacz też przypis do tych wersetów w *BT, Bp* oraz dodatek do Listu l Jana (*KUL*), zatytułowany *Oomma Joanneum*, strony 433, 434, jak również Dodatek w *NW* z przypisami, strona 1580.

Inne wersety Wblijne, w których zdaniem zwolenników nauki o Trójcy są elementy ich dogmatu

Warto zaznaczyć, że pierwszy z tych wersetów mówi tylko o Synu, drugi o Ojcu i Synu, a w żadnym nie wymieniono razem Ojca, Syna i Ducha Świętego ani nie powiedziano, że stanowią jednego Boga.

Jana 2:19-22:

Czy Jezus chciał przez to powiedzieć, że sam siebie wskrzesi z martwych? Czy to znaczy, że Jezus jest Bogiem, ponieważ w Dziejach 2:32 (*BT*) czytamy: „Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg"? Nic podobnego! Taki pogląd byłby sprzeczny z Galatów 1:1, gdzie wskrzeszenie Jezusa przypisano *Ojcu*, a nie Synowi. Jak czytamy w Łukasza 8:48 (*BT*, wyd. I), Jezus użył podobnego sposobu wyrażania myśli, mówiąc do pewnej kobiety: „Twoja wiara cię uzdrowiła". Czyżby ta kobieta uzdrowiła sama siebie? Nie, została uzdrowiona mocą Bożą za pośrednictwem Chrystusa, *ponieważ* miała wiarę (Łuk. 8:46; Dzieje 10:38). Podobnie doskonałe posłuszeństwo Jezusa jako człowieka dało Ojcu moralną podstawę do wskrzeszenia go z martwych i uznania go w ten sposób za Syna Bożego. Ponieważ Jezus przez całe swe życie był wierny, słusznie można powiedzieć, że zawdzięczał swoje zmartwychwstanie sobie.

Dlatego A. T. Robertson pisze w książce *Word Pictures In the New Testament* (Obrazy słowne w Nowym Testamencie): „Przypomnijmy sobie [Jana] 2:19, gdzie Jezus mówi: ‚A ja w trzech dniach wzniosę ją'. Nie miał na myśli, że sam wskrzesi się z martwych niezależnie od Ojca jako działającej siły (Rzym. 8:11)" (Nowy Jork 1932, t. V, s. 183).

Jana 10:30:

Czy mówiąc „Ja i Ojciec jedno jesteśmy", Jezus miał na myśli, że są sobie równi? Tak twierdzą niektórzy zwolennicy nauki o Trójcy. Jednakże według Jana 17:21, 22 Jezus tak się modlił za swoich naśladowców: „Aby wszyscy byli jedno", a potem dodał: „Aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy". Za każdym razem Jezus użył tego samego greckiego słowa (*hen)* — Jeden". Rzecz jasna uczniowie Jezusa nie mieli wejść w skład Trójcy. Mieli jednak wspólnie z Ojcem i Synem stanowić jedno w zmierzaniu do wspólnego celu, a więc mieć udział w tej samej jedności, która łączy Boga i Chrystusa.

W jakim położeniu są ludzie, którzy w dalszym ciągu wierzą w Trójcę?

Wiara w ten dogmat stawia ich w bardzo niebezpiecznym położeniu. Nie ulega wątpliwości, że dogmat o Trójcy nie ma oparcia w Biblii i jest niezgodny z naukami Pisma Świętego (zob. poprzednie strony). Przedstawia się w nim prawdziwego Boga rażąco fałszywie. Jezus Chrystus powiedział jednak: „Nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu część oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie" (Jana 4:23, 24). Jezus oznajmił więc wyraźnie, że ludzie, którzy nie oddają Bogu czci „w prawdzie", to znaczy zgodnie z prawdą wyłożoną w Słowie Bożym, nie są „prawdziwymi czcicielami". Do żydowskich przywódców religijnych z I wieku Jezus powiedział: „I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ‚Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi'" (Mat. 15:6-9, *BT*). Dotyczy to również tych, którzy dzisiaj w chrześcijaństwie przedkładają tradycje ludzkie nad wyraźne prawdy biblijne.

W atanazjańskim symbolu wiary powiedziano o Trójcy, że wchodzące w jej skład osoby są istotami „niezmierzonymi". Zwolennicy tej doktryny często mówią, że jest ona „tajemnicą". Jezus na pewno nie miał na myśli takiego Boga w Trójcy jedynego, gdy mówił: „My czcimy to, co znamy" (Jana 4:22). Czy naprawdę znasz Boga, któremu oddajesz cześć?

Każdy z nas staje wobec poważnych pytań: Czy szczerze miłujemy prawdę? Czy rzeczywiście chcielibyśmy pozostawać w dobrych stosunkach z Bogiem? Nie każdy szczerze miłuje prawdę. Wielu stawia uznanie krewnych i znajomych ponad miłość do prawdy i do Boga (2 Tes. 2:9-12; Jana 5:39-44).

Jezus zaś powiedział w żarliwej modlitwie do swego Ojca niebiańskiego: „To znaczy życie wieczne: poznawać mają Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz tego, któregoś posłał, Jezusa Chrystusa" (Jana 17:3, *NW*). A w Psalmie 144:15 (*NW*) słusznie oświadczono: „Szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Jehowa!"

Gdy ktoś mówi:

„Czy wierzy pan w Trójcę?"

Można by odpowiedzieć: „W naszych czasach jest to wiara bardzo popularna. Czy wie pan jednak, że Jezus i jego uczniowie uczyli czegoś innego? Dlatego my oddajemy cześć Temu, którego kazał czcić Jezus". **Następnie można dodać:** 1) „Jezus nauczał, że największe jest następujące przykazanie ... (Marka 12:28-30)". 2) „Jezus nigdy nie twierdził, że jest równy Bogu. Raczej powiedział... (Jana 14:28)". 3) „Skąd się wobec tego wzięła nauka o Trójcy? Proszę posłuchać, co w tej sprawie mają do powiedzenia znane encyklopedie. (Zobacz strony 369, 370)".

Można by też powiedzieć: „Nie, nie wierzę. Widzi pan, są takie wersety biblijne, których zupełnie nie da się pogodzić z tą nauką. Na przykład ... (Mat. 24:36). Może pan potrafi mi to wyjaśnić". **Następnie można dodać:** 1) „Skoro Syn jest równy Ojcu, to jak to się dzieje, że Ojciec wie coś, o czym nie wie Syn?" Gdy padnie odpowiedź, że odnosi się to do ludzkiej natury Syna, można zapytać: 2) „W takim razie dlaczego nie wie o tym również duch święty?" (Jeżeli rozmówca jest szczerze zainteresowany prawdą, pokaż mu, co w Piśmie Świętym jest powiedziane o Bogu [Ps. 83:19; Jana 4:23, 24]).

Inna możliwość: „My wierzymy w Jezusa Chrystusa, ale nie w Trójcę. Dlaczego? Bo wierzymy tak, jak apostoł Piotr, który powiedział o Chrystusie ... (Mat. 16:15-17)".

Jeszcze jedna propozycja: „Zauważyłem, że gdy jest mowa o Trójcy, nie każdy ma na myśli to samo. Może potrafiłbym lepiej odpowiedzieć na pańskie pytanie, gdybym wiedział, co pan przez to słowo rozumie". **Następnie można dodać:** „Cenię sobie pańskie wyjaśnienie, trzymam się jednak tylko tego, czego uczy Biblia. Czy spotkał pan kiedy w niej słowo ‚Trójca'? ... (Tu możesz zwrócić uwagę na konkordancję biblijną). A czy Pismo Święte mówi o Chrystusie? ... Tak, i my w niego wierzymy. Proszę zwrócić uwagę, że w tej konkordan-cji pod hasłem ‚Chrystus' podano między innymi Mateusza 16:16 (odczytaj). Ja w to wierzę".

Można też odpowiedzieć (zwłaszcza gdy rozmówca powołuje się na Jana 1:1): *„Znam* ten werset. W niektórych przekładach Biblii jest w nim powiedziane, że Słowo było ‚Bogiem', a w innych, że było ‚boskie'. Co to znaczy?" 1) „Czy nie ma to jakiegoś związku z następnym wersetem, w którym czytamy, że Słowo było *‚u* Boga'?" 2) „A może ma to jakiś związek z wyjaśnieniem podanym w Jana 1:18?" 3) „Może zastanawiał się pan już kiedy nad tym, czy sam Jezus oddaje komuś cześć jako swemu Bogu? (Jana 20:17)".

„Czy wierzy pan w boskość Chrystusa?"

Można by odpowiedzieć: „Oczywiście, że wierzę. Ale mówiąc o boskości Chrystusa, mam na myśli co innego niż pan". **Następnie można dodać:** 1) „Dlaczego to mówię? W Izajasza 9:5 nazwano Jezusa ‚Bogiem Mocnym', ale tylko o jego Ojcu Biblia mówi, że jest Bogiem *Wszechmocnym*". 2) „Proszę też zwrócić uwagę, że w Jana 17:3 Jezus nazwał swego Ojca *jedynym* prawdziwym Bogiem'. Jezus jest więc co najwyżej odbiciem prawdziwego Boga". 3) „Co trzeba zrobić, żeby się podobać Bogu? (Jana 4:23, 24)". ,

Urodziny

Definicja: Dzień urodzin lub rocznica tego dnia. W niektórych rejonach świata w rocznicę urodzin,

zwłaszcza dziecka, urządza się przyjęcia i wręcza prezenty. *Zwyczaj niebiblijny*.

Czy Biblia przedstawia obchodzenie urodzin w korzystnym świetle? Są w niej tylko dwie wzmianki o takich uroczystościach

Rodz. 40:20-22 (*BT*): „Na trzeci dzień, w dniu swoich urodzin, faraon wyprawił ucztę (...). Przełożonego podczaszych przywrócił na dawny urząd podczaszego (...). Przełożonego piekarzy zaś kazał powiesić".

Mat. 14:6-10: „A gdy obchodzono urodziny Heroda, córka Herodiady tańczyła przed gośćmi i spodobała się Herodowi. Dlatego pod przysięgą obiecał dać jej to, czegokolwiek by zażądała. A ona za namową matki swej rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela. (...) Posłał więc i kazał ściąć Jana w więzieniu".

Wszystko, co jest napisane w Biblii, ma swój cel (2 Tym. 3:16,17). Świadkowie Jehowy stwierdzają, że Słowo Boże nie pochwala obchodzenia urodzin, więc stronią od tego zwyczaju.

Jak zapatrywali się na obchodzenie urodzin pierwsi chrześcijanie i Żydzi w czasach biblijnych?

„W tym okresie wszelka myśl o *świętowaniu urodzin* była chrześcijanom zupełnie obca" (August Neander, *Allgemeine Geschichte der christlichen Religion und Kirche*, 1842, t. I, s. 518).

„Późniejsi Hebrajczycy uważali obchodzenie urodzin za zwyczaj pogański. Słuszność takiego poglądu aż nadto potwierdzały ówczesne zwyczaje" (*The Imperiał Bibie — Dic-tionary*, wyd. Patrick Fairbairn, Londyn 1874,1.1, s. 225).

Skąd się wzięły popularne zwyczaje związane z obchodzeniem urodzin?

„Przeróżne zwyczaje, które się upowszechniły wśród ludzi świętujących urodziny, mają długą historię. Wywodzą się ze sfery magii i religii. Składanie życzeń, dawanie prezentów i świętowanie przy zapalonych świecach miało — jak wierzono w starożytności — chronić solenizanta przed demonami i zapewniać mu bezpieczeństwo w nadchodzącym roku. (...) Aż do IV wieku chrześcijaństwo odrzucało obchodzenie urodzin jako zwyczaj pogański" (*Schwabische Zeitung*, dodatek do magazynu *Zeit und Welt z* 3/4 kwietnia 1981, s. 4).

„Grecy wierzyli, że każdy ma swego opiekuńczego ducha, czyli *demona*, który był obecny przy jego narodzeniu i czuwa nad nim przez całe życie. Ten duch zachowywał mistyczny związek z bogiem, w którego urodziny ów człowiek przyszedł na świat. Również Rzymianie przyswoili sobie takie wyobrażenie. (...) Pogląd ten przetrwał w ludzkiej wyobraźni i znajduje odbicie w wierze w anioła stróża, dobrą wróżkę i świętego patrona. (...) Zwyczaj zapalania świec na ciastach zapoczątkowali Grecy. (...) Okrągłe niby księżyc miodowniki, ozdobione zapalonymi cienkimi świeczkami, stawiano na ołtarzach świątyń [Artemidy]. (...) W ludowych wierzeniach świeczki urodzinowe mają szczególną siłę magiczną w spełnianiu życzeń. (...) Odkąd człowiek *zaczai* budować ołtarze dla swych bóstw, zapalone świeczki i ogień ofiarny miały specjalne znaczenie mistyczne. Świeczki urodzinowe są zatem wyrazem czci i hołdu dla solenizanta i zapewniają szczęście. (...) Istotnym elementem tego święta są urodzinowe powinszowania i życzenia pomyślności. (...) Pogląd ten zakorzeniony jest w magii. (...) Urodzinowe życzenia wychodzą na dobre albo na złe, ponieważ człowiek jest w tym dniu bliżej świata duchów" (Ralph i Adelin Lintonowie, *The Lorę of Birthdays*, Nowy Jork 1952, ss. 8, 18-20).

Nie ma nic złego w spotykaniu się w innym czasie z krewnymi i przyjaciółmi, żeby jeść, pić i się weselić

Kohel. 3:12, 13 (Bp): „Przekonałem się, że nie ma nic lepszego dla człowieka nad to, by się weselił i czynił dobrze za swego życia. Bo i to także, że każdy człowiek je i pije, i zażywa szczęścia ze wszystkiego

swego trudu, jest darem Bożym".

Zobacz też l Koryntian 10:31.

Uzdrawianie

Definicja: Przywracanie zdrowia choremu cieleśnie, psychicznie lub duchowo. Duch Boży umożliwił dokonywanie cudownych uzdrowień zarówno niektórym przedchrześcijańskim prorokom hebrajskim, jak i Jezusowi Chrystusowi oraz szeregowi członków zboru wczesnochrześcijańskiego.

Czy w naszych czasach cudowne uzdrowienia są dokonywane z udziałem ducha Bożego?

Czy zdolność dokonywania cudów może pochodzić z innego źródła niż od prawdziwego Boga?

Mojżesz i Aaron zjawili się przed faraonem z prośbą, żeby zezwolił Izraelitom udać się na pustynię w celu złożenia ofiary Jehowie. Na dowód poparcia Bożego Mojżesz kazał Aaronowi rzucić laskę, która zamieniła się w wielkiego węża. Cudu tego dokonano mocą Bożą. Wówczas jednak praktykujący magie kapłani egipscy rzucili swoje laski i one także stały się wielkimi wężami (2 Mojż. 7:8-12). Czyją mocą dokonali tego cudu? (Por. 5 Mojż. 18:10-12).

W XX wieku cudownych uzdrowień dokonuje się niekiedy podczas nabożeństw odprawianych przez duchownych chrześcijaństwa. Wśród religii niechrześcijańskich spotyka się kapłanów wudu, guślarzy, znachorów i innych uzdrowicieli; często posługują się oni magią i wróżbiarstwem. Niektórzy uzdrawiacze mówią, że ich działalność nie ma nic wspólnego z religią. Czy we wszystkich tych wypadkach uzdrawiająca moc pochodzi od prawdziwego Boga?

Mat. 24:24: „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych".

Mat. 7:15-23: „Strzeżcie się fałszywych proroków (...). W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie".

Czy dzisiaj dokonuje się sensacyjnych uzdrowień w taki sam sposób, w jaki cudownie uzdrawiał Jezus i jego pierwsi uczniowie?

Koszty usługi: „Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie u-marłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie*" (Mat. 10:8, *BT*). (Czy dzisiejsi uzdrowiciele słuchają nakazu Jezusa, żeby dawać darmo?)

Skuteczność: „A cała rzesza pragnęła się go [Jezusa] dotknąć, dlatego że moc wychodziła z niego i *uzdrawiała wszystkich*" (Łuk. 6:19). „Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a *wszyscy doznawali uzdrowienia*" (Dzieje 5:15, 16, *BT*). (Czy dzisiaj uzdrawiani są *wszyscy*, którzy szukają pomocy u cudotwórców lub w miejscach kultu religijnego?)

Czy styl życia członków organizacji, do których należą „uzdrowiciele", stanowi dowód, że mają oni ducha Bożego?

Czy wyróżnia ich jako zbiorowość przejawianie takich owoców ducha, jak miłość, wielkoduszność,

łagodność i panowanie nad sobą? (Gal. 5:22, 23).

Czy naprawdę „nie należą do świata" i unikają wszelkiego angażowania się w jego sprawy polityczne? Czy w czasie wojny nie splamili się krwią? Czy cieszą się dobrą opinią, stroniąc od niemoralności tego świata? (Jana 17:16, *Brand-staetter*; Izaj. 2:4; l Tes. 4:3-8).

Czy zdolność cudownego uzdrawiania jest dziś znakiem rozpoznawczym prawdziwych chrześcijan?

Jana 13:35 (*BT*): „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali". (Tak powiedział *Jezus*. Jeżeli naprawdę mu wierzymy, to znakiem prawdziwego chrystianizmu będzie dla nas miłość, a nie cudowne uzdrowienia).

Dzieje 1:8: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami (...) aż po krańce ziemi". (Na krótko przed opuszczeniem apostołów i powrotem do nieba Jezus powiedział im, że właśnie to jest ich żywotnym zadaniem, a nie uzdrawianie. Zobacz też Mateusza 24:14; 28:19, 20).

l Kor. 12:28-30 (*NW*): ‚A Bóg tych ustanowił w zborze: po pierwsze, apostołów; po drugie, proroków; po trzecie, nauczycieli; potem potężne dzieła; potem dary uzdrawiania; pomocne usługi, zdolności kierownicze, rozmaite języki. Czyż wszyscy są apostołami? Czyż wszyscy są prorokami? Czyż wszyscy są nauczycielami? Czyż wszyscy dokonują potężnych dzieł? Czyż wszyscy mają dary uzdrawiania?" (Tak więc Biblia wyraźnie mówi, że nie wszyscy prawdziwi chrześcijanie mieli otrzymać dar uzdrawiania).

Czy z Marka 16:17,18 nie wynika, że zdolność uzdrawiania chorych miała być znakiem rozpoznawczym dla wierzących?

Marka 16:17, 18: „A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą, węże brać będą, a choćby coś trującego wypili, nie zaszkodzi im. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją".

Wersety te można znaleźć w niektórych rękopisach biblijnych oraz w tłumaczeniach z V i VI wieku. Nie ma ich jednak w starszych rękopisach greckich ani w Kodeksie synajskim i Kodeksie watykańskim 1209 z IV wieku. Dr B. F. Westcott, autorytet w dziedzinie manuskryptów biblijnych, oświadczył, że „te wersety (...) nie wchodziły w skład pierwotnego sprawozdania, lecz są dodatkiem" (*Ań Introduction to the Study ofthe Gospels*, Londyn 1881, s. 338). Żyjący w V wieku tłumacz Biblii Hieronim powiedział, że „prawie żaden grecki manuskrypt nie zawiera tego fragmentu" (J. W. Burgon, *The Last Twelve Yerses of the Gospel According to S. Mark*, Londyn 1871, s. 53). W *New Catholic Encyclopedia* (1967) czytamy: „Ich słownictwo i styl różni się tak uderzająco od reszty Ewangelii, że wydaje się wprost nieprawdopodobne, aby zredagował je [wersety 9-20] sam Marek" (t. IX, s. 240). Nigdzie nie ma wzmianki o tym, by pierwsi chrześcijanie pili truciznę lub brali do rąk węże na dowód, że są wierzący.

Dlaczego chrześcijanie z l wieku otrzymywali dary cudownego uzdrawiania?

Hebr. 2:3, 4: „Jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, a Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego według swojej woli". (Był to przekonywający dowód, że nowo powstały wówczas zbór chrześcijański naprawdę pochodzi od Boga. Ale gdy to już zostało potwierdzone, czy koniecznie trzeba było to stale powtarzać?)

l Kor. 12:29, 30; 13:8, 13 (*NW): „Czyż* wszyscy są prorokami? (...) Czyż wszyscy mają dary uzdrawiania? Czyż wszyscy mówią językami? (...) Miłość nigdy nie zawodzi. Ale czy to będą dary prorokowania — zostaną uchylone; czy języki — ustaną; (...). Teraz jednak pozostaje wiara, nadzieja, miłość — te trzy; lecz z nich największa jest miłość". (Po osiągnięciu swego celu cudowne dary miały zaniknąć. W życiu prawdziwych chrześcijan miały się jednak w dalszym ciągu uwidaczniać bezcenne przymioty, jakimi są

owoce ducha Bożego).

Czy to takie ważne, w jaki sposób dochodzi do uzdrowienia?

2 Tes. 2:9, 10 (*NW*): „Obecność tegoż dopuszczającego się bezprawia odpowiada działaniu Szatana z wszelkim czynem potężnym [„wszelkiego rodzaju cudami", *JB*] oraz kłamliwymi znakami i dziwami, i ze wszelką oszukańczą niesprawiedliwością jako odpłatą dla tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, przez co by mogli być wybawieni".

Łuk. 9:24, 25: „Kto bowiem chce zachować duszę swoją [„życie", *BT, Bp*], straci ją, kto zaś straci duszę swoją dla mnie, ten ją zachowa. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, jeśli siebie samego zatraci lub szkodę poniesie?"

Jaka jest nadzieja na rzeczywiste uzdrowienie z wszelkich chorób?

Obj. 21:1-4 (*NW*): „I zobaczyłem niebo nowe oraz ziemię nową, gdyż poprzednie niebo i poprzednia ziemia przeminęły (...). ‚I otrze [Bóg] z ich oczu wszelką łzę, i nie będzie już śmierci, nie będzie już żałoby ani krzyku, ani bólu. Rzeczy poprzednie przeminęły'".

Izaj. 25:8 (BT): „Raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Jahwe Pan otrze łzy z każdego oblicza". (Również Obj. 22:1, 2).

Izaj. 33:24: „Żaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory".

Gdy ktoś mówi:

„Czy wierzycie w cudowne uzdrowienia?"

Można by odpowiedzieć: „Kto nie wierzy, że Bóg posiada moc uzdrawiania, ten w gruncie rzeczy nie wierzy Biblii. Zastanawiam się jednak, czy dzisiaj odbywa się to we właściwy sposób". **Następnie można dodać:** 1) „Może pan pozwoli, że przeczytam pewien werset, i zechce pan zwrócić uwagę na coś, co dziś wygląda zupełnie inaczej ... (Mat. 10:7, 8). Czy pan też zauważył, że jest tu mowa o czymś, co potrafili czynić uczniowie Jezusa, a czego nie potrafią dzisiejsi uzdrowiciele? (Nie potrafią wskrzeszać umarłych)". 2) „Nie osądzamy innych ludzi, ale warto zaznaczyć, że w Mateusza 24:24 wymieniono kogoś, przed kim trzeba *się* mieć na baczności".

Można by też powiedzieć: „Oczywiście wierze, że to, co Biblia mówi o uzdrawianiu, jest prawdą. Czy jednak każde uzdrowienie dokonane w tym systemie *rzeczy* nie daje tylko chwilowej korzyści? W końcu i tak wszyscy umierają. Ale czy nadejdzie taki czas, kiedy wszyscy żyjący będą się cieszyć czerstwym zdrowiem i nigdy nie będą musieli umierać? (Obj. 21:3, 4)".

Wiara

Definicja: „Wiara jest to niezawodne oczekiwanie spraw spodziewanych, oczywisty przejaw rzeczy istniejących, choć nie oglądanych" (Hebr. 11:1, *NW*). Prawdziwa wiara to nie łatwowierność, czyli gotowość uwierzenia w coś bez przekonywających dowodów lub tylko dlatego, że chce się w to wierzyć. Prawdziwa wiara wymaga gruntownej, rzetelnej wiedzy, zapoznania się z dowodami oraz serdecznego doceniania tego, na co one wskazują Dlatego Biblia mówi, że wierzy się „sercem", chociaż prawdziwa wiara bez dokładnej wiedzy jest niemożliwa (Rzym. 10:10).

Dlaczego tyle ludzi nie ma wiary?

Wiara jest owocem ducha Bożego, a Bóg gotów jest udzielić swego ducha ludziom, którzy Go o to proszą (Gal. 5:22; Łuk. 11:13). A zatem osoby, które nie mają wiary, albo nie proszą o tego ducha, albo proszą, ale w złych zamiarach, albo też przeciwstawiają się jego oddziaływaniu na swoje życie. Może to mieć różne przyczyny:

Brak dokładnej wiedzy biblijnej: Biblia jest dziełem ducha Bożego, została natchniona przez Boga (2 Tym. 3:16, 17; 2 Sam. 23:2). Gdy się jej nie studiuje, prawdziwa wiara się nie rozwinie. Wyznawcy różnych kościołów mogą co prawda mieć Biblię, ale jeżeli wpaja im się nauki ludzkie zamiast Słowa Bożego, to nie będą wierzyć w Boga ani w Jego zamierzenie. Przy rozwiązywaniu problemów życiowych będą się raczej kierować własnym zdaniem bądź zdaniem innych ludzi (por. Mat. 15:3-9).

Rozczarowanie do religii: Wiele ludzi rozczarowała obłuda kościołów chrześcijaństwa, które wprawdzie twierdzą, że nauczają Słowa Bożego, ale nie żyją zgodnie z jego naukami. Inni byli wyznawcami religii niechrześcijańskich, ale zauważyli złe owoce ich praktyk lub przekonali się, że ich wiara w rzeczywistości nie pomaga im w rozwiązywaniu problemów życiowych. Z braku dokładnej wiedzy o prawdziwym Bogu tacy ludzie unikają wszystkiego, co ma związek z religią (por. Rzym. 3:3, 4; Mat. 7:21-23).

Brak zrozumienia, dlaczego Bóg dopuszcza zło: Ludzie na ogół nie rozumieją, dlaczego Bóg toleruje zło i dlatego obarczają Go winą za wszelką niegodziwość. Nie pojmują, że przyczyna ludzkiej skłonności do zła nie wypływa z woli Bożej, lecz z grzechu Adama (Rzym. 5:12). Mogą nie zdawać sobie sprawy z istnienia Szatana Diabła oraz z jego wpływu na sprawy tego świata i dlatego jego haniebne poczynania przypisują Bogu (l Jana 5:19; Obj. 12:12). Jeżeli nawet w jakimś stopniu sobie to uświadamiają, to i tak może im się zdawać, że Bóg ociąga się z działaniem, ponieważ nie bardzo rozumieją kwestię sporną co do zwierzchnictwa nad wszechświatem i nie pojmują, iż cierpliwość Boża nastręcza im nie zasłużoną sposobność dostąpienia wybawienia (Rzym. 2:4; 2 Piotra 3:9). Nie rozumieją też, że Bóg wyznaczył czas zniszczenia na zawsze wszystkich niegodziwców (Obj. 22:10-12; 11:18; Hab. 2:3).

Zdominowanie życia przez cielesne pragnienia i świeckie poglądy: Ludzie, którym brak silnej wiary, zazwyczaj uganiają się za czymś innym. Niektórzy mogą twierdzić, że wierzą w Biblię, ale może nigdy nie studiowali jej gruntownie i nie zastanawiali się z docenianiem nad jej treścią ani nad tym, dlaczego to zostało napisane i jaki ma związek z ich życiem codziennym (por. l Kron. 28:9). Niekiedy zamiast umacniać swą wiarę, dopuścili do tego, żeby nad skłonnościami ich serca wzięły górę zgubne pragnienia i w ten sposób oddalili się od Boga oraz od Jego dróg (Hebr. 3:12).

Jak można posiąść wiarę?

Rzym. 10:17 (*BT*): „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy". (Porównaj Dzieje 17:11, 12; Jana 4:39-42; 2 Kronik 9:5-8. Najpierw trzeba się dowiedzieć, co mówi Biblia, i przez dokładne zbadanie tego utwierdzić się w przekonaniu, że można na niej polegać).

Rzym. 10:10 (*NW*): „Sercem się bowiem wierzy". (Rozmyślanie o zbożnych sprawach i rozwijanie doceniania dla nich zaszczepia je w symbolicznym sercu).

Wiara umacnia się, gdy człowiek polega na obietnicach Bożych i dostrzega, że Bóg błogosławi jego poczynaniom (zob. Ps. 106:9-12).

Przykład: Załóżmy, że masz przyjaciela, o którym mógłbyś powiedzieć: „Ufam temu człowiekowi. Mogę polegać na jego słowie i wiem, że gdybym miał jakieś trudności, pośpieszy mi z pomocą". Chyba nie powiedziałbyś tego o kimś, kogo poznałeś dopiero wczoraj. Musiałby to być ktoś, z kim już od dawna się przyjaźnisz i kto już nieraz okazał się niezawodny. Podobnie jest z wiarą w Boga. Żeby uwierzyć, musisz poświęcić czas na poznanie Jehowy oraz Jego metod działania.

Wiara w istnienie Boga

Zobacz „Bóg", strony 48-54.

Wiara w sprawiedliwy, nowy system rzeczy

W miarę dowiadywania się, jak Jehowa traktował swoich sług, człowiek zaczyna podzielać pogląd Jozuego, który powiedział: „Zrozumcie to całym sercem i całą duszą swoją, że ze wszystkich wspaniałych obietnic, które przyrzekł wam Bóg wasz, Jahwe, ani jedna nie zawiodła: wszystkie wam się spełniły; żadna z nich nie stała się próżna” (Joz. 23:14, *BT*).

Biblijne obietnice przywrócenia zdrowia, wskrzeszenia zmarłych i tak dalej są poparte informacjami o cudach dokonanych przez Jezusa Chrystusa. To nie są bajki. Przeczytaj sprawozdania ewangeliczne i zwróć uwagę, że wszystkie noszą znamiona historycznej autentyczności. Podano w nich nazwy miejscowości oraz imiona rządzących w tym okresie władców świeckich, a poza tym sprawozdania te pochodzą od więcej niż jednego naocznego świadka.

Rozmyślanie o tych dowodach może umocnić wiarę w obietnice biblijne.

Udaj się na zebrania Świadków Jehowy do Sali Królestwa oraz na ich większe zgromadzenia, a sam się przekonasz, że wprowadzanie w czyn rad biblijnych zmienia ludzi, którzy dzięki temu stają się uczciwi i nienaganni pod względem moralnym, a przedstawiciele wszystkich ras i narodowości potrafią żyć i współpracować w duchu prawdziwego braterstwa.

Czy naprawdę są konieczne uczynki, jeżeli ma się wiarę?

Jak. 2:17, 18, 21, 22, 26: „Wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie. Lecz powie ktoś: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich. Czyż Abraham, praojciec nasz nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował na ołtarzu Izaaka, syna swego? Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała. Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa”.

Przykład: Młodzieniec może się zalecać do dziewczyny i mówić, że ją kocha. Jeżeli jednak nigdy się jej nie oświadczy, czy daje tym dowód szczerej miłości? Tak samo uczynki są oznaką szczerości naszej wiary i miłości. Jeżeli nie jesteśmy posłuszni Bogu, to w rzeczywistości nie kochamy Go i nie wierzymy, że On postępuje sprawiedliwie (l Jana 5:3, 4). Ale bez względu na to, co byśmy czynili, nie możemy *zarobić* na zbawienie. Życie wieczne jest *darem* od Boga poprzez Jezusa Chrystusa, a nie zapłatą za nasze uczynki (Efez. 2:8, 9).

Zachęty

Definicja: Coś, co dodaje odwagi lub wzbudza nadzieję. Każdy potrzebuje zachęt. Zachęcenie kogoś może wymagać osobistej pomocy albo wyrażenia swego uznania. Często chodzi o udzielenie wsparcia w trudnej sytuacji lub obudzenie wiary w lepszą przyszłość. Biblia daje najlepszą podstawę do zachęcania, a przytoczone poniżej wersety mogą się przydać w różnych okolicznościach. Nieraz dużo dobrego potrafi zdziałać zwykłe okazanie życzliwości (Rzym. 12:15).

Dla tych, którzy przechodzą próby z powodu CHOROBY

Obj. 21:4, 5 (*NW*): „„[Bóg] otrze z ich oczu wszelką łzę, i nie będzie już śmierci, nie będzie już żałoby ani krzyku, ani bólu. Rzeczy poprzednie przeminęły’. Zasiadający na tronie rzekł: ‚Oto czynię wszystko nowe’. Mówi też: ‚Napisz, ponieważ te słowa są wierne i prawdziwe’”.

Mat. 9:35 (*Kowalski*): „Jezus obchodził miasteczka i wioski nauczając (...), głosząc Dobrą Nowinę o królestwie i uzdrawiając wszelkie choroby i wszelkie niemoce”. (Łącząc takie uzdrawianie z głoszeniem o Królestwie, Jezus dał cudowny przedsmak tego, co uczyni dla ludzkości podczas swego tysiącletniego panowania).

2 Kor. 4:13,16: „Mając zaś tego samego ducha wiary, (...) nie upadamy na duchu; bo choć zewnętrzny nasz człowiek [nasze fizyczne ciało] niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się [nabywa świeżych sił] z każdym dniem". (Możemy słabnąć pod względem cielesnym. Kiedy jednak stale karmimy się wspaniałymi obietnicami Bożymi, odnawiamy się pod względem duchowym).

Zobacz też Łukasza 7:20-23.

Dla tych, którym najbliższych zabrała ŚMIERĆ

Izaj. 25:8, 9 (*BT*): „Raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Jahwe Pan otrze łzy z każdego oblicza (...). I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremuśmy zaufali, że nas wybawi; oto Jahwe, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszmy się i radujmy z Jego zbawienia!"

Jana 5:28, 29 (*NW*): „Nie dziwcie się temu, ponieważ nadchodzi godzina, gdy wszyscy, co są w grobowcach pamięci, usłyszą jego głos i wyjdą: ci, którzy wyświadczali dobro, na zmartwychwstanie życia; ci, którzy popełniali czyny nikczemne, na zmartwychwstanie sądu".

Jana 11:25, 26 (*Bp*): „Powiedział jej Jezus: — Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem! Kto wierzy we Mnie, chociażby nawet umarł, żyć będzie. A każdy, kto żyje j wierzy we Mnie, nigdy nie umrze. Czy wierzysz w to?"

Ps. 146:5, 9 (*BT*): „Szczęśliwy, (...) kto ma nadzieję w Bogu swoim Jahwe, (...) Jahwe (...) chroni sierotę i wdowę". (Już teraz Bóg życzliwie troszczy się o pogrążonych w żałobie).

Zobacz też Łukasza 7:11-16; 8:49-56.

Dla tych, którzy z powodu spełniania woli Bożej są PRZEŚLADOWANI

Ps. 27:10 (*BT*): „Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka, to jednak Jahwe mnie przygarnie".

l Piotra 4:16 (*BT*): „Jeżeli zaś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu".

Prz. 27:11 (*Bp*): „Bądź mądry, synu mój, i rozweselaj serce moje, abym mógł odpowiedzieć temu, który mi urąga". (Nasza wierność będzie odpowiedzią na fałszywy zarzut Szatana, że człowiek przeżywający wielkie trudności przestanie służyć Bogu).

Mat. 5:10-12 (*Bp*): „Szczęśliwi, którzy cierpią prześladowanie za sprawiedliwość, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Szczęśliwi jesteście, jeśli z mojego powodu lżą was i prześladują, i kłamliwie przypisują wam wszelkie zło. Cieszcie się i radujcie, bo czeka was sowita zapłata w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy żyli przed wami".

Dzieje 5:41, 42 (*BT*): „[Apostołowie] odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa. Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie".

Filip. 1:27-29 (*Bp*): „Tylko postępujcie w sposób godny ewangelii Chrystusa (...), nie pozwalając się przeciwnikom w niczym zastraszyć. To jest właśnie dla nich zapowiedzią zatracenia, a dla was znakiem zbawienia danym przez Boga. Warn bowiem została udzielona łaska, że możecie nie tylko wierzyć w Chrystusa, ale i dla niego cierpieć".

Dla zniechęconych doznaną NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ

Ps. 37:10, 11 (*Bp*): „Jeszcze chwila, a nie będzie złoczyńcy; spojrzysz na miejsce, gdzie przebywał, a już go nie będzie. Pokorni natomiast posiądą ziemię i radować się będą pełnią pokoju".

Izaj. 9:5, 6: „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze *na prawie i sprawiedliwości*, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów".

Dan. 2:44 (*BT*): „W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze".

Zobacz też Izajasza 32:1, 2; 2 Piotra 3:13.

Dla przytłoczonych TRUDNOŚCIAMI FINANSOWYMI

Izaj. 65:21, 22: „Gdy pobudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, (...) co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani".

Ps. 72:8, 16 (*Lach*): „I będzie [mesjański Król] panował od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi. I będzie obfitość zbóż na ziemi i zaszumią kłosy na szczytach gór".

Mat. 6:33 (*BT*): „Starajcie się naprzód o królestwo Boga ,i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko [niezbędne do życia rzeczy materialne] będzie wam dodane".

Rzym. 8:35, 38, 39 (ST): „Któż *nas* może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiekolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym".

Zobacz też Hebrajczyków 13:5, 6.

Dla zniechęconych własnymi SŁABOŚCIAMI

Ps. 34:19 (*Bp*): „Bliski jest Jahwe tym, których serce złamane, a strapionych na duchu wybawia".

Ps. 103:13, 14 (*BT*): „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Jahwe się lituje nad tymi, co się Go boją. Wie On, z czego jesteśmy utworzeni, pamięta, że jesteśmy prochem".

Nehem. 9:17 (*BT*): „Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łaskawy i miłosierny, cierpliwy i wielkiej dobroci".
2 Piotra 3:9, 15 (*NW*): „Jehowa nie jest powolny w sprawie swej obietnicy, jak to niektórzy uważają za powolność, tylko jest cierpliwy wobec was, ponieważ pragnie, żeby nikt nie uległ zagładzie, ale by wszyscy zdobyli się na skruchę. Ponadto cierpliwość naszego Pana uważajcie za wybawienie".

Zbawienie

Definicja: To, co daje ratunek, ocalenie, wybawienie od śmierci lub niebezpieczeństwa. Może to być wyratowanie z rąk ciemieżycieli lub prześladowców. Jehowa poprzez swego Syna zapewnia wszystkim prawdziwym chrześcijanom wybawienie z teraźniejszego niegodziwego systemu rzeczy oraz wyzwolenie z niewoli grzechu i śmierci. Dla wielkiej rzeszy wiernych sług Jehowy żyjących w „dniach ostatnich" zbawienie będzie oznaczać zachowanie życia w wielkim ucisku.

Czy Bóg w swym wielkim miłosierdziu wybawi w końcu cały rodzaj ludzki?

Czy z 2 Piotra 3:9 wynika, że nastąpi powszechne zbawienie? „Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął [„nie chce bowiem niczyjej zagłady", *Romaniuk*], lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania". Miłosierny Bóg pragnie, aby wszyscy potomkowie Adama okazali skruchę i wspaniałomyślnie postanowił, że każdy, kto ją okaże, może dostąpić odpuszczenia grzechów. Nie zmusza jednak nikogo do skorzystania z tej możliwości (por. 5 Mojż. 30:15-20). Wielu ją odrzuca. Przypominają tonącego, który odpycha od siebie koło ratunkowe rzucone przez kogoś, kto pragnie mu pomóc. Trzeba jednak podkreślić, że za odmowę okazania skruchy nie grożą wieczne męki w ogniu piekielnym. Jak wynika z 2 Piotra 3:9, ludzie nie okazujący skruchy mają ‚zginąć'. Również werset 7 mówi o *, ‚zagładzie*" bezbożnych. Nie ma tu więc mowy o powszechnym zbawieniu. (Zobacz też temat „Piekło").

Czy l Koryntian 15:22 nie dowodzi, że w końcu wszyscy ludzie zostaną zbawieni? Czytamy tam: „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni". Z kontekstu wynika, że chodzi o zmartwychwstanie. A kto ma być wskrzeszony z martwych? Wszyscy, którzy umierają w następstwie grzechu Adamowego (zob. werset 21), a nie dopuścili się rozmyślnie występków, o których czytamy w Hebrajczyków 10:26-29. Tak jak Jezus został wskrzeszony z Hadesu (Dzieje 2:31), tak też wszyscy inni, którzy są w Hadesie, zostaną „ożywieni" przez zmartwychwstanie (Obj. 1:18; 20:13). Czy wszyscy ci ludzie dostąpią wiecznego zbawienia? Będzie im dana taka możliwość, ale nie każdy z niej skorzysta, jak na to wskazuje Jana 5:28, 29, gdzie czytamy, że niektórzy ściągną na siebie niepomyślny „sąd".

Co powiedzieć o takich wersetach, jak Tytusa 2:11, gdzie według BT *jest mowa o „zbawieniu wszystkich ludzi"?* Inne wersety, na przykład Jana 12:32, Rzymian 5:18 i l Tymoteusza 2:3, 4, wyrażają podobną myśl między innymi w *Bw, BT* i przekładzie Romaniuka. Greckie wyrażenia tłumaczone w nich na „wszyscy" są formami deklinacyjnymi słowa *pas*. Według *Expository Dictionary of New Testament Words* Vine'a (Londyn 1962, t. I, s. 46) *pas* może też oznaczać „wszelkiego rodzaju lub wszelkiej odmiany". W wersetach tych zamiast „wszyscy" można więc użyć wyrażeń: „każdego rodzaju" lub „wszelkiego rodzaju", jak to ma miejsce w przekładzie *NW*. Które z tych tłumaczeń jest poprawne: „wszyscy" czy też myśl oddana wyrażeniem „wszelkiego rodzaju"? A które z nich jest zgodne z resztą Biblii? To drugie. Zobacz Dzieje 10:34, 35; Objawienie 7:9, 10; 2 Tesaloniczan 1:9. (Uwaga: Również inni tłumacze uznają takie znaczenie wspomnianego słowa greckiego, na co wskazują następujące tłumaczenia Mateusza 5:11: „wszelkie", *Bw, Bp*; „wszelakie", *Wujek* 1962; „wszelkiego rodzaju", *Pw*).

Czy są wersety, z których wyraźnie wynika, że pewni ludzie nie zostaną zbawieni?

2 Tes. 1:9: „Poniosą oni karę: *zatracenie wieczne*, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego".

Obj. 21:8: „Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga".

Mat. 7:13, 14: „Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brania i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują".

Czy raz zbawiony jest na zawsze zbawiony?

Judy 5: „A chcę przypomnieć wam, którzy raz na zawsze wszystko wiecie, że Pan *wybawił* wprawdzie lud z ziemi egipskiej, ale *następnie wytracił* tych, którzy nie uwierzyli".

Mat. 24:13: „A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony". (Kiedy wiec ktoś dopiero zaczyna wierzyć w Jezusa, nie da się jeszcze powiedzieć, czy w końcu zostanie zbawiony).

Filip. 2:12 (*Kowalski*): „Najmilsi moi, zawsze byliście posłuszni: pracujcie wiec nad zbawieniem swym z lekiem i trwogą, nie tylko wtedy, gdy jestem z wami, lecz jeszcze więcej teraz, gdy mnie nie ma". (Słowa

te zostały skierowane do „świętych" w Filippi, jak czytamy w Filipian 1:1. Paweł upomniał ich, aby nie byli zbyt pewni siebie, lecz by pamiętali, że ich ostateczne zbawienie jeszcze nie jest przesądzone).

Hebr. 10:26, 27: „Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników". (A zatem Biblia nie popiera poglądu, że jeżeli ktoś dostąpił „zbawienia", nie utraci go, bez względu na to, jakich grzechów by się dopuścił. Zachęca ona do trwania w wierności. Zobacz też Hebrajczyków 6:4-6, gdzie pokazano, że nawet osoba namaszczona duchem świętym może utracić nadzieję na zbawienie).

Czy do zbawienia potrzeba jeszcze czegoś oprócz wiary?

Efez. 2:8, 9: ‚Albowiem łaską [„przez tę niezasłużoną życzliwość", *NW*] zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił". (Wszystko, co Bóg czyni dla naszego wybawienia, jest wyrazem Jego niezasłużonej życzliwości. Potomek Adama, bez względu na to, ile dobrego by zdziałał, w żaden sposób nie jest w stanie osiągnąć wybawienia o własnych siłach. Jest ono darem od Boga dla tych, którzy wierzą w gładzącą grzechy wartość ofiary Jego Syna).

Hebr. 5:9: „Stał się [Jezus] dla wszystkich, którzy mu są *posłuszni*, sprawcą zbawienia wiecznego". (Czy nie pozostaje to w sprzeczności z oświadczeniem, że chrześcijanie ‚zbawieni są przez wiarę'? W żadnym wypadku. Posłuszeństwo świadczy tylko o szczerości wiary).

Jak. 2:14, 26: „Cóż to pomoże, bracia moi, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić? Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa". (Nie można uczynkami *zapraco wać* sobie na zbawienie. Niemniej szczerej wierze *będą* towarzyszyć uczynki świadczące o posłuszeństwie wobec nakazów Boga i Chrystusa, a jednocześnie o wierze i miłości. Bez takich uczynków wiara byłaby martwa).

Dzieje 16:30, 31: „Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony? A oni [Paweł i Sylas] rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom". (Czy nie należy przyjąć, że jeśli ten mężczyzna i jego domownicy naprawdę uwierzyli, to później działali zgodnie ze swą wiarą? Na pewno tak).

Gdy ktoś mówi:

„Ja już jestem zbawiony"

Można by odpowiedzieć: „Miło mi to słyszeć, bo z tego wynika, że wierzy pan w Jezusa Chrystusa. A właśnie Jezus zlecił swoim naśladowcom działalność, w której biorę udział, to znaczy głoszenie o ustanowieniu jego Królestwa (Mat. 24:14)". **Następnie można dodać:** 1) „Czym jest to Królestwo? Jakie znaczenie będzie mieć dla świata jego przyjście? (Dan. 2:44)". 2) „Jakie warunki zaistnieją na ziemi pod panowaniem tego niebiańskiego rządu? (Ps. 37:11; Obj. 21:3, 4)".

Można by też powiedzieć: „Wobec tego na pewno zna pan słowa apostoła Piotra zapisane tu, w Dziejach Apostolskich 4:12 ... Czy zastanawiał się pan kiedy nad tym, *kto dał* nam imię Jezusa, żebyśmy mogli w nie wierzyć?" **Następnie można dodać:** 1) „Wyjaśnia to sam Jezus (Jana 17:3)". 2) „Proszę zwrócić uwagę, że według wypowiedzi Jezusa objawił on ludziom imię swego Ojca (Jana 17:6). Jakie to imię? Jakie skojarzenia wywołuje ono w pańskim umyśle? (Wyjścia 3:15; 34:5-7, *BT*)".

„Czy jest pan zbawiony?"

Można by odpowiedzieć: „Jak dotąd tak. Odpowiadam w ten sposób, ponieważ znam biblijną radę, żeby nie być zbyt pewnym siebie. Czy zna pan ten werset? (l Kor. 10:12)". **Następnie można dodać:** „Po co dano to ostrzeżenie? Do osób, które narodziły się ponownie i miały nadzieję na życie w niebie (Hebr. 3:1), apostoł Paweł napisał ... (Hebr. 3:12-14). Wiarę umacnia się nabywaniem wiedzy ze Słowa Bożego".

Można by też powiedzieć: „Mógłbym krótko odpowiedzieć: Tak. Ale czy pan wie, że Biblia mówi nie tylko o jednym wybawieniu? Na przykład czy zastanawiał się pan kiedy nad znaczeniem Objawienia 7:9, 10, 14? ... Z tego wynika, że niektórzy ludzie zostaną wybawieni z nadchodzącego wielkiego ucisku, aby żyć tu, na ziemi (Mat. 5:5)".

„Czy uznajecie Jezusa za swojego Zbawiciela?"

Zobacz „Jezus Chrystus", strony 133, 134.

„Mówicie, że zbawionych będzie tylko 144 000"

Można by odpowiedzieć: „Cieszę się, że poruszył pan tę sprawę, bo dzięki temu mogę panu wyjaśnić, w co *naprawdę* wierzymy. Zbawienie jest dostępne dla tylu ludzi, ilu szczerze uwierzy we wszystko, co Bóg przedsięwziął poprzez Jezusa. Biblia mówi jednak, że tylko 144 000 ludzi pójdzie do nieba, żeby tam przebywać z Chrystusem. Czy może czytał pan o tym w Biblii? ... Jest to napisane w Objawieniu 14:1, 3". **Następnie można dodać:** 1) „Co oni będą robić w niebie? (Obj. 20:6)". 2) „Rzecz jasna będą panować *nad* kimś. Ale nad kim? ... (Mat. 5:5; 6:10)".

Ziemia

Definicja: Używany w Piśmie Świętym wyraz „ziemia" ma więcej niż jedno znaczenie. Najczęściej przychodzi nam na myśl planeta, którą Jehowa wspaniale wyposażył, żeby człowiek mógł na niej żyć i żeby to życie sprawiało mu prawdziwe zadowolenie. Warto jednak wiedzieć, że wyraz „ziemia" może też być użyty w znaczeniu przenośnym, na przykład w odniesieniu do ludzi żyjących na tej planecie albo do społeczności ludzkiej wyróżniającej się pod takim czy innym względem.

Czy planetę Ziemię czeka zagłada w wojnie nuklearnej?

Co Biblia mówi o zamierzeniu Bożym wobec ziemi?

Mat. 6:10: „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, *tak i na ziemi*".

Ps. 37:29 (*BT*): „Sprawiedliwi posiądą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze".

Zobacz też Kaznodziei 1:4; Psalm 104:5.

Czy może dojść do tego, że narody, które przecież nie liczą się z zamierzeniem Bożym, tak zniszczą ziemię, iż nie będzie się nadawała na mieszkanie?

Izaj. 55:8-11 (*Bp*): „Stwierdza uroczyście Jahwe (...) Bo jak wysoko niebo góruje nad ziemią, tak drogi moje są wyższe od waszych, a myśli moje — przewyższają wasze! (...) tak jest i z moim słowem, (...) nie wraca do mnie bez skutku, ale wypełnia mą wolę i wykonuje to, z czym je posłałem".

Izaj. 40:15, 26 (*NW*): „Oto [z punktu widzenia Jehowy Boga] narody są jak kropla z wiadra; i poczytano je za warstewkę pyłu na szalach. (...) Podnieście oczy do góry i popatrzcie [na słońce, księżyc i miliardy gwiazd]. Kto te rzeczy stworzył? Ten sam, który według liczby wyprowadza ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Dzięki obfitości dynamicznej energii — bo też jest On pełen żywotności — żadnej z nich nie brak". (Nagromadzone przez narody zapasy broni nuklearnej napawają ludzi lękiem. Tymczasem w miliardach gwiazd wyzwalana jest energia nuklearna na taką skalę, że przechodzi to nasze pojęcie. A kto to stworzył i kto sprawuje władzę nad wszystkimi ciałami niebieskimi? Czyż nie jest w stanie przeszkodzić narodom w takim użyciu broni nuklearnej, które by udaremniło urzeczywistnienie Jego zamierzenia? Zniszczenie militarnej potęgi Egiptu, gdy faraon usiłował nie dopuścić do wyzwolenia Izraelitów, stanowi dowód, że On to uczyni [2 Mojż. 14:5-31]).

Obj. 11:17, 18 (*NW*): „Dziękujemy Tobie, Jehowo Boże, Wszechmocny, który jesteś i który byłeś, żeś wziął wielką swą moc i rozpoczął królowanie. Ale narody wpadły w srogi gniew, nadszedł też Twój srogi gniew i czas wyznaczony (...) na zniszczenie tych, którzy niszczą ziemię".

Czy Bóg zniszczy ziemię ogniem?

Czy 2 Piotra 3:7, 10 popiera taki pogląd? „Ale teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi. (...) A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną [„spalone będą", *Bg, Wujek*; „będzie odkryte", *Kowalski*; „zostaną znalezione", *BT*; „nie pozostanie nawet ślad najmniejszy", *Romaniuk]*". (Warto zaznaczyć, że w Kodeksie synajskim i Kodeksie watykańskim 1209, które pochodzą z IV wieku, jest powiedziane „zostaną odkryte". W późniejszych ma-- nuskryptach, takich jak Kodeks aleksandryjski z V wieku i zrewidowana przez Klemensa wersja *Wulgaty* z XVI wieku, znajdujemy wyrażenie „zostaną spalone").

Czy z Objawienia 21:1 nie wynika, że nasza planeta będzie zniszczona? „I widziałem nowe niebo i nową ziemie; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma".

Poprawne wyjaśnienie tych wersetów musi być zgodne z kontekstem oraz z resztą Biblii

Gdyby te wersety (2 Piotra 3:7, 10 i Obj. 21:1) miały oznaczać, że literalna planeta Ziemia zostanie zniszczona przez ogień, to również literalne niebiosa (gwiazdy i inne ciała niebieskie) uległyby zagładzie przez ogień. Takie dosłowne rozumienie jest jednak sprzeczne z zapewnieniem zawartym w innych wersetach, na przykład w Mateusza 6:10, Psalmie 37:29 i 104:5 oraz w Przypowieści 2:21, 22. Poza tym co by zdziałał ogień w zetknięciu z i tak już rozpalonym Słońcem i gwiazdami? Tak więc wyraz „ziemia" w wyżej przytoczonych wersetach należy rozumieć inaczej.

W l Mojżeszowej 11:1, l Królewskiej 2:1, 2, l Kronik 16:31, Psalmie 96:1 itd. użyto wyrazu „ziemia" w sensie *przenośnym* — w odniesieniu do ludzkości, do społeczeństwa ludzkiego. Może właśnie o to chodzi w 2 Piotra 3:7, 10 i w Objawieniu 21:1?

Warto zaznaczyć, że w kontekście, mianowicie w 2 Piotra 3:5, 6 (również 2:5, 9), zastosowano analogie do potopu z czasów Noego, kiedy złe społeczeństwo ludzkie spotkała zagłada, natomiast ocalony został zarówno Noe z rodziną, jak i sam glob ziemski. Ponadto w 2 Piotra 3:7 powiedziano, że zniszczeni mają być „bezbożni ludzie". Pogląd, że „ziemia" oznacza tu niegodziwe społeczeństwo ludzkie, jest najzupełniej zgodny z resztą Biblii, jak na to wskazują wyżej przytoczone wersety. Właśnie ta symboliczna „ziemia" (*źle społeczeństwo ludzkie*) zostanie „odkryta", to znaczy Jehowa niejako wypali ogniem wszelkie pozory, a tym samym *ujawni* niegodziwość bezbożnego społeczeństwa ludzkiego i pokaże, że zasługuje ono na całkowite zniszczenie. Właśnie to złe społeczeństwo ludzkie jest „pierwszą ziemią", o której mowa w Objawieniu 21:1.

Tak samo słowa Jezusa zapisane w Łukasza 21:33 („Niebo i ziemia przeminą, ale...") stają się zrozumiałe, gdy się je porówna z równoległą wypowiedzią w Łukasza 16:17 („Lecz *łatwiej jest* niebu i ziemi przeminąć, *niż...") — w* obu wypadkach tylko podkreślono, że jest to niemożliwe (zob. też Mat. 5:18).

Czy sprawiedliwi zostaną zabrani do nieba, żeby po zniszczeniu złych powrócić na ziemię?

Czy Objawienie 21:2, 3 potwierdza słuszność takiego poglądu? Czytamy tam: „Zobaczyłem też miasto święte, Nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga i przygotowane jako oblubienica ustrojona dla swego małżonka. Usłyszałem wtedy donośny głos od tronu, mówiący: ‚Oto namiot Boga jest u ludzi i Bóg będzie u nich przebywał, i będą to Jego ludy. Będzie u nich sam Bóg'" (*NW*). (Czy okoliczność, że Bóg będzie „przebywał" u ludzi oraz że „będzie u nich", oznacza, iż stanie się Istotą cielesną? To niemożliwe, ponieważ Jehowa powiedział do Mojżesza: „Żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać

przy życiu" [Wyjścia 33:20, *BT*]. Sam rozsądek podpowiada więc, że członkowie Nowego Jeruzalem nie powrócą na ziemię jako istoty cielesne. W takim razie w jakim znaczeniu Bóg mógłby ‚być u' ludzi i jak Nowe Jeruzalem może ‚zstąpić z nieba'? Pomocną wskazówkę można znaleźć w l Mojżeszowej 21:1, gdzie *czytamy, że* Bóg „nawiedził" Sare, to znaczy pobłogosławił ją synem mimo jej podeszłego wieku. W Wyjścia 4:31 *[BT*] powiedziano, że Bóg „nawiedził" Izraela, posyłając do niego Mojżesza jako wyzwoliciela. W Łukasza 7:16 *[BT*] czytamy, że Bóg „nawiedził" swój lud przez służbę kaznodziejską Jezusa [również *Bw, Romaniuk, Kowalski, Brandstaetter, Wujek*]. Inne tłumaczenia mówią, że Bóg „zwrócił uwagę" na swój lud *[NW*] albo „zatroszczył się" o niego *[F*w*]. Tak więc Objawienie 21:2, 3 musi znaczyć, że Bóg ‚nawiedzi' ludzkość, inaczej mówiąc będzie z nią za pośrednictwem niebiańskiego Nowego Jeruzalem, przez które spłyną błogosławieństwa na posłusznych ludzi).

Prz. 2:21, 22: „Prawi bowiem zamieszkiwać będą ziemię i nienaganni *pozostaną* na niej; lecz bezbożni zostaną z ziemi wytraceni, a niewierni z niej wykorzenieni". (Nie jest tu powiedziane, że nienaganni *powrócą* na ziemię, ale że „pozostaną na niej").

Czy pierwotne zamierzenie Boże co do ziemi się zmieniło?

Rodz. 1:27, 28 (BT): „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: ‚Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszelkim zwierzątkiem naziemnym'". (Bóg dał więc do zrozumienia, że ma zamiar napełnić ziemię potomstwem Adama i Ewy, które by się opiekowało ogólnoziemskim rajem. Czy po tak wspaniałym przygotowaniu naszego globu na mieszkanie dla ludzi, iż jest on wyjątkiem wśród wszystkich planet, które człowiek bada za pomocą teleskopów i pojazdów kosmicznych, Stwórca miałby odstąpić od swego zamierzenia i raz na zawsze zrezygnować z urzeczywistnienia go jedynie dlatego, że Adam zgrzeszył?)

Izaj. 45:18 (*Bp*): „Bo tak mówi Jahwe — Stworzyciel nieba — On — Bóg, Stwórca ziemi, On, który ją uczynił, utwierdził w posadach, a nie po to ją stworzył, aby była pustą, lecz ukształtował ją, by na niej mieszkano: — Ja jestem Jahwe, i nie ma innego!" (Zob. też Izaj. 55:10, 11).

Jak wszyscy ludzie pomieszczą się na ziemi, jeżeli w utworzonym przez Boga nowym systemie nikt nie będzie umierał?

Pamiętajmy, że kiedy Bóg oznajmił swoje zamierzenie co do ziemi, rzekł: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście *zaludnili* ziemię" (Rodz. 1:28, *BT*). Bóg obdarzył człowieka zdolnością wydawania na świat potomstwa, a kiedy Jego zamierzenie co do tego się spełni, może sprawić, że zdolności rozrodcze na ziemi zanikną.

Jakich ludzi Bóg obdarzy nie kończącym się życiem na ziemi?

Sof. 2:3 (BT): „Szukajcie Jahwe, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Jahwe".

Ps. 37:9, 11 (*Bp*): „Ci, którzy ufność w Jahwe położyli, posiądą ziemię. (...) Pokorni natomiast posiądą ziemię i radować się będą pełnią pokoju".

Zło

Definicja: To, co jest niegodziwe, przeciwne normom moralnym. Słowem tym często określa się szkodliwe, złośliwe lub zgubne w skutkach działanie.

Dlaczego jest tyle zła?

Bóg nie jest temu winien. Zapewnił ludziom doskonały start, ale oni woleli zlekceważyć Boskie wymagania i sami chcieli decydować o tym, co dobre, a co złe (5 Mojż. 32:4, 5; Kazn. 7:29; l Mojż. 3:5, 6). W ten sposób dostali się pod wpływ złych sił nadludzkich (Efez. 6:11, 12).

l Jana 5:19 (*BT*): „Cały (...) świat leży w mocy Złego".

Obj. 12:7-12 (*NW*): „Wybuchła w niebie wojna: (...) bitwę toczył też smok oraz jego aniołowie, lecz nie przemógł; i już się dla nich nie znalazło miejsce w niebie. Zrzucony więc został wielki smok, pradawny wąż, nazywany Diabłem i Szatanem, który wprowadza w błąd całą zamieszkaną ziemie; zrzucony został na ziemie, a wraz z nim zostali zrzuceni jego aniołowie. (...) ‚Dlatego rozweselcie się, niebiosa i wy, którzy w nich przebywacie! Biada ziemi i morzu, ponieważ Diabeł do was zstąpił w wielkim gniewie, wiedząc, że mało ma czasu!'" (To wzmożone biada dla ziemi trwa od wyrzucenia z nieba Szatana po narodzeniu się tam Królestwa Bożego. Zobacz werset 10).
2 Tym. 3:1-5: „A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy". (Są to owoce wielowiekowego odstępstwa od prawdziwego wielbienia. Taka sytuacja powstała dlatego, że ludzie, którzy podają się za religijnych, lekceważą rzeczywistą treść Słowa Bożego. Okazują się fałszywi wobec działającej ku dobremu mocy, jaką może być w życiu prawdziwa pobożność).

Dlaczego Bóg je dopuszcza?

Niekiedy wydaje się nam, że najlepiej byłoby po prostu pozbyć się wszystkich złych. Chcielibyśmy, żeby nadszedł kres niegodziwości, choć biorąc pod uwagę czas jej istnienia, stykamy się z nim zaledwie od niewielu lat. *A co musi odczuwać Jehowa Bóg?* Od tysięcy lat ludzie obwiniają Go, jeśli nie wręcz przeklinają za trudne warunki, w jakich żyją. A przecież nie powstały one z Jego winy, lecz z winy Szatana i nikczemnych ludzi. Jehowa mógłby w każdej chwili wytracić złych. Z pewnością musi mieć uzasadnione powody, dla których tak długo powstrzymuje się od tego. Czyż mielibyśmy się dziwić, że Jehowa postępuje w tej sprawie inaczej, niż byśmy chcieli? Ma On znacznie więcej doświadczenia niż ludzie i orientuje się w każdej sytuacji o wiele lepiej niż którykolwiek człowiek (por. Izaj. 55:8, 9; Ezech. 33:17).

Nie byłoby zła, gdyby Bóg nie obdarzył rozumnych stworzeń wolną wolą. Bóg daje nam jednak możliwość swobodnego decydowania o tym, czy zechcemy być Mu posłuszni z miłości do Niego (5 Mojż. 30:19, 20; Joz. 24:15). Czy wolelibyśmy, żeby było inaczej? Kiedy rodzice są szczęśliwsi: wtedy, gdy posłuszeństwo dzieci wynika z miłości, czy wtedy, gdy jest ono wymuszone? Czy Bóg miał wymusić posłuszeństwo na Adamie? Czy naprawdę bylibyśmy szczęśliwsi, gdybyśmy żyli w świecie, w którym wymuszano by na nas posłuszeństwo wobec Boga? Przed zniszczeniem tego złego systemu Bóg daje ludziom sposobność wykazania, czy naprawdę chcą się kierować Jego sprawiedliwymi prawami. W wyznaczonym czasie na pewno wytraci złych (2 Tes. 1:9, 10).

Mądrze wyznaczył określony czas na rozstrzygnięcie doniosłych kwestii spornych: 1) W Edenie została zakwestionowana sprawiedliwość i prawowitość panowania Jehowy (l Mojż. 2:16, 17; 3:1-5). 2) Została zakwestionowana prawość wszystkich sług Bożych w niebie i na ziemi (Joba 1:6-11; 2:1-5; Łuk. 22:31). Bóg mógł natychmiast zgładzić buntowników (Szatana, Adama i Ewę), ale to by niczego nie rozstrzygnęło. Można być silnym, ale to jeszcze nie dowód, że się ma rację. Podniesione zostały kwestie sporne natury moralnej. Bóg nie wyznaczył czasu po to, żeby samemu sobie coś udowodnić, lecz żeby wszystkie Jego stworzenia obdarzone wolną wolą mogły się przekonać, jak fatalne następstwa pociąga za sobą bunt przeciw Jego władzy, oraz żeby mogły wykazać, jak się zapatrują na te ważne kwestie. Po rozstrzygnięciu ich nigdy już nikt nie będzie mógł zakłócać pokoju. Porządek, harmonia i pomyślność całego wszechświata zależą od tego, czy wszystkie rozumne stworzenia będą uświęcać imię Jehowy i czy szczerze będą odnosić się do Niego ze czcią. (Zobacz też „Szatan Diabeł", strony 335, 336).

Przykład: Jak można by najlepiej rozstrzygnąć sprawę, gdyby kogoś publicznie oskarżono, że jako głowa

rodziny nadużywa swego stanowiska, że jego dzieci wyszłyby na tym lepiej, gdyby samodzielnie decydowały o swoim losie bez oglądania się na ojca i że są mu posłuszne nie z miłości, lecz ze względu na korzyści materialne? Czy zastrzelenie oszczercy rozwiałoby wątpliwości, które na skutek takich oskarżeń powstały w umysłach sąsiadów? Z drugiej strony jakże wspaniałym rozwiązaniem byłoby umożliwienie dzieciom dania świadectwa, że jako głowa rodziny ojciec jest sprawiedliwy i kieruje się miłością, a dzieci mieszkają z nim dlatego, że go kochają! Gdyby nawet niektóre stanęły po stronie oskarżyciela, porzuciły dom i przekreśliły sobie przyszłość obraniem innego stylu życia, to i tak uczciwi obserwatorzy doszliby do wniosku, że wyszłyby na tym lepiej, gdyby posłuchały ojca.

Czy mamy jakieś wymierne korzyści z tego, że Bóg do tej chwili pozwala istnieć złu?

2 Piotra 3:9 (*NW*): „Jehowa nie jest powolny w sprawie swej obietnicy, jak to niektórzy uważają za powolność, tylko jest cierpliwy wobec was, ponieważ pragnie, żeby nikt nie uległ zagładzie, ale by wszyscy zdobyli się na skruchę". (Ponieważ Jego cierpliwość jeszcze się nie wyczerpała, mamy możliwość udowodnić, że zdobyliśmy się na skruchę i że zamiast samodzielnie decydować o tym, co dobre, a co złe, wolimy się podporządkować sprawiedliwej władzy Jehowy).

Rzym. 9:14-24 (*BT*): „Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! (...) Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia zasługujące na gniew, gotowe na zagładę [to znaczy tolerował przez jakiś czas złych ludzi], i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń objętych zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale [to znaczy, że zgodnie ze swym zamierzeniem miał wykorzystać czas na objęcie swym miłosierdziem niektórych ludzi], względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?" (Tak wiec Bóg odłożył zagładę złych, aby dać czas na wybranie ludzi, których jako członków niebiańskiego Królestwa wyniesie do chwały z Chrystusem. Czy Bóg przez to potraktował kogoś niesprawiedliwie? Nie. Takie postępowanie wchodzi w zakres środków, które Jehowa podjął w celu błogosławienia ludziom wszelkiego pokroju i udostępnienia im życia wiecznego na rajskiej ziemi. Porównaj Psalm 37:10, 11).

Gdy ktoś mówi:

„Dlaczego Bóg toleruje zło?"

Można by odpowiedzieć: „Dobrze, że pan o to pyta. Wielu wiernych sług Bożych martwi zło, które widzą wokół siebie (Hab. 1:3, 13)". **Następnie można dodać:** 1) „Przyczyną nie jest obojętność ze strony Boga. On nas zapewnia, że wyznaczył czas pociągnięcia złych do odpowiedzialności (Hab. 2:3)". 2) „Ale co musielibyśmy zrobić, żeby się ostać, gdy ten czas nadejdzie? (Hab. 2:4b; Sof. 2:3)".

Można by też powiedzieć: „Cieszę się, że pan zadaje takie pytanie. Nurtuje to wielu szczerych ludzi. Mam tu pewne informacje niezmiernie pomocne w znalezieniu odpowiedzi na pańskie pytanie. (Przeczytajcie razem kilka wyjaśnień ze stron 416-418)".

„Ciągnie się to już tak długo, że moim zdaniem Bóg tego nie zmieni"

Można by odpowiedzieć: „Cieszę się, bo słyszę, że wierzy pan w Boga. Oczywiście to prawda, iż wokół nas jest pełno zła, i to już od dawien dawna. Ale czy zastanawiał się pan kiedyś nad...? (Wykorzystaj myśli dotyczące tego, jak długo Bóg znosi zło, przedstawione w drugim akapicie na stronie 416)".

Można by też powiedzieć: „Na pewno zgodzi się pan z tym, że gdy ktoś potrafi zbudować dom, to będzie też umiał zrobić w nim porządek ... Skoro Bóg stworzył ziemię, nie sprawi Mu trudności zaprowadzenie na niej porządku. Dlaczego więc czeka z tym tak długo? Mam tu odpowiedź, która moim zdaniem jest bardzo trafna. Ciekaw jestem, co pan na to powie. (Przeczytajcie razem materiał ze stron 416-418)".

Zmartwychwstanie

Definicja: Greckie słowo *a·na'sta·sis*, tłumaczone na „zmartwychwstanie", znaczy dosłownie „ponowne powstanie" i dotyczy wskrzeszenia z martwych. W Piśmie Świętym wiele razy użyto pełniejszego wyrażenia „zmartwychwstanie umarłych" (Mat. 22:31; Dzieje 4:2, *BT; l* Kor. 15:12, *NW*). Odpowiada mu hebrajskie wyrażenie *techi·jat' ham·me·tim'*, które znaczy „ożywienie umarłych" (Mat. 22:23, *NW*, przypis). Zmartwychwstanie wiąże się z odtworzeniem wzoru życia danej osoby, przechowywanego w pamięci u Boga. Zależnie od woli Bożej człowiek może być przywrócony do życia w ciele ludzkim albo w ciele duchowym, dalej pozostaje jednak tą sama osobą, to znaczy ma tę samą osobowość i pamięć, co przed śmiercią. Dobrodziejstwo zmartwychwstania jest wspaniałym wyrazem niezasłużonej życzliwości Jehowy, przejawem Jego mądrości i mocy umożliwiającym urzeczywistnienie Jego pierwotnego zamierzenia co do ziemi.

Czy zmartwychwstanie to ponowne połączenie nieśmiertelnej duszy z fizycznym ciałem?

Oczywiście byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby ludzie mieli niematerialną duszę, która mogłaby się oddzielić od fizycznego ciała. Biblia nigdzie o tym nie mówi. Pojęcie to zapożyczono z filozofii greckiej. Biblijne wypowiedzi na temat duszy omówiono na stronach 90-92. Dowody na to, jak w chrześcijaństwie pojawiło się wierzenie, że istnieje niematerialna, nieśmiertelna dusza, można znaleźć na stronach 93, 94.

Czy Jezus został wskrzeszony w ciele fizycznym i czy obecnie ma takie ciało w niebie?

l Piotra 3:18: „Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga; w ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu [„duchem", *Bg, Wujek*; „co do ducha", *NT*; „przez Ducha", *Bp*] został przywrócony życiu". (Jezus został wskrzeszony z martwych z ciałem duchowym. W tekście greckim słowo „ciało" jest przeciwstawione „duchowi" i oba występują w celowniku. Jeżeli więc tłumacz oddaje to zwrotem *„przez* Ducha", powinien też konsekwentnie pisać *„przez* ciało", jeżeli zaś tłumaczy *„w* ciele", powinien też tłumaczyć *„w* duchu").

Dzieje 10:40, 41: „Bóg wzbudził go [Jezusa Chrystusa] trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić. Nie całemu ludowi, lecz świadkom uprzednio wybranym przez Boga". (Dlaczego inni go nie widzieli? Ponieważ był stworzeniem duchowym , i gdy tak jak kiedyś jmiołowie materializował się, przybierając ciało fizyczne, żeby stać się widzialnym, czynił to tylko w obecności swych uczniów).

l Kor. 15:45 (*BT*): „Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam [Jezus Chrystus, który był tak doskonały, jak Adam zaraz po stworzeniu] duchem ożywiającym".

Jak rozumieć wersety z Łukasza 24:36-39, jeśli chodzi o ciało, w którym Jezus został wskrzeszony?

Łuk. 24:36-39: „A gdy to mówili [uczniowie], On sam stanął wśród nich i rzekł im: Pokój wam! Wtedy zatrwożyli się i pełni lęku mniemali, że widzą ducha. Lecz On rzekł im: Czemu jesteście zatrwożeni i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach? Spójrzcie na ręce moje i nogi moje, że to Ja jestem. Dotknijcie mnie i patrzcie: Wszak duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam".

Ludzie nie mogą widzieć duchów, więc najwyraźniej uczniowie sądzili, że widzą zjawę lub mają wizję (por. Marka 6:49, 50). Jezus zapewnił ich, że nie jest zjawą; mogli oglądać jego ciało, dotykać go i wyczuwać kości; w ich obecności zjadł posiłek. Tak samo w przeszłości aniołowie materializowali się i stawali widoczni dla ludzi; mogli jeść, a niektórzy nawet żenili się i płodzili dzieci (l Mojż. 6:4; 19:1-3). Po zmartwychwstaniu Jezus nie zawsze ukazywał się w tym samym ciele fizycznym (być może chciał utrwalić w umysłach uczniów przekonanie, że jest duchem) i dlatego nawet jego bliscy przyjaciele nie od razu go poznawali (Jana 20:14, 15; 21:4-7). Niemniej dzięki temu, że wielokrotnie ukazywał się im w zmaterializowanych ciałach i przy takich okazjach mówił i zachowywał się tak, iż mogli go utożsamiać z

Jezusem, którego znali, umacniał ich wiarę w rzeczywiste wskrzeszenie go z martwych.

Gdyby uczniowie rzeczywiście oglądali Jezusa w ciele, które ma teraz w niebie, Paweł nie napisałby później o wyniesionym do chwały Jezusie, że jest „odblaskiem chwały i odbiciem istoty Boga", ponieważ Bóg jest Duchem i nigdy nie był w ciele (Hebr. 1:3, *Dąbrowski* z gr.; por. l Tym. 6:16).

Gdy będziemy pamiętać o przytoczonych na stronach 420, 421 wersetach z l Piotra 3:18 oraz l Koryntian 15:45, łatwiej nam będzie właściwie pojąć doniesienia o ukazywaniu się Jezusa po zmartwychwstaniu.

Zobacz też „Jezus Chrystus", strona 131.

Kto zmartwychwstanie do życia w niebie z Chrystusem i w jakim celu?

Łuk. 12:32 (*NW*): „Nie bójcie się, *mała trzódko*, ponieważ Ojciec wasz uznał za słuszne dać wam Królestwo". (Do tej grupy nie należą wszyscy wierzący, gdyż jej liczebność jest ograniczona. Ich obecność w niebie ma określony cel).

Obj. 20:4, 6 (*NW): „I* zobaczyłem trony, i byli zasiadający na nich, i upoważniono ich do sądzenia. (...) Szczęśliwy i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad tymi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa, i będą z nim królowali tysiąc lat". Zobacz też „Niebo", strony 199-205.

Czy wskrzeszeni do życia w niebie otrzymają tam w końcu chwalebne ciało fizyczne?

Filip. 3:20, 21 (*BT*): „Jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebnego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować". (Czy to znaczy, że ich materialne ciała w końcu zostaną w niebie wyniesione do chwały? A może chodzi o to, że w chwili wskrzeszenia do życia w niebie otrzymują zamiast niższego rangą ciała fizycznego chwalebne ciało duchowe? Odpowie na to przytoczony poniżej werset biblijny).

l Kor. 15:40, 42-44, 47-50: „Są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask niebieskich, a inny ziemskich. Tak też jest ze zmartwychwstaniem. (...) Sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. (...) Pierwszy człowiek [Adam] jest z prochu ziemi, ziemski; drugi człowiek [Jezus Chrystus] jest z nieba. Jaki był ziemski człowiek, tacy są i ziemscy ludzie; jaki jest niebieski człowiek, tacy są i niebiescy. Przeto jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka. A powiadam wam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego". (A zatem w niebie nie ma dwóch rodzajów ciał i nie można też pójść do nieba z ciałem fizycznym).

Jak Jezus pokazał, co zmartwychwstanie będzie oznaczać dla ogółu ludzi?

Jana 11:11, 14-44 (*BT*): „[Jezus powiedział do uczniów:] *‚Łazarz*, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę, aby go obudzić'. Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: ‚Łazarz umarł'. (...) Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. (...) Rzekł do niej [do Marty, siostry Łazarza] Jezus: ‚Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem'. (...) Zawołał donośnym głosem: ‚Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!' I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: ‚Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić"'. (Gdyby Jezus przywołał z powrotem Łazarza zaznającego błogości w innym życiu, nie byłoby to oznaką życzliwości. Natomiast wskrzeszeniem Łazarza ze stanu niebytu Jezus okazał życzliwość jemu i jego siostrom. Łazarz znowu stał się żywym człowiekiem).

Marka 5:35-42: „A gdy jeszcze mówił, nadeszli domownicy przełożonego synagogi i donieśli: Córka twoja umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela? Ale Jezus, usłyszawszy, co mówili, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, tylko wierz! (...) Wziął z sobą ojca i matkę dziecięcia i tych, którzy z nim byli, i wszedł tam, gdzie leżało dziecię. I ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł jej: Talita kumi! Co znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań. I zaraz dziewczynka wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I

wpadli w wielkie osłupienie i zachwyt". (Gdy podczas tysiącletniego królowania Chrystusa nastąpi na ziemi powszechne zmartwychwstanie, niewątpliwie będzie to dla milionów rodziców oraz ich potomstwa czas ogromnej radości, ponieważ znowu będą mogli być razem).

Jakie widoki otworzą się przed wskrzeszonymi do życia na ziemi?

Łuk. 23:43 (*NW*): „Zaprawdę powiadam ci dzisiaj, będziesz ze mną w raju". (Pod królewskimi rządami Chrystusa cała ziemia zostanie przeobrażona w raj).

Obj. 20:12, 13 (*NW*): „I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i otwarto zwoje. Otworzono też inny zwój; jest to zwój życia. I osądzono umarłych z tego, co było napisane w zwojach, według ich uczynków". (Otwarcie zwojów wyraźnie wskazuje na czas pouczania o woli Bożej, co jest zgodne z Izajasza 26:9. Otwarcie „zwoju życia" pozwala wnioskować, że istnieje możliwość wpisania do tego zwoju imion ludzi, którzy biorą sobie te pouczenia do serca. Otwierają się przed nimi widoki na życie wieczne w stanie ludzkiej doskonałości).

Zobacz też „Królestwo", strony 146-150.

Czy niektórzy nie będą wskrzeszeni tylko po to, żeby usłyszeli wyrok i potem zostali posłani na drugą śmierć?

Jak rozumieć Jana 5:28, 29? Czytamy tam: „Wszyscy, co są w grobowcach pamięci, usłyszą jego głos i wyjdą: ci, którzy wyświadczali dobro, na zmartwychwstanie życia; ci, którzy popełniali czyny nikczemne, na zwartwychwstanie sądu" (*NW*). Tę wypowiedź Jezusa należy rozumieć w kontekście objawienia danego później Janowi (zob. Obj. 20:12, 13 przytoczone powyżej). Zarówno ci, którzy w przeszłości wyświadczali dobro, jak i ci, którzy dawniej byli źli, będą ‚osądzeni według uczynków'. Których uczynków? Gdyby przyjąć pogląd, że ludzie będą osądzeni na podstawie uczynków popełnionych w poprzednim życiu, byłoby to sprzeczne z Rzymian 6:7 (*Romaniuk*): „Ten bowiem, kto umarł, jest już wolny od grzechu". Nie byłoby też rozsądne wskrzeszanie ludzi tylko po to, żeby ich zgładzić. Tak więc wypowiadając słowa zapisane w Jana 5:28, 29a, Jezus najpierw zapowiedział zmartwychwstanie, a następnie (końcowa część wersetu 29) pokazał, jaki będzie końcowy wynik tego zmartwychwstania już po doprowadzeniu ludzi do stanu doskonałości i osądzeniu ich.

Co Objawienie 20:4-6 mówi o tych, którzy mają być wskrzeszeni do życia na ziemi?

Obj. 20:4-6 (*NW*): „I zobaczyłem trony, i byli zasiadający na nich, i upoważniono ich do sądzenia. Ujrzałem też dusze pościnanych toporem za to, że świadczyli o Jezusie i mówili o Bogu. (...) Uzyskali życie i królowali z Chrystusem tysiąc lat. (Pozostali z umarłych nie uzyskali życia, aż się skończyło tysiąc lat). Jest to pierwsze zmartwychwstanie. Szczęśliwy i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad tymi druga śmierć nie ma władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa, i będą królowali tysiąc lat".

Nawiasy użyte w przekładzi *NW* mają pomóc czytelnikowi uchwycić związek pomiędzy tym, co się znajduje za fragmentem ujętym w nawias, a tekstem, który go poprzedza. Z tego wyraźnie wynika, że w pierwszym zmartwychwstaniu nie mają udziału „pozostali z umarłych". Zmartwychwstanie to przysługuje tym, którzy mają królować z Chrystusem tysiąc lat. Czy to znaczy, że przez tysiąc lat nie będzie żyć nikt inny oprócz królujących z Chrystusem w niebie? Nie, bo w takim wypadku nie mieliby komu usługiwać w charakterze kapłanów, a ich panowanie rozciągałoby się nad opustoszałą ziemią.

Kim wobec tego są „pozostali z umarłych"? Są to wszyscy, którzy umarli z powodu grzechu odziedziczonego po Adamie, jak również ci, którzy wprawdzie przeżyją wielki ucisk lub urodzą się podczas Millennium, ale nie będą potrzebować uwolnienia od śmiertelnych następstw tego grzechu (por. Efez. 2:1).

W jakim sensie ‚nie uzyskają życia, aż się skończy tysiąc lat'? Nie chodzi tu o ich zmartwychwstanie.

‚Uzyskanie życia' to coś znacznie więcej niż samo istnienie człowieka. Oznacza osiągnięcie ludzkiej doskonałości, wolnej od skutków grzechu Adamowego. Warto zaznaczyć, ze wzmianka w wersecie 5 następuje bezpośrednio po wersecie, w którym jest powiedziane, że ci w niebie już „uzyskali życie". W ich wypadku oznacza to życie wolne od skutków grzechu; zostaną nawet szczególnie wyróżnieni obdarzeniem ich nieśmiertelnością (1 Kor. 15:54). A zatem w odniesieniu do „pozostałych z umarłych" uzyskanie życia musi oznaczać pełnię życia ludzkiej doskonałości.

Kto ma dostąpić ziemskiego zmartwychwstania?

Jana 5:28, 29 (*NW*): „Nie dziwcie się temu, ponieważ nadchodzi godzina, gdy wszyscy, co są w grobowcach pamięci, usłyszą jego [Jezusa] głos i wyjdą". (Greckie słowo przetłumaczone tu na „grobowce pamięci" nie jest formą liczby mnogiej słowa *ta'fos* [grób, pojedyncze miejsce pochówku] ani *hai'des* [królestwo śmierci, powszechny grób ludzkości], lecz celownikiem liczby mnogiej wyrazu *mne·mei'on* [pamięć, grobowiec pamięci]. Podkreśla ono zachowywanie w pamięci kogoś, kto umarł. Ludzie, o których pamięć została wymazana w Gehennie, ponieważ popełnili niewybaczalne grzechy, nie zmartwychwstaną, ci jednak, których Bóg zachowuje w pamięci, zostaną wskrzeszeni i dana im będzie sposobność dostąpienia życia wiecznego [Mat. 10:28; Marka 3:29; Hebr. 10:26; Halach. 3:16]).

Dzieje 24:15 (*BT*): „Mam też w Bogu nadzieję, (...) że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych". (Zostaną wskrzeszeni zarówno ci, którzy się dostosowali do sprawiedliwej woli Bożej, jak i ci, którzy z powodu niewiedzy postępowali niesprawiedliwie. Biblia nie odpowiada na wszystkie nasze pytania co do zmartwychwstania poszczególnych zmarłych. Możemy jednak być przekonani, że Bóg, który wszystko wie, będzie działał bezstronnie, kierując się sprawiedliwością nacechowaną miłosierdziem odpowiadającym Jego sprawiedliwym miernikom. Porównaj l Mojżeszową 18:25).

Obj. 20:13, 14 (*NW*): „I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, także śmierć i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli, i każdego z nich osądzono według jego uczynków. A śmierć i Hades zostały wrzucone do jeziora ognia. Oznacza to drugą śmierć — jezioro ognia". (A zatem ci, których śmierć trzeba przypisać grzechowi Adama, zmartwychwstaną bez względu na to, czy ich grobem było morze, czy Hades, powszechny ziemski grób ludzkości).

Zobacz też temat „Zbawienie".

Skoro mają zmartwychwstać miliardy ludzi, gdzie się wszyscy pomieszczą?

Według dość swobodnej oceny liczba łudzi, którzy dotąd żyli na ziemi, wynosi 20 000 000 000. Jak już wiemy, nie wszyscy zostaną wskrzeszeni. Ale gdyby nawet założyć, że wszyscy zmartwychwstaną, to mimo wszystko starczyłoby dla nich miejsca. Powierzchnia lądów na kuli ziemskiej wynosi obecnie 147,6 miliona kilometrów kwadratowych. Gdyby połowę z tego przeznaczyć na inne cele, to i tak na każdego człowieka przypadałoby jeszcze jakieś 0,4 hektara, a z takiej powierzchni można otrzymać aż nadto żywności. Główną przyczyną obecnego niedostatku pożywienia nie jest niemożność wyprodukowania go w dostatecznej ilości, lecz raczej rywalizacja polityczna i chciwy komercjalizm.

Zobacz też „Ziemia", strona 415.

Życie

Definicja: Stan aktywności, którym rośliny, zwierzęta, ludzie oraz istoty duchowe różnią się od tworów nieożywionych. Na ogół cechą materialnych istot żywych jest wzrost, przemiana materii, reagowanie na bodźce zewnętrzne oraz zdolność rozmnażania się. Życie roślin różni się od życia dusz obdarzonych zmysłami. Jeśli chodzi o ziemskie dusze, zarówno o ludzi, jak i o zwierzęta, ich siła życiowa jest podtrzymywana przez oddech.

Dla osób obdarzonych inteligencją życie w najpełniejszym tego słowa znaczeniu to istnienie w warunkach doskonałości i prawo do takiego istnienia. Dusza ludzka nie jest nieśmiertelna. Wierni słudzy Boży mają jednak widoki na życie wieczne w doskonałości: wielu na ziemi, natomiast „małe stadko" dziedziców Królestwa Bożego — w niebie. Podczas zmartwychwstania do życia duchowego członkowie klasy Królestwa są obdarowywani nieśmiertelnością, czyli życiem, które nie musi być podtrzymywane niczym, co zostało stworzone.

Jaki jest cel życia ludzkiego?

Tym, co nadaje sens naszemu życiu, jest uznawanie Życiodawcy. Gdyby życie było dziełem ślepego przypadku, nasze istnienie z konieczności byłoby pozbawione sensu i nie byłoby żadnej konkretnej przyszłości, z którą moglibyśmy wiązać jakieś plany. A przecież w Dziejach 17:24, 25, 28 jest powiedziane: „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, (...) sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. Albowiem w nim [„dzięki Niemu", *NW*] żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy". W Objawieniu 4:11 (*NW*) znajdujemy jeszcze taką wypowiedź skierowaną do Boga: „Godzien jesteś, Jehowo — tak, nasz Boże — przyjąć chwałę i szacunek, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko i ponieważ z Twojej woli to zaistniało i zostało stworzone". (Zobacz też „Bóg", strony 48-54).

Lekceważenie w życiu wymagań Stwórcy oraz Jego wytycznych co do zaznawania szczęścia kończy się rozczarowaniem. Galatów 6:7, 8 ostrzega: „Nie błądźcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie". (Również Gal. 5:19-21; zobacz też temat „Niezależność").

Odziedziczony po Adamie grzech uniemożliwia teraz ludziom zaznawanie pełnej radości życia, przewidzianej pierwotnie przez Boga. W Rzymian 8:20 (*Bp*) czytamy, iż w następstwie wyroku Bożego, który został wydany, gdy Adam zgrzeszył, „całe stworzenie [ludzkość] podlega marności". Mając na uwadze swoje położenie grzesznego człowieka, apostoł Paweł napisał: „Jestem cielesny, zaprzedany w niewolę grzechu. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Albowiem wewnętrzny człowiek we mnie ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. Nieszczęsny ja człowiek!" (Rzym. 7:14, 19, 22-24, *BT*).

Gdy się stosujemy do zasad biblijnych, stawiając na pierwszym miejscu spełnianie woli Bożej, zaznajemy największego szczęścia, jakie dziś jest osiągalne, i prowadzimy najbardziej sensowne życie. Swoją służbą nie wzbogacamy Boga; On uczy nas tego, ‚co nam wyjdzie na dobre' (Izaj. 48:17). Biblia radzi: „Bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu" (l Kor. 15:58, *BT*).

Biblia otwiera przed nami *widoki na życie wieczne w doskonałości*, jeżeli wierzymy w postanowienia Jehowy co do życia i chodzimy Jego drogami. Nadzieja ta ma solidne podstawy, nie prowadzi do rozczarowań, a zgodne z nią działanie już teraz nadaje życiu rzeczywisty sens (Jana 3:16; Tyt. 1:2; l Piotra 2:6).

Czy człowiek został stworzony tylko po to, żeby przeżył niewiele lat, a potem umarł?

Rodz. 2:15-17 (*BT*): „Jahwe Bóg wziął zatem człowieka [Adama] i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A przy tym Jahwe Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: ‚Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz'". (Bóg nie mówił tu o śmierci jako czymś nieuniknionym, ale jako o następstwie grzechu. Zachęcał Adama, żeby się go wystrzegał. Porównaj Rzymian 6:23).

Rodz. 2:8, 9 (BT): „A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Jahwe Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Boga Jahwe wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu". (Gdy Adam zgrzeszył, oboje zostali wydaleni z Edenu, żeby — jak czytamy w Rodzaju 3:22,,23 — nie zjedli owocu z drzewa życia. Wydaje się zatem, że gdyby

Adam był posłuszny Stwórcy, po pewnym czasie Bóg pozwoliłby mu jeść z tego drzewa na znak uznania go za godnego życia wiecznego. Istnienie drzewa życia w Edenie wskazywało na taką możliwość).

Ps. 37:29 (*BT*): „Sprawiedliwi posiądą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze". (Obietnica ta wyraźnie wskazuje na to, że zasadnicze zamierzenie Boga co do ziemi i rodzaju ludzkiego nie uległo zmianie).

Zobacz też „Śmierć", strony 338, 339.

Czy krótkie i pełne cierpień życie nie jest wszystkim, czego dziś możemy się spodziewać? ,

Rzym. 5:12 (*BT*): „Dlatego też jak przez jednego człowieka [Adama] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli". (Właśnie to wszyscy dziedziczymy — ale nie dlatego, że takie jest zamierzenie Boże, lecz wskutek grzechu Adama). (Zobacz też temat „Przeznaczenie").

Joba 14:1: „Człowiek urodzony z niewiasty żyje krótko i jest pełen niepokoju". (W znacznej mierze jest to cecha życia w dzisiejszym niedoskonałym systemie rzeczy).

Ale nawet w takich warunkach nasze życie może być wartościowe i mieć sens. Zobacz materiał na stronach 427-429 na temat celu życia ludzkiego.

Czy życie na ziemi nie jest tylko próbą w celu ustalenia, kto ma pójść do nieba?

Zobacz „Niebo", strony 199-205.

Czy nie mamy nieśmiertelnej duszy, która dalej żyje po śmierci dala?

Zobacz „Dusza", strony 90-94.

Na jakiej podstawie człowiek może oczekiwać czegoś więcej poza obecnym krótkim istnieniem?

Mat. 20:28: „Syn Człowieczy [Jezus Chrystus] nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu".

Jana 3:16 (*BT*): „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego *wierzy*, nie zginął, ale miał życie wieczne".

Hebr. 5:9: „A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się [Jezus Chrystus] dla wszystkich, którzy mu są *posłuszni*, sprawcą zbawienia wiecznego". (Również Jana 3:36).

Jak się urzeczywistnią widoki na przyszłe życie?

Dzieje 24:15 (*Bp*): „Mam w Bogu nadzieję, którą i oni podzielają, że nastąpi kiedyś zmartwychwstanie sprawiedliwych ł niesprawiedliwych". (Obejmie to ludzi, którzy w przeszłości wiernie służyli Bogu, a także wielką liczbę tych, którzy nigdy nie mieli sposobności tak dalece poznać prawdziwego Boga, żeby przyjąć lub odrzucić Jego drogi).

Jana 11:25, 26 (*Bp*): „Powiedział jej [siostrze mężczyzny, któremu później przywrócił życie] Jezus: — Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem! Kto wierzy we Mnie, chociażby nawet umarł, żyć będzie. A każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nigdy nie umrze. Czy wierzysz w to?" (A zatem oprócz nadziei zmartwychwstania Jezus obiecał jeszcze coś ludziom żyjącym przy końcu obecnego złego świata. Mający nadzieję zostania ziemskimi poddanymi Królestwa Bożego mogą przeżyć i nigdy nie zaznać śmierci).

Czy w ukształtowaniu ciała ludzkiego jest jakiś dowód, że zostało zaprojektowane do życia wiecznego?

Jak wiadomo, pojemność mózgu ludzkiego jest tak ogromna, że człowiek nie jest w stanie wykorzystać jej w ciągu obecnego życia, obojętnie czy żyje 70, czy nawet 100 lat. Według *Encyclopcedia Britannica* inózg ludzki „ma tak wielkie możliwości, że człowiek nie zdoła ich wyzyskać przez całe swoje życie" (1976, t. 12, s. 998). Uczony Carl Sagan oświadczył, że mózg ludzki mógłby pomieścić informacje, które „wypełniłyby jakieś 20 milionów tomów, a więc tyle, ile się znajduje w największych bibliotekach świata" (*Cosmos*, 1980, s. 278). Na temat pojemności „układu przechowywania informacji" w mózgu człowieka biochemik Isaac Asimov napisał, że jest on „w stanie doskonale poradzić sobie z każdym obciążeniem związanym z procesem uczenia się i zapamiętywania — a nawet miliard razy większym" (*The New York Times Magazine* z 9 października 1966, s. 146). (Po co mózg ludzki został obdarzony takimi możliwościami, jeżeli nie da się ich wykorzystać? Czy sam rozsądek nie podpowiada, iż ludzie obdarzeni zdolnością nieskończonego uczenia się rzeczywiście zostali stworzeni po to, żeby żyć wiecznie?)

Czy istnieje życie na innych planetach?

W dzienniku *The New York Times* powiedziano: „Poszukiwania rozumnych form życia gdzie indziej we wszechświecie (...) rozpoczęto 25 lat temu (...) Pomimo zakrojonego na tak ogromną skalę przedsięwzięcia wymagającego obserwacji miliardów gwiazd nie uzyskano dotąd żadnego wyraźnego dowodu, że gdzieś poza Ziemią istnieje życie" (2 lipca 1984, s. A1).

W *The Encyclopedia Americana* czytamy: „Nie ma żadnego bezspornego dowodu istnienia innych planet [poza naszym Układem Słonecznym]. Nie można jednak wykluczyć, że na każdej planecie, która być może istnieje poza Układem Słonecznym, powstało życie i rozwinęło się ewolucyjnie w wyższą cywilizację" (1977, t. 22. s. 176). (Czyżby — jak na to zdaje się wskazywać powyższa wypowiedź — głównym motywem podejmowania niezmiernie kosztownych poszukiwań życia w przestrzeni kosmicznej była chęć znalezienia jakiegoś dowodu na poparcie teorii ewolucji, jakiegoś świadectwa, że człowiek nie został stworzony przez Boga, a zatem nie ponosi przed Nim żadnej odpowiedzialności?)

Z Biblii wynika, że życie istnieje nie tylko na ziemi. Są przecież istoty duchowe — Bóg i aniołowie — znacznie górujące nad człowiekiem pod względem inteligencji i mocy. Kontaktowały się one z rodzajem ludzkim i wyjaśniły, jak powstało życie oraz jak zostaną rozwiązane nabrzmiałe problemy, z którymi boryka się świat. (Zobacz tematy „Biblia" i „Bóg").

Żydzi

Definicja: Dzisiaj na ogół nazywa się tak ludzi hebrajskiego pochodzenia oraz tych, którzy się nawrócili na judaizm. Z Biblii dowiadujemy się też, że niektórzy chrześcijanie są żydami duchowymi i stanowią „Izrael Boży".

Czy Żydzi z pochodzenia są wybranym ludem Bożym?

Wielu Żydów w to wierzy. W *Encyclopaedia Judaica* (Jeruzalem 1971, t. 5, szp. 498) czytamy: „LUD WYBRANY, potoczne określenie ludu izraelskiego, z którego wynika, że lud ten pozostaje w szczególnych i wyjątkowych stosunkach z bóstwem panującym nad wszechświatem. Była to myśl przewodnia w dziejach ideologii żydowskiej" (zob. 5 Mojż. 7:6-8; 2 Mojż. 19:5).

Podobny pogląd wyraża wielu wyznawców hrześcijaństwa. Czasopismo *Journal and Constitution* (Atlanta, 22 stycznia 1983, s. 5-B) w rubryce poświęconej religii donosiło: „W przeciwieństwie do głoszonej od wieków kościelnej nauki, że Bóg ‚odrzucił swój naród izraelski' i zastąpił go ‚nowym Izraelem', mówi on [Paul M. Van Buren, wykładowca teologii na Tempie University w Filadelfii], iż kościoły twierdzą obecnie, jakoby ‚przymierze między Bogiem a narodem żydowskim było wieczne. Tak

zdumiewająca zmiana poglądów następuje zarówno u protestantów, jak i katolików po obu stronach Atlantyku'". W dzienniku *The New York Times* (z 6 lutego 1983, s. 42) czytamy ponadto: „ ‚Część prawego skrzydła ewangelików fascynuje się Izraelem i wyraża pogląd, iż należy popierać wszelkie jego poczynania, ponieważ Bóg jest po stronie Izraela' — mówi Timothy Smith, profesor teologii na Uniwersytecie Johna Hopkinsa i ewangelik weslejowski". Niektórzy wyznawcy chrześcijaństwa spodziewają się nawrócenia i ostatecznego zbawienia całego Izraela cielesnego. Zdaniem innych zawsze istniała nierozerwalna więź między Bogiem a Izraelem i wobec tego tylko poganie muszą się pojednać z Bogiem przez Chrystusa.

Pomyśl: Po powrocie z niewoli babilońskiej naród izraelski miał przywrócić prawdziwe wielbienie w danej mu przez Boga ojczyźnie. Jednym z pierwszych jego przedsięwzięć była wówczas odbudowa świątyni Jehowy w Jeruzalem. Tymczasem po zburzeniu Jeruzalem przez Rzymian w roku 70 n.e. świątynia ta już nigdy nie została odbudowana. Obecnie stoi w tym miejscu meczet muzułmański. Gdyby mieszkający w Jeruzalem Żydzi, którzy twierdzą, że podlegają Prawu Mojżeszowemu, byli *ludem wybranym przez Boga*, czy nie odbudowaliby świątyni mającej służyć oddawaniu Mu czci?

Mat. 21:42, 43: „Rzecze im [arcykapłanom i starszym żydowskim w Jeruzalem] Jezus: Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i to jest cudowne w oczach naszych? Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce".

Mat. 23:37, 38: „Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście! Oto wam dom wasz pusty zostanie".

Czy przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem, stanowi gwarancję, że Żydzi na zawsze pozostaną wybranym ludem Bożym?

Gal. 3:27-29 (*Romaniuk*): „Wszyscy bowiem zostaliście ochrzczeni, aby wejść w jedność z Chrystusem i przyoblec się niejako w Chrystusa. Nie ma już podziału ludzi na Żydów i nie-Żydów, na niewolników i wolnych, na mężczyzn i kobiety; wszyscy jesteście jedno w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. A *jeśli przynależycie do Chrystusa, to jesteście potomkami Abrahama* i właśnie wy dostaniecie w dziedzictwie to, co Bóg przyobiecał Abrahamowi". (A zatem z punktu widzenia Boga naturalne pochodzenie od Abrahama nie decyduje już o tym, kto należy do nasienia Abrahamowego).

Czy wszyscy Żydzi uwierzą w Chrystusa i dostąpią wiecznego zbawienia?

Rzym. 11:25, 26: „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób [„tak", *BT, Wujek*; gr. *hou'tos*] będzie zbawiony cały Izrael". (Warto zaznaczyć, że zbawienie „całego Izraela" nie następuje przez nawrócenie się wszystkich Żydów, lecz przez ‚wejście' ludzi z narodów pogańskich. Niektórzy tłumaczą werset 26 następująco: „A dopiero *potem* cały Izrael dostąpi zbawienia". Niemniej w *Słowniku grecko-polskim* pod redakcją Zofii Abramowi-czówny [Warszawa 1962, t. III, s. 347] podano, że słowo *hou'tos znaczy* „w ten sposób, tak").

Chcąc właściwie zrozumieć Rzymian 11:25, 26, trzeba też wziąć pod uwagę wcześniejsze wypowiedzi: „Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnętrznie, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery" (2:28, 29). „Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem" (9:6).

Czy Żydzi muszą uwierzyć w Jezusa Chrystusa, żeby mogli być zbawieni?

W Izajasza 53:1-12 przepowiedziano, że przez swoją śmierć Mesjasz ‚poniesie grzechy wielu i wstawi się

za przestępcami'. Daniela 9:24-27 łączy przyjście i śmierć Mesjasza z ‚zakończeniem nieprawości' i ‚odpuszczeniem grzechu' (*Bp*). Z obu tych wypowiedzi wynika, że Żydzi potrzebowali takiego wstawiennictwa i odpuszczenia grzechów. Czy wobec tego mogli się spodziewać, że po odrzuceniu Mesjasza będą *się* cieszyć uznaniem Tego, który go posłał?

Dzieje 4:11, 12: „[Duch święty pobudził apostoła Piotra do złożenia wobec przywódców żydowskich i starszych z Jeruzalem następującego oświadczenia o Jezusie Chrystusie:] On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stal się kamieniem węgielnym. I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni". (Chociaż cielesny Izrael nie cieszy się już jakąś wyjątkową łaską Bożą, to jednak poszczególni Żydzi, podobnie zresztą jak ludzie ze wszystkich narodów, mogą dostąpić zbawienia przez Jezusa Mesjasza).

Czy wydarzenia rozgrywające się obecnie w Izraelu są spełnieniem proroctw biblijnych?

Ezech. 37:21, 22 (*BT*): „Tak mówi Jahwe Pan: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził". (W Izraelu nie panuje dziś król z królewskiego rodu Dawida. Jest to republika).

Izaj. 2:2-4: „I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami (...). I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej". (W Jeruzalem nie ma dziś „świątyni Boga Jakuba". Na jej miejscu stoi meczet muzułmański. Poza tym ani Izrael, ani jego sąsiedzi nie robią nic, żeby ‚przekuć swoje miecze na lemiesze'. Swe istnienie uzależniają od gotowości bojowej).

Izaj. 35:1, 2: „Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia; niech się rozraduje i zakwitnie step! Niech jak złotogłów bujnie zakwitnie i weseli się, niech się raduje i wydaje radosne okrzyki! Chwała Libanu będzie mu dana, świetność Karmelu i Saronu; ujrzą one chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga". (W Izraelu zdołano zrealizować godne uwagi projekty zalesienia i nawodnienia kraju. Ale przywódcy żydowscy nie oddają za to chwały Bogu. Jak powiedział były premier David Ben Gurion: „Izrael jest zdecydowany [...] potęgą nauki i ducha pionierskiego podbić pustynię i sprawić, by zakwitła, oraz przekształcić kraj w bastion demokracji").

Zach. 8:23: „Stanie się w owych dniach, że dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka [„Żyda", *Bg*], mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg". (Do którego Boga odnosi się to proroctwo? W języku hebrajskim Jego imię [mrr, tłumaczone zwykle na Jehowa] występuje w tej księdze biblijnej ponad 130 razy. Gdy ktoś używa dziś tego imienia, czy uważa się go za Żyda? Nie. Pod wpływem przesądu naród żydowski jako całość od wieków nawet nie wymawia imienia Bożego. Nie spełnia też tego proroctwa obecny nagły wzrost zainteresowania cielesnym Izraelem, podyktowany względami religijnymi).

Jak wobec tego należy rozumieć wydarzenia rozgrywające się obecnie w Izraelu? Tylko jako fragment przepowiedzianej w Biblii sytuacji światowej. Składają się na nią wojny, bezprawie, ostygnięcie miłości do Boga oraz umiłowanie pieniędzy (Mat. 24:7, 12; 2 Tym. 3:1-5).

Na kim spełniają się dziś proroctwa o przywróceniu Izraela?

Gal. 6:15, 16 (*BT*, wyd. I): „Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, niech zstąpi jako na prawdziwego Izraela Bożego pokój i miłosierdzie". (A zatem o przynależności do „Izraela Bożego" nie decyduje spełnienie nałożonego

na Abrahama warunku, żeby wszyscy jego domownicy płci męskiej byli obrzezani. Jak oznajmiono w Galatów 3:26-29 *[NW]*, „rzeczywiście nasieniem Abrahama" są należący do Chrystusa, spłodzeni z ducha synowie Boży).

Jer. 31:31-34 (*Bp*): „Oto nadejdą dni — głosi Jahwe — a z Domem Izraela i z Domem Judy zawre Nowe Przymierze! (...) Nie będą się już pouczać wzajemnie jeden drugiego mówiąc: ‚Poznawajcie Jahwe!', lecz wszyscy znać mnie będą od najmniejszego z nich do największego — głosi Jahwe". (To nowe przymierze nie zostało zawarte z cielesnym Izraelem, ale z lojalnymi naśladowcami Jezusa Chrystusa, obdarzonymi nadzieją życia w niebie. Kiedy Jezus ustanawiał Pamiątkę swej śmierci, podał im kielich z winem i powiedział: „Ten kielich oznacza nowe przymierze na mocy mojej krwi" [l Kor. 11:25, *NW*]).

Obj. 7:4 (*NW*): „Usłyszałem liczbę opatrzonych pieczęcią — sto czterdzieści cztery tysiące opatrzonych pieczęcią — z każdego plemienia synów Izraela". (W następnych wersetach wymieniono jednak „plemię Lewiego" i „plemię Józefa", mimo że nie należały one do 12 plemion cielesnego Izraela. Ciekawe jednak, że pomimo zapowiedzi, iż ludzie „opatrzeni pieczęcią" będą „z każdego plemienia synów Izraela", nie wymieniono w tym miejscu plemion Dana i Efraima [por. 4 Mojż. 1:4-16]. Wypowiedź ta musi się zatem odnosić do duchowego Izraela Bożego, o którym w Objawieniu 14:1-3 powiedziano, że ma przebywać z Chrystusem w jego niebiańskim Królestwie).

Hebr. 12:22: „Wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów". (Tak więc prawdziwi chrześcijanie oczekują spełnienia się obietnic Bożych na „Jeruzalem niebieskim", a nie na ziemskim).

Skorowidz

W skorowidzu tym nie ujęto wszystkich aspektów każdego tematu. Chcąc znaleźć dalsze szczegóły, należy odszukać odpowiednie hasło(a) na następnych stronach i przeczytać podtytuły.

Abraham, żony 161

Adam i Ewa 25-27 czy mieli pójść do nieba? 199 dlaczego cierpimy z powodu grzechu Adama 60-62 grzech — jak to było możliwe 111, 112 grzech „zaplanowany" przez Boga? 27, 269, 270 małżeństwo 160, 161 okup za ich potomstwo 218, 219 postaciami historycznymi 25, 26, 101

Alfa i Omega 376, 377

Alkohol, porównanie z marihuana 188, 189 skutki nadużycia 206

Antychryst 27-29

Apostołowie, czy odpuszczali grzechy 318 Piotr — „opoką"? 325-327

Archanioł, Jezus Chrystus 132

Armagedon 10, 29-33 czym jest 29, 30 gdzie się rozegra 30, 31 kto przeżyje 31, 32

Astrologia 36, 272, 273, 363

Aureola 360

Babilon, astrologia 36, 272, 273 krzyż 154, 155 Piotr w Babilonie 329 sny 311 spowiedź 319 starożytne miasto 33-35 triady bogów 35 wpływ na dzisiejszą religię 35, 36

Babilon Wielki, czym jest 33-38 pilna potrzeba ucieczki 37, 38

Bezpieczeństwo 12, 148, 149

Bezprawie, w dniach ostatnich 76

Biblia 10, 38-48 dowody natchnienia 40-43 nie wystarczy czytać samemu 293, 298 rzetelność tłumaczeń 43, 44, 260, 261 Biblia gdańska 47

Biżuteria, noszenie przez kobiety 138

Bogacz i Łazarz, przypowieść 237, 238

Bojaźń, przed Jehową 122 (zob. też „Strach")

Boże Narodzenie 362, 363

Bóg 10, 48-54 bez początku 51 dowód istnienia 48-50, 54 imię Boże, gdzie w przekładach Biblii 115-118 „jedyny prawdziwy Bóg" 52, 53, 375, 376 Jezus jako bóg 52, 53,126,127, 375-378, 380, 381 rzeczywistą osobą 50 (zob. też „Jehowa")

Braki żywności, w dniach ostatnich 74, 75

Buddyści, dawanie świadectwa 21

Bunt 88

Celibat 330, 331

Charyzmatycy 176-178, 393-395

Choroba, cudowne uzdrawianie 393-395, 397, 398 trwałe wyzdrowienie 148, 397, 402

Chronologia, ‚wyznaczone czasy narodów' 70-72

Chrzest, duchem świętym 57-59 ogniem 58, 59 przez zanurzenie w wodzie 55-57 „za umarłych" 57, 58

Chrześcijanie, jak rozpoznać prawdziwych 179, 293-295, 395 świadkami Jehowy i Jezusa 354

Ciało ludzkie, dowód stwarzania 322, 323 zaprojektowane do życia wiecznego 431

Ciemięskie rządy, trwałe uwolnienie 300, 301

Cierpienie 12, 59-65 co postanowił Bóg? 429, 430 dlaczego Bóg dopuszcza 59-65 dowodem, że nie ma Boga? 49, 50 dzieci z wadami wrodzonymi 62, 63 kto jest za to odpowiedzialny 59, 60, 267, 268

Cuda, dokonywane przez Jezusa 129, 130, 148, 149 dzisiaj 103, 104, 393-395

Czarna rasa, przeklęcie Kanaana 280

Czary 36

Czyściec 66, 67 msze za przebywających w nim 185 podstawa tej nauki 66

Dary ducha, dlaczego były dawane 396

Daty, naukowe metody datowania 68, 69 obliczanie roku 1914 70-72 wiek ludzi przed potopem 69, 70

Decyzje, bez oglądania się na Boga 87-89, 207, 208 oparte na astrologii 272, 273

Demony, czy przybierają ludzkie kształty? 315, 316 odpowiedzialność za zło 415, 416 spirytyzm 311-317, 333 wpływ na narody 33, 299, 337

Diabeł 332-338

Dni ostatnie 10, 11, 73-82 dlaczego tak długo trwają 79, 80 początek w roku 1914 78, 79 trwają obecnie 73-78, 80, 81

Dobra materialne, popisywanie się 88, 89 życie zdominowane chęcią ich posiadania 88

Duch, aktywna siła życiowa — co się z nią dzieje po śmierci? 84, 85, 92, 93 chrzest duchem 57-59 czynna moc Boża 82, 83, 370, 371, 376 jak rozpoznać tych, którzy mają ducha świętego 83-86, 176-179, 250, 251

Duchowieństwo, różnice między kapłanami a laikami 36

Duch świata, cechy charakterystyczne 86-89

Duch święty: zob. „Duch”

Dusza, czym jest 90-92 czymś innym niż duch 92, 93 nieśmiertelność — pochodzenie tej nauki 93,94, 342 reinkarnacja 282-286 śmierć 67, 92, 232 zmartwychwstanie 420

Dzieci 13 Boży punkt widzenia na nie narodzone 264 chrzest niemowląt 56 dzieci Boże 280, 281 transfuzje krwi 142, 143 wady wrodzone 62, 63 w Armagedonie 32

Dzień, długość dnia stwarzania 99, 324, 325

Dzień Matki 368

Dzień św. Walentego 368

Dziesięcioro Przykazań, przeminęło 306, 307

Dziewica, Maria 166-168, 439

Ewolucjonizm 94-102 brak zgodności wśród uczonych 95, 96 czy Bóg posłużył się ewolucją? 101, 323 czy jest naukowy? 95 metody datowania 68, 69 mutacje 98 wyobrażenia „małpoludów” 98, 99 zapis kopalny 96-98

Ezaw, jego los z góry wyznaczony? 270

Fałszywi prorocy 102-107 Świadkowie Jehowy? 107

Filozofia 107-111

Flagi, pogląd chrześcijański 196,197

Gehenna 236

Genetyka, klucz do ewolucji? 98

Głoszenie 77, 214, 215, 295 od domu do domu 351, 352 o Jehowie i Jezusie 354

Głód, w dniach ostatnich 74, 75, 80

Grzech, Adama, „zaplanowany” przez Boga? 27, 269, 270 czy dziś jest coś takiego, jak grzech? 112-114 czy święci są wolni od grzechu? 361 jak stworzenie doskonałe mogło zgrzeszyć? 111, 112 Maria, wolna od grzechu? 168, 169 oczyszczenie z grzechu 56, 57, 67 przebaczanie 56, 57, 318 rozmyślny 111, 317, 320

spowiedź 319, 320 wpływ na stosunki z Bogiem 114, 115

Gwiazdy, astrologia 36, 272, 273 gwiazda zaprowadziła astrologów do Heroda 363

Hades 231, 232, 234, 275

Hinduiści, dawanie świadectwa 21, 22

Homoseksualizm 240-243

Hymny państwowe, chrześcijański pogląd 196, 197

Izrael, duchowy 437 spełnienie proroctwa biblijnego 435-437

Jakub, jego los z góry wyznaczony? 270 żony 161, 162

Jehowa 115-122 bez początku 51 dlaczego ważna znajomość tego imienia 120,121 imię — gdzie w różnych przekładach Biblii 115, 116 imię — w Chrześcijańskich Pismach Greckich 117, 118, 261, 262 Jahwe czy Jehowa? 118-120 jedynym prawdziwym Bogiem 52, 53, 375, 377, 378, 380, 381 uświęcanie Jego imienia 146 w „Starym Testamencie" imię Jezusa 121, 122 (zob. też „Bóg")

Jezus Chrystus 123-134 boskość 391 bóg, a nie Bóg 126, 127, 380, 381 czy tylko ‚dobrym człowiekiem' 124 dlaczego wielu Żydów go nie przyjęło 125 fragmenty Pism Hebrajskich odnoszące się do Jehowy, a zastosowane do Jezusa 378 Jehowa to nie jego imię 121, 122 ‚nadejdzie w obłoku' 244, 245, 254, 255 ofiara okupu 139, 140, 217-223 „opoka" 325-327 „ostatnim Adamem" 26, 218, 219 pamiątka jego śmierci 183, 184, 228-231 ‚pierworodny stworzenia' 372, 373 postacią historyczna 123, 124 śmierć 217 218 śmierć na palu czy na krzyżu' 153,154 tytuły Jehowy zastosowane do mego 376-378 urodzony przez dziewice 166 w jakim ciele zmartwychwstał 131, 420-422 władza królewska 70-72, 151, 152 wydarzenia związane z jego obecnością 73-78, 252, 253, 255, 256 wyższość jego nauk 110 Zbawiciel 130 133, 134, 258, 259, 377

Języki, mówienie nimi 176-181 dowodzą, ze ktoś ma ducha świętego' 176-178 jak długo miał być dawany taki dar' 179, 180 Judasz Iskariot, jego los z góry wyznaczony' 271

Kain, żona 278, 279

Kara, czy przeciwności losu karą od Boga' 64, 65 po śmierci' 67 wieczna kara 234-237

Klęski żywiołowe, dlaczego Bóg dopuszcza 61, 62

Klucze królestwa 327-329

Kobiety, Biblia nie traktuje ich jak istoty niższego rzędu 134, 135 kosmetyki l biżuteria 138 nakrywanie głowy 136, 137 sługami Bożymi 136

Korupcja, uwolnienie się od niej raz na zawsze 300, 301

Kosmetyki, używanie przez kobiety 138

Krew 138-144

Królestwo 11, 144-152 czas ustanowienia 70-72, 151, 152 czego dokona 146-150 głoszenie o nim 77, 295 „klucze królestwa" 327-329 rząd 144-146 władcy u boku Chrystusa 203-205, 248, 249

Krzyż, oddawanie czci 155, 156 skąd się wziął w chrześcijaństwie' 154, 155 śmierć Jezusa 153, 154

Leczenie: zob. „Uzdrawianie"

Małżeństwo, co się może przyczynić do ulepszenia 164, 165 między rodzeństwem 164 poligamia 161, 162 rozwód 163 separacja 162, 163 stosunki przedmałżeńskie 239, 240 zawarcie zgodne z prawem 160, 161

Maria (matka Jezusa) 165-172 dziewica 166-168, 172 kult 171, 172 „Matka Boska"' 168 modlitwy do Marii 170 niepokalanie poczęta' 168, 169 wzięta z ciałem do nieba' 169

Marihuana 187-189, 191

Materializm 88, 89, 206

„Matka Boska", Maria 168

Mądrość, ludzka 107-111 prawdziwa 108

Media spirytystyczne, dowiadywanie się czegoś od zmarłych 158, 159, 312, 313

Mesjasz, dlaczego Żydzi odrzucili Jezusa 125 Męki, bogacz i Łazarz 237, 238 wieczne według Objawienia 235, 236

Michał, kim jest 132

Mieszkanie: zob „Warunki mieszkaniowe"

Miłość, czy Armagedon da się pogodzić z miłością Bożą' 32, 33 brak w świecie 12 do współchrześcijan 292 oziębnięcie 76 znak rozpoznawczy prawdziwej religii 294

Modlitwa 172-176 czyje modlitwy Bóg wysłuchuje 173, 174 czyje modlitwy me są wysłuchiwane 174 do Marii 170 do „świętych" 358, 359 o co się modlić 175

Mowa, ekstatyczne przemawianie 176, 177 plugawa 89

Msza, jak często 184, 185 ofiara 181, 183, 184 przeistoczenie 181-183 sprawia ulgę duszom w czyśćcu? 185

Mutacje, ewolucja 98

Muzułmanie, dawanie świadectwa 23, 24

Nakrywanie głowy, dlaczego konieczne 136, 137

Napoje alkoholowe: zob. „Alkohol"

Narkotyki, marihuana 187-189, 191 następstwa 187-191 tytoń 189-191 zasady biblijne 185-187, 189-191 zerwanie z nałogiem 191

Natchnienie, dowody, ze Biblia natchniona 40-43

Nauka, Biblia wyprzedziła odkrycia naukowe 42, 43 sprzeczne poglądy na temat ewolucji 95, 96 wiara w Boga 48, 49 wiara w stwarzanie 321-323

Nawrócenie, panowanie Królestwa me musi być poprzedzone nawróceniem się świata 151, 152 Żydów 434, 435

Neutralność 192-198 działalność polityczna 195, 196 flagi i hymny państwowe 196, 197 wojny prowadzone orężem cielesnym 193-195

Niebo 198-205 ciała tych, którzy są w niebie 131, 245, 420-423 ciało Marii 169 czy ci, którzy idą do nieba, powrócą na ziemię' 246, 413, 414 dlaczego niektórzy idą do nieba' 204, 205, 422 kiedy

chrześcijanie idą do nieba 243-247 kto tam idzie 199-201, 203, 204 liczba idących do nieba 203, 204 „Pan zstąpi z nieba” 244 pochwycenie 243-248 raj 273, 275, 276

Niemowlęta, chrzest 56 śmierć 339, 340 wady wrodzone 62, 63

„Niepokalane poczęcie”, Marii 168, 169

Niesprawiedliwość 12, 404

Nieszczęścia, karą od Boga’ 64, 65

Nieśmiertelność, dusze ludzkie nie są nieśmiertelne 92, 157, 340, 341 skąd w chrześcijaństwie wiara w nieśmiertelność’ 93, 94

Niezależność, czy odrzucający mierniki biblijne są rzeczywiście wolni’ 205-208 postawa, której należy unikać 208, 209

Nimb: zob „Aureola”

Nowy Rok, obchody 366, 367

Obecność, Chrystusa 73-78, 252-256

Obłoki, Jezus ‚nadchodzący w obłoku’ 244, 245, 254, 255 ‚porwani w obłokach’ 243, 244

Obrazy 209-213 babilońskie 35, 36 Marii 170 pomocą w wielbieniu’ 210 ‚świętych” 210, 211, 359, 360 wizerunki czy bałwany’ 209-211

Oddawanie czci: zob „Wielbienie”

Odpuszczenie grzechów, apostołowie upoważnieni 318

Odstępstwo 214-217 cechy charakterystyczne 214-216 postawa wobec odstępcow 216

Ogień, chrzest ogniem 58, 59 ziemia zniszczona ogniem’ 412, 413

Ogień piekielny, pochodzenie tego poglądu 238

Okup 217-223 czym śmierć Jezusa różniła się od śmierci innych’ 217, 218 dlaczego konieczny 218, 219 dzieci 63 jaki wpływ wywiera na nasze życie’ 223 kto skorzysta i dlaczego’ 220-222

Opoka, Chrystus, a nie Piotr 325-327

Organizacja 223-227 czy konieczna? 291-293 dowody, ze Bóg ma organizację 223-226 po czym rozpoznać widzialną organizację Bożą 226, 227

Otchłań: zob „Przepaść”

Pal, śmierć Jezusa 153, 154

Palenie 189-191

Pamiątka, data 231 jak często obchodzie 184, 185, 231 kto uczestniczy w spożywaniu symboli 229, 230 symbole 229 znaczenie 228, 229

Piekło 231-238 bogacz i Łazarz 237, 238 Gehenna 236 „katusze na wieki wieków” wspomniane w Objawieniu 235, 236 kto tam idzie 233

Piotr, „klucze królestwa” 327-329 „opoką”? 325-327 papieże nie są następcami 329 Rzym czy Babilon? 329

Planety, życie na innych? 431, 432

Płeć (życie płciowe) 206, 238-243 homoseksualizm 240-243 pogląd biblijny 239 stosunki przedmałżeńskie 239, 240

Pochwycenie 243-248 Pokój 13, 147

Poligamia 161, 162

Polityka, postawa chrześcijan 195, 196 zaangażowanie religii 36

Ponowne narodzenie 248-252 czy bez tego zbawienie możliwe? 249, 250 czy nie narodzeni ponownie mają ducha świętego? 250 dlaczego konieczne 248, 249

Powrót Chrystusa 252-256 niewidzialny 253-255 obecność 252, 253, 255, 256

Prawda, prawda absolutna 46, 108

Prawo Mojżeszowe, część „ceremonialna” i „moralna” 305, 306 już nie obowiązuje 306, 307

Predestynacja: zob. „Przeznaczenie”

Proroctwa 256-259, 268, 269 dlaczego się nimi interesować 258 które dopiero się spełnią 257, 258 spełnianie się 40-42, 70-78, 301, 302

Prorocy, odróżnianie prawdziwych od fałszywych 102-106

Przeciwności losu: zob. „Nieszczęścia”

Przekleństwo, czy czarna rasa przeklęta? 280

Przekład Nowego Świata 259-263 imię Jehowy w Chrześcijańskich Pismach Greckich 261, 262 rodzaj tłumaczenia 259-261 tłumacze 260 wersety pozornie pominięte 262

Przekłady Biblii, gdy tekst się różni 380, 381 jak dalece można polegać 43, 44, 260, 261

Przemoc 89

Przepaść, uwięzienie Szatana 337, 338

Przerywanie ciąży 263-265

Przestępczość 12 rzeczywisty wzrost 76

Prześladowanie, dlaczego Świadkowie są prześladowani 77, 352 zachęta do wytrwania 403, 404

Przeznaczenie 265-273, 344 Adam 269, 270 chrześcijanie 271, 272 czy wszystko z góry przewidziane i postanowione przez Boga? 268-272 czy wyznaczony jest „czas śmierci”? 266 Jakub i Ezaw 270 Judasz Iskariot 271 wszystko z „woli Bożej?” 266-268

Przodkowie, trzeba ich kochać za życia 158 wiadomości od zmarłych? 158, 159, 341 zmarli nie mogą ani pomóc, ani skrzywdzić 157

Przyjemności: zob. „Rozrywki”

Przyszłość, co zapowiada Biblia 12, 146-150, 257, 258, 268 dlaczego nie uciekać się do spirytyzmu? 314

Pycha 87

Raj 273-277 ziemski 150, 273, 274 złoczyńca w Raju 275-277

Rasy ludzkie 277-282 pochodzenie rasy czarnej 280 przyczyny cech charakterystycznych 279, 280 wspólne pochodzenie 25, 278

Reinkarnacja 282-287 dowody biblijne? 284, 285 dziwne uczucie, że niektóre osoby lub miejsca są znane 283, 284 różni się od nadziei biblijnej 285, 286

Religia 287-298 Babilon Wielki 33-38 co wyróżnia Świadków Jehowy? 345, 346 czy w każdej coś dobrego? 288, 289, 297 dlaczego tyle religii? 287, 288 jak znaleźć prawdziwą 293-295 jedna prawdziwa religia 297, 298, 349 porzucenie religii rodziców 289, 290 współpraca międzywyznaniowa 290, 291 zorganizowana 291-293

Relikwie, oddawanie czci 359, 360

Rewolucja 300

Rodzina 13, 164,165

Rok 1914, pogląd historyków świeckich 78, 79 ustanowienie Królestwa 70-72

Rozrywki, pogoń za przyjemnościami 88, 185-187

Rozwód 163

Rząd 298-303 Chrześcijańska postawa wobec władz świeckich 192, 193 dlaczego rządy ludzkie zawodzą 298-301 Królestwo Boże 144-146, 301-303

Sabat 303-309 cotygodniowy, obowiązuje chrześcijan? 303, 304 znaczenie dla chrześcijan 307-309

Salomon, żony 161, 162

Saul, rozmowa z „Samuelem” za pośrednictwem medium 312, 313

Sąd, zmartwychwstanie sądu 424

Sekta(y) 214 dlaczego Świadkowie nie są 347, 348

Separacja, w małżeństwie 162, 163

Skamieniałości, ewolucja 96-98

Słudzy Boży, kobiety 136

Smutek, po śmierci kogoś bliskiego 342

Sny 310, 311

Spirytyzm 311-317 czy jest coś złego w zasięganiu rady u spirytysty? 313, 314 czy jest możliwe rozmawianie ze zmarłymi? 312, 313 narkotyki 186, 187 uwolnienie się od jego wpływu 316, 317

Społeczeństwo, postawa Świadków wobec poprawy warunków życia 353, 354

Spowiedź 317-320

Sprawiedliwość 149, 301 144 410 czy tylko rodowici Żydzi? 203, 204 literalna liczba 204

Strach, przed zmarłymi 157 w dniach ostatnich 76, 77

Stwarzanie 320-325 podobieństwo w budowie żywych organizmów 324 potrzebny czas 324, 325 skąd się wzięła materia 324 wiara w stwarzanie wśród naukowców 321-323

Sukcesja apostolska 325-332 „klucze królestwa” 327-329 linia następców 329 Piotr „opoką”? 327-329 Piotr w Rzymie? 329

Synowie Boży 249

Szatan Diabeł, bóg tego systemu rzeczy 336 dlaczego pozostawiony przy życiu 335, 336 odpowiedzialny za zło 415, 416 osoba duchowa 332-334 pochodzenie 334, 335 prowadzi narody do Armagedonu 33 władca świata 336 wrzucenie w przepaść 337, 338 wyrzucony z nieba 72

Szczęście 14, 199, 200, 299

Szeol 231, 232, 234

Śmierć 13, 338-344 co postanowił Bóg? 338, 339, 343, 344, 429 czas z góry wyznaczony? 266, 344 dusza 92,232 kara po śmierci? 64, 234-238 nadzieja zmartwychwstania 149, 402, 403, 422-427 pogląd babiloński 36 relacje z „tamtego świata” 341, 342 śmierć Jezusa inna 217, 218 usunięcie śmierci odziedziczonej po Adamie 150 wpływ palenia tytoniu 189 zwyczaje żałobne 342, 343

Świadkowie Jehowy 344-354 dlaczego prześladowani? 352 finansowanie działalności 347 jedyną prawdziwą religią? 349 nie są fałszywymi prorokami 107 odróżniające ich wierzenia 345, 346 początki 348, 349 religią amerykańską? 346, 347 zmiany w naukach 106, 107, 351

Świat 354-357 ‚koniec świata” 72, 73, 354, 355 kto przeżyje jego koniec 79 nawrócenie 151, 152 postawa chrześcijan wobec świata 197, 198, 295, 346, 356, 357 powiązania z religią 36, 331, 332 władca 336, 355, 356 wystrzeganie się jego ducha 86-89 znaczenie wydarzeń 39, 73-78

Święci 357-362 aureole 360 modlenie się do nich 358, 359 wizerunki i relikwie 210, 211, 359, 360 wolni od grzechu? 361

Święta, Boże Narodzenie 362-364 Dzień Matki 368 Dzień św. Walentego 368 ku czci zmarłych 367, 368 Nowy Rok 366, 367 święta państwowe 368, 369 Wielkanoc 365, 366

Towarzystwo, złe 207

Transfuzje krwi, inne metody leczenia 141, 142 powstrzymywanie się od krwi 138-141, 143, 144 u dzieci 142, 143 z użyciem krwi ludzkiej 140, 141

Trójca 369-391 czy podstawowe założenia tego dogmatu są biblijne? 370-376 czy wersety, na które powołują się jej zwolennicy, ją popierają’ 376-389 pochodzenie tej nauki 35, 330, 369, 370 położenie tych, którzy dalej w mą wierzą 389, 390

Trzęsienia ziemi, dlaczego Bóg dopuszcza 63, 64 w dniach ostatnich 75, 80

Tytoń 189-191

Uczynki, zgodne z wiarą 401, 408, 409

Umarli: zob „Zmarli”

Urodziny 391-393

Uzdrawianie 393-398 cudowne — dziś przez ducha Bożego? 393-395, 397, 398 niebezpieczeństwa przy uzdrawianiu spirytystycznym 313, 314 397

Warunki mieszkaniowe 13, 14, 148, 301

Wąż, rozmawiał z Ewą 26

Wersety, biblijne-dlaczego niektóre na pozór pominięto 262

Wiara 398-401 dlaczego nie każdy wierzy 398, 399 jak ją posiąść 400 sama me wystarczy 401, 408, 409

‚Wieczne męki' 235, 236

Wielbienie, Jezusa 128, 129 krzyża 155 156 ludzi 89 nie każde uznawane przez Boga 288 posługiwanie się wizerunkami 35, 36, 170, 209-213, 359, 360 zjednoczenie wszystkich stworzeń 146, 147

Wielkanoc 365, 366

Wielka rzesza, nadzieja ziemska 204 przeżyje wielki ucisk 246

Wielki ucisk, kto przeżyje 79, 246

Wizerunki: zob „Obrazy"

Wojna, Armagedon 29-33 Kościół katolicki 332 nuklearna 29, 411 pogląd chrześcijański 193-195 uwolnienie od wojen 13, 147 w dniach ostatnich 73, 74 w starożytnym Izraelu 193, 194

Wróżby 315

Wróżenie, dla zabawy 315

Współpraca międzywyznaniowa 290, 291

Wszechświat, pochodzenie 42

Wybawienie: zob „Zbawienie"

„Wyznaczone czasy narodów", jak obliczono 70-72

Zabawy, związane z wróżeniem 315

Zachęty 401-405

Zanurzenie 55

Zarazy, w dniach ostatnich 75

Zatrudnienie, Królestwo Boże zapewni 13, 14, 148, 301 Zbawca, Jehowa 377 Jezus Chrystus 133, 134, 258, 259, 377

Zbawienie 405-410 czy tylko dla 144 000? 410 dla tych, którzy nie ‚narodzili się ponownie' 249, 250 powszechne? 406, 407 raz zbawiony na zawsze zbawiony 407, 408 warunki 130, 218, 219, 408, 409 Żydów 435

Ziemia 345, 410-415 dowody stworzenia jej 321, 322 jej mieszkańcy — mają powrocie z nieba' 247, 413, 414 jeśli nikt nie będzie umierał, gdzie się wszyscy pomieszczą? 415, 426, 427 kształt planety 42, 43 kto przeżyje koniec złego świata 79 246 ma pozostać na zawsze 29, 410-413 przyszły raj 150, 273-277 życie wieczne na ziemi 202, 203

Zjednoczenie, wszystkich ras 281, 282 wszystkich stworzeń w oddawaniu czci Bogu 146, 147 Zło 399, 415-419 dlaczego Bóg dopuszcza 416-419 dlaczego jest tyle zła 415, 416 dlaczego po ustanowieniu Królestwa 72 dowodem, że me ma Boga? 49 kto odpowiedzialny 270, 415, 416 nieszczęścia — karą od Boga? 64, 65

Złoczyńca, obietnica raju 275, 277

Zmarli, chrzest za umarłych 57, 58 gdzie się znajdują 340 nie mogą pomoc ani skrzywdzić 157 rozmowa z nimi 158,159, 312, 313, 341, 342 stan 67, 232, 340, 341 święta ku ich pamięci 367 368 zmartwychwstanie 149, 402, 403, 422-426

Zmartwychwstanie 419-427 ciało zmartwychwstałego Jezusa 131, 420-422 niebiańskie 422, 423 przeciwieństwo reinkarnacji 285, 286 ziemskie 423, 426

Zniechęcenie 401-405

Zwierzchnictwo, Królestwo utwierdza zwierzchnictwo Jehowy 146 kwestia sporna 335, 417, 418

Zwierzęta, duszami 91 pokój z ludźmi 150 przeznaczone do spożycia wykrwawić 139

Żałoba, po czyjejś śmierci 342, 343

Żona, czy można mieć więcej niż jedną? 161, 162 pozycja w domu chrześcijańskim 135

Życie 427-432 brak szacunku dla życia 185, 186, 189-191 jak okup powinien wpływać na nasze życie 223 na innych planetach? 431, 432 przerywanie ciąży 263-265 sens życia 14, 39, 427-429 życie wieczne 14, 202, 203, 218, 219, 230, 430, 431

Życie płciowe: zob „Płeć”

Życie przed narodzeniem 198

Życzliwość 12

Żydzi 432-437 czy tylko oni należą do 144 000 203, 204 dawanie im świadectwa 22, 23 narodem wybranym’ 432-434 odrzucili Jezusa jako Mesjasza 125

Żywność, mięso 139 obfitość pod panowaniem Królestwa Bożego 148

Niektóre błędnie wyjaśniane wersety

1 Mojżeszowa
1:1 379
9:25 280
2 Mojżeszowa
21:22,23 264
5 Mojżeszowa
6:4 379
1 Samuela
28:3-20 312

Kaznodziei
3:1,2 266
12:7 92

Izajasza
24:1-6 338
43:10 377
43:11 377

Jeremiasza
4:23-29 338

Micheasza
5:1 373

Mateusza
1:23 .... 127, 128
10:28 236
16:18 325
17:12,13 284
25:46 234
26:26-29 182
28:19 379

Marka
16:17,18 .... 180, 395

Łukasza
16:19-31 237
17:21 144
21:27 244
21:33 413
23:43 275
24:36-39 421

Jana ....
1:1 .... 126, 380
1:12, 13 .... 201, 249
1:23 2:19-22 .... 378, 388
5:18 128
5:28, 29 .... 424, 426
6:53-57 .... 183, 230
8:58 382
9:1,2 284
10:30 388
12:32 406
20:21-23 318
20:28 127

Dzieje
1:9-11 254
16:30-32 130
20:28 382

Rzymian
5:18 406
8:14-17 201
8:28,29 271
9:5 383
11:25, 26 434

1 Koryntian

13:8-10 179
15:22 406
15:29 57
2 Koryntian

13:13 379

Efezjan
1:4,5 272

Filipian
2:5,6 384
2:9-11 122
3:20,21 422

Kolosan ....
1:15-17 372
2:9 384
1 Tesaloniczan

4:13-18 243
1 Tymoteusza

2:3,4 406

Tytusa
2:11 406
2:13 385

Hebrajczyków
1:6 128
1:8 386
1:10-12 378
1 Piotra ....

3:18 420
3:19,20 200
4:6 200
2 Piotra

3:7 .... 354, 412
3:9 406
1 Jana

5:7,8 387

Objawienie
1:7 254
1:8 376
1:11 376
3:14 373
5:10 205
7:4-8 204
7:9, 10 203

14:9-11 235
20:3 337
20:4-6 425
20:10 235
21:1 412
21:2,3 413
21:6,7 377
22:12,13 377

O bliższe informacje lub w sprawie bezpłatnego domowego studium Biblii można pisać do Watch Tower pod odpowiednim z podanych adresów

ALASKA 99507 2552 East 48th Ave Anchorage ALBANIA Kutia Postare 3 T ranę ANTYLE HOLENDERSKIE Oosterbeekstraat 11 Willemstad Curacao ARGENTYNA Elcano 3820 1427 Buenos Aires AUSTRALIA Box 280 Ingleburn NSW 2565 AUSTRIA Postfach 67 A1134Wien [13 Gallgasse 4244 Wen] BAHAMA Box N 1247 Nassau N P BARBADOS Fontabelle Rd Bndgetown BELGIA ruedArgile Potaardestraat60 B 1950Kraainem BELIZE Box257 BelizeCty BENIN BP 06 1131 Cotonou BOLIWIA Casilla No 1440 La Paź BRAZYLIA Ca xa Postał 92 18270 OOOTatui SP BUŁGARIA pk 353 SofialOOO CHILE Casilla267 PuentęAlto[Av Concha y Toro 3456 Puentę Alto] CHORWACJA Pp 417 HR 41001 Zagreb CYPR P O Box 33 Dhali Nicosa CZECHY post pr 65 140 00 Praha 4 DANIA Stenhusve| 28 DK 4300 Holbask DOMINI KANA Apartado1742 Santo Domingo EKWADOR Casilla 09 01 4512 Guayaguil FIDZI Box 23 Suva FILIPINY P O Box 2044 1099 Manila [186 Roosevelt Ave San Francisco del Monte 1105 OuezonCity] FINLANDIA Postbox68 SF 01301 Vantaa30 FRANCJA BP 63 F 92105 Boulogne Billancourl Cedex GHANA Box 760 Accra GRECJA PO Box 112 GR 322 00 Thiya GUAM 96913 143JehovahSt Barrgada GUJANA SOBnckdam Georgetown16 GUJANA FRANCUSKA 15 rue Chawan Cogneau Lanvot 97351 Matoury GWADELUPA Monmain 97180 Są nte Annę GWATEMALA 17 Galie 13 63 Żona 11 01011 Guatemala HAITI Post Box 185 Port au Prmce HAWAJE 96819 2055 Kam IV Rd Honolulu HISZPANIA Apartado postał 132 E 28850 Torrejon de Ardoz(Madnd) HOLANDIA Noordbargerstraat77 NL 7812AAEmmen HONDURAS Apartado147 Tegucigalpa HONGKONG 4KentRoad KowloonTong INDIA PostBaglO Lonayla PuneDis Mah 410401 IRLANDIA 29A Jamestown Road Finglas Dublin 11 ISLANDIA P O Box 8496 IS 128 Reyk|avfk IZRAEL P O Box961 61 009TelAviv JAMAJKA Box180 Kmgston 10 JAPONIA 1271 Nakashnden Ebina City Kanagawa Pref 243-04 JUGOSŁAWIA Milorada M troyica 4 YU 11000 Belgrade KANADA L7G 4Y4 Box 4100 Halton Hills (Georgetown) Ontario KENIA Box 47788 Nairobi KOLUMBIA Apartado Aereo 85058 Bogota 8 DE KOREA POŁUDNIOWA Box 33 PyungtaekP O Kyunggido 450 600 KOSTARYKA Apartado 10043 Sanjose LIBERIA PO Box 10 0380 1000Monrova 10 LUKSEMBURG B P 2186 L 1021 Luxembourg G D MADAGASKAR B P 511 Antananarvo 101 MALEZJA 28 Jalan Kampar Off Jalan Landasan 41300 Klang Sel MARTYNIKA Cours Campeche Morne Tartenson 97200 Fort de France MAURITIUS Box 54 Vacoas MEKSYK Apartado Postał 896 06002 Mexco D F MJANMA PO Box 62 Yangon MOZAMBIK CaixaPostal2600 Maputo NIEMCY Postfach 20 W 6251 Selters/Taunus 1 NIGERIA PMB 1090 BennCty Edo State NIKARAGUA Apartado 3587 Managua NORWEGIA Gaupe veien24 N 1914 Ytre Enebakk NOWA KALEDONIA BP 787 Noumea NOWA ZELANDIA PO Box 142 Manurewa PAKISTAN 197 A Ahmad Błock New Garden Town Lahore 54600 PANAMA Apartado 6 2671 Żona 6A El Dorado PAPUA NOWA GWINEA Box 636 Boroko N C D PARAGWAJ Dazde SoKs 1485 esq CA Lopez Saiona Asuncion PERU Casilla 18 1055 Lma[Av El Cort|o329 Monternco Ch co Lima 33] POLSKA skr poczt 13 05 830 Nadarzyn [ul Warszawska 14] PORTUGALIA Apartado 91 P 2766 Estonl Codex [Rua Conde Barao 511 Alcabideche P 2765 Estorl] PUERTO RICO 00970 PO Box 3980 Guaynabo REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI Pnvate Bag 2067 Krugersdorp 1740 REPUBLIKA ŚRODKOWOAFRYKAŃSKA BP 662 Bangui RUMUNIA Str Parfumulu nr 22 Sect 3 RO 74121 Bukareszt SALWADOR Apartado Postał 401 SanSalvador SAMOA ZACHODNIE P O Box 673 Apia SENEGAL BP 3107 Dakar SIERRA LEONE P O Box 136 Freetown SŁOWACJA V zahradach 33 811 03 Bratislava SRI LANKA 62 Layards Road Colombo 5 SURINAM P O Box 49 Paramanbo SZWAJCARIA PO Box 225 CH 3602Thun[Ulmenweg45 Thun] SZWECJA Box5 S 73221 Arboga TAHITI BP 518 Papeete TAJLANDIA 69/1 Soi Phasuk Sukhumwit Rd Soi 2 Bangkok 10110 TAJWAN 107 Yun Ho Street Taipei 10613 TRINIDAD l TOBAGO Lower Rapsey Street & Laxmi Lane Curepe URUGWAJ Francisco Bauza 3372 11600 Montevideo USA 25 Columbia Heights Brooklyn NY 11201 WENĘ ZUELA Apartado 20 364 Caracas DF 1020A[Av LaYictora crucecon 17 de dic embre LaVictora Edo Aragua 2121A] WĘGRY Pf 223 H 1425 Budapest WIELKA BRYTANIA NW7 1RN The Ridgeway London WŁOCHY Via delia Bufalotta 1281 l 00138 Roma RM WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ 06 B P 393 Abdjan 06 WYSPY PODWIETRZNE Box 119 St Johns Antigua WYSPY SALOMONA PO Box 166 Homara ZAMBIA Box 33459 Lusaka 10101 ZIMBABWE 35 Fife Avenue Harare